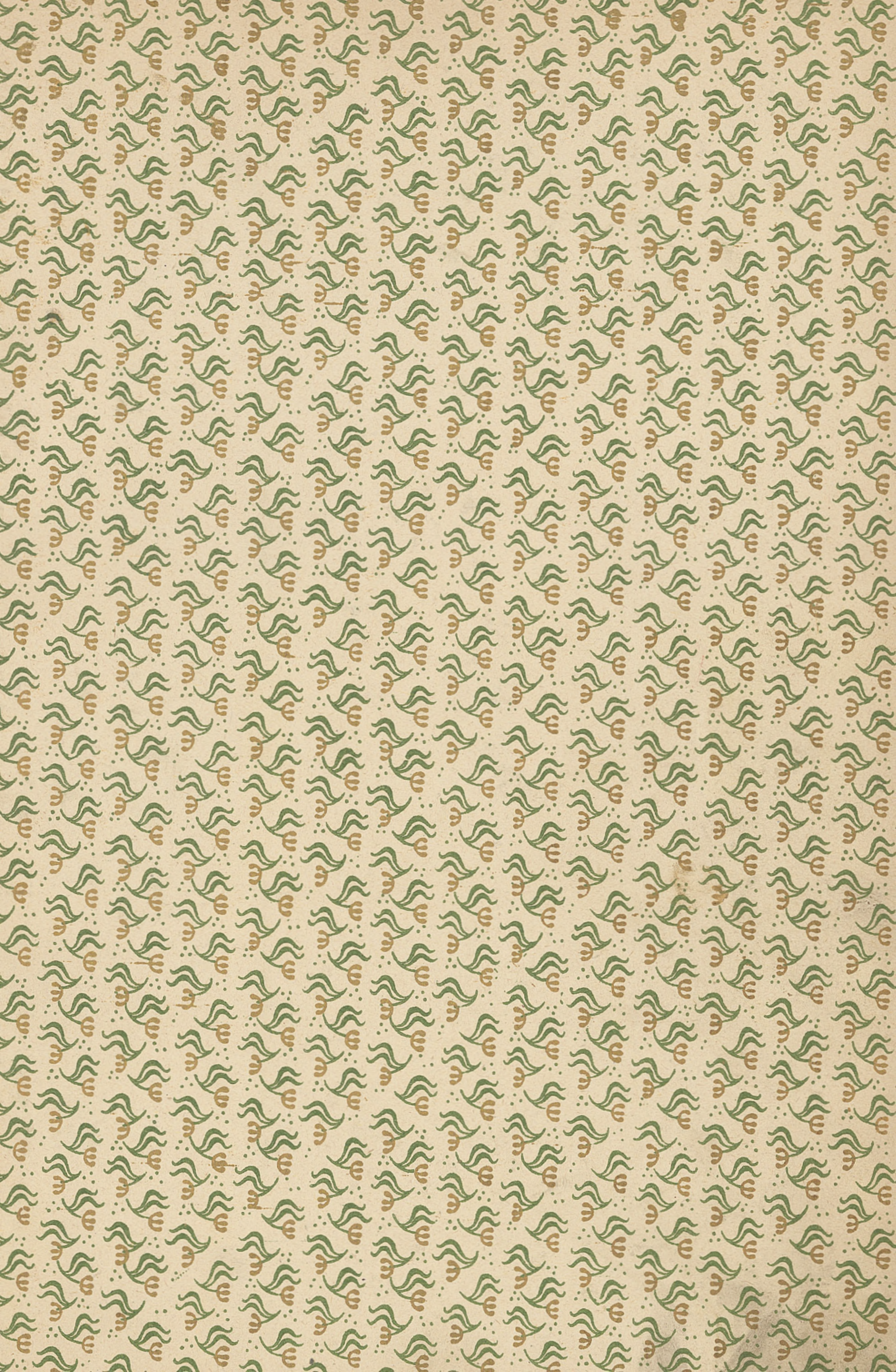


KALENDARZ
ILUSTROWANEGO
KURYERA CODZIENNEGO

NA ROK 1934
ROCZNIK VII.


V
B
J
C




KALENDARZ
ILUSTROWANEGO
KURYERA CODZIENNEGO
POLSKI
PRZEMYSŁ
1934
Sacharyna
wytwór
przemysłu
zagranicznego
TRACZYŃSKI

zdobędziesz dobrobyt

założysz wzorowy warsztat

zbudujesz dom dla rodziny

zabezpieczysz sobie byt na starość

jeżeli będziesz
składał oszczędności

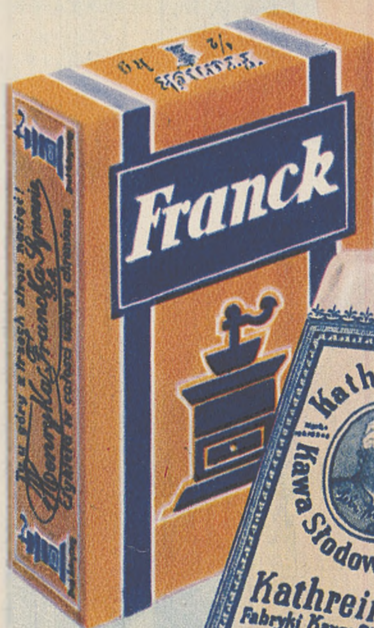


Najkorzystniejsze
oprocentowanie
Bezpieczeństwo
pupilarne

wkłady 57 miljonów zł
majątek wł. 5,3 miljonów zł
50.000 wkładców

aa...




Franck


Kathreinera
Kawa Słodowa Kneippa
Kathreinera
Fabryki Kawy Słodowej
Etykieta w całości ustawą chroniona
1/2 kg
Kawa Kneippa
Kawa Kneippa

to kawa!

KOMUNALNA
KASA OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU KRAKOWSKIEGO



w KRAKOWIE
ul. Pijarska 1.
— gmach własny —
założona w r. 1882

Centrala telefoniczna
Nr. 115-97 i 131-73
Godziny urzędowe
od 8—14

przyjmuje wkłady oszczędnościowe za oprocentowaniem:

w złotych . . .	na 6—7% rocznie	zależnie od terminu wypowiedzenia
w złotych w złocie	na 4—5% „	
w dolarach . . .	na 2—5% „	

Prowadzi rachunki bieżące (czekowe) przyjmując wkłady w złotych na 5% rocznie.

Kapitalizacja wkładów następuje **półrocznie.**
Za wkłady i ich należne oprocentowanie ręczy powiat krakowski.
Wkłady oszczędnościowe przeszło 23,000.000 Zł.
Majątek własny Kasy przeszło 3,000.000 Zł.

Klijenci zamiejscowi otrzymują czeki celem nadesłania wkładu oszczędnościowego bezpłatnie.

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Krakowie ul. Pijarska 1. bierze udział w II Konkursie Propagandowym Kalendarza I. K C. na rok 1934, stawiając pod adresem P. T. Czytelników następujące pytanie:

Jak praktycznie skłonić ludzi, którzy jeszcze idei oszczędności w czyn nie wprowadzili, do otwierania w Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Krakowie ul. Pijarska 1. nowych książeczek oszczędnościowych?

Nagrody za najwięcej celowe odpowiedzi przyznane będą w kwotach

I nagroda	. . . . . .	**zł. 50.-**
II „	. . . . . .	**zł. 30.-**
III „	. . . . . .	**zł. 20.-**

2

Zakłady Chemicznej Pralni i Farbiarni
Franciszek Bębenek.

Dziesiątki tysięcy ludzi korzysta z usług pralni chemicznej i farbiarni firmy Bębenek za pośrednictwem wielu jej filji w Krakowie i Oddziałów, rozsianych po prowincji — jednakże dopiero ci, którzy mają sposobność



Ekspedycja Zakładów Fr. Bębenek.

zetknięcia się osobistego z właścicielem i kierownikiem tych zakładów, dokładnie rozumieją tajemnicę powodzenia firmy, oraz źródło z którego płyną jej zalety: uczciwa gruntowność i dokładność wykonania w połączeniu z taniością.

Tylko tego rodzaju człowiek właśnie mógł stworzyć takie przedsiębiorstwo, rozwinąć je ze skromnych początków do obecnych rozmiarów największego może w kraju i niewątpliwie najbardziej nowocześnie urządzonego zakładu w tej dziedzinie.

Właściciel firmy Bębenek to typ „polskiego amerykanina“ — który aczkolwiek nie był w Ameryce, to jednak wrodzonemi zdolnościami pojął „amerykanizm“ w tym sensie, że człowiek sam wszystko sobie zawdzięczać musi, że żelazną wytrwałością, energją i pracą wykuwa swoje powodzenie, a równocześnie naokoło siebie stwarza pole pracy dla innych, podnosi daną gałąź przemysłu krajowego na wyżyny doskonałości technicznej, a więc pomnaża ogólny dobrobyt .

Poznawszy na Zachodzie europejskim sposoby prowadzenia tego rodzaju zakładu, Franciszek Bębenek upartym wysiłkiem niezmordowanej pracy zdołał zdobyć środki na sprowadzenie nowoczesnych maszyn i urządzeń do swej fabryki, którą obecnie w dalszym ciągu sam przy pomocy swej rodziny kieruje ku największemu zadowoleniu wszystkich swoich klientów i rozwija, zatrudniając coraz więcej pracowników. Dzięki temu kierownictwu praca jest solidna, ubrania i materjały są czyszczone, a bielizna prana przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń, które pozwalają przy najlepszem oczyszczeniu nie niszczyć powierzonej Zakładowi rzeczy w najmniejszej mierze.

Te wszystkie zalety powodują, że koła klienteli Zakładów firmy Bębenek rozszerzają się stale, przybywają jej coraz nowe filje oraz biura przyjęcia na prowincji, zapewniając firmie warunki rozwoju, a publiczności najlepsze w tej dziedzinie i najsumienniejsze wykonanie powierzonych robót.





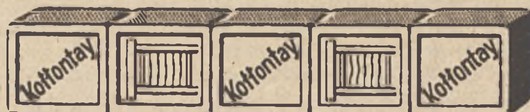
Solidni kupcy, dbający o dobro swej klienteli, powiadają:

... mydło - to rzecz zaufania. Są „dobre", są i „tanie" mydła. Mojem najlepszem mydłem jest mydło „Kołłontay z pralką"; kosztuje wprawdzie 30 groszy na kilogramie więcej, ale zato jest lepsze, oszczędniejsze w użyciu, czyści szybciej, jest przytem łagodne i perfumowane, zawiera glicerynę, chroni więc ręce i bieliznę i pieni się silnie. „Tanich" to jest złych mydeł, inteligentna Gosposia Domu nie kupuje, bo na tem przecież nic nie oszczędza, przeciwnie — trwoni tylko pieniądze niepotrzebnie.

No i fabryka Kołłontay'a też przecież się przyczynia, ażeby włosy Szanownej Pani były odtąd piękniejszemi. Kupując bowiem mydło „Kołłontay z pralką" otrzyma Szanowna Pani wszędzie paczkę „Kołłontay'a Shempunalu" wartości 40 groszy, bezpłatnie. Shempunal jest najidealniejszym środkiem do pielęgnowania włosów, które po myciu Shempunalem nabierają piękna, puszystości i przecudnego zapachu. Mądre Panie Domu kupują tylko mydło „Kołłontay z pralką" które jest wszędzie do nabycia.

Mydło **Kołłontay**

z pralką jest lepsze...





MARKA FABR.

16

W ROKU 1882

ukazały się na rynku krajowym pierwsze

cukry rodzimej produkcji,

wyrabiane maszynowo w naszej fabryce.

A z nowym rokiem 1934

ukażą się wyroby

Branka-Lux

wytworne słodycze w najwyższych gatunkach, produkty długoletniego doświadczenia oraz nowoczesnej techniki maszynowej i laboratoryjnej. 88

MICHAŁ FLEISZER

FABRYCZNY SKŁAD PAPIERU 81

KRAKÓW

UL. KARMELICKA L. 6

Telefony: 106-38, 175-56, 175-78.

ODDZIAŁY:

Lwów, ulica Sykstuska L. 23
telefon Nr 40-87.
Katowice, ul. Poprzeczna 10
telefon Nr 16-62.

poleca ze swych składów wszelkiego rodzaju PAPIERY drukowe, pakowe, kancelaryjne, kartony, duplexy i t. p.



Głównym produktem morszyńskim jest solanka ze źródła „Bonifacego" służąca do wyrobów przetworów morszyńskich, t. zn. soli krystalicznej, soli w proszku i wody gorzkiej. Bogaty skład solanki morszyńskiej pozwala na wielostronne stosowanie jej i wyrabianych z niej preparatów w różnych postaciach chorób. Jej zasoby chemiczne stawiają solankę morszyńską w pierwszym rzędzie wód świata. Przetwory morszyńskie, znajdujące się pod stałą kontrolą lekarzy i chemików mogą być stosowane nietylko jako środki działające na przewód pokarmowy, wątrobę i drogi żółciowe, przemianę materji i t. d., lecz posiadają również duże znaczenie dla regulowania czynności i wzmacniania układu nerwowego.

Za najlepsze odpowiedzi na następujące pytanie: *„Jak działa sól morszyńska, jako środek przeczyszczający i leczniczy?"* (podać własne spostrzeżenia) zostały w ramach Konkursu Kalendarza ustanowione nagrody.

Generalna Reprezentacja Produktów Morszyńskich DR. FARM. K. WENDA, Warszawa, Wronia 80.

bez „trójkąta"
i „kółeczka"
nie kup włóczki
kawałeczka!



BESTWAY - LUBIŃSKI

WŁÓCZKI – WEŁNY
"TRÓJKĄT w KOLE"
SP. AKC.
BIELSKO

Kalendarz Il.Kuryera Codziennego na rok 1934 specjalnie oprawiony, w introligatorni p.Kozakiewicza / Kraków, ul.Lubicz 3/. W tej postaci oprawione zostały 3 egzemplarze, a to: dla Bibljoteki Jag., dla szefa Koncernu wydaniotw I.K.C. posła Marjana Dąbrowskiego i dla redaktora Kalendarza Jana Grzywińskiego.
Niniejszy egzemplarz złozył dla Bibl.Jag. red.Grzywiński.



KALENDARZ

ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO

NA ROK 1934





ROCZNIK VII.

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE.
SKŁAD GŁÓWNY W ADMINISTRACJI „ILUSTR. KURYERA CODZ." — PAŁAC PRASY.

Anno gratie 1534. cõi. Ephemeris.

Aureus numerus	15.	Quadragesima	22. Februa
Ciclus Solaris.	3.	Pascha.	5. Aprilis.
Littera dñicalis.	D.	Rogationes.	10. Maij.
Indictio.	7.	Ascensio dñi.	14. Maij.
Interuallũ. 7. hebdo 3. dies.		Pentecoste.	24. Maij.
Septuagesima.	1. Februa.	Aduentus dñi.	29. Nouem.

Eclipsis Solis. Eclipsis Lune.



Eclipsis Solis	Eclipsis Lune
14 1 43	29 14 26
Januarij.	Januarij.
Dimidia duratio.	Dimidia duratio.
0 57	1 44
Puncta. 5 45	Puncta. 13 39

Saturnus ab initio anni in 16. Martij. & a 12. Nouembris in calcem anni regredietur.

KARTA TYTUŁOWA KALENDARZA KRAKOWSKIEGO
Z PRZED 400 LAT.
RYCINA Z EFEMERYD STOEFLERA NA ROK 1534. DRUK UNGLERA, KRAKÓW.



ZAKŁADY GRAFICZNE „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE,
ULICA WIELOPOLE L. 1. — POD ZARZĄDEM FELIKSA KORCZYŃSKIEGO.
PRINTED IN POLAND.



GAROFALO: POKŁON TRZECH KRÓLI.
W MUZEUM X. X. CZARTORYSKICH W KRAKOWIE.



ROK 1934.

Dr. JAN GADOMSKI
Adjunkt Obserwatorjum Astr. Uniw. Warsz.

CZĘŚĆ ASTRONOMICZNA.

ROK 1934 W INNYCH RACHUBACH CZASU.

Rok 1934 obowiązującego w Polsce (od r. 1583) kalendarza gregorjańskiego odpowiada latom:
1933-4 według kalendarza juljańskiego,
5694-5 „ „ żydowskiego,
1352-3 „ „ mahometańskiego,
6647 perjodu juljańskiego, używanego powszechnie w chronologji i astronomji,
7442-3 ery bizantyjskiej,
2686-7 od założenia Rzymu (sposób liczenia lat używany w Europie do r. 527 po n. Chr.),
2709-10 od I-szej Olimpjady, względnie rokowi 1-mu i 2-mu 678-ej Olimpjady,
11—12 w 77-ym zrzędu 60-leciu cyklu kal. chińskiego.
9 ery japońskiej Szowa.
XII—XIII ery faszystowskiej.

W r. 1934 rozpoczyna się (według kal. gregorjańskiego):
rok juljański 14 I (t. j. 13 dni później, aniżeli w kal. gregorjańskim),
rok żydowski 10 IX (pierwszy nów po równonocy jesiennej),
rok mahometański 16 IV (pierwszy nów po równonocy wiosennej),
rok perjodu juljańskiego 1 I (zgodnie z kal. gregor. = 2427439 dni julj.),
rok ery bizantyjskiej 1 IX (dzień stworzenia świata),
rok liczony od założenia Rzymu 14 III (początek miesiąca, w którym przypada równonoc wiosenna),
rok liczony od I-szej Olimpjady 27 VI (pierwsza pełnia po przesileniu letniem),
rok według kal. chińskiego 22 XII (przesilenie zimowe),
rok według kal. japońskiego 1 I (zgodnie z kal. gregor.),
rok faszystowski 28 X (rocznica marszu na Rzym).

Początek er poszczególnych rachub czasu przypada na następujące daty:
gregorjańska — rok urodzin Chrystusa (25 III),
juljańska — rok urodzin Chrystusa (25 III),
żydowska — 7 X 3761 r. przed nar. Chr. (data stworzenia świata),
mahometańska — 15 VII 622 r. po nar. Chr. (dzień ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny),
perjodu juljańskiego — 1 I 4713 r. przed nar. Chr. (roku, w którym liczba cyklu Słońca, liczba złota oraz indykcja były wszystkie równe 1),
bizantyjska — 1 IX 5509 r. przed nar. Chr. (data stworzenia świata),
od założenia m. Rzymu — 21 IV 753 r. przed nar. Chr. liczona od 1-szej Olimpjady — pierwsza pełnia po przesileniu letniem 776 r. przed nar. Chr. (1-szy dzień I-szej Olimpjady),
według kalendarza chińskiego — przesilenie zimowe 2637 r. przed nar. Chr.,
według kalendarza japońskiego — przesilenie zimowe 2637 r. przed nar. Chr.,
faszystowska — 28 X 1922 (marsz faszystów na Rzym).

CHARAKTERYSTYKA ROKU.

Rok 1934 jest *rokiem zwyczajnym*, liczy przeto 365 dni. *Miesiącami bliźniaczemi*, t. j. takiemi, w czasie których te same dni tygodnia przypadają na te same dni miesiąca, są, podobnie jak w r. u. grupa: luty, marzec i listopad, oraz następujące pary: styczeń i październik, kwiecień i lipiec, wrzesień i grudzień.

Rok 1934 odznacza się tem, że *w lutym tego roku niema wcale pełni Księżyca*, co zdarza *się dość rzadko, mniej-więcej cztery razy na stulecie.* Ostatnim rokiem o miesiącu lutym bez pełni księżycowej był r. 1915, następnym takim będzie *dopiero rok 1961.* Podobnie nie było i nie będzie pełni Księżyca w lutym w następujących latach: 1589, 1608, 1627, 1646, 1665, 1695, 1714, 1741, 1771, 1790, 1809, 1847, 1866, 1885, 1915, 1934, 1961, 1999, 2018, 2037, 2067, 2094, 2113, 2143, 2162, 2181, 2200, 2219, 2238, 2257, 2287, 2295.

Natomiast *w ciągu marca przypada dwa razy pełnia.*

PORY ROKU.

W r. 1934 początek astronomicznych pór roku na północnej półkuli globu przypada w nast. momentach:

wiosna	dnia 21 marca	o g.	8 m.	27
lato	„ 22 czerwca	„ „	3 „	47
jesień	„ 23 września	„ „	18 „	45
zima	„ 22 grudnia	„ „	13 „	49

Długość astr. pór roku w r. 1934 jest następująca:

zima	89 dni 0 g. 29 m.		lato	95 dni 14 g. 44 m.
wiosna	92 „ 19 „ 20 „		jesień	89 „ 19 „ 4 „

W r. 1934 Ziemia przekroczy *przysłoneczny punkt* swej drogi (perihelium) *dnia 2 stycznia, o g. 11,* zaś przez *punkt odsłoneczny* (aphelium) przejdzie *dnia 5 lipca o g. 20.* W sąsiedztwie perihelium biegnie po swej orbicie z prędkością 30.3 km/sek, w pobliżu aphelium — 29.3 km/sek.

Astronomiczne jednostki czasu.

		dni	godz.	m.	sek.	czasu śred.
Średnia doba słoneczna	liczy:		24	0	0	„ „
Doba gwiazdowa	„		23	56	4.091	„ „
Miesiąc synodyczny	„	29	12	44	2.8	„ „
Miesiąc gwiazdowy	„	27	7	43	11.5	„ „
Miesiąc smoczy	liczy:	27	5	5	35.8	„ „
Rok gwiazdowy	„	365	6	9	9.5	„ „
Rok zwrotnikowy	„	365	5	48	46.5	„ „
Wielki Rok Platona	liczy ok. 26 000 lat.					

(Obszerne objaśnienia podanych tu astronomicznych jednostek czasu zawiera nasz Kalendarz r. 1933 str. 4—6.)

ZEGARY SŁONECZNE.

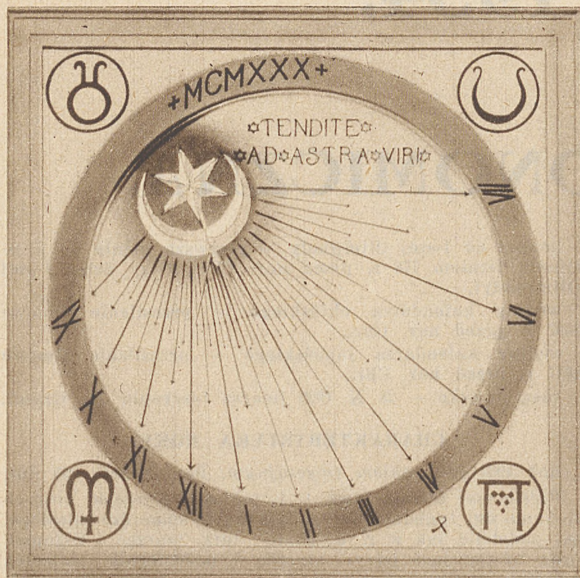
Przed wynalezieniem przez Ch. Huygensa (r. 1673) zegarów wahadłowych, wskazujących o każdej chwili czas z dużą dokładnością, w powszechnem użyciu były zegary słoneczne. Jeszcze dziś spotykamy je na zwróconych ku Słońcu południowych ścianach starych gmachów oraz wież kościelnych i ratuszów. Zegary te wskazują *prawdziwy czas słoneczny miejscowy,* oczywiście tylko podczas pogodnego dnia, gdy są bezpośrednio oświetlane przez promienie Słońca.

Dla wyznaczenia przy pomocy zegarów słonecznych czasu środkowo-europejskiego, obowiązującego w Polsce, należy wprowadzić do wskazania zegara słonecznego:
1) pewną *poprawkę stałą* w minutach czasu, odpowiadającą różnicy długości geogr. pomiędzy miejscem obserwacji a południkiem (15° 0' 0" na wschód od Greenwich) obowiązującego w Polsce czasu środkowo-europejskiego, oraz 2) pewną *poprawkę zmienną,* zwaną *„równaniem czasu“,* zależną od dnia roku.

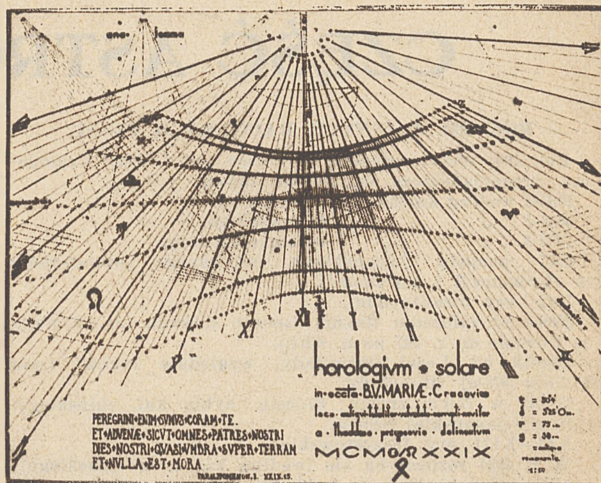
Poprawki stałe dla wszystkich miejscowości w Polsce są dodatnie, t. zn., że *należy je dodawać do wskazania zegara słonecznego.* Dla 21 różnych miejscowości Polski są one zestawione w tabeli na str. 13, tam, gdzie jest mowa o czasie urzędowym (środk.-europ.) oraz miejscowym w Polsce.

Poprawki zmienne (t. j. równanie czasu) należy dodawać (o ile mają znak +), albo odejmować (znak —) od

wskazania zegara słonecznego, poprawionego już na stałą różnicę długości geogr. Wartości równania czasu w r. 1934 w odstępach 15-dniowych podane są poniżej w tabelce. Dla dat tu nieuwzględnionych należy wypośrodkować wartość równania czasu pomiędzy dwiema sąsiedniemi datami.



Zegar słoneczny w Dzikowie.
(Na pałacu hr. Tarnowskich.)
Zegar obliczony i wykreślony przez jedynego współczesnego w Polsce znawcę i konstruktora słonecznych zegarów dra Tadeusza Przypkowskiego z Krakowa, umieszczony na ścianie zamku hr. Tarnowskich w Dzikowie. (Dr. Przypkowski w z. r. przeprowadzał rekonstrukcję dwóch zegarów słonecznych z XVI w. na gmachu opactwa w Chluny, dziś Muzeum, w Paryżu.)



Zegar słoneczny w Krakowie.
(Na kościele Marjackim.)
Techniczny rysunek zegara słonecznego, wykonany przez dra Przypkowskiego. Zegar umieszczony jest na kościele N. M. P. od strony kościoła św. Barbary. — Tego rodzaju graficzne przedstawienie obliczeń zegara słonecznego jest tutaj po raz pierwszy reprodukowane w polskiej publicystyce naukowej.

Tabelka poprawek zmiennych dla przerachowania wskazań zegara słonecznego.

(Zob. tekst na str. 3 p. t. Zegary słoneczne.)

Data	minut	Data	minut	Data	minut	Data	minut	Data	minut
1 I	+3·3	17 III	+8·7	31 V	—2·7	14 VIII	+4·8	28 X	—16·1
16 I	+9·6	1 IV	+4·2	15 VI	+0·1	29 VIII	+1·2	12 XI	—15·9
31 I	+13·4	16 IV	0·0	30 VI	+3·2	13 IX	—3·7	27 XI	—12·7
15 II	+14·3	1 V	—2·8	15 VII	+5·7	28 IX	—9·0	12 XII	—6·7
2 III	+12·5	16 V	—3·8	30 VII	+6·3	13 X	—13·5	27 XII	+0·7

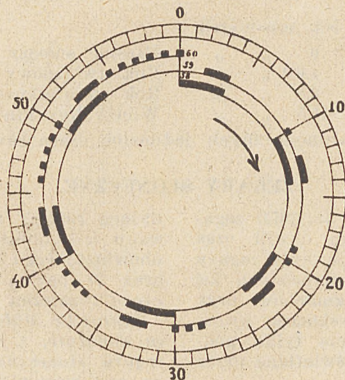
Sygnały dokładnego czasu, nadawane przez radjo.

Obecnie używane w obserwatorjach astronomicznych zegary wahadłowe odznaczają się wielką precyzją. Przechowują one dobrze czas, wyznaczany specjalnemi metodami z dokładnością bardzo drobnego ułamka sekundy z ruchu pozornego sklepienia niebieskiego, odzwierciedlającego *rzeczywisty ruch „prazegara"*, jaki stanowi *wirująca Ziemia.* Dzięki radju *dokładny czas, przechowywany w obserwatorjach*, może być o każdej porze dnia zakomunikowany ogółowi, co pozwala *ujednostajnić wskazania wszystkich zegarów, regulujących nasze życie.*

Wszystkie kulturalne państwa od szeregu lat nadają sygnały dokładnego czasu drogą radjową. W Polsce tę „służbę czasu" zapoczątkowało 1 października 1928 r. Obserwatorjum Astr. Uniwersytetu Warszawskiego, nadając odtąd regularnie *dwa razy na dobę sygnały dokładnego czasu, transmitowane przez wszystkie radjostacje nadawcze w kraju.*

Codziennie o g. 12-tej nadawane są sygnały czasu z dokładnością do ½ sekundy. Schemat ich przedstawia zamieszczony tu rysunek. Długie i krótkie znaki, ugrupowane jak na tarczy zegara, oznaczają odpowiednio dźwięki długie i krótkie. Dźwięki te są nadawane przy pomocy specjalnego klucza ręcznie; mimo to zgoda ich wzajemna jest zadowalająca. Minutę 58-ą po g. 11-ej wypełnia 6 długich dźwięków wstępnych, ułatwiających nastawienie odbiornika. Właściwe sygnały są nadawane podczas minuty 59-ej. Składają się one z sześciu dziesięciosekundowych seryj znaków, w których ostatnie dźwięki krótkie oznaczają odpowiednio 10-ą, 20-ą, 30-ą, 40-ą i 50-ą sekundę ostatniej minuty przed godziną 12-ą. Ostatni t. j. 6-y dźwięk krótki ostatniej serji sygnałów wskazuje godzinę 12-ą, a to z dokładnością ½ sekundy.

Wieczorem ostatnie, t. j. *ósme „uderzenie zegara"*, spowodowane za pośrednictwem specjalnego przyrządu przez dyżurującego w tym dniu astronoma Obserwatorjum Warszawskiego, oznacza *godzinę 20-ą z dokładnością 1 sek.*



Schemat sygnałów czasu.

Zaćmienia w roku 1934.

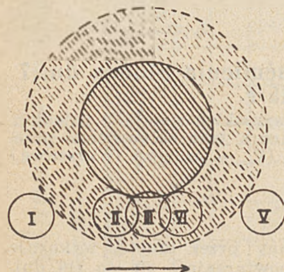
W r. 1934 przypadają *dwa zaćmienia Księżyca oraz dwa zaćmienia Słońca*, z czego *tylko pierwsze zaćmienie Księżyca będzie dostrzegalne na ziemiach polskich.*

1) *Częściowe zaćmienie Księżyca dnia 30 stycznia widoczne w Polsce.*

Bliższe dane tyczące się tego zjawiska są następujące:

wejście Księżyca w półcień Ziemi	15 g.	8 m.
wejście Księżyca w cień całkowity Ziemi . .	17 „	1 „
największa faza zaćmienia	17 „	43 „
wyjście Księżyca z cienia całkowitego . . .	18 „	24 „
wyjście Księżyca z półcienia	20 „	17 „

Ponieważ w dniu tym Księżyc na ziemiach polskich wschodzi po zaczęciu się zjawiska (w Warszawie wschód jego przypada o g. 16 m. 5), przeto *początkowe fazy zaćmienia nie będą u nas widoczne.* Satelita nasz w fazie *pełni pojawi się nad horyzontem już nieco przyćmiony* przez półcień Ziemi w dolnej części swej tarczy. Od g. 17.0 do g. 18.4, a więc w przeciągu 1.4 godziny, będzie można obserwować ciemny niewielki wrąb całkowitego cienia Ziemi, o który „zawadzi" satelita dolną częścią swej tarczy, w czasie swej wędrówki po sferze niebieskiej od zachodu na wschód. Podczas największego nasilenia zjawiska *ulegnie zaćmieniu tylko 0.117 części średnicy tarczy satelity.* Ponieważ zjawisko odbywa się na powierzchni Księżyca, przeto *poszczególne fazy będą widoczne równocześnie we wszystkich tych miejscowościach, w których satelita będzie w tym czasie świecił nad horyzontem.*

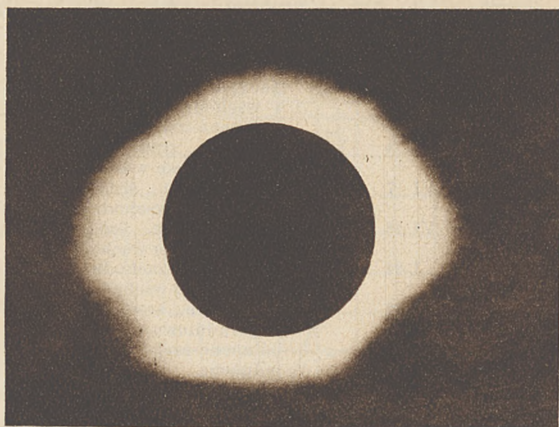


Schemat zaćmienia Księżyca 30 I 1934 r.

Strzałka wskazuje kierunek ruchu satelity poprzez cień Ziemi.

2) *Całkowite zaćmienie Słońca dn. 13 i 14 lutego u nas niewidoczne.*

Zjawisko rozpocznie się 13 lutego o g. 23 m. 5 w chwili, gdy półcień Księżyca, o wschodzie Słońca, dotknie powierzchni globu ziemskiego, nieco na południe od wyspy Celebes. Całkowite zaćmienie zacznie się dopiero 14 lutego o g. 0 m. 7, na morzu Chińskiem, na północny-zachód od wyspy Borneo, wówczas, gdy całkowity cień Księżyca wkroczy na Ziemię. Wąski koniec stożka całkowitego cienia Księżyca będzie następnie wędrował szybko wzdłuż równika ku wschodowi, by, przebiegłszy wskos cały Ocean Spokojny, zejść z globu ziemskiego o g. 3 m. 10 na tej części Oceanu, która przylega do zachodnich wybrzeży Kanady. Również w tych okolicach Oceanu nastąpi, o zachodzie Słońca, o g. 4 m. 11 ostatni kontakt półcienia satelity z Ziemią. Pośrodku opisanego wąskiego pasa widzialności zaćmienia, jako całkowitego, zjawisko trwać będzie tylko 2.7 minut. W sąsiednich obszarach będzie ono widoczne jako częściowe, a więc we wschodniej Azji, we wschodniej części Oceanu Indyjskiego, w płn. i środkowej Australji, oraz na zachodnich wybrzeżach Alaski, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Dla wypraw naukowych celem zaobserwowania fazy całkowitego zaćmienia nadawać się będą tylko północne części wyspy Borneo, gdyż zjawisko pozatem będzie dostrzegalne na morzu, gdzie dokonywanie precyzyjnych pomiarów jest niemożliwe.



Słońce podczas całkowitego zaćmienia dn. 31 VIII 1932 r.

Fotografja zdjęta w Ameryce Pln.

3) *Częściowe zaćmienie Księżyca dn. 26 lipca w Polsce niewidoczne.*

Bliższe dane, charakteryzujące to zjawisko, są następujące:

wejście Księżyca w półcień Ziemi	10 g.	51 m.
wejście Księżyca w cień całkowity	11 „	54 „
największa faza zaćmienia	13 „	15 „
wyjście z cienia całkowitego	14 „	36 „
wyjście z półcienia	15 „	40 „

Podczas największej fazy pogrąży się w całkowitym cieniu Ziemi 0.667 średnicy satelity. Ponieważ w dniu zaćmienia Księżyc wschodzi (w Warszawie) o g. 19 m. 44, przeto zjawisko to nie będzie u nas widoczne.

4) *Zaćmienie pierścieniowe Słońca dn. 10 sierpnia w Polsce niewidoczne.*

Pierwsze zetknięcie się cienia Księżyca z globem ziemskim, widoczne jako zaćmienie częściowe, nastąpi na wodach Zatoki Gwinejskiej o g. 6 m. 51. Zaćmienie pierścieniowe rozpocznie się również we wspomnianej zatoce, lecz dopiero o g. 8 m. 8. Następnie przedłużenie stożka cienia Księżyca, powodujące zaćmienie pierścieniowe, przesunie się szybko wąskim pasem kolejno ku zachodnim wybrzeżom Afryki, poprzez południową kończynę tego kontynentu, na południową połać Oceanu Indyjskiego, gdzie zjawisko skończy się o zachodzie Słońca o g. 11 m. 6. Ostatni kontakt cienia satelity z Ziemią będzie miał miejsce również w południowej części Oceanu Indyjskiego o g. 12 m. 24. W okolicach sąsiadujących z opisanym pasem widzialności zaćmienia jako pierścieniowego zjawisko będzie widoczne jako zaćmienie częściowe.

Podczas największej fazy zaćmienia pierścieniowego satelita nasz przysłoni sobą 0.972 całej średnicy Słońca.

Najbliższe zaćmienia Słońca i Księżyca.

Data	Rodzaj zaćmienia	Czas trwania	Data	Rodzaj zaćmienia	Czas trwania
1935 I 5	częściowe Słońca	— —	1936 I 8	całkowite Księżyca	0 g. 28 m.
I 19	całkowite Księżyca	1 g. 24 m.	VI 19	całkowite Słońca	0 „ 2.5 „
II 3	częściowe Słońca	— —	VII 4	częściowe Księżyca	1 „ 58 „
VI 30	częściowe Słońca	— —	XII 13	pierścieniowe Słońca	— —
VII 16	całkowite Księżyca	1 g. 42 m.	1937 VI 8	całkowite Słońca	— —
VII 30	częściowe Słońca	— —	XI 18	częściowe Księżyca	1 „ 22 „
XII 25	pierścieniowe Słońca	— —	XII 2	pierścieniowe Słońca	0 „ 7.1 „

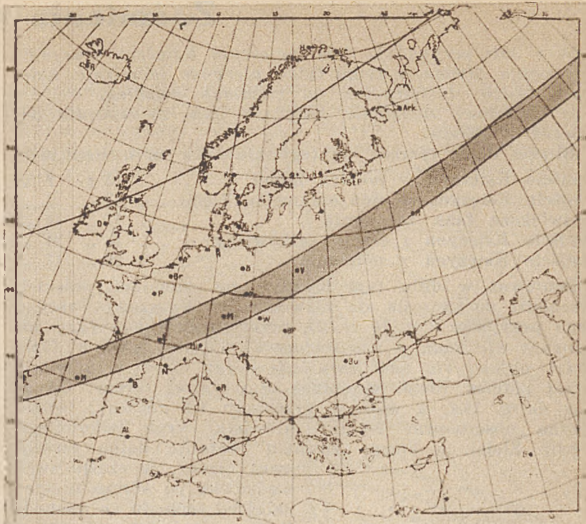
Całkowite zaćmienia Słońca na ziemiach polskich.

Całkowite zaćmienia Słońca są widoczne zawsze w wąskim stosunkowo pasie globu o szerokości niewielu kilometrów (najwyżej 200 km), toteż dla danej miejscowości należą one do zjawisk rzadkich, przypadających *średnio raz na 360 lat.* Na większych połaciach kraju zjawiska te zdarzają się częściej. *W Polsce przytrafiają się mniej więcej raz na stulecie.* Ponieważ przebieg ich zależny jest jedynie od ruchów Ziemi i Księżyca, przeto można dokładnie obliczyć wstecz i naprzód czas i miejsce widzialności tych zjawisk.

Tabela na str. 6 zestawia daty zaćmień całkowitych, widocznych na ziemiach polskich od r. 600 do 2161 włącznie.

Data				Widzialność
Rok	639	IX 3	Polska	północna
„	655	IV 12	„	zachodnia, środkowa i północno-wschodnia
„	664	V 1	„	południowo-zachodnia
„	758	IV 12	„	zachodnia, środkowa i wschodnia
„	878	X 29	„	zachodnia, środkowa i wschodnia
„	966	VII 20	„	północno-wschodnia
„	1187	IX 4	„	północna, środkowa i południowo-wschodnia
„	1415	VI 7	„	południ.-zach., środkowa i północno-wschodnia
„	1424	VI 26	„	półn.-zachodn., środkowa i południowo-wschodnia
„	1544	I 21	„	południowo-zachodnia i północno-wschodnia
„	1654	VIII 12	„	półn.-zach., środkowa i południowo-wschodnia
„	1706	V 12	„	północno-zach. i północna
„	1733	V 13	„	północna
„	1816	XI 19	„	zachodnia i południowo-zachodnia
„	1842	VII 8	„	południ.-zach., środkowa i północno-wschodnia
„	1887	VIII 19	„	północna
„	1954	VI 30	„	północno-wschodnia

W miejscu, gdzie leży Warszawa, z powyższych zaćmień było widocznych tylko 6, z lat: 655, 758, 878, 1187, 1415, 1654.



Przebieg całkowitego zaćmienia Słońca dn. 7 VI 1415 r.

Zaćmienie było widoczne we wszystkich ziemiach polskich. Szeroki pas widzialności zaćmienia jako całkowitego przeszedł przez centrum Polski. (V. — oznacza Warszawę.)

Widzialność planet w r. 1934.

Gwiazdy są zgrupowane na sferze niebieskiej w 88 gwiazdozbiorach, których wygląd jest wynikiem praw perspektywy. Wzajemne położenie gwiazd na sklepieniu niebieskiem, spowodu olbrzymich ich odległości od nas, zmienia się w sposób dający się bezpośrednio zauważyć dopiero po upływie długich wieków czy tysiącleci. To też duże urozmaicenie w wyglądzie nocnego nieba wprowadza Księżyc oraz planety, czyli „gwiazdy błędne", które stosunkowo szybko przesuwają się z jednego gwiazdozbioru do drugiego, obiegając dokoła sferę niebieską w kierunku od *zachodu na wschód.* Szlaki ich pozornych dróg na tle gwiazd, inne co roku dla obserwatorów ziemskich, trzymają się pobliża ekliptyki, której niewidzialny ślad wytycza na sklepieniu niebieskiem szeroki pas dwunastu gwiazdozbiorów Zwierzyńca, czyli Zodjaku. Tędy wędrują na tle gwiazd, w tym samym kierunku co i planety, również Słońce i Księżyc.

Rok 1934 pod względem widzialności planet dla krajów północnej półkuli jest niekorzystny. Merkury i Wenus więcej niż w innych latach trzymają się pobliża Słońca, podobnie Mars, który dopiero w drugiej połowie roku odsuwa się wydatniej od gwiazdy dziennej i poczyna przyświecać dłużej w drugiej połowie nocy. Jowisz wreszcie, a zwłaszcza Saturn, przebywają obecnie w tych częściach ekliptyki, które u nas niewiele się wznoszą ponad południowy horyzont.

☿ MERKURY.

Merkury pojawia się na krótko w połowie lutego, wieczorem o zmroku, nisko nad południowo-zachodnim horyzontem. Zachodzi wówczas 1½ godziny po Słońcu. *(8-go lutego jest w bliskiem złączeniu z Marsem).* Następnie znika zupełnie w blaskach gwiazdy dziennej, by wynurzyć się z nich dopiero w końcu maja wieczorem o zmierzchu i przyświecać, *najjaśniej w roku, przez pierwsze dwie dekady czerwca* na zachodzie, prawie 2 godz. dłużej, niż Słońce. Następnie z trudem można go odszukać dopiero w końcu lipca i w pierwszej dekadzie sierpnia o świcie nad wschodnim horyzontem, z pod którego wynurza się 1½ godziny przed Słońcem. Blask jego jest w tym okresie stosunkowo niewielki. W podobnej sytuacji zjawia się on jeszcze raz w drugiej połowie listopada, na płd. wschodzie, nad ranem, gdzie *20 listopada znajdzie się w bliskiej konjunkcji z Jowiszem.* Merkury, oglądany przez lunetę, wykazuje fazy, podobnie jak Księżyc, powtarzające się co 116 dni.



Fazy Wenus w r. 1934.

Obraz planety (w lunecie odwracającej) podczas jej widzialności: z początkiem stycznia, w połowie lutego oraz w lipcu i sierpniu.

♀ WENUS.

Wenus widoczna jest w r. 1934 *najdogodniej w styczniu* (zwłaszcza z początku miesiąca), nad południowo-zachodnim horyzontem, jako Gwiazda Wieczorna. Świeci wówczas jako najjaśniejsze po Słońcu i Księżycu ciało niebieskie, przewyższając pod względem blasku 10-krotnie Syrjusza, najjaśniejszą gwiazdę nieba. W lunecie przedstawia się jak Księżyc parę dni przed nowiem (patrz rys.). Pod horyzont zapada początkowo w 3 g., potem 2 g. po Słońcu, poczem znika stopniowo w blaskach zorzy wieczornej. Po krótkim okresie niewidzialności pojawia się następnie po drugiej stronie Słońca w połowie lutego, o brzasku dziennym, jako Jutrzenka (w lunecie ma wygląd Księżyca wkrótce po nowiu, zob. rys.) i w tym charakterze pozostaje już do końca roku, stosunkowo niewiele oddalając się od Słońca, co nie sprzyja jej widzialności. Najdogodniej można ją obserwować w tym okresie czasu na północnym-wschodzie w lipcu i sierpniu, kiedy to wschodzi 2 g. przed Słońcem, błyszcząc jasno. Oglądana przez lunetę, przedstawia się jak Księżyc bliski pełni (zob. rys.). *2-go sierpnia przypada bliska konjunkcja planety z Marsem.* W ostatnim kwartale roku Wenus nie jest widoczna, gdyż tonie w blaskach Słońca. Fazy jej, widoczne przez lunetę, powtarzają się co 584 dni. Średnica jej pozorna (patrz rys.) zmienia się w zależności od odległości planety od Ziemi.

♂ MARS.

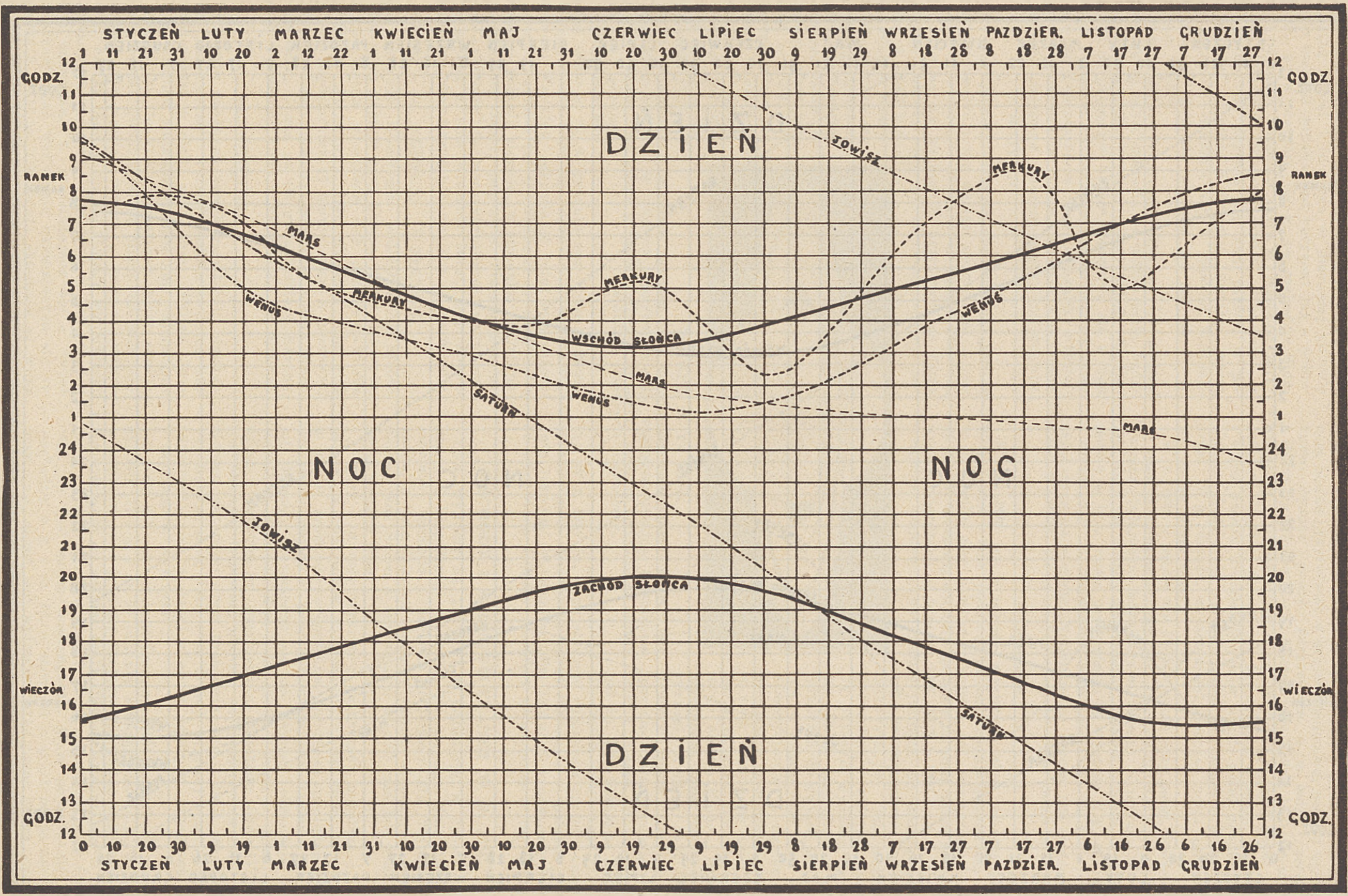
Mars przez pierwsze półrocze trzyma się pobliża Słońca, wskutek czego jest niedostępny obserwacjom. Wyłania się z brzasków świtu dopiero latem, nad ranem. W lipcu wynurza się z pod horyzontu na płn.-wschodzie 2 g., w sierpniu 3 g. przed Słońcem. We wrześniu, październiku i listopadzie pojawia się wkrótce po północy, w grudniu o północy i świeci do rana. Blask jego w ostatnim kwartale roku stopniowo nieco się zwiększa spowodu ciągłego zbliżania się do Ziemi.

♃ JOWISZ.

Pojawia się w styczniu około połowy nocy i świeci aż do rana. W następnych miesiącach wschodzi coraz wcze-

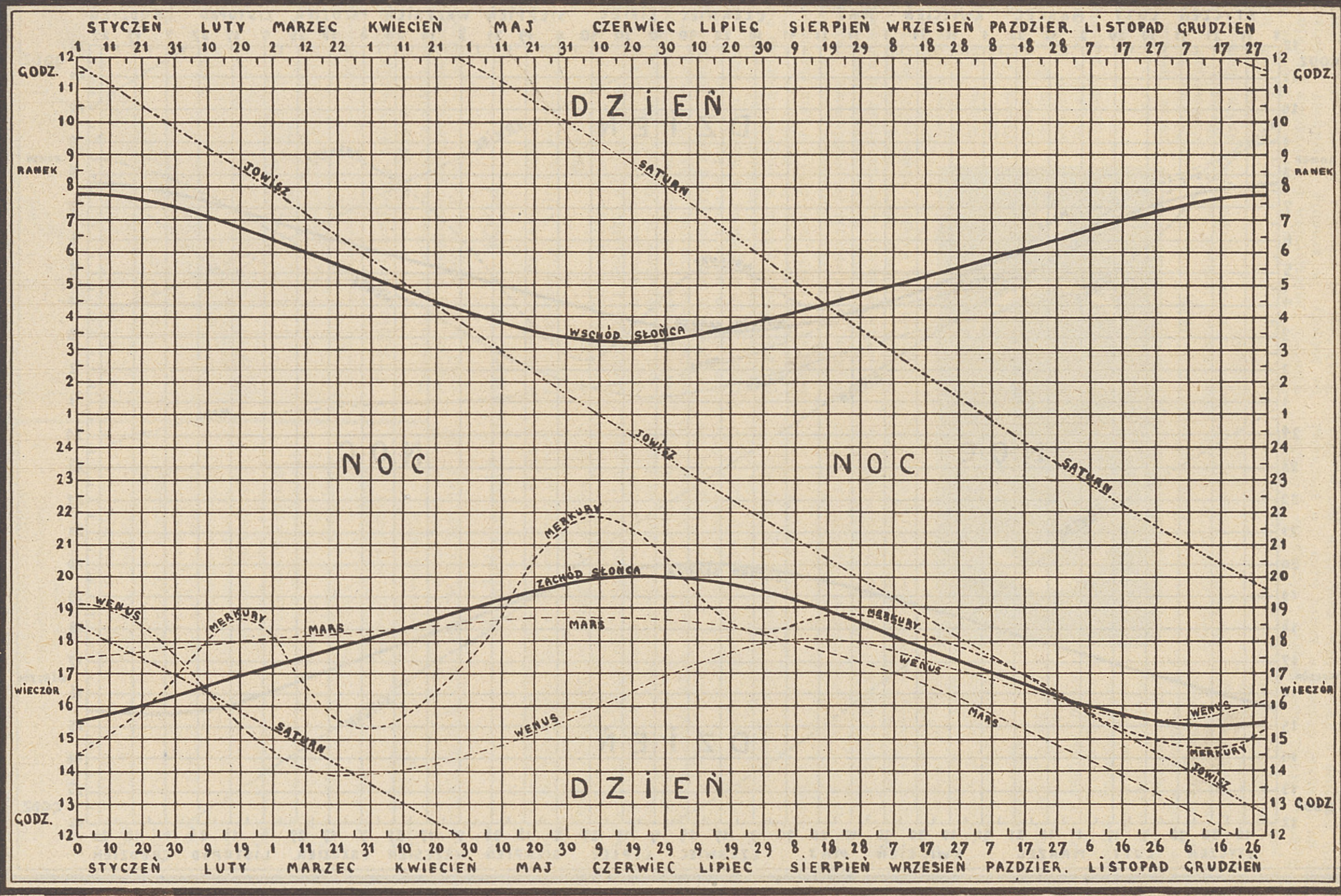
Wykres podający momenty wschodu planet w roku 1934.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



Wykres podający momenty zachodu planet w roku 1934.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)

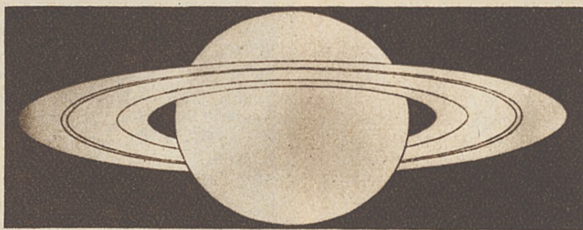


śniej i świeci coraz dłużej, przyczem przybiera nieco na blasku z powodu zbliżania się Ziemi do niego. *Największy blask osiąga w kwietniu* (8-go), wówczas, gdy jest *w przeciwstawieniu względem Słońca* i przyświeca od wieczornego zmroku do świtu. Odtąd zmierzch zastaje planetę coraz wyżej nad wchodnim horyzontem, wskutek czego przyświeca ona coraz krócej i to tylko w pierwszej połowie nocy. W końcu czerwca zapada pod horyzont już o północy, w lipcu 2½ g., w sierpniu 1½ g. po zachodzie Słońca, wreszcie z początku września znika w blaskach zorzy wieczornej, by osiągnąć *27 października złączenie ze Słońcem.* W listopadzie pojawia się nad ranem, w południowo-wschodniej stronie horyzontu, świecąc coraz dłużej. 20-go listopada znajduje się w bliskiej konjunkcji z Merkurym. W grudniu ukazuje się już na 3½ g. przed wschodem Słońca.

Jowisz w ciągu 1934 r. wędruje wolno *na tle gwiazd Panny,* gdzie, jak co roku, zakreśla na niebie pętlę, będącą odbiciem rzeczywistego ruchu Ziemi dokoła Słońca. Równocześnie sam, obiegając Słońce, przesuwa się z tego powodu wzdłuż ekliptyki od wschodu na zachód, wkraczając *w grudniu do gwiazdozbioru Wagi.* Warunki widzialności planety, w stosunku do ub. r., ulegają dla krajów północnej półkuli dalszemu nieznacznemu pogorszeniu.

♄ SATURN.

Z początku roku planeta trzyma się pozornie Słońca (w rzeczywistości znajduje się daleko poza niem) i jest z tego powodu niewidoczna. Dopiero w końcu kwietnia wyłania się o świcie na wschodzie, przyświecając coraz dłużej w drugiej połowie nocy. W czerwcu wschodzi już przed północą, w lipcu 1 g. po zachodzie Słońca, wreszcie w sierpniu pojawia się o zmroku, osiągając *18-go sierpnia przeciwstawienie względem Słońca.* Około tej daty przyświeca przez całą noc *najjaśniej w roku.* Następnie zmierzch wieczorny zastaje planetę stopniowo coraz wyżej ponad południowo - wschodnim horyzontem, wskutek czego przyświeca ona coraz krócej i zachodzi coraz wcześniej. We wrześniu planeta zachodzi 2 g. przed północą, w październiku o północy, wreszcie w listopadzie znika z nieba już około g. 22, w grudniu zaś około g. 20-tej.



Saturn w r. 1934.

Wygląd planety (w lunecie odwracającej) w r. 1934 w okresie przeciwstawienia względem Słońca. Odsłonięta jest półkula północna planety, półkulę południową przysłaniają częściowo pierścienie.

Planeta w ciągu roku bawi *na pograniczu gwiazdozbiorów Koziorożca i Wodnika,* zakreślając tutaj swą coroczną pętlę. Naogół warunki jej widzialności w r. 1934 dla krajów północnej półkuli ulegają, w stosunku do lat poprzednich, nieznacznej dalszej poprawie. Planeta jest nadal *w okresie „zwijania" (perspektywicznego) swych pierścieni,* które znikną z pola widzenia lunet, gdy Ziemia będzie przekraczać płaszczyznę przecinającą te pierścienie.

⛢ URAN. ♆ NEPTUN. ♇ PLUTON.

Planety te, spowodu znacznego oddalenia od Słońca i Ziemi, *widoczne są dopiero przy pomocy lunet.* Najlepiej obserwować je można w okresie ich przeciwstawienia względem Słońca, które w r. 1934 przypada dla nich odpowiednio: 23 października, 2 marca oraz w pierwszej połowie stycznia. Wtedy planety te będzie można obserwować najdogodniej, Urana na tle gwiazdozbioru Barana, Neptuna na tle konstelacji Lwa, a Plutona na tle Bliźniąt.

PLANETOIDY.

Ciała te, spowodu drobnych swych rozmiarów, dostrzegalne są *przy pomocy lunet.* Świecą odbitem światłem słonecznem. Największe z nich, jak Ceres, Pallas, Juno i Westa mają średnice mniejsze od 1000 km, najmniejsze zaś, jakie znamy, są to kilkokilometrowe bloki skalne, wałęsające się całemi gromadami po przestrzeniach międzyplanetarnych. Do najciekawszych z tych miniaturowych światów należy *Eros,* co do którego stwierdzono podczas wyjątkowo korzystnej opozycji w r. 1931, że jest to *planetoida podwójna,* t. j. składająca się z dwóch nierównej wielkości ciał, wzajemnie okrążających się regularnie raz na 5 g. 16 m. Oba ciała składowe są widoczne bezpośrednio w dużych narzędziach astronomicznych.

☾ KSIĘŻYC.

Satelita nasz jest najruchliwszym ze wszystkich ciał niebieskich, widocznych na niebie. W ciągu 1-ej godziny przesuwa się on na tle gwiazd, w kierunku od zachodu na wschód, średnio o łuk, równy własnej pozornej średnicy, w ciągu zaś doby o 12⁰ do 14⁰ łuku. Sklepienie niebieskie okrąża dokoła już w ciągu 27 dni, gdy np. Pluton czyni to raz na ćwierć tysiąclecia.

W r. 1934 podczas pełni *w listopadzie i grudniu* satelita nasz będzie przyświecał w krajach północnej półkuli *wyjątkowo wysoko ponad horyzontem, a w maju, czerwcu i lipcu wyjątkowo nisko.* Skutek tego będzie taki, *że w listopadzie i grudniu będziemy mieli w okresie pełni wyjątkowo długie i jasne noce księżycowe, w maju, czerwcu i lipcu bardzo krótkie.* (N. p. w czasie pełni grudniowej Księżyc będzie się wznosił ponad horyzontem Warszawy przez 17 g. zrzędu, a natomiast podczas pełni czerwcowej tylko *przez 6 g.*)

W r. 1934 *w lutym nie będzie wcale fazy pełni.* Pochodzi to stąd, że miesiąc synodyczny, t. j. odstęp czasu pomiędzy dwiema kolejnemi jednakowemi fazami Księżyca, równy 29½ dni, jest dłuższy od lutego r. 1934-go, a dwie sąsiednie pełnie w tym czasie przypadają: 30 stycznia o g. 18, oraz 1 marca o g. 11. Przypadek taki przytrafia się mniejwięcej *4 razy na stulecie.* Natomiast *w marcu 1934 będziemy mieli 2 pełnie,* jedną na początku, drugą na końcu miesiąca.

☉ SŁOŃCE.

W r. 1934 ma przypaść minimum plam słonecznych. W związku z tem spodziewane jest *rzadkie pojawianie się w tym roku zórz polarnych, oraz t. zw. burz magnetycznych.* W bieżącem stuleniu ostatnie minima plam słonecznych stwierdzono w latach: 1902, 1913 i 1923.

Słońce, podobnie jak Ziemia, obraca się dokoła swej osi jednostajnym ruchem wirowym w tym samym kierunku, w którym planety okrążają gwiazdę dzienną. Jeden taki obrót w odniesieniu do gwiazd odbywa się w ciągu 25.38 dni. Dla obserwatorów ziemskich, których w tym czasie unosi z sobą Ziemia po swej orbicie, długość trwania jednego obrotu Słońca (synodycznego) jest większa i wynosi średnio 27.25 dni. Obroty globu słonecznego poczęto systematycznie śledzić i zliczać (Carrington) od dn. 9-go listopada 1853 r. (początek pierwszego obrotu). W r. 1934 *dn. 23-go stycznia rozpocznie się 1075 zrzędu obserwowany synodyczny obrót Słońca, a w połowie grudnia 1087-my.* (W rzeczywistości 1075 obrót synodyczny Słońca odpowiada 1153-mu obrotowi gwiazdowemu tej bryły.)

WSCHODY I ZACHODY PLANET W R. 1934.

Dwa wykresy na str. 7 i 8 pozwalają w sposób dogodny i bezpośredni odczytać dla każdego dnia 1934 r. moment wschodu i zachodu (obliczony dla Warszawy) każdej z 5-ciu jasnych planet wielkich, widocznych gołem okiem, oraz Słońca i tem samem ustalić czas ich widzialności danego dnia.

U góry i u dołu wykresów zaznaczono miesiące i dni 1934 r., z obu boków wykresów godziny dnia, wyrażone *w czasie środkowo-europejskim.* Środkowe podłużne pola wykresów, objęte od góry i dołu dwiema ciągłemi grubemi linjami, odnoszącemi się do Słońca, oznaczają noc (cywilną), pozostałe dwa pola, górne i dolne — dzień. Godzinę i minutę (w przybliżeniu) wschodu (str. 7) lub zachodu (str. 8) pewnej planety odczytujemy na linji poziomej, wskazanej przez przecięcie się: 1) linji pionowej, określającej daną datę, oraz 2) linji krzywej przerywanej, odnoszącej się do danej planety (godziny oznaczone są z obu boków wykresu).

P r z y k ł a d : dnia 18 listopada 1934 r. Merkury wschodzi (str. 7) o g. 4 m. 55 (minuty zaokrąglono do 5), a więc w końcu nocy, 2 g. przed Słońcem, jest więc widoczny na wschodzie, aż do jasnego świtu. Wenus wynurza się w tym dniu z pod horyzontu o g. 7 m. 0, równocześnie ze Słońcem, nie jest zatem dostrzegalna. Mars pojawia się na wschodzie o g. 0 m. 35, a zachodzi o g. 13 m. 50 następnego dnia, zatem jest widoczny tylko przez drugą połowę nocy. Jowisz wschodzi o g. 5 m. 20, t. j. 1½ g. przed Słońcem, można go przeto obserwować tylko krótko nad ranem o świcie. Wreszcie Saturn wynurza się w tym dniu o g. 12 m. 40, t. j. za dnia, a więc widoczny jest od wieczornego zmierzchu aż do g. 5 m. 22, gdyż wtedy zachodzi.

Zjawiska astronomiczne w r. 1934.

Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko	Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko
Styczeń	1—4	—	gwiazdy spad. Kwadrantydy	Sierpień	2	22	bliska konjunkcja planety Wenus z Marsem
„	2	11	Ziemia w perihelium				
„	30	15—20	częściowe zaćmienie Księżyca	„	10	7—12	pierścieniowe zaćmienie Słońca
Luty	13—14	23—4	całkowite „ Słońca	„	11—12	—	gwiazdy spadające Perseidy
Marzec	11	19	Wenus w największym blasku	„	15—20	—	„ „ Cefeidy
„	21	8	początek wiosny astronom.	Wrzesień	23	19	początek jesieni astronom.
Kwiecień	19—22	—	gwiazdy spadające Lirydy	Paźdz.	18—23	—	gwiazdy spadające Orionidy i Geminidy
Czerwiec	22	4	początek lata astronomicznego				
„	27—30	—	gwiazdy spadające Pons-Winneckidy	Listopad	13—18	—	gwiazdy spadające Leonidy
				„	20	19	bliska konjunkcja Merkurego z Jowiszem
Lipiec	5	20	Ziemia w aphelium				
„	26	11—16	częściowe zaćmienie Księżyca	„	22—26	—	gwiazdy spad. Andromedydy
„	27—31	—	gwiazdy spadające Akwarydy	Grudzień	22	14	początek zimy astronom.

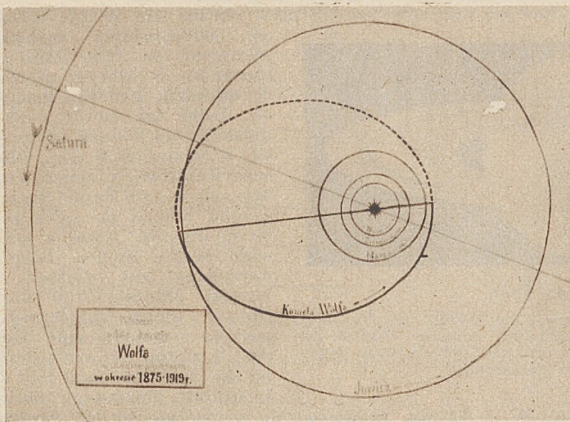
Komety w r. 1934.

W r. 1934 przewidywane jest pojawienie się, oprócz komet nowych, także dwóch komet perjodycznych:

1) *Komety Wolfa I*, obiegającej obecnie Słońce raz na 8.28 lat. Ma ona przejść przez perihelium w lutym 1934 r. Odkryta została w r. 1884, odkąd była już obserwowana podczas 7 powrotów do Słońca i Ziemi. Droga komety jest w znacznym stopniu deformowana przez Jowisza. Ruchy komety Wolfa I są od lat dwudziestu kilku badane rachunkowo przez prof. M. Kamieńskiego, dyrektora Obserwatorjum Astronomicznego Uniw. Warsz., dzięki czemu kometa ta należy do najlepiej dotychczas zbadanych.

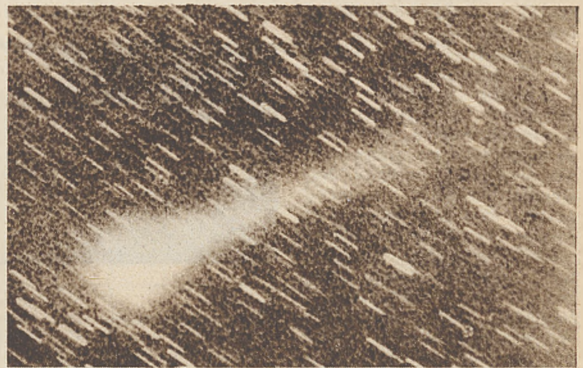
2) *Komety Enckego*, obiegającej Słońce w czasie rekordowo krótkim, bo 3.29 lat. Ma ona przejść przez perihelium w październiku 1934 r. Została odkryta w r. 1786 i była już obserwowana podczas 37 powrotów do Słońca.

Rok 1932 pod względem ilości komet, jakie się pojawiły, był wyjątkowym. Dostrzeżono tych ciał 13, w tem 8 komet nowych, a 5 perjodycznych, poprzednio już znanych. W r. 1933 zaobserwowano (w pierwszej połowie roku) następujące komety: 1) kometę *Peltier* (nowa), 2) kometę perjodyczną *Pons-Winnecke*, oraz 3) kometę perjodyczną *Giacobiniego*.



Droga dookoła Słońca komety perjodycznej Wolfa I.

Wykres według badań prof. Kamieńskiego. Na rysunku widoczne także drogi planet. Strzałki wskazują kierunek ruchu. Kometa za każdym obiegiem Słońca zbliża się bardzo znacznie do orbity Jowisza; jeżeli natrafi w tych częściach orbity, które przekracza, na planetę, ruch jej ulega bardzo znacznym zakłóceniom, które właśnie są przedmiotem obliczeń. Dn. 25 VII 1933 kometę, wracającą teraz ku Słońcu, odszukano przedwcześnie w obserwatorjum Licka na Mt. Hamilton w Kalifornji, dzięki obliczeniom prof. Kamieńskiego, ściśle w tem miejscu wyznaczonem rachunkiem przez polskiego astronoma, w którem, po ośmiu latach nieobecności, miała się znowu ukazać.



Fotografja komety Peltier — Whipple'a.

Zdjęcie po jednogodzinnej ekspozycji dn. 25 VIII 1932 r. Skośne jednakowej długości jasne kreski są obrazami gwiazd, zamazanemi wskutek ruchu własnego komety w czasie jej fotografowania.

Gwiazdy spadające.

Ziemia, wędrując po swej orbicie dokoła Słońca, napotyka po drodze wielkie ilości wałęsających się po międzyplanetarnych przestrzeniach *meteorów*, które, uległszy sile przyciągania naszego globu, wpadają z kosmiczną prędkością (12—72 km na sek.) w atmosferę ziemską i powodują zjawisko gwiazd spadających. Są to w rzeczywistości *przeważnie bardzo drobne ciała*, spadające w ilości *35 miljonów sztuk na dobę*. Powiększają one *masę Ziemi o 500 tonn rocznie*. Pojawiają się bądź *sporadycznie*, bądź też *pod postacią rojów*, powodujących nieraz prawdziwy *„deszcz gwiazdowy"*. Poczynają świecić wskutek tarcia o cząsteczki powietrza, już na wysokości ok. 100 km nad powierzchnią ziemi. (Daty pojawienia się okazalszych rojów podane są wyżej, w tablicy zjawisk astronomicznych w roku 1934.)

Niektóre z większych meteorów docierają poprzez atmosferę po upływie niewielu sekund do powierzchni Ziemi. *Największym, jaki spadł na ziemiach polskich w historycznych czasach, był „meteor pułtuski"*. Spadł on *wieczorem 30 stycznia 1868 r.* na płn.-wschód od Pułtuska, *rozpryskując się w powietrzu na 100 000 drobnych części*, które *w postaci „deszczu kamiennego" rozsiały się na przestrzeni 16 km²*. Jeden z odłamków wielkości pięści znajduje się w Obs. Astr. Uniwersytetu Warsz. Meteor ten *podczas spadku był widziany w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Krakowie, Pradze, Wiedniu i Dorpacie*.

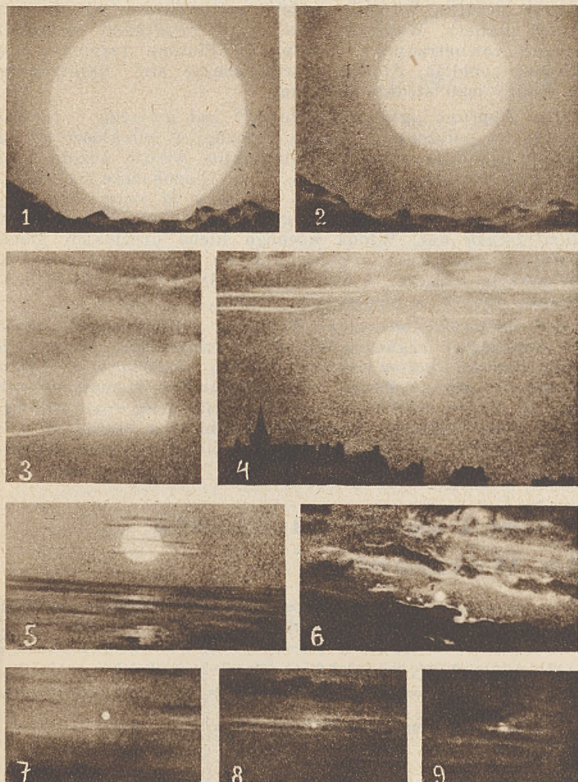


Odłamek meteorytu pułtuskiego.

Jeden z odłamków meteorytu t. zw. pułtuskiego (zob. tekst) o wadze 1.30 kg, własność obserwatorjum Uniw. Warszawskiego. Meteoryt pułtuski należał do rzadko występujących meteorytów kamiennych i określony został przez petrografów jako „szary chondryt". (Na zdjęciu, dla porównania wielkości, odłamek jest umieszczony w rękach dziecka.)

Wygląd nieba gwiaździstego na innych planetach.

Dla obserwatorów ziemskich niebo pokryte jest siecią 88 *gwiazdozbiorów*, będących perspektywicznym obrazem otaczających nas gwiazd. Gwiazdozbiory te, nie zmieniając wzajemnego położenia, obiegają wraz ze Słońcem raz na dobę sferę niebieską, od wschodu na zachód. dokoła niewidzialnej osi, której jeden koniec skierowany jest obecnie w pobliże *Gwiazdy Polarnej*. Opisany codzienny



Słońce widziane z planet.

Tarcza pozorna Słońca widziana z powierzchni planet systemu słonecznego, z: 1) Merkurego w perihelium, 2) w aphelium. 3) z planety Wenus, 4) Ziemi, 5) Marsa, 6) Jowisza, 7) Saturna, 8) Urana, 9) Neptuna.

ruch sfery niebieskiej, powodujący kolejne następstwo po sobie dnia i nocy, jest tylko złudzeniem. Jest on bezpośrednim wynikiem faktu, że Ziemia nasza obraca się w tym samym czasie od zachodu na wschód, dokoła swej osi, skierowanej w pobliże wspomnianej gwiazdy. *Słońce* w odniesieniu do gwiazd nie pozostaje nieruchome, lecz wędruje powoli na ich tle od zachodu na wschód, obiegając dokoła gwiaździste niebo wzdłuż ekliptyki raz w ciągu roku. Ten ruch gwiazdy dziennej jest również tylko złudzeniem, wynikającem z rzeczywistego ruchu rocznego Ziemi dokoła Słońca w kierunku wręcz przeciwnym. Niebo nocne ziemskie urozmaica *Księżyc*, okrążający gwiaździsty firmament, podobnie jak Słońce od zachodu na wschód raz na 29½ dni.

Na podstawie wieloletnich obserwacyj ruchów planet oraz ich księżyców *można odtworzyć ze znaczną dokładnością wygląd nieba gwiaździstego na innych planetach*. Wyniki, do jakich dochodzimy, są bardzo ciekawe. Oczywiście niebo wszystkich planet pokrywają identyczne gwiazdozbiory, te same, które oglądamy z Ziemi. Ruch pozorny sfery niebieskiej, ruchy Słońca, planet i księżyców są natomiast dla poszczególnych globów planetarnych zupełnie odmienne, niż u nas.

Na *Merkurym* gwiaździste niebo obraca się leniwie, dokonywując jednego obrotu w ciągu tamtejszego roku, który trwa 88 dni ziemskich. W tym samym czasie, dla obserwatora znajdującego się na półkuli planety zwróconej stale ku gwieździe dziennej, ogromna tarcza Słońca, o średnicy pozornej 3 razy większej niż u nas, stale jednakowo wzniesiona nad tamtejszy horyzont. obiega raz dokoła firmament, pozbawiony księżyca. Półkula natomiast stale odwrócona od Słońca nie posiada na swem niebie nigdy Słońca. Planety oglądane z powierzchni Merkurego wszystkie obiegają firmament, nie trzymając się pobliża Słońca.

Dla planety *Wenus* tarcza Słońca, nieco większa niż u nas, wędruje na tle gwiazd dokoła firmamentu raz na 225 dni ziemskich. Nocy nie rozjaśnia tam blask satelity. Z planet tylko Merkury trzyma się pobliża Słońca, inne obiegają dokoła firmament i każdego tamtejszego roku bywają w przeciwstawieniu z gwiazdą dzienną. *Najjaśniejszem ciałem niebieskiem po Słońcu jest czerwonym blaskiem błyszcząca Ziemia*, w której sąsiedztwie możnaby doskonale obserwować gołem okiem, nieraz jako gwiazdę pierwszej wielkości, *Księżyc, zaledwie o 3 wielkości gwiazdowe słabiej świecący, niż glob Ziemi*. Z planety Wenus *możnaby dogodnie oglądać także i drugą stronę Księżyca, zawsze dla nas niedostępną*. Satelita nasz oraz Ziemia byłyby *widoczne zawsze w fazach zbliżonych do pełni*.

Północny biegun niebieski *Marsa leży na tle Drogi Mlecznej*, w północno-wschodniej części *gwiazdozbioru Łabędzia*. Dokoła niego obraca się pozornie wraz ze Słońcem gwiaździste niebo raz na 24 g. 37.3 m. Słońce, o tarczy nieco mniejszej niż u nas, przesuwa się na tle gwiazd z zachodu na wschód dokoła firmamentu raz na 669 tamtejszych dni. Z planet Merkury, Wenus i Ziemia trzymają się zawsze w pobliżu Słońca, pozostałe zaś bywają każdego marsyjskiego roku w przeciwstawieniu z gwiazdą dzienną. *Ziemia* świeci na niebie marsyjskiem okazale i *spełnia rolę gwiazdy Porannej oraz Wieczornej*, podobnie jak u nas Wenus. *Księżyc widoczny obok Ziemi przebiega wszystkie fazy, prawie te same co Ziemia, w ciągu czasu znacznie dłuższego od tamtejszego roku*. Na tle gwiazd poruszają się szybko *dwa bardzo ruchliwe, drobne księżyce*. Jeden z nich (dalszy względem planety), o średnicy pozornej 12 razy mniejszej, niż pozorna średnica Księżyca, widzianego z Ziemi, okrąża tamtejsze niebo w pasie zwierzyńcowym *od zachodu na wschód w czasie niewiele dłuższym, niż doba marsyjska*. Drugi satelita, o średnicy pozornej 5 razy mniejszej, niż pozorna średnica Księżyca, przesuwa się również w pasie Zodjaku bardzo szybko na tle gwiazd *w kierunku wstecznym* (t. j. od wschodu na zachód), okrążając firmament dokoła *w ciągu 1/3 tamtejszej doby*. Skutek tego jest taki, że w rezultacie *wschodzi on na zachodzie, a zachodzi na wschodzie*, przyczem czyni to *trzy do cztery razy podczas każdej tamtejszej doby*.

Północnym „biegunem świata" *dla Jowisza* jest pewien punkt nieba położony *w gwiazdozbiorze Smoka*, nieco na *południe od bieguna naszej ekliptyki*. Dokoła niego obraca się pozornie, *najszybciej w systemie słonecznym*, firmament niebieski wraz ze Słońcem *raz na 9 g. 50 m. Tarcza Słońca, kątowo 5 razy mniejsza niż u nas*, posuwa się leniwo na tle gwiazd Zodjaku, obiegając *firmament dokoła raz na 10 600 tamtejszych dni*. Z planet Merkury, Wenus, Ziemia i Mars trzymają się wszystkie pobliża Słońca, pozostałe zaś znajdują się raz podczas tamtejszego roku w przeciwstawieniu do gwiazdy dziennej. Niebo nocne ozdabia *9 satelitów* w różnych fazach. Fazy te są u poszczególnych satelitów coraz to późniejsze, *w miarę jak kolejno pojawiają się one nad wschodnim horyzontem*. Pięć z nich, bliższych planety, posiada *tarcze pozorne, zbliżone do tarczy pozornej Księżyca* (tarcze dwóch są mniejsze, trzech zaś większe, niż Księżyca), pozostałe zaś 4 księżyce, jako ciała o drobnych rozmiarach, bardziej niż poprzednie od planety odległe, wyglądem swym nie wyróżniają się z pośród planet i jaśniejszych gwiazd tamtejszego nieba. 7 satelitów bliższych planety krąży dość szybko na tle gwiazd, *normalnie od zachodu na wschód*, dwa zaś najdalsze posuwają się wolno *w kierunku wstecznym*, zużywając *na jedno okrążenie firmamentu przeszło dwa lata ziemskie*. Tak liczna rzesza satelitów, stosunkowo blisko trzymająca się planety, powoduje *w ciągu tamtejszego roku około 8 800 różnych zaćmień i pokryć*.

Dla *Saturna* rolę gwiazdy biegunowej spełnia *nasza Gwiazda Polarna*. Sklepienie niebieskie wraz ze Słońcem obraca się szybko dokoła niej *raz na 10 g. 14 m*. Słońce, *o tarczy pozornej 10 razy mniejszej niż u nas*, pełza dokoła firmamentu na tle gwiazd *raz na 25 200 tamtejszych dni*. Ciekawy widok przedstawia *szereg współśrodkowych, szybko wirujących dokoła planety, szerokich pierścieni*, przecinających zawsze nieboskłon w okolicy tamtejszego równika niebieskiego. Jeżeli do tego dodamy *9 różnej jasności i pozornej wielkości księżyców* (str. 12), widocznych w różnych fazach w pobliżu pierścieni planety, to będziemy mieli w przybliżeniu pojęcie o *oryginalnym wyglądzie tamtejszego nieba, tak odmiennego od naszego*. Warto nadmienić, że księżyce te są powodem *częstych za-*



Widok nocnego nieba na Saturnie.

ćmień różnego rodzaju, co bardzo urozmaica tamtejsze zjawiska astronomiczne. Np. najbliższy księżyc tej planety, blisko jej powierzchni szybko krążący, jest powodem w ciągu tamtejszego roku *1 750 różnego rodzaju zaćmień i zakryć.* Sześć bliższych planety księżyców przedstawia się okazale (tarcze ich pozorne są jednakże znacznie mniejsze, niż Księżyca), pozostałe natomiast wyglądem swym nie odróżniają się od planet i jaśniejszych gwiazd.

Na *Uranie,* który w przeciwieństwie do innych planet *nie wiruje jak bąk po płaszczyźnie* swej drogi wokoła Słońca, lecz *toczy się po niej, jak beczka,* gwiaździste niebo wygląda dość osobliwie. Północny biegun świata znajduje się tam *na tle Drogi Mlecznej,* w północnych częściach *gwiazdozbioru Orjona,* a więc w pobliżu naszej ekliptyki. Sklepienie niebieskie okrąża go szybko wraz ze Słońcem *raz na 10 g. 45 m. Drobna tarcza Słońca, o średnicy pozornej 20 razy mniejszej niż u nas,* obiega firmament na tle gwiazd, w *kierunku od naszej północy ku południowi,* dokoła *raz na 68 500 tamtejszych dni.* Wygląd nocnego nieba na Uranie urozmaicają *cztery pojawiające się w różnych fazach księżyce,* z których każdy posiada tarczę pozorną większą aniżeli tarcza Słońca oglądanego z tej planety. Wszystkie planety, z wyjątkiem ostatnich dwóch zewnętrznych: Neptuna i Plutona trzymają się zawsze pobliża Słońca, przerzucając się naprzemian z jednej jego strony na drugą.

Dla *Neptuna* „gwiazdą północy" jest *gwiazda δ (delta) Łabędzia,* położona w Drodze Mlecznej w odległości *45° od naszej Gwiazdy Polarnej.* Nieboskłon wiruje dokoła niej wraz ze Słońcem *raz na 15 g. 48 m.* Niepokaźnie się przedstawiająca tarcza Słońca, *o średnicy 30 razy mniejszej niż na Ziemi,* obiega leniwie gwiaździste niebo *raz na 91 500 tamtejszych dni.* Widok nocnego nieba urozmaica *jeden satelita,* okrążający planetę raz na *9 dni neptunowych.* Wszystkie planety, z wyjątkiem jedynie Plutona, są widoczne zawsze w sąsiedztwie Słońca.

Dla niedawno odkrytego *Plutona,* przebywającego stale w mrocznych krańcach układu planetarnego, *Słońce o niewidocznej gołem okiem tarczy, 40 razy w średnicy mniejszej niż na Ziemi,* okrąża tamtejszy firmament *raz na 250 lat ziemskich, świecąc i grzejąc 1 600 razy słabiej, niż u nas.* Wszystkie planety widoczne są z Plutona w pobliżu Słońca, raz po jednej, raz po drugiej jego stronie.

Różnice momentów wschodu i zachodu Słońca w odniesieniu do Warszawy.

Rok 1934		Gdynia		Kraków		Lwów		Poznań		Wilno	
		wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód
Styczeń	1	+ 24m	— 5m	— 6m	+ 14m	— 24m	0m	+ 17m	+ 15m	— 3m	— 31m
„	11	+ 22	— 3	— 5	+ 13	— 23	— 1	+ 17	+ 15	— 4	— 30
„	21	+ 20	— 1	— 4	+ 12	— 21	— 3	+ 17	+ 15	— 5	— 28
„	31	+ 18	+ 1	— 3	+ 11	— 20	— 4	+ 17	+ 15	— 7	— 26
Luty	10	+ 16	+ 3	— 2	+ 10	— 18	— 5	+ 17	+ 16	— 10	— 24
„	20	+ 15	+ 4	0	+ 8	— 17	— 7	+ 16	+ 16	— 12	— 22
Marzec	2	+ 13	+ 6	+ 1	+ 7	— 15	— 9	+ 16	+ 16	— 14	— 20
„	12	+ 11	+ 8	+ 3	+ 5	— 13	— 11	+ 16	+ 16	— 16	— 18
„	22	+ 9	+ 10	+ 4	+ 4	— 12	— 12	+ 16	+ 16	— 18	— 16
Kwiecień	1	+ 7	+ 12	+ 6	+ 2	— 10	— 14	+ 16	+ 17	— 20	— 14
„	11	+ 5	+ 14	+ 7	+ 1	— 8	— 16	+ 15	+ 17	— 22	— 12
„	21	+ 3	+ 16	+ 9	— 1	— 6	— 18	+ 15	+ 17	— 24	— 10
Maj	1	+ 1	+ 18	+ 11	— 3	— 4	— 20	+ 15	+ 17	— 26	— 8
„	11	— 1	+ 20	+ 12	— 4	— 2	— 22	+ 15	+ 17	— 28	— 6
„	21	— 3	+ 22	+ 13	— 6	— 1	— 24	+ 15	+ 17	— 30	— 4
„	31	— 5	+ 23	+ 14	— 7	0	— 25	+ 15	+ 17	— 31	— 3
Czerwiec	10	— 6	+ 24	+ 15	— 8	+ 1	— 26	+ 15	+ 17	— 32	— 2
„	20	— 7	+ 25	+ 16	— 8	+ 2	— 26	+ 15	+ 18	— 33	— 1
„	30	— 6	+ 25	+ 16	— 8	+ 2	— 26	+ 15	+ 18	— 33	— 2
Lipiec	10	— 5	+ 24	+ 15	— 7	+ 1	— 25	+ 15	+ 18	— 32	— 3
„	20	— 3	+ 23	+ 14	— 6	0	— 24	+ 15	+ 17	— 31	— 4
„	30	— 1	+ 21	+ 13	— 5	— 1	— 22	+ 15	+ 17	— 29	— 6
Sierpień	9	+ 1	+ 18	+ 11	— 3	— 3	— 20	+ 15	+ 17	— 27	— 8
„	19	+ 3	+ 16	+ 10	— 2	— 5	— 19	+ 15	+ 17	— 24	— 10
„	29	+ 4	+ 14	+ 8	0	— 7	— 17	+ 16	+ 17	— 22	— 12
Wrzesień	8	+ 6	+ 12	+ 7	+ 1	— 9	— 15	+ 16	+ 17	— 20	— 14
„	18	+ 8	+ 10	+ 5	+ 3	— 11	— 13	+ 16	+ 16	— 18	— 16
„	28	+ 10	+ 8	+ 4	+ 4	— 12	— 12	+ 16	+ 16	— 16	— 18
Październik	8	+ 12	+ 6	+ 2	+ 5	— 14	— 10	+ 16	+ 16	— 14	— 20
„	18	+ 14	+ 4	+ 1	+ 7	— 16	— 8	+ 17	+ 16	— 12	— 22
„	28	+ 15	+ 3	0	+ 9	— 18	— 6	+ 17	+ 16	— 10	— 24
Listopad	7	+ 17	+ 1	— 1	+ 10	— 19	— 4	+ 17	+ 16	— 8	— 25
„	17	+ 19	— 1	— 3	+ 12	— 21	— 3	+ 17	+ 15	— 6	— 27
„	27	+ 21	— 2	— 5	+ 13	— 23	— 1	+ 17	+ 15	— 5	— 29
Grudzień	7	+ 22	— 3	— 6	+ 14	— 24	0	+ 17	+ 15	— 4	— 30
„	17	+ 23	— 4	— 7	+ 15	— 15	+ 1	+ 17	+ 15	— 3	— 31
„	27	+ 23	— 4	— 7	+ 15	— 25	+ 1	+ 17	+ 15	— 3	— 31

W tabelach miesięcznych tego Kalendarza podano momenty wschodu i zachodu Słońca (t. j. pojawienia się, względnie zniknięcia z ponad horyzontu górnego brzegu tarczy gwiazdy dziennej) dla każdego dnia 1934 r., obliczone z dokładnością 1 minuty dla Warszawy, jako w przybliżeniu pośrodku ziem polskich położonej. Dla innych miejscowości Polski momenty te są nieco inne, zależnie od położenia geograficznego danej miejscowości. Zamieszczona powyżej tabela podaje w odstępach dziesięciodniowych różnice momentów wschodu i zachodu Słońca, w odniesieniu do Warszawy dla 5-ciu różnych miast Polski. Znak (—) oznacza wcześniejsze odbywanie się odnośnych zjawisk (w stosunku do Warszawy), znak (+) ich opóźnienie. N. p. w czerwcu i lipcu Słońce wschodzi w Wilnie przeszło ½ g. wcześniej niż w Warszawie, w grudniu zaś oraz z początkiem stycznia zachód Słońca przypada tam przeszło ½ g. wcześniej niż w Warszawie. Natomiast w Gdyni Słońce wschodzi w grudniu i styczniu prawie ½ g. później niż w Warszawie, w czerwcu zaś oraz lipcu zachód Słońca przypada tam o tę samą ilość czasu później.

Długość dnia i nocy w Polsce.

W r. 1934 najdłuższy dzień oraz najkrótsza noc w roku w Polsce przypadnie na dzień 21 czerwca pod miejscowością Uście (nieco na wschód od granicy: Polski, Łotwy i Z. S. R. R.), jako najbardziej ku północy wysuniętą. Dzień trwać tam będzie wówczas *17 g. 10 m.*, noc tylko *6 g. 50 m.* Natomiast *najdłuższa noc oraz najkrótszy dzień w r. 1934 przypadnie 22 grudnia, w tej samej okolicy.* Noc trwać tam będzie w tym dniu *16 g. 51 m.*, dzień zaś *7 g. 9 m.* (Długość dnia i nocy dla każdego dnia 1934 r. dla Gdyni, Krakowa, Poznania, Lwowa i Wilna można z łatwością odczytać z tabel miesięcznych Kalendarza, podających moment wschodu i zachodu Słońca dla Warszawy, uwzględniwszy dla tego dnia — przez dodanie lub odjęcie — odpowiednią poprawkę, uwidocznioną w podanej na str. 12 tabeli różnic dla tych miast.)

Najwcześniejszy wschód Słońca w r. 1934 na obszarze objętym obecnemi granicami Polski przypada *w czasie przesilenia letniego* (t. j. 21 czerwca) *o godz. 2 m. 35 w miejscowości Uście. Najpóźniej w roku zachodzi Słońce* na ziemiach polskich *w tym samym dniu o 20 g. 28 m.*, na wybrzeżu polskiego morza, *na zachód od miejscowości Hołędry*, tuż przy granicy niemiecko-polskiej. Zatem w dniu tym świecić będzie Słońce u nas *17 g. 53 m.*

Czas trwania zmierzchu w Warszawie.

Rok 1934		Czas trwania zmierzchu cywilnego	Czas trwania zmierzchu astronomicznego
Styczeń	1	0 godz. 52 min.	2 godz. 5 min.
„	11	0 „ 50 „	2 „ 5 „
„	21	0 „ 49 „	2 „ 0 „
„	31	0 „ 46 „	2 „ 0 „
Luty	10	0 „ 45 „	1 „ 55 „
	20	0 „ 44 „	1 „ 55 „
Marzec	2	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	12	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	22	0 „ 43 „	2 „ 0 „
Kwiecień	1	0 „ 43 „	2 „ 0 „
„	11	0 „ 44 „	2 „ 10 „
„	21	0 „ 46 „	2 „ 20 „
Maj	1	0 „ 49 „	2 „ 35 „
„	11	0 „ 52 „	3 „ 0 „
„	21	0 „ 56 „	Zmierzch trwa od zachodu do wschodu Słońca
„	31	0 „ 59 „	
Czerwiec	10	1 „ 2 „	
„	20	1 „ 3 „	
„	30	1 „ 3 „	
Lipiec	10	1 „ 1 „	
„	20	0 „ 57 „	
„	30	0 „ 53 „	3 godz. 20 min.
Sierpień	9	0 „ 50 „	2 „ 40 „
„	19	0 „ 47 „	2 „ 25 „
„	29	0 „ 45 „	2 „ 10 „
Wrzesień	8	0 „ 44 „	2 „ 5 „
„	18	0 „ 43 „	2 „ 0 „
„	28	0 „ 43 „	1 „ 55 „
Paździer.	8	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	18	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	28	0 „ 44 „	1 „ 55 „
Listopad	7	0 „ 46 „	2 „ 0 „
„	17	0 „ 47 „	2 „ 0 „
„	27	0 „ 50 „	2 „ 5 „
Grudzień	7	0 „ 51 „	2 „ 5 „
„	17	0 „ 52 „	2 „ 10 „
„	27	0 „ 52 „	2 „ 10 „

Zmierzch stanowi przejście pomiędzy dniem a nocą i zaczyna się on względnie kończy w chwili zachodu względnie wschodu Słońca, a więc wówczas, gdy kończy się względnie zaczyna dzień. *Zmierzch cywilny* kończy się, względnie zaczyna, *gdy Słońce znajduje się 6½° pod horyzontem*, co odpowiada zarazem początkowi względnie końcowi nocy cywilnej. Wreszcie *zmierzch astronomiczny* kończy się względnie zaczyna, *gdy Słońce znajduje się 18° pod horyzontem*; odpowiada to początkowi względnie końcowi nocy astronomicznej.

Wykres na str. 14 przedstawia (obliczenia dla Warszawy) długość trwania dnia cywilnego (dwa pola niezakreślone), zmierzchu astronomicznego (pole zacienione linjami skośnemi przerywanemi), oraz nocy astronomicznej (dwa pola po obu stronach rysunku, zakreskowane skośnemi linjami nieprzerywanemi). Dwie linje krzywe przerywane, widoczne u góry i dołu rysunku na tle pola zmierzchu, odgraniczają zmierzch cywilny od nocy cywilnej, a więc oznaczają początek względnie koniec nocy cywilnej. Wykres ten pozwala *z dokładnością kilku minut* odczytać dla każdego dnia roku (dla Warszawy) długość trwania oraz moment początku i końca zjawisk, o których mowa.

Długość trwania zmierzchu cywilnego oraz astr. (w Warszawie) podaje ponadto, w odstępach 10-dniowych, dołączona tabela. Liczby dotyczące zmierzchu astr. zaokrąglono do 5 m.

Jak wynika z wykresu na str. 14, począwszy mniejwięcej od 20 maja do 25 lipca, więc *zgórą przez 2 miesiące zmierzch astronomiczny w Warszawie trwa bez przerwy od zachodu do wschodu Słońca; w tym okresie czasu nocy astronomicznych niema tam wcale*, zamiast nich występują t. zw. *„białe noce"*. Zjawisko to jeszcze silniej i dłużej zaznacza się *na Pomorzu i Wileńszczyźnie*, gdzie trwa *bez przerwy przez 3 miesiące*. W północnej *Małopolsce* „noce białe" występują zaledwie przez 1 miesiąc, w południowej, a zwłaszcza na Pokuciu, niema ich prawie wcale.

CZAS URZĘDOWY I MIEJSCOWY W POLSCE.

Momenty wszelkich zjawisk niebieskich, podane w niniejszym Kalendarzu, są wyrażone *w czasie urzędowym, t. j. środkowo-europejskim*, liczonym od 0 g. do 24 g., począwszy od północy. Czas środkowo europejski, obowiązujący w Polsce od 1 czerwca 1922 r., odpowiada czasowi miejscowemu (średniemu słonecznemu) południka, przebiegającego dokładnie *o 15° 0' 0" na wschód od Greenwich*, a więc przechodzącego przez terytorjum Niemiec bardzo blisko zachodniej granicy polskiej. Rolę pierwszego południka greenwichskiego, używanego obecnie ogólnie przy wyznaczaniu długości geograficznej wszelkich miejscowości na całej kuli ziemskiej, odgrywa południk, przechodzący przez Obserwatorjum Astronomiczne w Greenwich, ściśle biorąc, przez środkową nitkę pajęczą mikrometru, rozpiętego w ognisku tamtejszego „koła południkowego".

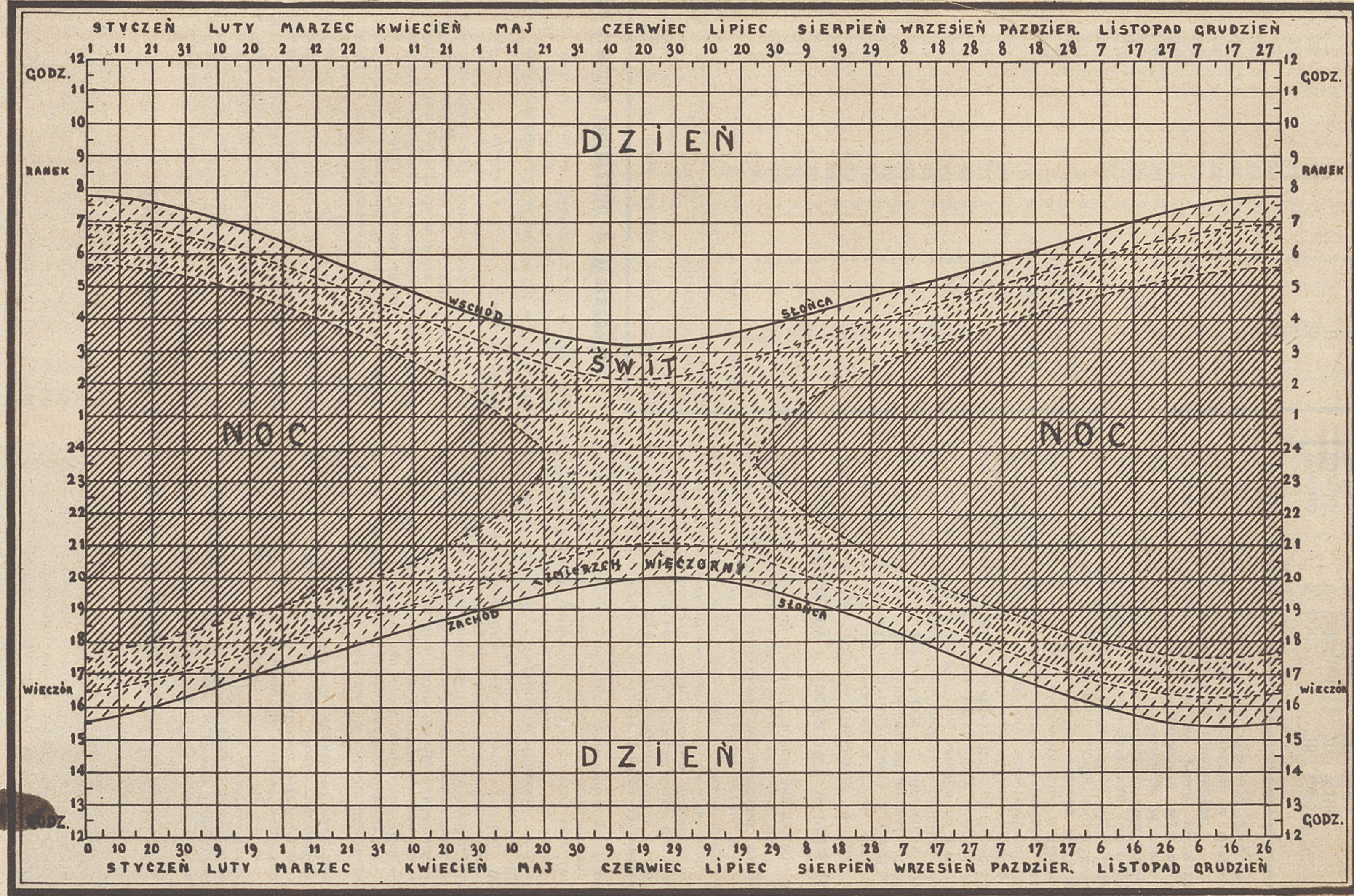
Czas miejscowy Warszawy (średni słoneczny), odpowiadający ściśle południkowi, przechodzącemu przez środkową nitkę pajęczą mikrometru tamtejszego koła południkowego, jest *o 24 m. 7.25 sek. wcześniejszy od czasu środkowo-europejskiego.* Dawniej powszechnie używane czasy miejscowe wszelkich miejscowości Polski są *wszystkie wcześniejsze* od czasu środkowo-europejskiego.

Różnice pomiędzy czasem urzędowym a miejscowym w kilku różnych miejscowościach obrazuje nast. tablica:

	min.		min.		min.
Wieluń	5	Łódź	18	Lwów	36
Poznań	8	Zakopane	20	Wilno	41
Bydgoszcz	12	Kraków	20	Lida	41
Toruń	14	Kielce	23	Nowogródek	43
Cieszyn	15	Warszawa	24	Pińsk	45
Katowice	16	Lublin	30	Ostróg	46
Częstochowa	17	Grodno	35	Stelmachowo	53

Długość dnia i nocy w Polsce.

Z uwzględnieniem czasu trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego. (Obliczenia dla Warszawy, czas środkowo-europejski.)



Najmniejszą różnicę pomiędzy czasem urzędowym a miejscowym w Polsce, bo *tylko 3 m.*, wykazuje *miejscowość Silna w woj. poznańskiem*, położona w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, natomiast *największą różnicę, 53 m.* posiada *Stelmachowo*, tuż przy granicy polsko-rosyjskiej (w pobliżu linji kolejowej Mołodeczno-Połock). Zatem *różnica czasów miejscowych pomiędzy najbardziej na wschód i zachód wysuniętemi rubieżami wynosi 50 min.*

CZASY DAWNIEJ UŻYWANE NA ZIEMIACH POLSKICH.

Początkowo w Polsce, podobnie jak i w innych krajach Europy, w ogólnem użyciu były zegary słoneczne, wskazujące *prawdziwy czas słoneczny miejscowy*. Czas ten był oczywiście różny w poszczególnych miejscowościach kraju, w zależności od ich długości geograficznej. Południe (słoneczne prawdziwe) przypadało w miejscowościach bardziej na wschód położonych wcześniej, niż w miejscowościach na zachodzie państwa leżących. Różnica wskazań zegarów słonecznych na kresach wschodnich i zachodnich dochodziła do 1 godziny.

Z biegiem czasu (w wieku XVIII i XIX) w poszczególnych państwach europejskich, więc także na ziemiach polskich pod zaborami, celem ujednostajnienia rachuby czasu, powprowadzany został stopniowo w powszechne użycie średni czas słoneczny, odpowiadający stolicy danego kraju.

W zaborze rosyjskim, na ziemiach objętych Królestwem Kongresowem, obowiązywał, aż do wojny światowej, *średni czas słoneczny warszawski*, który odpowiadał dzisiaj używanemu czasowi środkowo-europejskiemu, powiększonemu o 24 m. Na ziemiach zaboru rosyjskiego, położonych poza granicami Królestwa Kongresowego, oraz na linji kolejowej Warszawa—Petersburg, był używany *średni czas słoneczny petersburski* (= czas. środk. europ. + 1 g. 1 m.) tak, że zegary kolejowe po drugiej stronie Wisły, na Pradze, wskazywały o 37 m. więcej, niż zegary w Warszawie. Niemcy (latem 1915 r.) zaprowadzili w okupowanych przez siebie ziemiach zaboru rosyjskiego czas środkowo-europejski, z uwzględnieniem czasu letniego.

W zaborze niemieckim obowiązywał *czas słoneczny berliński* (= czas. środk.-europ. — 6 m.), który już przed wojną światową został zastąpiony przez czas środk.-europ.

W zaborze austrjackim był używany *czas średni słoneczny wiedeński* (= czas. środk. europ. + 5 m.), aż do zaprowadzenia przed wojną światową czasu środk.-europejskiego.

Po powstaniu Polski (listopad 1918) zachowano początkowo wprowadzony przez państwa centralne *czas środkowo-europejski*, zarzucając czas letni. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 16 IX 1919 r. za czas urzędowy uznano w całem państwie *czas wschodnio-europejski* (= czas. środk.-europ. + 1 g. 0 m.). Niedługo jednakże potem, na mocy ustawy sejmowej jako czas urzędowy został wprowadzony w Polsce począwszy od 1 VI 1922 r. spowrotem *czas środkowo-europejski*, do dziś obowiązujący.

CZASY URZĘDOWE W INNYCH PAŃSTWACH.

Gdy w Polsce jest g. 12 w południe, zegary wskazują: G. 3 w Stanach Zjedn. A. P. w pobliżu wybrzeża Oc. Spokojnego (Pacific Time).

G. 4 w zachodniej części St. Zjedn. A. P. (Mountain Time) położonych w górach.

G. 5 w środkowej części Stanów Zjednoczonych A. P. (Central Time).

G. 6 w St. Zjedn. położonych w pobliżu wybrzeża Oc. Atl. (Eastern Time).

G. 11 w W. Brytanji[1]), Francji[2]), Belgji[1]), Hiszpanji i Portugalji[3]) (czas zachodnio-europejski).

G. 11 m. 19 sek. 32.1 w Holandji[4]).

Godz. 12 w Danji, Niemczech, Włoszech, Szwajcarji, Austrji, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Jugosławji, Szwecji, Norwegji i na Litwie (czas środkowo-europejski).

G. 13 w Finlandji[5]). Estonji, Łotwie, Rosji eur. (do mniejwięcej 40⁰ dług. wsch. od Greenwich), Rumunji, Bułgarji, Grecji, Turcji, Palestynie i Egipcie (czas wschodnio-europejski).

G. 14 w Rosji europejskiej poza 40⁰ długości wschodniej od Greenwich i na Madagaskarze.

G. 18 w Chinach płd., w Indochinach fr., w Syjamie.

G. 20 w Japonji i Korei.

G. 21 w Tasmanji, N. Płd. Walji, N. Gwinei.

G. 23 na wyspach archipelagu Fidżi, na wyspie Wrangla, na połudn. wybrzeżach wschodniego krańca Syberji.

G. 24 na wyspach Aleuckich, na Alasce, oraz na wsch. wyspach Samoa.

(Odnośniki przy nazwach wyżej podanych krajów oznaczają okres obowiązującego w tych krajach „czasu letniego", mianowicie:

[1]) G. 12 od kwietnia 22 g. 3 do października 7 g. 3. [2]) G. 12 od ostatniej soboty marca, lub, jeźli ta ostatnia przypada przed Wielkanocą, to od najbliższej soboty następnej po Wielkiejnocy, do pierwszej soboty października. [3]) W Portugalji stosowany jest czas letni, którego początek i koniec jest corocznie ustalany. [4]) G. 12 m. 19 sek. 32.1 od kwietnia do paźdz. [5]) G. 14 od czerwca 20 do września 30.)

„*Linja zmiany daty*" nie przebiega dokładnie wzdłuż południka położonego o 180⁰ na wschód, względnie zachód od Greenwich, lecz — ze względów praktycznych — biegnie (od północy ku południowi) przez cieśninę Beringa, skręca ku kontynentowi azjatyckiemu, omijając wyspy Aleuckie, wraca do południka 180⁰, wzdłuż którego przekracza równik, wygina się następnie o 15⁰ w kierunku Ameryki, obejmując znaczną część Polinezji, poczem na wysokości Nowej Zelandji powraca do południka 180⁰ i stąd kieruje się wzdłuż niego dalej ku Antarktydzie.

RÓŻNICA CZASU URZĘDOWEGO POMIĘDZY POLSKĄ A WAŻNIEJSZEMI OŚRODKAMI POLSKIEMI W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P.

Baltimore	— 6	godz.	Milwaukee	— 7	godz.
Boston	— 6	„	Nowy Jork	— 6	„
Buffalo	— 6	„	Pittsburg	— 6	„
Chicago	— 7	„	S. Francisco	— 9	„
Cleveland	— 7	„	St. Louis	— 7	„
Detroit	— 7	„	Waszyngton	— 6	„

MIKROKOSMOS.

	rozmiary	masa
elektron	$\frac{1}{10^{13}}$ cm	$\frac{9 \cdot 26}{10^{28}}$ gr
proton (jądro atomowe)	$\frac{1}{10^{13}}$ „	1840 mas elektronu
atom (proton otoczony elektronami)	$\frac{1}{10^{8}}$ „	masa protonu + masa elektronów
molekuła (zbiorowisko atomów)	$\frac{1}{10^{7}}$ „	masa atomów składowych

MAKROKOSMOS.

	rozmiary		masa	
Głowa komety	10^{7}—10^{11}	cm	10^{4} —10^{24}	gr
Układ Ziemia — Księżyc	10^{11}	„	6×10^{27}	„
Gwiazda	10^{9}—10^{14}	„	10^{32}—10^{34}	„
Układ słoneczny	10^{15}	„	2×10^{33}	„
Kuliste gromady gwiazdowe	10^{20}	„	10^{37}—10^{39}	„
„Obłoki" gwiazdowe	10^{22}	„	10^{40}—10^{42}	„
Układ Drogi Mlecznej	3×10^{23}	„	5×10^{44}	„
Kosmos (według Einsteina)	4.5×10^{29}	„	10^{55}	„

DO ZIEMI BIEGNIE ŚWIATŁO:

Z Księżyca 1.28 sek.; ze Słońca 8 m. 19 sek.; z Plutona (w czasie jego opozycji, gdy planeta znajduje się w swej średniej odległości od Słońca) 5.4 g.; z najbliższej gwiazdy „Proxima Centauri" 4.27 lat; z centrum Drogi Mlecznej (położonego w „chmurze gwiazdowej" w Wężowniku i Niedźwiadku) 47 000 lat; z najdalszej gromady kulistej gwiazd: (N. G. C. 7006), znajdującej się na krańcach Wielkiej Galaktyki, 220 000 lat; z najbliższej mgławicy pozagalaktycznej: M 33 w Trójkącie (t. j. sąsiedniej drogi mlecznej) 850 000 lat; z najdalszych, dotychczas znanych mgławic pozagalaktycznych 140 000 000 lat; „dookoła przestrzeni" (według teorji Einsteina) 500 000 000 000 lat.

WIEK LUDZKOŚCI I WSZECHŚWIATA.

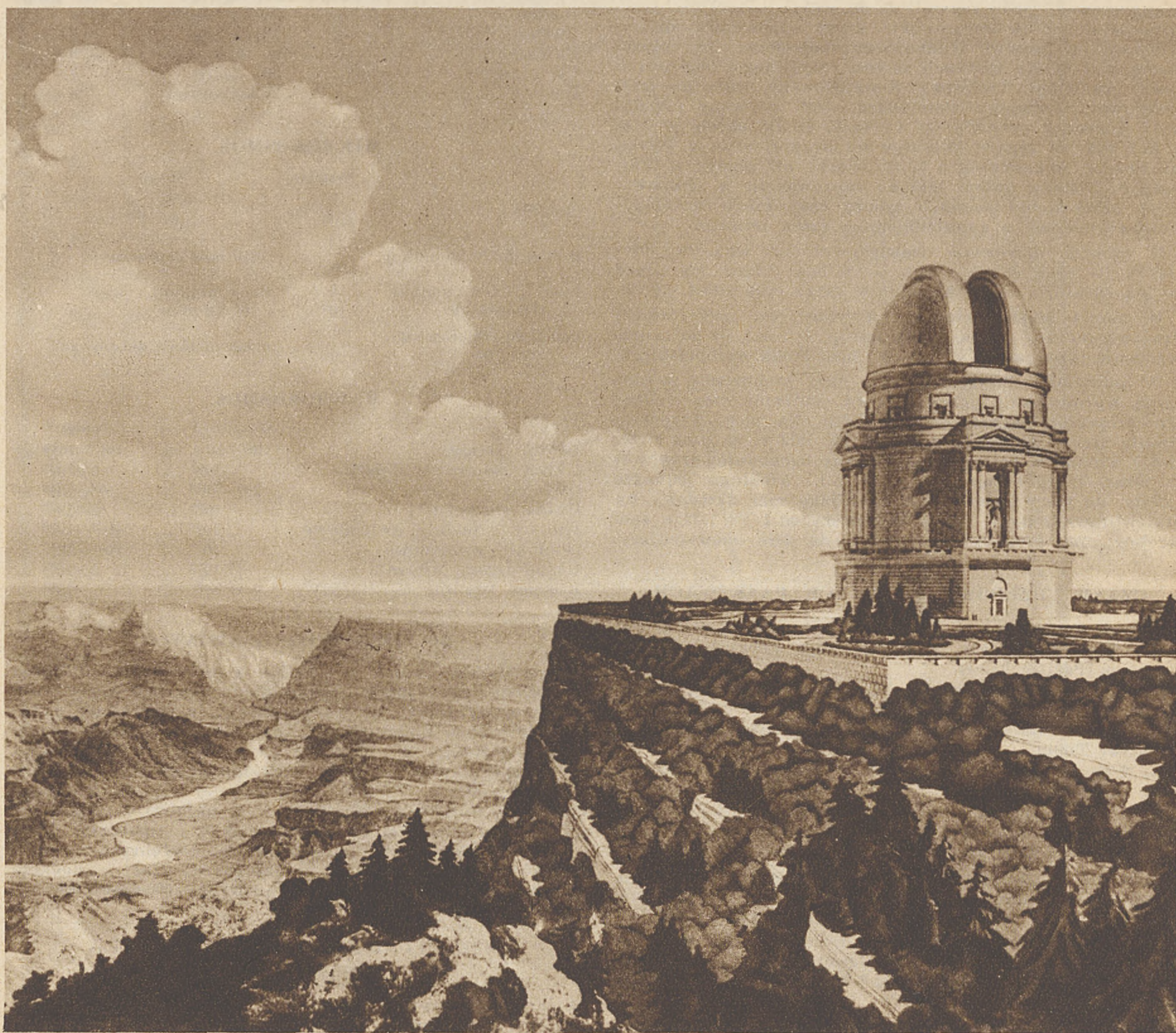
(Według J. Jeans'a.)

Astronomja używa teleskopów	około	300	lat
Astronomja istnieje	„	3 000	„
Ludzkość istnieje na Ziemi	„	300 000	„
Życie organiczne istnieje na Ziemi	„	300 000 000	„
Wiek Ziemi oraz planet układu słonecznego	„	2 000 000 000	„
Wiek Słońca oraz gwiazd	„	8 000 000 000 000	„
Wiek Wszechświata	„	200 000 000 000 000	„

Prędkości kosmiczne.

Księżyc	(średnia prędkość ruchu postępowego dookoła Ziemi)	1·024	km/sek
Pluton	„ „ „ „ „ Słońca)	4·68	„
Neptun	„ „ „ „ „ „	5·23	„
Uran	„ „ „ „ „ „	6·80	„
Saturn	„ „ „ „ „ „	9·64	„
Jowisz	„ „ „ „ „ „	13·05	„
Mars	„ „ „ „ „ „	24·11	„
Ziemia	„ „ „ „ „ „	29·77	„
Wenus	„ „ „ „ „ „	34·99	„
Merkury	„ „ „ „ „ „	47·83	„
Komety	(prędkość ruchu postępowego dookoła Słońca w aphelium)	cm/sek	
„	„ „ „ „ „ w odległości 1 jedn. astronom.	42	km/sek
„	„ „ „ „ „ w perihelium u niektórych komet ok.	500	„
Meteory	(prędkość ruchu względem Ziemi)	12—72	„
„	(„ „ „ Słońca — jak u komet)		
Słońce	(„ „ „ sąsiednich gwiazd)	19	„
Gwiazdy	(średnia prędkość ruchu postępowego względem Słońca)	30—40	„
Arkturus	(alfa Bootis, prędkość ruchu postępowego względem Słońca)	413	„
Słońce	(prędkość ruchu po orbicie eliptycznej dokoła centrum Drogi Mlecznej)	300	„
Najdalsze mgławice pozagalaktyczne	(prędkość oddalania się od nas)	19 700	„

Prędkość ruchu światła w próżni, wynosząca 299 796 km/sek., jest największą możliwą prędkością we Wszechświecie.



Teleskop przyszłości.

Projekt prof. G. W. Ritchey'a wielkiego „teleskopu przyszłości", o średnicy 8 metrów. Narzędzie, które ma stanąć nad Wielkim Kenjonem w Arizonie, na wysokości 2400 metrów n. p. m., ma być wmurowane nieruchomo w pozycji pionowej. U wylotu teleskopu ustawiony ruchomy „celostat" ma rzucać obrazy gwiazd ku zwierciadłu narzędzia. Przewidziane przybliżenie ciał niebieskich tem narzędziem — 37 000 razy (obecnie uzyskuje się przybliżenie 6 000 razy).

CZĘŚĆ KALENDARZOWA.

Ks. Dr. MICHAŁ KORDEL.

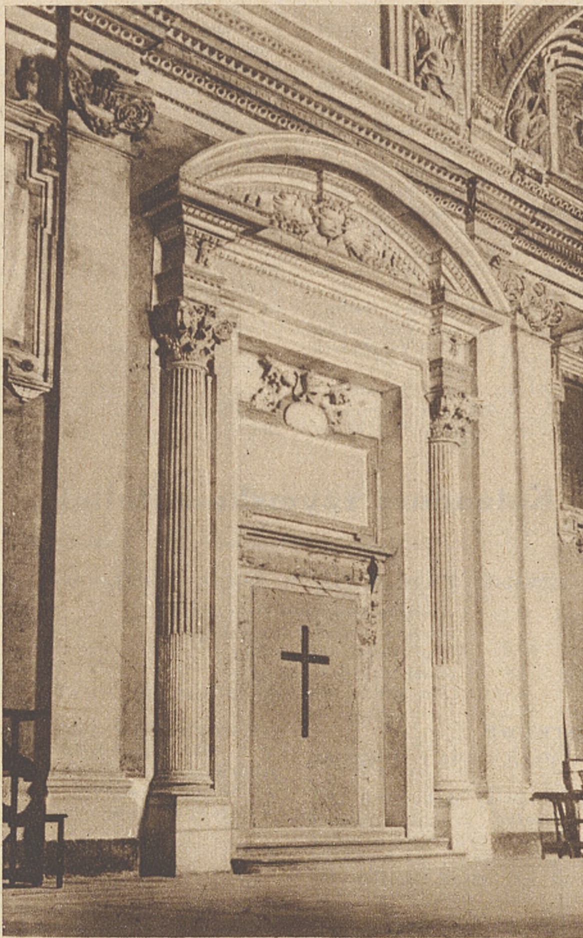
Z dziejów Roku jubileuszowego.

Nazwa „jubileusz" pochodzi z j. hebrajskiego: keren ha jobel = róg barani, a raczej trąbienie na rozpoczęcie Roku Przebaczenia, który według przepisów Mojżesza (Lew. 25, 8–55; Num. 36,4) miał przypadać co 50 lat. Właśnie w księgach Mojżeszowych można wyczytać, jakie znaczenie, przywileje i inne dogodności sprowadzał taki rok jubileuszowy. Tu wystarczy tylko stwierdzić, że nazwa i po części idea przeszły do świata chrześcijańskiego i w kościele katolickim mają tak wielkie znaczenie. Prawdziwe jednak *dzieje Roku jubileuszowego nie sięgają wstecz poza rok 1300, w którym to roku po raz pierwszy papież Bonifacy VIII uroczyście ogłosił rok jubileuszowy.*

Dziś ze słowem „jubileusz" wiążą się *pojęcia odpustu*, a jeszcze więcej *wyobrażenia wielkich pielgrzymek*, zwłaszcza do *Rzymu*. I zazwyczaj sądzi się, że papież od czasu do czasu ogłasza taki *Rok jubileuszowy*, zwany także *Rokiem Świętym*, aby większą liczbę pielgrzymów ściągnąć do Wiecznego Miasta. W pewnej mierze jest tak, ale znaczenie roku jubileuszowego w tem tkwi, że pielgrzymi z całego świata katolickiego odwiedzając Rzym, nietylko spełniają warunek do uzyskania odpustu, ale, stając osobiście przed głową Kościoła, nawiązują z nią żywszy, bo bezpośredni kontakt, dalej uświadamiają sobie przynależność do Kościoła, a poczęści dla braci odłączonych od Rzymu są upomnieniem, że przecież trzeba należeć do jednej owczarni.

Rzućmy okiem na dzieje jubileuszu aż po nasze dni.

Faktem jest, że pap. *Bonifacy VIII ogłosił pierwszy jubileusz na rok 1300.* Były to czasy niespokojne i dla papiestwa niebezpieczne. W Europie już się gotowało, już się pojawiały dalsze zapowiedzi przewrotów, które miały miejsce w XV i XVI w. Wśród tych niepokojów pap. Bonifacy chciał widzieć rzeszo oddane sobie. Do tego najlepiej nadawało się ogłoszenie roku jubileuszowego czyli lata przebaczenia. Papież poszedł tu za wzorem Mojżesza, który dla żydów przepisał lata jubileuszowe, ale powodował się przekonaniem, głęboko zakorzenionem u ludów XIII w., że do pielgrzymowania do Rzymu z początkiem każdego nowego stulecia przywiązane jest osobliwe przebaczenie win i grzechów. Temu przekonaniu kilkuwiecznemu pap. Bonifacy nadał tylko charakter uroczysty. Dn. 22 II 1300 ogłosił papież jubileusz, mający znaczenie od 24 XII 1299 do 24 XII 1300, a równocześnie postanowił *obchodzenie takiego jubileuszu co sto lat. W pielgrzymce jubileuszowej w 1300 r. brał udział także nasz król Władysław Łokietek.*



Święte drzwi.
Zamurowana święta brama w kościele św. Piotra w Rzymie, otwierana z rozpoczęciem Roku Świętego.

Następny *II-gi skolei jubileusz* nie był jednak za 100 lat, *ale za lat 50 w r. 1350*, bo tak zarządził w 1348 r. pap. Klemens VI. Papież przebywał w Avignon'ie, jednak liczba pielgrzymów odwiedzających Rzym przekroczyła miljon. W r. 1350 odwiedziła Rzym św. Brygida i jej córka św. Katarzyna ze Szwecji, był także król węgierski Ludwik i poeta Petrarca.

Trzeci zrzędu jubileusz był postanowiony przez pap. Urbana VI, ale znowu *w zmienionym terminie, co 33 lata*, i wyznaczony został *na r. 1389*, ale sam Urban VI nie mógł go obchodzić, gdyż zaskoczyła go śmierć. Jego następca pap. Bonifacy IX *znikomą garstkę pielgrzymów* oglądał w Rzymie. Jednak sam postanowił ogłosić *IV jubileusz na r. 1400*. Ponieważ były to czasy niespokojne po powrocie papieża z Avignon'u, dlatego bulli jubileuszowej nie wydał. Do Rzymu przybyła wtedy *bardzo mała garstka pątników* i to przeważnie Francuzów, oburzonych na papieży w Avignon'ie.

Piątego jubileuszu w 1423 za pap. Marcina V prawie że nie było, bo *nikt nie zjawił się w Rzymie* celem zyskania odpustu, a to *spowodu zamieszek nurtujących wtedy w Kościele.* Pap. Mikołaj V naznaczył za wzorem Klemensa VI obchód jubileuszowego roku *co 50 lat* i ogłosił *VI jubileusz na r. 1450.* Na tym jubileuszu *było bardzo dużo pielgrzymów w Rzymie.* Miała to być ekspiacja za dotychczasowe nieporządki w Kościele, sam tedy papież boso, ubrany w szaty pokutnicze, odwiedził przepisane bazyliki, posługiwał chorym, dawał jałmużny. *Za tego jubileuszu był w Rzymie św. Jan Kapistran.*

Pap. Paweł II, mecenas sztuki na stolicy Piotrowej, wprowadził *nowość*, wyznaczając *obchody jubileuszu co 25 lat* i ogłosił *Lato Miłościwe t. j. VII jubileusz na r. 1475.* Pątnicy nie dopisali, jednakże odwiedziło wtedy Rzym kilka znamienitych osobistości, jak król neap. Ferdynand, król duński Chrystjan, królowa wyspy Cypru, Katarzyna królowa Bośni i inne koronowane głowy.

Pap. Aleksander VI otwierając *w 25 lat później VIII jubileusz*, wprowadził *niektóre ceremonje*, n. p. *ogłaszanie jubileuszu trąbami* na wzór żydowskich zwyczajów. *Tu po raz pierwszy pojawia się ceremonja do dziś istniejąca uroczystego otwierania Bramy Świętej.* We wigilję B. Narodzenia r. 1499 papież w pontyfikalnych szatach, z tiarą na głowie, wniesiony został *przed zamkniętą (zamurowaną) bramę w portyku bazyliki św. Piotra.* I sam najpierw uderzył *trzy razy młotkiem w bramę*, przy równoczesnem odmawianiu pewnych modlitw; następnie dwa razy uderzył kardynał penitencjarz, raz inni dostojnicy. Podczas tego chór wykonywał śpiewy liturgiczne. Gdy murarze usunęli cegły i rumowisko, obmyto próg i odrzwia wodą święconą, papież zdjąwszy tiarę ukląkł w wejściu, trzymając w prawej ręce krzyż a w lewej zapaloną świecę, poczem wszedł pierwszy do bazyliki, intonując *„Te Deum"*, a za nim wchodzili kardynałowie, duchowieństwo i wierni. W innych bazylikach patrjarchalnych otwarcia Bram

Świętych dokonali wydelegowani przez papieża kardynałowie. *Ten ceremonjał otwierania Bramy Świętej przetrwał z małemi zmianami do naszych czasów.* Jubileusz w r. 1500 sprowadził *tak wielką ilość pielgrzymów*, że *papież przedłużył go*, by wszyscy mogli zeń korzystać.

Za Klemensa VII był *IX jubileusz* (ogłosz. 23 XII 1524). Wtedy *dodano nowy szczegół*, mianowicie *ceremonji zamknięcia Roku jubileuszowego dokonał sam papież we wigilję B. Narodzenia.* Po uroczystych nieszporach papież otoczony duchowieństwem i tłumami wiernych udał się przed Bramę Świętą, by ją zamknąć uroczyście. Pobłogosławił cegłę i wapno, potem złotą kielnią nabrał wapna, narzucił je na próg, ułożył tam medale i monety pamiątkowe i pierwszą cegłę sam położył na tem wszystkiem, następnie podał kielnię kardynałowi penitencjarzowi, który powtórzył te czynności, wkońcu to samo uczynili jeszcze dwaj dostojnicy. W r. 1525 *nie było dużej liczby pątników*, bo grasująca *zaraza we Włoszech*, oraz *zamieszki luterskie w Niemczech* wstrzymały wielu od pielgrzymki do Rzymu.

Następny *X skolei jubileusz był w r. 1550.* Zapowiedział go pap. Paweł III w r. 1549, ale sam nie dokonał ceremonji otwarcia Bramy Świętej, gdyż zmarł wcześniej. Uczynił to następca pap. Juljusz III. *Wtedy zwrócono uwagę na opiekę nad pielgrzymami.* św. Filip Nerjusz założył Bractwo mające troszczyć się o potrzebne wygody dla pielgrzymów.

Bardzo poważny i więcej wewnętrzny był XI jubileusz z r. 1575 za Grzegorza XIII. Wtedy główną cechą obchodów stało się uświęcenie pielgrzymów, dobre uczynki i jałmużna hojnie rozdzielana, sam papież na kolanach szedł po Scala Santa, św. Karol Boromeusz odwiedził 4 bazyliki, a Bractwo św. Filipa przyjęło *90 000 pielgrzymów.*

Za Klemensa VIII *w r. 1600 był XII Rok jubileuszowy.* Zaraz po otwarciu tegoż w samo B. Narodzenie stawiły się *tak liczne masy wiernych, że ich ani bazylika ani plac św. Piotra pomieścić nie mogły.* Klemens VIII pieszo i boso nawiedzał inne bazyliki, pościł o chlebie i wodzie, sam zasiadał w konfesjonale i spowiadał.

Na *XIII jubileusz w r. 1625* otworzył Bramę Świętą Urban VIII. Wówczas tak wielka powódź nawiedziła Rzym, że nie można było dostać się do bazyliki św. Pawła za murami.

XIV jubileusz był w r. 1650. Wtedy nawróciło się na katolicyzm b. wielu protestantów, żydów i mahometan.

Za Klemensa X był *XV jubileusz w r. 1675.* W tym Roku Świętym olbrzymie tłumy pielgrzymów przesunęły się po Rzymie, dokonano wtedy licznych beatyfikacyj i kanonizacyj, z nawróceń znane są dwa: królowej szwedzkiej Krystyny i księcia bawarskiego.

XVI jubileusz był w r. 1700. Pap. Innocenty XII spowodu słabego zdrowia nie mógł sam przeprowadzić ceremonji otwarcia, a zwłaszcza zamknięcia Roku Świętego i wydelegował do tej czynności jednego z kardynałów. W tym roku powódź nawiedziła Rzym, Tyber wylał tak, że do bazyliki św. Pawła za murami nie było dostępu.

Oryginalny był *XVII jubileusz w r. 1725*, za Benedykta XIII. Był wtedy synod na Lateranie; 360 niewolników, wykupionych przez misjonarzy, boso obchodziło bazyliki, a na końcu stanęli przed papieżem celem otrzymania błogosławieństwa i pamiątek.

Podobny do poprzednich był *XVIII obchód Roku Świętego w r. 1750*, za Benedykta XIV.

XIX. jubileusz w r. 1775 był urządzany przez dwu papieży, Klemensa XIV i Piusa VI, bo pierwszy umarł po otwarciu Roku, a następny dokończył uroczystości.

W r. 1800 nie było jubileuszu spowodu niepokojów i wojen w epoce Napoleona. Dopiero pap. Leon XII mógł święcić *XX zrzędu Rok jubileuszowy w r. 1825.* Bazyliki św. Pawła za murami nie było, bo 2 lata przedtem zgorzała. Ten Rok jubileuszowy był bardzo podniosły, bo i liczba pielgrzymów była olbrzymia, a głównie pobożność, różne uczynki miłosierne i pokutne, oraz wspaniała procesja ludu rzymskiego z papieżem na czele po bazylikach, nadawały całemu obchodowi osobliwą cechę. Między pielgrzymami był wówczas młody kleryk, Joachim Pecci, poźniejszy pap. Leon XIII.

W latach 1850 i 1875 nie było jubileuszu. Dopiero w r. 1899 sędziwy pap. Leon XIII otwarł Bramę Świętą na *XXI Lato Miłościwe w r. 1900.*

Ostatni zwyczajny XXII *jubileusz był w r. 1925.* za obecnie panującego Piusa XI.

Inne jubileuszowe odpusty zarządzane były jako *nadzwyczajne, z okazji ważniejszych rocznic.* Do takich należał jubileusz *w r. 1913 w rocznicę edyktu medjolańskiego*, jubileusz *w r. 1926 w 700-lecie śmierci św. Franciszka*, oraz *ostatni Rok Święty w r. 1933 w 1900-lecie śmierci Chrystusa.*

Ostatni nadzwyczajny Rok Święty zarządził pap. Pius XI bullą ogłoszoną 15 I 1933 na okres *od 1 IV 1933 do niedzieli Męki P. 1934* (18 III) i dn. 1 kwietnia z. r. dokonał otwarcia Świętej Bramy w bazylice św. Piotra.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

Liczba złota 16. Litera niedzielna G. Cykl Słońca 11. Epakta XIV. Indykcja 2.

ŚWIĘTA RZYMSKO-KATOLICKIE W POLSCE URZĘDOWO USTALONE.

Nowy Rok 1 stycznia.	*Wniebowstąpienie* (ruchome).	*Wniebowzięcie* 15 sierpnia.
Trzech Króli 6 stycznia.	*Zielone Święta* (ruchome).	*WW. Świętych* 1 listopada.
M. B. Gromnicznej 2 lutego.	*2-gi dzień Ziel. Świąt.*	*Niepok. Poczęcie* 8 grudnia.
Niedziela Wielkanocna (ruch.).	*Boże Ciało* (ruchome).	*Boże Narodzenie* 25 grudnia.
Poniedziałek Wielkanocny.	*Św. Piotra i Pawła* 29 czerwca.	*Św. Szczepana* 26 grudnia.

ŚWIĘTO PAŃSTWOWE.

Dn. 3 maja, w rocznicę Konstytucji z 1791 r. (Uchwała Sejmu z dn. 29 IV 1919).

(Równocześnie ze świętem państwowem obchodzone jest w całej Polsce, *jako święto kościelne, święto Królowej Korony Polskiej.* To święto obchodzone było *jeszcze przed wojną w diecezji lwowskiej i przemyskiej*, w pierwszą niedzielę maja; w r. 1925 papież na prośbę polskich biskupów wprowadził to święto dla całej Polski, jako kościelne, ustalając datę jego obchodu na dzień 3-go maja.)

OBCHODY NARODOWE.

Święto Niepodległości: dn. 11 listopada. (W rocznicę rozbrojenia niemieckich sił okupacyjnych w Warszawie.)

Święto wojsk polskich: dn. 6 sierpnia. (W rocznicę wymarszu kompanji kadrowej Legjonów w r. 1914 z Krakowa przez granicę rosyjską na teren b. zaboru ros.)

Święto morza: dn. 29 czerwca. (Obchód zainaugurowany pierwszy raz w r. 1932 wielkiemi uroczystościami w Gdyni. w r. 1933 rozszerzony na całe państwo, oraz na polskie środowiska na obczyźnie i w tych rozmiarach wchodzący w kalendarz stałych obchodów, ma na celu pogłębianie w narodzie zainteresowania dla morza oraz jego znaczenia.)

INNE STAŁE OBCHODY.

Dzień żołnierza: dn. 15 sierpnia. (W rocznicę zwycięstwa w r. 1920 nad Wisłą.)

Święto policji państwowej: dn. 10 listopada. (Podczas obchodu tego święta w r. 1932 była odprawiona msza żałobna za 527 posterunkowych, poległych w służbie.)

Święto lotnicze: dn. 11 listopada.

Święto lasu: w ostatnią niedzielę kwietnia. (Obchód na obszarze całego kraju, zaprojektowany przez prezydjum Związku Leśników, w z. r. wprowadzony, ma na celu szerzenie zainteresowania dla przyrody, zwłaszcza lasu, co równocześnie propaguje także gospodarcze znaczenie lasu.)

ŚWIĘTA RUCHOME RZ.-KAT. W 1934 R.

Imienia Jezus 2 stycznia.	*Poniedziałek Wielk.* 2 kwietnia.	*Boże Ciało* 31 maja.
N. Starozapustna 28 stycznia.	*Wniebowstąpienie* 10 maja.	*Najśw. Serca Jez.* 8 czerwca.
Popielec 14 lutego.	*Zielone Święta* 20 maja.	*Chrystusa Króla* 28 października.
N. Wielkanocna 1 kwietnia.	*2-gi dzień Ziel. Świąt* 21 maja.	*1-sza niedziela Adw.* 2 grudnia.

Niedziela Wielkanocna, obchodzona (według postanowień Soboru Nicejskiego w r. 326) w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca (za pierwszy dzień wiosny przyjęto dzień 21 marca), może przypaść najwcześniej 22 marca, najpóźniej 25 kwietnia. Data Wielkiejnocy powtarza się po upływie 532 lat (t. j. po upływie 19 cyklów

słonecznych, względnie 28 cyklów księżycowych). W r. 1934 Niedziela Wielkanocna przypada na dzień 1 kwietnia. Na tę samą datę przypadała w XIX i XX w. w latach 1804, 1866, 1877, 1888 i 1923, a do końca tego wieku przypadnie jeszcze w latach 1945 i 1956.

Daty świąt ruchomych, związanych z datą Niedzieli Wielkanocnej, wyznaczył Sobór Nicejski w ten sposób, że *Niedziela Starozapustna* przypada na 9 tygodni przed Niedzielą Wielkanocną, a *Wniebowstąpienie*, *Zielone Święta i Boże Ciało* odpowiednio w 40, 50 i 60 dni po Niedzieli Wielkanocnej. W związku z temi zasadami *Niedziela Starozapustna* może przypaść najwcześniej 18 I, najpóźniej 21 II, *Popielec* (środa po Niedzieli Zapustnej) najwcześniej 4 II, najpóźniej 10 III, *Zielone Święta* najwcześniej 10 V, najpóźniej 13 VI, *Boże Ciało* najwcześniej 21 V, najpóźniej 24 VI.

Z innych świąt ruchomych *święto Imienia Jezus* przypada na niedzielę po N. Roku a przed Trzema Królami, jeśli zaś w tym okresie niema niedzieli (jak to ma miejsce w b. r.), to zawsze dn. 2 stycznia. *Święto Serca P. Jezusa* obchodzi się w piątek po oktawie B. Ciała, *święto Chrystusa Króla* — w ostatnią niedzielę października, a *pierwsza niedziela Adwentu* przypada na niedzielę najbliższą dnia św. Andrzeja, a to przed lub po tym dniu.

DATY NIEDZIELI WIELKANOCNEJ W BIEŻĄCEM STULECIU.

Według nowego stylu (N. S.), oraz według starego stylu (S. S.). — Gwiazdki oznaczają lata przestępne.

Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.
1901	7 IV	1 IV	1921	27 III	18 IV	1941	13 III	7 IV	1961	2 IV	27 III	1981	19 IV	13 IV
1902	30 III	14 IV	1922	16 IV	3 IV	1942	5 IV	23 III	1962	22 IV	16 IV	1982	11 IV	5 IV
1903	12 IV	6 IV	1923	1 IV	26 III	1943	25 IV	12 IV	1963	14 IV	1 IV	1983	3 IV	25 IV
*1904	3 IV	28 III	*1924	20 IV	14 IV	*1944	9 IV	3 IV	*1964	29 III	20 IV	*1984	22 IV	9 IV
1905	23 IV	17 IV	1925	12 IV	6 IV	1945	1 IV	23 III	1965	18 IV	12 IV	1985	7 IV	1 IV
1906	15 IV	2 IV	1926	4 IV	19 IV	1946	21 IV	8 IV	1966	10 IV	28 III	1986	30 III	21 IV
1907	31 III	22 IV	1927	17 IV	11 IV	1947	6 IV	31 IV	1967	26 III	17 IV	1987	19 IV	6 IV
*1908	19 IV	13 IV	*1928	8 IV	2 IV	*1948	28 III	19 IV	*1968	14 IV	8 IV	*1988	3 IV	28 III
1909	11 IV	29 III	1929	31 III	22 IV	1949	17 IV	11 IV	1969	6 IV	31 III	1989	26 III	17 IV
1910	27 III	18 IV	1930	20 IV	7 IV	1950	9 IV	27 III	1970	29 III	13 IV	1990	15 IV	2 IV
1911	16 IV	10 IV	1931	5 IV	30 III	1951	25 III	16 IV	1971	11 IV	5 IV	1991	31 III	25 III
*1912	7 IV	25 III	*1932	27 III	18 IV	*1952	13 IV	7 IV	*1972	2 IV	27 III	*1992	19 IV	13 IV
1913	23 III	14 IV	1933	16 IV	3 IV	1953	5 IV	23 III	1973	22 IV	16 IV	1993	11 IV	5 IV
1914	12 IV	6 IV	1934	1 IV	26 III	1954	18 IV	12 IV	1974	14 IV	1 IV	1994	3 IV	20 IV
1915	4 IV	22 III	1935	23 IV	15 IV	1955	10 IV	4 IV	1975	30 III	21 IV	1995	16 IV	10 IV
*1916	23 IV	10 IV	*1936	12 IV	30 III	*1956	1 IV	23 IV	*1976	18 IV	12 IV	*1996	7 IV	1 IV
1917	8 IV	2 IV	1937	28 III	19 IV	1957	21 IV	8 IV	1977	10 IV	28 III	1997	30 III	14 IV
1918	31 III	22 IV	1938	17 IV	11 IV	1958	6 IV	31 III	1978	26 III	17 IV	1998	12 IV	6 IV
1919	20 IV	7 IV	1939	9 IV	27 III	1959	29 III	20 IV	1979	15 IV	9 IV	1999	4 IV	29 III
*1920	4 IV	29 III	*1940	24 III	15 IV	*1960	17 IV	4 IV	*1980	6 IV	24 III	*2000	23 IV	17 IV

DNI POSTNE.

Post ścisły oraz wstrzymanie się od potraw mięsnych obowiązuje w Popielec, w piątki i soboty W. Postu, w Suchedni i wigilje Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. M. P., Wszystkich Świętych i B. Narodzenia. (W W. Sobotę od godz. 12 niema już żadnego postu.) — We wszystkie inne dni *W. Postu*, prócz niedziel, obowiązuje *tylko post ścisły*. W te dni wolno używać wszystkim potraw mięsnych raz na dzień, tym zaś, którzy są wolni albo zwolnieni od ścisłego postu, wolno używać pokarmów mięsnych więcej razy w dniu.

We wszystkie piątki (prócz wyż. podanych) obowiązuje tylko wstrzymanie się od potraw mięsnych.

Za potrawy mięsne uważa się *tylko rosół i mięso*. Wszystkie *przyprawy i omasty, choćby pochodziły ze zwierząt, zawsze są dozwolone*, więc nietylko masło i jaja, ale *też sadło, słonina* (jako przyprawa), *smalec* i t. p. mogą być używane we wszystkie postne dni całego roku. Również ryb wolno używać zawsze, nawet jeżeli w dni postne używa się potraw mięsnych.

Uroczyste święta poza W. Postem znoszą obowiązek postu i wstrzymania się od mięsa w dniu, na który przypadają (w b. r. M. B. Gromnicznej i św. Piotra i Pawła). Również we wigilje z postem, jeśli wypadną na niedzielę, niema obowiązku postu w niedzielę, ani w poprzednią sobotę.

(Poza powyższemi ogólnemi przepisami w poszczególnych diecezjach należy się trzymać jeszcze przepisów biskupich, ogłaszanych stale co roku na początku Wielkiego Postu.)

SUCHEDNI W R. 1934.

Wiosenne (po I niedzieli postu): dn. 21, 23 i 24 lutego. *Letnie* (po Zesłaniu Ducha św.): dn. 23, 25 i 26 maja. *Jesienne* (1-sza środa po 14 września): dn. 19, 21 i 22 września. *Zimowe* (po 3-ej N. Adwentu): dn. 19, 21 i 22 grudnia.

CZASY ZAKAZANE.

Od 1-ej niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia włącznie, oraz od Popielca do Wielkiejnocy włącznie. W tych okresach czasu zakazane jest odbywanie zabaw weselnych.

DŁUGOŚĆ TRWANIA KARNAWAŁU.

Długość karnawału, który trwa od święta Trzech Króli (6 styczeń) do Środy Popielcowej, jest zmienna, gdyż Popielec należy do świąt ruchomych. W latach, w których Popielec przypada wcześniej, karnawał jest krótszy i na odwrót. *Najkrótszy karnawał* jest w tym roku, w którym Popielec przypada najwcześniej. Liczy on wówczas *tylko 28 dni*. Natomiast najdłużej trwają zapusty, gdy Popielec przypada najpóźniej. Liczą one wtedy *62 dni*, a nawet, jeśli odnośny rok jest przestępny — *63 dni*.

Najkrótszy karnawał, trwający 28 dni, był ostatni raz w r. 1818, następny taki będzie *dopiero po r. 2000*.

Najdłuższe zapusty, trwające *62 dni*, były *ostatni raz w r. 1886*, następne takie *przypadną w r. 1943*, a *najbliższe 63-dniowe będą w r. 3784*.

W b. r. karnawał trwa od 6 I. do 14 II, t. j. *38 dni*.

Kalendarz grecko-katolicki na rok 1934.

Epakta XXVII. Litera niedzielna A. — Święta ruchome oznaczone gwiazdką (*).

	Stary styl			Nowy styl		
Rizdwo I. Chrysta	25	XII	1933	7	I	1934
Sobor Presw. Bohorod.	26	„	„	8	„	„
Św. Stefana mucz.	27	„	„	9	„	„
Nowyj Rik, św. Wasylja Wel.	1	I	1934	14	„	„
Bohojawl. Hosp.	6	„	„	19	„	„

	Stary styl			Nowy styl		
*N. Miasopustna**	29	I	1934	11	II	1934
Tr. Światyteliw	30	„	„	12	„	„
Strit. Hosp.	2	II	„	15	„	„
Obrit. Hol. J. Chrest.	24	„	„	9	III	„
N. Ćwitna	19	III	„	1	IV	„

	Stary styl			Nowy styl		
*Welyka Piatnycja**	24	III	1934	6	IV	1934
Błah. Pr. Bohor.	25	,,	,,	7	,,	,,
*Welykdeń Woskresinnja Chrystowe**	26	,,	,,	8	,,	,,
*Poned. Świtlyj**	27	,,	,,	9	,,	,,
*Wtorok Świtlyj**	28	,,	,,	10	,,	,,
Woznesinnja Hosp.	4	V	,,	17	V	,,
*Sosz. św. Ducha**	14	,,	,,	27	,,	,,
*Preświatoji Trojci**	15	,,	,,	28	,,	,,
*Wsich Św.**	21	,,	,,	3	VI	,,
*Boże Tilo**	25	,,	,,	7	,,	,,
Rizdwo Św. Joana Chrest.	24	VI	,,	7	VII	,,
Petra i Pawła	29	,,	,,	12	,,	,,
Ilji Proroka	20	VII	,,	2	VIII	,,
Preobrażennja Hosp.	6	VIII	,,	19	,,	,,
Uspennia Pr. Bohor.	15	,,	,,	28	,,	,,
Usiknowinnia Holowy Joana Chrestytela	29	,,	,,	11	IX	,,
Rizdwo Pr. Bohorodyci	8	IX	,,	21	,,	,,
Wozdwyz. Cz. Chr.	14	,,	,,	27	,,	,,
Św. Dmytra	26	X	,,	8	XI	,,
Sob. św. Arch. Mich.	8	XI	,,	21	,,	,,
Św. Josafata	12	,,	,,	25	,,	,,
Wowed. Pr. Bohorod.	21	,,	,,	4	XII	,,
Mykolaja Czudotw.	6	XII	,,	19	,,	,,
Nepor. Zaczał Pr. Bohor.	9	,,	,,	22	,,	,,

Dni roku oraz święta nieruchome przypadają obecnie *13 dni później* od odpowiadających im świąt rzymsko-kat. Niedziela Wielkanocna w kościele gr.-kat. przypada w b. r. na 26 marca st. st. Na tę samą datę (st. st.) w bież. stuleciu przypadała Wielkanoc w r. 1932. Do końca stulecia Wielkanoc nie przypadnie już więcej w tym terminie.

POSTY W KOŚCIELE GRECKO-KATOLICKIM.

Post obowiązuje *we środy i piątki całego roku*. Dyspenzę otrzymać mogą starcy, osoby chore i t. p.

W święto Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela, oraz w święto Podwyższenia Krzyża św. obowiązuje post, od którego dyspenzy niema.

Poza tem obowiązuje post w następujących terminach: We wszystkie poniedziałki, środy i piątki, w okresach: przed Wielkanocą przez 40 dni, od WW. Świętych do święta Ap. Piotra i Pawła, przed Wniebowzięciem N. P. M. przez 14 dni, wreszcie przed Bożem Narodzeniem przez 40 dni, a to począwszy od pierwszego dnia po św. Filipie, aż do dnia Wigilji B. Nar. oraz w Wigilję święta Jordanu (Boh. Hosp.).

Wielki post przypada w r. 1934 na czas (st. st.) od 6 II do 25 III. Inne okresy postu w b. r. przypadają: 1) przed świętem Ap. Piotra i Pawła *od 22 V do 28 VI*, 2) przed świętem Wniebowzięcia N. P. M. *od 1 VIII do 14 VIII*, 3) przed B. Narodzeniem *od 14 XI do 24 XII*.

Kalendarz prawosławny na rok 1934.

(Daty podane w nowym stylu, a nazwy świąt w j. polskim, w myśl uchwały Św. Synodu bisk. prawosł. z 1924 r.).

B. Narodzenie 7, 8 i 9 stycznia.
Nowy Rok 14 stycznia.
Trzech Króli 19 stycznia.
Trzech Świętych 12 lutego.
Oczyszczenie N. P. M. 15 lutego.
Niedziela Palmowa 1 kwietnia.*
Zwiast. N. M. P. 7 kwietnia.
Wielkanoc 8, 9 i 10 kwietnia.*
Wniebowst. Pańskie 17 maja.*
Zesłanie Ducha św. 27 maja.*
Św. Trójca 28 maja.*
Św. Piotra i Pawła 12 lipca.
Przemienienie P. 19 sierpnia.
Wnieb. N. P. M. 28 sierpnia.
Ścięcie św. Jana 11 września.
Nar. N. P. M. 21 września.
Podw. Św. Krzyża 27 września.
N. P. M. Obr. 14 października.
Ofiarowanie N. P. M. 4 grudnia.
Św Mikołaj 19 grudnia.
(Św. ruchome oznaczone gwiazdką.*)

POSTY W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM.

(Daty podane w nowym stylu).

Post obowiązuje we środy i piątki całego roku, za wyjątkiem dwóch tygodni przed Wielkim Postem, w czasie których wolno spożywać mięso (w pierwszym tygodniu, t. j. 5—12 II) i nabiał (w drugim tygodniu, 12—19 II).

Posty jednodniowe obowiązują w roku 1934 w następujących dniach: *w wigilję święta Jordanu* (18 I), *w święto Ścięcia św. Jana Chrzciciela* (11 IX), oraz *w święto Podniesienia Krzyża św.* (27 IX). *Posty we środy i piątki nie obowiązują w okresach:* między 5—19 II, 8—16 IV, 28 V — 4 VI i 7—18 I.

W. Post przypada w b. r. na czas od 19 II do 7 IV.

Nadto w r. 1934 przypadają następujące okresy postu: przed świętem Ap. Piotra i Pawła od 4 czerwca do 11 lipca, przed świętem Wniebowzięcia N. P. M. od 14 do 27 sierpnia i przed Bożem Narodzeniem od 27 listopada do 6 stycznia. *W kościele prawosławnym dyspensy niema.*

Kalendarz żydowski.

Rok 5694 (zwyczajny prawidłowy, liczy 354 dni).

	Kal. żydowski		Rok 1934	
	Szwat	1	17	I
	Adar	1	16	II
Post Estery	,,	13	28	,,
Purim	,,	14	1	III
Suszan-Purim	,,	15	2	,,
	Nisan	1	17	,,
*I-sze Święto Paschy**	,,	15	31	,,
*II-gie Święto Paschy**	,,	16	1	IV
*VII-me Święto Paschy**	,,	21	6	,,
*VIII-me Święto Paschy**	,,	22	7	,,
	Ijar	1	16	,,
Lag B'omer	,,	18	3	V
	Siwan	1	15	,,
*I-sze Zielone Święto**	,,	6	20	,,
*II-gie Zielone Święto**	,,	7	21	,,
	Tamuz	1	14	VI
Post. Zdobycie Jerozolimy	,,	18	1	VII
	Ab	1	13	,,
Post. Spalenie Świątyni	,,	10	22	,,
	Elul	1	12	VIII

Rok 5695 (przestępny niezupełny, liczy 383 dni).

	Kal. żydowski		Rok 1934	
*Nowy Rok**	Tiszri	1	10	IX
*II-gie Święto N. Roku**	,,	2	11	,,
Post Gedaljah	,,	3	12	,,
*Święto Pojedn. (Sądny Dzień)**	,,	10	19	,,
*I-sze Święto Kuczek**	,,	15	24	,,
*II-gie Święto Kuczek**	Tiszri	16	25	IX
Święto Palmowe	,,	21	30	,,
*Koniec Święta Kuczek**	,,	22	1	X
*Radość z prawa**	,,	23	2	,,
	Cheszwan	1	10	,,
	Kislew	1	8	XI
Poświęcenie Świątyni	,,	25	2	XII
	Tebet	1	7	,,
Post. Oblężenie Jerozolimy	,,	10	16	,,

Święta uroczyste oznaczone są gwiazdką (*).

Kalendarz żydowski opiera się *na roku księżycowym*, wprowadzonym przez Mojżesza *ok. 1500 r. przed Chr.* Rok zwyczajny liczy 12 miesięcy naprzemian 29 i 30-dniowych, w ten sposób *średnia długość miesiąca* wynosi 29½ dni i zbliża się do rzeczywistej długości miesiąca synodycznego (29.53059 dni). Rok przestępny liczy dodatkowy 13-ty miesiąc We-adar. Tak lata zwyczajne jak i przestępne mogą być, zależnie od swej długości, *niezupełne, prawidłowe i nadliczbowe.* Lata zwyczajne liczą wówczas odpowiednio: 353, 354 i 355 dni, lata zaś przestępne odpowiednio: 383, 384 i 385 dni. Lata zwyczajne i przestępne następują po sobie w takim porządku, by po upływie 19 lat początek roku przypadł na ten sam dzień roku słonecznego. W ten sposób zachowana jest zgodność ze zjawiskami niebieskiemi, t. j. ruchem Księżyca i Słońca.

MIESIĄCE W KALENDARZU ŻYDOWSKIM.

Tiszri, Cheszwan, Kislew, Tebet, Szwat, Adar, Nisan, Ijar, Siwan, Tamuz, Ab, Elul.

Nadto w roku przestępnym przybywa miesiąc We-Adar.

Kalendarz muzułmański.

Rok 1352 (przestępny, liczy 355 dni).

Święto	Kal. muzułmański		Rok 1934
Zesłanie Ewangelji	Ramadân	18	4 I
Dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem	,,	20	6 ,,
Noc Wszechwładzy	,,	27	13 ,,
W. Bajr. Koniec postu	Szewwâl	1, 2, 3	17, 18, 19 I
Dz. Śmierci m. Hamsy	,,	7	23 I
Roczn. bitwy pod Ohud	,,	16	1 II
Obietn. postu Mojżesza	Dsû'l-kade	1	15 ,,
Siedmiu Braci Śpiących idzie do piekła	,,	4	18 ,,
Abraham wznosi Kaabę	,,	5	19 ,,
Przejście Mojżesza przez Nil	,,	7	21 ,,
	Dsû'l-hedże	1	17 III
Objawienie głosu Pańskiego	,,	8	24 ,,
Dzień ofiar (m. Bajr.)	,,	10	7 IV
Święto pokoju	,,	22	10 ,,
Zwrot pierścienia Alego	,,	25	26 ,,

Rok 1353 (zwyczajny, liczy 354 dni).

Nowy Rok	Moharrem	1	16 IV
Zamord. Husseina	,,	10	25 ,,
Jerozolima została ogłoszona Kibla	,,	16	1 V
	Safar	1	16 ,,
Święto trąb, albo święto światów	,,	29	13 VI
	Rebî-el-awwel	1	14 ,,
Medyna zostaje stolicą	,,	8	21 ,,
Święta noc	,,	11	24 ,,
Urodziny Mahometa	,,	12	25 ,,
Śmierć Mahometa	,,	23	6 VII
	Rebî-el-aszer	1	14 ,,
	Dżem.-el-aw.	1	12 VIII
Dzień urodzin Alego	,,	8	19 ,,
Dzień śmierci Alego	,,	15	26 ,,
Zdobycie Konstantynopola	,,	20	31 ,,
	Dżem.-el-aszer	1	11 IX
Urodziny Ebubekra	,,	9	19 ,,
Narodziny Fatmy (siostry Mahometa)	,,	20	30 ,,
Budowa Arki Noego	Redszeb	1	10 X
Noc tajemnic	,,	4	13 ,,
Mahomet prorokiem	,,	28	6 XI
Noc wniebowstąpienia	,,	29	7 ,,
	Szaban	1	9 ,,
Urodziny Husseina	,,	3	11 ,,
	Ramadân	1	8 XII
Zesłanie Koranu	,,	4	11 ,,
Tora zstępuje z nieba	,,	7	14 ,,
Zesłanie Ewangelji	,,	18	25 ,,
Dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem	,,	20	27 ,,

Każdy piątek, jako dzień modłów w meczecie, uważany jest za święto. Nabożeństwa uroczyste odbywają się w każdy 1-szy piątek po nowiu Księżyca. Miesiącem postu jest Ramadân.

Kalendarz muzułmański opiera się *wyłącznie na ruchach Księżyca*, niedostosowując się zupełnie do roku słonecznego. Rok według kal. muzułm. składa się z 12 miesięcy na przemian 30-sto i 29-dniowych, liczy przeto albo 354 dni (rok zwyczajny), albo 355 dni (rok przestępny). Kolejność lat zwyczajnych i przestępnych powtarza się w okresie 30-letnim. Początek roku mahom. przypada w rezultacie na coraz to inne dni roku gregorjańskiego; co roku o 10 względnie 11 dni wcześniej. Ponieważ o tyleż dni rok mahom. jest krótszy od roku gregor., przeto *niektóre święta mahom. przypadają dwukrotnie podczas jednego i tego samego roku gregor.* W r. 1934 dotyczy to świąt: Zesłanie Ewangelji (I 4 oraz XII 25), Dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem (I 6 i XII 27).

ŚWIĘTA MUZUŁMAŃSKIE W POLSCE.

Wyżej podany ogólny Kalendarz, obejmujący całokształt świąt muzułmańskich, ma w Polsce znaczenie tylko teoretyczno-orjentacyjne; *Polacy wyznania muzułmańskiego* nie obchodzą przeważnej części tych świąt (np. Dzień żałoby z powodu klęski pod Wiedniem nigdy nie był uznawany za święto przez polskich muzułmanów).

Dla muzułmanów w Polsce obowiązują w r. 1934 następujące święta:

Ramazan-Bajram — 17, 18 i 19 stycznia.
Kurban-Bajram — 26, 27, 28 i 29 marca.
Nowy Rok 1353-ci ery muzułmańskiej — 16 kwietnia.
Dzień Aszura — 25 kwietnia.
Mewlud — Narodzenie Muchammeda Proroka — 25 czerwca.
Pierwszy dzień Ramazanu postu — 8 grudnia.

DNI SZCZĘŚLIWE.

W kalendarzach muzułmańskich były do niedawna podawane na każdy rok „dni szczęśliwe" i „dni nieprzyjazne". Reformy Kemala Paszy, dążącego do zmodernizowania dzisiejszej Turcji, usunęły z kalendarzy te *zabytki arabskiej astrologji*, która w okresie swego rozkwitu przepoiła wszystkie dziedziny życia muzułmanów. Według arabskich też astrologicznych dni 13, 14 i 15 każdego miesiąca muzułmańskiego uważano za dni szczęśliwe, zaś dni 25 do 28 za nieprzyjazne. Zatem w r. 1934 dniami szczęśliwemi byłyby: I 29, 30 i 31; II 27, 28 i 29; III 29, 30 i 31; IV 28, 29 i 30; V 28, 29 i 30; VI 26, 27 i 28; VII 26, 27 i 28; VIII 24, 25 i 26; IX 23, 24 i 25; X 22, 23 i 24; XI 21, 22 i 23; XII 20, 21 i 22. Dniami zaś nieprzyjaznemi w b. r. byłyby: I 11—14; II 10—13; III 11—14; IV 10—13; V 10—13; VI 9—12; VII 8—11; VIII 7—10; IX 5—8; X 5—8; XI 3—6; XII 3—6. To zestawienie ma dziś znaczenie jedynie *sprawdzianu wartości wskazań orjentalnej astrologji.*

(W z. r. zarządzono w Turcji także reformę nabożeństw w kierunku ich unarodowienia, przez wprowadzenie do liturgji w meczetach j. tureckiego w miejsce dotąd używanego arabskiego. To zarządzenie spotkało się z ostrym oporem ortodoksów, chcących utrzymać dawne tradycje.)

MIESIĄCE W KALENDARZU MUZUŁMAŃSKIM.

(Po tatarsku i turecku, według kalendarza juljańskiego.)

Styczeń	— *Kianuni Sani,*	Lipiec	— *Temuz,*
Luty	— *Szybat,*	Sierpień	— *Agustos,*
Marzec	— *Mart,*	Wrzesień	— *Elul,*
Kwiecień	— *Nisan,*	Październik	— *Tyszrini-Evvel,*
Maj	— *Mais,*	Listopad	— *Tyszrini Sani,*
Czerwiec	— *Haziran,*	Grudzień	— *Kianuni-Evvel.*

Kalendarz karaimski.

	Kal. karaimski.	Kal. greg.		Kal. karaimski.	Kal. greg.
Kiunin Purimnin	14 Sujuncza	28 II	*Kiunin Ternanin*	1 Ajruksaj	10 IX
Ilbaszy (N. Rok)	1 Artaryk	17 III	*Orucz* (dzień W. Postu)	10 ,,	19 ,,
Wielkanoc (I dzień)	15 ,,	31 ,,	*Ałaczych* (I dzień)	15 ,,	24 ,,
,, (VII dzień)	21 ,,	6 IV	,, (ost. dzień)	22 ,,	1 X
Zielone Święta	6 Baszkuskan	20 V	*Bijenczy Toranyn*		
Kurban (dzień ofiar)	10 Ułagaj	22 VII	(Dzień św. Biblji)	27 ,,	6 ,,

MIESIĄCE W KALENDARZU KARAIMSKIM.

(Miesiące ruchome).

Styczeń—luty: *Karakysz,*	Maj—czerwiec: *Baszkuskan,*	Wrzesień—październik: *Ajruksaj,*
Luty—marzec: *Sujunczaj,*	Czerwiec—lipiec: *Jazaji,*	Październik—listopad *Küzaj,*
Marzec—kwiecień: *Artaryk,*	Lipiec—sierpień: *Ułagaj,*	Listopad—grudzień: *Sogumaj,*
Kwiecień—maj: *Kuralaj,*	Sierpień—wrzesień: *Czurukaj,*	Grudzień—styczeń: *Kyszaj.*

STYCZEŃ

białoruski *Studzeń* — czeski *Leden* — litewski *Sausis*
niemiecki *Jänner* — rosyjski *Janwar* — ruski *Siczeń*

31 dni

Gdy Nowy Rok przywita
Słońce piękne jasne,
Oj! radujcie się chłopy,
Bo stodoły ciasne.

W styczniu łów łatwy,
Na kuropatwy.

Jak Makary pogodny,
Styczeń będzie chłodny.

Trzej Królowie wichry ciszą
I krzyżyki
Na drzwiach piszą. 1)

Gdy św. Agnieszka
Wypuści śnieg z mieszka,
To go nie powstrzyma
Ani do Franciszka.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Wodnika
dnia 18 styczuia o g. 13.

Fazy Księżyca:
☾ dnia 8 g. 22 m. 36, ● dnia 15 g. 14 m. 37,
☽ dnia 22 g. 12 m. 50, ○ dnia 30 g. 17 m. 31.

Gdy w styczniu początek,
Środek i koniec pogodny,
Rok będzie dobry
I dorodny.

Święta Pryska
Lodem ściska.

Gdy Wincenty da pogody,
Więcej wina niźli wody.

Jeżeli w św. Paweł
Deszcz albo śnieg pada,
Dobrych się urodzajów
Spodziewać wypada.

Jeśli św. Piotr grzeje,
To za wiosną potrzykroć
Kur jeszcze zapieje.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki		Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	**P.**	**Nowy Rok**	Mieczysława	**Nowy Rok**	19	Hrud. 1932	7 45	15 34	15 50	8 32
2	W.	*Im. Jezus*	Strzeżysława	Abla i Seta	20	Ihnatyja J.	7 45	15 35	17 2	8 59
3	Ś.	Genowefy p.	Włościsławy	Enocha	21	Juljanji	7 45	15 36	18 16	9 18
4	C.	Eugenjusza m.	Dobromierza	Izabeli	22	Anastazja	7 45	15 37	19 29	9 33
5	P.	Telesfora m.	Włościbora	Szymona	23	10 Mucz.	7 45	15 38	20 42	9 45
6	**S.**	**Trzech Króli**	Bolemierza	**Epifanji**	24	Wihylja	7 44	15 39	21 56	9 56
7	**N.**	**1 po 3 Kr.**, *św. Rodz.*	Chociesława	Izydora	25	**Rizd. I. C.**	7 44	15 41	23 12	10 7
8	P.	Seweryna op. i b. ☾	Mścisława	Erharda	26	**Sob. Pr. B.**	7 44	15 42	—	10 18
9	W.	Juljana i Baz.	Borzymierza	Marcjany	27	**Stefana**	7 43	15 43	0 30	10 31
10	Ś.	Jana Dobrego	Dobrosława	Pawła	28	20 tys. m.	7 43	15 45	1 53	10 49
11	C.	Hygina pap.	Krzesimierza	Matyldy	29	SS. Mł. ub.	7 42	15 46	3 21	11 13
12	P.	Jana bp., Arkadjusza	Czesławy	Reinholda	30	Anysji	7 41	15 47	4 49	11 49
13	S.	Weroniki	Bogusąda	Hilarego	31	Melanji	7 41	15 49	6 9	12 45
14	**N.**	**2 po 3 Kr.**, Hilarego	Radogosta	Feliksa	1	**Ob. H. 1934**	7 40	15 51	7 12	14 2
15	P.	Pawła I. pust. ●	Domasława	Maura	2	Sylwestra	7 39	15 52	7 55	15 34
16	W	Marcelego pap.	Włodzimierza	Marcelego	3	Małachja	7 38	15 54	8 23	17 10
17	Ś.	Antoniego op.	Rościsława	Antoniego	4	Sob. 70 ap.	7 37	15 55	8 43	18 43
18	C.	*Stol. św. Piotra w Rz.*	Jaropełka	Pryski	5	Fteopem.	7 37	15 57	8 58	20 12
19	P.	Kanuta, Henryka	Racimierza	Sary	6	**Boh. Hosp.**	7 35	15 59	9 11	21 35
20	S.	Fabjana i Sebastjana	Dobiegniewa	Fabjana i Seb.	7	Joana Krest.	7 35	16 0	9 24	22 56
21	**N.**	**3 po 3 Kr.**, Agn. p.	Jarosławy	Agnieszki	8	Jurja	7 33	16 2	9 36	—
22	P	Wincentego ☽	Dobromysła	Wincentego	9	Poljekta	7 32	16 4	9 50	0 15
23	W.	Rajmunda de P.	Wrócisławy	Emerencji	10	Hryhorja	7 31	16 5	10 7	1 32
24	Ś.	Tymoteusza b. m.	Chwaliboga	Tymoteusza	11	Teodosja	7 30	16 7	10 29	2 48
25	C.	Nawr. św. Pawła	Miłowita	Nawróc. Pawła	12	Tatjany m.	7 29	16 9	11 0	3 59
26	P.	Polikarpa b. m.	Skarbimierza	Polikarpa	13	Jermyła	7 27	16 11	11 42	5 3
27	S.	Jana Złotoust. dK.	Przybysława	Jana Złotoust.	14	Zacheja	7 26	16 13	12 35	5 55
28	**N.**	**Starozap.**, Juljana bp.	Radomierza	Karola W.	15	Pawła	7 25	16 14	13 39	6 35
29	P.	Franciszka Salez.	Zdzisława	Walerjana	16	Petra Wer.	7 23	16 16	14 50	7 4
30	W.	Martyny pn. m. ○	Dziadumiły	Adelajdy	17	Antonja	7 22	16 18	16 5	7 25
31	S.	Piotra z Nolasko	Spycigniewa	Wirgiljusza	18	Atanasja	7 20	16 20	17 19	7 41

Ze stuletniego kalendarza: mrozy zeszłego miesiąca utrzymują się do 7-go; 8-go śnieg; od 9-go do 15-go mrozy, poczem taje, śnieg i deszcz; od 23-go aż do końca miesiąca powietrze łagodne.

Z przeszłości naszych miast.

CHEŁM LUBELSKI.



Osada słowiańska z przeddziejowych czasów. Za Włodzimierza W. miał tu stanąć pierwszy kościół drewniany. Rozkwit miasta, po doszczętnem zniszczeniu przez pożar w r. 1251, datuje się od czasów Jagiełły. Zamek na górze dominującej nad miastem wzniesiony był w poł. XIII w. przez ks. Daniela halickiego. — Na zdjęciu widok ogólny miasta pod koniec XVIII w. W górze na prawo Matka Boska Chełmińska.

Miedzioryt Teodora Rakowieckiego z r. 1780, wykonany w Berdyczowie. (Napis na sztychu tłumaczy się tem, że rycina powstała po pierwszym rozbiorze Polski.)

Kalendarzyk historyczny na styczeń:

1. 1771. Początek oblężenia Częstochowy przez Rosjan.
3. 1795. Układ podziałowy Polski między Rosją a Austrją.
5. 1719. Traktat wiedeński Augusta II Mocnego z Austrją przeciw Moskwie.
6. 1573. Pierwszy sejm konwokacyjny (t. zw. „Konwokacja") w Warszawie.
8. 1745. Podpisanie w Warszawie traktatu poczwórnego przymierza (Austrji, Anglji, Holandji, Saksonji), którego jeden z artykułów zapowiadał poparcie dążeń Augusta III do zmian w Polsce, pożytecznych dla sprzymierzeńców.
11. 1386. Akt wołkowyski stwierdza wybór Jagiełły na króla polskiego.
12. 1860. Zgon gen. Jana Z. Skrzyneckiego.
14. 1733. August II Mocny układa się z Prusakami o rozbiór Polski.
15. 1582. Koniec układów z Moskwą w Jamie Zapolskim i podpisanie rozejmu, w którym Batory odzyskuje Inflanty, Połock i Wieliż.
15. 1734. Ostatnie trzy pogrzeby królewskie w katedrze wawelskiej: Jana III, Marji Kazimiery i Augusta II.
15. 1885. Zgon poety Antoniego Edw. Odyńca.
17. 1656. Elektor brandenburski sprzymierza się z królem szwedzkim Karolem X Gustawem przeciw Polsce.
17. 1734. Początek oblężenia Gdańska przez Rosjan. (W Gdańsku przebywał król Leszczyński.)
17. 1864. Zwycięstwo Rębajły pod Iłżą w walce z Moskalami.
17. 1734. Koronacja Augusta III.
19. 1831. Michał Radziwiłł naczelnym wodzem powstania.
20. 1320. Koronacja Władysława Łokietka w katedrze krakowskiej.
21. 1826. Zgon Stanisława Staszica.
22. 1863. Dekrety uwłaszczenia włościan.
22. 1863. Manifest ogłaszający powstanie styczniowe.
22/3. 1863. Wybuch powstania styczniowego.
23. 1770. Pobicie korpusu Szaniawskiego przez Rosjan pod Dobrą.
24. 1355. Akt budziński — Polacy uznają Ludwika W. następcą Kazimierza Wielkiego.
24. 1507. Koronacja Zygmunta I Starego.
24. 1588. Zwycięstwo hetmana Zamoyskiego pod Byczyną i wzięcie do niewoli arcyks. Maksymiljana, kontrkandydata Zygmunta Wazy.
25. 1831. Sejm Królestwa Polskiego detronizuje króla polskiego cara Mikołaja.
26. 1564. Pobicie kniazia Szujskiego nad Ułą koło Połocka przez Radziwiłła Rudego.
26. 1736. Abdykacja króla Leszczyńskiego.
28. 1573. Konfederacja warszawska (podstawa prawna dyssydentów).
30. 1018. Pokój w Budziszynie z ces. Henrykiem II, pomyślny dla Polski.
30. 1601. Początek sejmu warszawskiego, który uchwalił wojnę Polski ze Szwecją.
30. 1831. Początek Rządu Narodowego z ks. Adamem Czartoryskim, jako prezesem.
31. 1667. Rozejmem Andruszowskim Polska traci na rzecz Moskwy Zadnieprze i Kijów.
31/I—1/II 1733. Zgon Augusta II Mocnego.

LUTY

białoruski *Liuty* — czeski *Únor* — litewski *Vasaris*
niemiecki *Februar* — rosyjski *Fewral* — ruski *Lutyj*

28 dni

Czasem luty
Tak się zlituje,
Że człek bosaka
W pole wędruje.
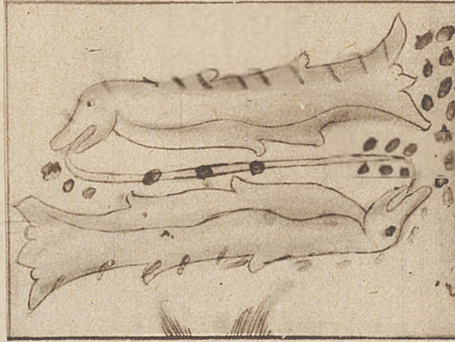
Gdy grzmi, a Księżyc
Jest w Rybie,
Pasterz w owcach
Szkodę zdybie.

Gdy w Gromnice z dachu leci,
W tym roku len się święci.

Jaka Gromniczna bracie,
Taki i św. Maciej.

Jeżeli na Gromnicę
Borsuk z jamy nie wychodzi,
Znak to, że zima
Jeszcze zaszkodzi. [2]

Święta Dorota
Suszy chusty u płota.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Ryb
dnia 17 lutego o g. 6.

Fazy Księżyca:
☾ dnia 7 g. 10 m. 22, ● dnia 14 g. 1 m 43,
☽ dnia 21 g. 7 m. 5.

Gdy w mięsopusty mrozy
Lub śniegi panują,
Wina i chleba
Mało obiecują.

Od św. Katarzyny
Nie prześladuj już zwierzyny.

W ostatni wtorek
Pogoda jaka,
Przez cały post taka.

Św. Maciej, gdy nie chłody,
Z rzek i stawów ruszy lody.

Jak św. Maciej
Zimy nie roztopi,
Chuchać będą
W rękawice chłopi

Maciej lody znosi,
A jeśli ich niema,
To je przynosi. [2]

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	C.	Ignacego b. m.	Siemirada	Brygidy	19 Makarja	7 19	16 22	18 32	7 54
2	**P.**	**MP. Gromn.**	Miłosławy	**Ocz. M. P.**	20 Jewtymja	7 17	16 23	19 46	8 5
3	S	Błażeja b. m.	Uniemysła	Błażeja	21 Maksyma	7 15	16 25	21 1	8 15
4	**N.**	**Mięsop.**, Andrzeja	Witosławy	Weroniki	22 Tymofteja	7 14	16 27	22 18	8 26
5	P.	Agaty pn. m.	Strzeżysławy	Agaty	23 Klymenta	7 12	16 29	23 38	8 39
6	W.	Tytusa b., Dor. p.m.	Bogdany	Doroty	24 Ksenii	7 10	16 31	—	8 54
7	Ś.	Romualda op. ☾	Sulisława	Ryszarda	25 Hryhora	7 9	16 33	1 1	9 14
8	C.	Jana z Matty	Gniewomierza	Salomona	26 Ksenofonta	7 7	16 35	2 26	9 45
9	P	Apolonji pn. m.	Gorzysława	Apolonji	27 Joana Zł.	7 5	16 37	3 48	10 29
10	S.	Scholastyki p.	Tomisławy	Gabrjela	28 Jefrema	7 3	16 38	4 57	11 34
11	**N.**	**Zapust**, M. B. z L.	Świętomierzy	Eufrozyny	29 Ibnatja	7 1	16 40	5 47	12 57
12	P.	7 założycieli SS. NMP.	Trzebiesławy	Eulalji	30 **Tr. Świat.**	7 0	16 42	6 21	14 30
13	W.	Grzegorza II.	Toligniewa	Kastora	31 Kyra i Joan.	6 58	16 44	6 45	16 5
14	Ś.	*Popielec*, Walent. m. ●	Dobiesławy	Walentego	1 Tryfona	6 56	16 46	7 2	17 36
15	C.	Faustyna i Józefa dj.	Przybyrada	Faustyna	2 **Strit. H.**	6 54	16 48	7 16	19 4
16	P.	Juljany p m.	Modlibogi	Juljany	3 Symeona	6 52	16 50	7 29	20 28
17	S.	Konstancji, Franc.	Niegomierza	Konstantego	4 Isydora	6 50	16 52	7 42	21 51
18	**N.**	**Wstępna**, Symeona	Więcesławy	Zuzanny	5 Ahaftji	6 48	16 54	7 55	23 11
19	P.	Konrada	Bądzisławy	Gabina	6 Wukoły	6 45	16 56	8 12	—
20	W.	Leona bp.	Siestrzewita	Eucharjusza	7 Partenja	6 43	16 58	8 32	0 30
21	Ś.	*Suchedni*, Feliksa b. ☽	Wyszeniegi	Eleonory	8 Teodora	6 41	17 0	9 0	1 45
22	C.	Stol. św. Piotra w A.	Wrócisława	Pop. Kat. Piotra	9 Nikofora	6 39	17 2	9 37	2 54
23	P.	*Suchedni*, Piotra D.	Bądzimierza	Seweryna	10 Charałampia	6 37	17 3	10 26	3 50
24	S.	*Suchedni*, Macieja ap.	Bogurada	Macieja	11 Własia	6 35	17 5	11 27	4 34
25	**N.**	**Sucha**, Wiktora	Bolebora	Wiktora	12 Malecja	6 32	17 7	12 36	5 6
26	P.	Cezarjusza, Aleks.	Mierosława	Bogumiła	13 Nartynjana	6 30	17 9	13 50	5 30
27	W.	Gabrjela	Sierosławy	Leandra	14 Auksencjusza	6 28	17 11	15 4	5 48
28	Ś.	Romana op.	Nadbora	Romana	15 Onesyma	6 26	17 12	16 19	6 2

Ze stuletniego kalendarza: do 4-go dni chmurne i ponure; 5-go pogodnie; 6-go i 7-go pogoda bardzo przykra; 8-go i 9-go zimno; od 10-go do 12-go silne mrozy; 13-go deszcz ciepły i wielka odwilż, pogoda łagodna; od 27-go do końca miesiąca powietrze surowe, zimne wiatry, opady śnieżne.

Z przeszłości naszych miast.

DUKLA.



Osada, ze względu na swe położenie w wąwozie, prowadzącym do Węgier, mająca od dawna znaczenie handlowe i strategiczne. Jako miasto na prawie niemieckiem uzyskała przywilej od króla Aleksandra w r. 1504. Miejsce urodzenia bł. Jana z Dukli.

Według akwareli X. Kainki z r. 1843.

Kalendarzyk historyczny na luty:

1. 1717. Sejm Niemy.
2. 1593. Kapitulacja przywódcy buntu kozackiego Kosińskiego pod Piątkiem.
2. 1676. Koronacja Jana III.
6. 1633. Koronacja Władysława IV.
8. 1296. Zamordowanie króla Przemysława II.
8. 1512. Zygmunt I Stary zaślubia Barbarę Zapoly'ankę.
9. 1339. Kazimierz Wielki zrzeka się Śląska.
11/12. 1629. Szwedzi zadają klęskę Polakom nad jeziorem Gorznem.
12. 1564. Zygmunt II August zrzeka się dziedzicznego prawa Jagiellonów do Litwy i przelewa je na Koronę Polską, celem doprowadzenia do skutku ścisłej unji.
13. 1241. Zajęcie Sandomierza przez Tatarów.
14. 1610. Układ smoleński z bojarami moskiewskimi, w którym Zygmunt III Waza zapewnił ich o wolności wiary prawosławnej i obiecał dać królewicza Władysława na cara.
14. 1831. Zwycięska bitwa pod Stoczkiem w powstaniu listopadowem.
15. 1386. Chrzest Jagiełły.
16. 1665. Zgon Stefana Czarnieckiego w Sokołówce pod Brodami.
17. 1720. Przymierze rosyjsko-pruskie przeciw Polsce.
17. 1831. Bitwa pod Dobrem.
18. 1386. Ślub Jagiełły z Jadwigą.
18. 1454. Poselstwo miast i ziemian państwa krzyżackiego prosi Kazimierza Jagiellończyka o oswobodzenie z pod panowania Zakonu.
20. 1530. Koronacja Zygmunta II Augusta.
21. 1574. Koronacja Henryka Walezego w katedrze wawelskiej.
22. 1846. Manifest rządu Narodowego Rzeczypospolitej Krakowskiej. — Wybuch powstania.
23. 1859. Zgon Zygmunta Krasińskiego.
24. 1831. Bitwa pod Białołęką.
25. 1634. Władysław IV zmusza do kapitulacji wodza moskiewskiego Szehina pod Smoleńskiem.
25. 1831. Bitwa pod Grochowem (strategicznie wygrana polska).
27. 1578. Hołd pruski złożony Batoremu.
27. 1670. Ślub króla Michała Korybuta z arcyksiężniczką Eleonorą w Częstochowie.
27. 1839. Męczeńska śmierć Sz. Konarskiego, rozstrzelanego przez Moskali w Wilnie.
28. 1609. Car Szujski zawiera przymierze z Karolem IX Sudermańskim, królem szwedzkim, przeciw Polsce.
29. 1768. Zawiązanie konfederacji w Barze.

MARZEC

białoruski *Sakawik* — czeski *Březen* — litewski *Kovas*
niemiecki *März* — rosyjski *Mart* — ruski *Berezeń*

31 dni

Marzec odmienia wiatry,
Deszcz miesza z pogodą,
Więc niedziw, jeśli starzy
Czują go swą szkodą. 3)

Jeśli bociany w marcu
Dużo grzegoczą,
To ciepłą wiosnę
Rychło przytoczą. 2)

Marzec marzy,
Jak się zdarzy:
Ile dni jasnych,
Ale zrana mglistych,
Tyle w żniwa
Czasów dżdżystych.

Na św. Kazimirz
Wygnaj świnie na pyrz.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Barana
dnia 21 marca o g. 8.

Fazy Księżyca:
○ dnia 1 g. 11 m. 26, ☾ dnia 8 g. 19 m. 6,
● dnia 15 g. 13 m. 8, ☽ dnia 23 g. 2 m. 44.
○ dnia 31 g. 2 m. 14.

Św. Grzegorz, gdy już mróz
Z ziemi ustępuje,
Po grządkach wskok rozsady
Sprawnych rozsypuje.

Na św. Benedyka
Zniesie jajko kaczka dzika.

Oblubieniec gdy nie płacze,
Będą w jesieni kołacze.

Jak na św. Józef
Bocian przyleci,
To resztę śniegu
Z pól zmiecie.

W Wielki Piątek deszcz,
To gdy niezielne łąki,
Mało na chleb będzie mąki.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	C.	Albina b. ○	Budzisława	Albina	16 Pamfyły	6 24	17 14	17 33	6 14
2	P	Pawła m., Lucjusza b.	Radosława	Symplicjusza	17 Fteodora	6 22	17 16	18 48	6 24
3	S.	Kunegundy	Wierzchosławy	Kunegundy	18 Lwa pap.	6 19	17 18	20 6	6 35
4	**N.**	**Głucha,** Kazimierza	Kazimierza	Adrjana	19 Archippa	6 17	17 20	21 25	6 48
5	P	Hadrjana m.	Pakosława	Fryderyka	20 Lwa ep.	6 15	17 21	22 48	7 2
6	W.	Felicjaty i Perpet.	Wojsława	Frydolina	21 Tymofteja	6 13	17 23	—	7 21
7	Ś.	Tomasza z Akw.	Nadmierza	Felicji i Perpet.	22 Eugenji	6 10	17 25	0 12	7 47
8	C.	Wincentego ☾	Miłogosta	Filemona	23 Połykarpa	6 8	17 27	1 35	8 26
9	P.	Franciszki wd.	Mścisławy	Prudencjusza	24 *O. Hl. J.*	6 6	17 28	2 47	9 21
10	S.	40 Męczenników	Bożysława	Aleksandra	25 Tarasja	6 4	17 30	3 41	10 36
11	**N.**	**Środop.,** Konstant.	Drogosławy	Rozyny	26 Porfirja	6 1	17 32	4 20	12 2
12	P.	Grzegorza W. pap.	Blizbora	Grzegorza W.	27 Prokopja	5 59	17 34	4 47	13 33
13	W.	Krystyny panny i m.	Trzebiesława	Ernesta	28 Wasylyja	5 57	17 36	5 6	15 4
14	Ś.	Matyldy kr.	Bożeciechy	Matyldy	1 Eudokji	5 55	17 37	5 22	16 32
15	C	Klemensa Dw. ●	Gościmierza	Krzysztofa	2 Fteodora	5 52	17 39	5 35	17 58
16	P	Juljana m.	Miłostryja	Cyrjaka	3 Ewtropja	5 50	17 41	5 47	19 22
17	S	Jana Sark., Gert. p.	Zbygniewa	Gertrudy	4 Harasyma	5 48	17 43	6 1	20 44
18	**N.**	**Czarna,** Cyryla J.	Boguchwała	Anzelma	5 Konona	5 45	17 44	6 16	22 5
19	P.	*Józefa oblub.*	Bogdana	Józefa	6 SS. 42 m.	5 43	17 46	6 35	23 25
20	W.	Aleksandry	Kanimierza	Ruprechta	7 Wasylyja	5 41	17 48	7 0	—
21	Ś.	Benedykta opata	Lubomierzy	Benedykta	8 Fteotyłakta	5 38	17 50	7 33	0 37
22	C.	Katarzyny Szw.	Godzisława	Kazimierza	9 SS. 40 m.	5 36	17 51	8 19	1 39
23	P	7 *Bol. NMP*, Feliksa ☽	Zbysława	Eberharda	10 Kondrata	5 34	17 53	9 15	2 29
24	S.	Gabrjela arch.	Dzierżysławy	Gabrjela arch.	11 Sofronja	5 32	17 55	10 20	·3 5
25	**N.**	**Palmowa,** *Zw. NMP.*	Lutomysła	**Zwiast. MP.**	12 Fteofanta	5 29	17 56	11 32	3 32
26	P.	Teodora bp.	Tworzymierza	Emanuela	13 Nikofora	5 27	17 58	12 47	3 53
27	W.	Jana Damasc. dK.	Rościmierza	Huberta	14 Benedykta	5 24	18 0	14 1	4 8
28	Ś.	Jana Kapistrana	Krzesisława	Malachjasza	15 Ahapja m.	5 22	18 1	15 15	4 22
29	C.	*Wielki Czwartek*	Czcirada	*W. Czwartek*	16 Sawyna	5 20	18 3	16 31	4 32
30	P.	*Wielki Piątek*	Częstobora	*W. Piątek*	17 Aleksieja	5 18	18 5	17 48	4 43
31	S.	*Wielka Sobota* ○	Dobromierzy	*W. Sobota*	18 Kiryła	5 15	18 6	19 8	4 56

Ze stuletniego kalendarza: od 1-go do 22-go przeważnie zimno, ponuro, powietrze ostre; pod koniec miesiąca pogoda się nieco poprawia, ale bywa zmienna, naprzemian zimno, ciepło, deszcz.

Z przeszłości naszych miast.

GRYBÓW.



Stan z przed przeszło 100 lat. Miasto założył w r. 1340 Antoni, mieszczanin sądecki, na prawie magdeburskiem, na mocy przywileju nadanego przez Kazimierza W.

Według rysunku z natury i kolorowej litografji Emanuela Kronbacha z ok. 1820 r.

Kalendarzyk historyczny na marzec:

1. 1578. Jan Zamoyski zostaje kanclerzem.
1. 1594. Koronacja Zygmunta III Wazy w Upsali na króla szwedzkiego.
2. 1333. Śmierć Władysława Łokietka.
4. 1386. Koronacja Władysława Jagiełły.
5. 1684. Jan III Sobieski przystępuje do Ligi Św. podpisanej w Linzu.
6. 1454. Poddanie się Prus Polsce.
6. 1579. List królewski Stefana Batorego zapowiada wojnę moskiewską.
6. 1673. Hetman Jan Sobieski przedstawia program walki z Turcją (consilium bellicum) na zjeździe warszawskim.
8. 1799. Kniaziewicz wręcza rządowi francuskiemu sztandary zdobyte we Włoszech.
9. 1652. „Liberum Veto“ posła Sicińskiego.
10. 1646. Przybycie do Warszawy Ludwiki Marji, drugiej żony Władysława IV.
10. 1863. Langiewicz ogłosił się dyktatorem.
11. 1566. Ogłoszenie nowego statutu litewskiego w drugiej redakcji, przy zamknięciu sejmu wileńskiego.
11. 1646. Zgon hetmana Koniecpolskiego.
13. 1797. Wkroczenie do Mantui, zajętej przez Francuzów, dwóch batal jonów legjonów polskich (2 000 żołnierzy).
16. 1569. Dekret królewski Zygmunta II wciela do Korony trzy województwa pruskie.
17. 1846. Męczeńska śmierć Pantaleona Potockiego.
18. 1863. Zwycięska bitwa Langiewicza pod Grochowiskami.
20. 1848. Wybuch powstania wielkopolskiego.
20. 1908. Ustawa o wywłaszczeniu pod zaborem pruskim.
22. 1604. Wbrew prawom Zygmunta III Wazy, stryj jego, Karol Książę Sudermański, zostaje królem szwedzkim.
23. 1613. Zygmunt III Waza zawiera przymierze z cesarzem Maciejem. (Najważniejszy punkt był przeciw rokoszowi własnych poddanych.)
24. 1241. Spalenie Krakowa przez Tatarów.
24. 1644. Śmierć żony Władysława IV, Cecylji Renaty.
24. 1688. Mowa Jana III Sobieskiego w senacie, po zerwaniu sejmu grodzieńskiego, przewidująca upadek Polski.
24. 1794. Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim.
26. 1600. Zygmunt III odstępuje Polsce Estonję, aby Polskę skłonić do wojny ze Szwecją.
26. 1799. Legjoniści polscy biorą udział w krwawej bitwie pod Weroną i pod Legnano.
27. 1809. Lansjerzy nadwiślańscy zdobywają most na rzece Guadiana pod Ciudad-Real i zmuszają Hiszpanów do odwrotu.
27/28. 1755. Ustanowienie Rady Nieustającej.
29. 1848. Akt zawiązania Legjonu Mickiewicza we Włoszech.
31. 1352. Bitwa Kazimierza Wielkiego z Ludwikiem Węgierskim pod Belzem.

KWIECIEŃ

białoruski *Krasawik* — czeski *Duben* — litewski *Balandis*
niemiecki *April* — rosyjski *Apriel* — ruski *Kwiteń*

30 dni

Grzmot podczas w Byku
Księżyca,
Głód żyta, jęczmienia
wznieca.
Tu gdy niezielone łąki,
Mało na chleb będzie mąki.

Gdy w niedzielę
Męki Pańskiej
Słotno jest na świecie,
Wiele żyta roku tego
Gospodarz nie zmiecie.

Na św. Franciszka
Trzęsie ogonem pliszka,
A przyleci kosztem tanim,
Bo na skrzydle bocianiem.

Na św. Jura
Schowa się w życie kura.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Byka dnia 23 kwietnia o g. 2.

Fazy Księżyca:
☾ dnia 7 g. 1 m. 48, ● dnia 14 g. 0 m. 57,
☽ dnia 21 g. 22 m. 20, ○ dnia 29 g. 13 m. 45.

Święty Wojciech
Trawę sieje,
Święty Marek
Zeń się śmieje

Jak długo żaby
Przed Markiem kraczą,
Tak długo wody
Potem nie zobaczą.[2])

Na św. Marka
Groch wyrasta z ziarnka.

Jak się rodzi kostrzewa
Będzie chleba ile trzeba,
A jak miotła,
Starczy do Piotra.

Jak św. Jakób nadejdzie,
To już zimy nie będzie.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	N.	**Wielkanoc**	Tolisława	**Wielkanoc**	19 **N. Ćwitna**	5 13	18 8	20 31	5 10
2	P.	**Pon. Wielk.**	Sądomierza	**Pon. Wielk.**	20 Irep. Otec	5 11	18 10	21 57	5 27
3	W.	Ryszarda bp.	Cieszygora	Ryszarda	21 Jakóba	5 8	18 12	23 22	5 51
4	Ś.	Izydora b. dK.	Zdzimierza	Ambrożego	22 Bazylego	5 6	18 13	—	6 26
5	C.	Wincentego	Borzywoja	Wincentego	23 Nikona	5 4	18 15	0 37	7 17
6	P.	Celestyna pap.	Świętobora	Ireneusza	24 *Weł. Piatnycja*	5 2	18 17	1 38	8 26
7	S.	Rufina męcz. ☾	Przecława	Hegezypa	25 **Błah. P. B.**	4 59	18 18	2 21	9 48
8	**N.**	**Przewod.**, Djonizego	Siecieslawy	Apolinarego	26 **Wosk. Chr.**	4 57	18 20	2 50	11 16
9	P.	Marji Kleofy	Dobrosławy	Dymitra	27 **Poned. św.**	4 55	18 22	3 11	12 44
10	W.	Michała de Sanctis	Grodzisława	Daniela	28 **Wtor. św.**	4 52	18 24	3 27	14 11
11	Ś.	Leona p. w. dK.	Jaromierza	Hermana	29 Marka	4 50	18 25	3 41	15 35
12	C.	Juljusza p., Wiktora	Siemidroga	Juljusza	30 Iwana	4 48	18 27	3 54	16 56
13	P.	Hermenegildy	Przemysła	Justyna	31 Jana	4 46	18 29	4 7	18 19
14	S.	Justyna m. ●	Myślimierza	Tyburcjusza	1 Marji eg.	4 43	18 30	4 21	19 40
15	**N.**	**2 po W.**, Bazylego	Wszegniewa	Olimpji	2 Tytusa	4 41	18 32	4 38	21 0
16	P.	Benedykta Labre	Nosisława	Charyzjusza	3 Nikity	4 39	18 34	5 1	22 17
17	W.	Aniceta p.	Radociecha	Rudolfa	4 Józefa	4 37	18 36	5 31	23 25
18	Ś.	Apolonjusza	Gościsława	Flawjusza	5 Fteotyła	4 34	18 38	6 12	—
19	C.	Tymona m., Leona p.	Cieszyrada	Wernera	6 Jewtychja	4 32	18 40	7 4	0 20
20	P.	Teodora W., Wikt.	Nawoja	Sulpicjusza	7 Hryhorja	4 30	18 42	8 8	1 3
21	S.	Anzelma b. ☽	Drogomiła	Adolara	8 Irydjona	4 27	18 43	9 17	1 33
22	**N.**	**3 po W.**, Sotera m.	Strzeżymierza	Sotera i Kaja	9 Jewpsychja	4 25	18 45	10 29	1 56
23	P.	Wojciecha bp. m.	Wojciecha	Albrechta	10 Terentja	4 23	18 47	11 42	2 13
24	W.	Fidelisa z S., Egb.	Zbromierza	Jerzego	11 Antypy	4 21	18 48	12 55	2 27
25	Ś.	Marka Ewang.	Jarosława	Marka	12 Wasylja	4 19	18 50	14 10	2 39
26	C.	M. B. Dobrej Rady	Spycimierza	Kleta	13 Artemona	4 17	18 52	15 26	2 50
27	P.	Piotra Kanizjusza	Bożebora	Anastazego	14 Martyna	4 15	18 53	16 44	3 2
28	S.	Pawła od Krzyża	Przybyczesta	Witalisa	15 Arystarcha	4 13	18 55	18 7	3 15
29	**N.**	**4 po W.**, Piotra m. ○	Bogusława	Sybilli	16 Ahapji	4 11	18 57	19 33	3 31
30	P.	Katarzyny pn.	Chwalisławy	Eutropjusza	17 Symeona	4 9	18 59	21 1	3 53

Ze stuletniego kalendarza: 1—2 wietrzno i deszczowo; od 3-go do 10-go śnieg, wietrzno i chłodno; od 14-go do 15-go pogodnie; 22-go deszcz, wiatr, poczem do końca miesiąca zmiennie, nocą szron.

Z przeszłości naszych miast.

HALICZ.



Gród z początku XI w. — Widok od północy. Na lewo szczątki zamku, nieznanego pochodzenia. Według rys. z natury i lit. M. B. Stęczyńskiego z r.1847.

Kalendarzyk historyczny na kwiecień:

1. 1548. Śmierć Zygmunta I Starego.
1. 1656. Śluby Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej.
1. 1683. Aljans austrjacki zawarty przez Jana III Sobieskiego.
2. 1627. Koniecpolski zmusza Puck i Szwedów do kapitulacji.
3. 1849. Zgon Juljusza Słowackiego.
4. 1350. Układ o Ruś między Kazimierzem Wielkim a Ludwikiem Węgierskim.
4. 1794. Bitwa pod Racławicami, pierwsza zwycięska w insurrekcji kościuszkowskiej.
5. 1521. Rozejm toruński kończy wojnę z Zakonem.
5. 1656. Czarniecki znosi Szwedów pod Warką.
5. 1799. Bohaterska śmierć gen. Franciszka Rymkiewicza w ataku na Weronę.
6. 1617. Królewicz Władysław jako prawowity car rusza na Moskwę, by odzyskać tron.
9. 1241. Nieszczęśliwa dla Polski bitwa z Tatarami pod Legnicą.
10. 1525. Hołd pruski.
11. 1597. Ścięcie Nalewajki, przywódcy buntu kozackiego.
12. 1627. Koniecpolski zmusza Niemców sprzymierzonych ze Szwedami do kapitulacji pod Hammerstein.
14. 1570. Zgoda sandomierska trzech wyznań: Kalwinów, Braci czeskich i Luteranów.
16. 1809. Odezwa Rady Stanu wzywająca do obrony Księstwa Warszawskiego przed Austrjakami.
16. 1340. Pierwsza wyprawa Kazimierza Wielkiego na Ruś Czerwoną.
17. 1577. Zwycięstwo polskie pod Lubieszowem nad zbuntowanym Gdańskiem.
17. 1794. Wybuch powstania w Warszawie.
17. 1863. Pierwsza interwencja dyplomatyczna Francji, Anglji i Austrji.
19. 1582. Przywilej Batorego dla kozaków.
19. 1773. Zebranie się sejmu porozbiorowego w Warszawie.
19. 1773. Protest Rejtana przeciw rozbiorowi Polski na sejmie warszawskim.
19. 1809. Bitwa pod Raszynem Ks. Józefa z Austrjakami.
19. 1809. Zgon pułkownika poety Cyprjana Godebskiego pod Raszynem.
21. 1809. Ks. Józef oddaje Warszawę Austrjakom, a sam z wojskiem wycofuje się na prawy brzeg Wisły.
23. 997. Męczeńska śmierć św. Wojciecha.
23. 1576. Przybycie do Krakowa Batorego, wybranego przez szlachtę królem polskim.
24. 1863. W bitwie pod Józefowem ginie poeta Romanowski.
25. 1352. Król węg. zrzeka się na rzecz Kazimierza Wielkiego „Królestwa Rusi".
26. 1848. Krwawe walki w Krakowie z wojskami austrjackiemi.
27. 1831. Dwernicki przekroczył granicę Galicji.
28. 1772. Pułkownik Choisi poddaje Wawel Suworowowi.
30. 1632. Zgon Zygmunta III Wazy.

MAJ

białoruski *Trawień* — czeski *Květen* — litewski *Gegures*
niemiecki *Mai* — rosyjski *Maj* — ruski *Traweń*

31 dni

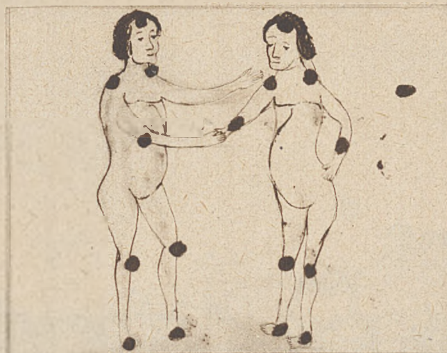
Chłodny maj daje
Siana urodzaje. [2])

Gdy w maju żołądź
Dobrze okwita,
Rok dobry zawita.

Wśród gajowej gąszczy,
Kiej się ćma chrabąszczy,
Zakasz poły, nic nie pytaj,
A siejbę prosa chwytaj.

Przed Jakóbem
W dwunastą niedzielę
Już się owsa nie sieje.

Soczewica i wyka
Na Filipa i Jakóba
W pole pomyka.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Bliźniąt dnia 23 maja o g. 24.

Fazy Księżyca:
☾ dnia 6 g. 7 m. 41, ● dnia 13 g. 13 m. 30,
☽ dnia 21 g. 16 m. 20, ○ dnia 28 g. 22 m. 41.

Choć dziś Atanazy,
Pal w piecu dwa razy.

Na św. Stanisława
Nie siej owsa,
Będzie strawa.

Po św. Stanisławie
Sadzą fasolę prawie.

Deszcz podczas
Zielonych Świątek
Niedobry czyni początek,
Tu częsty grzmot,
Niezwyczajny,
Rok czyni nieurodzajny.

Po Bożem Ciele
Siej tatarkę śmiele.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	W.	Filipa i Jakuba ap.	Lubomierza	Filipa i Jakóba	18 Joana D.	4 7	19 0	22 23	4 25
2	Ś.	Zygmunta kr.	Witomierza	Zygmunta	19 Pafnucja	4 5	19 2	23 30	5 11
3	C.	**Król. Korony Pol.**	Swiętosławy	Znalez. św. Krz.	20 Teodora	4 3	19 3	—	6 16
4	P.	Florjana, *Zn. św. Krz.*	Strzeżywoja	Florjana	21 Januarja	4 1	19 5	0 20	7 36
5	S.	Piusa V. pap.	Zdzibora	Gotharda	22 Teodora	3 59	19 7	0 53	9 4
6	**N.**	**5 po W.**, Jana ap. ☾	Gościwita	Dytrycha	23 *Heorchja*	3 57	19 9	1 17	10 32
7	P.	*Dni Krzyż.*, Florjana	Ludmiły	Bogumira	24 Sawwy	3 56	19 10	1 34	11 58
8	W.	*Dni Krzyż.*, Stanisława	Stanisława	Stanisława	25 Marka ew.	3 54	19 12	1 48	13 21
9	Ś.	*Dni Krzyż.*, Grzegorza	Bożydara	Joba	26 Wasyłyja	3 52	19 13	2 1	14 41
10	**C.**	**Wniebowst. P.**	Częstomierza	**Wniebowst. P.**	27 Symeona	3 51	19 15	2 14	16 2
11	P.	Mamerta bp.	Lutogniewa	Adalberta	28 Św. 9 m.	3 49	19 17	2 28	17 21
12	S.	Pankracego	Wszemiła	Pankracego	29 Jasona	3 47	19 18	2 43	18 41
13	**N.**	**6 po W.**, Roberta ●	Ciechosława	Serwacego	30 Jakowa	3 45	19 20	3 4	19 57
14	P.	Bonifacego b.	Dobiesława	Bonifacego	1 Jeremjasza pr.	3 44	19 21	3 31	21 9
15	W.	Jana de la Salle w.	Czcibory	Zofji	2 Atanasja	3 42	19 23	4 8	22 10
16	Ś.	Jana Nepomucena	Trzebomysła	Jana Nepomuc.	3 Tymofteja	3 41	19 25	4 55	22 57
17	C.	Paschalisa Baylon.	Sławomierza	Torpeta	4 **Woz. Hosp.**	3 39	19 26	5 55	23 32
18	P.	Feliksa Kap., Wenan.	Myślibora	Liborjusza	5 Iryny	3 38	19 28	7 2	23 58
19	S.	*Wig.*, Piotra Celest. p.	Pękosława	Potencjany	6 Jowa	3 36	19 29	8 14	—
20	**N.**	**Ziel. Święta**	Bronimierza	**Zes. Duch. św.**	7 Sawwy m.	3 35	19 31	9 26	0 17
21	**P.**	**Pon. Św.** ☽	Przecława	**Pon. Świąt.**	8 Jana ew.	3 34	19 32	10 38	0 32
22	W.	Julji p. m.	Krzesisławy	Achacjusza	9 Isaji pr.	3 32	19 33	11 50	0 44
23	Ś.	*Suchedni*, Dezyderj.	Budziwoja	Dezyderjusza	10 Symeona	3 31	19 34	13 4	0 55
24	C.	*NMP. Wspom. wiern.*	Cieszysławy	Estery	11 Mokja	3 30	19 36	14 20	1 7
25	P.	*Suchedni*, Grzegorza	Imisławy	Urbana	12 Epifanja	3 29	19 37	15 40	1 20
26	S.	*Suchedni*, Filipa	Więcemiła	Bedy	13 Hłykerji	3 27	19 39	17 4	1 34
27	**N.**	**1 p. Św., św. Trójcy**	Radowita	**Trójcy św.**	14 **Sosz. św. D.**	3 26	19 40	18 31	1 54
28	P.	Augustyna b. ○	Wrocimierza	Wilhelma	15 **Pres. Tr.**	3 25	19 41	19 58	2 21
29	W.	Marji de P.	Bogusławy	Maksymiljana	16 Teodora	3 24	19 43	21 14	3 1
30	Ś.	Feliksa p.	Sulimierza	Ferdynanda	17 Andonika	3 23	19 44	22 12	3 59
31	**C.**	**Boże Ciało**	Bożysławy	Petroneli	18 Teodora	3 22	19 45	22 53	5 16

Ze stuletniego kalendarza: początek miesiąca pogodny i ciepły; 7-go grzmoty, poczem słota do 17-go; następnie pogoda, lecz wietrzno; od 25 do 29 powietrze ostre, poczem do końca miesiąca pogodnie.

Z przeszłości naszych miast.

KROSNO.



Osada z końca XII lub pocz. XIII w., miasto na prawie magdeburskiem za Kazimierza W. w r. 1348, poczem ufortyfikowane murami, w r. 1365 uprzywilejowane jako obowiązkowe miejsce przejazdu kupców handlujących z Węgrami i Rusią. Pierwszą instytucją kościelną był klasztor i kościół OO. Franciszkanów, zbud. w drugiej poł. XIV w. jeszcze przed założeniem probostwa; z kościołem tym łączy się romantyczna legenda Stanisława i Anny Oświęcimów. Na zdjęciu widok od wschodu, od strony cmentarza (fragment cmentarza na lewo).

Według rysunku z natury i litografji M. B. Stęczyńskiego z 1846 r.

Kalendarzyk historyczny na maj:

1. 1576. Koronacja Stefana Batorego.
1. 1686. Traktat Grzymułtowskiego z Moskwą przeciw Turcji.
3. 1660. Pokój oliwski ze Szwedami.
3. 1791. Uchwalenie Konstytucji 3 maja.
3. 1798. Legjony polskie wkraczają do Rzymu.
3. 1815. Utworzenie Rzpltej Krakowskiej.
4. 1573. Pierwszy dzień wolnej elekcji pod Warszawą, na której wybrano królem Henryka Walezego.
5. 1194. Śmierć Kazimierza Sprawiedliwego.
6. 1656. Porażka Czarnieckiego i Lubomirskiego pod Gnieznem w bitwie ze Szwedami.
7. 1768. Klęska konfederatów barskich pod Ulanowem.
8. 1254. Ogłoszenie kanonizacji św. Stanisława w katedrze krakowskiej.
8. 1638. Uwięzienie królewicza Jana Kazimierza we Francji.
10. 1034. Śmierć Mieszka II.
10. 1667. Zgon Marji Ludwiki Gonzagi, żony Jana Kazimierza.
11. 1768. Klęska konfederatów barskich pod Podhajcami.
12. 1364. Akt założenia Uniwersytetu w Krakowie przez Kazimierza W.
15. 1648. Klęska Polaków pod Żółtemi Wodami w walce z kozakami.
16. 1573. Pierwsze „pacta conventa".
17. 1602. Zamoyski zdobywa Felin na Szwedach.
18. 1809. Zdobycie Sandomierza przez Sokolnickiego i Rożnieckiego.
20. 1573. Artykuły Henrycjańskie.
20. 1648. Śmierć Władysława IV w Mereczu.
20. 1771. Odparcie Suworowa od Tyńca przez konfederatów.
20. 1901. Skatowanie dzieci polskich we Wrześni.
21. 1841. Zgon poety Juljana Ursyna Niemcewicza.
24. 1702. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
25. 1809. Zajęcie Jarosławia przez gen. Rożnieckiego.
26. 1496. Statuty piotrkowskie.
26. 1584. Ścięcie Samuela Zborowskiego.
26. 1831. Bitwa pod Ostrołęką.
27. 1809. Zajęcie Lwowa przez Polaków.
28. 1883. Zgon Cyprjana Norwida.
29. 1652. Klęska Polaków pod Batohem, poniesiona od kozaków.
29. 1861. Zgon Joachima Lelewela.
30. 1434. Zgon Władysława Jagiełły.
30. 1649. Ślub Jana Kazimierza z Ludwiką Marją Gonzagą.

CZERWIEC

białoruski *Czerwień* — czeski *Červen* — litewski *Birželis*
niemiecki *Juni* — rosyjski *Junij* — ruski *Czerweń*

30 dni

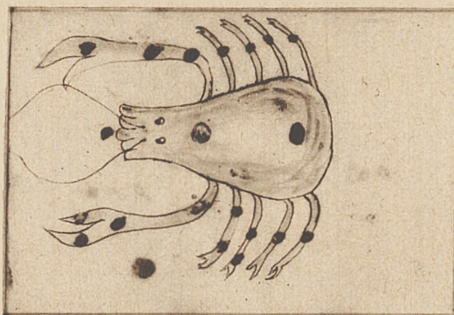
Czerwiec mokry, zimny maj,
Gospodarzom pewny raj.

Czerwca oracz obchodząc
Łąki albo zboże,
Pokłada w myśli,
Jakie gumna nawieźć może.[3]

Jeśli czerwiec suchy,
A ciepły deszcz pada,
Urodzaje wina
Dobre zapowiada.[2])

Po św. Medardzie
Jeśli Wit rozdeszczy,
Źle z jęczmiony, z żyty,
Wilga nawet kwieszczy.

Protazy, Gerwazy
Groch waży.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Raka
dnia 22 czerwca o g. 4.

Fazy Księżyca:
☾ dnia 4 g. 13 m. 53, ● dnia 12 g. 3 m. 12,
☽ dnia 20 g. 7 m. 37, ○ dnia 27 g. 6 m. 8.

Kiedy św. Wit
Deszcz z sobą przynosi,
Niewiele jęczmienia
Rolnik latoś skosi.

Kiedy Chrzciciel
Deszczem skropi,
To już zboża nie skopi.

Jak św. Jan się obwieści,
Takich będzie
Dni trzydzieści.

Gdy św. Jan łąki rosi,
To chłop siano kosi,
Suszy, zwozi,
A czasem z wody wynosi.

Zbieraj rumianek
Na św. Janek.[1])

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Bł. Jakóba Strepy	Świętopełka	Nikodema	19 Patrykja	3 21	19 46	23 20	6 45
2	S.	Marcelina, Sadoka m.	Racisława	Efraima	20 Tallaleja	3 21	19 47	23 40	8 16
3	**N.**	**2 po Św.**, Klotyldy	Leszka	Erazma	21 **Wsich Św.**	3 20	19 48	23 55	9 45
4	P.	Franciszka Carrac. ☾	Gościmiła	Karpa	22 Bazyljusza	3 19	19 49	—	11 10
5	W.	Bonifacego	Dobrociecha	Bonifacego	23 Mychajła	3 18	19 50	0 9	12 30
6	Ś.	Norberta biskupa	Więcerada	Benignusa	24 Symeona	3 17	19 52	0 21	13 51
7	C.	Roberta op.	Ciechomierza	Lukrecji	25 **Boże Ciało**	3 16	19 52	0 35	15 9
8	P.	*Najśw. Serca P. Jez.*	Wyszesława	Medarda	26 Karpa	3 16	19 53	0 49	16 28
9	S.	Felicjana, Pelagji	Niemsty	Prym. i Fel.	27 Fteraponta	3 15	19 54	1 8	17 45
10	**N.**	**3 po Św.**, Małgorzaty	Bogumiła	Onufrego	28 Nikity	3 15	19 55	1 33	18 58
11	P.	Barnaby ap.	Radomiła	Barnaby	29 Teodozji	3 14	19 56	2 5	20 2
12	W.	Jana a s. Facunda ●	Wyszemierza	Bazylego	30 Isakja	3 14	19 56	2 50	20 54
13	Ś.	Antoniego z Padwy	Chociemierza	Tobjasza	31 Hermana	3 14	19 57	3 45	21 32
14	C.	Bazylego b.	Ninogniewa	Antonii	1 Justyna	3 14	19 58	4 50	22 0
15	P.	Jolenty	Witosława	Wita	2 Nikifora	3 13	19 58	6 1	22 22
16	S.	Jana Franciszka Reg.	Budzimierza	Justyny	3 Łukiljana	3 13	19 59	7 13	22 38
17	**N.**	**4 po Św.**, Marcjana	Drogomysła	Wolmara	4 Mitrofana	3 13	20 0	8 25	22 51
18	P.	Efrema djak.	Modliboga	Gerwazego	5 Dorofteja	3 13	20 0	9 35	23 2
19	W.	Gerwazego, Protazego	Borzysława	Sylwerjusza	6 Wisarjona	3 13	20 0	10 48	23 13
20	Ś.	Sylwerego pap. ☽	Bogumiły	Rafała	7 Teodota	3 13	20 0	12 0	23 25
21	C.	Alojzego Gonzagi	Domamierza	Albanjusza	8 Teodora	3 13	20 1	13 16	23 38
22	P.	Paulina b.	Broniwoja	Achacjusza	9 Kiryła	3 13	20 1	14 36	23 54
23	S.	Zenona m.	Dobrowieści	Bazylego	10 Tymoteja	3 14	20 1	16 1	—
24	**N.**	**5 po Św.**, Jana Ch.	Mirogniewa	Jana Chrz.	11 Wartołoma	3 14	20 1	17 27	0 17
25	P.	Wilhelma op.	Tolisławy	Eulogjusza	12 Onufrja	3 14	20 1	18 50	0 49
26	W.	Jana i Pawła	Zdziwoja	Jeremjasza	13 Akiliny	3 15	20 1	19 58	1 38
27	Ś.	Władysława ○	Włodzisława	Siedmiu Braci	14 Jełyseja	3 15	20 1	20 47	2 48
28	C.	Ireneusza	Zbrosława	Leona i Józefa	15 Amosa	3 16	20 1	21 20	4 14
29	**P.**	**Piotra i Pawła ap.**	Dalebora	**Piotra i Paw.**	16 Tychona	3 16	20 1	21 43	5 48
30	S.	Wsp. św. Pawła	Ciechosławy	Wsp. Pawła	17 Manuiła	3 17	20 1	22 1	7 22

Ze stuletniego kalendarza: aż do 21-go prawie stale pogodnie i ciepło, następnie do końca miesiąca bardzo częste grzmoty, połączone z deszczem, w ogólności pogoda ciągle zmienna i niemiła.

Z przeszłości naszych miast.

LESZNO.



Pierwotnie wieś, za Zygmunta I w r. 1547 miasto na prawie niemieckiem. W r. 1656 pożar zniszczył miasto (wtedy spaliły się sprowadzone właśnie z Gdańska zwłoki zdobywcy Brazylji Krzysztofa Arciszewskiego, admirała w służbie holenderskiej i generała artylerji za Władysława IV), klęski pożaru ponowiły się w r. 1707 i r. 1767 (spaliło się ok. 1000 zabudowań), a w r. 1790 spłonęło prawie całe miasto.

Panorama miasta przed ostatnim pożarem, według współczesnego miedziorytu. (Ze zbiorów bibljoteczno-muzealnych hr. Tarnowskich w Suchej k. Żywca.)

Kalendarzyk historyczny na czerwiec:

3. 1605. Śmierć kanclerza Jana Zamoyskiego.
5. 1257. Lokacja m. Krakowa na prawie niemieckiem.
6. 1674. Hetman Jan Sobieski obrany królem.
8. 1772. Upadek Lanckorony, twierdzy konfederatów barskich.
9. 1815. Postanowienia kongresu wiedeńskiego dotyczące Księstwa Warszawskiego.
10. 1798. Sułkowski prowadzi awangardę dywizji Marmonta na mury twierdzy maltańskiej La Valette.
11. 1675. Traktat jaworowski Polski z Ludwikiem XIV.
12. 1595. Metropolita kijowski Rahoza i 8 władyków wystosowali do papieża adres z obedjencją (Unja Brzeska).
13. 1611. Zygmunt III zdobywa Smoleńsk.
13. 1634. Pokój z Moskwą w Polanowie.
14. 1768. Kapitulacja Kazimierza Pułaskiego po bohaterskiej obronie w klasztorze berdyczowskim.
17. 1025. Zgon Bolesława Chrobrego.
17. 1501. Śmierć Jana Olbrachta w Toruniu.
17. 1696. Zgon króla Jana III Sobieskiego.
18/19. 1574. Ucieczka Henryka Walezego z Polski.
19. 1205. Leszek Biały zwycięża ks. ruskiego Romana pod Zawichostem.
20. 1624. Hetman Koniecpolski bije Kantymira baszę pod Martynowem koło Halicza.
20. 1768. Upadek Baru.
23. 1264. Bolesław V Wstydliwy bije Jadźwingów pod Brańskiem nad rzeką Bronką.
23. 1767. Konfederacja radomska.
26. 1295. Koronacja Przemysława II przywraca Polsce godność królewską po dwóch przeszło wiekach.
26. 1579. Stefan Batory wypowiada wojnę Moskwie.
27. 1629. Świetne zwycięstwo hetmana Koniecpolskiego pod Trzcianą nad Szwedami, którymi dowodził król Gustaw Adolf.
27. 1660. Czarniecki i Sapieha pobili wodza moskiewskiego Chowańskiego pod Połonką.
27. 1697. Biskup kujawski Dąmbski obwieszcza obiór Augusta II Sasa przeciw Conti'emu.
28. 1812. Zajęcie Wilna przez ułanów polskich. Wjazd Napoleona do Wilna.
28—30. 1651. Bitwa pod Beresteczkiem.
30. 1656. Odzyskanie Warszawy z rąk Szwedów.

LIPIEC

białoruski *Lipień* — czeski *Červenec* — litewski *Lupos*
niemiecki *Juli* — rosyjski *Julij* — ruski *Łypeń*

31 dni

Lipiec sposobi
Do sierpu ręce,
Żeńcarz już robi
Snopki i wieńce. 4)

Lipca i zardzewiały sierp
Się rad przygodzi,
Ale łaźnie używać
I krew puszczać szkodzi. 3)

Jeśli w Nawiedzenie pada,
Cały miesiąc deszcz nielada.

Źle gdy na Prokopa
Zmoknie w polu kopa.

Po świantym Janie
Na muse sadło,
Jak na baranie.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Lwa dnia 21 lipca o g. 10.

Fazy Księżyca:
☾ dnia 3 g. 21 m. 28, ● dnia 11 g. 18 m. 6,
☽ dnia 19 g. 19 m. 53, ○ dnia 26 g. 13 m. 9.

Gdy w Małgorzatę
niema pogody,
Nie będzie w orzechach
urody. 2)

Deszcz na Jakóba,
Dębówka się nie uda. 2)

Gdy przed św. Jakóbem
Pogodny czas sprzyja,
Że dość zboża w stodole,
Prawda ta nie mija.

Na św. Jakóba
Deszcz jak z łuba.

Od św. Anny
Nie doczeka południa
Deszcz poranny.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	N.	6 p. Św., *Prz. Krwi P. J.*	Niegosławy	Teobalda	18 Łeontja	3 17	20 2	22 15	8 51
2	P.	*Nawiedzenie N. M. P.*	Radowuja	Naw. M. P.	19 Judy	3 18	20 2	22 28	10 16
3	W.	Anatola pap. ☾	Miłosława	Kornelego	20 Mefodja	3 19	20 1	22 42	11 38
4	Ś.	Teodora b.	Wielisława	Ulrycha	21 Juljana	3 20	20 0	22 56	12 58
5	C.	Antoniego, Teodota	Przybywoja	Szarloty	22 Jewsebja	3 21	19 59	23 14	14 18
6	P.	Łucji m., Romula bp.	Chociebora	Goara	23 Ahrypiny	3 22	19 58	23 36	15 36
7	S.	Cyryla i Metodego	Sędzisławy	Wilibalda	24 **Rizd. Joana**	3 23	19 57	—	16 49
8	N.	**7 po Św.**, Elżbiety	Chwalimierza	Kiljana	25 **Pr. S. J.**	3 24	19 57	0 6	17 56
9	P.	Weroniki, Mikołaja	Wszebąda	Ludwiki	26 **Sostr. P. B.**	3 25	19 56	0 46	18 50
10	W.	7 braci męcz.	Radziwoja	7 Braci m.	27 Samsona	3 26	19 55	1 38	19 33
11	Ś.	Piusa I. pap. m. ●	Wyszesławy	Placyda	28 Kira i J.	3 27	19 55	2 41	20 4
12	C.	Jana Gwalberta	Tolimierza	Henryka	29 **Petra, Paw.**	3 28	19 54	3 50	20 28
13	P.	Eugenjusza bp.	Radomiły	Małgorzaty	30 Sob. 12 Ap.	3 29	19 53	5 2	20 45
14	S.	Bonawentury, Franc.	Dobrogosta	Bonawentury	1 Kosmy i Dam.	3 30	19 52	6 14	20 59
15	N.	**8 po Św.**, Henryka	Lubomysła	Rozesł. Apost.	2 P. Rizy. D.	3 32	19 51	7 25	21 10
16	P.	*Matki Boskiej Szkapl.*	Dzierżysława	Ruty	3 Jakynfta	3 33	19 50	8 36	21 21
17	W.	Aleksego, Marcel.	Dzierżykraja	Aleksego	4 Andreja	3 34	19 49	9 47	21 32
18	Ś.	Szymona z Lipnicy	Unisława	Karoliny	5 Aftanazja	3 35	19 48	11 0	21 44
19	C.	Wincentego à Paulo ☽	Lutobora	Rufina	6 Łukja	3 37	19 47	12 16	21 58
20	P.	Czesława, Hieronima	Czesława	Eljasza	7 Ftomy p.	3 38	19 46	13 36	22 18
21	S.	Andrzeja i Benedykta	Stojsława	Pauliny	8 Prokopa	3 39	19 44	15 0	22 44
22	N.	**9 po Św.**, Marji Magd.	Więcemiły	Magdaleny	9 Pankratja	3 41	19 43	16 23	23 23
23	P.	Apolinarego bp. m.	Żelisława	Apolinarego	10 SS. 45 m.	3 42	19 42	17 37	—
24	W.	Krystyny	Wojciechy	Krystyny	11 Eufymji i Olgi	3 43	19 41	18 35	0 21
25	Ś.	Jakóba ap., Krzysztofa	Nieznamierza	Jakóba ap.	12 Prokła	3 45	19 39	19 16	1 40
26	C.	Anny matki N. M. P. ○	Mierosławy	Anny	13 Hawryiła	3 46	19 38	19 44	3 11
27	P.	Feliksa m., Julji m.	Wszebora	Marty	14 Akiły ap.	3 47	19 36	20 4	4 47
28	S.	Wiktora pap.	Swiętomierza	Pantaleona	15 Kiryka m.	3 49	19 35	20 21	6 21
29	N.	**10 po Św.**, Marty p.	Cierpisławy	Beatrycy	16 Aftynohja	3 51	19 33	20 35	7 51
30	P.	Donatyli i Julity mm.	Ubysława	Abdona	17 Maryny	3 52	19 32	20 48	9 17
31	W.	Ignacego z Loyoli	Miłobrata	Ernestyny	18 Emiljana	3 54	19 30	21 2	10 40

Ze stuletniego kalendarza: od 1 do 3 dni chmurne; 4-go rosa, wieczorem burza, poczem do 12-go pogodnie; od 13 do 17 słota, następnie ciepła, letnia pogoda, przerywana jedynie od czasu burzami.

Z przeszłości naszych miast.

OPATÓW.



Osada starożytna, według Długosza miał tu stanąć jeden z pierwszych kościołów po wprowadzeniu chrześcijaństwa. — Na zdjęciu widok kolegjaty, otoczonej domkami z podsieniami.

Według akwareli Jana Feliksa Piwarskiego z pierwszej poł. XIX w. (Ze zbiorów bibljoteczno-muzealnych hr. Tarnowskich w Suchej k. Żywca.)

Kalendarzyk historyczny na lipiec:

1\. 1569. Unja Lubelska.

2\. 1564. Litwini zadali klęskę Moskalom pod Orszą.

4\. 1661. Jan Kazimierz na sejmie przepowiada upadek Polski.

5 i 6. 1809. Świetne zwycięstwo Napoleona nad Austrjakami pod Wagram, gdzie odznaczyli się Polacy.

6\. 1669. Elekt Michał Korybut Wiśniowiecki zaprzysiągł pacta conventa.

7\. 1572. Zgon ostatniego Jagiellona, Zygmunta Augusta.

7\. 1578. Założenie uniwersytetu w Wilnie (akt erekcyjny króla Stefana Batorego).

8\. 1709. Klęska Szwedów pod Połtawą kończy wojnę północną na obszarze Polski i rodzi potęgę Rosji.

12\. 1704. Stanisław Leszczyński okrzyknięty królem polskim.

13\. 1666. Rokoszanin Lubomirski bije wojska królewskie pod Mątwami.

14\. 1616. Żółkiewski w swem orędziu potępia samowolne wyprawy wołoskie, narażające Polskę na wojnę z Turcją.

15\. 1410. Grunwald. Złamanie potęgi Krzyżaków.

15\. 1809. Ks. J. Poniatowski zajmuje Kraków.

16\. 1515. Kongres wiedeński.

17\. 1399. Śmierć królowej Jadwigi.

17\. 1792. Kościuszko okrywa się chwałą w bitwie pod Dubienką.

20\. 1686. Wyprawa Jana III Sobieskiego na Mołdawię.

21\. 1621. Karol Chodkiewicz rozbija obóz pod Chocimem, by powstrzymać Turków.

22\. 1807. Konstytucja dla Ks. Warszawskiego.

23\. 1466. Poddanie Polakom Starogardu przez Krzyżaków.

24\. 1633. Koniecpolski gromi Tatarów pod Sasowym Rogiem nad Prutem.

27\. 1610. Żółkiewski zakłada obóz pod Moskwą.

28—30. 1656. Bitwa pod Warszawą ze Szwedami niepomyślna dla Polski.

SIERPIEŃ

białoruski *Żniwień* — czeski *Srpen* — litewski *Rugpintis*
niemiecki *August* — rosyjski *Awgust* — ruski *Serpeń*

31 dni

W sierpniu mgły na górach,
Mroźne Gody;
Gdy mgły na dolinach,
Dla pogody.

W sierpniu przywodzi sierp,
Więc mitręgi w polu
Już nie cierp.

Na Pańskiem Przemienieniu
Sierp na ramieniu.

Na św. Wawrzyniec orzechy
Godzą się w miechy,
Zaś jarzyna ozimina
Zdatna do młyna.

Na Wniebowzięcie
Pokończone żęcie.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Panny
dnia 21 sierpnia o g. 15

Fazy Księżyca:
☾ dnia 2 g. 7 m. 27, ● dnia 10 g. 9 m. 46.
☽ dnia 18 g. 5 m. 33, ○ dnia 24 g. 20 m. 37.
☾ dnia 31 g. 20 m. 40.

Kiedy Wawrzyniec nadchodzi,
Ostatnią rzepę
Siać się godzi.

Święty Wawrzyniec
Otwiera zwierzyniec.

Gdy o Matce Bożej
Bywa siano,
To ani zapóźno,
Ani za rano.

Na św. Bartłomieja
W pogodzie zmiana,
Osobliwie zrana,
Mroźnej zimy jest nadzieja.

Na św. Bartłomiej
Już ręce na płomień. 1)

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	Ś.	Piotra w okowach	Brodzisława	Piotra	19 Makrymy	3 55	19 28	21 19	12 3
2	C.	*N. M. P. Anielskiej* ☾	Borzysławy	Gustawa	20 *Ilji pror.*	3 57	19 27	21 40	13 22
3	P.	Znal. św. Szczepana	Krzywosąda	Augusta	21 Symeona	3 58	19 25	22 8	14 39
4	S.	Dominika wyznaw.	Mieroniega	Dominika	22 Marji Mah.	4 0	19 23	22 44	15 49
5	**N.**	**11 p. Św.**, *NMP. Śn.*	Stanisławy	Oswalda	23 Trofyma	4 1	19 22	23 32	16 47
6	P.	*Przemienienie P.*	Niegosława	Syksta	24 Chrystyny	4 3	19 20	—	17 34
7	W.	Kajetana w., Don.	Dobiemierza	Donata	25 *Uśp. ś. Anny*	4 5	19 18	0 32	18 8
8	Ś.	Cyriaka m., Emila	Niezamysła	Cyrjaka	26 Jermołaja	4 6	19 16	1 39	18 34
9	C.	Jana Vianney'a	Miłorada	Rolanda	27 Pantałejm.	4 8	19 14	2 51	18 52
10	P.	Wawrzyńca djak. m. ●	Wierzchosława	Wawrzyńca	28 Prochora	4 9	19 12	4 3	19 7
11	S.	Zuzanny p. m.	Włodziwoja	Hermana	29 Kałynyka	4 11	19 10	5 15	19 19
12	**N.**	**12 po Św.**, Klary p.	Bądzisława	Klary	30 Syły ap.	4 13	19 9	6 26	19 30
13	P.	Hipolita m.	Wojbora	Kasjana	31 Jewdokima	4 14	19 7	7 37	19 41
14	W.	*Wig.*, Euzebjusza m.	Dobrowoja	Euzebjusza	1 św. Machab.	4 16	19 5	8 50	19 53
15	**Ś.**	**Wnieb. N. M. P.**	Trzebiemierza	Uśp. Marji	2 Stefana m.	4 17	19 3	10 4	20 6
16	C.	Joachima, Rocha	Domarada	Rocha	3 Isakja	4 19	19 1	11 21	20 23
17	P.	Jacka w., Stratona	Jaczewoja	Bertrama	4 7 M. w Ef.	4 21	18 59	12 42	20 45
18	S.	Heleny ces. ☽	Tworzysława	Agapeta	5 Ewsychnja	4 22	18 57	14 3	21 17
19	**N.**	**13 po Św.**, Ludwika	Bolesława	Sebalda	6 **Pr. Hosp.**	4 24	18 55	15 19	22 5
20	P.	Bernarda op.	Sobiesława	Bernarda	7 Dometja	4 25	18 52	16 22	23 12
21	W.	Joanny Fremio w.	Męcimierza	Adolfa	8 Emiljana	4 27	18 50	17 10	—
22	Ś.	Tymoteusza	Dalegora	Oswalda	9 Matteja ap.	4 29	18 48	17 43	0 36
23	C.	Filipa, Benicjusza	Sulirada	Zacheusza	10 Ławrentja	4 30	18 46	18 6	2 8
24	P.	Bartłomieja ○	Cieszymierza	Bartłomieja	11 Jewpła	4 32	18 44	18 24	3 44
25	S.	Ludwika króla	Siecieslawa	Ludwika	12 Fotja m.	4 34	18 41	18 40	5 16
26	**N.**	**14 po Św.**, *NMP. Cz.*	Dobroniegi	Zefiryna	13 Maksyma	4 36	18 39	18 54	6 46
27	P.	Józefa, Kalasantego	Przybymierza	Gebharda	14 Micheja pr.	4 37	18 37	19 8	8 13
28	W.	Augustyna, Aleks.	Stronisława	Augustyna	15 **U. Pr. Boh.**	4 39	18 34	19 24	9 38
29	Ś.	*Ścięcie św. Jana Chrz.*	Racibora	Ścięcie św. Jana	16 Norukot. O.	4 41	18 32	19 44	11 2
30	C.	Róży Limańskiej	Częstowoja	Rebeki	17 Mirona	4 43	18 30	20 9	12 21
31	P.	Rajmunda, Aryst. ☾	Świętosława	Paulina	18 Flora i Ław.	4 44	18 28	20 42	13 36

Ze stuletniego kalendarza: do 9-go deszczowo, poczem jeden pogodny dzień i słota; 15-go pogoda, potem słota do 19-go; od 20-go do 23-go pogodnie i ciepło, następnie deszcze do końca miesiąca.

Z przeszłości naszych miast.

PIŃSK.



Gród mający zaczątkami sięgać końca XI w. (według Narbutta i Daniłowicza założony w r. 1095). Klasztor miał założyć Włodzimierz W.

Drzeworyt według rysunku J. I. Kraszewskiego z 1840 r.

Kalendarzyk historyczny na sierpień:

2. 1650. Chmielnicki poddaje się Turcji.
3. 1598. Zygmunt III Waza, król polski i szwedzki, rusza z Gdańska do Szwecji, celem bronienia tam swego tronu.
5. 1772. Potrójna petersburską konferencja podziałowa Polski.
6. 1606. Zebrzydowski zwołuje rokosz pod Sandomierz.
7. 1580. Jan Zamoyski zdobywa Wieluń na Moskalach.
9. 1647. Śmierć jedynego syna Władysława IV, Zygmunta Kazimierza.
10. 1109. Bolesław Krzywousty zwycięża pod Nakłem Pomorzan.
11. 1581. Stefan Batory mianuje Jana Zamoyskiego hetmanem w. koronnym.
12. 1654. Hetman litewski Radziwiłł stawia opór Moskalom pod Szkłowem.
14. 1018. Bolesław Chrobry zajął Kijów.
14. 1399. Bitwa pod Worsklą.
15. 1649. Tatarzy i kozacy otaczają Jana Kazimierza pod Zborowem.
17. 1629. Urodziny Jana Sobieskiego w Olesku.
18. 1655. Poddanie Litwy Szwedom w Kiejdanach przez hetm. w. lit. J. Radziwiłła.
18. 1772. Upadek Częstochowy, twierdzy konfederatów.
19. 1506. Śmierć Aleksandra, króla polskiego.
19. 1587. Prymas Karnkowski ogłasza Zygmunta III Wazę królem polskim.
20. 1651. Śmierć głośnego pogromcy kozaków ks. Jeremiego Wiśniowieckiego.
21. 1709. Powrót Augusta II Mocnego do Polski.
22. 1531. Zwycięstwo hetmana Tarnowskiego nad Wołochami pod Obertynem.
22. 1584. Zgon Jana Kochanowskiego.
22. 1674. Zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Lwowem nad Turkami i Tatarami.
24. 1109. Cesarz Henryk V obległ Głogów.
24. 1581. Przybycie Polaków pod Psków.
26. 1576. Miasta Elbląg i Toruń uznają Batorego władcą.
26. 1671. Hetman Jan Sobieski bije Tatarów pod Bracławiem.
27. 1813. Zwycięstwo Napoleona nad sprzymierzonymi pod Dreznem.
28. 1610. Żółkiewski zawiera układ z Moskwą w sprawie elekcji królewicza Władysława.
29. 1526. Bitwa pod Mohaczem, w której ginie ostatni Jagiellon węgierski.
30. 1579. Batory zdobywa Połock na Moskalach.
30. 1704. Traktat narewski polsko-rosyjski.
31. 1559. Pierwszy układ wileński z ostatnim mistrzem inflanckim w sprawie poddania Inflant Polsce.

WRZESIEŃ

białoruski *Werasień* — czeski *Září* — litewski *Rugsejis*
niemiecki *September* — rosyjski *Sientiabr* — ruski *Wereseń*

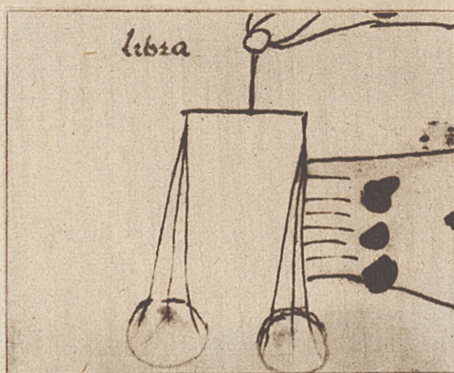
30 dni

Gdy wrzos z dołu zakwita,
Znaczy zimy przodek,
Gdy w pośrodku przekwita,
Taki zimy środek:
Koniec zimy powita,
Gdy na wierzchu kwitnie,
Gdy kwitnie razem wszystek,
Będzie zima zbytnie. [5])

Św. Idzi
Żyto w stodole widzi.

Jeśli w św. Jacka
Nie panuje plucha,
Zima będzie sucha.

Siewna Matka już każe
Siać żyto,
Kiedy się pośpieszysz,
Będzie na rok obfito.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Wagi dnia 23 września o g. 19.

Fazy Księżyca:
● dnia 9 g. 1 m. 20, ☽ dnia 16 g. 13 m. 26,
○ dnia 23 g. 5 m. 19, ☾ dnia 30 g. 13 m. 29.

Gdy na Narodzenie pluta,
Dość się w zimie
Nadrzesz buta.

Mateusz bez dżdżów potoku,
Da win do przyszłego roku.

Ptaszki przed Michałem
Odleciały,
Będzie ostry
Grudzień cały.

Siać po św. Michale,
To już troszkę niedbale.

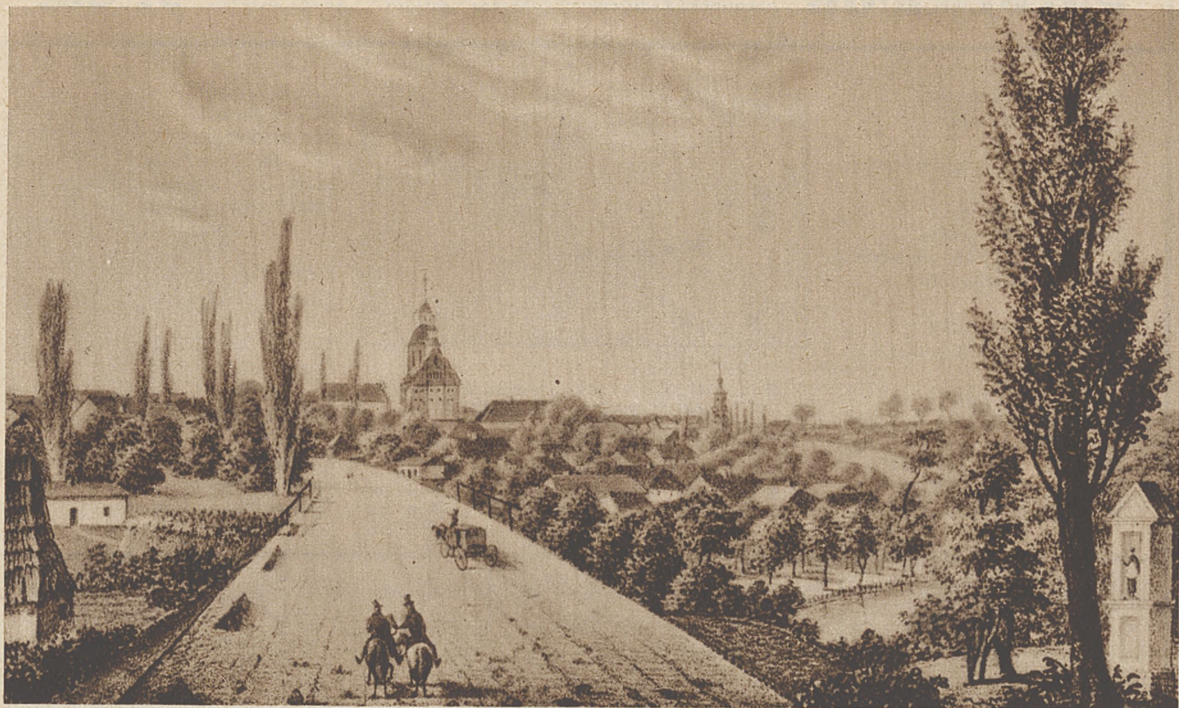
Przed Michałem jasna noc,
Zapowiada zimy moc.
Ale gdy w Michała
Deszcz upadnie,
Wolna zima będzie snadnie

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	S	Bronisławy, Idziego	Bronisławy	Idziego	19 Andreja	4 46	18 25	21 27	14 40
2	**N.**	**15 po Św.**, Stefana kr.	Witomysła	Absolona	20 Samuiła	4 48	18 23	22 24	15 31
3	P.	Zenona, Szymona	Mojmierza	Mansweta	21 Ftadeja	4 49	18 21	23 29	16 9
4	W.	Rozalji p., Róży	Rościgniewa	Rozalji	22 Agatonika	4 51	18 18	—	16 37
5	Ś.	Wawrzyńca, Justyn.	Stronisławy	Herkulana	23 Łupa m.	4 52	18 16	0 39	16 59
6	C.	Zacharjasza pror.	Uniewita	Magnusa	24 Jewtychja	4 54	18 14	1 51	17 15
7	P.	Melchjora m.	Domasławy	Reginy	25 Warftołom.	4 56	18 12	3 3	17 28
8	S.	*Narodz. N. M. P.*	Radosławy	Narodz. M. P.	26 Adrjana	4 58	18 9	4 14	17 39
9	**N.**	**16 po Św.**, Piotra ●	Sobiesąda	Gorgonjusza	27 Pimena	4 59	18 7	5 27	17 50
10	P.	Mikołaja z Tolentynu	Mścibora	Jodoka	28 Mojseja	5 1	18 4	6 39	18 2
11	W.	Prota i Jacka	Naczęsława	Prota	29 **U. Hoł. ś. J.**	5 2	18 2	7 53	18 15
12	S.	*Najśw. Imienia Marji*	Radzimierza	Cyrusa i Amad.	30 Aleksandra	5 4	18 0	9 10	18 30
13	C.	Filipa m., Aleks.	Morzysława	Materny	31 P. p. Pr. B	5 6	17 58	10 28	18 51
14	P.	*Podw. św. Krzyża*	Siemomysła	Podw. Krzyża	1 Szymona	5 7	17 55	11 50	19 20
15	S.	*M. B. Bolesnej*	Budzigniewa	Nikodema	2 Mamanta	5 9	17 53	13 6	20 1
16	**N.**	**17 po Św.**, Kornela ☽	Sędzisława	Eufemji	3 Antyma	5 11	17 51	14 13	20 59
17	P.	Piętna św. Franciszka	Drogosława	Lamberta	4 Wawyły	5 12	17 48	15 4	22 14
18	W.	Józefa z Kupertynu	Dobrowita	Tytusa	5 Zachar. p.	5 14	17 46	15 41	23 41
19	S.	*Suchedni*, Januarego	Więcemierza	Sydonji	6 *Wosp. M.*	5 16	17 44	16 7	—
20	C.	Eustachego m.	Miłowuja	Faustyna	7 Sozanta	5 17	17 41	16 27	1 12
21	P.	*Suchedni*, Mateusza	Bożeciecha	Mateusza	8 **Rizd. Pr. B.**	5 19	17 39	16 44	2 43
22	S.	*Suchedni*, Tomasza	Prosimierza	Maurycego	9 Joakima	5 20	17 36	16 59	4 12
23	**N.**	**18 po Św.**, Tekli ○	Boguchwały	Tekli	10 Minodory	5 22	17 34	17 13	5 40
24	P.	Marji Wykupu n.	Uniegosta	Gerarda	11 Fteodory	5 24	17 32	17 28	7 6
25	W.	Władysława, Kleofasa	Włodzisława	Kleofasa	12 Awtonoma	5 25	17 30	17 47	8 33
26	Ś.	Cyprjana, Justyny	Łękomierza	Cyprjana	13 Kornyla	5 27	17 27	18 10	9 56
27	C.	Kosmy i Damjana	Przedbora	Adolfa	14 **Wozd. C. C**	5 29	17 25	18 41	11 16
28	P.	Wacława	Więcesława	Wacława	15 Nikity	5 30	17 22	19 22	12 26
29	S.	*Michała Archanioła*	Dadźboga	Michała arch.	16 Jewmysji	5 32	17 20	20 14	13 23
30	**N.**	**19 po Św.**, Hieron. ☾	Imisława	Hieronima	17 Sofji	5 34	17 18	21 17	14 7

Ze stuletniego kalendarza: od 1-go do 10-go piękna pogoda; 12-go deszczowno, następnie naogół dobra pogoda; od 17-go do 25-go chmurno i wilgotno, poczem do końca miesiąca pogodnie.

Z przeszłości naszych miast.

SAMBOR.



Osada z pierwszej poł. XIII w., w r. 1390 za Jagiełły miasto na prawie magdeburskiem, w poł. XVI w. obwarowane murem i wałami. Do interesujących wspomnień z przeszłości miasta należy pobyt tutaj Dymitra Samozwańca i zawarcie przez niego 25 V 1604 z Jerzym Mniszchem układu, że poślubi Marynę Mniszchównę, gdy posiędzie tron carski.

Według rys. z natury i lit. M. B. Stęczyńskiego z 1846 r.

Kalendarzyk historyczny na wrzesień:

1. 1435. Bitwa nad Świętą pod Wiłkomierzem z Krzyżakami, zwycięska dla Polaków i Litwinów.
2. 1352. Konfederacja Maćka Borkowicza.
3. 1231. Śmierć Władysława Laskonogiego w Środzie.
4. 1633. Król Władysław IV przybywa z odsieczą Smoleńskowi zagrożonemu przez Moskali.
5. 1523. Najsurowszy edykt Zygmunta I Starego, grożący śmiercią innowiercom.
5. 1725. Marja Leszczyńska, córka króla polskiego, zostaje żoną Ludwika XV, króla francuskiego.
6. 1580. Stefan Batory zdobył Wielkie Łuki.
7. 1887. Pruski minister oświaty znosi język polski w szkołach ludowych.
8. 1655. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
9. 1698. Hetman Feliks Potocki bije Tatarów pod Podhajcami.
10. 1573. Pierwszy wolno-obrany król polski, Henryk Walezy, zaprzysięga artykuły t. zw. Henrycjańskie, pacta conventa i konfederację warszawską w katedrze Notre-Dame w Paryżu.
10. 1770. Pułaski zajmuje Częstochowę.
11. 1382. Zgon Ludwika Węgierskiego.
11. 1818. Konstytucja Wolnego m. Krakowa.
12. 1683. Odsiecz Wiednia.
13. 1769. Klęska Pułaskich poniesiona od Rosjan pod Orzechowem i Włodawą. Pod Włodawą ginie Franciszek Pułaski.
14. 1812. Zajęcie Moskwy przez Napoleona.
15. 1697. Koronacja Augusta II Mocnego.
17. 1374. Pakt koszycki przyznaje tron córkom Ludwika Węgierskiego.
18. 1621. Elektor brandenburski składa Zygmuntowi III Wazie hołd z lenna pruskiego.
18. 1773. Traktat rozbiorowy między Polską a Rosją.
19. 1657. Utrata przez Polskę lenna pruskiego traktatem welawskim.
20. 1526. Przyłączenie Mazowsza do Korony, po wygaśnięciu Piastów mazowieckich.
23. 1648. Sromotna klęska Polaków pod Piławcami.
24. 1621. Śmierć Chodkiewicza w czasie obrony chocimskiej.
27. 1331. Władysław Łokietek zwycięża Krzyżaków pod Płowcami.
27. 1605. Zwycięstwo pod Kircholmem.
28. 1587. Zygmunt III Waza, jako król polski, przybywa do Gdańska.
29. 1609. Zygmunt III Waza w wojnie z Moskwą podstępuje pod Smoleńsk.
29. 1629. Rozejm ze Szwedami w Altmarku.
30. 1773. Sejm porozbiorowy ratyfikuje uchwały delegacji w sprawie rozbioru Polski.

PAŹDZIERNIK

białoruski *Kastricznik* — czeski *Rijen* — litewski *Spaliu*
niemiecki *October* — rosyjski *Oktiabr* — ruski *Żowteń*

31 dni

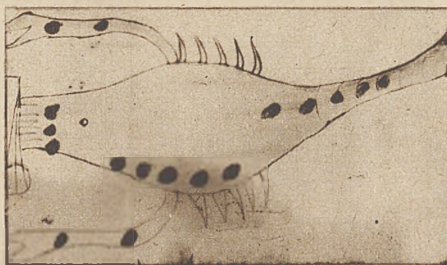
Miesiąc październik
Jakoby zdziernik:
Cudze rabuje,
W swojem szwankuje. 4)

Jeślić po lasach
Bukiew gęsto pada,
W groch, w bób, w tatarkę
Plenność zapowiada.

Na św. Franciszka
Smutna na polu pliszka.

Koło św. Jadwigi
Wkół wykopki na wyścigi.

Łukasz, czego szukasz?
Jadwigi, aby mi dała
Na rzepę czepigi.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Niedźwiadka dnia 28 października o godz. 8.

Fazy Księżyca:
🌑 dnia 8 g. 16 m. 5, 🌓 dnia 15 g. 20 m. 29,
🌕 dnia 22 g. 16 m. 1, 🌗 dnia 30 g. 9 m. 22.

Na Edwarda
Jesień twarda,
Nie uwierzysz,
Aż sam zmierzysz,
Kiedy na Szymona, Judy,
Jesień stwardnieć,
Aż do grudy.

Dzień Urszuli jak,
Cała zima tak.

Deszcz na świętego
Szymona i Judy,
To luty pełen
Śniegu i grudy.

Po św. Judzie
Czas pomyśleć
Dla owiec o budzie.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Jana z Dukli	Cieszysława	Benigna	18 Jewmenja	5 35	17 16	22 26	14 38
2	W.	Aniołów Stróżów	Stanimierza	Leodegera	19 Trofyma	5 37	17 13	23 37	15 2
3	Ś.	Teresy od D. Jezus	Sierosława	Kandyda	20 Eustachja	5 39	17 11	—	15 21
4	C.	Franciszka	Nieznawuja	Franc. Ser.	21 Konrada	5 40	17 9	0 49	15 34
5	P.	Placyda m., Apolinar.	Częstogniewa	Fidesa	22 Foki m.	5 42	17 6	2 0	15 47
6	S.	Brunona. Emila	Bronisława	Fryderyki	23 Zacz. Joana	5 44	17 4	3 12	15 58
7	**N.**	**20 po Św.**, *NMP. Róż.*	Rościsławy	Amalji	24 Tekły	5 45	17 2	4 24	16 11
8	P.	Brygidy, Laurencji 🌑	Wojsławy	Pelagji	25 Jefrozyny	5 47	17 0	5 39	16 23
9	W.	Djonizego Ludwika	Przedpełka	Dionizjusza	26 Joana B.	5 49	16 58	6 55	16 38
10	Ś.	*Dzięk. za zwyc. chocim.*	Lutomierza	Germana	27 Kołystrata	5 50	16 55	8 15	16 58
11	C.	*Macierzyńst. NMP.*	Dobromiły	Burkarda	28 Charytona	5 52	16 53	9 36	17 24
12	P.	Salwina i Serafina	Grzymisława	Maksymiljana	29 Kirjaka	5 54	16 50	10 55	18 2
13	S.	Edwarda kr., Teofila	Siemisława	Edwarda	30 Hryhorja	5 56	16 48	12 5	18 55
14	**N.**	**21 po Św.**, Kaliksta	Dzierżymierza	Kaliksta	1 *Pok. Pr. D. M.*	5 57	16 46	13 0	20 4
15	P.	Teresy 🌓	Gościsławy	Jadwigi	2 Kaprjana	5 59	16 44	13 41	21 26
16	W.	Jadwigi	Radzisława	Gawła	3 Djonysyja	6 1	16 42	14 10	22 53
17	Ś.	Małgorzaty Alacoque	Sulisławy	Florentyny	4 Jerofteja	6 3	16 40	14 31	—
18	C.	Łukasza ew.	Bratumiła	Łukasza ew.	5 Charytyny	6 4	16 37	14 49	0 21
19	P.	Piotra z Alkantary	Siemowita	Ferdynanda	6 Tomy ap.	6 6	16 35	15 4	1 48
20	S.	Jana Kant., Ireny	Budzisławy	Wendelina	7 Serchja	6 8	16 33	15 18	3 13
21	**N.**	**22 po Św.**, Urszuli	Wszebory	Urszuli	8 Pelagji	6 10	16 31	15 33	4 38
22	P.	Korduli p. Filipa 🌕	Przybysławy	Korduli	9 Jakowa	6 11	16 29	15 50	6 4
23	W.	Ignacego, Seweryna	Włościsława	Seweryna	10 Ełampja	6 13	16 26	16 11	7 28
24	S.	Rafała Archanioła	Boleczesta	Salomona	11 Fyłypa	6 15	16 24	16 39	8 49
25	C.	Kryspina, Januar.	Sambora	Wilhelminy	12 Tarasa	6 17	16 22	17 15	10 5
26	P.	Ewarysta pap.	Lutosława	Ewarysta	13 Karpa	6 19	16 20	18 3	11 10
27	S.	Wincentego, Sabiny	Siestrzemiła	Sabiny	14 Nazarja	6 21	16 18	19 4	12 0
28	**N.**	**23 po Św.**, *Chr. Kr.*	Wszeciecha	Szymona i Judy	15 Jewtymja	6 23	16 16	20 11	12 37
29	P.	Narcyza bp.	Lubogosta	Narcyza	16 Lonhyna	6 25	16 14	21 22	13 3
30	W.	Alfonsa Rodr. 🌗	Sądosława	Klaudjusza	17 Osiji, Andr.	6 27	16 12	22 33	13 23
31	Ś.	*Wig.*, Alfonsa, Anton.	Godzimierza	**Pam. Reform.**	18 Łuki jew.	6 28	16 10	23 44	13 39

Ze stuletniego kalendarza: 1-go i 2-go piękna pogoda, 3-go gwałtowna burza z grzmotami, poczem wilgotno i niemiło do 9-go; 10—29 pogodnie, następnie przymrozki; 31-go dzień pochmurny.

Z przeszłości naszych miast.

STRZELNO.



Miejscowe podanie łączy z przeszłością osady pobyt w niej św. Wojciecha, w przejeździe z Gniezna do Gdańska. Zapiski historyczne wymieniają Strzelno w pierwszej pol. XII w., a jako miasto w r. 1231. — Na zdjęciu kościół pod wezwaniem św. Trójcy, oraz klasztor, dawniej SS. Norbertanek, fundacji Piotra Dunina, przypuszczalnie z 1133 r. Według Karola Alberti'ego (gwasz) z ok. 1790 r. (Ze zbiorów Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.)

Kalendarzyk historyczny na październik:

1—14. 1676. Obrona żórawińska Jana III Sobieskiego.
2. 1413. Unja horodelska Polski z Litwą.
3. 1501. Unja piotrkowska Polski z Litwą.
4. (15) 1582. Stefan Batory wprowadza kalendarz gregorjański.
5. 1831. Przejście armji polskiej do Prus i koniec powstania listopadowego.
7. 1620. Śmierć Żółkiewskiego pod Cecorą.
8. 1610. Żółkiewski wprowadza swe wojska na Kreml.
9. 1621. Pokój chocimski z Turkami.
10. 1794. Bitwa pod Maciejowicami.
11. 1779. Głośny konfederat barski Kazimierz Pułaski umiera ranny w bitwie pod Sawannah.
13. 1282. Leszek Czarny bije Litwinów i Jadźwingów. Jadźwingowie wyginęli wtedy doszczętnie.
13/14. 1767. Ambasador rosyjski Repnin porywa senatorów polskich i wywozi wgłąb Rosji.
14. 1775. Uchwalenie Komisji Edukacji Narodowej.
15. 1384. Koronacja Jadwigi.
15. 1817. Zgon Kościuszki.
16. 1677. Traktat żurawiński Sobieskiego z Turkami.
16—19. 1813. Bitwa pod Lipskiem i śmierć ks. Józefa w Elsterze.
17. 1849. Zgon Fryderyka Chopina.
18. 1529. Wyniesienie królewicza Zygmunta Augusta na tron wielkoksiążęcy litewski.
19. 1466. Pokój toruński z Krzyżakami.
22. 1633. Koniecpolski odpiera Turków i Tatarów pod Paniowcami na Podolu.
24. 1795. Traktat rozbioru Polski między Rosją a Prusami.
25. 1812. Szwadron Kozietulskiego ratuje Napoleona, napadniętego przez kozaków w czasie rekognoskowania pozycyj rosyjskich pod Małojarosławcem.
26. 1497. Klęska Olbrachta spowodu zdrady Wołochów pod Łukawicą.
27. 1430. Zgon Witolda.
28. 1659. Stefan Czarniecki opuszcza Danję, po triumfach orężnych, powołany na Litwę przeciw Moskwie.
29. 1611. Wjazd triumfalny Żółkiewskiego do Warszawy na zamek z carami Szujskimi jako jeńcami.
31. 1771. Pułaski ponosi porażkę pod Radomiem.

LISTOPAD

białoruski *Listapad* — czeski *Listopad* — litewski *Lapkritys*
niemiecki *November* — rosyjski *Nojabr* — ruski *Padołyst*

30 dni

Gdy grzmi,
A znak jest Strzelcowy,
Dobry urodzaj
Ma być nowy
Po górach, zły po nizinie,
Bo w nich krescencja ginie.

Wszyscy Święci,
Zima się kręci.

W dzień Zaduszny pogoda,
Będzie na Zmartwychwstanie
Wygoda,
A jak słota,
To psota.

Gdy wiatr od południa
W Wigilję Marcina,
Będzie napewno
Lekka zima.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Strzelca dnia 25 listopada o g. 2.

Fazy Księżyca:
● dnia 7 g. 5 m. 44, ☽ dnia 14 g. 3 m 39,
○ dnia 21 g. 5 m. 26, ☾ dnia 29 g. 6 m. 39.

Jak Marcin na białym
Lub pstrym koniu przyjedzie,
To lekką albo mierną,
A jak na czarnym,
Tęgą zimę przywiedzie.

Na św. Marcin lód,
Na Trzy Króle wody wbród.

Św. Teodorek
Wiezie ziarnek worek.

Dzień św. Katarzyny jaki,
Cały grudzień taki.

Gdy w św. Katarzynę
Lód nie stanie,
To gotuj sanie;
Gdy w św. Katarzynę mróz,
To gotuj wóz.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	C.	**Wszyst. Świętych**	Warcisława	Wiktoryna	19 Joiła pr.	6 30	16 8	—	13 53
2	P.	Dzień Zaduszny	Stojmierza	Henryka	20 Artemja	6 32	16 6	0 55	14 5
3	S.	Huberta b. w.	Chwalisława	Bogumiła	21 Ilarjona	6 34	16 5	2 7	14 16
4	**N.**	**24 po Św.,** Karola B.	Mściwoja	Emeryka	22 Awerkja	6 36	16 3	3 20	14 29
5	P.	Zacharjasza i Elżbiety	Dalemierza	Blandyna	23 Jakowa	6 37	16 1	4 35	14 43
6	W.	Leonarda	Trzebowita	Ziemowita	24 Arefty	6 39	15 59	5 54	15 1
7	Ś.	Antoniego Bal. ●	Przemiła	Malachjasza	25 Markjana	6 41	15 58	7 16	15 26
8	C.	Sewera	Sędziwoja	Sewera	26 **Św. Dmytra**	6 43	15 56	8 39	16 0
9	P.	Teodora, Ursyna	Bogudara	Teodora	27 Nestora	6 45	15 54	9 54	16 49
10	S.	Andrzeja z Awel.	Ludomierza	Probusa	28 Stefana	6 47	15 53	10 55	17 55
11	**N.**	**25 po Św.,** Marcina	Spycisława	Marcina	29 Anastazji	6 48	15 51	11 41	19 15
12	P.	5 Braci Polaków	Czcibora	Jonasza	30 Zynowji	6 50	15 49	12 13	20 41
13	W.	Stanisława Kostki	Stanisława	Brykcjusza	31 Stachja	6 52	15 48	12 36	22 8
14	Ś.	Jozafata b. m. ☽	Wszerada	Lewina	1 Kosmy i Dam.	6 54	15 46	12 55	23 34
15	C.	Leopolda, Gertrudy	Przybygniewa	Leopolda	2 Akindyna	6 55	15 45	13 10	—
16	P.	*MB. Ostrobramskiej*	Niedamierza	Otmara	3 Josyfa	6 57	15 44	13 24	0 57
17	S.	Salomei, Grzegorza	Sulibora	Hugona	4 Joannyka	6 59	15 42	13 39	2 19
18	**N.**	**26 po Św.,** *Pośw. baz.*	Cieszymysła	Gelazego	5 Hałaktjona	7 1	15 41	13 54	3 43
19	P.	Elżbiety kr. w.	Mieroniegi	Elżbiety	6 Pawła w.	7 2	15 40	14 14	5 5
20	W.	Feliksa Wal., Eust.	Sędzimierza	Edmunda	7 Jerona	7 4	15 38	14 38	6 27
21	S.	*Ofiar. N. M. P.* ○	Twardosława	Ofiarow. M. P.	8 **Sob. Mich.**	7 6	15 37	15 10	7 45
22	C.	Cecylji p., Felicyty m.	Wszemiły	Cecylji	9 Onysyfora	7 7	15 36	15 55	8 54
23	P.	Klemensa pap. m.	Przedwoja	Klemensa	10 Erasta	7 9	15 35	16 50	9 50
24	S.	Jana od Krzyża	Pęcisława	Emilji	11 Miny m.	7 11	15 34	17 55	10 33
25	**N.**	**27 po Św.,** Katarzyny	Tęgomierza	Katarzyny	12 **Św. Josafata**	7 12	15 33	19 6	11 3
26	P.	Jana Berchmansa	Dobiemiesta	Konrada	13 Joana Zł.	7 14	15 32	20 17	11 26
27	W.	Walerjana bp.	Stojgniewa	Walerego	14 Fylypa	7 15	15 31	21 28	11 43
28	Ś.	Zdzisława, Grzeg.	Gościrada	Rufina	15 Hurja	7 17	15 30	22 38	11 58
29	C.	*Wig. św. Andrzeja* ☾	Bolemysła	Waltera	16 Mafteja	7 19	15 29	23 49	12 10
30	P.	Andrzeja, Justyny	Zbysławy	Andrzeja	17 Hryhorja	7 20	15 29	—	12 22

Ze stuletniego kalendarza: chmurna i ostra pogoda trwa do 5-go; 6 — 8 pogodnie i słonecznie; 9 — 18 zimne deszcze przechodzące w śnieg, tak, że koniec miesiąca ma już charakter zimowy. Ostatnie dni zimne.

Z przeszłości naszych miast.

TRZEMESZNO.



Osada starożytna. klasztor (widoczny na zdjęciu) ma być najstarszym w granicach dawnej Polski (kronika klasztorna podaje jego założenie na r. 965, a w nast. roku Mieszko I miał tu osadzić kanoników regularnych lateraneńskich z Werony). Kościół pierwotny przy klasztorze (spalił się w r. 1360) miał łączyć się z fundacją klasztoru. Osada notowana w r. 1145 pod nazwą Cheremesno, w r. 1211 jako Tremesno.

Według Karola Alberti'ego (gwasz) z ok. 1790 r. (Ze zbiorów Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.)

Kalendarzyk historyczny na listopad:

1. 1893. Śmierć Jana Matejki.
3. 1771. Zamach konfederatów barskich na króla.
5. 1370. Śmierć Kazimierza Wielkiego.
6. 1661. Czarniecki zwycięża wodza moskiewskiego Chowańskiego pod Głębokiem.
7. 1575. Druga wolna elekcja.
8. 1632. Elekcja Władysława IV.
10. 1444. Bitwa pod Warną z Turkami i śmierć króla Polski i Węgier Władysława.
10. 1673. Zgon króla Michała Wiśniowieckiego.
11. 1673. Świetne zwycięstwo Sobieskiego pod Chocimem.
11. 1846. Wcielenie Krakowa do Austrji.
12. 1335. Kazimierz W. zrzeka się Śląska w Wyszehradzie na rzecz Czechów.
13. 1632. Nominacja królem polskim Władysława IV.
14. 1308. Krzyżacy przywołani przeciw Brandenburczykom urządzają rzeź w Gdańsku.
16. 1611. Elektor brandenburski Jan Zygmunt, jako książę pruski składa hołd Zygmuntowi III Wazie w Warszawie, na Krak. Przedmieściu przed kościołem Bernardynów.
18. 1812. Bitwa pod Krasnem podczas odwrotu Napoleona.
19. 1655. Początek oblężenia Częstochowy przez Szwedów.
20. 1648. Prymas ogłasza Jana Kazimierza królem polskim.
20. 1812. Dąbrowski w walce z Rosjanami pod Borysowem okrywa się sławą.
23. 1501. Przywilej mielnicki, pozbawiający Jagiellonów dziedzictwa na Litwie.
25. 1764. Ostatnia koronacja w niepodległej Polsce, Stanisława Augusta Poniatowskiego.
26. 1335. Wyrok Karola króla Węgier i Jana króla Czech w Wyszehradzie w sprawie Pomorza, niepomyślny dla Polski.
26. 1855. Zgon Adama Mickiewicza.
27. 1815. Konstytucja dla Królestwa Polskiego. podpisana przez cara Aleksandra.
27/28. 1627. Zwycięstwo morskie Polski nad Szwedami pod Gdańskiem i u Helu.
28. 1907. Śmierć Stanisława Wyspiańskiego.
29. 1830. Wybuch powstania listopadowego.
30. 1808. Słynna polska szarża pod Sommo-Sierrą.

GRUDZIEŃ

białoruski *Śnieżań* — czeski *Prosinec* — litewski *Gruodis*
niemiecki *December* — rosyjski *Diekabr* — ruski *Hrudeń*

31 dni

Grudzień z gruba brukuje
Ostro mroźne drogi,
Wieprza bije, drwa zwozi
Dla zimowej trwogi.

Gdy na Barbarę odtajanie,
To szykuj sanie.

Na św. Mikoła
Ni to sanki, ni to koła.

Od Łucji do Wilji
Licz dwanaście sobie dni,
A w jakim po sobie toku
Słonko we dnie,
Pod noc gwiazdy,
Światłem tuż po sobie lśni,
Takim będzie miesiąc każdy
W nadchodzącym tobie roku.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Koziorożca dnia 22 grudnia o godz. 14.

Fazy Księżyca:
● dnia 6 g. 18 m. 25, ☽ dnia 13 g. 11 m. 52
○ dnia 20 g. 21 m. 53, ☾ dnia 29 g. 3 m. 8.

Gdyby kiedy
W grudniu grzmiało,
Byłoby wiatrów nie mało.

Św. Tomasz siedzi w dole,
Wieprzki kole.

Na Adama i Ewy
Czas przyszyć cholewy.

Mroźne Gody,
Będą wczesne wody;
A jak słota,
To nie rychło
Doczekasz się błota.

Zielone Boże Narodzenie,
A Wielkanoc biała,
Z pola pociecha mała.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	S.	Marjusza diak., Natalji	Sobiesławy	Długosza	18 Płatona	7 21	15 28	1 0	12 34
2	**N.**	**1 Adw.**, Bibjany p. m.	Zbyluta	Aurelji	19 Awdija	7 23	15 27	2 13	12 48
3	P.	Franciszka Ksawerego	Unimierza	Kasjana	20 Prokła	7 24	15 27	3 29	13 3
4	W.	Barbary, Piotra Zł.	Bratumiły	Barbary	21 **Wowed. Pr.**	7 26	15 26	4 50	13 25
5	Ś.	Anastazego, Sabby	Pęcisławy	Saby	22 Fyłymona	7 27	15 25	6 13	13 55
6	C.	Mikołaja bp. ●	Jarogniewa	Mikołaja	23 Amfyłochja	7 28	15 25	7 33	14 38
7	P.	Ambrożego bp.	Ninomysła	Agatona	24 Kateryny	7 30	15 25	8 42	15 38
8	**S.**	**Niepokal. Pocz.**	Boguwoli	**Pocz. M. P.**	25 Kłymenta	7 31	15 24	9 36	16 56
9	**N.**	**2 Adw.**, Leokadji p.	Wielisławy	Joachima	26 Ałypja	7 32	15 24	10 14	18 23
10	P.	*N. M. P. Loret.*	Radzisławy	Judyty	27 Jakowa	7 33	15 24	10 40	19 53
11	W.	Damazego pap.	Wojmierza	Damazego	28 Stefana	7 34	15 24	11 0	21 20
12	Ś.	Aleksandra	Suliwoja	Epim.	29 Paramona	7 35	15 23	11 17	22 46
13	C.	Łucji p. m., Otylji ☽	Włodzisławy	Łucji	30 Andreja	7 36	15 23	11 31	—
14	P.	Teodora m.	Sławobora	Nikazego	1 Nauma	7 37	15 23	11 45	0 8
15	S.	Walerjana, Celiny	Wolimierza	Ignacego	2 Awakuma	7 38	15 23	12 0	1 31
16	**N.**	**3 Adw.**, Euzebjusza	Zdzisławy	Ananjasza	3 Sofonja	7 39	15 24	12 18	2 51
17	P.	Łazarza b.	Żerosława	Łazarza	4 Warwary	7 40	15 24	12 40	4 12
18	W.	Wiktoryna	Wszemierza	Wunibalda	5 Sawwy	7 41	15 24	13 9	5 30
19	Ś.	*Suchedni*, Grzegorza b.	Mściegniewa	Abrahama	6 **Nykołaja**	7 41	15 24	13 48	6 41
20	C.	Teofila ○	Bogumiły	Amona	7 Amwrozja	7 42	15 25	14 39	7 42
21	P.	*Suchedni*, Tomasza ap.	Tomisława	Tomasza	8 Patapja	7 43	15 25	15 41	8 29
22	S.	*Suchedni*, Zenona m.	Drogomierza	Beaty	9 **Zacz. Pr.**	7 43	15 26	16 51	9 4
23	**N.**	**4 Adw.**, Wiktorji	Sławomierzy	Dagoberta	10 Miny	7 44	15 26	18 2	9 30
24	P.	*Wigilja*, Adama i Ewy	Godzisławy	Adama i Ewy	11 Danyiła	7 44	15 27	19 13	9 49
25	**W.**	**Boże Narodzenie**	Grzymisławy	**Nar. Chr. P.**	12 Spirydona	7 45	15 27	20 24	10 4
26	**Ś.**	**Szczepana m.**	Wróciwoja	**Szczepana**	13 Eustratja	7 45	15 28	21 34	10 17
27	C.	Jana ap. Ew. przy br. Ł.	Radomysła	Jana ewangel.	14 Tyrsja	7 45	15 29	22 43	10 28
28	P.	Młodzianków	Dobrowiesta	Młodzianków	15 Ełewterja	7 45	15 30	23 54	10 40
29	S.	Tomasza z Kent. b. m. ☾	Domawita	Jonatana	16 Aheja	7 46	15 30	—	10 52
30	**N.**	Eugenjusza bp.	Uniedroga	Dawida kr.	17 Łazarja	7 46	15 31	1 7	11 6
31	P.	Sylwestra p., Melanji	Tworzysława	Sylwestra	18 Sewastjana	7 46	15 31	2 23	11 25

Ze stuletniego kalendarza: 1—2 bardzo mroźno, potem opady śnieżne; 8-go deszcz; 10 nastaje mróz oraz wyjaśnia się; od 21-go do 25-go pogoda nieprzyjazna, poczem mrozy do końca miesiąca.

Z przeszłości naszych miast.

WĄGROWIEC.



Osada miała powstać ok. r. 1319, gdy osiedlili się tu Cystersi. Przywilej miasta nadany został w r. 1381, wtedy też wzniesiono tu kościół p. w. św. Jakóba. — Na zdjęciu fragment panoramy z widokiem na kościół zał. w 1570 r. Rys. z nat. N. Ordy, lit. M. Fajansa z ok. 1880 r.

Kalendarzyk historyczny na grudzień:

1\. 1656. Sojusz obronny z Austrją.
2\. 1872. Zgon Wincentego Pola.
3\. 1733. Konfederacja sandomierska przy królu Leszczyńskim.
5\. 1830. Chłopicki ogłosił się dyktatorem.
7\. 1550. Koronacja Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony Zygmunta Augusta.
7\. 1612. Zygmunt III zwija wyprawę moskiewską pod Fiedorowskiem i rusza spowrotem do Polski.
8\. 1506. Zygmunt I Stary wybrany królem polskim.
9\. 1587. Zygmunt III Waza przybywa do Krakowa, po odparciu przez Zamoyskiego kontrkandydata arcyks. Maksymiljana.
10\. 1850. Śmierć gen. Józefa Bema w Aleppo.
11\. 1605. Zaślubiny Zygmunta III z arcyks. Konstancją.
11\. 1618. Rozejm Polski z Moskwą w Dywilinie.
12\. 1586. Zgon Stefana Batorego w Grodnie.
13\. 1581. Początek układów z Moskwą w Jamie Zapolskim.
14\. 1575. Szlachta ogłasza królem Annę Jagiellonkę, przydając jej za męża Batorego.
15\. 1616. Manifest królewicza Władysława, jako cara, z obietnicą spełnienia umowy Żółkiewskiego.
15\. 1653. Ugoda polsko-tatarska pod Żwańcem. Chan porzuca Chmielnickiego.
16\. 1577. Gdańszczanie składają Batoremu przysięgę na wierność.
16\. 1672. Zgon Jana Kazimierza we Francji w opactwie Nevers.
17\. 1647. Bohdan Chmielnicki ucieka na Niż, przygotowując powstanie.
18\. 1529. Królewicz Zygmunt August wybrany na sejmie piotrkowskim królem polskim.
18\. 1601. Zamoyski w wojnie ze Szwecją odzyskuje Wolmar i bierze do niewoli Karlsona, syna Karola Sudermańskiego.
18\. 1655. Jan Kazimierz powraca do Polski.
18/19. 1806. Przybycie Napoleona do Warszawy.
20\. 1834. Zgon Maurycego Mochnackiego.
21\. 1655. Lubomirscy przygotowują konfederację krakowską w Nowym Sączu przeciw Szwedom.
23\. 1595. Biskupi ruscy Terlecki i Pociej, wysłani do Rzymu, zawarli unję kościelną.
24\. 1815. Ogłoszenie Konstytucji Królestwa Kongresowego.
25\. 1806. Senator Radzimiński uniwersałem wzywa pospolite ruszenie pod Łowicz.
27\. 1587. Koronacja Zygmunta III Wazy.
27\. 1655. Odstąpienie Szwedów z pod Częstochowy.
29\. 1655. Potocki i Lanckoroński zawiązują konfederację w Tyszowcach.
30\. 1565. Zaprowadzenie na Litwie sejmików powiatowych za wzorem Korony.
31\. 1435. „Wieczysty pokój“ korzystny dla Polski i Litwy, w Brześciu Kujawskim.

Alfabetyczny wykaz Świętych Kościoła rz.-kat.

A.

Adama 24 grudnia
Adolfa b. wyzn. 17 czerwca
— b. Met. 11 września
Agaty p. m. 5 lutego
Agnieszki p. m. 21 stycznia
— p. m. 28 stycznia
— 20 kwietnia
Albina bisk. 5 lutego
— b. w. 1 marca
— bisk. 15 września
Albiny p. m. 16 grudnia
Aleksandra b. m. 11 stycz.
— b. w. 26 lutego
— żołn. m. 21 lipca
— męcz. 24 listopada
— m. 12 grudnia
Aleksandry m. 20 marca
— m. 18 maja
Alfonsa Lig. b. w. d. K. 2 sierpnia
— Rodr. w. 31 paźdz.
Alojzego Gonz. w. 21 czerw.
Ambrożego kard. 20 marca
— żołn. m. 16 sierpnia
— b. w. 16 października
— prezb. 2 listopada
Amelji p. 10 lipca
Anastazego m. 22 stycznia
Anastazji m. 15 kwietnia
— wdowy 14 sierpnia
— m. 25 grudnia
Anatola m. 20 marca
— b. w. 3 lipca
— m. 20 listopada
Anatolji p. m. 9 lipca
Andrzeja Mnicha 1 lutego
— Kors. b. w. 4 lutego
— Bob. m. 16 maja
— z Awel. w. 10 listop.
— ap. 30 listopada
Anieli Merici p. 31 maja
Anny Matki NMP. 26 lipca
— prorokini 1 listopada
Antoniego m. 9 stycznia
— op. 17 stycznia
— z Padwy 13 czerwca
— Zacc. w. 5 lipca
Antonji m. 29 kwietnia
— m. 4 maja
Antoniny m. 1 marca.
— p. m. 3 maja
— m. 12 czerwca
Anzelma bp. 18 marca
— b. d. K. 21 kwietnia
Apolinarego b. m. 23 lipca
— m. 23 sierpnia
Apolonji p. m. 9 lutego
Apolonjusza m. 18 kwietnia
Atanazego b. w. d. K. 2 maja
Augusta m. 7 maja
— Camp. 1 września
Augustyna b. w. 28 maja
— b. w. d. K. 28 sierpnia
Aurelego m. Cord. 27 lipca
— bisk. 12 listopada
Aurelji Anag. 25 września
— p. 15 października
— m. 2 grudnia

B.

Balbiny p. 31 marca
Barbary p. m. 4 grudnia
Barnaby ap. 11 czerwca
Bartłomieja ap. 24 sierp.
— op. 11 listopada
Bedy 27 maja
Benedykta bisk. 11 marca
— opata 21 marca
— mnicha 23 marca
— Józ. Labre 16 kwietnia
— papieża 7 maja
— Polaka m. 12 listopada
Benedykty p. 6 maja
Bernarda bisk. 12 marca
Bernarda z Ment. 15 czerw.
— op. d. K. 20 sierpnia
— Ptol. op. 21 sierpnia
— z Lat. 14 września
— pap. kard. 4 grudnia
Bernardyna 20 maja
Błażeja b. m. 3 lutego
— m. 29 listopada
Bogumiła arc. gnieźn. 10 czerwca
— m. 5 listopada
Bogusława b. w. 22 maja
Bohdana m. 18 maja
— b. 2 listopada
Bohdany (Teodoty) m. 17 lipca
— 2 sierpnia
Bonawentury b. w. d. K. 14 lipca
Bonifacego b. 14 maja
— b. m. 5 czerwca
— m. 17 sierpnia
— pap. 25 października
Bronisławy p. 1 września
Brunona p. 1 lutego
— bisk. 17 maja
— Sig. bisk. 18 lipca
— w. 6 października
— rusk. bisk. i m. 15 paź.

C.

Cecylji p. m. 22 listopada
Celestyna I p. w. 6 kwiet.
— m. 2 maja
Cyprjana Cor. m. 10 marca
— b. m. 16 września
— op. 9 grudnia
Cyryla b. w. d. K. 9 lutego
— b. w. op. Słow. 7 lipca
Czesława w. Polaka 20 lip.

D.

Damazego p. w. 11 grudnia
Damjana m. 27 września
Dionizego b. w. 8 kwietn.
— p. w. 26 grudnia
Dominika op. 22 stycznia
— Cal. 12 maja
— w. 4 sierpnia
— Lor. 14 października
— bisk. 20 grudnia
— Syl. 20 grudnia
— Vic. 29 grudnia
Doroty p. m. 6 lutego
— p. m. 3 września

E.

Edmunda b. w. 16 listop.
Edwarda kr. 5 stycznia
— kr. m. 18 marca
— kr. w. 13 października
Eleonory p. 21 lutego
Elżbiety kr. 4 i 8 lipca
— p. 16 września i 25 list.
— matki św. Jana 5 list.
— wdowy 4, 8, 19 listop.
Emila m. 22 maja, 6 paźdz.
— diak. m. 15 września
Emiljana b. m. 8 sierpnia
— w. 11 października
— kapł. w. 12 listopada
— m. 8 lutego, 6 grudnia
Emiljany p. 5 stycznia
Erazma b. m. 2 czerwca
— Ant. m. 25 listopada
Ernesta op. 12 stycznia
Eugenji p. m. 25 grudnia
Eugenjusza m. 4 stycznia
— b. m. 4 marca
— b. m. 2 maja
— pap. 8 maja
— Syr. m. 20 czerwca
— b. m. 13 lipca
— Cap. m. 6 września
— bisk. Tol. 13 listopada
— b. w. 15 listopada
— Arab. m. 20 grudnia
Eustachego b. w. 16 lipca
— b. m. 20 września
— w. 12 października
— m. 20 listopada
— b. 28 listopada
Euzebjusza op. 5 marca
— Med. bisk. 12 sierpnia
Ewy 24 grudnia

F.

Fabjana p. m. 20 stycznia
— m. Cat. 31 grudnia
Felicjana b. m. 24 stycznia
— Afr. m. 30 stycznia
— m. 2 lutego
— m. 9 czerwca
— żołn. i m. 21 lipca
— b. i m. 20 paźdz.
— m. Vien. 19 listopada
Feliksa m. 14 stycznia
— Kap. 18 maja
— p. m. 30 maja
— b. w. 14 lipca
— b. w. 19 lipca
— m. 27 lipca
— i Adaukta 30 sierpnia
— w. 20 listopada
Ferdynanda III kr. w. 30 maja
Filipa bisk. 11 kwietnia
— apost. 1 maja
— m. Rzym. 10 lipca
— w. 28 sierpnia
— m. Aleks. 13 września
— m. Teodor. 20 września
— b. m. 22 października
Filipiny m. 20 września
Florentyny p. 20 czerwca
Florjana m. 4 maja
— m. Cal. 17 grudnia
Flory p. m. 29 lipca
— p. m. 24 listopada
Franciszka Sal. 29 stycznia
— w. 2 kwietnia
— Hier. w. 11 maja
— kar. w. 4 czerwca
— Solani w. 14 lipca
— Ser. w. 4 października
— Borg. 10 października
— Ksaw. 3 grudnia
Franciszki Rz. wd. 1 marca
Fryderyka b. m. 18 lipca

G.

Gabrjela arch. 24 marca
Gawła 16 października
Genowefy p. 3 stycznia
Gerarda b. m. 24 września
Gertrudy p. 17 marca
— p. 15 listopada
Gerwazego m. 19 czerwca
Grzegorza pap. 10 stycznia
— N. w. 9 marca
— W. pap. d. K. 12 marca
— bisk. Illib. 24 kwietnia
— Naz. b. w. d. K. 9 maja
— VII. pap. 25 maja
— bisk. Troj. 25 sierpnia
— bisk. Arm. 30 września
— cud. 17 listopada
— pap. III. 28 listopada
— m. 24 grudnia

H.

Heleny p. 22 maja
— p. m. z Burg. 13 sierpn.
— ces. 18 sierpnia
Henryka b. m. 19 stycznia
— ces. W. 15 lipca
Hieronima E. w. 20 lipca
— w. d. K. 30 września
Hilarego b. w. d. K. 14 stycznia
— bisk. 16 marca
— bisk. Aral. 5 maja
— b. Gaw. 25 października
Hipolita m. Afr. 3 lutego
Hipolita bp. Port. m. 22 sierp.
— bisk. Pont. 19 listopada
— w. 2 grudnia
Honoraty op. 16 stycznia
— bisk. Amb. 16 maja
Honoraty p. 11 stycznia
Huberta b. w. 3 listopada
Hugona b. w. 1 kwietnia
— b. Rat. 9 kwietnia
— op. 29 kwietnia
— w. 17 listopada

I.

Idziego op. 1 września
Ignacego b. m. 1 lutego
— m. Afr. 3 lutego
— z Loj. w. 31 lipca
— b. Konst. 23 października
Innocentego b. fer. 17 kw.
— m. 4 lipca
— I. p. w. 28 lipca
Ireneusza b. m. 25 marca
— b. m. 28 czerwca
Ireny m. 5 kwietnia
— m. Tess. 5 maja
— m. Sof. 18 września
— p. m. 20 października
Izydora roln. w. 10 maja

J.

Jacka m. 10 lutego
— Cez. m. 3 lipca
— w. 17 sierpnia
— m. Rzym. 11 września
Jadwigi ks. wd. 15 paźdz.
— 16 października
Jakóba pust. 28 stycznia
— m. Lam. 30 kwietnia
— młod. ap. 1 maja
— Strepy b. w. 1 czerwca
— bisk. Niz. 15 lipca
— star. ap. 25 lipca
— pust. Am. 6 sierpnia
Jana Dobr. 10 stycznia
— bisk. Raw. 12 stycznia
— cal. 15 stycznia
— Mnicha Rzym. 17 styczn.
— Chryz. 27 stycznia
— z Malty 8 lutego
— Boż. w. 8 marca
— Sarkander 17 marca
— Dam. w. d. K. 27 marca
— ap. ew. przy bramie łać. 6 maja
— Milcz. w. 13 maja
— de la Salle w. 15 maja
— Nep. m. 16 maja
— pap. 27 maja
— Fr. Reg. w. 16 czerwca
— Chrzc. 24 czerwca
— Gwalb. op. 12 lipca
— Dukl. w. 1 października
— Kant. w. 20 października
— od Krzyża w. d. K. 24 listopada
— Berch. w. 26 listopada
— ap. i ew. 27 grudnia
Jerzego bisk. Ant. 19 kwiet.
— m. 23 kwietnia
— diak. m. 27 lipca
— Lim. 24 sierpnia
— bisk. Vien. 2 listopada
Joachima, ojca NMP. 29 marca
— Sen. 16 kwietnia
Joanny 24 maja
— Fr. d. Ch. wd. 21 sierp.
Józefa Leon. 4 lutego
— Antioch. 15 lutego
— Obl. NMP. 19 marca
— Just. 20 lipca
— Kal. w. 27 sierpnia
— z Kup. w. 18 września
Juljana m. 7 i 9 stycznia
— b. w. 28 stycznia
— Cap. 17 lutego
— w. 9 czerwca

Juljana m. 9 sierp. i 2 wrz.
— pust. 18 października
— b. Apam. 9 grudnia
Juljany wd. 7 lutego
— p. m. 16 lutego
— Falk. p. 29 czerwca
— m. 17 sierpnia
Julji m. 16 kw. i 16 lipca
— p. m. 22 maja i 21 lipca
— Nol. m. 27 lipca
— m. 1 października
— p. m. Aug. 7 paźdz.
— p. m. 10 grudnia
Juljusza m. Afr. 9 stycznia
— prezb. 31 stycznia
— pap. 12 kwietnia
— m. 27 maja
— m. 19 sierpnia i 20 grud.
Justyna fil. m. 13 i 14 kw.
— prezb. m. 17 września
Justyny m. Sard. 14 maja
— m. Mag. 16 czerwca
— m. 26 września
— p. m. 17 paźdz., 30 list.

K.

Kajetana w. 7 sierpnia
Kaliksta p. m. 14 paźdz.
Kamila Lell. w. 14 i 18 lip.
Karola Bor. b. w. 4 list.
Katarzyny R. p. 2 lutego
— Bon. 9 marca
— Szw. 22 marca
— wd. 22 marca
— Sen. p. 30 kwietnia
— p. m. 25 listopada
Kazimierza kr. w. 4 marca
Klary p. 12 sierpnia
Klemensa Dw. w. 15 marca
— p. m. 23 listopada
Konrada w. 19 lutego
— b. w. 26 listopada
— mnicha 12 grudnia
Konstancji p. 17 lutego
— m. 19 września
— p. 22 grudnia
Konstantego b. m. 9 stycz.
— m. 26 sierpnia
— bisk. 1 września
— m. 23 września
— Rzym. 30 listopada
— m. Trew. 12 grudnia
Kornela żoln. i bisk. 12 lut.
— pap. 14 i 16 września
— m. 31 grudnia
Kornelji m. 31 marca
Kosmy m. 27 września
Krystyna pust. 12 listop.
Krystyny p. m. Persk. 13 marca
— p. m. 24 lipca
Krzysztofa m. 25 lipca
— mnicha 31 października
Kunegundy ces. p. 3 marca
— księżny p. 24 lipca

L.

Leokadji p. m. 9 grudnia
Leona b. w. 20 lutego
— m. 1 marca
— b. m. 14 kwietnia
— p. w. d. K. 11 kwietnia
— pap. 19 kwietnia
— wyzn. 25 maja
— p. w. 28 czerwca
Leonarda w. 6 i 26 listop.
Leony m. 15 czerwca
Leopolda w. 15 listopada
Longina żoln. 15 marca
Lucjusza bp. 2 marca
Ludwika 12 lutego
— m. cor. 30 kwietnia
— bisk. Tul. 19 sierpnia
— kr. Frank. 25 sierpnia
— Bert. w. 9 października
Ludwiki wd. 31 stycznia

Ł.

Łucjana m. 7 stycznia
— Bel. 8 stycznia
Łucjana Em. 28 maja
— Afr. 13 czerwca
— Dyr. 7 lipca
— Nic. 26 października
— Tryp. 24 grudnia
Łucji p. m. 25 czerwca, 26 lipca
— m. 16 września
— p. m. 13 grudnia
Łukasza m. 22 kwietnia
— Apel. 10 września
— ewang. 18 października

M.

Macieja b. Jer. 30 stycznia
— ap. 24 lutego
Makarego m. 2 stycznia
— ap. 15 stycznia
— b. Jer. 10 marca
— Antioch. 10 kwietnia
— m. Syr. 12 sierpnia
Małgorzaty z Kort. 22 lut.
— k. w. 10 czerwca
— p. m. 20 lipca
— wd. 27 sierpnia
— Alac. p. 17 października
Marcela p. m. 16 stycznia
— m. 30 października
— b. w. 1 listopada
Marceli wd. 21 stycznia
— m. 28 czerwca
Marcina b. Tong. 21 czerw.
— b. Vien. 1 lipca
— b. Trew. 19 lipca
— opata 24 października
— b. w. 11 listopada
— p. m. 12 listopada
— op. Sant. 7 grudnia
Marjana diak. 17 stycznia
— m. 30 kw. i 17 paźdź.
— m. 17 czerwca
— w. 19 sierpnia
Marji NP. Zaśl. 23 stycznia
— objaw. w Lourd 11 lutego
— Zwiast. 25 marca
— 7 Bol. piątek prz. N. Palm.
— egipc. 2 kwietnia
— Kleof. 9 kwietnia
— Dobrej Rady 26 kwietnia
— Król. Kor. Pol. 3 maja
— Łaskaw. 2 niedz. maja
— Wspom. wiern. 24 maja
— Jakób. 25 maja
— Magd. de Pazz. 29 maja
— Pośr. łask. 31 maja
— N. Pomocy 27 czerwca
— Cypryjsk. 29 czerwca
— Nawiedz. 2 lipca
— Szkaplerz. 16 lipca
— Magd. 22 lipca
— Anielskiej 2 sierpnia
— Śnieżnej 5 sierpnia
— Wniebowz. 15 sierpnia
— Jasnogórsk. 26 sierpnia
— m. 26 sierpnia
— Pocieszenia niedz. po 28 sierpnia.
— Narodz. 8 września
— Najśw. Im. 12 września
— Bolesnej 15 września
— Panny 19 września
— Wykupu n. 24 września
— Różańc. 1 niedz. paźdz.
— Franciszki p. 6 paźdz.
— Macierzyństwa 11 paźdz.
— Salomei 22 paźdz.
— p. m. 1 listopada
— Ostrobram. 16 listopada
— Ofiarow. 21 listopada
— p. m. Cord. 24 listopada
— M. Rzym. 2 grudnia
— Niep. Pocz. 8 grudnia
— Loret. 10 grudnia
Marka m. Nic. 13 marca
— ew. 25 kwietnia
— b. Ant. 28 kwietnia
— m. 18 czerwca i 5 lipca
— m. Rob. 31 sierpnia
— b. Ryb. 27 września
Marka p. w. 7 października
Marty m. 19 stycznia
— p. m. 23 lutego.
— m. 21 czerwca
— p. 29 lipca
— m. 20 września
— p. m. 20 października
Mateusza ap. ew. 21 wrz,
— pust. m. pol. 12 listop.
Matyldy kr. wd. 14 marca
Maurycego m. 10 lipca
Medarda b. w. 8 czerwca
Melanji zak. 31 grudnia
Melchjora kr. 6 stycznia
— m. 7 września
Metodego ap. Słow. 7 lipca
Michaliny wd. 19 czerwca
Michała de Sanctis 10 kw.
— bisk. Syn. 23 maja
— arch. 29 września
Mikołaja kard. b. Bon. 10 maja
— Peregr. 2 czerwca
— W. 10 września
— pap. Rzym. 13 listopada
— b. w. 6 grudnia
Moniki wd. 4 maja

N.

Nar. św. Jana Chrzciciela 24 czerwca
Natalji m. Cord. 7 lipca
— małż. 1 grudnia
Nawr. św. Pawła ap. 25 stycznia
Norberta b. w. 6 czerwca

O.

Odona b. Urg. 7 lipca
Oktawiana m. Karł. 22 mar.
Onufrego pust. 12 czerwca

P.

Pafnucego m. 10 kwietnia
Pankracego m. 12 maja
Paulina b. Brix 29 kwietnia
— m. Tud. 26 maja
— b. w. z Noli 22 czerwca
— b. m. 31 sierpnia
Pauliny m. 6 czerwca
— m. Rzym. 2 grudnia
— m. Rzym. 31 grudnia
Pawła I pust. 15 stycznia
— m. Air. 19 stycznia
— b. Tric. 1 lutego
— m. Rzym. 2 marca
— b. Tel. 7 marca
— m. Syr. 20 marca
— m. Cord. 17 kwietnia
— od Krzyża w. 28 kw.
— m. Aug. 1 czerwca
— ap. 29 czerwca
— pap. 29 czerwca
Pelagji m. 23 marca
Piotra Ursc. 10 stycznia
— m. Aleks. 11 stycznia
— Nolasko w. 31 stycznia
— b. kard. Alp. 8 lutego
— Dam. b. w. d. K. 23 lut.
— djak. 24 lutego
— bicz. i m. Rzym. 2 czerw.
— Ks. ap. 29 czerwca
— w okowach 1 sierpn.
— Klaw. w. 9 września
— z Alk. w. 19 paźdz.
— Złotoust. 4 grudnia
Polikarpa b. m. 26 stycz.

R.

Rafała arch. 24 paźdz.
Roberta w. 17 kwietnia
Rocha w. 16 sierpnia
Romana op. 28 lutego
— op. Ant. 22 maja
— m. 9 sierp. i 24 listopada
— b. w. 6 października
— b. Rot. 23 października
— m. Bar. 18 listopada
Romany p. 23 lutego
Romualda op. 7 lutego
Rozalji p. 4 września
Róży Lim. p. 30 sierpnia
— p. 4 września
Ryszarda kr. w. 7 lutego
— b. w. 3 kwietnia
— b. And. 9 czerw.

S.

Sabiny m. 27 paźdz.
Sadoka m. z tow. 2 czerwca
Salomei księż. p. 17 list.
Scholastyki p. 10 lutego
Ścięcie św. J. Chrzc. 26 sierpnia
Sebastjana m. 20 stycznia
Serafina w. 12 paźdz.
Serwacego b. w. 13 maja
Sewera b. w. 30 kwietnia
— m. 8 listopada
Seweryna op. i b. 8 stycz.
— b. w. 23 paźdz.
Stanisława b. i m. 8 maja
— Kostki 13 listopada
Sylwerjusza pap. m. 20 czerwca
Sylwestra b. cap. 20 list.
— op. 26 listopada
— I p. w. 31 grudnia
Szczepana (Stefana) op. Mun. 8 lutego
— m. Egipt. 1 kwietnia
— b. Ant. m. 25 kwietnia
— kr. w. 2 września
— m. 26 grudnia
Szymona Tryd. 24 marca
— z Lipn. w. 18 lipca
— pust. 26 lipca
— Słupn. w. 3 września
— ap. 28 października

T.

Tadeusza ap. 28 paźdz.
Tekli p. m. 23 września
— ksieni 15 października
Teodora m. 7 lutego
— b. m. 26 marca
— żoln. 9 listopada
Teodory pok. 11 września
Teofila b. m. 7 marca
— b. w. 27 kwietnia
— m. 22 lipca
— m. 2 października
— b. w. Antj. 13 paźdz.
Teofili p. m. 28 grudnia
Teresy od Dz. J. 3 paźdz.
— p. 15 października
Tomasza z Akw. w. d. 7 marca
— z Villanova 18 września
— b. 22 września
— bisk. Herf. 2 paźdz.
— ap. 21 grudnia
— b. m. 29 grudnia
Tymoteusza b. m. 24 stycz.
— m. 24 marca
Tytusa b. w. 6 lutego

U.

Urbana b. 2 kwietnia
— m. 16 kwietnia
— p. m. 25 maja
— p. w. 29 grudnia
Ursyna b. w. 9 listopada
Urszuli p. m. 21 paźdz.

W.

Wacława kr. m. 28 wrz.
Walentego k. m. 14 lutego
— b. m. 16 lipca
Walentyny p. m. 25 lipca
Walerego b. w. 28 stycznia
Walerjana m. 14 kwietnia
— b. w. 15 grudnia
Walerji m. 28 kwietnia
— p. m. 9 grudnia
Wawrzyńca w. 22 lipca
— djak. m. 10 sierpnia
— b. w. 5 września

Wawrzyńca b. w. 28 paźdz.
Weroniki p. 13 stycznia
— Jul. ksieni p. 9 lipca
Wiktora m. 25 lutego
— w. 26 lutego
— m. ż. 21 lipca
— p. m. 28 lipca
— b. w. 23 sierpnia
Wiktorji m. 17 listopada
— p. m. 23 grudnia

Wilhelma b. w. 10 stycznia i 29 lipca
— op. 6 kw. i 25 czerwca
Wincentego m. 22 stycznia
— Kadł. b. w. 8 marca
— Fer. w. 5 kwietnia
— Lewity m. 9 czerwca
— a Paulo w. 19 lipca
Władysława kr. węg. 27 czerwca

Wita m. 15 czerwca
Włodzimierza w. 15 lipca
Wojciecha arc. i m. 23 kw.

Z.

Zacharjasza pr. 6 września
— ojca św. Jana 5 list.
Zenona m. 5 kwietnia
— b. m. 12 kwietnia
— żołn. m. 9 lipca

Zenona b. w. 8 grudnia
— żołn. m. 22 grudnia
Znal. św. Stefana I-go m. 3 sierpnia
Zofji p. m. 30 kwietnia
— m. 18 września
— wd. m. i 3 córek 30 wrz.
Zuzanny p. m. 11 sierpnia
Zygmunta kr. 2 maja
Zyty p. 27 kwietnia

W wykazach imion świętych, podawanych w różnych źródłach w tabelach miesięcznych kalendarzowych, utrzymują się pewne nieścisłości. Mianowicie *niektóre imiona są łączone z niewłaściwemi datami*. Nieścisłości te powstały zapewne skutkiem przypadkowo mylnego wyznaczenia daty obchodu, albo też przez uogólnienie rocznic czysto lokalnych i z biegiem czasu zakorzeniły się. W tym kierunku *przeprowadziliśmy rewizję dat* w podawanych przez nas wykazach, a to *na podstawie jedynie miarodajnego źródła: „Martyrologium Romanum" z r. 1922, ostatniego urzędowego wydania, obejmującego spisy świętych Kościoła rz. kat.* Do ważniejszych poprawek, osiągniętych tą drogą, należą:

Św. Zofji, wdowy, matki trzech córek, nie podaje Mart. Rom. pod datą 15 V (data bardzo przyjęta i powszechnie w tym dniu zwyczajowo święci się Zofję), lecz 30 IX (św. Zofji p. i m. przypada 30 IV, św. Zofji m. 18 IX).

Św. Heleny ces. (zm. 318) przypada 18 VIII, a nie 2 III (w niektórych miejscowościach czczona także 7 lub 8 II, 3, 21, 22 V. albo 15 IX). Poza tem przypada św. Heleny p. 22 V. Heleny (Olgi, żony Igora I zm. 969) 11 VII, Heleny p. i m. z Burgos w Hiszpanji 13 VIII, Heleny wd. i m. (zm. 1160) 31 XII (czczonej także 24 V, 1 VIII albo 30 XII), bł. Heleny p. (zm. 1242) 4 XI.

Św. Pelagji jest tylko 23 III (mylne daty 4 V i 8 X).

Obchody ku czci niektórych świętych przypadają nieraz *w niektórych diecezjach na daty inne niż podane w Martyrologium*. Pochodzi to stąd, że jeśli wypada na dany dzień ważniejszy obchód lokalnie, to obchód ku czci odnośnego świętego przesuwa się na inny dzień. Tak np. święto *św. Jadwigi*, której rocznica według Martyrologium przypada 15 X, powszechnie obchodzone jest dn. 16 X, gdyż na 15 X przypada także ważniejsza rocznica św. Teresy, a tylko w diecezji śląskiej, gdzie św. Jadwiga jest patronką, jej obchód odbywa się dn. 15 X. Do ważniejszych takich zmiennych obchodów lokalnych należą m. in.: *św. Wojciech* 23 IV, w archidiec. wileńskiej 24 IV, *św. Jan z Dukli* 1 X, w archidiec. lwowskiej 30 IX. Są także *różne daty obchodów św. Małgorzaty;* Mart. Rom. podaje następujące Małgorzaty: węgierska 26 I, z Kortony 22 II, królowa szkocka († 1093) 10 VI (ta sama obchodzona gdzieniegdzie 19 VI, 8 VII i 16 XI), panna i męcz. 20 VII (gdzieniegdzie 13 VII albo 17 VII), z Faenzy 26 VIII, Alacoque 17 X.

Dwa święta w roku ma św. Jan ap. ewang. przy bramie łacińskiej, tak nazywany, ponieważ jego bazylika w Rzymie znajduje się przy bramie łacińskiej, podawany także jako *Jan w Oleju*, mianowicie dn. 6 V i 27 XII.

W kalendarzowych tabelach imion św., gdzie wskutek ograniczenia miejsca na każdy dzień może być zamieszczone jedno lub dwa imiona, aczkolwiek nierzadko na dany dzień przypada po kilkanaście imion, były podawane dość licznie m. in. także *imiona, które wogóle u nas nie są używane*, albo *pojawiają się wyjątkowo*, np. *Eufemja, Ezechjel, Klet, Leonidas, Lucyla, Pantaleon, Patryk, Saturnin, Teodot*, i t. p. Przeszły one do nas *z obcych wzorów*, a bezkrytycznie powtarzane zakorzeniły się tu i ówdzie. W miejsce takich imion, jako *nie mających u nas praktycznego zastosowania*, a do tego *obcych duchowi języka polskiego*, wprowadziliśmy w tablicach miesięcznych imiona, według Mart. Rom. przypadające na odnośne dni, a *u nas częściej używane*, a więc *w praktyce więcej potrzebne*.

W różnych spisach świętych *błędnie wymieniany jest jako święty — cesarz Karol Wielki* (zm. 28 I 814 w Akwizgranie). Był to władca gorliwy, zdziałał dużo dobrego dla wiary i dla kultury w Europie, ale jego życie nie było bez zarzutów. Zarzucano mu, że oprócz żony miał kilka nałożnic, że swym córkom pozwalał na rozwiązłe życie, że przy nawracaniu Saksonów popełniał okrucieństwa i kazał ich mordować. *Kościół nie kanonizował go, ani go nie czci publicznie.* Tylko w r. 1165 *antypapa Paschalis III*, narzucony przez cesarza Fryderyka I, kanonizował Karola W., ale *ta kanonizacja, dokonana tylko na podłożu politycznem, nie jest ważna.* Cześć Karola W. istnieje w Akwizgranie, ale jest *tylko tolerowana;* z tego lokalnego zwyczajowego tytułu Niemcy podają Karola W. w kalendarzach pod datą 28 stycznia.

Nieporozumienie budzi czasem używanie imion; *Szczepan i Stefan.* Wyjaśnić należy, że Szczepan jest *spolszczonem imieniem Stefana, używanem przez lud.* W praktycznem zastosowaniu *przy święcie imienia króla węgierskiego należy używać imienia Stefan.*

Przy dobieraniu imion dla chrztu nie należy zapominać o tem, że w półtorawiekowym okresie niewoli *zakorzeniło się u nas wiele imion pochodzenia germańskiego i bizantyńskiego*, wprowadzonych pod wpływem zaborców, *a nie odpowiadających ani tradycji polskiego imiennictwa, ani naszemu językowi, ani nie harmonizujących z brzmieniem polskich nazwisk.* Do takich naleciałości należą m. in.: Fryderyk, Leopold, Maksymiljan, Otto, Rudolf, Wilhelm (Mart. wymienia ich ponad 25), albo Bazyli, Dymitr, Olga, Sergjusz i t. d. *Należy unikać nadawania przy chrzcie takich imion, aby odczyścić nasze imiennictwo* z nieodpowiedniej i niepotrzebnej cudzoziemczyzny, *a przywrócić mu charakter swojski, rodzimy.*

Święci polscy.

4 marca *św. Kazimierz* (Jagiellończyk), zmarł 1484 r.

8 marca *bł. Wincenty Kadłubek*, biskup krakowski, cysters w Jędrzejowie, zmarł 1223 r.

15 marca *św. Klemens Dworzak*, redemptorysta w Wiedniu, zmarł 1820 r.

17 marca *bł. Jan Sarkander*, kapłan w Skoczowie na Śląsku, zmarł 1620 r.

23 kwietnia *św. Wojciech*, biskup praski, benedyktyn, zmarł 997 r.

8 maja *św. Stanisław*, biskup krakowski, zmarł 1079 r.

16 maja *bł. Andrzej Bobola*, kapłan T. J. w Janowie na Podlasiu, zmarł 1657 r.

1 czerwca *bł. Jakób Strzemię*, arcybiskup lwowski, franciszkanin, zmarł 1657 r.

2 czerwca *bł. Sadok*, dominikanin w Sandomierzu, — zmarł 1260 r.

10 czerwca *bł. Bogumił*, arcyb. gnieździeński, zm. 1182 r.

15 czerwca *bł. Jolenta*, klaryska w Gnieźnie, zm. 1298 r.

18 lipca *bł. Szymon z Lipnicy*, bernardyn w Krakowie na Stradomiu, zmarł 1482 r.

20 lipca *bł. Czesław*, dominik, we Wrocławiu, zm. 1242 r.

21 lipca *św. Andrzej Żórawek*, zmarł około 1011 r.

21 lipca *św. Benedykt*, pustelnik, zmarł około 1014 r.

24 lipca *bł. Kinga* (Kunegunda), klaryska w Starym Sączu i założycielka klasztoru tamże, zmarła w 1292 r.

17 czerwca *św. Jacek*, dominik, w Krakowie, zm. 1257 r.

1 września *bł. Bronisława*, norbertanka, w Krakowie; ur. ok. 1213 r. w Kamieniu na G. Śląsku, zm. 29 VIII 1259 r. (Kult zatwierdziła Stolica Ap. dn. 3 VIII 1839 r., a święto na 30 VIII. Później święto przeniesiono na 3 IX, a obecnie we wszystkich diecezjach Polski obchodzone jest dnia 1 września).

7 września *bł. Melchjor Grodzicki*, kapłan T. J., — zmarł 1619 r.

25 września *bł. Ładysław* (Włodzisław) z Gielniowa, bernardyn w Warszawie, zmarł 1505 r.

1 października *bł. Jan z Dukli*, bernardyn we Lwowie, zmarł 1484 r.

17 października *św. Jadwiga*, księżna śląska, cysterska z Trzebnicy, zmarła 1243 r.

20 jaździernika *św. Jan Kanty*, kapłan i prof. U. J., zmarł 1473 r.

12 listopada święci: *Benedykt, Jan, Mateusz i Izak Chrystyn*, pustelnicy, wszyscy zmarli (zamordowani) 1005 r.

13 listopana *św. Stanisław Kostka*, nowicjusz T. J., w Rzymie, zmarł 1568 r.

14 listopada *św. Jozafat Kuncewicz*, bazyljanin, arcyb. połocki w Witebsku, obrońca i apostoł unji, zamordowany

w r. 1623 przez kozaków w czasie wizytacji biskupiej, kanonizowany w r. 1867, (święto zaprowadzone w całym kościele).

17 listopada *bł. Salomea*, klaryska z Krakowa, siostra Wł. Wstydliwego, wdowa po Kolomanie węg., zm. 1268 r.

W niektórych spisach świętych polskich jest także wymieniany *św. Tomasz z Wilanowa. Takiego świętego polskiego nie było.* Błąd powstał przez podobieństwo nazw, gdyż był *św. Tomasz z Villanova w Hiszpanji*, arcyb. w Walencji, zmarły 8 IX 1555, kanonizowany w r. 1658.



Na lewo: Bł. Jan z Dukli. Ur. w r. 1414 w Dukli, zm. 29 IX 1484 we Lwowie i tam pochowany. Po studjach w Akademji krak. wstąpił do OO. Franciszkanów w Sączu, potem do OO. Bernardynów. Beatyf. r. 1733 (rocznicę obchodzono 6—10 VII z. r. w Dukli). — Na zdjęciu wizerunek błogosławionego, według miedziorytu z pocz. XVIII w. Andrzeja Holoki z Krzemieńca (ze zbiorów bibl.-muz. hr. Tarnowskich w Suchej k. Żywca).

Na prawo: Św. Kazimierz Jagiellończyk. Ur. w r. 1458, zm. 4 III 1484 w Grodnie. Kanonizowany w r. 1521 za pontyfikatu pap. Leona X. Zwłoki spoczywają w katedrze Wileńskiej. — Na zdjęciu wizerunek najstarszy z zachowanych, drzeworyt na karcie tytułowej pierwszego życiorysu świętego, wydanego w Krakowie r. 1521, t. j. w roku kanonizacji (cim. nr. 5858 B. Jag.). Autorem życiorysu był nuncjusz papieski w Polsce Zacharjasz Ferrerius z Vicenzy. (Według K. Estreichera egzemplarze tej książki znajdują się tylko w pięciu bibljotekach w Polsce.) — W b. r. przypada 450-lecie zgonu obu świętych.



Alfabetyczny spis imion słowiańskich.

Podany poniżej alfabetyczny wykaz imion słowiańskich, układu dra Witolda Taszyckiego, profesora filologji słowiańskiej na Uniwersytecie Lwowskim, ogłoszony po raz pierwszy w V-tym Roczniku Kalendarza I. K. C., obejmuje zestawienia imion słowiańskich historycznie uzasadnionych. Kalendarz ten, jako źródłowy, przyjęła fachowa krytyka naukowa („Język Polski", Styczeń—Luty 1933), stwierdzając autentyczność podanych w nim imion.

Wprowadzenie staropolskich imion w życie i ich popularyzowanie jest potrzebne, gdyż należy imiennictwo polskie odczyścić z obcych naleciałości i stosować imiona swojskie, odpowiadające duchowi polskiego języka, a takiemi są właśnie imiona zawarte w podanym tu wykazie Należy pamiętać o tem, że imiona właściwe danemu narodowi są widocznym wyrazem stanu narodowego posiadania, zwłaszcza wśród wychodztwa, gdzie pod naporem obcego środowiska wynaradawianie się bywa zjawiskiem niestety nie rzadkiem, gdzie też istotną legitymacją narodowościową staje się nie nazwisko, lecz imię rodzime.

Celem wprowadzenia w życie imion staropolskich autentycznych należy posługiwać się wyłącznie nowym kalendarzem imion słowiańskich układu prof. Taszyckiego, a nie czerpać ich z dawniejszego spisu słowiańskich imion (pochodzącego z r. 1827), gdyż spis dawniejszy, jak to wykazały krytyczne prace prof. Taszyckiego, na 365 pozycyj kalendarzowych podawał 282 imiona błędne, zniekształcone albo fantastyczne, korzystanie zatem z nich utrudniałoby usunięcie błędów z naszego imiennictwa.

Przy czerpaniu imion z niniejszego wykazu można obok form na -mierz (Dobromierz, Kazimierz, Lubomierz i t. p.) używać także form starożytniejszych na -mir (Dobromir, Kazimir, Lubomir), a to zgodnie z wywodami autora (zob. Kalendarz I. K. C. r. 1932 str. 127).

W następstwie rewizji naukowej dokonanej w kalendarzu imion słowiańskich, z kalendarza tego skreślone zostały także niektóre imiona u nas spopularyzowane, ale błędnie tutaj zaliczane. M. in. usunięte zostały imiona: Janusz (21 IX), Olga (11 VII) i Wanda (23 VI). Nadto pominięte zostały imiona kościelnego pochodzenia, wchodzące w alf. spis świętych, a mylnie dotąd zaliczane do imion słowiańskich, jak Błażej i Jerzy. Tu wreszcie nie może być zaliczany Witold (15 VI), jako niesłowiańskie imię.

B.

Bądzimierz 23 lutego
Bądzisław 12 lipca
Bądzisława 18 lutego
Blizbor 12 marca
Bogdan 19 marca
Bogdana 6 lutego
Boguchwał 18 marca
Boguchwała 23 listopada
Bogudar 9 listopada
Bogumił 10 czerwca
Bogumiła 20 czerwca
Bogurad 24 lutego
Bogusąd 13 stycznia
Bogusław 29 kwietnia
Bogusława 29 maja
Boguwola 8 grudnia
Bolebor 25 lutego
Boleczest 24 października
Bolemierz 6 stycznia
Bolemysł 29 listopada
Bolesław 19 sierpnia
Borzymierz 9 stycznia
Borzysław 19 czerwca
Borzysława 2 sierpnia
Borzywoj 5 kwietnia
Bożebor 27 kwietnia
Bożeciech 21 września
Bożeciecha 14 marca
Bożydar 9 maja
Bożysław 10 marca
Bożysława 31 maja
Bratumił 18 października
Bratumiła 4 grudnia
Brodzisław 1 sierpnia
Bronimierz 20 maja
Bronisław 6 października
Bronisława 1 września
Broniwoj 22 czerwca
Budzigniew 15 listopada
Budzimierz 16 czerwca
Budzisław 1 marca
Budzisława 20 października
Budziwoj 23 maja

C.

Chociebor 6 lipca
Chociemierz 13 czerwca
Chociesław 7 stycznia
Chwalibóg 24 stycznia
Chwalimierz 8 lipca
Chwalisław 3 listopada
Chwalisława 30 kwietnia
Ciechomierz 7 czerwca
Ciechosław 13 maja
Ciechosława 30 czerwca
Cierpisława 29 lipca
Cieszygor 3 kwietnia
Cieszymierz 24 sierpnia
Cieszymysł 18 listopada
Cieszyrad 19 kwietnia
Cieszysław 1 października
Cieszysława 24 maja
Czcibor 12 listopada
Czcibora 15 maja
Czcirad 29 marca
Czesław 20 lipca
Czesława 12 stycznia
Częstobor 30 marca
Częstogniew 5 października
Częstomierz 10 maja
Częstowoj 30 sierpnia

D.

Dadźbog 28 września
Dalebor 25 czerwca
Dalegor 22 sierpnia
Dalemierz 5 listopada
Dobiegniew 20 stycznia
Dobiemierz 7 sierpnia
Dobiemiest 26 listopada
Dobiesław 14 maja
Dobiesława 14 lutego
Dobrociech 5 czerwca
Dobrogost 14 lipca
Dobromierz 4 stycznia
Dobromierza 31 marca
Dobromiła 11 października
Dobromysł 22 stycznia
Dobroniega 29 lutego
Dobroniega 26 sierpnia
Dobrosław 10 stycznia
Dobrosława 9 kwietnia
Dobrowiest 28 grudnia
Dobrowieść 23 czerwca
Dobrowit 18 września
Dobrowoj 14 sierpnia
Domamierz 21 czerwca
Domarad 16 sierpnia
Domasław 15 stycznia
Domasława 7 września
Domawit 29 grudnia
Drogomierz 22 grudnia
Drogomił 21 kwietnia
Drogomysł 17 czerwca
Drogosław 17 listopada
Drogosława 11 marca
Dziadumiła 30 stycznia
Dzierżykraj 17 lipca
Dzierżymierz 14 paźdź.
Dzierżysław 16 lipca
Dzierżysława 24 marca

G.

Gniewomierz 8 lutego
Godzimierz 31 października

Godzisław 22 marca
Godzisława 24 grudnia
Gorzysław 9 lutego
Gościmierz 15 marca
Gościmił 4 czerwca
Gościrad 28 listopada
Gościsław 18 kwietnia
Gościsława 15 października
Gościwit 6 maja
Grodzisław 10 kwietnia
Grzymisław 12 października
Grzymisława 24 grudnia

I.

Imisław 30 września
Imisława 25 maja

J.

Jaczewoj 17 sierpnia
Jarogniew 6 grudnia
Jaromierz 11 kwietnia
Jaropełk 18 stycznia
Jarosław 25 kwietnia
Jarosława 21 stycznia

K.

Kanimierz 20 czerwca
Kazimierz 4 marca
Krzesimierz 11 stycznia
Krzesisław 28 marca
Krzesisława 22 maja
Krzywosąd 3 sierpnia

L.

Leszek 3 czerwca
Lubogost 29 października
Lubomierz 1 maja
Lubomierza 21 marca
Lubomysł 15 lipca
Ludmiła 7 maja
Ludomierz 10 listopada
Lutobor 19 lipca
Lutogniew 11 maja
Lutomierz 10 października
Lutomysł 25 marca
Lutosław 26 października

Ł.

Łękomierz 26 września

M.

Męcimierz 21 sierpnia
Mieczysław 1 stycznia
Mierogniew 24 czerwca
Mieronieg 4 sierpnia
Mieroniega 19 listopada
Mierosław 26 lutego
Mierosława 26 lipca
Miłobrat 31 lipca
Miłogost 8 marca
Miłorad 9 sierpnia
Mirosław 3 lipca
Mirosława 2 lutego
Miłostryj 16 marca
Miłowit 25 stycznia
Miłowuj 20 września
Modliboga 16 lutego
Modlibóg 18 czerwca
Mojmierz 3 września
Morzysław 13 września
Mścibor 10 września
Mścigniew 19 grudnia
Mścisław 8 stycznia
Mścisława 9 marca
Mściwoj 4 listopada
Myślibor 18 maja
Myślimierz 14 kwietnia

N.

Naczęsław 11 września
Nadbor 28 lutego
Nadmierz 7 marca
Nawoj 20 kwietnia
Niedamierz 16 listopada
Niegomierz 17 lutego
Niegosław 6 sierpnia
Niegosława 1 lipca
Niemsta 9 czerwca
Niezamysł 8 sierpnia
Nieznamierz 25 lipca
Nieznawuj 4 października
Ninogniew 14 czerwca
Ninomysł 7 grudnia
Nosisław 16 kwietnia

P.

Pakosław 5 marca
Pęcisław 24 listopada
Pęcisława 5 grudnia
Pękosław 19 maja
Prosimierz 22 września
Przecław 7 kwietnia
Przecława 21 maja
Przedbor 27 września
Przedpełk 9 października
Przedwoj 23 listopada
Przemił 7 listopada
Przemysł 13 kwietnia
Przybyczest 28 kwietnia
Przybygniew 15 listopada
Przybymierz 27 sierpnia
Przybyrad 15 lutego
Przybysław 27 stycznia
Przybysława 22 paźdz.
Przybywoj 5 lipca

R.

Racibor 29 sierpnia
Racimierz 19 stycznia
Racisław 2 czerwca
Radociech 16 kwietnia
Radogost 14 stycznia
Radomierz 28 stycznia
Radomił 11 czerwca
Radomiła 13 lipca
Radomysł 27 grudnia
Radosław 2 marca
Radosława 8 września
Radowit 27 maja
Radowuj 2 lipca
Radzimierz 12 września
Radzisław 16 października
Radzisława 10 grudnia
Radziwoj 10 lipca
Rościgniew 4 września
Rościmierz 27 marca
Rościsław 17 stycznia
Rościsława 7 października

S.

Sambor 25 października
Sądomierz 2 kwietnia
Sądosław 30 października
Sędzimierz 20 listopada
Sędzisław 16 września
Sędzisława 7 lipca
Sędziwoj 8 listopada
Siecieslaw 25 sierpnia
Sieciesława 8 kwietnia
Siemidrog 12 kwietnia
Siemirad 1 lutego
Siemisław 13 października
Siemomysł 14 września
Siemowit 19 października
Sierosław 3 października
Sierosława 27 lutego
Siestrzemił 27 października
Siestrzewit 20 lutego
Skarbimierz 26 stycznia
Sławobor 14 grudnia
Sławomierz 17 maja
Sławomierza 23 grudnia
Sobiesąd 9 września
Sobiesław 20 sierpnia
Sobiesława 1 grudnia
Spycigniew 31 stycznia
Spycimierz 26 kwietnia
Spycisław 11 listopada
Stanimierz 2 października
Stanisław 8 maja
— 13 listopada
Stanisława 5 sierpnia
Stojgniew 27 listopada
Stojmierz 2 listopada
Stojsław 21 lipca
Stronisław 28 sierpnia
Stronisława 5 września
Strzeżymierz 22 kwietnia
Strzeżysław 2 stycznia
Strzeżysława 5 lutego
Strzeżywoj 4 maja
Sulibor 17 listopada
Sulimierz 30 maja
Sulirad 23 sierpnia
Sulisław 7 lutego
Sulisława 17 października
Suliwoj 12 grudnia

Ś.

Świętobor 6 kwietnia
Świętomierz 28 lipca
Świętomierza 11 lutego
Świętopełk 1 czerwca
Świętosław 31 sierpnia
Świętosława 3 maja

T.

Tęgomierz 25 listopada
Toligniew 13 lutego
Tolimierz 12 lipca
Tolisław 1 kwietnia
Tolisława 26 czerwca
Tomisław 21 grudnia
Tomisława 10 lutego
Trzebiemierz 15 sierpnia
Trzebiesław 13 stycznia
Trzebiesława 12 lutego
Trzebomysł 16 maja
Trzebowit 6 listopada
Twardosław 21 listopada
Tworzymierz 26 marca
Tworzysław 31 grudnia
Tworzysława 18 sierpnia

U.

Ubysław 30 lipca
Uniedrog 30 grudnia
Uniegost 24 września
Uniemysł 2 lutego
Uniewit 6 września
Unimierz 3 grudnia
Unisław 18 lipca

W.

Warcisław 1 listopada
Wielisław 4 lipca
Wielisława 9 grudnia
Wierzchosław 10 sierpnia
Wierzchosława 3 marca
Więcemierz 19 września
Więcemił 26 maja
Więcemiła 22 lipca
Więcerad 6 czerwca
Więcesław 28 września
Więcesława 18 lutego
Witomierz 2 maja
Witomysł 2 września
Witosław 15 czerwca
Witosława 4 lutego
Włodzimierz 16 stycznia
Włodzisław 27 czerwca
— 25 września
Włodzisława 13 grudnia
Włodziwoj 11 sierpnia
Włościbor 5 stycznia
Włościsław 23 października
Włodzisława 3 stycznia
Wojbor 13 sierpnia
Wojciech 23 kwietnia
Wojciecha 24 lipca
Wojmierz 11 grudnia
Wojsław 6 marca
Wojsława 8 października
Wolimierz 15 grudnia
Wrócimierz 28 maja
Wrócisław 22 lutego
Wrócisława 23 stycznia
Wróciwoj 26 grudnia
Wszebad 9 lipca
Wszebor 27 lipca
Wszebora 21 października
Wszeciech 28 października
Wszegniew 15 kwietnia
Wszemierz 18 grudnia
Wszemił 12 maja
Wszemiła 22 listopada
Wszerad 14 listopada
Wyszemierz 12 czerwca
Wyszeniega 21 lutego
Wyszesław 8 czerwca
Wyszesława 11 lipca

Z.

Zbromierz 24 kwietnia
Zbrosław 28 czerwca
Zbygniew 17 marca
Zbylut 2 grudnia
Zbysław 23 marca
Zbysława 30 listopada
Zdzibor 5 maja
Zdzimierz 4 kwietnia
Zdzisław 29 stycznia
Zdzisława 16 grudnia
Zdziwoj 26 czerwca

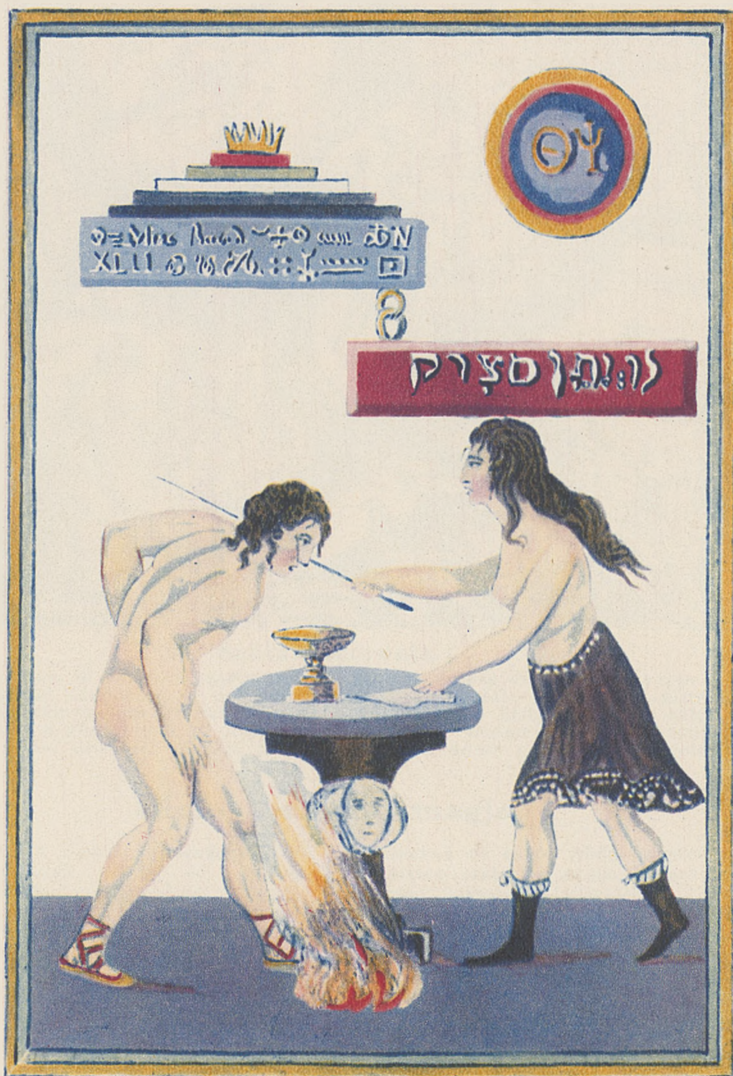
Ż.

Żelisław 23 lipca
Żerosław 17 grudnia



Sobótki.

Rysunek gwaszem Jana Wojnarowskiego wedle fresków M. Stachowicza na murze w pokojach pałacu biskupiego w Krakowie. (Fresk uległ zniszczeniu podczas pożaru pałacu w 1850 r.)



ZWIERCIADŁO MAGICZNE.

Z RĘKOPISU XVIII W. BIBL. W TROYES WE FRANCJI.

CZĘŚĆ ASTROLOGICZNA.

Sabbat czarownic.

Sztych z XVI w. (w Biblj. Nar. w Paryżu), skomponowany na tle procesu czarownic w Arras w r. 1460. Częśc środkowa rysunku przedstawia zlot czarownic, u dołu gotowanie strawy z żab. Na lewo od góry muzyka przygrywająca tańczącym nagim czarownicom, oraz tłumowi, wśród którego widać djabłów, u dołu dzieci gromadzą żaby do celów obrzędowych. Na prawo u góry szatan w otoczeniu 2 czarownic, trzymających pęki żmij, przed tronem czarownica i djabeł ofiarują dziecko, poniżej taniec czarownic z djabłami, u dołu uczta.

Biała i czarna magja.

Wyraz *magja*, zaczerpnięty z *perskiego*, oznacza *pierwotny system wierzeń i praktyk, mający na celu wyjaśnienie otaczającej człowieka rzeczywistości i wpływanie na nią*. Człowiek pierwotny pojmował przyrodę i wszystko, co go otaczało, jako *odbicie ukrytych sił mistycznych, kierowanych przez demony*. Nietylko *wszelkie zjawiska kosmiczne uważano za wynik działalności istot nadprzyrodzonych*, ale także *wszystko, co działo się na powierzchni ziemi*, tłumaczono sobie *działaniem mistycznych sił*. Zarówno więc światło Słońca, Księżyca i gwiazd, burze i deszcze, istnienie roślin i zwierząt, jak wszystkie sprawy człowieka, powodzenia, niedole, choroby, były *odblaskiem woli niewidzialnych tajemnych mocy*. Obok przyrody żywej *także przedmioty martwe posiadały ukryte i mistyczne właściwości*, które mogły wpływać na otoczenie i przenosić się na inne przedmioty.

Taki pogląd na świat był *powszechny na całym globie ziemskim*, powszechnem też zjawiskiem stała się magja, będąca początkowym etapem w pracy poznawczej człowieka.

Praktyki magiczne miały na celu *odwrócenie niebezpieczeństw*, zagrażających człowiekowi, lub sprowadzenie *pewnych skutków, pożądanych* przez wykonawcę danego zabiegu, np. uleczenie chorego lub wywołanie u wroga ślepoty czy innego nieszczęścia. Z punktu widzenia formy można wyróżnić *dwa zasadnicze działy zabiegów magicznych*. Były więc zabiegi, które zmierzały do *pozyskania pomocy demona*, lub do *unicestwienia jego wrogich wpływów na człowieka*. Gdy n. p. chodziło o sprowadzenie deszczu w okresie posuchy, wykonywano szereg praktyk, które nie posiadały charakteru modlitwy do demona, lecz miały przynieść pożądany skutek. Druga kategorja zabiegów opierała się na założeniu, że *podobna mistyczna wła-*



Djabeł unosi czarownicę.

Z „Historia de gentibus septentrionalibus" (Olaus Magnus) Rzym 1555.



Zabieg magiczny przy pomocy kryształu.

Rycina z t. zw. „Modlitewnika Władysława Warneńczyka", rękopisu z XV w. (rkp. nr. 15 857 w zbiorach Bibl. Bodlejańskiej w Oxfordzie). Na rycinie widoczny kryształ wróżebny, w formie trójlistka koniczyny, leżący na stole na białym obrusie, obok stoi król, trzymający w lewej ręce berło, a w prawej miecz obosieczny, niezbędny przy zaklinaniach; u dołu tarcza z herbem polskim. Rkp. jest najobszerniejszą dotąd zachowaną księgą wróżenia przyszłości, oraz poznania różnych tajemnic z przeszłości i teraźniejszości zapomocą zaklęć magicznych i kryształu. Sztuka przepowiadania z kryształu, t. zw. krystalomancja, była jedną z charakterystycznych form starożytnej i średniowiecznej magji i przetrwała w Europie do początków XIX wieku. Teksty białej magji, zawarte w „Modlitewniku", mają pobożny charakter i zapewne dzięki temu rkp. ocalał przed spaleniem przez inkwizycję. Modły kończą się zwykłą formułką, by duch zjawił się w postaci pogodnej, nieszkodliwej dla umysłu i ciała. Kryształ do celów wróżebnych był sporządzony z minerału. Wypisywano na nim imiona boskie, lub archaniołów, jako zabezpieczające przed piekielnemi wpływami, a po całkowitem sporządzeniu kryształu według szczegółowych przepisów dawano kryształ księdzu do poświęcenia. W zaczątkach krystalomancji niewątpliwie odgrywało rolę łamanie się światła w krysztale pryzmatycznym, zjawisko dawniej niezrozumiałe i zagadkowe.

ściwość danego przedmiotu wywołać potrafi podobne skutki. Jeżeli zatem człowiek pierwotny wrogowi swemu podrzucał do mieszkania jakieś szczątki ze zmarłego (np. włosy lub paznokcie), to czynił to w głębokiem przekonaniu, że przeniosą one śmierć lub chorobę na upatrzoną osobę.

Nietylko w kulturach pierwotnych, ale też w cywilizacjach wysoko rozwiniętych *magja wykazywała niezwykłą żywotność.* Dość wspomnieć o kulturze egipskiej i rzymskiej. Praktyki magiczne wykonywali tu przedewszystkiem kapłani. Łączyły się też one *ściśle z medycyną.* W wiekach średnich magja posiadała również duże znaczenie, zarówno w sferach ludowych, jak i w kołach ludzi wykształconych. Wytworzyło się wówczas *pojęcie magji czarnej i białej.* Magja *czarna* opierała się na wierze, że do urzeczywistnienia swoich pragnień *człowiek może użyć pomocy szatana.* Magja *biała* wychodziła z założenia, że taką *pomoc mogą zapewnić dobre siły,* święci, a nawet sam Bóg. *Metoda,* zapomocą której starano się pozyskać pomoc potęg nadprzyrodzonych, była *w obu systemach ta sama.* Środkiem zasadniczym były tu przedewszystkiem *różne zaklęcia oraz amulety,* w których miała tkwić mistyczna siła. *Przez użycie odpowiedniego zaklęcia siła ta wyzwalała się i przynosiła człowiekowi wypełnienie jego pragnień.*

W kulturze staropolskiej żywotność wierzeń i praktyk magicznych była również *znaczna,* zarówno w czasach średniowiecza, jak i w następnych stuleciach. Źródła przynoszą sporo wiadomości o procesach przeciw czarnoksiężnikom, czarownicom, wróżbiarzom, którzy się mieli posługiwać pomocą złych demonów. Zwłaszcza w nowych czasach w XVII i XVIII w., procesy te kończyły się najczęściej karą spalenia na stosie.

Relacje o magji białej są szczuplejsze, co jednak nie dowodzi, by ten dział był mniej żywotny. W stosowaniu magji białej posługiwano się różnemi podręcznikami, przedewszystkiem zbiorem formuł i zaklęć magicznych, którego autorem miał być Salomon (t. zw. ars notoria lub clavicula Salomonis). Mamy dane, że w XVI-ym w. księgą tą, uważaną za poważne źródło, nie pogardzali nawet przedstawiciele duchowieństwa.

Stale rosnące z biegiem wieków poznanie naturalnych przyczyn w zjawiskach przyrodniczych osłabiło ogromnie znaczenie magji. Ale do dzisiaj jeszcze spotykamy jej liczne ślady i przeżytki, a to nietylko w życiu wsi, lecz także w umysłowości wykształconych warstw miejskich.



Czarownice przy wyrobie maści.
Drzeworyt Hansa Baldunga z 1514 r.

Zaklinanie demonów gwiezdnych.

Przepisy czarnej i białej magji, określające sposób zaklinania i wywoływania bóstw gwiezdnych, genjuszów planetarnych, demonów podziemi, skarbów, ognia i t. p. obejmowały zasadniczo *formułę,* którą należało wypowiedzieć przy zachowaniu pewnego ceremonjału. Zaczątkami swemi sięgają te formuły do *magji chaldejskiej, hebrajskiej i arabskiej,* a średniowiecze, przy niskim stanie umysłów i szerzeniu się zabobonów na podłożu kwitnącej astrologji, rozbudowało formułki i przepisy zaklinania do najdrobniejszych szczegółów, określając np. czas i sposób sporządzania trygonów, pentagramów i różnych znaków magicznych, niezbędnych przy wywoływaniach, kształt narzędzia, którem należy te znaki sporządzić, materjał, z jakiego mają być zrobione, kolor atramentu czy farby dla wypisania kabalistycznych słów i znaków, sposób przygotowania się do zaklinań, z przepisami o djecie i zachowaniu czystości, ceremonjał podczas zaklinania, wskazówki, jakie zachować ostrożności przy tym akcie itd.

Formuły zaklinania zaczynały się zazwyczaj wyliczaniem szeregu dziwacznych nazw bóstw, które miały posiadać wpływ na demona wzywanego i tem samem zmuszały go do posłuszeństwa wobec zaklęcia. A dalej następowało *wezwanie ducha do zjawienia się.* Jako przykład takiej formuły magicznej, mającej skutecznie pomagać w poszuki-






Znaki magiczne do zaklinania.

Ryciny z „Clavicula Salomonis“ (Klucz Salomona), księgi czarnej i białej magji, której oryginał wedle legendy miał przywieść Konstantyn Wielki z Jerozolimy w r. 320. Według rkp. 5186 w B. Jag. z XVIII w., odpisu z łacińskiego przekładu, dokonanego z hebrajskiego egzemplarza księgi na polecenie księcia Mantui w r. 1510. Ze wzmianki w „Listach“ Orzechowskiego wynika, że księga ta w XVI w. była w Polsce szerzej znana, nawet wśród duchowieństwa. Na rycinach są napisy literami hebrajskiemi i chaldejskiemi. Ryciny wyobrażają kolejno od lewej: 1) Znak do wywoływania magicznych snów. W opisie powiedziano, że „Jakób tym znakiem uzbrojony ujrzał drabinę sięgającą do nieba“. 2) Opis podaje: „Ten pięciobój (w oryginale „pentaculum“ = pentatlon, pięciobój, słowo użyte do zaklęcia w znaczeniu zastosowania najwyższej formy zapasów z demonem) wypisz na karcie Virbiusa, straszliwy bowiem jest demonom, na jego ukazanie słuchają i nie mogą opierać się jego obecności“. 3) „Oblicze wszechpotężnego Saday, na którego ukazanie wszystkie twory stają się posłuszne, a anioły czczą tego ducha na klęczkach“. 4) „Broni od wszelkich niebezpieczeństw ciała i duszy, jego genjusz Sophiel daje znajomość ziół i kamieni i kto go pobożnie wzywa, tego we wszystkiem objaśni“.

waniu skarbów, może posłużyć „Klucz ziemski do odegnania duchów Pigmetów przy skarbach i górach metalów, złota i srebra, znajdujących się, na nich siedzących na straży...“ (rkp. 6211 B. Jag.). Tu, po wyliczeniu różnych nazwisk, następuje wezwanie: „...abyście się wy duchy w wesołej i przyjemnej postaci ludzkiej, przez tumultu, wrzasku, trzasku, przez trzęsienia ziemi, bez smrodu, bez gradu, deszczu, bez wichrów, gradów, bez smrodów, bez błyskania, bez piorunów i strachów, w pięknej ludzkiej postaci przybyli...“. Wszystkie teksty średniowieczne, wypowiadane przy praktykach magicznych, miały mniej więcej podobne brzmienie.

Przy zaklinaniach konieczne było trzymać w ręku *znak magiczny*, odpowiadający *danej planecie*, względnie *danemu demonowi*. Przepisy sporządzania znaków określały, że należy je zrobić z metalu lub kamienia odnośnej planety, w kolorze, dniu i godzinie odpowiadających planecie. Szczątkowe formy owych średniowiecznych zabobonów tułają się jeszcze do dzisiaj w postaci różnych rysunków lub znaków, rytych na amuletach i talizmanach.

Żywioły a planety.

Cztery żywioły starożytności łączyli Grecy z planetami i poddawali je pod wpływ ciał niebieskich. Podział był następujący: ogień — Słońce, Mars, woda — Saturn, Merkury, powietrze — Wenus, Jowisz, ziemia — Księżyc oraz gwiazdy stałe. (Żywioły poddano także pod wpływ gwiazdozbiorów Zodjaku i utworzono na nim cztery trójkąty żywiołów, również odgrywające rolę w astrologicznych praktykach. Były to: trójkąt ognia — Baran, Lew, Strzelec; trójkąt ziemi — Byk, Panna, Koziorożec; trójkąt powietrza — Bliźnięta, Waga, Wodnik; trójkąt wody — Rak, Niedźwiadek, Ryby.)

Podział na cztery żywioły, jako zasadnicze składniki, z których powstało wszystko, wyhodował starożytny Egipt. W Grecji reprezentował ten pogląd Empedokles (V w. przed Chr.), a następnie utrwalił Arystoteles (III w. przed Chr.). Podział ten już w starożytności okazywał się niewystarczającym dla wytłumaczenia powstania świata i do tych klasycznych żywiołów zaczęto dodawać *„eter“*, który, jako najdoskonalszy żywioł niebieski, miał spowodować powstanie innych żywiołów. Nazywano go *„quinta essentia“* (stąd wyrażenie: kwintesencja). W starożytnych Chinach, gdzie w różnych klasyfikacjach grała rolę liczba 5, ustaliła się teza, że świat składa się z 5 pierwiastków: ziemi, kruszcu, drzewa, wody i ognia, łączących się (w astrologji i medycynie astrologicznej) także z pięciu planetami; Słońce i Księżyc nie były tam zaliczane do planet.

Cztery starożytne *żywioły upadły z postępem chemji* i poznaniem ich istoty. *Eter przetrwał do dzisiaj*, zasadniczo w tem samem znaczeniu jakiejś hipotetycznej pramaterji i dzisiaj jest równie nieokreślony bliżej, jak niegdyś. System planetarny Ptolemeusza obalony został przez Kopernika. Ale cztery żywioły w połączeniu ze swemi planetami, szczególnie uwzględniane w medycynie astrologicznej, długi czas jeszcze po Koperniku były brane w rachubę w życiu praktycznem.

Tak samo *stary system planetarny utrzymał się po Koperniku w astrologji*, zwłaszcza, że wprowadzony przez Kopernika układ heljocentryczny w miejsce geocentrycznego na tle poglądów i wierzeń swej epoki był początkowo zwalczany przez sfery oświecone, a dla mas był za trudny do zrozumienia. Luter powiedział o Koperniku: „Błazen, chce całą wiedzę astronomiczną odwrócić, a pismo święte powiada, że Jozue kazał stanąć Słońcu, nie Ziemi“. U mas zaś opór przeciw teorji Kopernika pochodził z naiwnego interpretowania biblji, która, popularyzowana wynalazkiem druku, docierając do ciemnych czytelników, była pojmowaną w dosłownem znaczeniu. Rozumowano w ten sposób, że pismo święte poucza, iż ziemia jest podnóżkiem Boga; gdyby więc, jak mówi Kopernik, miała wraz z innemi planetami obracać się, to tem samem i Bóg musiałby wirować w przestworzu. Jako charakterystyczne przytoczyć należy, że jeszcze w r. 1842 w Paryżu niejaki Pierre Matalène wydał książkę p. t. „L'anti Copernic“, mającą na celu odparcie a zarazem ośmieszenie odkrycia Kopernika.

Dzisiaj cztery żywioły należą już do *pojęć zabytkowych*, ale w nowożytnej astrologji utrzymuje się jeszcze, acz w nieco zmienionym sensie, starożytny układ planetarny, t. j. zaliczanie do rzędu planet Słońca oraz Księżyca.

Horoskopy z planet.

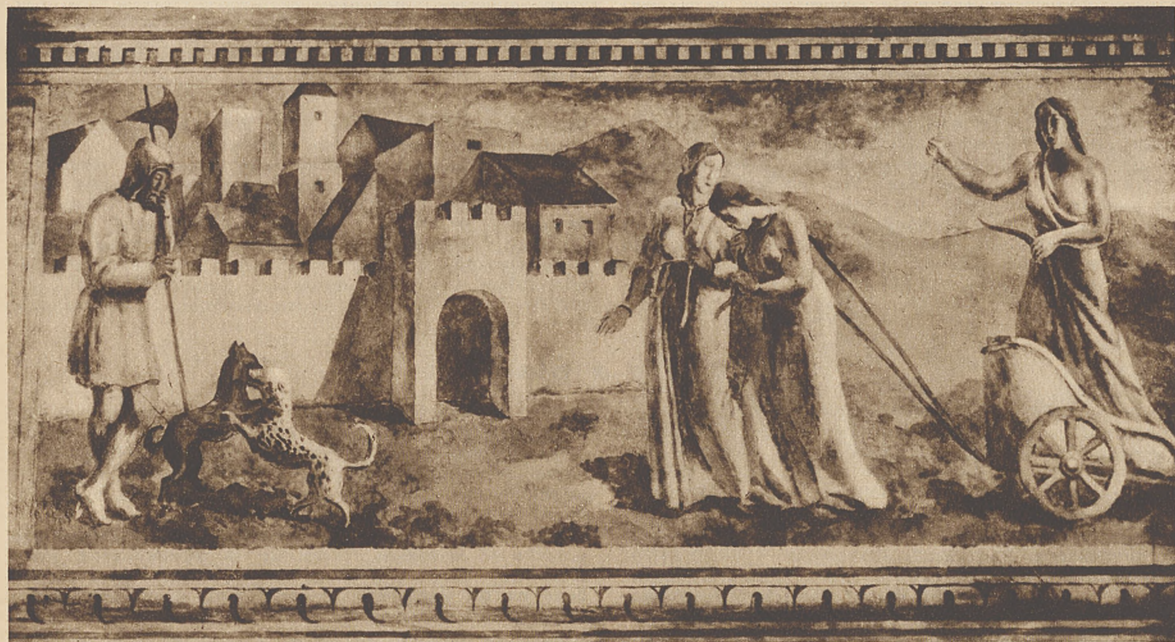
Astrologja przypisywała planetom (w starożytnem pojęciu) nie tylko całoroczne rządy ze stałą kolejnością co 7 lat, ale także poddała *pod władzę planet dni tygodnia*, a nawet przydzielała im kolejno godziny każdej doby. Gnębiąca wiara w asteryzmy poddała człowieka w niewolę przeznaczeń gwiezdnych, toteż przy urodzinach dziecka sięgano do ogólnych horoskopów, określających jego *przyszłość z dnia urodzin*, względnie *z właściwości planety, rządzącej tym dniem*. Pierwotne horoskopy były bardzo ogólnikowe, sczasem rozbudowały się w szczegółach, zwłaszcza przez tłumaczenia dzieł astrologicznych Wschodu, gromadząc w sobie zarazem głupstwa głoszone przez szarlatanów. Dziś horoskopy takie, stanowiące jako zabytki przyczynek do charakterystyki swej epoki, stosowane być mogą jako rozrywka, a ich wartość może sprawdzić każdy, kto zna dzień swych urodzin.

Przytoczone poniżej horoskopy na dni tygodnia były w użyciu w pierwszej połowie XVIII w. Głoszą one:



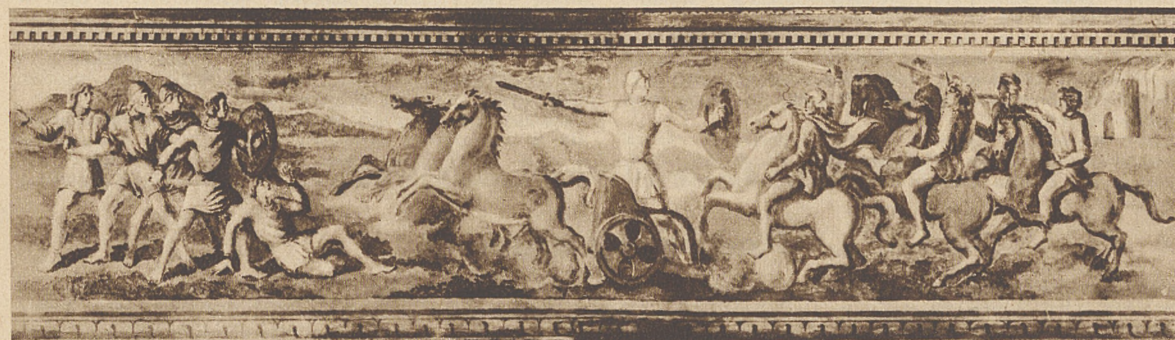
☉ SŁOŃCE (NIEDZIELA).

Rodzącym się przy wschodzie planety znaczy się panowanie, potencja, wywyższenie, dzieł wspaniałość, bogactwa prędkie, gwałtowne nauki, przyjaźń magnatów, honor, sprawiedliwość, życie długie, wszystko szczęśliwe. Rodzący się przy zachodzie planety miewa przeciwność od potężnych, jednak dochodzi honorów w starości. Ale co do ciała niedomaga wiele, ma boleść oczów, drżenie, z radjacją Marsa lub Saturna choroby i nic dobrego.



☾ KSIĘŻYC (PONIEDZIAŁEK).

Przy wschodzie planety urodzonego znaczy niestatecznego, biegusa, tułacza, flegmatyka, który się kocha w rzeczach wodnych. Zrodzonemu przy zachodzie deklaruje dobra od białychgłów, przydaje żonę upodobaną i starość z honorem. Podczas pełni urodzonego czyni fortunnego i zdrowego na ciele, jeśli zaś zły aspekt tego dnia z Księżycem, żyć ma nieukontentowanie, niefortunnie i w niedomogach, a do tego zgoła nierychłe znaczy mu się ożenienie. Urodzonych podczas opozycji albo kwadratury z Saturnem lub Marsem wkrótce po urodzeniu gubi.



♂ MARS (WTOREK).

Urodzony przy wschodzie planety jest wybitnym żołnierzem, lecz nie zawsze, czasem tylko gniewliwy, zły, zwadliwy, furjat niestateczny, kłamliwy, krótkiego życia. Urodzonym przy zachodzie znaczy się uciemiężenie, szkody w pracy i przeszkody w każdej rzeczy, krótkie życie i szkody z rzeczy źle nabytych, częstokroć śmierć z violencji, nie naturalna. Urodzony w dzień jest silny i mocny, w nocy — wielkiej władzy i znaczy się mu posłuch.



☿ MERKURY (ŚRODA).

U tych, co się ze wschodem rodzą, czyni chęć do matematyki; taki jest do oratorji i wszelkich nauk ciekawy, bywa dowcipny, dyskretny, dobrego rozumu, długiej pamięci, głębokiej spekulacji, członków szczupłych, statury pomiernej, z dobrą proporcją. Urodzonym przy zachodzie daje okazję do ciężkiej wady, lubieżności, wiele afflikacji, pijaństwa, zwady uciążliwej z białogłowami, silnych nieprzyjaciół, dekrety sądowe i śmierć dla sprawiedliwości.



♃ JOWISZ (CZWARTEK).

Urodzony przy wschodzie planety bywa honoratem, skromnym, roztropnym, czci godnym, sprawiedliwym, sumiennym, sekretnym, długiego życia i szczęśliwego we wszystkiem. Urodzony po zachodzie miewa pociechy z żoną i konsolację, zwycięstwo nieprzyjaciół, żon kilka, z szczęśliwem i dobrem postanowieniem, starość szczęśliwą. W dzień urodzony bywa bogatym, wielkim, szlachetnym. W nocy urodzony bywa większym nad braci.



♀ WENUS (PIĄTEK).

Przy swym wschodzie urodzonego planeta czyni fortunnego, urodziwego, przyjemnego i lubieżnego, stroje, zapachy, ochoty, gry, muzyki, tańce, pociechy lubiącego, bywa żartobliwy, szczęśliwy, żyje długo. O zachodzie urodzonym wróży wiele małżeństwa, szczęśliwą starość, dobra białogłowskie i sukcesy w rzeczach pożądanych.



♄ SATURN (SOBOTA).

Urodzony w tym dniu o wschodzie planety bywa pracowity, smutny, uporny, szpetny, niefortunny, krótkiego życia, śmierć mu grozi z zawalenia ziemi, lub dla pieniędzy cudzych, albo z przestrachu. Urodzonemu podczas zachodu planety znaczy się smutne ożenienie, rozwód albo zły koniec. Dostaje mocnych nieprzyjaciół, żonę bogatą, częstokroć złą śmierć. Saturn przed Słońcem zachodzący daje wtedy urodzonemu bogactwa wielkie na koniec życia.

Asteryzmy w komnatach wawelskich.

W związku z prowadzonemi obecnie pracami restauracyjnemi na zamku Wawelskim ściany dwóch komnat ozdobione zostały malowidłami ściennemi, przedstawiającemi personifikacje gwiazdozbiorów Zodjaku i planet. Jest to *nawiązanie do dawnego wyglądu komnat*, gdyż za czasów Zygmunta Augusta znajdowały się w tych salach malowidła ścienne, przedstawiające różne astronomiczne czy astrologiczne znaki. Zapiska o tem znajduje się w dziele „Les oeuvres mathematiques...“ A Leyde 1634 (elzewir, str. 107) holenderskiego matematyka *Simona Stevina*, który odbywszy podróż do Polski w latach 1570—1575, zaznacza, że widział na zamku personifikacje gwiezdne w potwornych kształtach zwierzęcych, m. in. także „signa Hermetis“. Stevin wspomina zarazem o starej książce, zawierającej opis potwornych postaci, jakie mieli Hindusi dla przedstawiania asteryzmów (gwiazdozbiorów: Baran, Byk i t. d.). Księgą tą mógł być tylko traktat arabskiego astrologa *Albumasara* (805—885), wydany drukiem w drugiej połowie XV w., zawierający bardzo szczegółowe opisy asteryzmów hinduskich. Te opisy pokrywały się z rysunkami, zawartemi w dziele „Opus astrolabi plani in tabulis, impressum Venetiis“ r. 1494 (ink. Nr. I 9282 w Bibl. w Gracu), którego autor, *Johannes Angelus*, prof. astrologji w uniw. wiedeńskim, dobrze był znany krakowskim astrologom: Wojciechowi z Brudzewa, St. Bylicy z Olkusza, Janowi z Głogowa i t. d., gdyż prowadził z nimi korespondencję, oraz spory naukowe w kwestjach astrologicznych.

Inkunabuł wenecki sprowadzono w r. 1928 z Gracu do Krakowa i okazało się, że zawarte w nim drzeworyty pokrywają się z rysunkami zamieszczonemi w innym traktacie Albumasara: „De magnis coniunctionibus“ (B. Jag. ink. 129), przez który to właśnie traktat, po jego wydrukowaniu, hinduskie asteryzmy przez Arabów dostały się na wschód Europy.

Zapiska Stevina w związku z datą jego podróży do Polski pozwala wnosić, że dekoracje ścienne na Wawelu wykonane być musiały za czasów i prawdopodobnie *z polecenia Zygmunta Augusta*. Ostatni z Jagiellonów miał szczególne zamiłowanie do astrologji i magji, które w jego życiu grały wielką rolę i w ostatniej swej chorobie powołał do siebie nawet słynnego magika Turneisena z t. zw. „szarego klasztoru“ w Berlinie („O Magiey, Alchemiey rad się pytał, jakoż y na ten czas gdy iuż chorował, słał do Turneisena, który mieszkał w Berlinie“ — Bielski: Kronika polska, ed. 1597, str. 649 i 650.)

Nawiązując do tej przeszłości komnat wawelskich, prof. Ak. Szt. P. w Warszawie *Leonard Pękalski* wykonał w jednej sali malowidła ścienne, obrazujące gwiazdozbiory Zodjaku według wzorów Angelusa, a właściwie z Albumasara; ta sala otrzymała nazwę „*pod Zodjakiem*“. Zarazem drugą salę, nazwaną „*pod planetami*“, prof. Pękalski udekorował personifikacjami planet własnej kompozycji. Kompozycje te reprodukujemy powyżej.

Horoskopy na miesiąc urodzin.

(Z „Zielnika“ Spiczyńskiego z r. 1542.)

Dziecię które się narodzi *w styczniu*, zimnego przyrodzenia będzie. *W lutym* — ubogie będzie, świerzb z białą skórą mieć będzie, a będzie złodziejem. *W marcu* — nagłe będzie w swej myśli, a mnodzy się jego bać będą. *W kwietniu* — niepłodne będzie. *W maju* — sprośne, a wszakże roztropne bywa. *W czerwcu* — niemądre będzie, śmiało niczego nie poważy, coby czynić albo mówić miało. *W lipcu* — będzie wesołe i czyste. *W sierpniu* — aczkolwiek czystego umysłu a prostego, wszakże niepłodne będzie. *We wrześniu* — we wszech uczynkach swych skromne będzie, a sprawiedliwy sędzia. *W październiku* — złego przyrodzenia bywa, a rzeczy nieprzyjemnej. *W listopadzie* — strzelcem sprawnym, a opatrznym i dobrym mężem będzie. *W grudniu* — sprawiedliwym sędzią będzie, mocny a grubego ciała, a także zmyślny będzie.



Obok: Człowiek w sieci Zodjaku. Linja wskazuje, jakiemi częściami ciała ludzkiego rządzą gwiazdozbiory Zodjaku według poglądów astrologji średniowiecznej. Rycina z przed 450 lat, z Martyrologjum Świętych, Strassburg 1484 r. — Wpływ asteryzmów na części organizmu pochodzi ze starożytności, gdy cały kosmos był uważany za magnum animal. Pogląd znany już w epigrafice staroegipskiej (Petosiris i Nechepso), we wcześniejszych od niej tekstach klinowych Akkadów, u Greków i łacinników, w całej epoce arabskiej, kiedy to ten rzekomy związek ujęty został przez lekarzy w pewną doktrynę. Chrześc. Europa począwszy od XIII aż w głąb XVII w. i dalej, niemal do samego wstępu XIX w., czerpała swą „wiedzę“ astrologiczną z traktatów Arabów andaluzyjskich, tłumaczonych na łacinę już w XI w.

Poglądy na komety przed 250 laty.

Kalendarz M. Kaspra Ciekanowskiego na r. 1682 (Kraków, druk. Fr. Cezarego) omawiając ukazywanie się komet informuje, że rodzą się one *nie na niebie ale na powietrzu, a to z waporów wydzielanych przez Ziemię.* Bo gdyby kometa była na niebie, na którem są nietylko planety i gwiazdy, ale i Słońce, większe od Ziemi, to już samo Słońce wyciągnęłoby z komety całą jej materję. Gdyby zaś ekshalacje (wapory zasilające kometę) miały z gwiazd wychodzić, to „sfera sferę jużby od początku świata przepalała, gwiazda gwiazdę w perzynę obróciła, jednem słowem jużby się niebo dawno podziurawiło, konkludować tedy łatwo, że nie na niebie, ale na powietrzu rodzi się kometa".

Dalszym poważnym argumentem, że komety nie mogą powstawać na niebie, jest to, że *niebo nie produkuje tych waporów, z których się rodzą komety.* „Czy to nieba żyją, jedzą i piją", żeby mogły wydawać z siebie „cyklementy, z których się rodzi kometa?" „To się mija z prawdą. Bo kiedy tylko niebo umniejsza ziemi influencji, idzie za tem głód; a cóż mamy rozumieć, gdyby niebo i gwiazdy miały jeść. I ludziby musiało nie być na świecie i zwierząt, boby Słońce, które jest większe niżeli Ziemia 116 razy, wszystek prowent i krescencje zjadło". Skoro zaś tak się nie dzieje, zatem dowód, że komety nie mogą powstawać na niebie.

Wysokość komety obliczono tam na 2534 mil od powierzchni ziemi, czyli „od oka człowieka", a 3 384 mil od środka ziemi.

Jak widać z przytoczonych wyjątków, stan wiedzy o kometach za czasów Sobieskiego ujawniał jeszcze ślady antropomorficznego pojmowania wszechświata. Takie poglądy głoszono wówczas na serjo i na serjo je brano.



Kometa z przed 1550 lat.

Podobizna komety z r. 384 (za Teodozjusza, następcy Konstantyna Wielkiego), zarejestrowanej przez Nicefora (Hist. Eccl., Lib. 12, cap. 37) i przez Rockenbacha (De cometis). Kometa, w kształcie wielkiego miecza, podobna była do t. zw. komety jerozolimskiej, która ukazała się w r. 70, t. j. w roku zburzenia Jerozolimy przez Tytusa. (Rycina z Heveliusa „Cometographia", Gdańsk, r. 1668.)

O kometach, których ukazaniu się w b. r. odpowiadają t. zw. okrągłe rocznice, znajdujemy w kronikach nast. wzmianki: Kometa z przed 2400 lat, z r. 466 przed Chr., t. j. „w roku 3503 od stworzenia świata". Świeciła 75 dni. Jej też przypisywano wybuch trzeciej wojny messeńskiej. (Zapiska w „Historia eclipsium, cometarum et parheliorum" Henryka Eckstormiusa (przeor klasztoru w Walckenried, ur. 1557, zm. 1622). — Kometa z przed 2100 lat, z r. 166 przed Chr. Jej przypisywano niepowodzenie Machabeuszów w walce przeciw Antyochowi IV Epifanesowi (Eckstormius). — Kometa z przed 1500 lat, z r. 434. W kilka dni po ukazaniu się „spowodowała straszliwe dziwy, m. in. koło Talisan (Tuluza?) krew z nieba spadła". Zapiska w „De cometis" Rockenbacha (frankfurcki matematyk, 1536—1631). — Wreszcie kometa z przed 500 lat, z r. 1434. Świeciła przeszło miesiąc, zwrócona głową na wschód. „Jak pospólstwo wierzyło, ukazała się jako zapowiedź śmierci Jagiełły". (Kromer, Lib. 20, pag. 467.)

Rok Wenus.

Panującą planetą w r. 1934 jest Wenus, według średniowiecznej astrologji „planeta żeńska, umiarkowanie zimna, wilgotna, podobnie jak Jowisz, który jednak jest bez pomiarkowania, dlatego jest we wszystkich dzielach dobra i z tej przyczyny zwie się: boginią szczęścia mniejszą". „Panuje nad rzeczami rozkosznemi i wesołemi" (Falimirz, r. 1534).

Według Albumasara „Introductorium in astronomiam" (IX w.) do Wenus, jako bogini gwiezdnej, w ujęciu astrologicznem należy „płeć kobiet, suknie oraz wszelkie środki kosmetyczne, łańcuszki, ozdoby, częste kąpiele i mycie się, dowcipne pomysły, zamiłowanie do muzyki, uciech i swawoli, znajomość instrumentów muzycznych i same instrumenty oraz gra na nich, zaręczyny i narzeczeństwo samo oraz małżeństwo i potrójne prawo małżeńskie. Także słodkie zapachy, loterja, gra w kości, miłość, nieokiełzanie, słodkie skargi, zwodzenie, kłamstwo i krzywoprzysięstwo. Dalej w jej wpływach są: wino, miód, trunki oszałamiające, oszołomienie alkoholowe, nierząd i wszystko tego rodzaju, naturalne i sprzeczne z naturą u obu rodzajów, legalne i nielegalne, wszyscy, którzy to uprawiają, z nielegalnem potomstwem. Tak samo miłość dziecka, miłość dla ludzi, miłosierdzie, lekkie okrucieństwo i chętne tegoż przyjmowanie, zdrowie ciała, stałość ducha, otyłość, każda przyjemność, bogactwo, ubóstwianie i chęć tegoż, dalej piękne i podziwu godne dzieła sztuki, n. p. dobre malowidła, jarmarki, stragany i handel korzeniami. Wreszcie skłonność do wiedzy, świątyń i prawodawstwa".

Urodzonym pod sobą ma dawać „okrągłe i piękne twarze, długie włosy i inne kształty ciała ludzkiego" (Kal. stuletni). Taki bywa „białej płci, gamratny, wesoły, czuły na głos gędźby i muzyki, w śpiewaniu się kocha i w szatach ochędożnych, jest miękkiego przyrodzenia" (Falimirz).



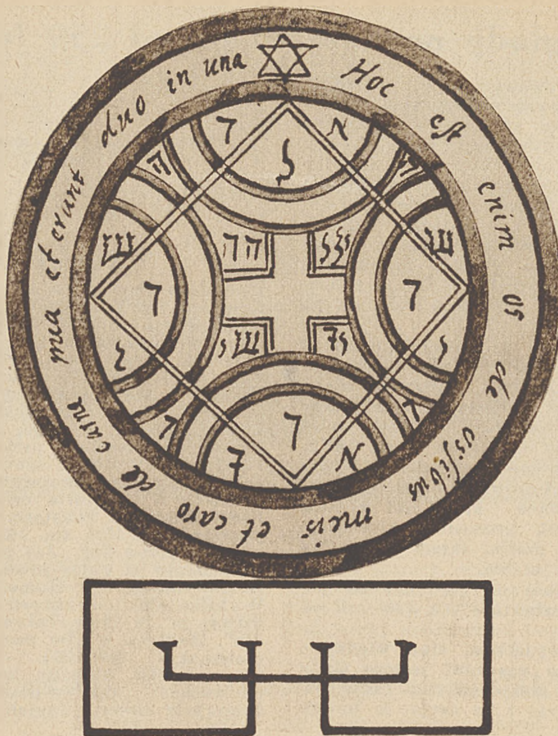
Planeta Wenus oglądana przez teleskop.

Wenus, najbliższa sąsiadka Ziemi, rozmiarami mało różniąca się od naszego globu, po Słońcu i Księżycu bywa najjaśniejszem ciałem niebieskiem na nocnym firmamencie. Przy sprzyjających warunkach można ją dostrzec gołem okiem także za dnia. Oglądana przez lunetę wykazuje, jak Księżyc, fazy, powtarzające się co 584 dni. Otoczona jest gęstą atmosferą, odbijającą 59% światła słonecznego, pełną obłoków, które ukrywają przed nami właściwą powierzchnię planety. Wenus okrąża Słońce dokoła raz na 225 dni. Dla obserwatorów ziemskich widoczna jest zawsze w pobliżu Słońca, bądź nad ranem na wschodzie jako Jutrzenka, bądź wieczorem na zachodzie, jako Gwiazda Wieczorna. Czterokrotnie w ciągu każdych 243 lat przechodzi na tle tarczy Słońca, co trwa parę godzin. Najbliższe takie zjawisko, ważne bardzo dla nauki, będzie miało miejsce dopiero dn. 8 czerwca 2004 roku.

Zamojski kalendarz St. Dunczewskiego z r. 1726 głosi, że Wenus w roku swych rządów „damom i matronom, farmakopolom i organistom miałaby szczęśliwe sprawować powodzenie i pociechę z synów". Podczas lata „szczęśliwe z bracią swą ukontentowanie, przyjaźń, zgodę, afekt obopólny i lepsze sukcesy obiecuje damom", w jesieni „lubo choroby nawitać się mają, w pożądanych jednak intencjach służyć damom będzie". A „Dyarjusz astrologiczny uniwersalny" z r. 1738, „przez ordynarjusza w Kollegjum Przesławnej Akademji Krakowskiej Mniejszem z należytą pilnością wyrachowany", głosi m. in.: „Wzniosłej kompleksji sygnifikatorom, jakoto damom znakomicie młodym, poetom, kapelistom, aptekarzom, malarzom, znaczy się świat jak gody, w zimie i na wiosnę pomyślny sukces, przy niejakiej podczas lata i jesieni z śmierci trwodze... Paniom w nadziei nie dobre do połogu ścielą (aspekty) łoże, febrami, niebezpieczeństwem, ciężkością porodzenia i utratą płodu pod te czasy grożąc, ale to nie na wszystkich".

Wenus panuje nad policzkami, gardłem, piersiami, macicą, organami, nerkami, lędźwiami, krwią, sokami i powonieniem. Jej podlegają choroby maciczne, organów, brzucha, wątroby, śledziony i histerja. Według staroperskich wierzeń patronuje „tancerkom, muzykantom i kusicielkom". Opiekuje się szczególnie młodzieżą w okresie 11—14 roku życia. Jej miesiącem jest kwiecień (według Albumasara), jej dniem jest piątek, a jej godzinami w ciągu doby są; w niedzielę g. 2, 9, 16, 23, t. j. każda siódma następna, w poniedziałek g. 6, 13 i t. d., wtorek 3, środa 7, czwartek 4, piątek 1, sobota 5 i t. d. Według średniowiecznej astrologji dzień i godzina Wenus są dobre do nawiązywania przyjaźni, do pozyskiwania życzliwości, do amorów, do rzeczy przyjemnych, ale nie do podejmowania podróży. Jej kamieniem szczęścia według tez astrologicznych z II w. po Ch., przejętych przez alchemję, jest miedź, według nowszej astrologji: szafir, agat, perły i korale, jej kolor jest zielony.

Panuje powietrzu (teza starogrecka), a pod sobą ma: Inflanty, Lotaryngję, Irlandję i Frankonję (tezy średniow.).



Kabalistyczny znak Wenus.

Przepisy o wywoływaniu duchów planetarnych określały, że zaklinanie powinno odbywać się w dniu należącym do danej planety, w czasie gdy Księżyca przybywa, najlepiej w godzinie wschodu Słońca. Zaklinanie o innych porach miało być bezskuteczne, albo nawet niebezpieczne. Na górnej rycinie znak kabalistyczny planety Wenus („Hagith"), używany przy zaklinaniach. Formułka czarnoksięska określała, że należy wywoływać to bóstwo planetarne we środę, w pierwszej godzinie dnia, gdy Słońce wschodzi, w czasie, gdy Księżyca przybywa.

Poniżej: Znak do zaklinania planety Wenus. Według przepisów magji znak ten należało wykonać z miedzi, a napis zrobić zieloną farbą. W opisie ryciny („Clavicula Salomonis") powiedziano, że znak ten „wielkiej jest mocy, gdy wzywa demona Wenus do posłuszeństwa, ma też siłę uprowadzenia w jednej chwili którejkolwiek niewiasty, tak że przyjdzie".

PROGNOZA POGODY NA ROK 1934.

Według zapatrywań minionych czasów *można postawić ogólną prognozę pogody na dany rok na podstawie dnia tygodnia, przypadającego 1-go stycznia.* Dniem 1-szym stycznia 1934 r. jest poniedziałek, stąd *przewidywana ogólna charakterystyka pogody w bież. roku na* tej zasadzie byłaby następująca:

Po łagodnej zimie ma nastać piękna wiosna oraz suche ciepłe lato, a natomiast *jesień ma obfitować w opady.*

PROGNOZY NA PORY ROKU.

Horoskopy meteorologji z 1-szej poł. XVIII w. głoszą: *Wiosna* w roku Wenus bywa mokra i bardzo wilgotna, wszelakiemu zbożu i drzewu wygodna. Nie łatwo w niej szkodzi szron. Mimo częste mgły jest dosyć przyjemna, naogół ciepła, ku końcowi umiarkowana. Mrozów prawie nie bywa. Deszcze niekiedy przeszkodzą, najczęściej ciepłe.

Lato nie można powiedzieć, aby było zupełnie suche, zato stale ciepłe bywa. Wiatry bardzo rzadkie, ale najczęściej porywcze i wilgotne. Deszcze sprzyjające. Suszy nie można się spodziewać. W porankach i wieczorach rosa bardziej obfitsza, niżeli w inne lata.

Jesień naogół nie bardzo chłodna, ale wilgotna i dżdżysta. Są dni jasne i ciepłe, ale przeważają gęste mgły i drobny deszcz. Do połowy ciepła i pogodna, potem mroźna i śnieżna.

Zima dosyć lekka, z początku sucha i w zimnie utemperowana, dalej wilgotna i mokra, z obfitemi deszczami i powodziami, do tego ciepła. Nie można się spodziewać przedłużających silnych mrozów, choć czasem powiększą je wiatry północne. Ale śnieg i zawieruchy bywają częste.

HOROSKOPY GOSPODARCZE.

Kalendarz stuletni radzi, aby w roku Wenus, jeśli wiosna jest wilgotna, wcześnie siać jarzyny, przyczem grochy, soczewicę i wykę siać na chudej ziemi; jeśli zaś wiosna przysucha, lepiej siać późno, zwłaszcza, że w latach Wenus *późne jarzyny bywają lepsze* niż rychłe. Naogół jarzyny bywają dobre, *groch i gryka* są rosłe i kształtne. *Oziminy* czasem chybiają, ale zwykle są wysokie i gęste, *żyto i pszenica* obfite w pełne ziarno, *słomy* dość. Siać wcześnie. *Jęczmień i owies* będą młotne. Gdy lato upalne, zboża bywają cienkie, żniwa trzeba chyżo i pilnie zbierać; suche lato nie dobre dla *lnu i konopi*, choć konopie udają się dosyć wysokie. W takie lata rosną dobre *wina*. Naogół wina w tym roku mało, ale będzie dobre, pokaże się dosyć, ale wiele poginie na macicy; grona obfite, jednak prędko gniją i psują się (latorośle wcześnie pochować). *Prosa* posiane wcześniej bywają lepsze niż późne. *Chmielu* dobrego dosyć. *Siana* dostateczna ilość. Jesienna siejba powinna być rychła, oziminy siane tego roku pod skibę są lepsze. *Ogrodowizny*, szczególnie *ziemniaki*, bywają najlepszego gatunku. *Frukta sadowe*, gdy wiosna mokra, skąpo się rodzą, gdy zaś utemperowana, *jabłka, wiśnie, śliwy, orzechy* występują obficie, zato *gruszki* mniej; naogół owoce, choć niezupełnie urodzajne, są soczyste i dojrzewają bez zepsucia. *Jagody* dobre i dużo bywa, gdy lato suche. Ale *dęby* w tym roku nieurodzajne, żołędzi mało.

W związku z kolejnością rządów planet Kal. stuletni zaleca, aby w b. r. „opatrzyć się wcześnie winem i zbożem, gdyż nastąpią zwyczajnie trzy lata nieurodzajne".

DNI DO SIANIA DOBRE.

Prognostyk generalny z Kalendarza St. Duńczewskiego na r. 1740 zaleca na rok Wenery, jako „astrologicznie dobre" dni do siania, następujące terminy:

Marzec: 12, 21, 22, 30, 31.
Kwiecień: 6, 7, 9, 18, 19, 26, 27.
Maj: 4, 5, 7, 16, 23, 24, 30, 31.
Czerwiec: 2, 11, 20, 21, 28, 29, 30.
Sierpień: 22, 23, 27.
Wrzesień: 1, 10, 17, 19, 20, 29.
Październik: 8, 15, 17, 19, 26, 27, 29.
Listopad: 3, 5, 10, 12, 14, 15, 22, 23.

CECHY OGÓLNE ROKU WENUS.

Lata Wenus bywają *powszechnie wilgotne, mokre i dosyć ciepłe*. „Iudicium astrologicum“ Mikołaja Szadka z r. 1529 (druk łaciński, Kraków, B. Jag. cim. 4355) podaje, że „rok Wenus co do jakości żywiołów umiarkowanie zachowuje, obfitość plonów daje“. Jako zaś od wiosny zależna jest suchość i gorącość lata, tem samem „o grzmotach i nawałnicach z przebiegu wiosny wnosić można. Powodzie lubią bywać w zimie.“

Choroby odzywają się od wątroby pochodzące, żołądka bóle, kolki, pleura, także wrzody i jątrzenia i wiele innych, a w cieplejszych krajach czasem powietrze.

Gadziny wszędzie wiele, jako to: wężów, żab i koników, w lecie i na jesień namnoży się wiele myszy psujących zboże (w śpichlerzach często szuflować), także wiele będzie wołków. *Ryb się* połowi wiele, mało zaś łososi i sielaw.

PROGNOZY ZE STULETNIEGO KALENDARZA.

Wiosna (ponieważ zeszłoroczny rok słoneczny, przeciągając panowanie do wiosny, zimna dosyć odsuwa), bywa w roku Wenus późna i nieco zimnem przeplatana, naogół jednak będzie mieć dość łagodności. Jest pospolicie utemperowana i owocom bardzo sprzyja. Gdy w roku Wenusowym w lutym, marcu, kwietniu lub maju zdarzy się zaćmienie Słońca lub inna kometa, wiosna bardzo mokra bywa (a lato wtedy upalne).

Lato, jeżeli wiosna jest nadto mokra, tak, że deszcze ciągle padają, bywa suche i upalne (trzeba uważać na zasiewy, bo w kilku tygodniach nie będzie deszczu), co się rzadko przytrafia, kiedy zaś wilgocie nie długo trwają i wiosna nie nadto mokra, następuje lato pomierne, mgliste i w gorącu utemperowane.

Jesień pospolicie z początku piękna i ciepła bywa, ale nie długo (dlatego z pilnością starać się, aby zasiewy ozime wcześnie nastąpiły), bo koło połowy listopada zwykło mrozić i nastają zimna, które puszczają aż po Nowym Roku.

Zima niezbyt tęga, początkowo sucha, potem, osobliwie od 12 lutego aż do końca wilgotno, bywają deszcze i wody z rozlaniem rzek, domom, ludziom i bydłu szkodliwe.

PROGNOZY METEOROLOGICZNE HERSCHLA.

Kalendarze z przed 100 lat podawały dla przepowiadadania pogody *t. zw. tablice J. W. Herschla*, t. j. wskazania, mające pochodzić od tego astronoma, *schematycznie* określające przyszły stan pogody, a to *w związku ze zmianą faz Księżyca*. Pogląd, że każda zmiana fazy Księżyca powoduje zmianę pogody, utrzymywał się od dawna w meteorologji ludowej; w tablicach Herschla zmianę powietrza uzależniono od godziny, w której następuje zmiana fazy. Prognozy te opiewają następująco:

Gdy faza Księżyca przypada:		oznacza to: w lecie	w zimie
między g.	12—14	wiele deszczu	śnieg i deszcz
„ „	14—16	zmienne powietrze	pogodę i łagodne powietrze
„ „	16—18	pogodę	pogodę
„ „	18—20	pogodę, gdy wiatr płn. lub zachodni, deszcz, gdy wiatr płd. lub płd. zach.	deszcz i śnieg, jeśli wiatr jest płd. lub zach.
„ „	20—22	„ „	„ „
„ „	22—24	pogodę	pogodę
„ „	24— 2	pogodę	zimno, wyjąwszy gdy panuje wiatr płd.-zach.
„ „	2— 4	zimno z deszczem	śnieg i zawieruchę
„ „	4— 6	deszcz	„ „
„ „	6— 8	wiatr i deszcz, powietrze chłodne	burzę śnieżną
„ „	8—10	zmienne powietrze	deszcz, gdy wiatr płn. zach., śnieg gdy wiatr wsch.
„ „	10—12	wiele deszczu	zimno i wiatr ostry.

We wskazaniach tych, które, jak głoszą ich objaśnienia, dotyczą stanu pogody na okres całej (!) rozpoczynającej się właśnie fazy Księżyca, t. j. na 7 dni, a nie tylko na sam dzień zmiany fazy, niema uwzględnionej wiosny i jesieni. Z tym brakiem radzono sobie w ten sposób, że rok dla określenia prognozy dzielono na porę zimową



Personifikacje Wenus z rkp. „Picatrix“.

Ryciny z rękopisu nr. 793 w Bibl. Jag., ujawniające w ujęciu wpływ greckich i egipskich mitów. — „Picatrix“ jest łacińskim przekładem arabskiego dzieła „Ghajat al-hakim“, t. j. „Cel mędrca“, z połowy XI w., dokonanym w r. 1256 z polecenia króla Alfonsa hiszpańskiego. Pochodzenie nazwy jest dotąd sporne. Księga jest traktatem białej i czarnej magji, z rozlicznemi czarodziejskiemi wskazaniami, formułami zaklinania demonów, przepisami dotyczącemi sporządzania talizmanów i licznemi magicznemi praktykami, będącemi pomieszaniem różnych metod, poczynając od właściwych ludom pierwotnym. W tekście są długie teoretyczne uzasadnienia magji sposobami filozofji greckiej, przeważnie na podłożu neoplatonizmu, przyczem przebija pogląd o objawianiu się wiecznych idei za pośrednictwem wszechduszy, której organami są gwiazdy. Za główne czynniki działające uważane są gwiazdozbiory Zodjaku i 36 dekanów (po 3 na każdy znak Zodjaku; według poglądów egipskich są to bóstwa czasu, z których każde rządzi 10 dniami). Tekst przynosi także formuły wiedzy tajemnej egipskiej, z ostrzeżeniem, aby w te formuły nie dawać wglądu niegodnym i nieprzygotowanym. W średniowieczu księga była uważana za djabelską. W r. 1456 lekarz dworski bawarski Hartlieb napisał do markgrafa Jana Brandenburskiego, zwanego alchemikiem, ostrzeżenie, że najbardziej powinien unikać tej księgi, jako djabelskiej. (Rabelais w „Pantagruelu“ pisze, że będąc na studjach w Toledo otrzymał nauki od „reverend Père en Diable Picatrix, docteur de la faculté diabolique“.) — Arabski oryginał księgi ma się znajdować w Konstantynopolu. Istniał także przekład starokastylski. Łacińskich rękopisów, pochodzących przeważnie z XV i XVI w., przechowało się dotąd kilka, po jednym w Krakowie, Wiedniu i Hamburgu, 2 we Florencji, 3 w British Muzeum, 5 w Paryżu; z nich najcenniejszy jest rkp. krakowski, najkompletniejszy, ozdobiony rysunkami. Prof. Ritter z Hamburga ukończył w r. 1933 czteroletnie badania tego rękopisu, celem wydania go w Bibl. Warburg. — Zdjęcia pierwszy raz reprodukowane.

i letnią, odpowiednio do miejscowych warunków klimatycznych. Wiedeńskie kalendarze z połowy z. w. podają, że Towarzystwo Agronomiczne w Wiedniu przeprowadziło w r. 1838/9 obserwacje pogody w porównaniu z jej zapowiedziami według tablic Herschla; wyniki tych porównań miały wykazać, że na 78 przepowiedni miało 57 pokrywać się całkowicie z rzeczywistością.

Tablice Herschla przytoczyliśmy jako pewnego rodzaju osobliwość podawaną na serjo w dawniejszych kalendarzach. Mają one obecnie rzeczywiście tylko *wartość zabytku*, jako wyraz dążeń do poznania i ujęcia zmian meteorologicznych w pewne formuły, podobnie jak podawane jeszcze dzisiaj dla tradycji kalendarzowej zabytkowe przepowiednie według stuletniego kalendarza.

DNI NIESZCZĘŚLIWE W ROKU.

W rękopisie magji astralnej „Liber Comando, authorae W. Ptichull, w Ulmie r. 1597 wydano, a w Genewie wydrukowano r. 1682" (B. Jag. rkp. 6211), obejmującym różne zaklinania demonów, podane są m. in. jako „dni do wszelkich spraw nieszczęśliwe":

dzień 30 kwietnia — jako dzień urodzenia się Judasza, *dzień 1 sierpnia* — w którym „złośliwy Kain Abla niewinnego zabił" i *dzień 3 października* — data zagłady Sodomy i Gomory.

Nadto jako dni nieszczęśliwe podane są jeszcze: *1 lutego, 31 marca i 30 września*. Dlaczego mają to być dni feralne, rękopis nie określa, tylko każe w to wierzyć.

„Konstelacje" planety Wenus w r. 1934.

Styczeń	17	godz. 11	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Wodnika.
„	23	„ 1	konjunkcja z Marsem w gwiazdozbiorze Wodnika (Wenus mija Marsa od północy w odległości 6°.6).
„	28	„ 22	konjunkcja z Saturnem w gwiazdozbiorze Wodnika (Wenus mija Saturna od północy w odległości 7°.9).
Luty	5	„ 5	dolna konjunkcja ze Słońcem w gwiazdozbiorze Wodnika.
„	13	„ 0	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Wodnika.
Marzec	12	„ 11	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Wodnika.
Kwiecień	1	„ 16	konjunkcja z Saturnem w gwiazdozbiorze Wodnika (Wenus mija Saturna od strony północnej w odległości 3°.5).
„	10	„ 10	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Wodnika.
Maj	10	„ 1	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Wieloryba.
Czerwiec	1	„ 18	konjunkcja z Uranem w gwiazdozbiorze Barana (Wenus mija Urana od południa w odległości 1°.7).
Czerwiec	8	godz. 21	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Barana.
Lipiec	8	„ 18	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Byka.
Sierpień	2	„ 22	konjunkcja z Marsem w gwiazdozbiorze Bliźniąt (Wenus mija Marsa od południa w odległości 1°.1)
„	7	„ 22	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Bliźniąt.
Wrzesień	7	„ 11	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Lwa.
„	21	„ 7	konjunkcja z Neptunem w gwiazdozbiorze Lwa (Wenus mija Neptuna od północy w odległości 0°.5).
Październik	7	„ 23	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Panny.
Listopad	2	„ 3	konjunkcja z Jowiszem w gwiazdozbiorze Panny (Wenus mija Jowisza od północy w odległości 0°.05).
„	7	„ 4	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Wagi.
„	19	„ 0	konjunkcja górna ze Słońcem w gwiazdozbiorze Wagi.
Grudzień	7	„ 3	konjunkcja z Księżycem w gwiazdozbiorze Wężownika.

Horoskopy z konstelacyj Wenus.

Konjunkcje planety *Wenus z Księżycem* uważała astrologja za pomyślne dla różnych poczynań. Już arabski astronom *Albumasar* z IX w. w swem dziele: „De magnis coniunctionibus" pisze, że konjunkcja Wenus z Księżycem oznacza „czas dobry do igraszek, rozrywek i zabawiania się z kobietami, oraz korzystania z rzeczy aromatycznych". Efemerydy krakowskiego astronoma *Mikołaja Szadka* z r. 1431 głoszą, że konjunkcja taka oznacza „dzień szczęśliwy żonę brać, z niewiastami się zadawać, z przyjaciółmi sprawy załatwiać". Efemerydy zaś *Piotra Słowacjusza* na r. 1583 (druk krakowski) ostrzegają, aby w tym czasie „nie brać lekarstw". *Zielnik Spiczyńskiego* z r. 1542 powiada: „Dzień ku weselu godny, w szaty się chędogie obłócz a w nowe, żonę sobie pojmij, miłej sobie nabywaj, pociechy, dary słać dobrze, co kto miłuje, otrzymać może, kupuj, sprzedaj, w drogę wyjeżdżaj, krwi zbytniej puszczaj". W XVII-tym w. wybitny krakowski astronom *Mikołaj Brożek* w Kalendarzu Krakowskim na r. 1670 podaje na czas złączenia Wenus z Księżycem nast. horoskop: „Dobrej myśli zażyj, o przyjaciela się staraj, podaruj jak najwięcej, upewniam wezmą, nie zawiedziesz się, bo aspekt po temu, w drogę się puść, krwie upuść". Wreszcie astrologja z XVIII-go w. (kalendarz zamojski *St. Duńczewskiego* na r. 1756) głosiła, że konjunkcja z Księżycem „pospólstwu i damom dobra, małżeństwa stanowi".

Dla innych konstelacyj Wenus i Księżyca podaje *Zielnik Spiczyńskiego* nast. horoskopy: *Sekstyl:* „Ku miłowaniu (jeśli masz pieniądze) dobry bardzo czas jest, małżeństwa jednaj, ku miłej się przysiadaj, z paniami i pannami się oznajmiaj". *Kwadrat:* „Sługi sobie jednaj, w łaźni się myj, w szachy, karty graj, tańcuj, ale się ku miłej nie zbytnie przymykaj, możesz żonę pojąć, odzienie daj przykrawać". *Trygon:* „Czysty czas pojąć żonę, włosy chędożyć, trefić, strzyc, panienkom się zakazować, a z niemi rozmawiać. Małżonkom z sobą w osobności dobrze schodzić się". *Opozycja:* „W drogę dobrze wyjeżdżać, jeśli kto chce w małżeństwo wstąpić, niechaj wie, iż mu się w niem dobrze będzie wodziło i inne rzeczy, wesołe a rozkoszne, fortunnie mogą być sprawowane".



Personifikacja Wenus.
Staroperskie ujęcie.

Konjunkcja *Wenus z Marsem* uważana była za sprowadzającą deszcz. *Konjukcja ze Słońcem* uchodziła za dodatnią, a natomiast za niekorzystną do różnych poczynań była uważana *konjunkcja z Saturnem*, „naturze ludzkiej nieprzyjaznym", aczkolwiek jego wpływ szkodliwy jest wtedy nieco sparaliżowany wpływem dobroczynnej Wenus. Wreszcie *konjunkcja z Jowiszem* już w głębokiej starożytności była uważana za ważne zjawisko dla losów człowieka: tekst hetycki z połowy drugiego tysiąclecia przed Chr. podaje, że człowiek urodzony podczas tej konjunkcji będzie nazgół szczęśliwy, tylko w małżeństwie nie zazna szczęścia, żona zawładnie mężem, a mąż opuści później swą żonę.

Co do układu innych planet, w b. r. przypada tylko *konjunkcja Merkurego z Jowiszem* (20 XI); konjunkcji takiej przypisywano, że sprowadzi burze i niepogody.

Ważniejsze rocznice w roku 1934.

W roku 1934 upływa lat:

2150 — Bitwa pod Kannami.

1400 — Zburzenie państwa Wandalów w Afryce przez Belizarjusza, wodza cesarza bizant. Justynjana.

1300 — Śmierć pierwszego kalifa Abu Bekra i początek panowania drugiego kalifa Omara.

950 — Mieszko I uznaje zwierzchność cesarza niem.

900 — Zgon Mieszka II, reakcja pogaństwa w Polsce. (Mieszko II, zm. 10 V 1034, tragiczny król, który objąwszy po ojcu, Bolesławie Chrobrym (zm. 1025) państwo polskie o charakterze mocarstwa, nie zdołał mimo dzielności, energji i patrjotycznego poświęcenia utrzymać je na tym poziomie. Stracił wszystkie nabytki ojca, uznał zwierzchnictwo cesarskie, a nawet ujrzał okrojone państwo podzielonem na trzy części. Sprawcami, którzy weszli w porozumienie z wrogami zewnętrznymi, byli bracia Mieszka, Bezprym i Otton, a szczególnie pierwszy. Zasługą Mieszka było, że nie upadł na duchu nawet w najcięższem położeniu i zdołał na krótko przed śmiercią zjednoczyć podzielone przez cesarza państwo polskie. Niestety smutne panowanie Mieszka II przygotowało katastrofę wewnętrz-


PAN TADEUSZ

OSTATNI ZAJAZD NA LITWIE.

historja szlachecka

przez

ADAMA MICKIEWICZA.

PARYŻ.

1834.

Kordjan

CZĘŚĆ PIERWSZA TRYLOGJI.

SPISEK KORONACYJNY

PARYŻ,

NAKŁADEM AUTORA

1834.

Stulecie „Pana Tadeusza" i „Kordjana".

W bież. r. upływa sto lat od ukazania się w druku „Pana Tadeusza" (wydanie Aleksandra Jełowieckiego z popiersiem autora, Paryż 1834). Książka opuściła prasę z końcem czerwca, w nakładzie 3000 egzemplarzy. „Pan Tadeusz" wyszedł w dwóch tomach, dostosowanych do paryskiej edycji dzieł poety, jako tom V i VI, o wymiarach 17½×11½ cm. Portret poety na czele tomu pierwszego, według popiersia Davida, jakoteż piękny i ozdobny druk świadczy chlubnie o wydawcy. Winiety końcowe zostały stosownie dobrane do treści utworu. W zakończeniu księgi dziesiątej umieszczono mały portrecik Napoleona. Niewielka liczba egzemplarzy wyszła z okładką odmienną, ozdobną w ramkę gotycką. Kolportowanie książki w kraju było oczywiście surowo wzbronione. Wysyłano ją potajemnie różnemi drogami do Polski, to też rozprzedaż szła powoli i nie przynosiła wielkiego zysku tak wydawcy, jak i samemu poecie, którego honorarjum za tę książkę, na długi czas przed wydrukowaniem od Jełowieckiego pobrane, wyniosło zaledwie 4000 fr. Dzisiaj pierwsze paryskie wydanie „Pana Tadeusza" należy do rzadkości bibljograficznych.

Na rycinie karta tytułowa I-go wydania.

Równocześnie w bież. r. upływa 100 lat od ukazania się „Kordjana". W liście do matki pisanym w Genewie dn. 15 marca 1833 pisze Słowacki: „Po całych rankach teraz pracuję nad moją nową produkcją literacką". Jest tu niewątpliwie mowa o „Kordjanie". Poeta pracował nad tem dziełem w ciągu tegoż roku b. intenzywnie i w październiku doniósł matce, że napisał już 1300 wierszy. Dn. 30 listopada pisze do matki m. in.: „cały ten miesiąc pracowałem nad nowym poematem", a dalej: „część pierwszą za kilka dni posyłam do druku i teraz przepisuje. Wierz mi matko droga, że się nie zaślepiam, żem to dzieło osądził po napisaniu, obcego człowieka rozwagą... i drukuję bezimiennie. Będzie tak równiejsza walka z Adamem". W pierwszy dzień B. Nar. otrzymał Słowacki „do poprawy 1-szy arkusz druku nowego poematu", a na drugi dzień po N. Roku drugi. W 2 miesiące potem dn. 24 marca 1834 doniósł Słowacki matce: „czwarte dzieło moje wyszło na świat". Przez wydanie „Kordjana" wystąpił poeta do walki ideowej z Mickiewiczem o „treściwą myśl żywotną naszego kraju", a równocześnie pragnął okryć swą ukochaną matkę „promieniami takiej sławy, aby ją inne pociski ludzi (aluzja do niecnej roli drugiego męża jego matki, dra Becu, w „Dziadach") dojść nie mogły".

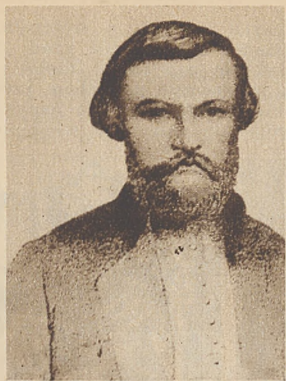
Na rycinie karta tytułowa 1-go paryskiego wydania, nakł. autora, druk A. Pinarda (ze zbiorów Biblj. Jag.).



Rocznice Jadwigi i Jagiełły.

(Na lewo: Jadwiga według rysunku Jana Matejki z pieczęci królowej. Na prawo: Władysław Jagiełło w stroju koronacyjnym, rzeźba na sarkofagu w katedrze wawelskiej z XVI w. nieznanego autora.)

W bież. r. upływa 550 lat od przyjazdu Jadwigi do Krakowa i jej koronacji, a równocześnie przypada pięćsetna rocznica śmierci króla Władysława Jagiełły. Młodociana królowa Jadwiga, córka Ludwika Węgierskiego, z rodu francuskiego andegaweńskiego, po matce i babce (Łokietkównie) Słowianka, została ukoronowana na króla polskiego 15 X 1384. Piętnaście lat jej rządów w Polsce, najpierw samodzielnych, potem współrządów z mężem, Władysławem Jagiełłą, było jednym ciągiem ofiarnej pracy dla kraju, który pokochała jako swą drugą ojczyznę. Ofiarą swego serca pozyskała litewski naród pogański dla chrześcijaństwa i stworzyła mocarstwo polsko-litewskie. Węgrom odebrała zabraną przez nich bezprawnie Ruś Czerwoną. Zawsze stała na straży interesów Polski i jej racji stanu. W stosunku do Litwy dochodziła praw Polski do niej, wynikających z zapisu krewskiego Jagiełły. Oceniając wielką potęgę Zakonu, choć zagrożonego przez unję w swym bycie, była zwolenniczką pokojowej z nim polityki. Jak zaczęła swe panowanie od ofiary, tak je też ofiarą zakończyła, przekazując testamentem część swego majątku na odnowienie Akademji Krakowskiej i uzupełnienie wydziałem teologicznym, by niosła chrześcijaństwo zachodnie i jego kulturę na wschód. Cnotliwa i mądra królowa tak sobie zdobyła serca narodu, że jest czczona po dziśdzień jak święta. (W ub. r. wznowiona została w Polsce akcja na rzecz kanonizacji Jadwigi, zainicjowana jeszcze przed wojną, ku czci królowej urządzono różne obchody, m. in. uroczystą Akademję w Warszawie 12 III 1933.) Znacznie mniej zalet oraz zasług osobistych wyniosło na piedestał wielkiego władcy męża Jadwigi, Władysława Jagiełłę, zm. 30 V 1434 r. W świetle nauki był to człowiek flegmatyczny, skromny, pobożny, dobrotliwy, pokojowo usposobiony, miał zdrowy rozum, ale brakowało mu inteligencji, a jeszcze więcej wykształcenia. Nie był w rzeczywistości ani wielkim politykiem ani wielkim wodzem i organizatorem. Dzięki szczęśliwym okolicznościom zbierał owoce pracy poprzednich panowań i był szczęśliwym wykonawcą pomysłów nie swoich. I stąd stał się apostołem Litwy i Żmudzi, reformatorem Akademji Krakowskiej, oraz pogromcą Krzyżaków. Był przytem obrońcą w pierwszym rzędzie interesów dynastji, opartej o Litwę i pragnącej używać państwa dla swych celów. Mimo wszystko zawsze z imieniem założyciela dynastji Jagiellońskiej wiązać się będzie rozwój mocarstwowy Polski i powstrzymanie rozrostu potęgi niemieckiej ku wschodowi, „Drang nach Osten" (Jagiełłę charakteryzowali w ostatnich czasach: Dąbrowski, Halecki, Kolankowski, Papée, Sobieski. Jedynie Kolankowski przedstawia Jagiełłę jako genjalnego władcę.)



Stulecie śmierci Maurycego Gosławskiego.

(Na lewo: Portret poety. Na prawo: Pomnik poety w Stanisławowie.)



Dn. 17 XI 1934 r. upływa sto lat od śmierci żołnierza poety, „śpiewaka Podola", Maurycego Gosławskiego, szczerego liryka, wypowiadającego swoje uczucia głównie w drobnych piosenkach i dumkach podolskich, jednego z tych poetów, którzy przed epoką romantyzmu utrwalali w Polsce kierunek ludowy i narodowy w poezji. Gosławski, ur. 5 X 1802 r. we Frampolu na Podolu ros. (ojciec po stracie mienia był rządcą dóbr u hetmanowej Branickiej), studja kończył w Krzemieńcu, gdzie należał razem z poetą Tymonem Zaborowskim do „Towarzystwa kształcących się w porządnem mówieniu i pisaniu", potem trudnił się guwernerką. W tym czasie poznał Melanię Michalską, która odtąd była ideałem jego poetyckiego natchnienia, ale rodzice panny nie pozwolili na małżeństwo z ubogim poetą. W Kordyszówce u Michalskich powstały pierwsze utwory Gosławskiego: poemat „Podole" i fantazja dramatyczna „Tęsknota". Pierwszy z tych utworów zyskał poecie duży rozgłos i popularność. W pogoni za stanowiskiem, któreby mu umożliwiło poślubienie Melanji, znalazł się poeta w r. 1827 w Warszawie, gdzie sczasem otrzymał posadę w kancelarji W. Ks. Konstantego. Uzyskawszy poparcie gen. Wincentego Krasińskiego i bywając u niego na „obiadach czwartkowych", zaznajomił się z literatami warszawskimi, co mu otworzyło łamy „Dziennika Warszawskiego", w którym ogłosił wyjątki z „Podola", „Tęsknotę" i dumę „Nyczaj". Wkrótce jednak wskutek nieporozumień z Krasińskim opuścił Warszawę i powrócił w strony rodzinne. Z chwilą wybuchu wojny turecko-rosyjskiej wstąpił do wojska rosyjskiego. Na odgłos powstania listopadowego porzucił dotychczasową służbę i przedarł się do Warszawy, gdzie zaciągnął się w szeregi narodowe. W randze podporucznika legji litewsko-ruskiej brał udział w bohaterskiej obronie Zamościa, przeciw przeważającej sile gen. Kajsarowa. Po kapitulacji twierdzy, dzięki szlachetności tego generała, schronił się Gosławski pod przybranem nazwiskiem Maurycego Jasińskiego na terytorjum galicyjskie, rozpoczynając życie tułacze. W tym czasie powstał poemat „Sęp Sybiru", fantazja „Odstępca albo Renegat", z której tylko znana dumka „Gdyby orłem być, lot sokoli mieć" obiegła w odpisach całe Podole i Wołyń, wreszcie poemat „Banko", satyrycznie nastrojony w stosunku do całego życia człowieka. Wyprawa Zaliwskiego, podjęta lekkomyślnie w r. 1833, w której Gosławski wziął udział, sprowadziła dlań utratę wolności. Aresztowany na jakiejś zabawie w Jagielnicy, skuty w łańcuchy, dostał się do więzienia w Zaleszczykach, skąd odstawiono go do Stanisławowa i osadzono w ponurem więzieniu potrynitarskiem. Nabawiwszy się tam gorączki nerwowej wskutek pielęgnowania chorego współwięźnia, zmarł w więzieniu 17 XI 1834 r. Starosta stanisławowski Milbacher chciał utrzymać śmierć poety w tajemnicy i na urządzenie mu należytego pogrzebu nie zezwolił. Ujęto jednak stróża więzienia, ubrano nieboszczyka w jego mundur ułański, przechowany u przyjaciół i urządzono manifestacyjny pogrzeb. W r. 1875 Stanisławów postawił na grobie poety żołnierza piękny pomnik.

ną państwa po jego śmierci. Z odmętu rozprzężenia wyciągnie je syn Mieszka, Kazimierz Odnowiciel 1038—1058.)

850 — Założenie zakonu Kartuzów.

825 — Klęska Niemców pod Głogowem i na Psiem Polu za Bolesława Krzywoustego.

800 — Początek Marchji Brandenburskiej.

700 — Koniec walk Henryka Brodatego i Konrada Mazowieckiego o tron krakowski, początek panowania Henryka I Brodatego.

600 — Kazimierz W. celem ożywienia handlu rozszerza na całe państwo przywilej przyznany Żydom przez Bolesława Pobożnego ks. Kaliskiego.

550 — Koniec bezkrólewia w Polsce, przyjazd Jadwigi do Krakowa i jej koronacja.

500 — Śmierć Jagiełły. — Władysław Warneńczyk wstępuje na tron.

450 — Podbój płn. wybrzeży Morza Czarnego przez Turcję i zajęcie Kilji i Białogrodu. (Mocarstwo jagiellońskie opierało się o dwa morza, Bałtyckie i Czarne. Rewindykowało ono za Kazimierza Jagiellończyka ujście Wisły i Pomorze (1466), ale straciło dostęp do morza Czarnego przez zdobycie na lenniku polskim, hospodarze mołdawskim, Kilji i Białogrodu przez Turków w r. 1484. Było to wydarzenie, które miało nietylko polityczne, ale w pierwszym rzędzie gospodarcze znaczenie dla Polski, prowadzącej handel ze Wschodem.)

400 — Początek trzeciej wojny moskiewskiej.
Sejm odmawia zatwierdzenia nowego zbioru ustaw (statutu Taszyckiego).
Ukazanie się pierwszego w języku polskim dzieła lekarskiego p. t. „O ziołach i mocy ich" Stefana Falimirza, druk w Krakowie u Unglera.
Przekład biblji Lutra.
Śmierć Antonia Allegri da Corregia (3 III).
Śmierć Hansa Dürera w r. 1534 w Krakowie. (Brat wielkiego malarza niemieckiego Albrechta, powołany był w r. 1527 na dwór króla Zygmunta Starego i zajmował się w następnych latach głównie malarską dekoracją pałacu wawelskiego, będącego wówczas na ukończeniu. Jego dziełem najpewniej jest fryz z medaljonami, częściowo zachowany na ścianach krużganków II p.; malował też i złocił skrzyńce i różyce stropów pałacowych. Przez dłuższy czas przypisywano mu także autorstwo malowideł srebrnego ołtarza w kaplicy Zygmuntowskiej. Świeżo ogłoszone wiadomości źródłowe (Rocznik Krakowski XXIII, S. S. Komornicki: Kaplica Zygmuntowska, str. 82, 83 i 120) sprowadzają jego udział w tem dziele do skromnego rysunku ogólnego kształtu ołtarza; zaś sam ołtarz malowany był w Norymberdze, najpewniej przez Georga Pencza (wedle dedukcji ks. prof. dr. T. P. Kruszyńskiego). Dokładną wiadomość o roku śmierci H. Dürera i o niedostatku, w którym życia dokonał mimo długoletnich łask królewskich, podała w r. 1927 dr. Stanisława Sawicka na podstawie dokumentów z Archiwum Głównego w Warszawie (Prace Komisji Historji Sztuki P. A. U. t. IV, str. LXIV.)

375 — Wcielenie Inflant do Polski przez Zygmunta II Augusta.

350 — Śmierć Jana Kochanowskiego (22 VIII 1584 w Lublinie).
Pierwsze wydanie Paprockiego „Herbów rycerstwa polskiego".
Stracenie banity Samuela Zborowskiego (26 V).
Śmierć Iwana IV Groźnego.

300 — Po odsieczy Smoleńska kapitulacja obozu moskiewskiego i pokój w Polanowie. (Król Władysław IV u wstępu swego panowania pospieszył na odsiecz Smoleńskowi, oblężonemu przez Moskali. Rozgromiwszy ich i zmusiwszy do kapitulacji we własnym obozie 25 II 1834 r., wymógł pokój w Polanowie (13 VI), w którym Moskale przyznali Polsce ziemię smoleńską, siewierską i czernichowską, nadto zrzekli się pretensyj do Inflant, Kurlandji i Estonji. Ta świetna kampanja moskiewska najlepiej świadczyła o wybitnych zdolnościach wodza i organizatora wojska u naszego króla, który w przeciwieństwie do swego ojca, Zygmunta III Wazy był „wojennym panem". To też snuł plany odzyskania korony szwedzkiej i zgniecenia Turcji celem wyswobodzenia Słowian Bałkańskich. Na tem polu jednak doznał niepowodzeń, głównie z powodu własnych błędów, zwłaszcza skłonności do prowadzenia polityki osobistej.)
Zamordowanie Wallensteina (22 II).

250 — Jan III Sobieski przystępuje do Ligi Św. podpisanej w Linzu (5 III).
Śmierć Piotra Corneille'a, dramaturga franc.
Ukazanie się „Dzieła boskiego, albo pieśni Wiednia wybawionego...". Wespazjana Kochowskiego, druk w Krakowie u Goreckiego w 1684 r.

200 — Koronacja Augusta III (17 I).
Początek oblężenia Gdańska, w którym przebywał król Leszczyński (17 I) i upadek Gdańska (29 V).
Ostatnie trzy pogrzeby królewskie w katedrze wawelskiej: Jana III, Marji Kazimiery i Augusta II (15 I).
Urodziny ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego (książę generał Ziem Podolskich, za którego Puła-







Deotyma.
W 100-lecie urodzin.

M. Romanowski.
W 100-lecie urodzin.

Al. Zarzycki.
W 100-lecie urodzin.

M. Kamieński.
W 200-lecie urodzin.

Deotyma, spopularyzowany pseudonim literacki, właściwe nazwisko: Jadwiga Łuszczewska, znana poetka, improwizatorka i powieściopisarka, ur. 1 VII 1834 r. w Warszawie, zm. tamże 23 IX 1908 r.
Mieczysław Romanowski, gorący patrjota, poeta-żołnierz, ur. 12 IV 1834 w Żukowie na Pokuciu, zginął w powstaniu 1863 r. 24 IV pod Józefowem. Pozostawił w spuściźnie szereg wierszy lirycznych, poza tem gawędy, powieści poetyckie (Dziewczę z Sącza), dramaty, oraz studja literackie.
Aleksander Zarzycki, kompozytor, ur. 21 II 1834 r. we Lwowie, studja muzyczne odbył w Paryżu u Rebera, po powrocie do kraju w r. 1866 osiadł w Warszawie, gdzie w r. 1871 został dyrektorem nowo założonego Towarzystwa Muzycznego. Zm. w Warszawie 1 XI 1895 r. Pozostawił bogatą spuściznę, obejmującą szereg pieśni, utworów fortepianowych, skrzypcowych, chóralnych i orkiestralnych. Poza talentem kompozytorskim odznaczał się też wielkiemi zdolnościami pianistycznemi, które zjednały mu uznanie w kraju i zagranicą.
Maciej Kamieński, ojciec opery polskiej, ur. 13 XI 1734 r. w Sopronių na Słowaczyźnie, przybywszy do Polski osiadł tu na stałe, zm. 25 I 1821 w Warszawie. W r. 1778 powstała dzięki inicjatywie Stanisława Augusta pierwsza polska opera „Nędza uszczęśliwiona“ z muzyką kompozycji Kamieńskiego do tekstu X. Bohomolca, przerobionego przez Bogusławskiego. Kamieński dedykował tę operę królowi, a pod dedykacją dał nast. charakterystyczny podpis: „Te śpiewy po modnemu nie są skomponowane dla krytykusów, ale dla tego, aby także Polacy śpiewali“. Opera cieszyła się wielkiem powodzeniem. Największą popularność zyskała druga jego opera „Zośka czyli wiejskie zaloty“ (do słów Szymańskiego); wystawiono ją po raz pierwszy w 1779 r. i grano 76 razy. Nadto skomponował opery: „Prostota cnotliwa“, „Tradycja zatatwiona“, „Balik gospodarski“ i „Słowik“, jest także autorem muzyki do dwóch oper z tekstem niemieckim: „Sułtan Wampun“ i „Anton i Antonetta“. Poza tem jest Kamieński twórcą kantaty napisanej na życzenie króla na uroczystość odsłonięcia pomnika Sobieskiego, oraz autorem szeregu utworów kościelnych i fortepianowych. — Portret według lit. M. Fajansa.

wy najwięcej zasłynęły, ur. 1 XII 1734 w Gdańsku, zm. 20 III 1823 w Sieniawie).
150 — Józef II nadaje nowy statut uniw. we Lwowie, inicjując politykę germanizacyjną w Galicji.
100 — Założenie rosyjskiego uniwersytetu w Kijowie, obdarowanego zbiorami pozamykanych uniw. polskich, warszawskiego i wileńskiego (otwarcie 27 VII).
Kasata szkół polskich na Litwie i Rusi (z 394 szkół pozostało 92).
Mickiewicz wstępuje do Braci Zjednoczonych.
Pierwsze wystawienie „Zemsty“ A. Fredry (dn. 17 II 1834 w teatrze lwowskim).
Śmierć Maurycego Mochnackiego (ur. w r. 1804 lub 1803 w Bojańcu k. Żółkwi, zm. 20 XII 1834 w Auxerre).
Śmierć Józefa Pitschmanna, malarza historycznego i portrecisty (ur. w 1758 r. w Trieście, zm. 1 IX 1834 w Krzemieńcu).
Śmierć Józefa Sonntaga, minjaturzysty i portrecisty (ur. w r. 1786 w Dreźnie, zm. 1 II 1834 r. w Krakowie).
Utworzenie związku cłowego prusko-niemieckiego.
50 — Ukazanie się „Ogniem i mieczem“ H. Sienkiewicza w pierwszem wydaniu książkowem, 4 t., nakł. Gebethnera i Wolfa w Warszawie.
Jana Matejki „Hołd Pruski“.
Śmierć hr. Konstantego Grzegorza Branickiego. (Ur. 9 V 1824, zm. 14 VII 1884 w Paryżu, podróżnik i mecenas podróżnictwa naukowego, organizator wypraw, których poważne plony posłużyły do założenia zbiorów Branickich.)
Śmierć Stanisława Chlebowskiego. (Ur. 1835 w Pohutyńcach na Podolu, zm. 14 VI 1884 w Kowanowicach k. Poznania, malarz rodzajowy i historyczny przeważnie tematów wschodnich, nadworny malarz sułtana Abdula Azisa w Konstantynopolu.)
Śmierć dra Marjusza Kowalskiego. (Ur. 14 III 1822 w Debreczynie, zm. 28 V 1884 w Kazaniu, astronom, asystent obserwatorjum astronom. w Pułkowie, pocżem dyr. obserwatorjum w Kazaniu, uczestnik wyprawy naukowej Hofmana do płn. Uralu, gdzie oznaczył położenie geogr. 186 miejscowości. Autor szeregu prac z dziedziny astronomji.)
Śmierć inż. Władysława Klugera. (Ur. 1849 w Krakowie, zm. 29 II 1884 w San Remo, podróżnik, oddał jako inżynier wielkie usługi w Peru i Boliwji, kierował peruwiańską wyprawą badawczą w Kordyljery, zaprojektował wiele dróg i kanałów, trasował kanał przez Andy i drogę kol. do Boliwji. Znaczne zbiory antropologiczne i etnograficzne z Peru ofiarował w r. 1878 Akademji Umiejętności.)
Niemcy zajęły Kamerun (zobacz Kalendarz I. K. C. 1929 o wyprawie Rogozińskiego) i Togo.
Zjazd trzech cesarzy w Skierniewicach (16 IX 1884).



Dwuchsetlecie śmierci ks. Gorczyckiego.

Dnia 30 kwietnia bież. r. przypada dwóchsetna rocznica śmierci ks. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, jednego z najznakomitszych twórców naszej muzyki religijnej na przełomie XVII i XVIII w. Ur. ok. r. 1665, po studjach teologicznych zostaje w r. 1694 wikarjuszem katedralnym w Krakowie, a w dwa lata później penitencjarzem. W r. 1698 dzięki wybitnym zdolnościom muzycznym otrzymuje po ks. S. Jaroszewiczu zaszczytne stanowisko kapelmistrza kapeli katedralnej, na którem pozostaje aż do śmierci. W r. 1705 otrzymuje godność kanonika kolegjaty w Skalmierzu, a ok. r. 1727 proboszcza kościoła św. Krzyża. W spuściźnie artystycznej pozostawił kilka mszy oraz szereg utworów religijnych wokalnych i wokalno-instrumentalnych.
Na rycinie podobizna tablicy pamiątkowej ks. Gorczyckiego w katedrze na Wawelu, według akwareli J. K. Wojnarowskiego z r. 1851 (ze zbiorów Bibl. Jag.).



W 300-lecie odsieczy Smoleńska i pokoju w Polanowie.

Na reprodukcji odsiecz Smoleńska przez króla Władysława IV, współczesny miedzioryt Salomona Savary'ego według rysunku gdańszczanina Adolfa Boy'a. (Z oryginału w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie).

Dziesięciolecie Korpusu Ochrony Pogranicza.



Gen. Jan Kruszewski.
Dowódca K. O. P.

W sierpniu b. r. mija 10 lat od czasu, gdy zapadło postanowienie zorganizowania specjalnego Korpusu Ochrony Pogranicza, a dn. 1 listopada b. r. upływa dziesięć lat od chwili, gdy pierwsze piesze i konne oddziały K. O. P., pod dowództwem generała dyw. Henryka Minkiewicza objęły żywą straż na granicy. Dziesięć lat, to okres długi, bo płynął z bronią w ręku, w ciągłej czujności, w ciągłym trudzie, ale też dzięki takiej służbie sprawnie i ofiarnie działające bataljony i szwadrony K. O. P., w myśl testamentarnego niemal powiedzenia swego wielkiego przyjaciela ś. p. biskupa Władysława Bandurskiego, stały się *żywym murem Rzeczypospolitej.*

Dobrze wiadomo, jak ważne przyczyny zniewoliły Rząd polski do zorganizowania Korpusu. *Rozwielmożniony bandytyzm powojenny i celowo organizowane bandy dywersyjne* jak złowieszcza zmora dusiły życie i mienie naszych spokojnych, kresowych obywateli, spragnionych błogosławieństwa pokoju i możności odbudowania się. *Wyszkoleni i niewyszkoleni szpiedzy i agitatorzy*, przedzierając się w głąb państwa przez słabo ubezpieczoną granicę, bezkarnie szerzyli popłoch, anarchję oraz niewiarę w stałość granic, a nawet w pokojowy, kulturalno-cywilizacyjny sens istnienia samego Państwa Polskiego. Jednocześnie zaś *masowo uprawiany przemyt* uderzał zdradliwie w gospodarczą politykę Rządu. A jeśli uświadomimy sobie, że samo polsko-sowieckie pogranicze, ciągnące się wężowym pasem na olbrzymiej przestrzeni 1 412 km, było po wojnie zamienione w dzikie pola, to konieczność stworzenia K. O. P. jako jednolitej organizacji wojskowej, żywo zgranej z władzami administracyjnemi, ukazuje się w całej pełni. Nadto uruchomienie K. O. P. przyspieszył fakt, że Sowiety obsadziły już swą granicę formacją strażniczą, uzbrojoną i zorganizowaną na modłę wojskową.

Korpus Ochrony Pogranicza powstał w parę lat po wojnie bolszewickiej, podczas których pograniczną straż pełniła *Policja Graniczna.* Aczkolwiek z wielu przyczyn nie mogła ona sprostać włożonym na nią zadaniom, to jednak poczyniła w służbie ochrony granicy niemało doświadczeń, które zużyte zostały przy nowej organizacji.

Korpus zaczął działać 1 listopada 1924 r. *na najbardziej zagrożonych placówkach województw: wołyńskiego, nowogrodzkiego i wileńskiego.* Obsada granicy poleskiej i tarnopolskiej, ze względów natury technicznej, nastąpiła w kwietniu następnego roku, granicę litewsko-łotewską objął Korpus nieco później, bo dn. 10 marca 1926 r.

Już w pierwszą rocznicę objęcia służby na wschodniej granicy Rzeczypospolitej mogli Kopiści w swej „Jednodniówce" *) z dumą powiedzieć do społeczeństwa: „*Dziś obywatel kresowy może w spokoju oddawać się swej pracy zawodowej, pewien, że nad bezpieczeństwem jego życia i mienia czuwa nieustannie strażnik niezawisłości narodowej — żołnierz polski K. O. P.*".

Dowództwo Korpusu obejmowało sobą pierwotnie dowództwa brygad, bataljonów, szwadronów, kompanij i strażnic. Strażnice, rozsiane wzdłuż całej granicy, zatoczyły *pierwszą linję żywego muru*, wzmocnionego patrolami i strażami, czuwającemi na linji granicznej. — Jednostki dyspozycyjne kompanij czuwały nad bezpieczeństwem drugiej linji, t. zw. *strefy nadgranicznej*, biegnącej 6 km. od granicy. Jednostki dyspozycyjne bataljonów (szwadrony oraz kompanje odwodowe) strzegły bezpieczeństwa trzeciej linji, t. zw. pasa ochronnego, sięgającego 30 km w głąb kraju, współdziałając jednocześnie z władzami administracyjnemi i oddziałami asystencyjnemi regularnego wojska. Główny ciężar służby granicznej spoczywa na oddziałach piechoty, kawalerji bowiem używa się tylko do pościgu i patrolowania na dalsze odległości, oraz do utrzymywania specjalnej łączności między oddziałami. Tu jednak podnieść należy z naciskiem, że praca Korpusu obejmuje nietylko zawodową służbę graniczną, lecz *również i pracę społeczną oraz kulturalno-oświatową wśród mieszkańców pogranicza.* Bo wzorowe kadry podoficerskie Korpusu oraz oficerowie, to są nietylko sprawne organa komendy, ale *to równocześnie pionierzy cywilizacji i oświaty na kresach, to przyjaciele i doradcy ludności*, pierwsi w obronie i pierwsi niosący pomoc i ratunek w każdej potrzebie.

Upływa dziesięć lat znojnej służby Korpusu, wytężonych wysiłków fizycznych w ostre zimy kresowe, wśród nocnych patrolowań, w ogniu zasadzek, dziesięć lat służby na zagrożonym froncie, odbytej z ofiarą krwi i życia, ale jakże owocnej, jak bogatej w dobre skutki! Mówią to liczby.



Posterunek K. O. P. na granicy.
Przy mostku wiecha graniczna.

W związku ze służbą zawodową, graniczną, ukazują się rok rocznie w „Jednodniówkach" zestawienia statystyczne wypadków na terenie działania Korpusu. Znajdujemy wśród 19 różnych pozycyj takie m. in. daty: „Stwierdzono wypadków oddania strzałów do żołnierzy Korpusu przez posterunki państw ościennych w r. 1924/25 — 219, a w r. 1931 — 26. Odparto ogniem próby wdarcia się przez granicę zbrojnych band w r. 1924/25 — 89, w r. 1931 — 1.



Płk. St. Kruk-Schuster.
Dowódca brygady Wilno.

*) Czytelnicy interesujący się historją obrony granic Rzpltej w czasach dzisiejszych i dawniejszych, albo pragnący bliżej zaznajomić się ze służbą K. O. P., tak twardą i znojną, a tak wiele mieszczącą w sobie swoistego uroku, lub bliżej poznać życie oraz pracę dzisiejszych strażników kresowych, godnych następców dawnych zagończyków na szlakach Mohorta, znajdą obfity materjał informacyjny i ilustracyjny w „Jednodniówkach Korpusu Ochrony Pogranicza", wydawanych początkowo pod redakcją kpt. Falkiewicza, a obecnie kpt. Fr. Jataki-Koperskiego.

Wytropiono band lub organizacyj bandycko-dywersyjnych w strefie działania Korpusu w r. 1924/25 — 51, a w r. 1931 — 0. Było napadów bandyckich rabunkowych w pasie granicznym w r. 1924/25 — 21, w r. 1926 — 32, a w r. 1931 — 4. Przytrzymano osób podejrzanych o udział w napadach w r. 1924/25 — 320, w r. 1926 — 330, a w r. 1931 — 4. Zatrzymano bandytów w r. 1927 — 31, a w r. 1931 — 49". Trzeba też stwierdzić i wyraźnie to powiedzieć, że *dzięki służbie i działalności Korpusu dziś najbardziej bezpiecznemi miejscowościami Polski są tereny działania Korpusu*. Spokojna ludność pograniczna może oddychać swobodnie i szczerze też błogosławi swoich strażników.

Prężność oddziałów K. O. P. na pograniczu w wielu wypadkach zależy od dobrej komunikacji i sprawnej łączności. Stan zaś dróg oraz mostów w roku wystąpienia Korpusu na pograniczu był okropny, a telefonów należycie usprawnionych prawie nie było. To też *na szczególne uznanie zasługuje praca saperów* K. O. P. i *Służba Łączności:* już w parę lat po objęciu terenu przez K. O. P. można było wszędzie dotrzeć i dodzwonić się.

Świetna intendentura wzorowo dba o swych ludzi, dobrze przyodziewa i karmi, a czasami zakwaterowuje wprost wspaniale, wśród najbardziej malowniczych zakątków pogranicza, Kopistów ku szczeremu zadowoleniu, sile i radości żołnierza. Nieustanna zaś kontrola wciąż i wciąż udoskonala ten „nerw życia". *Lekarze K. O. P.*, dzięki izbom chorych oraz systematycznym wizytom strażnic i kompanij, pieczołowicie trzymają rękę na pulsie chorych. *Służba weterynaryjna* w swoim zakresie robi swoje. *Kapelani brygad i kapelani pomocniczy* niosą żywą pociechę religijną w najbardziej zabite deskami zakątki.

A temu wszystkiemu towarzyszy *ciągła walka z półanalfabetyzmem* wśród Kopistów, jakoteż *intensywna praca kulturalno-oświatowa na wszystkich polach*, w celu podniesienia w Kopiście poczucia jego godności na odpowiedzialnem stanowisku, oraz pogłębienia ducha patrjotyzmu i obywatelskości. Hasło Marszałka: „wyścig pracy!" jest tutaj żywe i tętni czynami.

Na zewnątrz zaś *Korpus szerzy wśród ludności pogranicza kulturę fizyczną i organizuje przysposobienie wojskowe*. Zadanie to ułatwia własne sportowe życie Kopistów, które pociąga i zachęca, to też stale zwiększa się udział młodzieży pogranicza, a nawet starszych w różnorakich imprezach sportowych z narciarstwem na czele. — Na tem podłożu *powstają liczne oddziały Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego na całem naszem pograniczu*, pod kierunkiem wojskowych władz K. O. P., a w r. 1933 zorganizowany został stały letni obóz P. W. i F. W. na terenie K. O. P. w Rachniu Borze koło Brasławia. Rok rocznie też obozy harcerskie z najdalszych stron Polski ożywiają tereny działalności K. O. P.

Dożywianie dzieci, a nieraz i starszych, z okolic dotkniętych głodem, prawie we wszystkich oddziałach K. O. P. jest na porządku dziennym. *Skuteczna walka z epidemjami, szerzenie zasad higjeny, bezinteresowna pomoc lekarska* — to codzienna treść kopowego sanitarjusza. Do tego dochodzi *pomoc w wypadkach żywiołowych klęsk i pożarów*. Oto kilka dat dla ilustracji: w r. 1925 udzielono miejscowej ludności szybko i skutecznie pomocy w 190 wypadkach, w r. 1926 — 116, r. 1927 — 134, r. 1928 — 157, r. 1929 — 246, r. 1930 — 231, a w r. 1931 — w 231. Bierze też udział miejscowa ludność w nabożeństwach K. O. P., imprezach kulturalno-oświatowych, jak pogadanki, radjo, bibljoteki, przedstawienia, muzyka, obchody państwowe i narodowe. Spółdzielnie K. O. P. dają tani dobry towar. Domy żołnierskie i ich świetlice stoją dla wszystkich obywateli otworem, gdy chodzi o uświadomienie obywatelskie i służbę ideową dla Państwa. Więc *wpływ obywatelski, społeczny i kulturalno-oświatowy Korpusu na mieszkańców pogranicza, bez różnicy wiary i narodowości, jest istotnie wielki i owocny*. Na takiem tle rozrzewniającą prawdą okazuje się to, co pisał ukochanym swym żołnierzom obozującym na pograniczu Polski ś. p. biskup Bandurski: „Radbym każdemu żołnierzowi, stojącemu wytrwale na posterunku granicznym, uścisnąć dłoń i powiedzieć szczerze: „*Tyś dumą i chwałą Polski! Na tobie spoczywają jak na kotwicy serca całego narodu!*"

Z wdzięcznością też cały kraj patrzy na swych strażników granicznych, bo dzięki ich służbie i zabiegom ziemie kresowe podniosły się, stały się zdolne do współpracy nad pokojowym rozwojem państwa i zaczynają korzystać z dobrodziejstw pokoju i cywilizacji. *W dziesięciolecie swego istnienia K. O. P. ze słuszną dumą może spojrzeć na swą przeszłość, bo dobrze zasłużył się krajowi.*



Krzywa wieża strażnicza.
Wieża strażnicy K. O. P. w Ćwiecinie (pow. Dziśnieński), zbudowana krzywo jako osobliwość architektoniczna.



Fragment z pogranicza litewskiego.
Widok na Niemen w Druskiennikach. W głębi wiecha graniczna, za rzeką terytorjum litewskie.

*) Wszystkie tu reprodukowane zdjęcia wykonał ks. Piotr Śledziewski, kapelan Korpusu Ochrony Pogr. w Wilnie.



PATROL KORPUSU OCHRONY POGRANICZA.
SŁUŻBA W BŁOTACH POLESIA NA POGRANICZU SOWIECKIEM.



Rycina noworoczna.
Rysunek Michała Andriollego z przed 50 lat.

WŁADYSŁAW BEŁZA.

Na Nowy Rok.

Jak słońce rankiem, wstając z pościeli,
Wszystkich raduje, wszystkich weseli
I na zgnębione serca i duchy
Wlewa ożywczy promień otuchy:
Tak i Rok Nowy, schodząc do ludzi,
Nowe nadzieje wokoło budzi,
Podnosi duchy i serca krzepi,
Że jakoś będzie na świecie lepiej.

Tak, będzie lepiej! — Lecz nie z obłoku
Spadnie nam pomoc w tym Nowym Roku;
Tylko, jak iskrę z krzemienia jasną,
Trzeba ją pracą wydobyć własną;
Rąk nie opuszczać gdy się źle dzieje,
Rozbudzać w sercu wiarę, nadzieję,
Nie iść omackiem, jak ludzie ślepi,
A wtedy wszystkim nam będzie lepiej!

Wtedy się życie jasno ułoży,
Bo spocznie na niem Moc i Duch Boży!
Wtedy się dola nasza poprawi,
Bo krzepkim duchom Bóg błogosławi;
I nie będziemy, jak to co roku,
Wyglądać cudu ze łzami w oku,
Bo skarby może leżą przed nami,
Tylko je musim zdobywać sami.

CZĘŚĆ NAUKOWA.



Idealny krajobraz z epoki lodowej.

Dr. WŁADYSŁAW SZAFER
Prof. Uniw. Jag.

Jak powstał krajobraz Polski.

Krajobraz Polski, taki, jakim go dziś widzimy, jest wynikiem działalności sił przyrody, które kształtowały go przez tysiące lat. Tak jak rzeźbiarz z bezkształtnej bryły marmuru wykuwa swe dzieło, w którem każdy kształt jest wynikiem mozolnej, cierpliwej i nieraz długiej pracy jego ręki i dłóta, tak rzeźba powierzchni ziemi naszej wypracowana została potężnem w swem działaniu dłótem, którego ostrzami były żywiołowe siły natury. Materjałem dla niej była różnorodna w swej odporności powierzchnia ziemi, zbudowana z rozmaitych skał, zaś źródłem sił wykuwających w niej bogate kształty były: ruchy skorupy ziemskiej i złączone z niemi różnice jej poziomów, zmieniające się warunki klimatyczne, oraz trzy żywioły, stojące u warsztatu pracy przyrody, t. j. woda, lód i wiatr.

Zasadnicze rysy oblicza ziemi polskiej związane są z prastaremi wzniesieniami i odwiecznemi wklęsłościami powierzchni, które geologowie nazywają synklinami i antyklinami.

Nie sięgając do zbyt od naszych czasów odległych okresów narodzin podłoża geologicznego i pierwocin krajobrazu Polski w zamierzchłych czasach trzeciorzędu, stwierdzić możemy, że *najwybitniej przyczyniła się do genezy krajobrazu ziemi naszej epoka lodowa.*

W tym czasie nawiedziły ziemię polską *powrotną falą lodowce,* dla których *centrum powstania była Europa północna.* Z nowszych badań wynika, że *masy lodów zesunęły się na niż polski czterokrotnie.* Za pierwszym razem czasza lądolodu dotarła *do Polski środkowej,* za drugim sięgnęła *dalej na południe* i oparła się aż o *podnóża Karpat zachodnich i środkowych,* za trzecim razem lodowce dotarły *tylko do środkowej Polski (linja: Pilica-Bug),* po raz ostatni wreszcie sięgnęły już tylko *na Pomorze, Wileńszczyznę i północne Polesie.* Te cztery okresy lodowe, czyli glacjalne, przedzielone były *trzema okresami interglacjalnemi,* czyli międzylodowemi, *o klimacie łagodnym, podobnym do dzisiejszego.*

Co dał okres dyluwjalny Polsce i jak wpłynął na jej krajobraz?

Najpierw zostawił jej w darze *olbrzymie masy materjałów skalnych, przyniesionych z odległych krajów północnych* w ciele potwornego lądolodu. Najwięcej uderzają nas wśród nich t. zw. *głazy narzutowe* (eratyczne), *rozsiane obficie po całym polskim niżu z wyjątkiem Podola i Opola, dokąd lądolód dyluwjalny nie dotarł.* Głazy te, zwane też „błędnemi kamieniami“, osiągają nieraz olbrzymie wymiary i są pod względem petrograficznym nader rozmaite. Na powierzchni pozostały po dziś dzień tylko głazy najodporniejsze, takie jak granity i gnejsy, inne rozpadły się z biegiem czasu na drobny materjał skalny. Na ich powierzchni zauważyć można często głębokie rysy i szramy, które powstały przez tarcie kamieni tych o siebie lub o lód w czasie ich transportu. Z tych to głazów budowano oddawna w Polsce najtrwalsze zamki i mury obronne, których ruiny dziś jeszcze oglądamy; niejeden też dwór lub dom wiejski wsparty jest w narożnikach na tego rodzaju głazach. Dziś buduje się z tego materjału skalnego, dostarczonego Polsce przez lodowce dyluwjalne, a łatwo dostępnego do użycia, bite drogi i szosy, zwłaszcza w środkowej i północnej części kraju.

Obok głazów narzutowych pozostawiły lodowce dyluwjalne na powierzchni przeważnej części Polski *wielkie ilości żwirowisk, piasków, iłów i glin*, odgrywających w jej krajobrazie pierwszorzędną rolę. Geologja i geografja, badając różnorodne kształty powierzchni dyluwjalnej, wyróżnia w nich, obok moren, sandry, ozy, drumliny i inne formy powierzchni, które wszakże dla człowieka nie mającego wykształcenia przyrodniczego trudne są do rozpoznania. *Płaszcz utworzony z osadów dyluwjalnych pokrywa przeważną część Polski niżowej*, a skały starsze wychodzą z pod niego na powierzchnię ziemi stosunkowo rzadko. W rzeźbie zewnętrznej nie ma on też nic szczególnie uderzającego i dlatego niż nasz, zasłany osadami dyluwjalnemi, posiada wprawdzie krajobraz swoisty, lecz często mało urozmaicony, bez znaczniejszych zróżnicowań i monotonny.

Elementem, wprowadzającym życie i dodającym uroku dyluwjalnej powierzchni Polski, są *jeziora lodowcowe*. Powstały one *w miejscach, gdzie wody z topniejących lodowców nie mogły spłynąć* spowodu zatamowania ich odpływu przez wały moren lub innych utworów lodowcowych. Tak powstały *polskie pojezierza dyluwjalne na Pomorzu, w Augustowskiem, na Podlasiu, w Wileńszczyźnie i na Polesiu*. Wśród tysięcy większych i mniejszych jezior lodowcowych cieszą się słusznie *sławą swego oryginalnego piękna* takie np. jeziora, jakie w wielkiej ilości posiada nasza *„Szwajcarja Kaszubska“*. Innego rodzaju sławę mają *znane ze swej piękności jeziora Augustowskie*, lub opromieniona legendą Mickiewicza *Świteź nowogródzka*. Czyste ich wody, powstałe z topniejącego lodu przed tysiącami lat, nie posiadają często przypływu ani odpływu, różnią się zaś od innych jezior lub sztucznych stawów *ubóstwem rozpuszczonych w wodzie soli mineralnych*. Biolog nazywa je dlatego jeziorami „głodnemi“, a szczególną roślinność żyjącą w nich, florą „skąpożyzną“. Przedstawicielem jej jest np. *poryblin (Izoëtes)* lub przez Mickiewicza opisane ze Świtezi ziele „car“, czyli *stroiczka Dortmana (Lobelia Dortmaniana)*. W zimnej wodzie jezior lodowcowych żyje też *szczególna fauna reliktowa*, zwłaszcza z grup raczków i robaków. Spowodu niedostatecznej ilości wapienia we wodzie *nie rozwijają się* tutaj często ślimaki, albo też występują w drobnych ilościach i budują cienkie skorupki.



Głaz narzutowy w Tworzymirkach.
(Powiat śremski.)
Ze zbiorów Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Obok lodu i wody *trzecim czynnikiem*, kształtującym krajobraz w okresie dyluwjalnym, był *wiatr. Cyklony i burze wietrzne*, nawiedzające dziś daleką północ Europy (np. Grenlandję), *były wtedy w Polsce zjawiskiem stałem*. Fale zimnego powietrza, leżące nad wielkiemi lodowcami, spływały raptownie ku terenom nie zajętym przez lód i porywały z sobą roztarty na piasek lub pył materjał skalny, unosząc go daleko. Tej to przyczynie zawdzięcza Polska *powstanie wielu wydm piaszczystych* oraz pokładów t. zw. gliny nawianej, czyli *lessu*. Szczególnie *niż południowej i południowo-wschodniej Polski obfituje w gliny nawiane*. Znamy je z *Podola, Wołynia, wyżyny Małopolskiej i Podkarpacia*. Późniejsza praca wody wyżarła w nich głębokie jary i kenjony, wyciskając na krajobrazie tych części naszego kraju *osobliwe piętno*.

Dotychczas mówiliśmy tylko o niżu i o czynnikach kształtujących jego krajobraz w epoce lodowej. Gdy teraz zwrócimy się do *Karpat*, odnajdziemy w nich *również ślady działania tych samych sił przyrody, wyzwolonych w epoce dyluwjalnej*. Geologowie stwierdzili, że *nie cały łuk karpacki posiadał dyluwjalne lodowce*, lecz że *tylko wyższe gniazda górskie* były ich siedzibą. Największe lodowce posiadały góry najwyższe, a więc *Tatry i Czarnohora*, nie brak ich było jednakże również *na Pilsku i Babiej Górze*, a choć *nigdzie nie utrzymały się one po dzień dzisiejszy*, pozostawiły po sobie wszędzie *wyraźne ślady*. Języki lodowców, spływające z górnych pól firnowych dolinami, wyrzeźbiły ich kształt w charakterystyczną postać litery U, co tak dobrze przedstawia nam np. *krajobraz doliny Białki* w Tatrach, z podciętą przez język lodowca *ścianą Młynarza*. Pod grzbietami pasm górskich, zlodowaciałych w epoce dyluwjalnej, widzimy często *charakterystyczne kotły lodowcowe*, to znaczy wielkie, nieckowate wgłębienia, w których kiedyś leżały ciała lodowców i wżerały się przez tarcie w skały podłoża. Ich ujścia dolne zamknięte zwykle wyraźnemi *progami i wałami morenowemi*, za których barjerą utrzymała się woda, powstała z topniejących lodowców, tworząc dziś *największą ozdobę krajobrazu górskiego: górskie jeziora. Morskie Oko* lub *Czarny Staw* w Tatrach, *Jezioro Niesamowite* pod Tyrkulem na Czarnohorze, zaś *Marków Staw* na Babiej Górze, *są charakterystycznemi przykładami tego rodzaju jezior lodowcowych*.

Gdy po długim czasie, trwającym dziesiątki tysięcy lat, lodowce dyluwjalne ustąpiły nareszcie z Polski, rozpoczął się ostatni akt kształtowania się jej krajobrazu. Z trzech głównych czynników, wytrwale pracujących dotychczas nad rzeźbą powierzchni Polski, dwa t. j. *lód i wiatr straciły teraz na znaczeniu*, a zato trzeci, woda, wysunął się na czoło. *Bałtyk i morze Czarne były basenami ściągającemi do siebie wody podyluwjalne*. Sieć hydrograficzna, choć wytyczona już od dawna prastaremi linjami depresyj, teraz dopiero, gdy lądolód północny przestał tamować bieg wód ku północy, zaczęła *stopniowo zbliżać się do obrazu, jaki dziś przedstawia*. Olbrzymie *dyluwjalne pradoliny*, takie jak środkowo-polska *pradolina Wisły i Odry*, biegnąca ku morzu Północnemu, i druga *podkarpacka*, odprowadzająca masy wód ku morzu Czarnemu, *straciły swą samodzielność*, gdyż wody, zasilające je dotąd, uzyskały *swobodę płynięcia na terenach uwolnionych od lodu po naturalnych linjach swych spadków*. Z chaosu walki rzek o dopływy po-



Lodowcowe jezioro Świteź k. Nowogródka.
Charakterystyczna roślinność nadbrzeżna.
Ze zbiorów Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

częła się wyłaniać sieć rzek, coraz bardziej podobna do sieci współczesnej, a równocześnie *działy wodne poczęły się ustalać.*

Równocześnie z temi przemianami *zmieniał się klimat.* Podczas gdy *w okresie nasilenia zlodowaceń dyluwjalnych był on tak zimny i surowy, że żywił tylko skąpą, bezdrzewną roślinność tundry,* na której *spotykały się rośliny dalekiej północy z roślinami wysokogórskiemi,* to teraz, *na początku aluwjum, wkroczyły na ziemie nasze pierwsze drzewa. Najpierw weszły z ostoi południowych drzewa odporne i mocne, takie jak limba, modrzew, sosna i brzoza.* Potem, *gdy klimat stał się cieplejszy,* zjawiły się *olsze, lipy, wiązy, leszczyna i dąb.* Klimat stał się *suchy* i protegował rozprzestrzenianie się *roślinności stepowej,* której zagony wtargnęły teraz *głównie od strony morza Czarnego w głąb Polski, posługując się podłożem lessowem,* jako odpowiednim pomostem emigracji. *Dąb i lasy liściaste uzyskały w tym czasie, ciepłym i suchym, szerokie panowanie w całej Polsce niżowej i w niższych położeniach Karpat. W tym to czasie, odpowiadającym okresowi neolitu, koczownik myśliwy zaczął osiadać na roli,* wybierając dla jej prymitywnej uprawy ciepłe polany wśród widnych lasów, a na siedziby suche wydmy piaszczyste wśród bagien. *W czwartym okresie podyluwjalnego czasu klimat zaczął się znów pogarszać, stając się stopniowo chłodniejszym i bardziej wilgotnym. Teraz zeszły z Karpat na niż takie gatunki drzew, jak buk, jodła i świerk* i dotarły daleko ku północy i wschodowi, *poza puszczę Białowieską i poza Zbrucz.* Mniejwięcej *z rozpoczęciem okresu historycznego klimat znów wybitnie się począł zaostrzać, a buk, jodła, cis i inne gatunki roślin, wymagające klimatu umiarkowanego, rozpoczęły drogę powrotną ku południowemu zachodowi,* pozostawiając *na kresach placówki reliktowe* (np. jodły w puszczy Białowieskiej i buka na Podolu). Równocześnie *roślinność północna rozpoczęła przesuwać się wyraźnie ku południowi. Ten nieukończony proces zmian trwa do dzisiaj.*

Istnienie opisanych *pięciu faz klimatycznych* w czasie aluwjalnym stwierdziły ponad wszelką wątpliwość badania naukowe ostatnich lat, oparte głównie na stratygrafji pokładów głębokich torfowisk podyluwjalnych, w których *wyraźnie zapisały się zmiany klimatyczne, idące równolegle ze zmianami szaty roślinnej.* Metoda tych badań polega na t. zw. *analizie pyłkowej pokładów torfowisk,* t. zn. na procentowem obliczeniu ilości pyłku różnych gatunków drzew w poszczególnych poziomach badanego torfu. Każda zbadana pod mikroskopem próbka torfu daje nam przytem wierny *obraz deszczu pyłkowego,* jaki padał na powierzchnię torfowiska w tym czasie, gdy warstwa ta była jego warstwą powierzchniową. Tę tak prostą, lecz przez swą prostotę właśnie genjalną metodę, wprowadził do badań naukowych przed kilkunastu laty szwedzki uczony L. v. Post.



Parów lessowy w Kicharach pod Sandomierzem.
Ze zbiorów Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

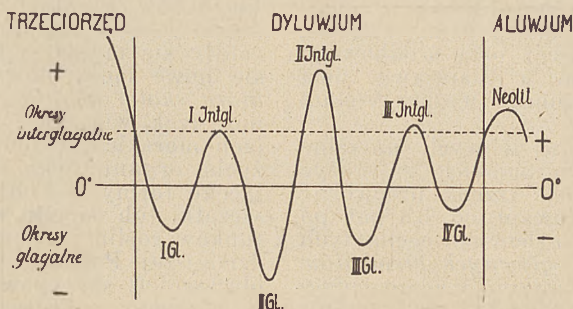
Morskie Oko w Tatrach.
Na tylnym planie próg skalny zamykający odpływ z Czarnego Stawu.

Najważniejszym wnioskiem, jaki wyciągnąć można na podstawie tego rodzaju badań, jest ten. że *cykl rozwoju klimatu po epoce lodowej w Polsce wykazuje uderzające podobieństwo do cyklów klimatycznych, stwierdzonych dla trzech skolei interglacjalnych odcinków dyluwjum.* Ponieważ zaś *optimum klimatyczne ery współczesnej, czyli aluwjalnej, już dawno minęło* (w okresie neolitu), a *klimat nasz ulega dalszemu, choć powolnemu oziębianiu się*, przeto jest prawdopodobne przypuszczenie, że *obecnie żyjemy ciągle w okresie nieskończonej jeszcze epoki lodowej, przeżywając w niej nowy (czwarty już skolei) okres interglacjalny.*

Prawdopodobnie zatem *za parę tysięcy lat Polska wejdzie znów w fazę klimatu glacjalnego, a od północy zesuną się na nasze ziemie po raz piąty masy lodów, przynosząc ponowne panowanie lodowców i wichrów.*

W porównaniu z efektem pracy żywiołowych sił przyrody *rola człowieka* dla kształtowania się krajobrazu Polski wydać się musi stosunkowo podrzędną. Pracą rąk i maszyn zmienił on wprawdzie przyrodę w niejednym szczególe, lecz *ogólnych a charakterystycznych rysów oblicza ziemi nie zdołał naruszyć.* Istotne zmiany wprowadził jedynie tylko w pierwotnej szacie roślinnej oraz w składzie fauny.

Wahnienia klimatyczne od trzeciorzędu po okres współczesny.



Ten schematyczny wykres przedstawia przebieg perjodycznych zmian klimatu w epoce lodowej (dyluwjum) i polodowej (aluwjum). Na rysunku linja 0^0—0^0 oddziela górną część ciepłą (interglacjalną) od dolnej zimnej (glacjalnej), zaś linja pozioma przerywana przedstawiać ma klimat zbliżony do klimatu współczesnego Polski. Czterokrotnie (Gl. I—IV) w okresie dyluwjalnym spadająca krzywa ciepłoty przedstawia cztery po sobie następujące zimne okresy glacjalne czyli lodowe, trzykrotne jej wzniesienia ponad linję 0^0 przedstawiają trzy ciepłe okresy interglacjalne. — Na prawo przechodzi linja oscylacyj klimatycznych w okres współczesny, czyli aluwjalny i przebiegiem swym wskazuje wyraźnie na analogję klimatu swego do poprzednich okresów interglacjalnych, a jej spadek czyni prawdopodobnem przypuszczenie, że czas obecny jest tylko jedną z faz nieskończonego jeszcze okresu dyluwjum. Z wykresu widać, że w okresach interglacjalnych, zwłaszcza w okresie drugim (II Intgl.) klimat w Polsce był znacznie cieplejszy od współczesnego. Czas trwania okresu dyluwjalnego nie jest jeszcze bliżej określony i pod tym względem istnieją bardzo sprzeczne zapatrywania. Według obliczeń Milankovica (r. 1930), opartych na wahnieniach w sile promieniowania słońca, cały okres dyluwjalny trwał 600 do 650 tysięcy lat, według niektórych biologów znacznie dłużej. Według De Geera okres aluwjalny trwa w Skandynawji od ok. 6 000 lat przed Chr., a u nas od ok. 12 000 lat przed Chr. Środek zaś neolitu przypadałby u nas na około 3 000 lat przed Chr. Ścisłe badania nad chronologją dyluwjum w Polsce rozpoczęto dopiero przed 2 laty.

Dr. JERZY SMOLEŃSKI
Prof. Uniw. Jag.

Krajobraz Polski.



Grupa Lodowego w Tatrach. Widok z Bukowiny.
Fot. J. Pełczyński.

Ziemie polskie są w ogromnej większości obszarem nizinnym: 87% ich powierzchni nie przenosi 300 m nad poziom morza. Ponad 500 m n. p. m. dźwiga się zaledwie 4% tej powierzchni. Wyrównana do wspólnego poziomu leżałaby Polska na wysokości 282 m. Jest ona nadto krainą przeważnie równinną: większość jej obszaru ma małe wysokości względne. Tyczy to nietylko nizin ale i wyżyn mających płaskie powierzchnie. Ale choć prawdziwie górskie krajobrazy występują u nas tylko w Karpatach i Górach Świętokrzyskich, górzystemi formami odznaczają się także krawędzie wyżyn: Małopolskiej i Podolskiej, oraz sąsiedztwo rzek głęboko wciętych, tworzących jary lub przełomy. Nadto niektóre części niżu, wykazując dość znaczne wysokości względne, tracą cechy równiny i tworzą kraj pagórkowaty, jak np. Pojezierza. To też dość częsta u obcych opinja o jednostajności polskiego krajobrazu, o bezkresnych monotonnych równiach, które jakoby charakteryzować mają Polskę, nie odpowiada prawdzie. Powstać ona mogła jedynie u tych, którzy na niewidziane przypisywali Polsce cechy wspólne z Europą wschodnią, nie odróżniając Polski od Rosji, bądź u tych, którzy odwiedziwszy stolicę, nabrali o wyglądzie kraju przekonania z widoków oglądanych po drodze z okna wagonu, na linji głównej biegnącej osią środkowego niżu między Zbąszyniem a Warszawą, ową brózdą wewnętrzną ciągnącą się od Wielkopolski do Polesia.

By w jednym przekroju uchwycić naczelne rysy ukształtowania ziem polskich, zauważyć ich ogólne zróżnicowanie, trzeba przejechać je w kierunku południkowym od Karpat po Bałtyk. Charakterystyczną bowiem cechą tych ziem jest *pasowy układ głównych elementów hipsometrycznych:* gór, wyżyn i nizin, przebiegających w ogólnym kierunku równoleżnikowym, rozchodzących się wachlarzowato ku wschodowi. Karpaty, niziny podkarpackie, wyżyny południowo-polskie, niziny środkowe, wreszcie wał Pojezierzy i rąbek nizinny nadmorski, oto zespół naprzemianległych wzniesień i obniżeń, jakby fal, których amplituda zmniejsza się miarowo od południa ku północy. Dopiero na tle tych wielkich rysów ukształtowania powierzchni zaznacza się przeciwieństwo naturalnych krain pomniejszych, odmienną odznaczających się rzeźbą. Ich zróżniczkowanie zawisło od składu i budowy geologicznej podłoża, od czynników kształtujących, czynnych w przeszłości i dzisiaj, których rodzaj i nasilenie zmieniały się w czasie, wreszcie od długotrwałości działania tych czynników. To też *rozmaitość krajobrazowa ziem polskich uwarunkowana jest ich historją.*

W ciągu miljonów lat, stanowiących przeszłość geologiczną tego obszaru, rozlicznym podlegał on zmianom i *wielokrotnie zmieniał postać*, a ślady minionych przeżyć nieraz dadzą się jeszcze na jego obliczu odczytać, swoiste nadając mu piętno. *Wielokrotnie zalewały ten obszar morza*, pozostawiając po sobie *warstwy skał osadowych*, wapieni, łupków, piaskowców etc. budujących dzisiaj podłoże, a powstałych *z materjałów zburzonych lądów dawniejszych.* Pod sobą kryją one prastare masy skał krystalicznych, granitów, łupków krystalicznych, które rzadko tylko ukazują się dzisiaj na powierzchni, wydźwignięte w osi łańcuchów górskich (Tatry), bądź odsłonięte przez wcięcia dolinne (Wołyń). Wielokrotnie cofały się morza, a na ich miejsce wyłaniały się nowe lądy, *powstawały systemy górskie, które skolei ulegały zniszczeniu* przez działalność rzek, wiatrów i t. d. i zanurzały się w falach morskich. Zmieniał się klimat i warunki życia organicznego, różne kolejno przybierającego formy, o których świadczą skamieniałe szczątki lub odciski skalne wygasłych już gatunków roślin i zwierząt. Rosły na terytorjum dzisiejszej Polski *w okresie węglowym* lasy olbrzymich skrzypów i paproci drzewiastych, w morzach *okresu jurajskiego i kredowego* pływały ogromne jaszczury, skrzydlate gady unosiły się w powietrzu. Drobne żyjątka o wapiennych skorupkach, żyjące i dzisiaj w ciepłych morzach, budowały ze swych opadłych na dno szkieletów potężne pokłady kredy,



Przełom Dunajca w Pieninach. Widok z Czertezika.
Fot. F. Rapf.

rafy koralowe wzrastały u wybrzeży, na których *w okresie trzeciorzędowym* rozwijały się gaje palm i wawrzynów. W odciętych, wysychających zatokach układały się pokłady soli, jak dzisiaj nad morzem Kaspijskiem. Z nieistniejących obecnie wulkanów tryskały potoki lawy lub zastygały w głębi, niewidoczne, zanim nie odsłoniło ich zniszczenie przykrywających je mas skalnych (na Wołyniu bazalty, w Pieninach andezyty, w Krakowskiem melafiry, w Śląskich Karpatach cieszynity). Fałdowały się i pękały, zapadały się w głąb lub dźwigały w górę części skorupy ziemskiej, tworząc pasma gór, dzisiaj doszczętnie nieraz zniszczonych i zaznaczających się już tylko zaburzeniem w układzie skał w podziemiu. *Łańcuch Karpat*, odgrywający w rzeźbie dzisiejszej naczelną rolę, *powstał najpóźniej, są to góry w Polsce najmłodsze*. Stare, *niegdyś potężne Góry Świętokrzyskie są niepozorną resztką dawniejszego górotworu*, ocalałą dzięki odporności budujących je skał. *W okresie dyluwjalnym*, stanowiącym geologiczne „wczoraj", cały nieomal obszar Polski (z wyjątkiem wnętrza Karpat i krain południowo-wschodnich) pokryty został *pancerzem lodowca*, który dotarł tu z Skandynawji i *zmienił kraj w polarną pustynię*. U jej brzegów żył mamut i nosorożec włochaty obok renifera, cofać się przed nią musiał lew i hipopotam. *Bytował już u jej krańców przedhistoryczny człowiek*. Przed frontem lodowca, który czterokrotnie posuwał się naprzód i kurczył ku północy, spiętrzyły się efemeryczne jeziora-zastoiska, przelewały się wzdłuż niego wody „pra-rzek", okolną drogą zdążając do morza. *Wisła*, która poprzednio, *przed powstaniem dzisiejszego Bałtyku, uchodziła do oceanu u norweskich brzegów*, zahamowana lodowym murem zbaczała na zachód, *łączyła się z Odrą i Łabą* i wspólnie z niemi uchodziła do Morza Północnego. W sąsiedztwie lodowca roztaczała się tundra, jak dzisiaj w północnej Syberji, dalej wichry posuszne zawiewały pył pustynny, układając pokłady urodzajnego lessu, lub spiętrzały wały i łuki wydm piaszczystych. W czasie zmiennych faz klimatycznych, poprzedzających ustalenie się obecnych stosunków, zniknęły górskie lodowce w Tatrach, na Czarnohorze, na Babiej Górze, miejsce stepów zajął las, opadły zasilane lodowcowemi strumieniami szeroko rozlane wody, rzeki otwarły sobie wolną drogę do morza. *Wreszcie do przeobrażenia krajobrazu zaczął się przyczyniać człowiek*. Główne zmiany, które wywołał trzebiąc lasy, zaorując stepy i t. p., odbyły się *już w historycznych czasach*.

Zmieniał się więc obraz ziem polskich w przeszłości *wielokrotnie i zasadniczo*, a obecna ich postać jest efektem (chwilowym zresztą) długotrwałych i nader skomplikowanych przeobrażeń. *Ślady dawniejszych epok geologicznych zachowały się w ukształtowaniu powierzchni jedynie w pasie wyżyn południowych*, gdzie zaznaczają się nietylko składem i układem skał, lecz i staremi formami rzeźby. Tu wznoszą się *odwieczne góry Świętokrzyskie, tu na Wyżynie Małopolskiej, na Podolu i Wołyniu ukazują się najdawniej powstałe skały* i wyłaniają gdzieniegdzie *fragmenty starych powierzchni*. Natomiast *łańcuch Karpat późno, w okresie trzeciorzędowym, przeszedł swój ostatni okres górotwórczy*, okres fałdowania połączonego z nasuwaniem się od południa mas skalnych, *jego rzeźba dolinna wytworzona została jeszcze później. Zaś cała środkowa i północna Polska zasypana jest luźnym materjałem glin, piasków, okruchów skalnych, przywleczonych z północy przez wielki lodowiec*, ewentualnie przemytych potem i *ułożonych tu przez lodowcowe strumienie*. Dawniejsze ukształtowanie powierzchni skryte jest pod tym nasypem. To też *większość terytorjum Polski zawdzięcza formy zewnętrzne czasom*



Rafa Miodoborów na Podolu.
Widok z Ostrej Skałki w Oknie.

późnym, lodowcowym i polodowcowym. Stąd *wyjątkowe znaczenie krajobrazów glacjalnych w Polsce.* Możemy wśród nich wyróżnić różne typy.

Krajobraz moren czołowych, to ten, który *nadaje piętno Pojezierzom:* pomorskiemu, suwalskiemu, wileńsko - nowogrodzkiemu. Wzgórza i wały morenowe, narzutowe głazy, kotliny i rynny jezierne, niewyrównane biegi strumieni — oto cechy naczelne tych obszarów, których *klasycznym przykładem jest „garbaty kraj“ naszej „Kaszubskiej Szwajcarji“.* Inaczej wygląda *krajobraz moreny* dennej. Rozległe faliste powierzchnie lodowcowego nasypu, gdzieniegdzie urozmaicone owalnemi wzgórzami „drumlinów“ lub piaszczystemi wałami „ozów“, połyskujące zwierciadłami drobnych jeziorek: „oczek“ lodowcowych, rozcięte szerokiemi dolinami, zajmują ogromne przestrzenie *na niżu wielkopolskim i mazowieckim.*

Fluwioglacjalny krajobraz reprezentują *dziedziny piachów* ułożonych przez roztopowe strumienie *u frontu lodowca:* są to t. zw. „sandry“, które stanowią m. i. podłoże borów i puszcz rozciągających się u południowych skłonów pojezierzy, *na przejściu do środkowych nizin;* to Bory Tucholskie i Puszcza Kurpiowska. Fluwioglacjalne również wody stworzyły owe „Wielkie Doliny“, których sieć oplata niż polski, tak nieproporcjonalne rozmiarami w stosunku do wyzyskujących je dzisiaj rzek. Towarzyszą im nieraz bagna, jeziorka lub zalesione przeważnie wydmy piaszczyste, obejmujące niekiedy znaczne powierzchnie (np. między Wartą a Notecią). Gdzieniegdzie brzegi tych „pradolin“ rozszerzają się, jak pod Warszawą lub Toruniem, jezierne zaś iły na ich dnie świadczą



Zbocza wapienne doliny Prądnika w Ojcowie.
Fot. dr. M. Sokołowski.

Gorce. Krajobraz Beskidów Zachodnich.
Fot. dr. S. Jarosz.



„Morze Pińskie". Moczary na Polesiu.
Fot. J. Szaferowa.



Jezioro Wigry. Pojezierze Suwalskie.
Fragment części południowej jeziora.

o istnieniu w takich miejscach dawnych zastoisk. Fluwioglacjalny charakter ma także *krajobraz nizin podkarpackich. Tu lodowcowe formy powierzchni zniszczone zostały doszczętnie* przez działalność wód płynących a częściowo i wiatru, który liczne tu usypał wydmy. *Odrębny krajobraz nizinny, nie mający równego sobie w Europie, przedstawiają bagna Polesia,* powstałe dzięki obfitości wód stagnujących wskutek słabego spadku na tej najbardziej płaskiej części polskiego niżu.

Pas wyżyn wykazuje znaczne zróżniczkowanie krajobrazowe. Góry Świętokrzyskie, to typowy „stary" górotwór fałdowy. Podłużne, równoległe „rusztowe" pasma, pokryte gdzieniegdzie gołoborzem, odpowiadają przebiegowi odpornych skał, wypreparowanych niejako z otoczenia; łagodne, zaokrąglone formy świadczą o przebytej długiej ewolucji. *Grzbiet jurajski Krakowsko-Częstochowski nosi cechy dawnego zrównania,* a wapienna jego budowa warunkuje powstanie zespołu form krasowych: jaskiń, lejków, stromościennych dolin (Ojców) i rzadkiej sieci wodnej. *Krasowy krajobraz,* ale powstały w podłożu gipsowem, widzimy nadto *nad Nidą, na Pokuciu i w niektórych okolicach Podola.* Zachodnia krawędź wyżyny Małopolskiej a północna wyżyny Podolskiej *(Gołogóry, Woroniaki, Góry Krzemienieckie),* wysokie i poszarpane, robią wrażenie pasm górskich i silnie kontrastują z otoczeniem. Podobny charakter mają *zbocza przełomów Wisły* — przez wyżyny południowe i przez Pojezierze — wysokie i parowami podarte. Swoisty wygląd mają pokryte glinką nawianą (lessem) i pocięte wądołami *obszary wyżyny Małopolskiej* (Sandomierskie), *Lubelskiej, Wołynia i Podola.* Oryginalne połączenie cech podolskich i poleskich przedstawia *krajobraz Wołynia* o podłużnych, równoleżnikowych „grzędach", lessowej wyżynie na południu a bagnistych porzeczach na północy. Na powierzchni *wyżyny Podolskiej* od falistego płaskowyżu na północy o płytkich, szerokich dolinach i od *niedawno jeszcze przez stepy zajętych płaskich obszarów Pantalichy, Strusowa* i i., odbija część zachodnia (t. z. Opole) rozcięta strumieniami w kraj kopulastych pagórków — i *właściwe Podole* jarowe, z głębokiemi stromościennemi a krętemi dolinami Dniestru oraz jego dopływów, na których stokach poziomemi wstęgami zaznacza się płytowa budowa wyżyny. Wgłębione meandry świadczą o „odmłodzeniu" rzeźby skutkiem wypiętrzenia płyty. *Pasmo Miodoborów jest typo-*



Góry Świętokrzyskie: Karczówka pod Kielcami.
Fot. E. Massalski.

wą rafą przybrzeżną, utworzoną w ostatniem sięgającem w te okolice „Sarmackiem" morzu.

I dziedzina Karpat Polskich odznacza się wielką rozmaitością ukształtowania. *Tatry reprezentują jedyny w Polsce obszar o krajobrazie „alpejskim", wysokogórskim.* Ich nagie skaliste turnie, ostre granie, przepaściste a szerokodenne, progami wznoszące się doliny i śródgórskie jeziora tworzą *zespół form glacjalnych, wytworzonych przez żłobiącą działalność dawnych lodowców*, których *ślady widnieją również w postaci skalnych kotłów na Czarnohorze i Babiej Górze*. Krajobraz *Beskidów* uwarunkowany jest małą odpornością składających je skał fliszowych, piaskowców, łupków i iłów, łatwo wietrzejących i ulegających zsuwiskom, stąd łagodne, zaokrąglone kształty grzbietów i szczytów. I tu jednak znaczne istnieją różnice między np. długiemi, równoległemi pasmami *Bieszczadów*, rozwaliskiem skalnem (cekotą) pokrytemi grzbietami *Gorganów*, lub izolowanemi grupami górskiemi *Beskidów Zachodnich*. Pogórze Karpackie, z wyraźnie zaznaczoną monotonną powierzchnią szczytową, szerokiemi dolinami rzek, robi wrażenie dawnej powierzchni destrukcyjnej, *rozciętej wtórnie* skutkiem późnego wydźwignięcia. *Pieniny* z malowniczym krajobrazem skalicowym, tak różnym od beskidowego, zawdzięczają swą śmiałą rzeźbę wapiennemu materjałowi.

Nawet na tak drobnym odcinku *polskiego wybrzeża* widzimy różnice między krajobrazem stromych, wysokich zerw ścinających kępy, a brzegiem płaskim, obrzeżonym wydmowym wałem, między prostolinijnym biegiem zrównanego wybrzeża na północy, a zatokową, dzięki zbudowaniu przez prądy przybrzeżne mierzei Helu, częścią wschodnią nad „Małem Morzem".

Jak z powyższego przeglądu wynika, *fizyczny krajobraz ziem polskich jest urozmaicony wielce i najrozmaisze reprezentuje odmiany.* Na jego zróżnicowanie wpływa nadto *rozmaitość szaty roślinnej*, przyrodzonej, czy też wprowadzonej przez człowieka. Wrzosowiska pomorskie, „pustacie" Podhala, bory i puszcze niżu, pierwotne lasy Karpat, piętra roślinne zaznaczające się tak wyraźnie w Tatrach, na Czarnohorze i na Babiej Górze, równie są charakterystyczne dla krajobrazu różnych dziedzin Polski, jak pola „wyzłacane pszenicą, posrebrzane żytem", które dzisiaj większą część kraju pokrywają, a które ludzkiem są dziełem.

Obok nich do śladów działalności człowieka, odbijających się na wyglądzie krajobrazu, należą *dzieła rąk ludzkich:* miasta, wsie, fabryki i kopalnie, wszelkie budynki, drogi etc., których zagęszczenie stwarza t. z. *krajobraz kulturalny*, zajmujący stopniowo miejsce naturalnego. I ten krajobraz wykazuje *regjonalne zróżnicowanie*, w którem znajduje wyraz historja i tradycja mieszkańców, ich stan kulturalny i ekonomiczny. I on posiada formy przeżytkowe, ginące, wypierane przez nowe, i on zmienia się podobnie jak przyrodzone cechy kraju, nie harmonizujące z dzisiaj odbywającemi się procesami.

Wśród tej całej mozaiki zjawisk, składających się na współczesny obraz ziem polskich, *mamy więc elementy z różnych pochodzące czasów.* Są wśród nich *dokumenty odległej nieraz przeszłości*, w odmiennych powstałe warunkach, *skazane na zagładę i stąd godne ochrony* dla nauki, są inne, będące *wyrazem czynnych dzisiaj procesów*. W zespole wszystkich tkwi *bogactwo krajobrazu Polski.* Jego istotnym składnikiem jest zarówno *wyczarowany przez przyrodę świat tatrzańskich turni i odwieczny matecznik Białowieskiej Puszczy*, jak żarzące się łuną ogni hutniczych i pyłem węglowym zasnute *Zagłębie Śląska*, oraz w oczach naszych rosnący i *przez nasze pokolenie dla Polski stwarzany cud pracy ludzkiej: port w Gdyni.* Łączymy je wszystkie w równym stopniu w naszem poczuciu Ojczyzny i w miłości dla Niej.



Wydmy nadmorskie. Dębki nad Bałtykiem.

Fot. B. Niklewski. (Wszystkie zdjęcia ze zbiorów Państw. Rady Ochrony Przyrody.)

Dr. WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ
Prof. Uniw. Warsz.

Z pradziejów Polski.

Podać w kilku rzutach główne linje rozwoju pradziejów Polski nie należy do łatwych zadań. Bardzo są bowiem skomplikowane stosunki w czasach przedhistorycznych i wczesnodziejowych, zwłaszcza w Polsce, gdzie położenie geograficzne, otwarte płaskie granice od wschodu i zachodu, sprawiały, że ziemie Rzeczypospolitej były poniekąd krainami przejściowemi, przez które przewalały się kultury i ludy w różnych kierunkach od czasów najdawniejszych. Również zjawiska klimatyczne miały w pradziejach duży wpływ na kształtowanie się warunków życia zbiorowisk ludzkich, które w tak znacznym stopniu ulegały oddziaływaniom środowiska, w jakiem istniały i do jakiego się dostosowywały, albo też jakie musiały opuścić i zmienić na inne, bardziej dogodne do działania i bytu. Mnogość zaś elementów kulturowych, które tworzą prawdziwą mozajkę obrazu Polski przedhistorycznej, zniewala tutaj do typizowania i wyboru zjawisk, oraz do posługiwania się uogólnieniami, mającemi w wielu wypadkach znaczenie hipotez roboczych. Archeologja przedhistoryczna w Polsce chroma jeszcze na niedostatek systematycznie zebranych materjałów naukowych, których w większej ilości dostarczają dopiero lata powojenne. One to niewątpliwie uzupełnią luki i rzucą prawdziwy snop światła na poruszone tu zagadnienia.



1



2

Ryc. 1. Motyka z rogu rena z Gośliny Murowanej. — 2. Późnomagdaleńskie narzędzie z Lasku — Lubania.

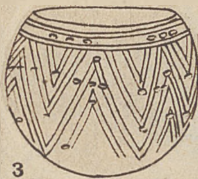
W starszej epoce kamienia, w t. zw. paleolicie*), miały ziemie Polski w zakresie kulturowym znaczenie peryferyczne. W okresach zlodowaceń *wolną od lądolodów przestrzenią była południowa Małopolska wraz z Śląskiem oraz południowa Ruś Czerwona, Podole i Pokucie*, ujęte od południa surową i niegościnną ramą Karpat. *W ostatnim okresie międzylodowym warunki życia ludzi dyluwjalnych były znacznie lepsze na szerokich przestrzeniach*, jednakże prawdopodobnie i wówczas *ograniczały się wędrówki myśliwców do terenów stepowych, przyległych do partji jury krakowsko-wieluńskiej*, zasobnej w jaskinie i groty. *Wszystkie przemysły t. zw. późnoaszelskie, które zostały odkryte w tych jaskiniach, mają charakter obcy.* Przemysł *t. zw. prądnicki z jaskini Ciemnej* przypomina formy i ich zespół, znane *na Kaukazie*, przemysł zaś *t. zw. La Micoque z jaskini Okiennik* jest pochodny od kręgu kulturowego *we Francji i w zachodnich Niemczech*. Przemysły znów *t. zw. mustierskie*, odpowiadające pierwszej fazie ostatniego okresu lodowego, mają również *nawiązania na Zachodzie*.

W młodszym paleolicie, który trwał od pierwszego interstadjum, *pomiędzy pierwszą i drugą fazą ostatniego zlodowacenia, do okresu polodowcowego*, pojawiły się *przemysły, zupełnie obce cyklom staropaleolitycznym*, aszelskim i mustierskim. I znów *przez ziemie południowe Polski przeciągnęły w okresie interstadjalnym z zachodu na wschód ludy myśliwskie z kulturą t. zw. oriniacką*, jak wskazują na to *stanowiska jaskiniowe, np. w jaskini Wierzchowskiej i otwarte stanowiska lessowe.* Na obszarach stepowych Europy Wschodniej utworzył się potem krąg lokalnych przemysłów oriniackich; wówczas oddziaływały one także na wschodnie lessowe rubieże Rzeczypospolitej. Również *od południa, z Węgier dotarł do nas mieszany przemysł oriniacko-solutrejski*, pięknie reprezentowany *w jaskini Jerzmanowskiej*.

Podczas drugiego stadjum ostatniego zlodowacenia przybyła z zachodu na ziemię krakowską ludność myśliwska z kulturą t. zw. magdaleńską, jak o tem świadczą zabytki *z jaskini Maszyckiej*.

Na przestrzeniach Europy południowo-wschodniej powstał z przemysłu oriniacko-solutrejskiego *przemysł późnomagdaleński*, który jako *t. zw. świderski znany jest z wydm niżu polskiego.* W okresie *arktycznym t. zw. Yoldia* przemysł świderski *dosięgnął Litwy i Pomorza;* w następnym zaś *okresie borealnym* ciepłym i suchym t. zw. *Ancylus* uległ on kolejno *skrzyżowaniu się z nowemi epipaleolitycznemi przemysłami*, t. zw. *azylskim*, a później t. zw. *tardenuaskim*, który, *niesiony przez ludność myśliwską od południowego-zachodu Europy, zalał cały obszar ziem Polski i Ukrainy.* W tym samym czasie *od północnego-wschodu nasunęła się na Litwę, północne Mazowsze, Prusy Wschodnie, Pomorze i północną Wielkopolskę kultura myśliwsko-rybacka z przemysłem rogowo-kościanym*, który *zdradza pokrewieństwo z przemysłem, znanym z m. Kunda w Estonji.*

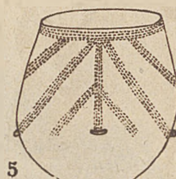
Trzecim cyklem przemysłowym środkowej epoki kamienia, czyli t. zw. *mezolitu*, jest *protoneolityczny przemysł t. zw. kampiński*, który *z południowego wschodu dostał się na Wołyń i do południowej Litwy*, oraz *na wyżynę małopolską*, na tereny, obfitujące w łatwodostępne surowce krzemienne. Przemysł kampiński *rozwinął się w okresie atlantyckim*, ciepłym i wilgotnym, t. zw. *Litorina* i stał się *podstawą genetyczną przemysłów wczesnoneolitycznych na wzmiankowanych trzech obszarach.*



3



4

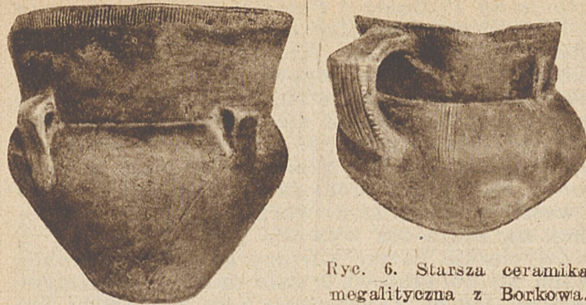


5

Ryc. 3. Naczynie starszej ceramiki wstęgowej z ornamentem kątowym z Iwanowic. — 4. Naczynie starszej ceramiki wstęgowej z ornamentem wolutowym z Chełmży (Pomorze). — 5. Naczynie młodszej ceramiki wstęgowej z ornamentem kłótym z Gór Pieprzowych k. Sandomierza.

W młodszej epoce kamienia, czyli t .zw. neolicie, *nasunęły się na ziemie Rzeczypospolitej trzy główne kręgi kulturowe*, poczynając od II okresu, czyli *od IV tysiąclecia przed Chr.*, a mianowicie *północny: skandynawski, południowy: naddunajski*, tudzież *północno-wschodni: środkowo-rosyjsko-fiński*. Kultury te, na któ-

* Por. ilustracje w artykule dr. J. Żurowskiego „Człowiek pierwotny na ziemiach Polski". Kal. I. K. C. z r. 1931.



Ryc. 6. Starsza ceramika megalityczna z Borkowa.

rych przesunięcia oddziałały zapewne zmiany klimatu subborealnego, wchłonęły na obszarach na nowo zajętych te kultury i przemysły, które tutaj przetrwały z I okresu neolitu.

Najwcześniej nawiedziła lessy śląskie i małopolskie ludność rolniczo-pasterska z kulturą ceramiki wstęgowej. Przybyła ona do nas *z nad Dunaju przez Morawy.* Krąg z ceramiką wstęgową nad Dunajem podzielił się sczasem na dwa główne obszary, mianowicie na wschodni: bałkańsko-węgierski—pratracki, oraz na zachodni: wschodnioalpejsko-naddunajski — prailiryjski. *Lud ze starszą ceramiką wstęgową,* z ornamentem rytym spiralnym i kątowym, *przewędrował na wschód aż na Podole, a na północ z biegiem Wisły na Pomorze.* W III okresie neolitu *krąg młodszej ceramiki wstęgowej,* z ornamentem kłótym meandrowym i kątowym, *rozszerzył się na Małopolskę, Wielkopolskę i na Pomorze,* gdzie zetknął się po raz pierwszy *z kręgiem kultur skandynawskich.*

W pierwszej fazie przybył z Danji poprzez Niemcy północne na Pomorze, do Wielkopolski i na Mazowsze lud rolniczy z ceramiką, odznaczającą się naczyniami z lejkowatą szyją i flaszami z krezą. Na naszych terenach *utworzyła się wschodnia odmiana tej kultury,* zw. też *dolmenową.* W III okresie w północnej Polsce *zjawił się również ze Skandynawji lud, chowający swych zmarłych w grobach kamiennych,* t. zw. *megalitycznych.* Usadowił się on *głównie na Kujawach i w ziemi Chełmińskiej,* gdzie odsłania się t. zw. kujawskie groby z trapezowatą i trójkątną obstawą kamienną skrzyń grobowych, ukrytych pod nasypem ziemnym. Tymczasem *na Litwę, Polesie i Podlasie, a potem przez Mazowsze na zachód po Wielkopolskę i aż po Śląsk wbił się klinem krąg kultury łowieckiej prafińskiej;* wyróżnia się on ceramiką z ornamentyką zrazu dołkową, potem odciskaną sznurem obwiniętym na kołeczku, a jeszcze później wyciskaną drewnianym bądź kościanym grzebykiem, trwającą do końca neolitu. Wówczas też *na terytorjum południowo-wschodnim rozwijał się przemysł krzemienny, pochodny od przetrwałego u nas przemysłu kampińskiego,* a chłonącego *podniety, nadchodzące ze wschodu.*

Pod koniec III i w IV okresie neolitu nastąpiła silna ekspansja kultur pratrackich przez Bramę czesko-morawską *do Małopolski i na Śląsk,* wyrażająca się w rozpostarciu się tam znajomości zachodniej ceramiki malowanej i wyrobów z obsydjanu, które wniknęły do kultury ceramiki wstęgowej kłótej. Nieco później zaś *przybyły tu nowe fale etniczne z Siedmiogrodu* poprzez Słowaczyznę, które przyniosły ceramikę z ornamentyką promienistą, oraz *znajomość wyrobów miedzianych.* Inny znów *odłam ludności pratrackiej,* który wytworzył *kulturę wschodniej ceramiki żłobkowanej i malowanej,* wtargnął poprzez Mołdawję *na czarnoziemy podolsko-ukraińskie,* kultywując tam *aż do końca młodszej epoki kamienia jedną z najwspanialszych kultur rolniczych w Europie.* Na północnych zaś ziemiach Polski *na obszarze kultury megalitycznej zapanowały groby kamienne skrzynkowe,* które wraz z migracją etniczną przeszły również *na Wołyń i Podole,* tworząc tam oddzielną grupę kulturową. *Śląska znów odmiana kultury z naczyniami lejkowatemi opanowała częściowo również lessy małopolskie,* przekrzyżowując się tam z kulturą naczyń promienistych.

Na to tło kultur późnoneolitycznych w Polsce, które są wynikiem inwazyj i oscylacyj szczególnie trzech wymienionych wyżej kręgów kulturowych, *nawarstwiła się jeszcze jedna kultura* z ceramiką zdobną w ornament odciskany sznurem. *Przybysze z Danji i z Niemiec z ceramiką sznurową i z kamiennemi toporami bojowemi, opanowali szybko ziemie Polski, napierając z nad dolnej Odry, ze Śląska i z Moraw.* Powstały wówczas *odmiany lokalne* kultur tubylczych, przemieszane z najezdniczemi, jak np. *rzucewska* nad Bałtykiem, *złocka* w sandomierskiem, *czerwonoruska* i in. Ważną też *nowopowstałą grupę kulturową* tworzy *krąg ceramiki t. zw. pasmowej,* która powstała pod koniec neolitu ze skrzyżowania się głównie kultury prafińskiej i ceramiki sznurowej.

Pod koniec młodszej epoki kamienia pojawił się na Śląsku, w południowej Wielkopolsce i w Małopolsce jeszcze jeden lud, wędrujący aż z Hiszpanji; wytwarzał on *ceramikę puharów t. zw. dzwonowatych.* Wpłynął on niewątpliwie *na powstanie eneolitycznej kultury lokalnej t. zw. iwieńskiej w Wielkopolsce.*

Splot powyższych wydarzeń zakończył się około 2000 prz. Chr. W rezultacie *we wczesnej epoce bronzu znikła na Podolu kultura z wschodnią ceramiką malowaną.* Na jej miejsce przesunęła się *z krajów zakarpackich tracka kultura* t. zw. białopotocka i *przemysły bronzowe,* tak bogate w Siedmiogrodzie i nad Dunajem.

Na zachodzie znów w I okresie epoki bronzu pod podnietami południowemi wykształciła się w krajach między dolną Odrą i Łabą, oraz nad środkowym Dunajem *kultura t. zw. unietycka,* występująca u nas *na Śląsku, w zachodniej Małopolsce i południowej Wielkopolsce.* Dalej *na północy rozwijała się kultura grobów skrzynkowych aż do II okresu epoki bronzu.* Na ziemiach wschodnich trwały dalej kultury z ceramiką sznurową, pasmową i prafińską.

Znaczną siłę ekspansywną ujawniał w dalszym ciągu *krąg tracki.* Pod jego wpływem *przerodziła się kultura unietycka w przedłużycką II okresu epoki bronzu.* Oddziaływania trackie są widoczne również *w środkowej Małopolsce* na grupę z ceramiką pasmową. *Na Pokuciu zaś i na Podolu można stwierdzić istnienie ludu trackiego,* prawdopodobnie Kimerów, którzy ulegli naciskowi inwazji „łużyckiej“ i scytyjskiej w młodszym okresie epoki żelaza.

Przez epokę neolitu i pierwsze dwa okresy epoki bronzu dominował na ziemiach Polski rytuał grzebalny, z nielicznemi wyjątkami w środowisku kultury z ceramiką sznurową.



Ryc. 7. Młodsza ceramika megalityczna ze Słupów.

W III okresie epoki bronzu nastąpiła zmiana obrzędu pogrzebowego, upowszechnił się bowiem *zwyczaj spalania zwłok zmarłych na stosie i chowanie szczątków w popielnicach*, albo nawet *wprost w jamach grobowych*. Rytuał ciałopalny *jest zwłaszcza charakterystyczny dla kultury t. zw. łużyckiej*, która rozwinęła się z przedłużyckiej w górnem dorzeczu Odry. W zespole cech, które składają się na pojęcie kultury łużyckiej, poważną rolę grają składowe trackie i iliryjskie. *Dość szybko zajęła kultura łużycka Wielkopolskę i Pomorze*, tworząc tam grupy *lokalne:* zachodnio-wielkopolską, kaszubską i kujawsko-chełmińską. Z Moraw zaś sięgnęła kultura łużycka *na lessy krakowskie*, zachowując tam swoje odmienne znamiona.

W IV okresie epoki bronzu przejawiło się dążenie tej kultury do opanowania coraz dalszych obszarów na wschodzie. Istniały wówczas jeszcze inne *grupy miejscowe*, jak *środkowopolska*, oraz pochodna od niej *grupa z ceramiką gładką*, która poprzez południowe Mazowsze *dotarła do ziemi sandomierskiej*, aż do granic środkowomałopolskiej grupy kultury trackiej. Dopiero *w V okresie powstała w widłach Wisły i Sanu sandomiersko-tarnobrzeska grupa kultury łużyckiej*. Co więcej, wyraźne elementy łużyckie po przełamaniu barjery trackiej zaczęły przeć *ku górnemu dorzeczu Dniestru*. Ta sama tendencja uwidocznia się też *na Mazowszu*, skąd kultura łużycka przesunęła się wówczas *po brzegi Bugu*.

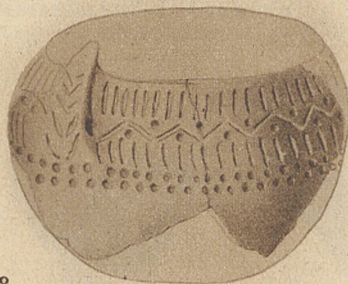
I znowuż od północy *poczęły się na Pomorze wciskać silne wpływy skandynawskie*, prawdopodobnie pragermańskie, *zapowiedź ponownych ruchów etnicznych z za morza*.

Czasy około 800 przed Chr. rozpoczęły nową erę życia ludzkiego na ziemiach Polski, mianowicie epokę żelaza. W starszym okresie żelaza, który trwał mniejwięcej *do 500 przed Chr.*, nastały momenty dość burzliwe, być może *w związku z pogorszeniem się klimatu*, który wszedł w fazę subatlantycką, chłodną i wilgotną. Od południa przez Bramę czesko-morawską zaczęło się *usilne parcie kultury a zapewne też i ludności iliryjskiej*, która wycisnęła wyraźne piętno na kulturze łużyckiej. *Na Pomorzu* znów powstała *nowa grupa kultury grobów skrzynkowych z urnami twarzowemi*, która, po wchłonięciu miejscowych elementów łużyckich, rozpoczęła systematyczną ekspansję ku południowi *do Wielkopolski, na Kujawy i na Mazowsze*, przesuwając swoje granice aż *pod Poznań i Warszawę*. Dłużej utrzymała swe posady *grupa chełmińska kultury łużyckiej*, broniąc się nietylko dzięki trudnej do sforsowania Wiśle, ale nadto przy pomocy *specjalnie skonstruowanych grodzisk*. Taki nacisk najezdniczy spowodował nietylko dość znaczne skomasowanie się ludności łużyckiej szczególnie w Wielkopolsce, lecz wywołał nadto *emigrację na Podlasie i Polesie, na Lubelszczyznę i Wołyń, oraz na Ruś Czerwoną i Podole*, na obszary kimeryjskie. Nie oparli się wszelako Kimerowie temu naporowi. Część ich przeszła na prawy brzeg Dniestru, na Podkarpacie, reszta zaś zasymilowała się z przybyszami, tworząc *mieszaną kulturę t. zw. wysocką. Ostateczny cios wymierzyli Kimerom na Podolu Scytowie*, którzy w pogoni za nimi przeszli Zbrucz i weszli w stosunki z twórcami kultury wysockiej, na którą też wywarli pewien wpływ.

Zwycięskie parcie kultury grobów skrzynkowych ku południowi trwało dalej *w młodszym okresie żelaza*. Zawojowała ona w starszej fazie tego okresu *Wielkopolskę i Śląsk, Małopolskę po koryto Wisły* i sięgnęła na wschodzie *po Ruś Czerwoną i Podole*. Wraz z kulturą grobów skrzynkowych rozszerzyła też swoje granice występywania *pokrewna kultura grobów podkloszowych*. Podbita kultura łużycka przekazała wiele swoich cech kulturze najeźdźców, niwelując przeciwieństwa między niemi. *Obydwie te kultury zanikły koło IV w. przed Chr. na ziemiach Polski*, odbijając się jeszcze głuchem echem w pewnych cechach nowych kultur w okresie przedrzymskim i rzymskim.

Nie jest wykluczonem, że w pewnym z temi faktami związku pozostaje *przemożna ekspansja na Śląsk i do Małopolski Celtów około r. 300 przed Chr.* W tym to bowiem czasie zasięg plemion celtyckich i stworzonej przez nich wysokiej cywilizacji doszedł do szczytowego punktu. Z Siedmiogrodu nadto przez Mołdawję i Bukowinę przeszli Celtowie również na obszary naddniestrzańskie. *Prawie dwuwiekowy ich pobyt na południowych ziemiach Polski i wdzieranie się klinem ku Mazowszu i Wielkopolsce* zaznaczył się nietylko wymownemi zabytkami archeologicznemi, odsłanianemi na tych terenach, ale również *nazwami rzek*, szczególnie wpadających do Wisły, jak np. *Nida, Raba, Ropa*. Mimo odpływu fali celtyckiej, wskutek zapewne *upadku potęgi Celtów pod natarciem legjonów rzymskich* na obszarach północnoalpejskich, długo jeszcze zdobycze ich przemysłu zasilały kultury okresu przedrzymskiego i rzymskiego, również na naszych ziemiach.

Jeszcze nie opuścili Celtowie Śląska, kiedy na Pomorzu, w północnej Wielkopolsce i na półn.-zachodniem Mazowszu po prawym brzegu Wisły aż ku Warszawie, pojawiła się *kultura z grobami jamowemi*, do których wsypywano szczątki zwłok, spalonych na stosie wraz z dodatkami. *Rytuał ten przyniosła około r. 150 przed Chr. ludność, należąca zdaje się do Burgundów z wyspy Bornholm*. Na południe od ich nowego terytorjum weszła znów *od strony Odry wojownicza część plemienia prawdopodobnie Wandalów*, którzy nieco później od Burgundów wywędrowali *z północnej Jutlandji*. Pozostawili oni po sobie *cmentarzyska z gro-*


8


9





Ryc. 8. Młodsza ceramika megalityczna z Trzebcza na Pomorzu. — Ryc. 9. Ceramika sznurowa z Daromina.

bami urnowemi, które *dosięgły w okresie przedrzymskim linji Bugu. Od Lwowa po Drohobycz i Kosów rozpoczynały się natomiast dziedziny trackiego ludu prawdopodobnie Kostoboków*, którzy idąc *wzdłuż Prutu i poprzez przełęcze karpackie* zajęli część dawnych posiadłości celtyckich; z tych ostatnich ledwie strzępy pozostały nieco dalej na wschodzie.

Niedługo przed początkiem ery Chrystusowej jeszcze jeden szczep skandynawski przepłynął Bałtyk i zjawił się nad dolną Wisłą. Byli to *Gotowie z Wester- i Östergötland*, którzy przy pierwszym nacisku odebrali część terytorjum Burgundom. W ślad za Gotami przypłynęli *Gepidzi;* po tych ludach pozostały groby szkieletowe, pozbawione broni. Goto-gepidzi powiększali znacznie swoje posiadłości we wczesnej fazie okresu rzymskiego, kosztem Burgundów, których częściowo zdołali wyprzeć ku południowemu zachodowi, a częściowo potrafili zasymilować. Natomiast nie udało się im zyskać wiele na *Wandalach*, którzy doszli do dużej potęgi i rozszerzyli granice swego posiadania *po Litwę, Polesie, Wołyń i Podole, aż po Smotrycz.* Ujęli oni także ówczesny handel bursztynem z prowincjami rzymskiemi, co przysporzyło im bogactw wymiennych.



Ryc. 10. Neolityczna ceramika sznurowa ze Złotej.

W środkowym okresie rzymskim, na przestrzeni lat 150—250 po Chr., doszli Gotowie nad Dniepr i przesunęli się ku Morzu Czarnemu, stworzywszy tam *ogromne państwo*, dzięki zorganizowaniu pod względem militarnym, a pewnie i politycznym, ludów *na Ukrainie, Polesiu i Wołyniu*, wśród nich *także plemion słowiańskich*. Nie ustała wtedy jeszcze *działalność zaborcza Wandalów*, którzy nietylko złamali stworzoną przez Kostoboków bujną kulturę t. zw. lipicką, ale *wdarli się na Ruś Podkarpacką*, zajmując trackie dziedziny.

W Polsce znów północnej zmusili Goto-gepidzi Burgundów do opuszczenia reszty Wielkopolski i Pomorza. Były to *czasy znacznego rozkwitu kultury goto-gepidzkiej nad Bałtykiem*, dzięki kontaktowi z kulturą gocką w Nadczarnomorzu, która, po zmieszaniu się z dorobkiem scyto-sarmackim i celtyckim, oraz pod ożywczem tchnieniem cywilizacji grecko-rzymskiej, doszła do wysokiego poziomu i dużego rozkwitu. Część Gotów z nad Pontu, z nad Dniepru i z krain sąsiednich rozpoczęła *około IV w. po Chr. powrót do krajów macierzystych nad dolną Wisłą i w Skandynawji*, niosąc wśród dobytku materjalnego, także dużą zdobycz umysłową gocką, mianowicie *alfabet runiczny*, który tak łatwo przyjął się na północy. Można też mniemać, że *pod wodzą Gotów miały wówczas miejsce wyprawy szczepów słowiańskich nietylko do Bizancjum, lecz również na obszary wandalskie*. Niedaleko zapewne od prawdy oddalone jest przypuszczenie, że *załamanie się władztwa Wandalów na ziemiach Polski, dokonane w IV w. po Chr., jest właśnie następstwem wypraw przeciw nim ludów słowiańskich*, kultywujących wówczas kulturę materjalną gocką i dlatego bardzo trudną do rozpoznania wśród materjałów archeologicznych z ziem naszych.

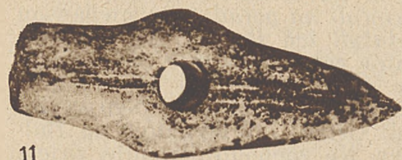
W drugiej połowie IV w. po Chr. nastąpiła zmiana konjunktur i losów, sprzyjających ludom najezdniczym na ziemiach Polski. *Gotogepidzi wyemigrowali na południe*, a niebawem *Wandalowie podążyli ich śladem.* Na państwo gockie na Ukrainie runęła zaś *w r. 375 nawała Hunnów*, którzy nietylko podbili je zupełnie, ale nadto wypchnęli Gotów na półwysep krymski, oraz wyparli Ostro- i Wizygotów na Bałkany i na Węgry. Na zachodnie ziemie, zajęte przez Słowian, nie sięgnęła już inwazja Hunnów. *W tych latach zamieszek wojennych i grozy ukryto w ziemi wiele skarbów monet rzymskich, oraz wyrobów złotych i srebrnych, przeważnie gockich*, które dają świadectwo licznych nici stosunków handlowych, jakie w IV w. łączyły kraj nasz z bogatemi ośrodkami przemysłowemi i kupieckiemi nad Morzem Czarnem i Dunajem. Z późniejszych czasów wędrówek ludów rzedną znaleziska tego rodzaju. Do wyjątków należy tylko *niezwykle bogaty grób wojownika w Jakuszowicach* (pow. pińczowski), wyposażony w broń i ozdoby, zdradzające wyrób gocki, a niektóre znów pochodzenie skandynawskie. Stosunkowo nieliczne są też skarby monet bizantyńskich. Sczasem otworzyły się znów możliwości kontaktu handlowego ziem Polski ze Wschodem, jak o tem mogą świadczyć *skarby wyrobów perskich, sasanidzkich z VI w., znalezione na Wołyniu i k. Gdańska.*

Najmniej zabytków dostarczyły nam czasy przedpiastowskie (600—900 po Chr.) na terytorjum Polski. Niepodobna z tego powodu, nawet w przybliżeniu, odtworzyć stosunków etnicznych i kulturowych, jakie kształtowały się u nas na przełomie czasów historycznych.

Dopiero od X stulecia znów mnożą się zabytki archeologiczne w Polsce. Wraz z kronikami i dokumentami historycznemi dają one możność nakreślenia pełniejszego obrazu życia i działań w Polsce wczesnopiastowskiej. W niniejszym szkicu nadmienić da się jedynie o *pewnych zależnościach kulturowych ziem naszych od Skandynawji*, skąd w ślad *za migracjami Wikingów* i drogą kontaktów handlowych przywożono liczne wyroby biżuterji srebrnej i monety wschodnie, tudzież broń żelazną. Zarówno te ozdoby, jak i wyroby żelazne oddziałały na przemysł miejscowy. A drużyny *wojskowe normańskie*, przyjmowane na dworach wczesnopiastowskich, wprowadzały do możnowładztwa polskiego *element sprawnie działający*, który w pewnej mierze *zaważył na organizacji ram państwowych w Polsce.*

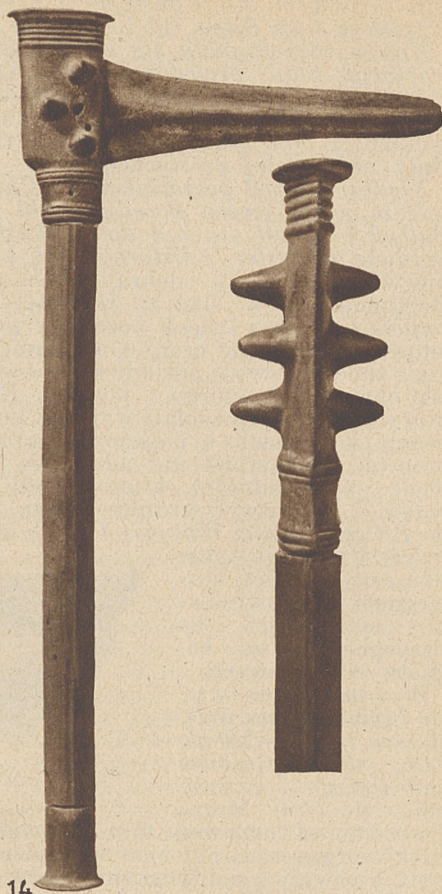
Na ziemiach ruskich, które kulturalnie były związane z Rusią kijowską, przez długie lata wprowadzały wiele zamętu i niepokoju najazdy ludów turkotatarskich. Po nich to pozostały nagrobne figury kamienne t. zw. bab, trzymających symboliczny róg w rękach. Te wyobrażenia nie pozostały bez wpływu na wielopostaciowy słup t. zw. Światowita, wydobyty ze Zbrucza i na figury kamienne, które zachowały się z tych czasów na Pomorzu i w Prusach Wschodnich. Oficjalnie w r. 966 przyjęte chrześcijaństwo przez Mieszka I. stało się powszechnie panującym obrządkiem dopiero za Krzywoustego, za którego rządów starto u nas ostatecznie zakorzenione pogaństwo.

W ramach niniejszego artykułu autor mógł tylko w ogólnym skrócie przedstawić przebieg najważniejszych wypadków w pradziejach Polski, jaki można uzyskać w głównej mierze na zasadzie zabytków archeologicznych. Dokładniejsze dane, dotyczące poruszonych tu tak interesujących zagadnień, oraz szczegółowsze przedstawienie faktów zabytkowych znajdą czytelnicy w dziele: Wł. Antoniewicz „Archeologja Polski", Warszawa r. 1928. — Przyp. Red.


11


12


13


14




15


16







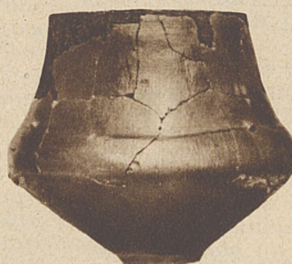









17




18


19

Ryc. 11. Topór bojowy z ceramiką sznurową ze Złotej. — 12. Naczynie ceramiki malowanej z Bilcza Złotego na Podolu. — 13. Idol gliniany z kręgu ceramiki malowanej z Bilcza Złotego. — 14. Wczesnobronzowe berło sztyletowe ze Środy. — 15. Ozdoby bronzowe z grobów szkieletowych II okr. epoki bronzowej w Wielkopolsce. — 16. Zabytki z III okr. epoki bronzu, z Wójczy. — 17. Ceramika łużycka z końca epoki bronzu z Małopolski. — 18. Ceramika łużycka środkowopolska. — 19. Późnobronzowy miecz węgierski z Kobiernic.



Ryc. 20. Kultura grobów skrzynkowych z wczesnego okresu żelaza na Pomorzu. — 21. Groby podkloszowe z młodszego okresu żelaza z Sianna. — 22. Zabytki scytyjskie z Podola. — 23. Celtycki miecz żelazny z pochwą z Żerania koło Warszawy. — 24. Rytualnie zgięty miecz żelazny z okresu rzymskiego z Małopolski. — 25. Przedrzymski miecz żelazny jednosieczny, rytualnie zgięty, z Tuczna, pow. inowrocławski. — 26. Urna z okresu przedrzymskiego z Tuczna. — 27. Popielnica z okresu rzymskiego z Księżych Młynów nad Wartą. — 28. Popielnice z okresu rzymskiego z Sierzchowa koło Łowicza. — 29. Zabytki z okresu wędrówek ludów z Przemęczan. pow. miechowski. — 30 Sasanidzka srebrna głowa suhaka z Choniakowa na Wołyniu.

Dr. KAZIMIERZ DOBROWOLSKI
Docent Uniw. Jag.

Umysłowość społeczeństwa polskiego w dobie wczesnohistorycznej.

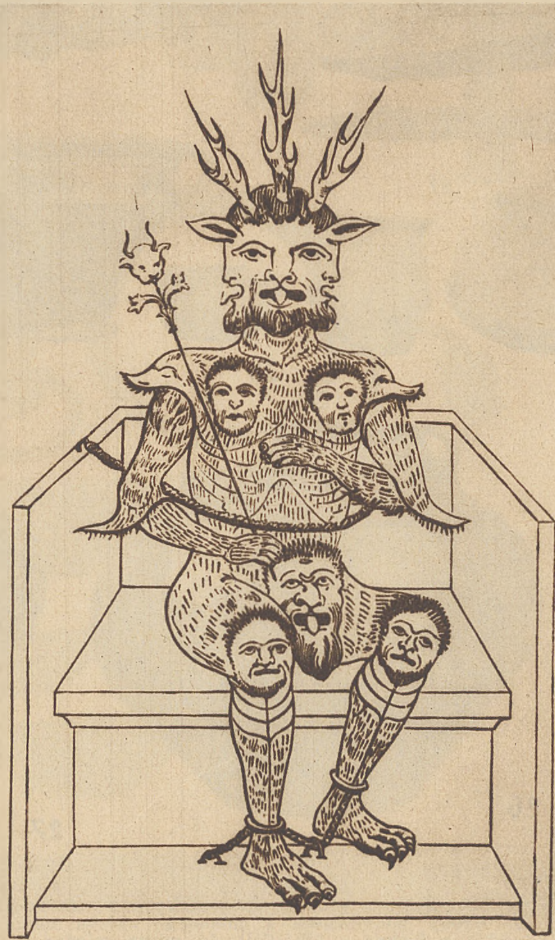
Poza wszystkiemi działaniami człowieka, indywidualnemi i zbiorowemi, kryją się jego *czynności psychiczne*. Nietylko zdobycze techniczne, począwszy od prymitywnych narzędzi krzemiennych aż do współczesnych wynalazków, ale także wszelkie dzieła sztuki od prymitywnych rysunków jaskiniowych zacząwszy, oraz wszelkie inne prace człowieka z dziedziny społecznej, politycznej itd. są tworem tego samego ducha ludzkiego, partego wieczystą walką o byt, wieczyście spragnionego poszukiwań i działania. Zrozumienie działalności człowieka, jego twórczości gospodarczej, technicznej, społecznej, religijnej, naukowej i artystycznej sprowadza się też w gruncie rzeczy do poznania psychiki ludzkiej, do wgłębiania się w istotne jej cechy, w drogi jej rozwoju.

Wszelkie przewroty dziejowe, wszystkie przeobrażenia kulturalne, okresy świetności i upadku pewnych cywilizacyj, rewolucje lub cofnięcia się w rozwoju, *są następstwem przemian psychicznych*, tak trudnych do uchwycenia, przemian, które często rodząc się niespostrzeżenie, rozsadzają z biegiem lat najtrwalsze pozornie formy i treści życia. To też nie można wydać rzetelnego sądu o jakimkolwiek fakcie, zdziałanym przez jednostkę lub przez większe zbiorowisko ludzkie bez głębszego wniknięcia w jego życie psychiczne, które osłania nam prawdziwe motywy postępowania. Najistotniejsze też zadanie wszystkich nauk, które dotyczą działalności człowieka zarówno w życiu bieżącem, jak w przeszłości, tkwi przedewszystkiem we właściwem zrozumieniu natury ludzkiej.

Ogół cech psychicznych jednostki możemy określić pojęciem *charakteru*. W odniesieniu do większej grupy ludzkiej, opartej o wspólność rasową, plemienną lub narodową, charakterem nazywamy te właściwości psychiczne, które występują u znacznej ilości jednostek danego zbiorowiska i wskutek tego stają się typowemi. Na charakter jednostki lub grupy składają się przedewszystkiem *zdolności*, właściwości uczuć i woli, t. j. *temperament i popędy*. Dziedziną zdolności są przedewszystkiem zdolności poznawcze, pamięć, inteligencja, tj. zdolności właściwego rozumowania oraz pojmowania i budowania rzeczywistości. Temperament i jego odrębność jest wynikiem swoistych właściwości uczuć i woli. Różnice w pobudliwości uczuć i woli należą też do najważniejszych czynników, jakie oddzielają poszczególne jednostki lub grupy rasowe. Jednych cechuje usposobienie bierne, cierpliwe lub zmienne, nietrwale, innych gwałtowność, niecierpliwość, ruchliwość, trwałość w wykonywaniu postanowienia. Popędy decydują o *jakości* naszego charakteru. Są to wrodzone lub nabyte skłonności do pewnych czynności i pragnień. Z punktu widzenia społecznego mają one znaczenie dodatnie (jak np. popęd do posłuchu lub karności, do współpracy, do altruizmu), lub ujemne, jak skłonność do indywidualizmu anarchicznego, do kłamstwa, lub egoizmu. Te popędy obok przekonań, powstałych na drodze rozumowej, są podstawą naszej woli.

Systematyka wyżej podana ma na celu łatwiejsze zrozumienie życia psychicznego człowieka. W gruncie bowiem rzeczy życie to tworzy zwartą jedność. W iluż naszych sądach o otaczającej nas rzeczywistości, w naszych opinjach naukowych, opartych w przekonaniu naszem wyłącznie na rozumie, tkwią pierwiastki uczuciowe. podświadome popędy i odziedziczone tradycje.

Podobnie jak właściwości fizyczne, tak samo *dyspozycje psychiczne są w zasadniczym zrębie dziedziczne*. Poza tem na rozwój naszych zdolności, naszego temperamentu i popędów *znaczny wpływ ma środowisko społeczne*, w którem się wychowujemy, pojęcia i ideologje, któremi się przejmujemy i które sami tworzymy. Współczesna biologja nie zdołała nam jeszcze dokładniej wyjaśnić, w jaki sposób dziedziczą się cechy psychiczne. W każdym razie nie ulega



Władca ciemności według średniowiecznych wyobrażeń.
Minjatura z rkp. z XV w., w Bibl. Nar. w Paryżu.

wątpliwości, że odrębność niektórych dyspozycyj psychicznych u poszczególnych grup etnicznych i narodowych opiera się przedewszystkiem *na podstawie biologicznej*, tj. *na różnicach rasowych*, oraz *na podstawie socjologiczno-geograficznej*, tj. *różnicach w warunkach życia*. Niema wprawdzie narodów czystych rasowo, złożonych tylko z jednego typu antropologicznego, ale w każdej grupie etnicznej, w każdym narodzie istnieje w danej epoce określony układ stosunków rasowych. Tak np. w przeciwieństwie do Szwecji, której struktura rasowa jest bardziej jednolita niż u innych narodów (głównym typem jest tu nordyczny typ wysokiego, niebieskookiego, jasnowłosego blondyna), ilość różnych typów antropologicznych, występujących w Polsce w poważniejszej ilości, jest dość znaczna. Współżycie prowadzi do krzyżowania się różnych typów. Mimo krzyżowania się jednak typy pierwotne utrzymują się w pewnym procencie, ale obok tego przychodzi do wytworzenia się nowych mieszańców, łączących cechy fizyczne przeciwnych sobie typów. Nietylko więc *odrębny układ głównych typów rasowych*, ale też w wysokim stopniu powstanie specjalnych dla pewnego terytorjum *grup mieszańców* jest niezawodnie *zasadniczą przyczyną odrębności psychicznych danego narodu*. Proces powstawania takich wykrzyżowań jest przez naukę jeszcze słabo zbadany, niemniej jednak w licznych wypadkach stanowi on bezwątpienia klucz do zrozumienia odrębności psychicznych. U Niemców środkowych i północnych, u Anglików i u Szwedów zasadniczym typem jest typ nordyczny, a jednak trzy te narody, obok szeregu cech wspólnych, wykazują szereg odmiennych właściwości. Silniejsze przeciwieństwo zachodzi zwłaszcza między Niemcami, ściślej mówiąc Prusakami, a Anglikami. Gdy pierwszych cechuje silny zmysł społeczny, popęd do podporządkowania się i tworzenia solidarnej grupy, poza tem wybitna brutalność obok pewnego rodzaju sentymentalizmu i skłonności do sugestji, Anglicy są w zasadzie zimni, bezwzględnie egoistyczni, ale w wyższym stopniu zdolni do kompromisu. Ponadto znamionuje ich indywidualizm, ale uspołeczniony. Przypuszczać należy, że te odrębności wynikły z pomieszania krwi celtyckiej z nordyczną na wyspie brytyjskiej i krwi słowiańskiej z germańską w dorzeczu Łaby i Odry. Poza tem do wytworzenia się różnic przyczyniły się też niezawodnie warunki geograficzne, klimat, położenie oraz odmienne tradycje współżycia.

Wynikiem dyspozycyj psychicznych są *fakty, zjawiska psychiczne*, więc zachowanie się, działanie danego człowieka lub grupy. Z biegiem wieków dyspozycje mogą ulegać pewnym przeobrażeniom z różnem oczywiście nasileniem u różnych grup etnicznych w zależności przedewszystkiem od procesów biologicznych, od wymierania jednych typów, powstawania nowych odmian, od dziedziczenia cech nabytych. Naogół jednak *dyspozycje kierunkowe posiadają dużą trwałość, jeżeli podstawy biologiczne i socjologiczne utrzymują się te same.*

Daleko natomiast *głębsze i wyraźniejsze są przemiany dotyczące działań, dążeń, zachowania się człowieka.* Pochodzi to stąd, że każde pokolenie dorzuca normalnie do dorobku poznawczego swoich przodków, opartego na zdolnościach, nowe zdobycze, nowe spostrzeżenia, doświadczenia i wynalazki, nowe pojęcia i ideologje. Rozszerza się zakres poznania rzeczywistości, otaczającej człowieka, pogłębia się znajomość przyrody, udoskonaleniu i wzbogaceniu ulegają środki wiodące do jej opanowania. W miarę powiększania się dorobku umysłowego, napływania nowych idei religijnych, społecznych, nowych zasad moralnych, regulujących stosunki między ludźmi, zmieniało się w pewnym stopniu reagowanie ludzi na niektóre zjawiska, niesione przez środowisko geograficzne i na podniety, wynikające ze współżycia. Gdy w kulturach pierwotnych człowiek na wiele zjawisk przyrodniczych, niezrozumiałych dlań i przypisywanych tajemnym demonicznym siłom, reagował strachem, trwogą, uczuciem bezsiły i wielkiej zależności od nieznanych potęg, ludzie współcześni, wsparci o dorobek intelektualny wielu pokoleń, widzą w takich zjawiskach jak pełnia, zaćmienie księżyca, szum wichrów, wylewy wód, tylko naturalne przyczyny i starają się w miarę potrzeby przyrodę tę opanować. Podobnie ze zmianą pojęć moralnych następują przeobrażenia we wzajemnych stosunkach. W kulturach pierwotnych uważano niewolnictwo za instytucję zupełnie słuszną z moralnego punktu widzenia, gdy obecnie patrzymy na nią jako na coś całkowicie sprzecznego z dzisiejszemi pojęciami prawnemi i etycznemi. Na miejsce zasady egoizmu wobec obcych wyrosło hasło miłości bliźniego.

Słowem, zarówno *zdobycze poznawcze*, które z biegiem czasu skrystalizowały się pod postacią nauki, jak też *przemiany zasad moralnych* stwarzają *hamulce dla naszych dyspozycyj naturalnych*, w szczególności *dla popędów*. Najgłębsza też treść wychowania polega właśnie na umiejętności tworzenia takich hamulców i skierowania naszej działalności ku określonym celom.

Kultury, budowane przez ludzi, nie rozwijają się jednolicie. Istnieją społeczeństwa, tkwiące konserwatywnie przez całe wieki w tych samych pojęciach i formach życia. Odwrotnie, w niektórych okresach, przedewszystkiem w *ostatnich trzech stuleciach, widzimy w kulturze europejskiej niezwykle szybki rozwój dorobku poznawczego i głębokie przeobrażenia w pojęciach moralno-społecznych.*

Rozwój pewnej kultury nie idzie stale ku wyżynom, ku trwałemu postępowi poznawczemu i moralnemu. Już wyżej wspomnieliśmy o *możliwościach cofnięć i załamań*. To samo społeczeństwo, które osiągnęło wysoki poziom rozwoju kulturalnego, nawraca czasem do dawniejszych wartości. Szczególnie jaskrawo zaznacza się to *na polu myśli moralnej*. U niektórych narodów *w Europie powojennej zmartwychwstają pierwotne zapatrywania moralne*. Na miejsce idei braterstwa ogólnoludzkiego i miłości bliźniego zjawiają się *spowrotem pierwotne zasady dualizmu etycznego*, stając się znów podstawowemi normami moralnemi. W myśl ich należy stosować hasła humanitarne jedynie do członków *własnego* społeczeństwa. W ten sposób hamulce, wytworzone przez wieki kulturalnego rozwoju, przestają działać, ułatwiając pierwotnym popędom samozachowawczym wyzwolenie się w postaci brutalnej.

U społeczeństw europejskich *dyspozycje psychiczne wykazują często znaczną trwałość. Wybornego przykładu dostarcza społeczeństwo polskie.* Gdy porównamy *współczesne nasze właściwości uczuć i woli*, współcześnie zarysowujące się popędy *z charakterem polskiego społeczeństwa w XV—XVIII w.*, uderzą nas *liczne analogje*. Czyż w życiu politycznem Polski powojennej nie ujawnił się *ten sam wybujały indywidualizm*, ten wróg silnej władzy, wiodący ku anarchicznej wolności, indywidualizm, którym tak głęboko przesiąkły dzieje dawnej Rzeczypospolitej? Silna emocjonalność, przytępia-

jąca poczucie rzeczywistości, zapalny temperament przy równoczesnej skłonności do zmieniania uczuć, zaciętość w sporach osobistych, wrażliwość na opinje obcych, cechy tak wyraźne w naszem powojennem życiu, przewijają się wielokrotnie w historji dawnej Polski.

W przeciwieństwie jednak do samych dyspozycyj ileż *głębokich różnic* dzieli dawne pokolenia od współczesnych, gdy chodzi o metodę myślenia, o poglądy na otaczającą człowieka przyrodę, o spojrzenie na świat, słowem, o zdobycze poznawcze, będące wynikiem zdolności człowieka! Szczególnie jaskrawo zaznacza się ten kontrast, gdy przypatrzymy się *umysłowości naszego społeczeństwa w pierwszych wiekach po przyjęciu chrześcijaństwa*. Niełatwo ją odtworzyć, gdyż źródła średniowieczne przynoszą stosunkowo skąpe światło. Z pomocą jednak przychodzą relacje z późniejszych epok, a nawet obserwacje życia współczesnego. W kulturach bowiem wysoko rozwiniętych często spotykamy *przeżytki pierwotnego sposobu myślenia, archaiczne wierzenia, które są pozostałością odległych czasów*. Ileż to szczątków pradawnej umysłowości *dochowało się do dzisiaj wśród naszej ludności włościańskiej*, zwłaszcza *w osadach górskich*, mniej narażonych na wpływ życia miejskiego*). Dzięki tym przeżytkom możemy rysunek, naszkicowany na podstawie źródeł średniowiecznych, uzupełnić barwami i przetworzyć w bardziej plastyczny obraz. Wprawdzie sporo z tych zwyczajów, wierzeń, praktyk, zaobserwowanych w nowszych czasach, nie sięga zamierzchłej epoki, niemniej jednak *wierzenia te i zwyczaje opierają się na typowo pierwotnym sposobie myślenia* i dlatego mogą służyć jako *cenne uzupełnienie najstarszych źródeł*.





Mandragora.

Czarodziejskie ziele mandragora, czyli pokrzyk lub przestęp, wedle „Zielnika" Spiczyńskiego, wydanego w Krakowie w r. 1556. W korzeniach tej rośliny upatrywano podobieństwo do człowieka (kobiety lub mężczyzny). Roślina miała zastosowanie w licznych praktykach magicznych, odnoszących się przedewszystkiem do zwierząt domowych (np. do odbierania mleka krowom).

Najistotniejszym rysem umysłowości naszego społeczeństwa wczesnohistorycznego było bardzo szczupłe i niedostateczne poznanie przyrody. Pod tym względem przodkowie nasi wykazywali *silne pokrewieństwo z współczesnemi ludami pierwotnemi*, które posiadają wprawdzie pewną ilość trafnych obserwacyj przyrodniczych (np. meteorologicznych) oraz znajomość roślin jadalnych i niektórych leczniczych, ale zjawisk przyrodniczych nie tłumaczą w zasadzie w sposób naturalny. Podobnie więc jak dzisiejsze społeczeństwa pierwotne, tak samo nasi przodkowie w zaraniu historycznej epoki *wyjaśniali przyczyny tych zjawisk w sposób mistyczny. Wszystko, co otaczało człowieka, było uważane za dzieło istot nadprzyrodzonych*, ukrytych sił. Nietylko słońcem, księżycem i gwiazdami rządziły potęgi nadnaturalne, nietylko wszystkie zjawiska atmosferyczne, jak burze, nawałnice, pioruny, posuchy były wynikiem woli demonów, lecz *także wszystko, co działo się na ziemi, podlegało tajemnym mocom*. Gdy dzisiaj jeszcze sięgniemy do współczesnych wierzeń ludowych, uderzy nas *niezwykła trwałość prastarych metod myślenia*. Wszak nierzadko u starszych włościan możemy spotkać przeświadczenie, że burzami kierują płanetnicy, że piorunami miotają święci, że posuchy są wynikiem praktyk czarnoksięskich. Jeszcze dzisiaj lasy, wody, jaskinie, pełne są duchów leśnych, ziemnych, boginek, topielców, strzygoni, które mają niepośledni wpływ na losy człowieka i mogą mu przynieść śmierć, chorobę, lub utratę mienia.

Nietylko jednak demony kierują biegiem spraw ziemskich. We wszystkich bowiem przedmiotach tkwiły wedle wyobrażeń naszych przodków *nieznane bliżej siły*. Przedewszystkiem *w całym świecie fauny*. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że człowiek owoczesny traktował zwierzęta jako istoty niemal sobie równe. Tajemny rozum i siły posiadały więc węże, ptaki, zwierzęta domowe. Mówiły one własnym językiem, zwykle niezrozumiałym dla człowieka. Na tle takich wierzeń posuwano się nawet do *kultu pewnych zwierząt*, jak np. konia w okresie pogańskim.

Podobnie jak do zwierząt, odnoszono się *również do roślin oraz do przedmiotów martwych*. Istniały *święte drzewa i święte gaje*. Niektóre *rośliny miały czarodziejskie właściwości*. Przestęp, pokrzyk, czyli mandragora służyła do zadawania czarów, bylica zawieszona na drzwiach broniła przed niemi. Także *przyrodę martwą traktowano jak żywą* i przypisywano jej rozliczne tajemne właściwości. Tak np. woda płynąca miała siłę zabierania zła. W związku z takiemi wierzeniami wytwarzały się *kulty wody, kamieni, ognia*, kulty, których liczne ślady dochowały się w tradycji ludowej. Ta skłonność do przypisywania wszystkiemu, co otaczało naszych przodków, właściwości mistycznych, szła tak daleko, że nawet przedmioty, wytworzone przez człowieka, traktowano w podobny sposób. Świadczą o tem wierzenia ludowe dotyczące np. pieca lub stołu. Rzecz przytem charakterystyczna, że właściwości te, przypisywane przedmiotom żywym i martwym, były wedle pojęć ówczesnych czemś mistycznem, jakby oderwanem od przedmiotu, czemś, co przez zetknięcie danej rzeczy z inną mogło się na nią przenieść. Ciało więc zmarłego, lub jego cząstki, jak włosy, zęby, mogły przenieść na osobnika zdrowego chorobę lub śmierć przez zetknięcie lub zbliżenie. Tkwiła w nich bowiem ukryta, mistyczna moc.

Taki pogląd na przyrode i otaczającą człowieka rzeczywistość miał *bardzo poważne następstwa praktyczne*. Przyczyniał się przedewszystkiem do *wybitnej emocjonalności ludzi ówczesnych*. Nie posiadając bowiem dostatecznych hamulców rozumowych, nie umiejąc sobie w sposób naturalny wytłumaczyć wielu zjawisk, łatwo ulegali oni uczuciu strachu, ła-

*) W szkicu niniejszym obok źródeł średniowiecznych i późniejszych, wyzyskuję też w dużym stopniu wierzenia i praktyki ludności włościańskiej, zebrane głównie w dorzeczu górnej Raby oraz na Podhalu w latach 1912—1932.

two zmieniali postanowienia pod wpływem urojonych obaw. Najściślej z tą cechą łączyła się też *skłonność do sugestji*, czyli łatwość ulegania złudzeniom. Skłonność ta, którą dzisiaj spotykamy przedewszystkiem u dzieci i u jednostek neuropatycznych, zaznaczała się o wiele silniej w naszem dawnem społeczeństwie. Świadczy o tem *wielka ilość średniowiecznych opowiadań o cudownych zdarzeniach*, o ukazywaniu się duchów i demonów, o otwieraniu się nieba, o armjach walczących w przestworzu.

Skłonność do sugestji sprzyjała też *masowym zarazom psychicznym*, których obraz niejednokrotnie utrwalił się na kartach naszych średniowiecznych źródeł. Jakaś idea opanowuje nagle wrażliwsze jednostki, które rzucają swoje zajęcia i pędzone mocną wiarą starają się urzeczywistnić swe marzenia bez względu na ich realność. W r. 1309 gromady chłopów udają się nad morze w przekonaniu, że suchą stopą potrafią dojść do Ziemi Świętej. Do dalekiego klasztoru w St. Michel we Francji wędrują tłumnie dzieci. W XIII i XIV w. wybuchają dwa ruchy biczowników, przeciągających procesjami po kraju. Początek takim epidemjom dawały zazwyczaj jednostki neuropatyczne, histerycy i paranoicy, które w społeczeństwie ówczesnem odgrywały niepoślednią rolę. Uchodząc bowiem zwykle za zesłańców potęg dobrych lub złych, przeszczepiały łatwo swe wizje i urojenia na szersze rzesze społeczeństwa.

Najważniejszem atoli *następstwem mistycznego pojmowania przyrody były praktyki i zabiegi, które miały na celu wywieranie wpływu na otaczającą człowieka rzeczywistość*. Wieczysty instynkt samozachowawczy parł człowieka do takich czynności, któreby mu dały oręż w walce z demonami i mistycznemi potęgami. Człowiek współczesny wykształcony posługuje się w swych zmaganiach o byt naturalnemi środkami. Stara się wykryć prawdziwe przyczyny zjawisk przyrodniczych i opanować żywioły przez zastosowanie odpowiednich środków. Praojcowie nasi znali również naturalne środki w walce z przyrodą, ale w bardzo wąskim stosunkowo zakresie. *Ogromną natomiast rolę w ich życiu odgrywała magja*, która łącznie z mitami, tłumaczącemi powstanie świata, stanowiła pierwszą próbę wyjaśnienia otaczającej rzeczywistości i oddziaływania na nią.

Praktyki magiczne wypływały z dwu zasadniczych źródeł: 1) z woli oddziaływania na demony i zjawiska przyrodnicze, 2) z przeświadczenia, że mistyczne właściwości, kryjące się w przedmiotach żywych i martwych, mogą się przenosić na inne przedmioty. Na takim gruncie powstały *trzy zasadnicze grupy zabiegów*. Pierwsze z nich miały na celu jedynie *zabezpieczenie się przed złemi wpływami ukrytych potęg*, np. odwrócenie uroków od bydła domowego i od ludzi. Druga grupa zabiegów zmierzała do *wywołania pewnych konkretnych faktów*, jak np. sprowadzenie deszczu, uśmiercenie wroga, zniszczenie plonów. Zadaniem ostatniej kategorji praktyk było *naprawienie nieszczęścia*, które na człowieka spadło.

Praktyki, dotyczące demonów, polegały na odstraszaniu ich lub na składaniu im ofiary. Jeszcze dzisiaj można zaobserwować wśród górali beskidowych podobne zabiegi, odpowiadające swym mechanizmem bardzo pierwotnym czynnościom. Tak np. kobiety dla odstraszenia boginek, które porywają niemowlęta, wkładają na spód kołyski nóż, gdy zaś burza nadciąga, palą owies lub mąkę, by dymem posilić płanetników i skierować ich w inne strony.



Wnętrze domku czarownicy.
Drzeworyt z XVI w.

Inne zabiegi poprzedzone były *dopatrywaniem się urojonych związków między dwoma łańcuchami faktów*. Przez potarcie krowy kretem, symbolizującym gładkość i tłustość, miały się te cechy przenieść na bydlę. W ten sposób fizyczne cechy kreta urastały do pewnych oderwanych właściwości, które przez odpowiedni zabieg przechodziły na inny przedmiot. Obok zabiegów, opartych na zasadzie podobieństwa, duże znaczenie w praktykach magicznych posiadały *amulety i zaklęcia*. Najściślej z zabiegami magicznemi splecione było *wróżbiarstwo*. Ponieważ za wszystkiem, co otaczało człowieka, kryły się mistyczne siły, starano się wyjaśnić, które przygody i zdarzenia niosą ludziom zapowiedź zdarzeń pomyślnych, a które zwiastują nieszczęście. Poza tem w związku z poczuciem wielkiej zależności od świata zewnętrznego tem gorliwiej usiłowano przewidzieć przyszły bieg działań, przedsięwziętych przez człowieka. Funkcje wróżbitów pełnili w okresie pogańskim *kapłani*. W średniowieczu i w XVI w. niejednokrotnie spotykamy się z *wróżkami*, nawet na dworze królewskim.

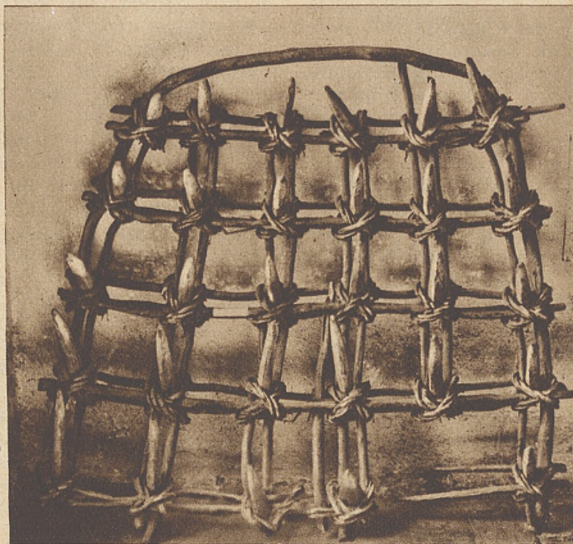
Jak ogromne znaczenie miały zabiegi magiczne w życiu naszego społeczeństwa wczesnohistorycznego, świadczą dosadnie *przeżytki tych archaicznych wierzeń we współczesnych wsiach beskidowych*. Jest rzeczą zdumiewającą, że *do dzisiaj jeszcze praktyki magiczne łączą się ze wszystkiemi dziedzinami życia wiejskiego*. Towarzyszą one człowiekowi od kołyski do trumny. Splatają się z hodowlą zwierząt domowych, z budową domu, z zajęciami w lesie, z robotami w domu. Niewolnem od nich jest lecznictwo ludowe i życie religijne. O ileż więc intensywniej musiała zaznaczać się magja w pierwszych wiekach naszego historycznego bytu! W tym czasie wierzono w jej wartość powszechnie, nie było bowiem głębszych różnic umysłowych między księciem a chłopem. Dopiero z biegiem stuleci wytworzy się silniejsze zróżniczkowanie intelektualne pod wpływem chrześcijaństwa i innych prądów kulturalnych, płynących z Zachodu. Wieczysty pęd ducha ludzkiego do obserwacyj osłabia sczasem pierwiastki mistyczne w poglądzie na świat. Jakaż głęboka przepaść dzieli dzisiaj pierwotne pojmowanie rzeczywistości przyrodniczej od współczesnych metod naukowych.

A jednak pomimo pracy badawczej tylu wieków *prastare poglądy naszych praojców nie znikły zupełnie z bieżącego życia*, utrzymując się *nietylko w kulturze wiejskiej*. Niewolne bowiem od resztek pierwotnego myślenia są również miasta. Nawet w sferach bardzo wykształconych spotykamy czasem przesądy i wierzenia, będące wyraźnem echem dawnej magji (unikanie trzynastki). Bo zdobycze poznawcze rozumu nie zdołały stłumić całkowicie dyspozycyj człowieka do lęku przed nieznanemi siłami i niebezpieczeństwami, które wywierają duży wpływ na nasze życie.

Dr. TADEUSZ LEHR SPŁAWIŃSKI
Prof. Uniw. Jag.

Dziedzictwo prasłowiańskie w słownictwie polskiem.

Słownictwo każdego języka jest rejestrem nazw oznaczających pojęcia i wyobrażenia przedmiotów i rzeczy znanych ludowi, który mówi tym językiem. Ponieważ zaś suma tych pojęć i wyobrażeń składa się na obraz kultury duchowej i materjalnej narodu, przeto z natury rzeczy obraz ten znajduje odbicie w słownictwie i *na podstawie słownictwa można wnioskować o stanie i składnikach kultury narodu*, który się niem posługuje. Badając elementy składowe słownictwa, możemy przez ustalenie pochodzenia poszczególnych wyrazów czy zwrotów określić, co w kulturze narodu, o jaki chodzi, jest rodzinnego, a co z dóbr kulturalnych przejął on od obcych narodów. Tak np. stwierdzając, że w naszym języku znaczna część wyrazów oznaczających rozmaite urządzenia z zakresu życia miejskiego, jak np. gmina, ratusz, burmistrz, cech itp. jest pochodzenia niemieckiego, musimy wysnuć stąd wniosek, że organizacja życia miejskiego w dawnej Polsce pozostawała pod silnym wpływem żywiołu niemieckiego. Wniosek ten znajduje całkowite potwierdzenie w fakcie historycznym, że ludność miast polskich od poł. w. XIII aż po koniec XV składała się w znacznej większości z osadników niemieckich, którzy rządzili się własnemi prawami i mieli własną organizację gminną, a spolszczeniu ulegli dopiero w ciągu XVI w. Przytoczone zapożyczenia niemieckie są więc śladem tego wpływu, jaki osadnicy niemieccy wywarli w wiekach średnich na życie miejskie w naszym kraju.



Przedmiot i nazwa prasłowiańska: brona.
Brona laskowa, powszechna we wschodniej Polsce, spotykana jeszcze obecnie w użyciu, nawet w Wielkopolsce. (Z pow. rawskiego nad Pilicą. *)

W ten sam sposób analizując także rodzime składniki naszego słownictwa, możemy stwierdzić w niem *dwie warstwy, charakterystyczne dla składu i rozwoju naszej kultury*. Jedną z nich stanowią *wyrazy, które naród nasz odziedziczył po swoich przodkach z epoki, kiedy mówili oni językiem wspólnym z przodkami innych ludów słowiańskich, czyli prasłowiańskim.* Druga zaś — liczebnie znacznie silniejsza — składa się *z wyrazów stworzonych już w czasie samodzielnego rozwoju naszego języka po zerwaniu łączności rozwojowej z resztą Słowian.* Rozgraniczenie wyrazów należących do obu tych grup niezawsze jest łatwe, bo wyrazy grupy drugiej tworzyły się i tworzą dziś jeszcze w przeważnej części na podstawie rdzeni odziedziczonych z doby prasłowiańskiej i zapomocą środków słowotwórczych (przyrostków i przedrostków) również odziedziczonych lub wzorowanych na dawnej budowie wyrazów. Stwierdzenie więc, które wyrazy są odziedziczone z doby prasłowiańskiej, zależy od tego, czy istnieją one w tej samej postaci w językach innych Słowian, oraz czy nie są one u nich tak samo jak w polszczyźnie późnemi, choć wzorowanemi na dawnej tradycji, nowotworami. Uwzględniwszy jednak te zastrzeżenia, możemy przecież stwierdzić, że *język polski zachował po dziś dzień stosunkowo bardzo znaczną ilość wyrazów prasłowiańskich*, w postaci zmienionej o tyle tylko, o ile wymagały tego zmiany w wymawianiu (fonetyczne), przeprowadzone w ciągu wieków na gruncie polskim. *W mowie polskich warstw wykształconych wyrazów takich naliczyć można około 1700*, w gwarach ludowych ilość ta okazałaby się z pewnością jeszcze większą, ale stwierdzenie tego jest o wiele trudniejsze wobec braku wyczerpujących słowników gwarowych i badań wstępnych w tym kierunku.

Bliższe rozpatrzenie tych przeżytków słownikowych prasłowiańskich, jakie do dziś są w użyciu w mowie wykształconych Polaków, rzuca ciekawe światło na zagadnienie, jakie elementy kulturalne zachowały się do dziś w naszej kulturze ogólnej (nie ludowej) z dziedzictwa kulturalnego, jakie przekazali nam nasi prasłowiańscy przodkowie. Aby zdać sobie z tego sprawę, choć w najogólniejszych zarysach, warto przypatrzyć się, jak grupują się pod względem znaczenia te odziedziczone wyrazy, wtedy bowiem będziemy mogli zdać sobie sprawę, w jakich działach życia kulturalnego najwięcej zachowaliśmy prasłowiańskich pierwiastków. Otóż jest rzeczą charakterystyczną, że *z tych 1700 wyrazów zachowanych z doby prasłowiańskiej zaledwie mniej więcej jedna dziesiąta, bo tylko około 170 znaczeniem swem odnosi się do zakresu wewnętrznego (duchowego) życia człowieka*, z górą osiem dziesiątych, *bo przeszło 1400 dotyczy świata zewnętrznego*, otaczającego człowieka, jego życia fizycznego i stosunku do otoczenia; niewielka reszta *wyrazów służy do oznaczania kategorji czysto językowych, gramatycznych* (zaimki, liczebniki, spójniki, prepozycje), które dla wniosków kulturalno-historycznych nie mają bezpośredniej wartości. Z takiego ilościowego rozdziału wyrazów odziedziczonych z doby prasłowiańskiej między za-

*) Przedmioty, z których zdjęcia tutaj zamieszczono, znajdują się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie.



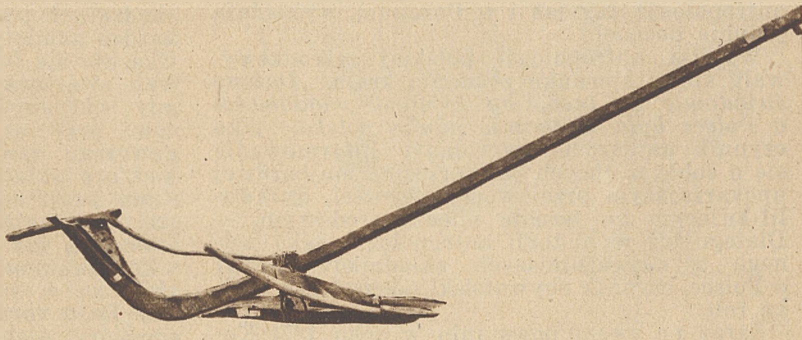
Przedmiot i nazwa prasłowiańska: radło.
Radło płozowe, zbliżone nieco do typu panującego w Turkiestanie, Iranie i Indjach. (Z miejscowości Bykowce, pow. Krzemieniec, Wołyń).

sadnicze kategorje znaczeniowe wpływa oczywiście przedewszystkiem najprostszy wniosek, że *w dzisiejszej kulturze naszej przechowujemy znacznie więcej elementów z dziedzictwa prasłowiańskiego w zakresie zjawisk związanych ze światem zewnętrznym oraz kulturą materjalną i społeczną człowieka, niż w zakresie jego życia duchowego* (t. j. umysłowo-uczuciowego). Wniosek ten nikogo dziwić nie może: nie ulega przecież wątpliwości, że w dobie prasłowiańskiej, tj. w czasie mniej więcej do r. 700 po Chrystusie, kultura naszych przodków opierała się w znacznie wyższym stopniu na przeżyciach związanych ze światem zewnętrznym, otaczającym człowieka, niż jego własnem życiu duchowem, które z natury rzeczy musiało być wówczas stosunkowo ubogie i jednostronne. Nic dziwnego przeto, że dziedzictwo nasze w tym drugim zakresie jest o wiele szczuplejsze, niż w pierwszym. Mimo to przecież *w zakresie życia duchowego przekazali nam Prasłowianie spory dorobek*, z którego wiele zachowaliśmy do dzisiaj.

Wśród pojęć oderwanych, jakie odziedziczyliśmy już z doby prasłowiańskiej, na plan pierwszy wysuwa się pojęcie *ducha* (wyrazy: duch, dusza), *władz duszy* (wyrazy jak: rozum, czucie, wola), ich głównych *funkcyj* (myśl, pamięć, wiara, nadzieja, miłość, nienawiść, gniew, strach, żal, radość, wstyd). Dalej występują główne pojęcia z zakresu *wierzeń religijnych i etyki* (wyrazy jak: Bóg, czart, bies, grzech, błąd, prawda, wina, kara, raj, piekło, modły itp.). Wreszcie szereg podstawowych pojęć dotyczących *poglądu na świat i życie* (wyrazy jak: byt, życie, śmierć, początek, koniec, stan, czas, postać, osoba, znak, imię, ład, cześć, chwała, sława, swoboda, niewola, wieść, wiedza, mądrość, starość, młodość, moc, siła, trud, twór itp.) oraz szereg nazw rozmaitych *przymiotów i wad człowieka* (wyrazy, jak np.: dobry, zły mądry, głupi, szczodry, skąpy, pilny, leń, miły, luby, szczery, chytry, świadomy, tajny, jawny, łagodny, srogi itp.). Jak z tego widać, ten zasób pojęć abstrakcyjnych, choć niezbyt obfity, znamionuje przecież *stosunkowo wysoki poziom życia duchowego, jaki Prasłowianie przekazali swym polskim potomkom.*

O wiele *bardziej zróżniczkowany i bogatszy obraz* przedstawia nam odziedziczone z prasłowiańskiego słownictwo nasze w zakresie *zewnętrznego życia człowieka, oraz stosunku jego do otaczającego świata fizycznego i innych ludzi.* W tym dziale odziedziczyli i zachowali Polacy *bardzo obfity zapas wyrazów dotyczących przyrody żywej i martwej.* Należą tu liczne nazwy *kształtów powierzchni ziemi* (wyrazy: góra, dół, brzeg, jar, jama, jaskinia, łęg, pole itp.), *kopalin* (kamień, głaz, skała, glina, żelazo, ołów, srebro, złoto, miedź, sól, siarka), *nawodnienia* (morze, rzeka, jezioro, potok, strumień, bagno, błoto), *roślinności* (por. np. nazwy drzew, jak: dąb, buk, jawor, grab, lipa, topola, cis, jodła, sosna, jabłoń, śliwa, orzech itp.), *świata zwierzęcego* (niedźwiedź, tur, wilk, lis, jeleń, zając, bocian, czapla, dzięcioł, wrona, wilga, chrząszcz, komar, mucha, pająk, szczuka, jesiotr, kleń, wąż, jaszczur itd.), *budowy ciała ludzkiego* czy *zwierzęcego* i jego części składowych (kadłub, głowa, łeb, ręka, noga, czoło, oko, ucho, lice, kark, ramię, pięta, stopa itp.). Niemniej wyrazów odnosi się *do życia rodzinnego, społecznego i gospodarczego* (por. np. ojciec, matka, syn, brat, siostra, stryj, wuj, plemię, ród, ksiądz, wojewoda, starosta, por. też: rataj, pasterz, gospoda, karczma, rola, radło, żyto, owies, jęczmień, proso, pług, brona, socha, sierp, kosa, obora, stodoła, izby, komora itp.). Sporo jest określeń rozmaitych *fizycznych właściwości ludzi lub zwierząt* (por. np. chudy, chromy, tłusty, łysy, czarny, biały, żółty, modry, zdrów, chory itp.). Do wszystkich tych kategoryj znaczeniowych dodać jeszcze trzeba nazwy związanych z niemi *czynności lub stanów* (por. np. żyć, umierać, czuć, myśleć, grzeszyć, czcić, sławić, chodzić, leżeć, orać, kosić, żąć itp.), abyśmy otrzymali *ogólny obraz zasobu pojęciowego, zachowanego z dziedzictwa prasłowiańskiego.*

Zasób ten odpowiada faktowi, że *przodkowie dzisiejszych Polaków odziedziczyli po Prasłowianach typową kulturę ludu osiadłego, rolniczego*, opierającego swój społeczny ustrój *na podstawie rodowo-plemiennej.* Dziedzictwo to *niemal w całości zachowało się u nas po dziś*, ulegając oczywiście w ciągu wieków modyfikacjom. Stało się ono *zrębem, na którym wyrosła rodzima kultura polska* i mimo jej bujnego rozwoju nie przestało nigdy grać w niej *roli doniosłej, której miarą może być do pewnego stopnia znaczna stosunkowo ilość wyrazów prasłowiańskich, do dziś zachowanych w naszym języku.*



Przedmiot i nazwa prasłowiańska: socha.
Poleska socha dwupolicowa, występująca dzisiaj ogólnie na prawym brzegu Wisły (zasięg sochy dochodzi aż do Syberji).

Dr. JAN CZEKANOWSKI
Prof. Uniw. we Lwowie.

Skład rasowy ludności Polski.

Polska jest, co do właściwości przyrodniczych swojej ludności, najlepiej zbadanym krajem. Zawdzięczamy to stuletniemu zainteresowaniu się antropologją, nauką zajmującą się człowiekiem, jako przyrodniczem podłożem zjawisk społecznych. Ujawnił się tu ścisły związek naszego świata uczonego z Francją, która i w tej dziedzinie myśli ludzkiej torowała nowe drogi i z początkiem zeszłego stulecia stworzyła w Paryżu pierwszą katedrę antropologji, nauki, która dopiero w ostatniem trzydziestoleciu zdobyła sobie powszechnie uznane miejsce w nauczaniu uniwersyteckiem. U nas uwzględniano ją *już na Uniwersytecie Wileńskim.* Po zniszczeniu tego ośrodka twórczej pracy naukowej żywe zainteresowania antropologją nie zamarły jednak w Polsce. Przejawiły się one bowiem w tem, że pierwszym naśladowcą Paryża był *Uniwersytet Jagielloński,* który utworzył drugą skolei katedrę antropologji, objętą przez Józefa Majera w roku 1854. Pracy tego ośrodka, dwukrotnie coprawda przez czas dłuższy nieobsadzanego, zawdzięczamy, że b. zabór austrjacki z końcem lat ośmdziesiątych był podówczas najlepiej zbadanym krajem. Utworzenie drugiej polskiej katedry antropologji nastąpiło we Lwowie dopiero w roku 1913, t. j. w okresie, gdy już liczne uniwersytety zaczęły tworzyć tego rodzaju zakłady naukowo-dydaktyczne. Nieco wcześniej, gdyż jeszcze w roku 1905 powstała w Warszawie Pracownia Antropologiczna przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, przekształcona później na Instytut Nauk Antropologicznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Ujawniły się w ten sposób zawsze w społeczeństwie polskiem bardzo żywe zainteresowania naukami antropologicznemi, gdyż rosyjski uniwersytet warszawski do końca swego istnienia nie zorganizował ośrodka antropologicznego. Niestety ten postulat naukowy nie został dotychczas zrealizowany i przez nasz Uniwersytet Warszawski, gdzie antropologję, tak jak i w Poznaniu, wykładają jedynie docenci.




Ryc. 1. Rasa nordyczna.

Wysiłki antropologji polskiejześrodkowywały się w kierunku zbadania kraju. *Dążono świadomie do tego, by źródłem wiadomości o Polsce była wyłącznie nauka polska,* jako czynnik najbardziej powołany. Informowanie się o sobie u obcych jest przecież najbardziej upokarzającym przejawem zależności, dyskwalifikującym na terenie międzynarodowym. — Dlatego też w historji antropologji, jako jednego z najważniejszych składników Nauki o Polsce, czynnik obywatelski odegrał tak wielką rolę.

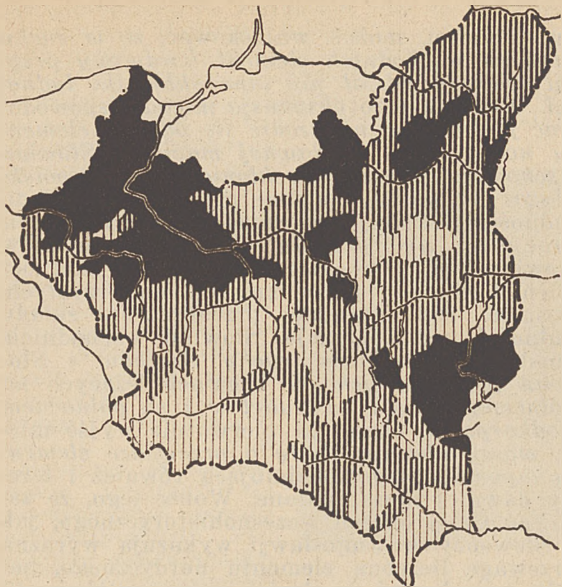
Zaraz po swem powstaniu w roku 1874 Komisja Antropologiczna Akademji Umiejętności przystąpiła do ankiety, mającej za zadanie zbadanie b. zaboru austrjackiego i już w roku 1877 ogłosiła jej pierwsze wyniki. Prace te uzupełniały badania przeprowadzane na terenie b. zaboru rosyjskiego przez lekarzy prowincjonalnych, wśród których znajdował się szereg bardzo wybitnych uczonych. Zebrano tak wiele cennego materjału, że *jeszcze przed odzyskaniem niezależności politycznej Polska posiadała ujęcie syntetyczne stosunków rasowych swoich terytorjów i wyprzedziła pod tym względem państwa, w skład których wchodziła.* Z jeszcze większą energją zabrano się do badań antropologicznych po wojnie. Rozstrzygające znaczenie miały tu *prace organizacyjne Ministerstwa Spraw Wojskowych,* które przeprowadziło wielkie zdjęcie antropologiczne pod kierownictwem Dr. Jana Mydlarskiego. W badaniach tych nie ograniczano się przytem jedynie do momentów natury praktycznej, lecz w szerokim zakresie uwzględniono też *stronę naukową,* zdając sobie sprawę, że zastosowania praktyczne będą dopiero dalszą konsekwencją opanowania zagadnień teoretycznych. Dzięki tym wielkim wysiłkom pracy badawczej *zostały stworzone trwałe podwaliny, na których się obecnie opiera gmach antropologji polskiej.* One to *umożliwiają sięganie poza granice badań nad stosunkami rasowemi Polski.* Ich dokładne ujęcie *stanowi podstawę przy wyjaśnianiu struktury rasowej ludności innych krajów.* Obecnie można już bez przesady powiedzieć, że *nauka polska podjęła walkę o przebudowanie antropologji na naukę ścisłą i toruje nowe drogi systematyce szczegółowej.*

Dokładne ujmowanie stosunków rasowych stało się możliwe dopiero po wykazaniu, że w skład ludności Europy, poza jej peryferjami na wschodzie i południu, wchodzą *cztery elementy rasowe, dające sześć form mieszanych. Stwierdzenie tego faktu stanowi jeden z najważniejszych wyników antropologji polskiej.* Pozwoliło to na wyjaśnienie rozbieżności, zachodzących pomiędzy poglądami różnych szkół, bardzo namiętnie zwalczających się wzajemnie. Okazało się bowiem, że niektórzyześrodkowywali swą uwagę na zasadniczych składnikach, gdy inni uwzględniali również i ich mieszańców, przyczem zaufanie do zmysłu spostrzegawczego zawodziło zazwyczaj i przeoczano niektóre składniki. Dopiero *metody wprowadzone przez naukę polską pozwoliły na ściślejsze traktowanie tych trudnych zagadnień i wniosły ład do dotąd panującego chaosu.*

Zasadniczemi składnikami ludności europejskiej są w świetle wyników naszych badań:

1) *Rasa nordyczna* (α). rosły, wysmukły, jasnoskóry, niebieskooki blondyn o średnio wydłużonej głowie, wąskiej twarzy i wąskim nosie.

2) *Rasa śródziemnomorska* (ε), niski o dość



Ryc. 2. Mapka rozmieszczenia elementu nordycznego. Pola czarne oznaczają strefy absolutnej większości; grubo kreskowane — strefy względnej większości; cienko kreskowane — strefy poważnych mniejszości.

długim tułowiu, ciemnooki brunet o kasztanowatym odcieniu, śniady o bardzo wydłużonej głowie i owalnej, niezbyt wydłużonej twarzy.

3) *Rasa armenoidalna* (χ), dość wysoki o długim tułowiu, ciemnooki, kruczoczarny brunet, o krótkiej, ztyłu płasko ściętej głowie, trójkątnie ku dołowi zwężającej się twarzy i bardzo wydatnym wąskim nosie.

4) *Rasa laponoidalna* (λ), niski o długim tułowiu, ciemnooki brunet o krótkich dobrze umięśnionych kończynach, krótkiej, okrągłej głowie, płowożółtawej skórze, krótkiej i szerokiej twarzy i dość szerokim, płaskim nosie.

Ujęcie *ilościowego ustosunkowania* powyższych czterech składników pozwoliło na stwierdzenie, że *zasadniczym rysem ludności Polski jest to, iż wówczas, gdy elementy nordyczny i laponoidalny stanowią trzy ćwierci jej składu, na pozostałe dwa elementy przypada zaledwie ćwierć*, oraz że *istota różnic regjonalnych polega na powiększaniu się odsetki elementu nordycznego kosztem laponoidalnego, lub też na przesunięciu odwrotnem.* Element *nordyczny* jest przytem *liczniej reprezentowany na północy i Wołyniu*, zaś *laponoidalny na południu i północnym wschodzie*, przedewszystkiem w biedniejszych i mniej dostępnych częściach kraju. Ogólne te prawidłowości zakłóca *liczniejsze występowanie elementów śródziemnomorskiego i armenoidalnego w południowo-wschodniej części Rzeczypospolitej.* Ponadto jest wielce prawdopodobne, że *na wschodzie, a zwłaszcza na Polesiu i dalej na północ położonych terytorjach dotychczas jeszcze dość licznie zachował się typ paleoazjatycki*, charakterystyczny *składnik ludów fińskich i ugryjskich.* Wobec tego, że szczepy te stanowiły *ludność tubylczą*, na którą nawarstwiły się najazdy ludów litewskich i słowiańskich, typ ten został w antropologji polskiej zupełnie zresztą słusznie uznany za *najistotniejszy składnik warstwy presłowiańskiej.* Dopiero późniejsze badania wyjaśniły, że początkowo nie umiano odróżnić tego składnika od mieszańca elementów laponoidalnego i śródziemnomorskiego, który należałoby oznaczyć jako *typ sublaponoidalny.* To niedociągnięcie w odróżnianiu składników naszej ludności musiało powodować przecenianie liczności elementu śródziemnomorskiego w strefie występowania typu paleoazjatyckiego. Dlatego też nie jest pewne, czy element śródziemnomorski rzeczywiście jest tak licznie reprezentowany na naszych kresach północno-wschodnich, jak to przypuszczano dawniej. Tak n. p. nad Berezyną, w powiecie borysowskim, u Dregowiczów z IX—XIII wieku, typ paleoazjatycki stanowił około 15%. Jak liczny może on tam być obecnie, tego nie wiemy jeszcze. W każdym razie zachował się on dotychczas i nieodróżnianie go od mieszańców elementu śródziemnomorskiego powodowało przecenianie liczności tego ostatniego. Na szczęście komplikacje te dotyczą dwu nieistotnych składników naszej ludności. Dlatego też dostatecznie dokładną orjentację co do właściwości rasowych naszej ludności otrzymamy, rzucając okiem na załączone mapki. Podają one wiadomości co do rozmieszczenia dwu głównych jej składników: a mianowicie elementów nordycznego i laponoidalnego.

Obecne rozgraniczenie terytorjów rasowych o przewadze elementów nordycznego i laponoidalnego stanowi *wynik przeobrażeń, przeżytych nietylko w czasach historycznych, ale przedewszystkiem w okresach prehistorycznych.* Powodowały je *wielkie zaborcze wędrówki dawniejszej przeszłości*, gdy słabe zaludnienie sprzyjało radykalnym przemianom składu ludności, i *ruchy kolonizacyjne czasów późniejszych*, nie powodujące już tak wielkich rewolucyj u nas. Kraj posiadał bowiem już zbyt liczną ludność. Jednakowoż i te pokojowe wędrówki przeobrażały granice stref o przybliżenie jednakowem ustosunkowaniu składników rasowych ludności. Zresztą i *w okresach pokojowego współżycia* i bez procesów kolonizacyjnych *przeobrażały się granice terytorjów antropologicznych.* Współżycie powodowało *lokalne wyrównanie się składu rasowego ludności.* Rozszerzało ono strefy nieróżniące się swym składem antropologicznym i zacierało granice terytorjów antropologicznych. Proces ten *hamowała jedynie izolacja geograficzna i ekskluzywność warstw społecznych, oraz grup etniczno-wyznaniowych.* Ponadto *środowisko geograficzno-społeczne* mogło stwarzać *niejed-*



Ryc. 3. Mapka rozmieszczenia elementu laponoidalnego. Pola czarne oznaczają strefy absolutnej większości; grubo kreskowane — strefy względnej większości; cienko kreskowane — strefy poważnych mniejszości.

nakowo korzystne warunki rozwoju dla różnych składników rasowych ludności i sprzyjać wypieraniu jednych przez inne. Tak n. p. wielce prawdopodobnem jest *stopniowe zanikanie typu paleoazjatyckiego na ziemiach naszych.* Ponadto *stwierdzono na Mazowszu, że element nordyczny wypiera do miast inne składniki rasowe,* a miasta stanowią przecież ośrodki wyniszczania nadmiaru ludności. Zważywszy to wszystko staje się zrozumiałe, że *w mapie antropologicznej Polski odzwierciedla się przedewszystkiem środowisko geograficzne.* Uderzają nas w niej bowiem *strefy zachowania biernego elementu laponoidalnego i szlaki ekspansji aktywnego elementu nordycznego.*

Oczywiście okres ostatniego tysiąclecia, stanowiący przedmiot na dokumentach opartej historji, dotyczy tylko stosunkowo drobnej części przeszłości naszego terytorjum. Wielkie przewroty, związane z ekspansjami ludów litewskich i słowiańskich, które doprowadziły do obecnego ich rozsiedlenia, przypadają przecież na czasy rozkwitu i upadku państwa rzymskiego. Dlatego też *zrozumienie obecnie u nas panujących stosunków rasowych wymaga cofnięcia się aż do czasów prehistorycznych.*

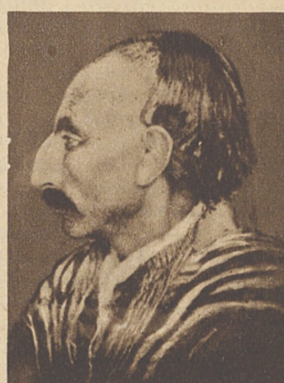
Na kontynencie Europy mamy *dwa zwarte duże terytorja o bezwzględnej przewadze elementu nordycznego:* zachodnie, *między dolnym Renem a ujściem Odry,* i wschodnie, *między ujściem Odry a dolnym Niemnem.* W skład tego ostatniego wchodzą północno-zachodnie i północne części polskiego obszaru językowego. Terytorjum zachodnie obejmuje strefę pierwotnych siedzib ludów germańskich — wschodnie stanowi natomiast szczątek ziem zajmowanych pierwotnie przez spokrewnione ze sobą ludy litewskie i słowiańskie. W czasach historycznych znaczna część tego terytorjum, na Pomorzu i w Prusach wschodnich, uległa germanizacji, zachowując jednak swój charakter nordyczny pod względem antropologicznym. Innego rodzaju przeobrażeniom uległy natomiast ziemie, leżące na wschód i południe od naszego terytorjum nordycznego. Przedewszystkiem powstał tam szereg drobniejszych terytorjów nordycznych na wschód od Niemna. Rozszerzające się w tym kierunku *około narodzenia Chrystusa ludy litewskie nawarstwiały się w tych ziemiach na podłożu ludów fińskich.* Zupełnie tak samo *około II wieku naszej ery przesunięcie się Słowian wschodnich z dorzecza Wisły na Wołyń spowodowało tam powstanie terytorjum nordycznego.* Wobec tego jednak, że na opuszczonem przez nich dolnem dorzeczu Bugu element nordyczny jest obecnie słabiej reprezentowany, niż na Wołyniu, można wnioskować, że *w ruchu Słowian wschodnich element nordyczny przyjął większy udział niż inne składniki ludności.* Wskutek tego *ekspansja musiała spowodować poważne zmniejszenie się odsetki elementu nordycznego w dawnej macierzy Słowian wschodnich, później wchłoniętej przez polski obszar językowy.* Podobne przesunięcia składu ludności powoduje w czasach obecnych *emigracja do Ameryki płn.* Wśród wychodźców słowiańskich element nordyczny jest tam bowiem liczniejszy niż w krajach macierzystych. Jeszcze radykalniejsze przeobrażenie składu ludności, niż ekspansja Słowian wschodnich, musiały *spowodować ruchy Czechów i Słowian południowych.* W ziemiach leżących *na północny wschód od Sudetów i na północnem Podkarpaciu,* skąd oni pierwotnie wyjść mieli, *mamy obecnie strefę o przewadze elementu laponoidalnego,* obejmującą również i tereny dawniej niezaludnione. Wobec tego, że zarówno Czesi okresu wczesnohistorycznego, jak i Słoweńcy w Jugosławji wykazują wyraźną przewagę liczebną elementu nordycznego, należy wnioskować, że obecna przewaga elementu laponoidalnego na terytorjum ich pierwotnych siedzib stanowi *zjawisko wtórne.* Można zatem przypuszczać, że *przed ekspansją słowiańską obecnie jedynie na północy zachowane terytorjum nordyczne sięgało aż po Karpaty. Tak było przynajmniej z końcem epoki kamiennej,* w okresie poprzedzającym ekspansję zachodnich ludów indoeuropejskich.

W świetle faktów powyższych staje się wielce prawdopodobne, że *obecne ukształtowanie terytorjów antropologicznych na obszarze ziem polskich stanowi konsekwencję ekspansji słowiańskiej,* która porwała przedewszystkiem olbrzymie ilości elementu nordycznego, i rozsiała go na olbrzymich przez Słowian zajętych terenach. W nauce niemieckiej skurczenie się terytorjum nordycznego na kontynencie europejskim jest coprawda tłumaczone inaczej. Panuje tam przeświadczenie, że element nordyczny wymiera, silniej od innych przyciągany przez ośrodki życia kulturalnego, t. j. przez miasta. Twierdzenie to jest jednak zupełnie nieuzasadnione, gdyż nawet i w Niemczech, tak jak i u nas, w miastach skupiają się ciemnowłose i ciemnookie składniki ludności. Dlatego też *teza o wyniszczaniu konsekwentnem elementu nordycznego przez życie kulturalne nie wytrzymuje krytyki.* Zresztą o wyniszczającem życiu kulturalnem ziem naszych w tak odległej przeszłości chyba mówić trudno.

Na czasy późniejsze przypadają już tylko drugorzędne modyfikacje naszych terytorjów




Ryc. 4. Rasa śródziemnomorska.

Ryc. 5. Rasa armenoidalna.

antropologicznych. Pozostają one *w łączności z rozwojem Państwa Polskiego, zorganizowanego przez nordyczny szczep wielkopolsko-kujawski*. Ta ekspansja spowodowała *utworzenie nordycznego klina, sięgającego pomiędzy Pilicą i Wartą w kierunku Krakowa*. Zupełnie analogicznie *ekspansja mazowiecka w czasach późniejszych spotęgowała liczebność elementu nordycznego na wschodzie oraz południowym wschodzie*. Dla naszych południowych rubieży dotychczas *jeszcze niedocenione znaczenie miały wędrówki wołoskich pasterzy*, posuwających się tu karpackiemi połoninami aż na Morawy. Imigracji tej zawdzięczamy *poważne przymieszki elementów armenoidalnego i śródziemnomorskiego*. Zresztą poważne ilości tych składników przyniosły i *ruchy odwrotowe ludności ruskiej*, cofającej się przed koczownikami ze stepów czarnomorskich.





Ryc. 6. Rasa laponoidalna *).

Rola historyczna Wielkopolski, jako organizatorki państwa, pozostawiła *trwały ślad* w naszej strukturze społecznej. Szlachta polska różni się bowiem od ludu znaczniejszą odsetką elementu nordycznego. Dotychczas wykazuje ona wielkie podobieństwo do ludności pierwotnej piastowskiej dzierżawy. Dopiero w późniejszych czasach, wskutek wchłonięcia mas drobnej szlachty mazowiecko-podlaskiej, nastąpiło tak znaczne podniesienie odsetki elementu laponoidalnego, że charakterystycznym jej typem na wschodzie stał się mieszaniec nordyczno-laponoidalny, t. z. typ subnordyczny. Podnoszony dawniej *zupełnie zagadkowy fakt liczniejszego występowania elementu śródziemnomorskiego u ludu* w świetle badań ostatnich zaczyna się natomiast wyjaśniać w tym kierunku, że *u ludu występuje typ paleoazjatycki*, któregośmy nie umieli odróżnić od mieszańców elementu śródziemnomorskiego. — W warstwach wyższych, wyróżniających się szlachetniejszemi rysami twarzy, składnika tego nie stwierdzamy natomiast. Kończąc te uwagi o strukturze społecznej należy jeszcze zaznaczyć, że wyselekcjonowana przez szkołę *nowa inteligencja pochodzenia ludowego wykazuje uderzające podobieństwo swego składu rasowego do późniejszej szlachty*, przepojonej krwią mazowiecko-podlaskich szaraczków.

Przy tendencyjnem swem nastawieniu antropologowie niemieccy uważają niekiedy terytorjum nordyczne Polski za ślad oddziaływań najazdów germańskich, identyfikując element nordyczny z Germanami. Teza ta nie wytrzymuje krytyki. *Pomiędzy zachodniem germańskiem i wschodniem bałto-słowiańskiem terytorjum nordycznem zachodzi zasadnicza różnica, pozwalająca na antropologiczne odróżnienie dawnych Germanów i Słowian*. Pologa ona na tem, że *u Germanów, obok elementu nordycznego, drugim co do swej siły liczebnej składnikiem jest element śródziemnomorski, u Słowian natomiast jego miejsce zajmuje element laponoidalny*. Dzięki tej różnicy *możemy stwierdzać ślady Germanów u nas i wykazać, że w ukształtowaniu się stosunków rasowych Polski nie odegrali oni poważniejszej roli*. Zupełnie tak samo przejściowe panowanie Słowian na obszarach na zachód od Odry nie spowodowało poważniejszych zmian składu ludności tego pierwotnie germańskiego terytorjum.

Kończąc ten szkic struktury rasowej Polski należy jeszcze poświęcić nieco uwagi *żydom*. Otóż badania nasze wykazały, że *żydzi polscy posiadają niezbyt wielką odsetkę składnika charakterystycznego dla Semitów t. z. typu orjentalnego*. Wynosi on bowiem *10—15%*. *Nie* jest przy tem wykluczone, że odsetka ta będzie nieco większa u niedostępnej badaniom ludności ortodoksalnej. Resztę stanowią pozostałe składniki, wchodzące w ustosunkowaniu charakterystycznem dla ludności Niemiec południowych. Widocznie jeszcze tam została przez żydów wchłonięta ludność europejska. Zasługuje przytem na podkreślenie, że *żydzi litewscy, t. z. Litwacy, posiadają skład nieco odmienny;* odchyla się on *w kierunku składu ludności zamieszkującej północne rubieże stepów Europy wschodniej*. Przypuszczalnie będziemy tu mieli do czynienia *z konsekwencją wchłonięcia Chazarów i ludów im podległych*.

W zgodności z powyższem przypuszczeniem pozostają *wyniki badań nad właściwościami krwi Karaimów wileńskich*, którzy wykazują *uderzające wprost podobieństwo do Tatarów* i będą bezwątpienia przedstawiali *zjudaizowany szczątek pierwotnie tureckiego ludu*.

Oczywiście różnice, zachodzące w składzie rasowym *ludności żydowskiej* poszczególnych części Europy, pochodzą z czasów poprzedzających ich wyizolowanie w ghettach. Emancypacja żydów dokonana przez Wielką Rewolucję Francuską w każdym razie nie mogła się odbić na strukturze antropologicznej żydów Polski i Europy wschodniej. Należy coprawda zaznaczyć dotychczas *jeszcze nieskontrolowaną obserwację znakomitego naszego zoologa Benedykta Dybowskiego*. Twierdzi on, że *wśród neofitów przeważają składniki zasadniczemu typowi żydowskiemu obce*. Należałoby zatem wnioskować, że *odpadanie od judaizmu pozostaje w łączności z tendencjami odśrodkowemi żywiołów przez żydów wchłoniętych, a pierwotnie im obcych*.

Badania nad Polską rzuciły dużo nowego światła na stosunki rasowe Europy. Zagadnienia te zaktualizował obecnie triumf hitleryzmu. *Autorytet nauki niemieckiej ma osłonić i uzasadnić likwidację humanitarnego dorobku Wieku Oświecenia. Nauce polskiej przypada zatem w udziale objektywna krytyka*. Ograniczymy się do podkreślenia na tem miejscu, iż *stwierdziła ona, że żydzi Europy środkowej*, poza nielicznym składnikiem właściwym Semitom, *posiadają skład identyczny z ludnością Niemiec południowych*, z którymi *łączy ich także język. Żargon jest bowiem frankońskiem narzeczem*.

*) Zdjęcia tutaj reprodukowane: mężczyzna z ryc. 1. mężczyzna i kobieta z ryc. 4, kobieta z ryc. 5 i ryc. 6, oraz obydwie mapki są wzięte z dzieła: J. Czekanowski „Zarys Antropologji Polski", Lwów 1930, K. S. Jakubowski.

Dr. ADAM FISCHER
Prof. Uniw. we Lwowie.

Właściwości etnograficzne ludności polskiej.



Ryc. 1. Połów siecią pojazdową na łodkach na Sanie.

Na obszarze państwa polskiego zajmują zwarcie pewne tereny *prócz Polaków* zwłaszcza *Małorusini i Białorusini.* Nie należy jednak sądzić, aby każda z tych grup narodowościowych posiadała odrębne znamiona etnograficzne. Zupełnie przeciwnie. *Górale ruscy i polscy są do siebie zbliżeni pod wielu względami, a Poleszucy* tak ci, których nasz spis ludności zalicza do *Małorusinów*, jak i ci, których zalicza do *Białorusinów*, posiadają *prawie zupełnie taką samą kulturę ludową.* Dlatego *niewłaściwie utożsamia się mapy etnograficzne z językowemi.* Powyższe względy pouczają, że jakkolwiek mapa językowa wspiera etnografa, to jednak *zasięgi zjawisk etnograficznych i językowych nieraz zupełnie się nie pokrywają.*

Właściwości etnograficzne ludności polskiej należy więc określać *na podstawie wytworów kulturowych we wszystkich dziedzinach kultury ludowej,* tak materjalnej. jak duchowej i społecznej. Oczywiście nie wszystkie zjawiska etnograficzne dadzą się dziś już tak uchwycić, a nawet takie, które na podstawie literatury naukowej etnograficznej można przedstawić. dają *obraz raczej z przed roku 1914, ale nie chwili obecnej, która polską kulturę ludową bardzo przekształciła.* Natomiast na podstawie materjałów etnograficznych przeważnie z pierwszych dziesięcioleci XX wieku można zauważyć na ziemiach Polski *następujące etniczne zróżniczkowania.*



Ryc. 2. Ul w Gawryleżycach na Polesiu. (Fot. dr. W. Ormicki.)

W związku ze zbiorem dzikich płodów roślinnych zaznacza się szczególnie w Polsce płn.-wsch. *używanie jako napoju oskoły,* t. j. *soku brzozowego.* Także na tych obszarach przeważa dziś *zbieranie manny jadalnej (Glyceria fluitans* Brown.). Dla Podhala natomiast dawniej były właściwe rozmaite *szpinaki*, przyrządzane z pokrzywy, młodego ostu itd. Poza tem po lasach w całej Polsce zbiera się *grzyby, jagody,* przeróżne *leśnianki i dziczki,* a w czasach głodu nawet *żołędzie i bukwy.* Na tych lesistych terenach wytwarza lud także przemyślne *sposoby łowieckie,* zwłaszcza w Karpatach, oraz w Skierniewickiem, Rawskiem, Łomżyńskiem itd. *Rybactwo nasze rozwinęło* się szczególnie na niektórych obszarach, jak na polskim brzegu, na jeziorach trockich, na Kurpiach, nad Wisłą itd. Niektóre z sieci rybackich mają lokalne zasięgi, jak np. dwurękojeściowa *suwata,* właściwa dla Polski płd.-zachodniej, oraz *sanie* właściwe dla Polski płn. W Sanockiem używa się do połowu ryb t. zw. *sieci pojazdowej* (ryc. 1).

Lud polski hoduje niektóre *stare rasy zwierząt domowych*, jak *czerwone bydło polskie* oraz t. zw. *polskiego konika*. Koniki właściwe są szczególnie dla Polski południowej. Pewnemi lokalnemi odmianami ich są prawdopodobnie *konik biłgorajski i konik huculski*. W Polsce chowa się także rozmaite *odmiany krajowych owiec*, jak świniarka, polówka, wrzosówka, ťagas pomorski, cakiel tatrzański, lub mała drobna wschodnia owieczka. *Na obszarach karpackich* hodowla zwierząt jest zorganizowana *pod wpływem wołoskiego pasterstwa*. Lud nasz od niepamiętnych czasów hoduje także *pszczoły*. W lesistych okolicach Polski płn. wschodniej zakłada się barcie wysoko na drzewach. Ze względu na swe umieszczenie zbliża się do tych barci ciekawy okaz ula z Gawryiczyc (ryc. 2), w puszczy poleskiej, umieszczonego na podstawce między dwiema sosnami. Poniżej znajduje się szeroka platforma kolista, na której stawia się drabinę by dostać się do ula, a platforma ta jest zarazem ochroną przed niedźwiedziem. Prócz tego chowa się pszczoły w ulach kłodowych, a tylko głównie na Pomorzu i w Wielkopolsce spotyka się ule szyte ze zwojów słomy, zwane *kuszką*.


Ryc. 3. Łowiczanki.

W XIX w., a na niektórych obszarach nawet do dziś, sporządza lud *z drzewa narzędzia rolnicze*, jak radło, pług, płużycę, sochę i bronę. Radło istniało w dwojakiej odmianie, rylcowej na wschodzie, a czworobocznej i płozowej na zachodzie. W Polsce zachodniej dawniej istniała także płużyca, podobna do radła, ale dodatkowo zaopatrzona w odkładnicę, służącą do odrzucania wzruszonej ziemi. Pług różni się od płużycy tem, że posiada kółka. Na obszarach Polski płd.-zachodniej *niedawno jeszcze były w użyciu pługi drewniane*, natomiast w Polsce płn.-wschodniej panowała powszechnie socha. Również brona była odmienna na tych dwu obszarach. Polska płn.-wschodnia używała brony laskowej, a reszta Polski stosowała bronę słupkową, zwaną także beleczkową. Wogóle odmienna jest gospodarka rolna na tych dwu etnograficznie przeciwstawiających się sobie obszarach. *W Polsce zachodniej rozpowszechnia się orka w szerokie zagony*, a nawet zupełnie płaska, natomiast *na wschód od linji Bugu przeważa jeszcze uprawa w wąskie zagony. Te różnice terytorjalne zaznaczają się także przy zbiórce siana*, do której *w Polsce zachodniej używa się grabi mniejszych aniżeli w Polsce wschodniej*. Zupełnie analogiczna różnica w wielkości narzędzia gospodarczego została zauważona także w tak prostem narzędziu gospodarczem, jak *siekiera*. Do wymłacania ziarna służą *cepy*, które *różnią się między sobą powiązaniem dzierżaka z bijakiem* i zależnie od tego noszą różne nazwy: dwukapicowe (Polska płd. i zach.), gązewkowe (P. płn.-wschodnia), pętlicowe (Wileńskie), ogniwkowe, pałączkowe (P. płn.).

W związku z przygotowywaniem pożywienia posiada lud *rozmaite narzędzia*, służące do przeróbki ziarna na krupy i mąkę. Takiem ciekawem narzędziem jest *stępa*, która ma w Polsce *dwojaką formę*, ręczną i nożną. Stępa nożna występuje tylko w Polsce płd., stępa ręczna posiada głównie dwie odmiany: kielichową (P. płn.-wschodnia), oraz cylindryczną (P. płd.-zach.). Stępa służy do obłuskiwania i kruszenia ziarna, natomiast *zboże* wymłócone *miele się na młynkach ręcznych, zwanych żarnami*. Na Kurpiach używano do niedawna zupełnie prymitywnych żaren kulowych (Por. Kalendarz IKC 1933, 151). Poza tem istnieją żarna obrotowe, które mają dwa kamienie osadzone w pniu drzewnym, służące do rozcierania ziarna na mąkę. Żarna te sczasem zmieniły się na większe młynki, oraz na młyny obracane siłą wodną. Prócz tego istnieją w Polsce oddawna wiatraki, które w Polsce wschodniej mają nieco odmienną formę. Również *w pożywieniu zachodzą znaczne różnice między Polską zachodnią i wschodnią*, choć przeważają polewki, bryje, kapusty i szpinaki, a niektóre, np. kwaśne polewki, utrzymują się nawet w Polsce zach. Obecnie *Polska jest obszarem chleba ciemnego*, na który *wpływa z zachodu i południa obszar chleba białego*. O ile jednak *w Polsce zachodniej panuje chleb żytni, to na obszarach wschodnich przeważa bryja i kasza*.


Ryc. 4. Cierlica i kosz słomiany na zboże w Suwalskiem.


Ryc. 5. Góralskie krosna tkackie.



Ryc. 6. Wnetrze izby kaszubskiej.

Z pomiędzy surowców posiada szczególne znaczenie *glina*, którą stosuje się zarówno *w budownictwie jak garncarstwie*. O ile dawniej każda baba potrafiła ulepić garnek, obecnie mieszkają po wsiach zawodowi garncarze polscy, (np. w Lubelskiem, Kieleckiem, Krakowskiem, Tarnopolskiem, Stanisławowskiem, Pomorskiem i Warszawskiem). Niektóre z tych wyrobów garncarskich odznaczają się szczególnym artyzmem, zwłaszcza na Pokuciu, w Małopolsce zach., w Lubelskiem i na Pomorzu. *Obróbka różnych metali rozwinęła się głównie na obszarach karpackich.* Na Kurpiach używa lud *bursztynu jako surowca do wyrobu ozdób związanych ze strojem kurpiowskim.* Również *ludowy charakter ma ciesielstwo, stolarstwo, bednarstwo, łyżkarstwo i zabawkarstwo*, zwłaszcza w Małopolsce i na Podhalu. Wśród surowców roślinnych prócz drewna szczególne znaczenie posiadają len (P. płn.-wsch.) i konopie (P. płd.). Włókno tak lniane jak konopne po odpowiedniej przeróbce na cierlicach (ryc. 4), szczotkach i drewnianych grzebieniach przędziono przy pomocy wrzeciona i przęślic, które mają rozmaity kształt: iglicowy (Huculszczyzna), krężołkowy (P. płd.), łopatkowy (P. płn.-wschodnia), grzebieniowy (Polesie). Nietylko w tych narzędziach, ale także w samych warsztatach (ryc. 5) i wogóle *w tkactwie polskiem można zauważyć całą skalę różnic etnicznych*, począwszy od Śląska, Podhala przez Krakowskie, Lubelskie, a następnie przez Mazowsze i Kurpie aż po Wileńskie. Także *w ludowych tkaninach wełnianych zaznacza się zróżniczkowanie etniczne.* Krakowskie wytwarza sukna białe i szare, Łowickie wyrabia pasiaki, a obszary płd.-wschodnie słyną z kilimów. Rozmaite materjały włókiennicze tak płócienne jak sukienne przetwarza ludowy krawiec, a w związku z tem pozostaje także bogate i tak *różnorodne nasze hafciarstwo i koronkarstwo.*



Ryc. 7. Kurpianki z Myszyńca.

Odzież ludowa posiada liczne lokalne odmiany, ale parę znamion tej odzieży ma bardziej rozległe zasięgi. Tak np. *w męskiej odzieży odświętnej wyodrębniają się dwa typy: 1) wielkopolsko-mazowiecki, 2) małopolski.* Typ pierwszy posiada sukmanę długą prawie do kostek, zapinaną na dwa rzędy guzików, z kołnierzem wykładanym, o barwach raczej ciemnych i słabej ornamentyce. Typ drugi posiada sukmanę krótką, czasem do kolan, kołnierz stojący zwykle niski. Sukmana ta, zwykle niespięta, lecz puszczona wolno i nieprzepasana, odznacza się bogatem zdobieniem. Oczywiście różnice zaznaczają się także w innych szczegółach. *W stroju kobiecym* takie zróżniczkowanie jest mniej łatwe. Ale i w tym wypadku zaznaczają się *pewne odmienne formy. W ubiorze małopolskich kobiet przeważa rańtuch*, czyli płócienna płachta noszona na plecach, a *w typie mazowiecko-wielkopolskim występuje przewaga zapasek i wełniaków*, które nosi się także na plecach w kształcie peleryn (ryc. 3). Niezależnie od tych różnic bardziej ogólnych mamy na obszarze polskim *wielką rozmaitość strojów na poszczególnych regjonach.* Takiemi odrębnemi strojami odznaczają się Kaszubi (ryc. 6), Poznaniacy zwłaszcza w okolicy Szamotuł i Krobi, Kujawiacy, Kurpie (ryc. 7), Księżacy łowiccy (ryc. 3), Mazurzy, Sieradzanie (ryc. 8), Lubliniacy, Krakowiacy, Ślązacy (ryc. 10), Górale, Nowosądeczanie (ryc. 9), Rzeszowiacy (ryc. 11), Rusini, Łemkowie, Bojki, Huculi, Wołyniacy, Poleszucy i Wilniacy. *Odzież ludowa przez swe lokalne właściwości nadaje pewien charakter całemu obszarowi.*

Takim *czynnikiem kształtującym pewien krajobraz jest w jeszcze wyższym stopniu budownictwo.* Tem więcej, że *w całej Polsce przeważa dom drewniany, z wyjątkiem województw Poznańskiego i Tarnopolskiego. Gliniana lepianka panuje głównie w Tarnopolskiem* i w przyległych częściach województw Lwowskiego i Stanisławowskiego, także częściowo na płn.-zachodnim terenie województw Poznańskiego, Pomorskiego, Łódzkiego i Warszawskiego. Chaty w Polsce mają dachy czterospadkowe, dwuspadkowe, dymniko-



Ryc. 8. Sieradzanie.



Ryc. 9. Drużbowie sądeccy.



Ryc. 11. Rzeszowiacy. (Fot. S. Udziela.)

we i naczółkowe. Za *typy zasadnicze należy uważać dach czterospadkowy i dwuspadkowy*, a inne za mieszane; *dach dwuspadkowy przeważa na północy Polski, dach czterospadkowy na południu.* Obszar karpacki posiadą specjalną formę dachu zwaną podhalańskim (ryc. 12). Do pokrycia dachu lud używa przeważnie słomy, z wyjątkiem obszarów karpackich. W województwach zachodnich przeważa pokrycie ogniotrwałe. *Różnica terytorjalna zaznacza się także w ozdobach nadszczytowych*, które w Polsce płd. i zachodniej mają zwykle kształt pionowy i bywają nazywane na Podhalu *pazdurem*, a w Polsce płn.-wschodniej mają kształt krzyżujących się przedłużeń krokwi szczytowych względnie wiatrówek i zowią się zwykle *śparogami*. O ile idzie o *układ poziomy*, to w Polsce *wyróżniają się dwa typy;* jeden *jednoizbowy*, składający się z sieni i izby, posiadający często na ścianie szczytowej podcienie (ryc. 13), a niegdyś przeważający w Polsce płn., oraz drugi *typ symetryczno-dwuizbowy*, o dwu wnętrzach przedzielonych sienią (ryc. 14), który sczasem *rozpowszechnił się w Polsce na niekorzyść typu jednoizbowego.* Chata polska jest dziś *zwykle przyziemna*, ale na niektórych terenach *zachowały się jeszcze dawne ślady budownictwa palowego*, zwłaszcza w budynkach gospodarczych, jak sernice i śpichlerze (taki charakter posiada poleski śpichlerz z Czełońca nad granicą sowiecką, (ryc. 15). Chałupa polska stoi zwykle oddzielnie od innych budynków gospodarczych, jak spichlerz, stodoła, chlew, stajnia i obora, które niekiedy otaczają podwórze i stwarzają zamknięty układ (ryc. 16).

Wsie polskie pod względem kształtu są również rozmaite. *Na Śląsku i w Polsce płd. przebiega wąski pas wielodrożnic*, od tego obszaru *na północ ciągnie się strefa wsi podłużnych, owalnic, ulicówek* i innych podobnych odmian. *Dalej na północy znajdujemy szeroki pas przysiółków*, które nieraz mogły się rozwinąć z osad samotniczych. *Typ wsi samotniczej* składa się z pewnej



Ryc. 10. Górnoślązaczka.



Ryc. 12. Chałupa zakopiańska.



Ryc. 13. Chata wiejska z r. 1739 w Turobinie.

ilości oddzielnie od siebie stojących gospodarstw rolnych. Wieś taka jest w Polsce dość rozprószona i pojawia się na Pomorzu, w Wielkopolsce, na Kujawach, w Dobrzyńskiem i Wileńskiem. (Taki *typ osady jednodworczej* ma osada pod Głębokiem w Wileńszczyźnie, ze stodołą o asymetrycznym dachu, z budynkiem mieszkalnym i przepłotem, służącym do suszenia zboża, zwanym *ozierod* (ryc. 17).

Piękne sprzęty ludowe wytwarza Polska południowa, zwłaszcza Krakowskie i Góralszczyzna. Na obszarach karpackich sprzęty mają przeważnie *ornament ryty*, na równinie zwykle *malowany*. Szczególnie *skrzynia ludowa* odznacza się bogatem zdobnictwem, głównie w Krakowskiem i Łowickiem. Tak ważny sprzęt ludowy jak *kołyska* w Polsce płd. zwyczajnie stoi *na ziemi*, a na obszarach Polski płn.-wschodniej wisi *u pułapu*.



Ryc. 14. Chałupa krakowska.

Do dźwigania wiader z wodą służą *drewniane nosidła*, które w Polsce wschodniej mają kształt *drążka prostego lub kabłąkowatego*, a w Polsce zachodniej *formę nieckowatą*. — W Wileńskiem lud nosi siano przy pomocy t. zw. *rezginji*, czyli składanej siatki w pałąkowatej oprawie. Także *w dziedzinie środków komunikacyjnych zaznaczają się w Polsce różnice*. Na obszarze Polski płn.-wschodniej zaprzęga się jednego konia *w hołoble i duhę*, a poza tem cała Polska zaprzęga konia do dyszla przy pomocy *szlej i naszelników*. Woły zaprzęga się tak do wozu jak i pługa przy pomocy naszyjnych jarzem, które mogą być podgardlicowe (P. płd. i zach.), kulowe (P. płn.-wsch.) lub kabłąkowe (Wileńskie).

W dziedzinie kultury społecznej nie da się tak dokładnie uchwycić różnic zachodzących między Polską płn.-wschodnią i płd.-zachodnią, ale i tutaj zaznaczają się *pewne odmienne formy obrzędów narodzinowych, weselnych i pogrzebowych*, które w pracach specjalnych już przeważnie podkreślono. Tak np. *stwierdzono bardziej aktywną rolę pana młodego w Polsce południowej i bardziej pokornego i milczącego nowożeńca w Polsce płn.-wschodniej*. Nieraz były też już omawiane *wspaniałe stroje weselne krakowskie, góralskie i łowickie*, ale należy podkreślić, że również w innych ziemiach polskich stroje ludu naszego odznaczają się wielkiem bogactwem i malowniczością, np. *w Zaleszczyckiem* (ryc. 18).

W obrzędowości pogrzebowej zaznacza się *odrębność grupy pomorsko-kujawsko-wielkopolskiej od grupy małopolsko-śląskiej i mazowieckiej*. Pewien różny charakter ma pod tym względem *Polesie*, jak zresztą i w innych dziedzinach kultury ludowej. Na poleskich cmentarzach spotykamy *ciekawe domki nagrobne* zwane *nagrubami* (ryc. 19), właściwe szczególnie dla obszaru białoruskiego, ale zwyczaj stawiania takich domków występuje także na wschód od tych ziem.

Takie zróżnicowania zaznaczają się również w nazwie uroczystości pożniwnej, nazywanej w Małopolsce *dożynkami*, w Wielkopolsce *wieńcem* lub *pępkiem*, a na Mazowszu *okrężnem*. Nie brak oczywiście innych nazw o charakterze lokalnym. Rozmaite kształty ma *wieniec dożynkowy* (ryc. 20). Pewien miejscowy charakter mają i inne obrzędy gospodarcze, domowe, a jeszcze więcej doroczne.

Także *wiara w duchy posiada pewne lokalne odmiany*. Ducha zmarłego wychodzącego z grobu i błądzącego w nocy nazywano w Polsce wschodniej *upiorem*, w Małopolsce *strzygoniem*, w Wielkopolsce i na Pomorzu *wieszczym*. Różne są także *leśne duchy* w Polsce, w Olkuskiem zwie się je *borowcem*, w Kieleckiem tylko *lichem czarnem*, albo ogólnie *duchem leśnym* (Sandomierskie). Liczna grupa kobiecych demonów o charakterze pośrednim, leśnym, polnym i wodnym, zowie się w Polsce wschodniej *rusałkami*, w zachodniej *dziwożonami* itd. Niektóre demony są związane



Ryc. 15. Spichlerz z Czełońca na Polesiu. (Fot. dr. W. Ormicki.)



Ryc. 16. Zagroda z pow. pilzneńskiego.

z pewnym terenem. Na obszarach górniczych, tak w Olkuskiem, jak w Zagłębiu Dąbrowskiem, jak i na Śląsku, pojawia się duch ziemny, zwany *skarbnikiem*. Nawet *ludowe wyobrażenie śmierci nie jest jednakie;* zwykle zowie się *Kostusią* lub *Jasnokościstą*, w Krakowskiem *Jagusią*, nad Rabą *Zośką*, na Mazowszu *Baśką*, a czasem i *Prusaczką*. Dotyczy to i djabła, posiadającego u nas tak liczne i różnorodne miana.

Stosunek do czarownic nie był niegdyś w Polsce jednaki. Na zachodzie wytaczano im liczne procesy i bezwzględnie tępiono, Polska wschodnia odnosiła się do tych wszystkich domniemanych wiedźm ze znacznie większą wyrozumiałością. *Nie brak tych odrębności również w lecznictwie ludowem, w wyobrażeniach o przyrodzie, w opowieściach, pieśniach, przysłowiach i widowiskach dramatycznych.*

Sztuka ludowa w Polsce posiada *wiele dość odrębnych kręgów kulturowych*. Szczególnie zaznacza się to *w zdobnictwie*. Wycinanka południowo-polska, zwykle jednobarwna i mało złożona, przeciwstawia się zupełnie wyraźnie wspaniałym kombinowanym wycinankom łowickim, piotrkowskim wstęgom i kurpiowskim jakby płaskorzeźbom. Ta rozmaitość istnieje i w innych objawach sztuki ludowej i wogóle *w całej ornamentyce* tak stroju, jak chaty, oraz *w różnych objektach kultowych*, związanych tak z obrzędem rodzinnym jak dorocznym. Bardzo wyraźnie występuje to w barwionych jajach wielkanocnych, które mają charakter *malowanki* tj. jaja jednobarwnego bez wzoru, albo *pisanki* wzorzystej, pisanej woskiem przy pomocy szpilki (Mazowsze) lub pisaka (P. płd.), albo *rysowanki* wytwarzanej przez wydrapywanie deseni na jednobarwnem jaju (P. płn.-wschodnia). Wreszcie także *w tańcach ludowych* można zauważyć charakterystyczne różnice. *W Polsce płd. panuje taniec o takcie parzystym*, z jego najbardziej typowym przykładem, jakim jest krakowiak, a *w Polsce płn.-wschodniej panuje* mazur, *taniec o takcie nieparzystym*, ze swemi odmianami, właściwym mazurkiem, oberkiem i kujawiakiem. Prócz tego *swoje właściwe tańce posiada Podhale*, takie jak zbójnicki, krzesany i drobny, w Wielkopolsce tańczą w czasie wesela t. zw. *wiwata*, koło Szamotuł lokalny taniec zwie się *„przodek"*, a na wschodnich obszarach także *do tańców polskich weszły kołomyjka i kozak*. Na niektórych ziemiach istnieją *specjalne instrumenty muzyczne*. — W Karpatach grają górale na dudach, podwójnych piszczałkach, oraz na długich drewnianych trąbach, zwanych trembitami (ryc. 22), dla Podhala były niegdyś typowe gęśliki. Dudy o nieco odmiennej formie zna również Wielkopolska. Dla Mazowsza jest charakterystyczna ligawka, trąba z kory olszowej lub brzozowej, używana nietylko do zwoływania bydła w lesie, ale i do grania w okresie adwentowym, a z płd.-wschodnim krajobrazem zestraja się stary lirnik podolski (ryc. 21).



Ryc. 18. Drużka z okolic Zaleszczyk.

Powyższy przegląd zjawisk etnograficznych świadczy, że *Polska obecnie dzieli się zupełnie wyraźnie na dwa obszary: północno-wschodni i południowo-zachodni*. Linja zasięgów rozmaitych zjawisk nie jest zawsze jednakowa, czasem mamy do czynienia *raczej z obszarem wschodnim, przeciwstawiającym się obszarowi zachodniemu*. Wiele zjawisk rozprzestrzenia się jednak także w sposób świadczący o *dawnem wy-*



Ryc 17. Osada jednodworcza pod Głębokiem w ziemi wileńskiej. (Fot. dr. W. Ormicki.)



Ryc. 19. Domki nagrobne z pow. stolińskiego na Polesiu.



Ryc. 20. Krakowianki z wieńcem dożynkowym.

różnianiu się północy i południa Polski. Ta różnica między Polską północną i południową jest bardzo stara i da się odnieść jeszcze do czasów przedhistorycznych.

Zjawiska etnograficzne na obszarze Polski ujęto na razie tylko *w przestrzeni*, dzięki wykreślaniu zasięgów tych zjawisk. Znacznie gorzej przedstawia się ujęcie tych zjawisk *w czasie*, t. j. *przedstawienie dziejów* rozmaitych wytworów kulturowych. Nie brak prób w tym kierunku. Są przypuszczenia, że na obszary zamieszkałe przez ludność rolniczą o kulturze matrjarchalnej przyszli pasterze o kulturze patrjarchalnej i stąd już w czasach zamierzchłych powstała kultura o typie mieszanym. Na to podłoże działały później różne fale etniczne, od wschodu ludów turkotatarskich, od południa trackich i celtyckich, od zachodu i północy germańskich, od płn.-wschodu bałtyckich. Dokładne wyanalizowanie tych składników dotąd nie wyszło poza fazę mniej lub więcej prawdopodobnych hipotez.



Ryc. 21. Lirnik podolski.

Do określenia właściwości etnograficznych ludności polskiej wybrano *zjawiska najbardziej typowe* i poprzestano też na zupełnie ogólnem ujęciu. Materjały bardziej szczegółowe podaje prof. St. Poniatowski w swej „Etnografji Polski" (Wiedza o Polsce, t. III).

Ryc. 22. Huculi grający na trombitach.

PRZEGLĄD ROKU 1933.

Kronika polityczna.

Rok 1933 w życiu politycznem świata stał w dalszym ciągu pod znakiem *dążności do normalizacji stosunków* i utrwalenia pokoju (konferencja rozbrojeniowa). Wysiłki te nie zostały uwieńczone powodzeniem, głównie spowodu stanowiska Niemiec, które, po przyjściu do władzy Hitlera i jego zwolenników, dążą stale do rewizji traktatów pokojowych, będących podwaliną obecnego układu sił politycznych w Europie. W stosunkach międzynarodowych ujawniło się *znaczne odosobnienie Niemiec* w Europie, *rozluźnienie bliskich dotąd stosunków niemiecko-sowieckich, zbliżenie polsko-sowieckie*, wywierające ważny wpływ na bieg polityki międzynarodowej w Europie. oraz wzrost znaczenia Związku Soc. R. R. jako czynnika w stosunkach międzynarodowych. Poza tem zaznaczyła się *aktywność Austrji* w obronie swej niezależności w stosunku do Niemiec, oraz *dążność Włoch do zwiększenia swych wpływów* politycznych. Z drugiej strony, na podłożu kwestji mandżurskiej, ujawniły się *niedomagania w egzekutywie Ligi Narodów*. Wytaczane kilkakrotnie *zagadnienie nowej organizacji Europy środkowej* nie wyszło poza ramy teoretycznych projektów. Wreszcie ujawnił się w ub. r. *rozkład i utrata wpływów międzynarodowego socjalizmu*, a w stosunkach wewnętrznych państw *dążność do zreformowania parlamentaryzmu i wzmocnienia władzy wykonawczej*. Naogół na terenie międzynarodowym górowały problemy *gospodarcze*.

Przegląd chronologiczny.

Schyłek r. 1932 zaznaczył się w polityce światowej nast. ważnemi wypadkami:

W październiku: Dn. 2. W Genewie ogłoszono raport komisji Lyttowa w sprawie Mandżurji, potępiający Japonję. 3. Polska otrzymała prawo reelekcji do Rady L. Nar. i została wybrana największą ilością głosów. 6. Min. Zaleski zażądał w Radzie Ligi rozciągnięcia ochrony mniejszości na wszystkie państwa. 14. Delegat Francji demaskował na Komisji rozbrojeniowej L. N. zbrojenia Niemiec. 17. Zamknięcie sesji Rady Ligi. 18. Anglja wypowiedziała umowę handlową z Rosją. 22. W Belgji gabinet de Broqueville'a. 28. Marsz bezrobotnych na Londyn, zakończony krwawem starciem. 29. W Czechosłowacji gabinet Malinerta. 30. Upadek gab. Wenizelosa w Grecji. Zakończenie konferencji bałkańskiej. — W listopadzie: Dn. 1. W Estonji nowy rząd Pāta. 5. W Grecji gabinet Tsaldarisa. W Jugosławji gabinet Vrskica. 7. Wybory do Reichstagu przyniosły pewne osłabienie hitlerowców. 9. Franklin Roosevelt wybrany prezydentem Stanów Zj. Krwawa rewolta komunistyczna w Genewie. 15. Polska określa swe stanowisko w sprawie rozbrojenia. 17. Dymisja rządu v. Papena w Niemczech. 19. Rozmowy wicemin. Szembeka w Berlinie. 24. Prez. Hindenburg odrzucił kandydaturę Hitlera na kanclerza. Gwałtowne wystąpienie Churchilla przeciw Niemcom w parlamencie ang. 27. Wybory do parlamentu w Belgji dały dotychczasową większość kat.-liberalną. 29. Francusko-sowiecki pakt o nieagresji podpisany. — W grudniu: Dn. 2. Gen. Schleicher kanclerzem Rzeszy. 7. Dymisja rządu finlandzkiego. 14. Upadek rządu Herriota we Francji. 18. Paul Boncour utworzył rząd francuski. 19. Nowy statut M. Ententy. 28. Dymisja gab. bułgarskiego i rozruchy w Sofji. 31. Rząd Muchanowa w Bułgarji.



Edward Daladier.
Prezes Rady Ministrów we Francji (utworzył gabinet 31 I 1933, po upadku rządu Paul Boncoura).



Dr. Engelbert Dollfuss.
Kanclerz Austrji (od 25 V 1932), energiczny szermierz w obronie niezawisłości państwa przed dążnościami aneksjonistycznemi Niemiec. (Dn. 3 X 1933 dokonano w Wiedniu zamachu rewolwerowego na Dollfussa, na podłożu politycznem; kanclerz był lekko raniony.)



Zamach na posła Afganistanu w Berlinie.
Sirdar Muhammed Assis Chan, poseł Afganistanu w Berlinie, zastrzelony dn. 6 VI 1933 przez studenta afg. Kamala Syeda, z kół opozycjonistów w Afganistanie.



Zamieszki w Indjach.
W ub. r. ponowiły się w Indjach zamieszki na podłożu przeciwieństw wyznaniowych, albo jako bunty przeciw rządom maharadżów. M. in. szczep Meos podniósł bunt przeciw maharadży Alwaru w Rajputanie, trwający od listopada 1932 do lutego, zlikwidowany ze znacznemi ofiarami. Na zdjęciu przemarsz wojsk kolonjalnych wśród malowniczych ruin osady objętej buntem.



Franklin Delano Roosevelt.
Nowy prezydent Stanów Zj. A. P., wybr. 9 XI 1932 jako kandydat partji demokratycznej (zyskał 472 gł., kandydat republikanów b. prez. Hoover 59 gł.), objął urzędowanie 3 III 1933.



John Nance Garner.
Nowy wiceprezydent Stanów Zj. A. P., polityk z obozu demokratycznego, wybrany wraz z Rooseveltem.

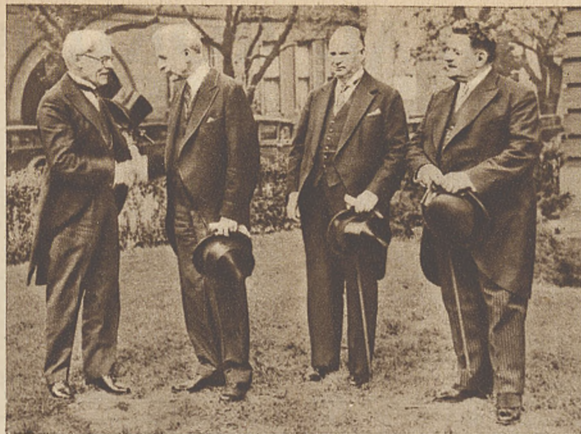


Antoni Czermak.
Burmistrz m. Chicago, padł ofiarą zamachu Włocha Giuseppe Zangary z Kalabrji na prez. Roosevelta dn. 15 II 1933 w Miami na Florydzie. (Zangara strzelał 5 razy, Roosevelt wyszedł z zamachu nietknięty, Czermak ciężko ranny zm. 6 III.)



Zmiana tronu w Iraku.

Dn. 8 IX zmarł nagle w Bernie król Iraku Fajsal (l. 49), bawiący na kuracji w Szwajcarji. Tegoż dnia proklamował się w Bagdadzie królem Iraku (gdzie położenie było zaostrzone skutkiem masowego mordowania asyryjczyków) syn zmarłego emir Ghazi (l. 21), który objął tron jako Ghazi I. — Na zdjęciu podobizna Faisala.



Mac Donald i Herriot w Stanach Zj.

W kwietniu 1933 angielski premjer Mac Donald i b. premjer francuski Herriot jako przedstawiciel Francji bawili w Stanach Zj. celem przeprowadzenia z prez. Rooseveltem rokowań finansowo-gospodarczych (komunikat amerykański z dn. 25 IV o przebiegu rokowań podał, że zawarcie porozumienia w szeregu zagadnień poruszonych w rokowaniach, zostało zastrzeżone dla wszechświatowej konferencji gospodarczej). — Na zdjęciu fragment z przyjęcia u ministra spraw zagr. Stanów Zj. Od lewej: Ramsay Mac Donald, amerykański min. spr. zagr. Cordell Hull, premjer Kanady Ryszard Bennet i Herriot.



Gerardo Machado y Morales.

Prezydent Kuby (wybr. r. 1929) ustąpił 12 VIII 1933 podczas przewrotu rewolucyjnego na Kubie, skierowanego przeciw niemu. (Prezydentem został 13 VIII 1933 Cespedes y Ortiz; ponowny przewrót na Kubie o podkładzie radykalnym dn. 5 IX 1933 spowodował jego upadek, prezydentem obwołany Grau San Martin.)

Rok 1933 przyniósł następujące ważniejsze wydarzenia:

Styczeń: Dn. 3. Protest Polski przeciw wybrykom radja angielskiego. Sejm irlandzki rozwiązany. 7. Rothermeere zdemaskowany jako agent Niemiec. 9. Próba przewrotu w Barcelonie. Krwawy bunt muzułmanów w Indjach. 10. Dyrektor radja brytyjskiego usprawiedliwia się przed amb. Skirmuntem. 12. Dymisja rumuńskiego rządu Maniu. 13. Dymisja greckiego gabinetu Tsaldarisa. 14. Wystąpienie Benesza przeciw propagandzie rewizjonistycznej. 15. Olbrzymia manifestacja odwetowa w Berlinie. 16. W Grecji nowy gabinet Wenizelosa. 22. Nieudały zamach faszystów czeskich na koszary w Brnie. 23. Aresztowanie czeskiego gen. Gajdy. 24. Otwarcie 70-tej sesji Rady Ligi Nar. Posiedzenie Weika i deklaracja polityczna Mołotowa. Upadek rządu Boncoura we Francji. Klęska Niemiec w Genewie w sprawie reformy rolnej w Polsce. 28. Obalenie gabinetu gen. Schleichera w Niemczech. 30. Hitler kanclerzem Rzeszy, Papen zastępcą. 31. Daladier utworzył rząd, Paul Boncour ministrem spr. zagr.

Luty: Dn. 1. Rozwiązanie Reichstagu. Ostre wystąpienie min. Becka w Radzie Ligi przeciw Niemcom w sprawie mniejszościowej. Zawarcie kompromisu polsko-gdańskiego. 2. Policja niem. obsadziła centralę komunistów w Berlinie. 4. Dymisja łotewskiego gabinetu Skujenieka. 5. Stan oblężenia w Rumunji, spowodowany strajkiem komunistycznym. 6. Rozwiązanie sejmu pruskiego. 7. Deklaracja Polski w sprawie rozbrojenia. 11. Rozwiązanie partji komunistycznej w Rumunji. 15. Jednolity blok M. Ententy. Nieudały zamach na Roosevelta. 18. Ultimatum Anglji i Francji do Austrji w sprawie broni dla Węgrów. 19. Koniec autonomji Ukrainy sowieckiej. 27. Podpalenie i pożar gmachu Reichstagu w Berlinie. Zawieszenie konstytucji w Niemczech.

Marzec: Dn. 1. Masowe aresztowania lewicowców w Berlinie. 5. Wybory do Reichstagu i sejmu pruskiego przyniosły zwycięstwo hitlerowcom. 6. Nieudały przewrót Plastirasa w Grecji. 8. Początek prześladowania Żydów w Niemczech. Ostre zarządzenia przeciw hitleryzmowi w Austrji. 10. Nowy gabinet Tsaldarisa w Grecji. 12. Przywrócenie barw cesarskich w Niemczech i uznanie hitlerowskiej flagi ze swastyką za oficjalną. 14. Decyzja Rady Ligi Nar. w sprawie wzmocnienia załogi polskiej na Westerplatte w Gdańsku. 17. Paderewski protestuje w Ameryce fałsze propagandy niemieckiej. 19. Na konferencji Mac Donalda z Mussolinim w Rzymie ustalono zarysy paktu czterech, oznaczającego hegemonję tych mocarstw w Europie i możliwość rewizji granic. 20. Utworzenie obozów koncentracyjnych w Niemczech. Anglja zrywa stosunki handlowe z Sowietami. 22. Na Łotwie gabinet Blodniaka. 23. Reichstag uchwalił Hitlerowi dyktatorskie pełnomocnictwa. 25. Niemcy rozpoczęły wojnę prasową z Polską. Ostre uchwały Małej Ententy przeciw paktowi czterech i rewizjonizmowi. 26. Światowy kapitał żydowski organizuje się do walki z hitleryzmem. 27. Bojkot towarów niemieckich przez żydów zagranicą. Japonja wystąpiła z Ligi Narodów. 31. Rozwiązanie socjalistycznego Schutzbundu w Austrji.

Kwiecień: Dn. 1. Oficjalny powszechny bojkot żydów w Niemczech. Na Litwie zniesienie cenzury wojennej, istniejącej od czasu powstania Litwy. 3. Francja odrzuca projekt rewizji traktatów. 9. Wizyty v. Papena w Rzymie. 10. Wprowadzenie paragrafu aryjskiego w Niemczech. 12. Papen i Goering u papieża. W Bułgarji Sobranie uchwaliło rozwiązanie p. komunist. i unieważnienie komunist. mandatów. 13. Parlament angielski potępił zaborczość Niemiec. 17. Krwawe rozruchy bezbożników w Hiszpanji. 18. Wyrok w procesie angielskich inżynierów w Moskwie. 25. Benesz w ekspose oświadcza się za przyjaźnią z Polską. 27. Wybory w Holandji utrzymały dotychczasową koalicję. Dymisja gabinetu holenderskiego.

Maj: Dn. 1. Nowa manifestacja parlamentu angielskiego przeciw Niemcom. 2. Koniec związków zawodowych w Niemczech. 3. Hitler zapewnia posła polskiego o poszanowaniu traktatów. 4. Udaremnienie przewrotu hitlerowskiego w Austrji. 8. Ghandi wypuszczony z więzienia. Paragwaj wypowiedział wojnę Boliwji. 9. Strajk generalny w Hiszpanji. 11. Anglja odwołała ambasadora w Moskwie. Konferencja rozbrojeniowa zaliczyła niemieckie organizacje wojskowe do siły zbrojnej. 13. Przedstawiciel Niemiec Nadolny opuszcza demonstracyjnie konferencję rozbrojeniową. 16. Orędzie Roosevelta przeciw dozbrojeniu Niemiec. 17. Hitler uderza w pokojowy ton w wielkiej mowie w Reichstagu. 18. Nowy gabinet estoński Toennissona, 19. Niemcy przyjmują angielski plan rozbrojeniowy. 21. Francja godzi się na angielski plan rozbrojeniowy, ale żąda międzynarodowej kontroli zbrojeń. 23. Delegat Ameryki Norman Davis złożył zasadnicze oświadczenie Ameryki w sprawie rozbrojenia. 25. Wręczenie państwom projektu europejskiego paktu bezpieczeństwa. 26. Mussolini zgodził się na francuski kontrprojekt paktu czterech. 27. Likwidacja partji komunistycznej w Niemczech. 28. Noc zamachów hitlerowskich w Austrji.

Czerwiec: Dn. 2. Odroczenie konferencji rozbrojeniowej na 6 tygodni. 3. Krwawy bunt muzułmanów w Indjach. 6. Porażka Niemiec w Radzie Ligi w sprawie mniejszości. 7. Parafowanie paktu czterech w Genewie. 8. Min. Beck oświadcza, że pakt czterech w żadnym wypadku nie może obowiązywać Polski. Dymisja hiszpańskiego gabinetu Azany. 9. Parlament francuski zatwierdził pakt czterech. 12. Otwarcie światowej konferencji gospodarczej w Londynie. Zamachy bombowe hitlerowców w Austrji. Referendum ludowe odrzuciło zmianę konstytucji w Estonji. 16. Polska przystąpiła w Londynie do rozejmu celnego. 17. Minister niemiecki Hugenberg przesłał delegacji niemieckiej w Londynie memorjał z żąda-

niem zwrotu kolonij i kolonizacji wschodniej Europy. 19. Rozwiązanie partji hitlerowskiej w Austrji. 21. Lojalna rewolucja w Siamie. 22. Rozwiązanie partji S. D. w Niemczech. 24. Z. S. R. R. stwierdza złamanie traktatu berlińskiego przez Niemcy. 25. Stan oblężenia w Sofji. 27. Konferencja rozbrojeniowa odroczona, wbrew stanowisku Niemiec, do 16 X. Dymisja Hugenberga i rozwiązanie partji nar. niemieckiej.

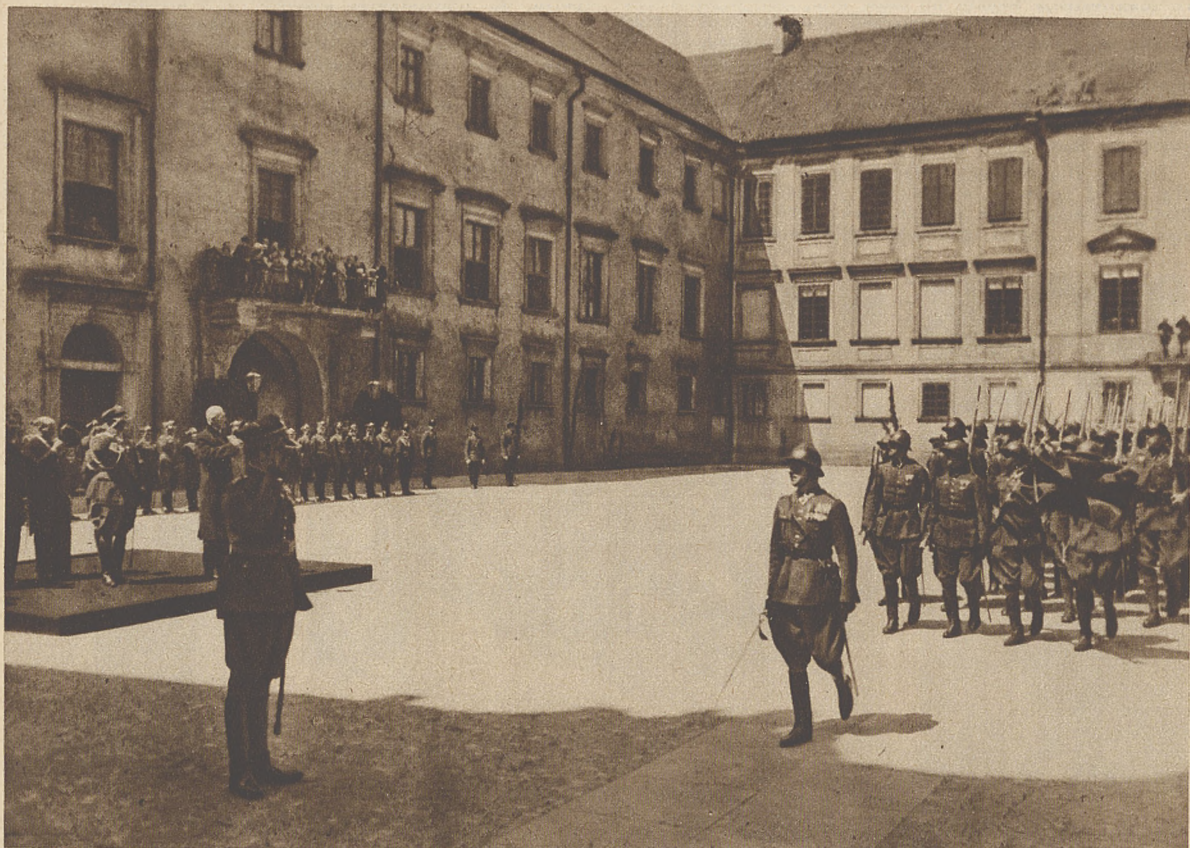
Lipiec: Dn. 3. W Londynie podpisano pakt wschodni z udziałem Polski, Rosji, Rumunji i Turcji, ustalający pojęcie napastnika. Wznowienie walk boliwijsko-paragwajskich. 4. Mała Ententa podpisała pakt wschodni. 11. Rosja wystąpiła w Londynie z projektem paktu o nieagresji gospodarczej. Unieszkodliwienie wielkiego spisku Czarnego Smoka w Japonji. 18. Podpisanie paktu czterech w Rzymie. 19. Trybunał w Hadze odroczył na czas nieograniczony rozpatrywanie skargi niemieckiej na reformę rolną w Polsce. 20. Podpisanie konkordatu Niemiec z Watykanem. 22. Finlandja przystąpiła do paktu wschodniego. Kara śmierci za propagandę opozycyjną w Niemczech. Mussolini objął tekę ministra wojny. 26. Konferencja premjera Węgier Gömbösa z Mussolinim w Rzymie w sprawie federacji naddunajskiej. 27. Zakończenie światowej konferencji gospodarczej w Londynie, bez wyników. 31. Ponowne aresztowanie Ghandiego.

Sierpień: Dn. 5. Wspólny protest Anglji, Francji i Włoch w Berlinie przeciw najazdom lotniczym na Austrję. 7. Zaburzenia wewnętrzne w Irlandji, faszyści przeciw rządowi de Valery. Demarche Francji i Anglji w Berlinie w sprawie Austrji. 12. Rewolucja na Kubie i ucieczka prez. Machado, prezydentem obrany Cespedes y Ortiz. 13. Wprowadzenie szkolenia wojskowego młodzieży w Niemczech. 14. Japonja okupuje 20 Wysp Koralowych na O. Spokojnym. 16. Stan oblężenia w Irlandji. 21. Otwarcie światowego kongresu sjonistów w Pradze. 23. Uwolnienie Ghandiego. 29. Austrja za zgodą mocarstw wprowadza powszechną służbę wojskową, oraz podwyższenie stanu liczebności swej armji.

Wrzesień: Dn. 2. Parafowanie włosko-sowieckiego paktu o nieagresji w Rzymie. 5. Nowy przewrót na Kubie, prezydentem został San Martin. 8. Dymisja gabinetu Azany w Hiszpanji. 11. Lerroux utworzył rząd hiszpański. 14. Ghandi wstrzymał akcję nieposłuszeństwa cywilnego. 21. Nowy rząd i dyktatura Dollfussa w Austrji, utrwalająca kurs antihitlerowski. 25. Otwarcie 14-tej sesji zgromadzenia Ligi Narodów. Zjazd trzech królów bałkańskich w Sinaia. 26. Konferencja min. Becka z niemieckimi ministrami Neurathem i Goebbelsem w Genewie. Wydalenie niemieckich dziennikarzy z obszaru Z. S. R. R. 30. Delegacja niemiecka demonstracyjnie opuściła Genewę.

Kronika krajowa.

Dla Polski rok ub. zaznaczył się *poważnemi sukcesami* na forum międzynarodowem. *Aktywność polskiej polityki zagranicznej,* przy zachowaniu tradycyjnej przyjaźni sojuszniczej z Francją (czego wyrazem była wizyta i przyjęcie min. Becka w Paryżu), zaznaczyła się szczególnie w zbliżeniu *polsko-sowieckiem,* mającem dobitny wyraz w zawarciu paktu wschodniego, *w rozbudowie dobrych stosunków z sąsiedniemi państwami,* oraz w *uporządkowaniu spraw gdańskich.* Przejawy te podkreśliły wydatnie pokojowość polskiej polityki i *postawiły Polskę w rzędzie mocarstw decydujących o biegu światowych wypadków* (zaznaczyło się to m. in. w skutecznej interwencji Polski przeciw pierwszemu planowi „paktu czterech"), a równocześnie wysunęły Polskę *na czoło całej Słowiańszczyzny,* otwierając przez to szerokie historyczne perspektywy. Sukcesy w polityce zagranicznej *wzmocniły w kraju poczucie wielkomocarstwowości państwa,* znalazły ocenę i *poparcie u ogółu,* oraz ujawniły *jednomyślność całego narodu z rządem w sprawach dotyczących całości, bezpieczeństwa i ogólnego dobra państwa.* Wzmocnił się też *autorytet państwa na wewnątrz,* wzrosło w kraju *zaufanie we własne siły narodu i państwa,*



Po wyborze prezydenta Rzeczypospolitej.
Defilada oddziałów wojskowych na dziedzińcu zamkowym w Warszawie dn. 4 VI 1933 przed prezydentem Rzpltej Ignacym Mościckim, w dniu uroczystego objęcia władzy przez ponownie wybranego prezydenta.

do czego znacznie dopomogła *niezachwiana mimo światowego kryzysu waluta polska* (wyrazem tego zaufania był *wynik subskrypcji pożyczki narodowej*) i wzrosło *zaufanie w gospodarkę państwową*, co przyczyniło się do *gruntowania silnej władzy w państwie*.

W wewnętrznem życiu politycznem Polski pod koniec r. 1932 zaszły następujące ważniejsze zdarzenia:

W październiku: Dn. 3. Zamach na polskie skrzynki pocztowe w Gdańsku. 7. Rozłam w Stron. Ludowem na Pomorzu. 12. Dekret o ustroju adwokatury. 14. Dekret o zmianie pragmatyki urzędniczej. 23. Zjazd obozu prorządowego w Katowicach wypowiedział się za ograniczeniem autonomji Śląska. 26. Utworzenie Państw. Rady Oświecenia Publ. Dekret o zmianie pragmatyki nauczycielskiej. Wizyta p. Rostinga w Warszawie. 31. Ogłoszenie motywów zasądzającego wyroku w procesie brzeskim. — W listopadzie: Dn. 3. Otwarcie sesji sejmu. 4. Sejm odroczony na 30 dni. 9. Wznowienie polsko-gdańskich rokowań celnych. 11. Wizyta parlamentarzystów francuskich w Warszawie. 12. Wicemin. Szembek wyjechał do Paryża i Londynu. 16. Zerwanie rokowań handlowych z Gdańskiem. 26. Równoczesna ratyfikacja paktu o nieagresji w Warszawie i Moskwie. 28. Burzliwe zajście akademickie we Lwowie i zawieszenie wykładów. 30. Napad O. U. N. na pocztę w Gródku Jag. — W grudniu: Dn. 6. Sejm rozpoczął obrady. 6. Rozmowy polsko-niemieckie w sprawie porozumienia handlowego. 15. Zawarcie nowego układu handlowego z Niemcami.

Z ważniejszych wydarzeń w r. 1933 zarejestrować należy nast. ważniejsze:

Styczeń: Dn. 11. Konferencja rektorów wypowiedziała się przeciw projektowi ustawy akademickiej. 15. Manifestacja polsko-serbskiej przyjaźni na zjeździe prasowym w Warszawie. 28. Komisja Sejmu uchwaliła preliminarz budżetu na rok 1933/4.

Luty: Dn. 7. Początek procesu brzeskiego w apelacji. 9. Bank Polski przeszedł na pokrycie banknotów wyłącznie złotem. 10. Sejm uchwalił budżet w drugiem czytaniu. 11. Sąd apelacyjny zaostrzył kary oskarżonym w procesie brzeskim. 13. Sejm uchwalił ostatecznie budżet. Żywiołowe manifestacje przeciw prowokacjom Hitlera. 15. Manifestacja Senatu na cześć armji. 17. Sejm uchwalił ustawę o scaleniu ubezpieczeń społ. 18. Sejm przyjął ustawę o Funduszu Pracy i ustawę samorządową. 20. Ukraińska organizacja „Łuh" poddaje się pod nadzór państwa. 21. Sejm uchwalił ustawę akademicką. 22. Polska zapowiada prowadzenie własnej polityki w porcie gdańskim. 24. Zamach senatu gdańskiego na autonomję portu. 28. Senat uchwalił budżet.

Marzec: Dn. 2. Demonstracje na uniwersytetach przeciw nowej ustawie akademickiej. 4. Senat uchwalił budżet. 6. Wzmocnienie polskiej załogi wojskowej na Westerplatte w porcie gdańskim udaremniło zamach na składy amunicji. 8. Polska żąda usunięcia policji gdańskiej z portu. 21. Sejm uchwalił obszerne pełnomocnictwa dla rządu. 25. Senat przyjął ustawę o pełnomocnictwach. 27. Rozwiązanie O. W. P. w całem państwie. Dzień protestu żydów przeciw prześladowaniu w Niemczech. 29. Przedłużenie urzędowania rad gminnych i miejskich w Małopolsce. Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Kwiecień: Dn. 1. Min. Beck oświadcza ambasadorowi Anglji, że Polska nie uzna paktu czterech. 5. Protesty ludności Śląska przeciw prowokacjom niemieckim. 9. Spontaniczne manifestacje w całej Polsce przeciw barbarzyństwu hitlerowców. 10. Interwencja posła niemieckiego w Warszawie w sprawie demonstracyj.

Maj: Dn. 1. Konferencja marsz. Piłsudskiego z posłem sowieckim Owsiejenką. 2. Konferencja posła polskiego w Berlinie Wysockiego z Hitlerem. 8. Prof. Ignacy Mościcki wybrany ponownie Prezydentem R. P. 9. Sąd Najw. skasował wyrok w procesie brzeskim. Dymisja gabinetu Prystora. 10. Min. Jędrzejewicz utworzył rząd. 18. Otwarcie wielkiego sejmu gospodarczego w Warszawie. 28. Wybory w Gdańsku do Sejmu przyniosły zwycięstwo hitlerowcom.

Czerwiec: Dn. 4. Prezydent Ignacy Mościcki objął formalnie władzę na nowy siedmioletni okres. 6. Proces o napad O. U. N. na pocztę w Gródku Jag. 10. Przybycie parlamentarzystów jugosłowiańskich do Polski. 21. Nowy prezydent Gdańska hitlerowiec Rauschning wygłosił mowę za porozumieniem z Polską. 28. Wyrok w procesie o zbrodnię gródecką. 26. Wizyta ks. Mikołaja rumuńskiego w Warszawie.

Lipiec: Dn. 1. Prem. Jędrzejewicz wyjechał do Bukaresztu. 3. Wizyta delegacji gdańskiej z prezydentem Senatu gdańskiego dr. Rauschingiem na czele w Warszawie. 7. Prem. Jedrzejewicz na audjencji u króla Karola rumuńskiego. 10. Wznowienie procesu apelacyjnego w sprawie Centrolewu. 15. Rozłam w Undo. 20. Sąd apelacyjny zaostrzył kary w procesie Centrolewu. 27. Wizyta floty łotewskiej w Gdyni.

Sierpień: Dn. 3. Manifestacja solidarności słowiańskiej w Gdyni. 5. Podpisanie dwóch układów z Gdańskiem: o prawach ludności polskiej w Gdańsku i o wyzyskaniu portu. 22. Dziennikarze gdańscy w Warszawie.

Wrzesień: 15. Równoczesna ratyfikacja paktu wschodniego w Warszawie i w Moskwie. 16. Wizyta łotewskiego szefa sztabu gen. Hartmanisa u marsz. Piłsudskiego w Zaleszczykach. 19. Podpisanie dwóch umów polsko-gdańskich w sprawie portu i praw mniejszości polskiej. Min. Beck na zaproszenie rządu francuskiego wyjechał z oficjalną wizytą do Paryża. 22. Oficjalna wizyta premjera Jędrzejewicza i min. Zarzyckiego w Gdańsku. 26. Ogłoszenie dekretu o skasowaniu 51 katedr i utworzeniu 12 nowych na wyższych uczelniach. 28. Otwarcie subskrypcji pożyczki narodowej i jej wielki sukces w I-ym dniu.



Ks. Mikołaj rumuński.
Bawił w Warszawie dn. 25—28 VI 1933 i zwiedzał urządzenia lotnicze. (Pierwszy raz był w Warszawie z wizytą 20—24 VIII 1931.)

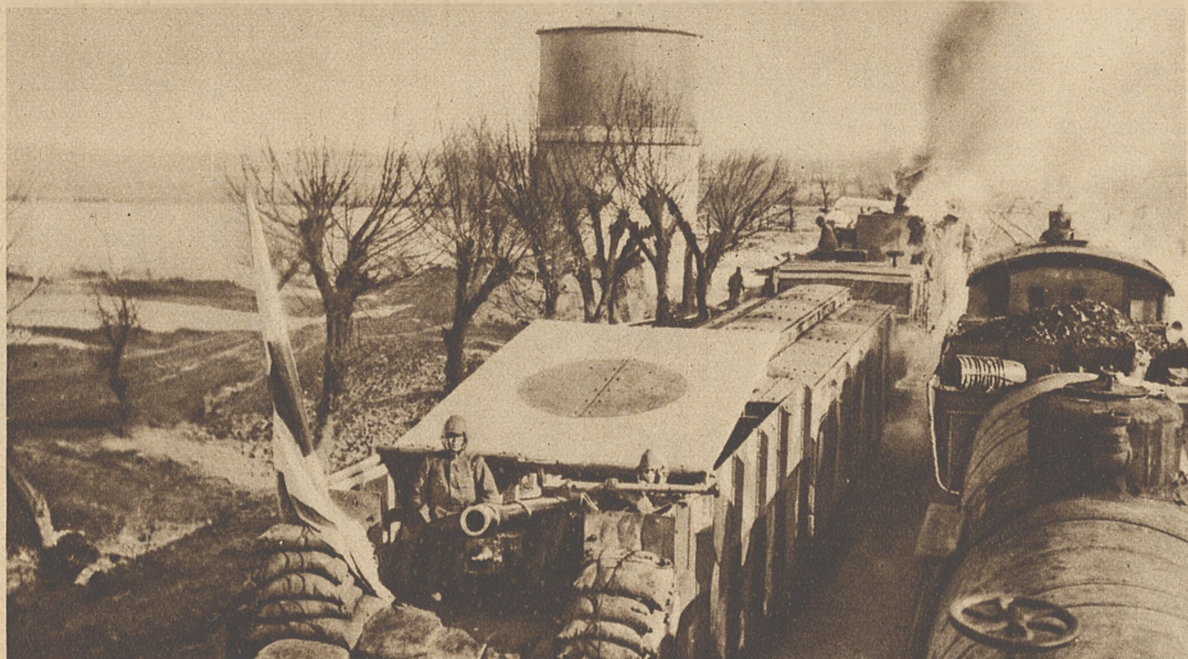


Wizyta polskiego premjera w Gdańsku.
Dn. 22 IX 1933 prezes Rady min. Janusz Jędrzejewicz w towarzystwie min. przem. i handlu dr. Ferdynanda Zarzyckiego oraz wyższych urzędników ministerjalnych był z rewizytą w Gdańsku, witany i podejmowany uroczyście przez miejscowe władze. — Na zdjęciu premjer Jędrzejewicz z orszakiem na dworcu kolejowym w Gdańsku, udekorowanym na powitanie premjera.



Dr. Herman Rauschina.
Prezydent senatu gdańskiego bawił 3 i 4 VIII 1933 z wiceprez. Greiserem i delegacją Gdańska z oficjalną wizytą w Warszawie.

Z wojny chińsko-japońskiej.



Pociąg amunicyjny japoński wiozący ciężkie działa do zdobytego miasta Szan Hai Kwan.



Patrole japońskie posuwające się przez teren zbombardowany. — Obok: Chińskie najnowsze karabiny maszynowe na pozycji w stolicy Jehol.

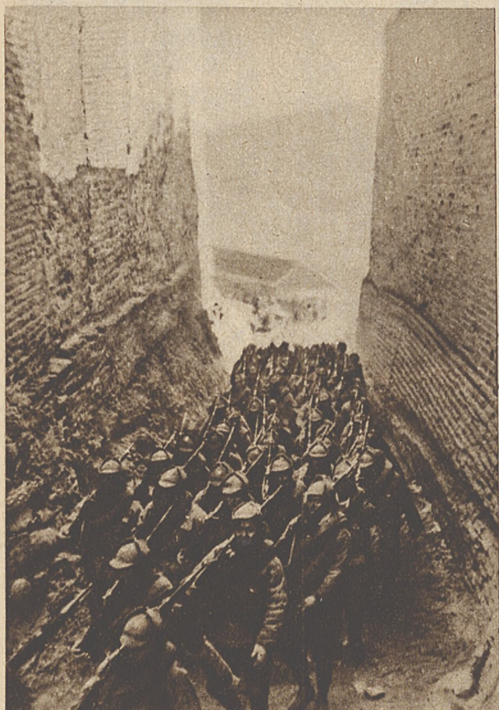


Z początkiem stycznia 1933 Japonja wznowiła akcję wojenną przeciw Chinom, zajmując Szan Hai Kwan, o 300 km od Peipingu (Peking), już poza murem chińskim. Miasto spłonęło, podczas bombardowania miały zginąć około 3 000 ludności cywilnej. Dn. 24 II nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Nar. przyjęło jednomyślnie (przeciw 1 głosowi Japonji) sprawozdanie Komisji, t. zw. 19-tu, orzekające, że Japonja dopuściła się złamania traktatów międzynarodowych, obowiązujących ją jako członka Ligi Narodów. Stany Zjednoczone A. P. w nocie wyraziły swą solidarność z Ligą Nar. Dn. 7 II W. Brytanja ogłosiła zakaz wywozu broni do Japonji. W następstwie rezolucji Japonja wystąpiła z Ligi Narodów. Wojska japońskie zaczęły operacje mające na celu opanowanie okręgu Jehol, kierując się równocześnie na Peiping. W tym okresie wojny większa bitwa odbyła się pod Szan Hai Kwan, gdzie Chińczycy dn. 28 I po dłuższem przygotowaniu artyleryjskiem podjęli gwałtowny atak bez powodzenia, a poza tem z końcem lutego koło miasta Hai Lung następowały gwałtowne ataki Japończyków, krwawo odpierane. W połowie marca przyszło na froncie Jehol do ciężkich walk, w których Chińczycy zadali Japończykom większą klęskę. W drugiej połowie marca walki przeniosły się poza mur chiński, dn. 23 III wojska chińskie poniosły decydującą klęskę i zaczęły odwrót na Peiping. W drugiej połowie kwietnia wojska japońskie po walkach na froncie chińskim i

mandżurskim i po zdobyciu kilku ważnych strategicznie miast otworzyły sobie drogę na Peiping. Dn. 24 IV wojska chińskie, stojące na płd. brzegu rzeki Luan, podjęły niespodziewanie atak na pozycje japońskie na płn. brzegu rzeki i odzyskały kilka ważnych punktów. Ten sukces nie zdołał powstrzymać ofenzywy japońskiej na Peiping, prowadzonej w ciągu maja i dn. 23 V wojska japońskie obsadziły dworzec kolejowy w Peipingu. Tegoż dnia Chiny zaproponowały Japonji rozpoczęcie



Kolumna chińskiej jazdy, na małych konikach mongolskich.



rokowań. Dn. 25 V podpisany został tymczasowy układ o zawieszeniu broni i na wszystkich frontach wstrzymano walki. Dn. 30 V w Tanaku k. Tiensinu podpisana została definitywna umowa o zawieszeniu broni, określająca utworzenie w płn. Chinach strefy zdemilitaryzowanej między wielkim murem, linją kolejową Peiping — Mukden i linją kolejową Peiping — Su Juan. Ponieważ Japonja uważała atmosferę koło Peipingu i Tiensinu za naprężoną, nie wycofała swych wojsk z dotychczasowych pozycyj. Dn. 8 VI rząd Kantoński uznał umowę zawartą w Tanaku i cofnął swe wojska idące do Chin płn.

W drugiej połowie lipca chiński generał Feng zaczął na własną rękę operacje przeciw Japonji, skutkiem czego zaraz rokowania pokojowe zostały czasowo przerwane, jednakże rząd chiński przystąpił do stłumienia samorzutnej akcji powstańczej Fenga.

Na lewo: Oddział piechoty chińskiej przy wielkim murze na froncie Jehol. — Poniżej: Fragment panoramy w Jehol, wzdłuż domów przechodzą treny chińskie.



Pochód kultury.

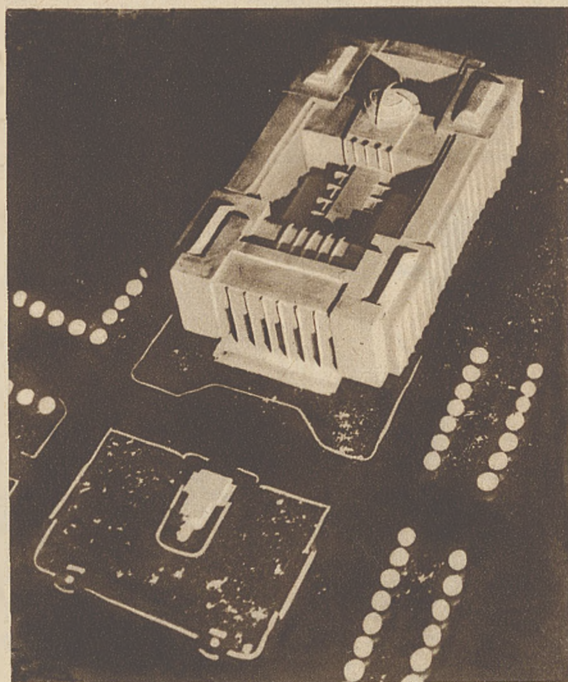
„Kazimierz W. i Esterka" Fr. Żmurki.

Obraz, wykonany w r. 1880, jedno z najwybitniejszych dzieł artysty z okresu, gdy pozostawał pod wpływem Matejki. W Polsce obraz był prawie nieznany, gdyż zaraz po ukończeniu sprzedany został zagranicę i dopiero przed kilku laty przeszedł w ręce polskie. W ub. r. inż. W. Gerlicz, właśc. dóbr w Lubelskiem, ofiarował ten obraz dla zbiorów muzealnych na Wawelu.

W naszym dorobku kulturalnym ub. roku zarejestrować należy m. in. następujące momenty:

Ukazały się 3 pierwsze tomy uchwalonego przez pierwszy Sejm Rzpltej w r. 1920 *sejmowego wydania dzieł Mickiewicza*, pod redakcją prof. Bruchnalskiego, Górskiego, Pigonia i Ujejskiego. Dzięki wydatnej subwencji Sejmu śląskiego P. Akademja Um. mogła podjąć *szereg prac z zakresu historji politycznej i kulturalnej Śląska*, oraz *z geologji i ekonomji*; ukończono już *druk wielkiego tomu pierwszego historji Śląska* do końca XV w., opracowanego przez szereg uczonych. Poważne wyniki pracy osiągnęła *Akademja Nauk Technicznych*; bibljografja dzieł wydanych przez członków tej instytucji wynosi już 100 stron druku, a jednem z najważniejszych zadań Akademji jest *ustalenie polskiego słownictwa technicznego*.

Dzięki darowi nacz. redaktora i wydawcy pism koncernu I. K. C. posła *Marjana Dąbrowskiego* w wysokości 50 000 zł., P. Akademja Um. mogła przystąpić do *badania kopca Krakusa* pod względem archeologicznym, przez przekopanie kopca, będącego dotąd



Nowy gmach Muzeum Narodowego w Krakowie.

Widok perspektywiczny z lotu ptaka. Projekt inż. Bolesława Schmidta, Janusza Juraszyńskiego i Juljusza Dumnickiego, nagrodzony I nagrodą na konkursie architektonicznym budowy nowego gmachu muzealnego. Sprawa wzniesienia nowego budynku dla odpowiedniego pomieszczenia zbiorów Muz. Nar. w Krakowie, przeciągająca się czas dłuższy, weszła w ub. r. na realne tory, spotykając się z wielką ofiarnością publiczną na ten cel.

zagadką pod względem pochodzenia i celu. Zbadanie kopca mieć będzie pierwszorzędne znaczenie naukowe i może rzucić światło w genezę złączonej z nim legendy (zob. nasz Rocznik 1933).

W stosunku do zagranicy żywo zaznaczyła się w ub. r., pomimo trudnych warunków, *paryska stacja P. Akademji Um.*, która połączona z Bibljoteką i Muzeum im. A. Mickiewicza, rozwinęła *wydatną działalność propagandową polskiej nauki i kultury* na terenie Francji.

Wymownym polskim głosem zagranicą były, jak i w poprzednich latach, *koncerty Ignacego Paderewskiego:* w Medjolanie 14 XI 1932, w Wersalu 15 V 1933 (na rzecz polskiej instytucji dobroczynnej im. św. Kazimierza) i w Paryżu 28 VI 1933 (na rzecz ofiar prześladowań hitlerowskich w Niemczech). Mistrz polski w ub. r. otrzymał w dowód uznania i podziwu obywatelstwo honorowe m. Lozanny oraz doktorat honorowy uniwersytetu lozańskiego (12 z rzędu wśród doktoratów hon., otrzymanych od różnych uniwersytetów.)

W Stanach Zjedn. A. P. grono polskich i amerykańskich uczonych zawiązało *„Towarzystwo Uniwersytec-*



Pomnik I. Łukasiewicza w Krośnie.

Dn. 23 X 1932 odsłonięto w Krośnie pomnik odkrywcy złóż naftowych w Polsce i konstruktora pierwszej lampy naftowej Ignacego Łukasiewcza, który pierwszy dokonał destylacji ropy. Pomnik dłóta prof. J. Raszki z Krakowa.



Pomnik ku czci św. Wojciecha w Pelplinie.

Pierwszy na Pomorzu pomnik ku czci apostoła Słowian, wzniesiony staraniem ks. biskupa chełmińskiego Okoniewskiego, odsłonięty 21 V 1933, dzieło art. rzeźbiarza Wojciecha Durka z Poznania. Około postaci świętego, głoszącego naukę Chrystusową, skupieni są Pomorzanie, z boku pogański Prusak, gotujący się do zadania ciosu.



Pomnik tłumacza Biblji.

W Wągrowcu w czasie XIII-go zjazdu katolickiego archidiecezji gnieźn.-poznańskiej w dn. 24 i 25 VI 1933 prymas Polski ks. kard. Hlond dokonał odsłonięcia pomnika ks. Jakóba Wujka T. J., pierwszego tłumacza pisma św. na j. polski (urodzonego tutaj). Pomnik dłóta rzeźbiarza Edw. Haupta.

Poniżej:

Pomnik „Cudu nad Wisłą".

Z inicjatywy ks. bisk. Okoniewskiego wzniesiony i odsłonięty z pocz. sierpnia z. r. w zabytkowym parku biskupim w Pelplinie, dłóta art. rzeźbiarza Wojciecha Durka z Poznania. W rozmieszczeniu figuralnem na lewo postać marszałka Piłsudskiego na tle Orła Białego, obok symboliczna grupa: Matka Polka tuląca dzieci, żołnierz polski, legjonista i ochotnik, powyżej, na cokole kapliczki z figurą Matki Boskiej, pap. Pius XI błogosławiący tę grupę. Na prawo żołnierze bolszewiccy ze zniżonym sztandarem, na którym marszałek postawił nogę.



Pomnik poległych 11 p. p. w Będzinie.

Odsłonięty w czerwcu z. r., projektu prof. dra A. Szyszko-Bohusza, o cokole w kształcie strzały piorunowej, pomnik ten wyróżnia się oryginalnością koncepcji. Figurę na cokole projektował rzeźbiarz Stanisław Majchrzak z Krakowa, wykonał w miedzi rzeźbiarz Henryk Hochmann.



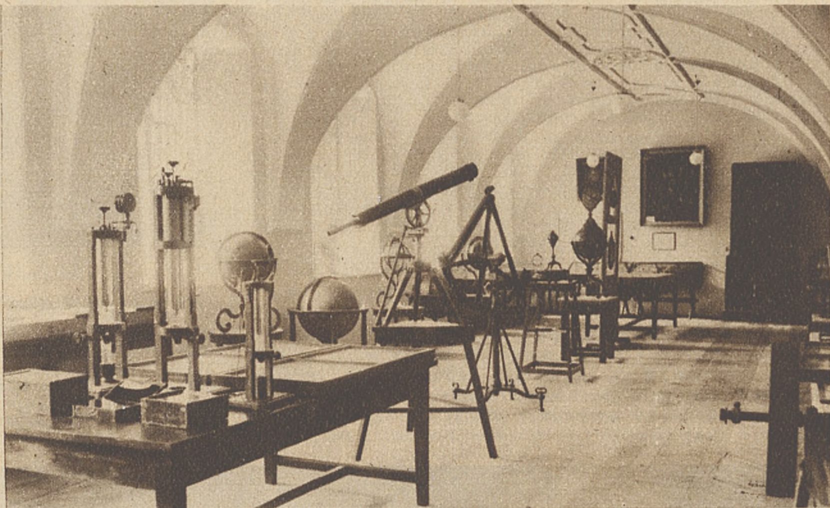


Pierwsze polskie gimnazjum w Niemczech.
Dn. 8 XI 1932 otwarto uroczyście w Bytomiu polskie gimnazjum, pierwsze wogóle na terenie Niemiec. — Na zdjęciu gmach gimnazjum przy ul. Elektoralnej, poprzednio siedziba wydawnictwa „Katolika".

kich Przyjaciół Polski", mające na celu pogłębienie stosunków kulturalnych między Polską i St. Zj., w pierwszym rzędzie przez wymianę uczonych. *Polska emigracja w St. Zj.*, utrzymująca już tak ścisłą łączność z krajem macierzystym, zaznaczyła się w tym kierunku ujmującemi momentami. M. in. zmarły we Florydzie (5 XII 1932) lekarz z Chicago *dr. Franciszek Front Dobija* zapisał cały swój majątek wartości 84 000 dolarów *Uniwersytetowi Jag. na stypendja* dla studentów. *Polski Związek Kółek Lit.-Dramatycznych w Chicago* uczcił 25-lecie zgonu *Wyspiańskiego* podjęciem myśli *wzniesienia pomnika poety w Krakowie*. W czerwcu z. r. przybyła do Polski pierwsza wycieczka *naszych górali z Ameryki*, by pokłonić się M. B. Częstochowskiej i złożyć hołd pamięci Wł. Orkana na jego grobie; równocześnie *Związek Podhalan w Ameryce* podjął myśl wzniesienia swym kosztem *pomnika Orkana w N. Targu*. Dzięki też poczuciu narodowemu naszej emigracji i wielkiemu zrozumieniu przez nią obowiązków wobec ojczyzny pogłębia się serdeczność i łączność polsko-amerykańska, czego wyrazem było m. in., że *stan Newada, 24-y zrzędu*, uchwalił obchodzić dzień 11 listopada jako *„Dzień Pułaskiego"* i święto stanowe, że *stan New Jersey* nadał nazwę *„Droga gen. Pułaskiego"* olbrzymiej autostradzie napowietrznej, łączącej Newark i New Jersey (koszt budowy 20 milj. dol.), że *w Cleveland* z inicjatywy amerykańskiego dziennika „The Cleveland Press"



Bolesław Kon.
Polski pianista z Warszawy, zdobył w czerwcu 1933 pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie gry fortepianowej w Wiedniu.



Zaczątek nowego Muzeum zabytkowych przyrządów naukowych w Krakowie.
Dn. 21 VIII z. r. otwarto w Warszawie VII międzynarodowy kongres historyków przy udziale 1 100 uczestników, zamknięcie obrad nastąpiło dn. 29 VIII w Krakowie, gdzie dla kongresu przygotowano wystawę dawnych przyrządów i rękopisów naukowych z dziedziny astronomji i chemji, głównie ze zbiorów Uniwersytetu Jag., który w tych dziedzinach zaznaczył się wybitnie na polu nauki światowej. Wśród zebranych przedmiotów były prawdziwe rzadkości oraz unikatowe zabytki, np. słynny globus Marcina Bylicy z r. 1480, części torquetum z r. 1480, globus Jagielloński z r. 1510, najstarszy, na którym naznaczona jest już Ameryka i t. d., dalej zabytki po Koperniku, aparaty Karola Olszewskiego do skraplania gazów i in. — Na zdjęciu wnętrze sali wystawowej, niegdyś refektarza Norbertanek w r. 1641, obecnie należącej do Coll. Chemicum U. J. Wzdłuż ścian rozmieszczone zabytkowe przyrządy. Wystawa stanowiła zaczątek nowego muzeum dawnych przyrządów naukowych, do którego urządzenia w tej sali przystąpił Uniw. Jagielloński.



Fragment zamku w Grodnie.
Sensację archeologiczną stanowiły wykopaliska dokonane w ub. r. na terenie starego zamku królewskiego w Grodnie. Odkryto tutaj na różnych poziomach zabytki kilku kultur, m. in. resztki świątyni z cegły z XI w. oraz resztki najstarszego w Polsce budynku mieszkalnego z czasów powstania zamku (XI—XII w.), znaleziono na murach przeszło 30 typów znaków reljefowych z tegoż okresu, dotąd znanych tylko w świątyniach na Kołozy k. Grodna, wykopano różne wyroby złote i srebrne, rogi i kości z ołtarzy ofiarnych, okazy ceramiki z XI w., nadto kafle z okresu Witolda z królewskiemi herbami. (Stary zamek, łączący się z pobytem tutaj Stefana Batorego, jest obecnie odnawiany staraniem miejscowego komitetu uczczenia pamięci Batorego i ma być zamieniony na rezydencję prezydenta Rzpltej. W salach zajmowanych niegdyś przez króla ma być pomieszczone państwowe muzeum historyczne.)

przystąpiono do wzniesienia *pomnika Pułaskiego*. Do pogłębienia zaś łączności polskiej emigracji w Ameryce płd. przyczynił się krzepiącym powiewem polskiej tężyzny brawurowy *przelot nadoceanowy kpt. Skarżyńskiego*, jakoteż wizyta marszałka Senatu Rzpltej *Władysława Raczkiewicza*, który jako przewodniczący „Rady Org. Polaków z Zagranicy" w lecie z. r. zwiedzał polskie ośrodki w Ameryce Południowej.

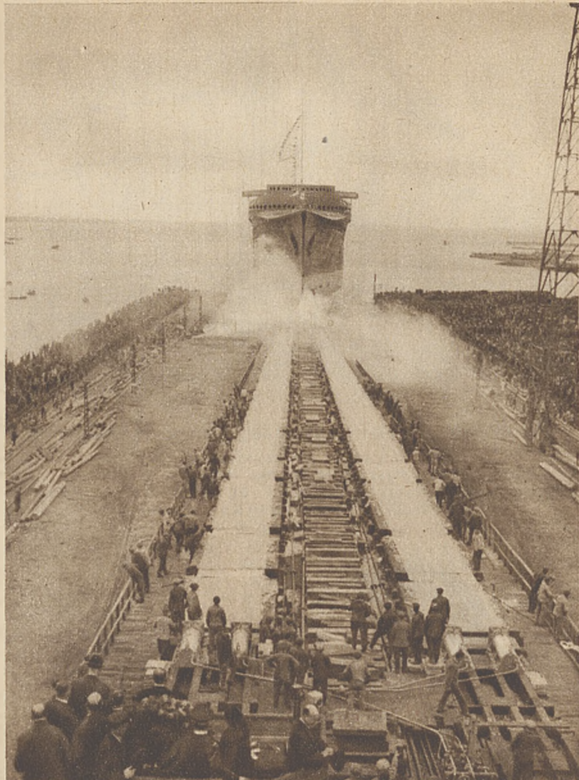
W stosunku do zagranicy zaznaczył się w ub. r.



Uczczenie pamięci żołnierzy polskich poległych w obronie Francji.

Dn. 21 V 1933 w La Targette (Pas de Calais) odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci polskich żołnierzy, którzy walcząc ochotniczo w szeregach francuskich w tem miejscu dn. 9 V 1915 przełamali front niemiecki przez 4 okopy (czyn ten uczciło wówczas dowództwo korpusu zarządzeniem defilady przed pozostałymi przy życiu uczestnikami ataku). Odsłonięcia pomnika dokonał ambasador Rzpltej Chłapowski w obecności przedstawiciela min. wojny gen. Faucher'a, przedstawiciela min. marynarki kontradmirała Decasald'a i przedstawicieli władz municypalnych pobliskiego miasta Neuville St. Vaast z merem p. Godard na czele. Na zdjęciu fragment uroczystości: przy sztandarach Francji i Polski zebrani przedstawiciele wojskowości i władz (amb. Chłapowski pośrodku) w czasie nabożeństwa przed pomnikiem.

zwiększony ruch wycieczkowy, zwłaszcza *między Polską a Austrją i Węgrami*, a to w związku z rocznicami odsieczy Wiednia i urodzin Batorego. Z innych większych wycieczek zagranicznych u nas wymienić należy pobyt w Polsce w czerwcu z. r. wycieczki deputowanych jugosłowiańskich (rewizyta parlamentarzystów polskich w Jugosławji nastąpiła we wrześniu z. r.). *W Paryżu* była urządzona (w kwietniu z. r.) *wystawa polskiej sztuki ludo-*



Największy statek świata.

Francuski parowiec pasażerski „Normandia", spuszczony na wodę dn. 5 XI 1932 w porcie St. Nazaire, jest obecnie największym parowcem na świecie (dotąd największemi były niemieckie okręty „Bremen" i „Europa" oraz włoski okręt „Rex"). „Normandia" ma długość 313,75 m (jest dłuższa od wieży Eiffla), maksymalną szerokość 34,40 m, wys. 28 m, zagłębienie 11,16 m, wyporność 75 000 tonn, maszyny o sile 160 000 HP. Okręt, nie licząc załogi, może zabrać 2 500 podróżnych.



Palenie książek w Berlinie.

Dn. 10 V 1933 na placu Opery w Berlinie odbyło się palenie książek niegermańskich autorów. Książki skazane na zniszczenie były pozbierane z różnych bibljotek oraz z rąk prywatnych. Palenie odbywało się w obecności prezydenta ministrów Rzeszy Göbbelsa i senatu uniw. berlińskiego, przy dźwiękach orkiestr i zorganizowanych manifestacjach studentów oraz owacjach tłumów. W tym dniu w Berlinie i wszystkich większych miastach Niemiec spalono ogółem ok. 20 miljonów tomów, wartości ok. 30 miljonów mk.

wej, a z zagranicznych imprez u nas wyróżniła się *wystawa sztuki sowieckiej* (w Warszawie w kwietniu). W Warszawie odbył się (w czerwcu) *międzynarodowy konkurs tańca artystycznego* (I-ą nagrodę prezydenta Rzpltej otrzymała Ruth Abramowitsch-Sorel z Berlina, złoty medal uzyskała Olga Sławska z Warszawy). Odbyty w sierpniu w Polsce *VII międzynarodowy kongres historyków*, trwający tydzień, dał dobrą sposobność do ukazania zagranicznym uczonym polskiego dorobku naukowego i do nawiązania bezpośrednich wzajemnych stosunków naukowych.



Odnowiona sala Batorego w Zamku warszawskim.

W dalszym ciągu robót nad odnowieniem Zamku w Warszawie wykonano w ciągu r. 1932 fasady zewnętrzne od strony placu Zamkowego i Zjazdu, oraz wyrestaurowano salę Batorego i umieszczono w niej obraz Matejki „Batory pod Pskowem", zakupiony w r. 1932 z prywatnych zbiorów przez Kancelarję Cywilną Prezydenta Rzpltej. Sala Batorego przerywała amfiladę i połączenie między nowemi schodami a salą ansamblową (na zdjęciu wejście do sali ansamblowej po lewej stronie obrazu). W r. 1933 podjęto i prowadzono restaurację trzech sal na parterze (pod pokojami królewskiemi), w których mają być pomieszczone zbiory państwowe. Te sale mają charakter wczesnego renesansu (pocz. XVI w.). Pod jedną z nich jest ciekawa gotycka piwnica, pod którą znajduje się zasypana studnia. Restauracja tych sal była technicznie trudna i bardzo odpowiedzialna, tu bowiem trzeba było usunąć szereg ścian działowych, a stojące na nich ściany I-go piętra podtrzymać specjalnemi konstrukcjami, nie ruszając przy tem starych posadzek na I-szem p., z czasów króla Stanisława, oraz boazeryj. W związku z temi robotami prowadzono w z. r. także roboty na II-em p. tej samej części Zamku, gdzie ma być urządzone mieszkanie Prezydenta Rzpltej. Obecne sale mieszkalne Prezydenta (w narożniku pl. Zamkowego i Zjazdu), nie nadające się do stałego zamieszkania, będą przeznaczone na apartamenty gościnne.

Humor i satyra.



Wyznanie miłosne w toku dziejów.

W epoce kamiennej. — W okresie romantyzmu. — Dzisiaj...

Poszukiwania śladów najstarszego miasta w Polsce.



Ryc. 1. Osiedle z okresu rzymskiego z drugiej połowy III w., odkryte w Kurzej k. Kalisza, pierwsze z tych czasów odkopalisko w pow. kaliskim. W odkopanym rowie widoczne konstrukcje kamienne dwóch domostw, pierwsza na przedzie, druga w głębi.

Mapa Ptolemeusza z II w. dostarczała przeciętnemu mieszkańcowi starożytnego Rzymu dużo wiadomości o naszych ziemiach, dla niego tak odległych, jak dzisiaj odległe są dla nas kraje Afryki środkowej. Wśród wielu nazw podanych przez Ptolemeusza, o spornej przynależności etnicznej, uderza na tej mapie *nazwa „Calissia"*, umieszczona pod szerokością geograficzną prawie identyczną z szerokością *dzisiejszego Kalisza.* Świadczyłoby to zatem o *istnieniu osady o takiej nazwie już w II w.* Nazwa jest *słowiańska*, pochodzi od błota czyli kału, zatem już ona sama *potwierdza istnienie osadnictwa słowiańskiego, wbrew dowodom wysuwanym przez badaczy niemieckich.* Ptolemeusz, opisując ziemie dzisiejszej Polski, opierał się na dawniejszych opisach oraz na wiadomościach dostarczanych głównie przez kupców rzymskich, którzy handlując wyrobami rzymskiemi dochodzili do złóż bursztynu nad Bałtyk. Handlarze podając pisarzom antycznym nazwy plemion, miejscowości i t. d., nie potrafili oddać właściwych brzmień, dlatego w źródłach antycznych są bardzo liczne zniekształcenia i omyłki, których jeszcze nie zdołano sprostować. Daleko ważniejszych materjałów dostarcza archeologja przedhistoryczna lub prehistorja, zajmująca się kulturą materjalną dawnych mieszkańców, i ona, na podstawie odkrytych wyrobów rzymskich, donieslonych przez handlarzy na ziemie polskie, udowadnia istnienie bardzo ożywionych stosunków między naszemi ziemiami a Rzymem. Stąd wypływał wniosek, że *potwierdzenia ptolemeuszowej wzmianki o „Calissia" należy szukać w materjale archeologicznym.* By dotrzeć do śladów Calissji, *pra-Kalisza*, kierownik Muzeum Etnograficznego w Łodzi J. Manugiewicz zajął się zorganizowaniem badań archeologicznych w pow. kaliskim, z pomocą i zasiłkiem pośpieszyła Kasa im. Mianowskiego, Łódzkie Tow. Elektryczne, Tow. Opieki nad zabytkami ludoznawczemi i arch., oraz łódzki Urząd Wojewódzki. Prowadzenie robót objął *dr. Rudolf Jamka*, asystent Uniw. Jag., badacz okresu wpływów kultury rzymskiej. Przed rozpoczęciem właściwych prac wykopaliskowych przeprowadzono *szereg wycieczek badawczych* i zebrano *materjał z kilkudziesięciu miejscowości.* Postanowiono rozpocząć *pierwsze poszukiwania pod Kaliszem*, a to *w miejscowości Kurza, nad rzeką Prosną, wzdłuż której w okresie rzymskim musiała prowadzić droga handlowa.* Badania, dokonane w lecie z. r. w tem miejscu, dały *wprost niespodziewany wynik:* w Kurzej *znaleziono 4 stanowiska z zabytkami archeologicznemi.* Stanowisko I i IV dało materjał należący do *kultury łużyckiej* (ok. 1000 l. przed Chr), stanowisko III — *zabytki kultury trzcinieckiej* (ok. 1800 l. przed Chr.) i *rzymskiej* (III w. po Chr.), a stanowisko II — *kultury rzymskiej i łużyckiej.* Najważniejsze znaczenie miało *stanowisko II*, zawierające jamy mieszkalne kultury łużyckiej, zniszczone przez cmentarzysko z I w. i *osiedla z okresu rzymskiego* z drugiej poł. III w. Na cmentarzysku znaleziono popielnice, przedmioty noszone przez ludzi tu pochowanych, broń, oraz w grobach kobiecych przęśliki, igły i t. p.; wśród zabytków znalazła się cenna *zapinka bronzowa, ozdobiona główką zwierzęcą*, stanowiąca *unikat w tym rodzaju, wykopany po raz pierwszy na ziemiach polskich.* Znaczna część tych grobów została zniszczona przez osadników z okresu rzymskiego, po których znaleziono skupienia kamieni (ryc. 1 i 2), związane z konstrukcją osady, nadto kości zwierząt spożytych, skorupy naczyń (fragment sitka glinianego), glinę wypaloną w ogniskach i t. d. *Doniosłość odkrycia* zabytków z okresu rzymskiego w tem miejscu polega na tem, że jest to *dotychczas pierwsze wogóle odkrycie osady z okresu rzymskiego w powiecie kaliskim*, a że znajduje się ona *w pobliżu Kalisza*, uprawnia to do *nadziei odszukania pra-Kalisza.* Zbadanie materjału z odkrytej osady wyjaśni jej stosunek do Calissji, bliższe zaś określenie położenia ptolemeuszowej miejscowości będzie mogło nastąpić po zbadaniu dalszych stanowisk. Poszukiwania rozpoczęte w ub. r. w tem miejscu mają *nader ważne znaczenie, gdyż odkrycie i umiejscowienie Calissji będzie dowodem istnienia osadnictwa słowiańskiego na naszych ziemiach już w okresie rzymskim.*



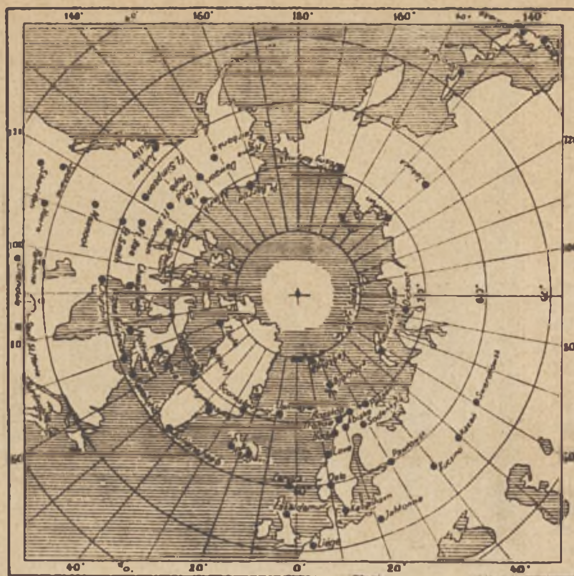
Ryc. 2. Dolna część jednego z domostw, odkrytego w Kurzej. Na zdjęciu nader interesująca konstrukcja kamienna domu, ułożona w kształcie czworoboku, otwartego od frontu.



Ryc. 3. Grób ciałopalny z pierwszej poł. I w. odkryty w Kurzej. Na lewo u góry rozbita popielnica z przepalonemi kośćmi, wśród których znajduje się zapinka do spinania szat; poniżej 2 naczynia do przechowywania żywności, między niemi okrągły przęślik, świadczący, że grób należał do kobiety. (Współczesne wierzenia religijne nakazywały składać do grobu przedmioty noszone przez zmarłego, gdyż w przeciwnym razie duch nieboszczyka miał straszyć jego krewnych.)

Udział Polski w Drugim Roku Polarnym.

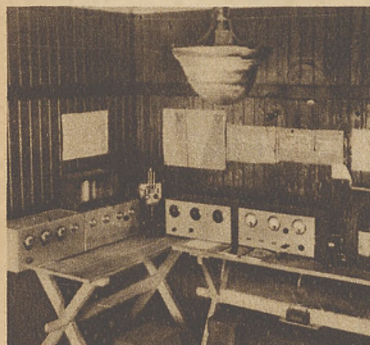
W dziedzinie badań nad całokształtem struktury atmosfery ziemskiej zaznaczył się wybitnie zakończony w ub. roku Drugi Rok Polarny, w którym wzięła czynny udział Polska. Konieczność przeprowadzenia ścisłych badań równocześnie w wielu miejscach okolic podbiegunowych spowodowała, że w r. 1929 na zjeździe dyrektorów państwowych instytutów meteorologicznych w Kopenhadze postanowiono, z inicjatywy prof. La Cour'a (Danja), zorganizować na r. 1932/33 drugi Rok Polarny (pierwszy był w r. 1881/82). 27 państw, biorących udział w pracach Roku Polarnego, wysłało szereg wypraw, które gęstą siecią otoczyły biegun północny (pod biegunem płd. urządzono tylko kilka stacyj spowodu trudnej komunikacji i wysokich kosztów). Porównanie wyników badań i obserwacyj poszczególnych wypraw pozwoli na wysnucie ogólnych wniosków o znaczeniu naukowem, a umożliwiających m. in. dokładniejsze niż dotychczas przewidywanie pogody, ważne dla stale rozwijającego się lotnictwa pasażerskiego na dużych przestrzeniach, dla żeglugi, rybołostwa i t. d. Wyprawa polska, zorganizowana zabiegami prezesa polskiej komisji Roku Polarnego, dyr. Państw. Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, dr. Jana Lugeon'a, została wysłana na Wyspę Niedźwiedzią. Wyspa ta, leżąca w połowie drogi między przyl. Północnym a Spitzbergiem (74° szer. płn., 19° dł. wsch.), o pow. 178 km², posiada szczególnie interesujące warunki meteorologiczne (silne wiatry i mgły) oraz magnetyczne (niezwykle silne zaburzenia, spowodowane przypuszczalnie złożami rudy żelaznej). Polska wyprawa w składzie: inż. Czesław Centkiewicz, Władysław Łysakowski i Stanisław Siedlecki, przebywała na wyspie od 5 VIII 1932 do 18 VIII 1933, dokonując przez ten czas (kilkakrotnie w ciągu doby) obserwacyj i badań meteorologicznych, zwłaszcza badań chmur i promieniowania słonecznego, badań w dziedzinie magnetyzmu ziemskiego oraz zorzy polarnej. Nadto prócz tych prac, objętych programem Roku Polarnego, przeprowadzała badania elektryczności atmosferycznej, przy pomocy aparatów konstrukcji dyr. Lugeon'a. Warunki pracy uczestników wyprawy były nader ciężkie; silne wiatry, wywracające klatki i słupy z przyrządami do badań, niska temperatura (śr. roczna wynosi —3.8°), wreszcie trzy miesiące trwająca noc, utrudniały znacznie obserwacje i badania. To też na podkreślenie zasługuje fakt, że polscy badacze wyznaczony program w zupełności wyczerpali.



Mapka rozmieszczenia stacyj polarnych, założonych na czas trwania Roku Polarnego około bieguna północnego. Wyspa Niedźwiedzia (nazwa norweska Björnöja), miejsce pobytu polskiej wyprawy, oznaczona jest krzyżykiem.


Malowniczy fragment skalistego wybrzeża wyspy Niedźwiedziej. Na zdjęciu widoczne mewy, t. zw. krykje, których jaja stanowiły przysmak członków wyprawy.

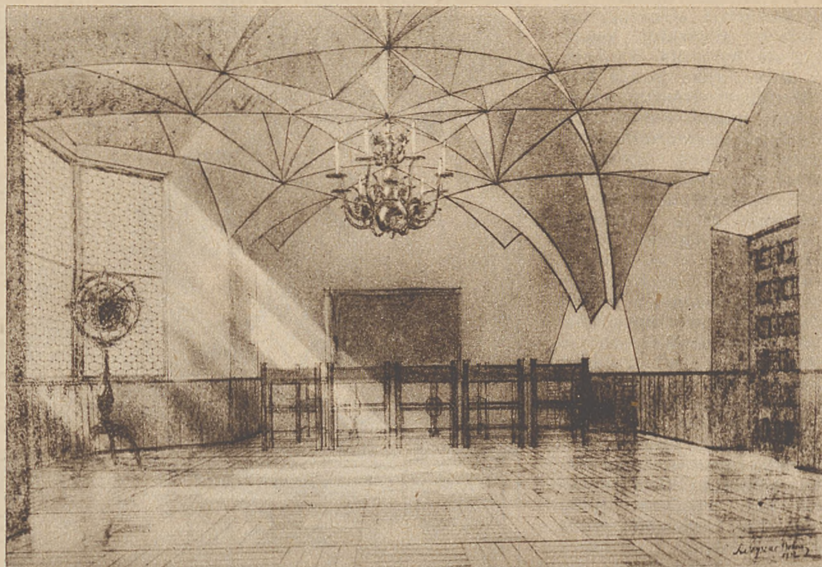

Ogólny widok polskiej stacji na Wyspie Niedźwiedziej. Przed domem mieszkalnym wyprawy urządzenia do obserwacyj zorzy polarnej, w głębi klatki z aparatami do badań meteorolog., wiatromierz Wilde'a i przyrząd do mierzenia szybkości chmur.


Komplet radioatmografów systemu dr. Lugeon'a, zainstalowanych na wyspie, a służących do badania elektryczności atmosferycznej (równolegle z niemi pracowały takie same aparaty w Tromsö w Norwegji).

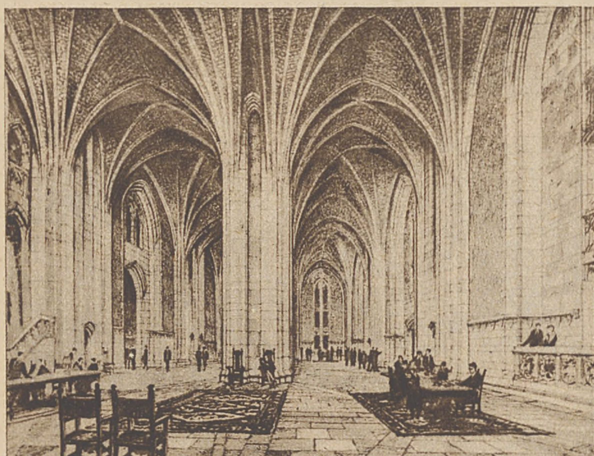

Członkowie wyprawy polarnej (od lewej): Władysław Łysakowski, Stanisław Siedlecki i inż. Czesław Centkiewicz, przy płycie pamiątkowej pozostawionej na wyspie Niedźwiedziej przy powrocie do kraju.

Polska sala w Katedrze Nauki w Pittsburgu.

W z. r. dobiegała końca budowa pawilonu Uniwersytetu w Pittsburgu (Pensylwanja), zaprojektowanego w drodze konkursu architektonicznego przez arch. Charles L. Klauder'a, a pomyślanego jako drapacz nieba nakształt gotyckiej katedry. Całe piękno i harmonja lotnych linji gotyku mają podkreślać znaczenie tego pawilonu jako Katedry Nauki i stąd pochodzi jego nazwa. Budynek wykonano w szkielecie stalowym, żelazo-betonie i w ciosowym kamieniu, użytym do fasad (w gmach wmurowany został m. in. kamień wyjęty z gmachu Coll. Maius w Krakowie, t. j. z dawnego budynku Uniwersytetu Jag.: kamień ten przesłał uniwersytet krak. uniwersytetowi pittsburskiemu). Wnętrze trzech dolnych kondygnacyj zajmuje jedna hala o wymiarach 32×58 m, wysoka na 17 m, otoczona korytarzem i galerjami, z których prowadzą wejścia do sal wykładowych i czytelń. Piętra od 4-go do 8-go mieszczą sale związków naukowych, sale rekreacyjne i bibljoteki. Dalsze piętra od 9-go do 35-go obejmują pracownie, bibljoteki, rysownie, najwyższe zaś, od 36-go do 41-go kluby, związki studen-



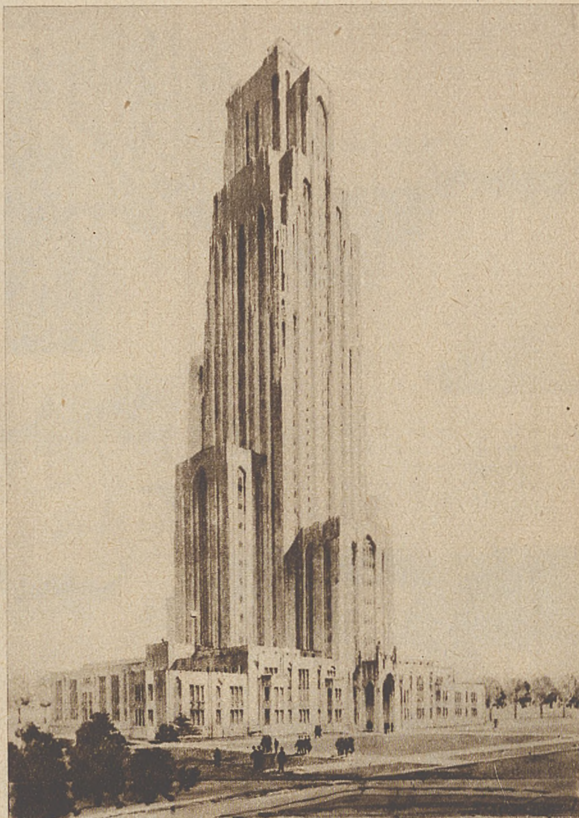
Wnętrze sali polskiej według projektu prof. dra A. Szyszko Bohusza. Pośrodku w głębi tablica i krzesło dla wykładowcy (na sali staną krzesła dla 30 studentów), na lewo w wykuszu kopja globusa t. zw. jagiellońskiego z r. ok. 1510 (w zbiorach Bibl. Jag.), trzykrotnie powiększonego. Sklepienie kryształowe wzorowane jest na sklepieniach z końca XV w., używanych w polskim gotyku (np. krużganki Bibl. Jag.). W całości koncepcji uderza monumentalność i prostota.



Wnętrze hali głównej.

ckie i rozrywkowe lokale. Wieżę otacza ogród, w którym staną inne budynki uniwersyteckie, niskie, bo 3—4 piętrowe, jak kaplica, audytorja i dormitorja. Pewna część sal wykładowych, bezpośrednio sąsiadująca z halą główną drapacza, ma charakter pomnikowy: są to sale wykładowe tych narodów, które składają się na ludność Pittsburga: Anglików, Chińczyków, Czechów, Francuzów, Greków, Irlandczyków, Jugosłowian, Niemców, Norwegów, Polaków, Rosjan, Rumunów, Szkotów, Szwedów, Węgrów i Włochów. Sale te dekorowane są wewnątrz kosztem specjalnych komitetów narodowych i mają odzwierciedlać historję i kulturalną spuściznę danego narodu z pominięciem aluzji politycznych, oraz dać wyraz tym wysiłkom twórczym, jakie tworzą dorobek kulturalny danego narodu w Nowym Świecie na polu sztuki, nauki i literatury. W salach tych odbywać się będą wykłady co godzinę od 8.30 do 16.30 (uniwersytet ma obecnie 10 000 słuchaczy). Wykłady te obejmują całokształt zagadnień historji i kultury danego narodu.

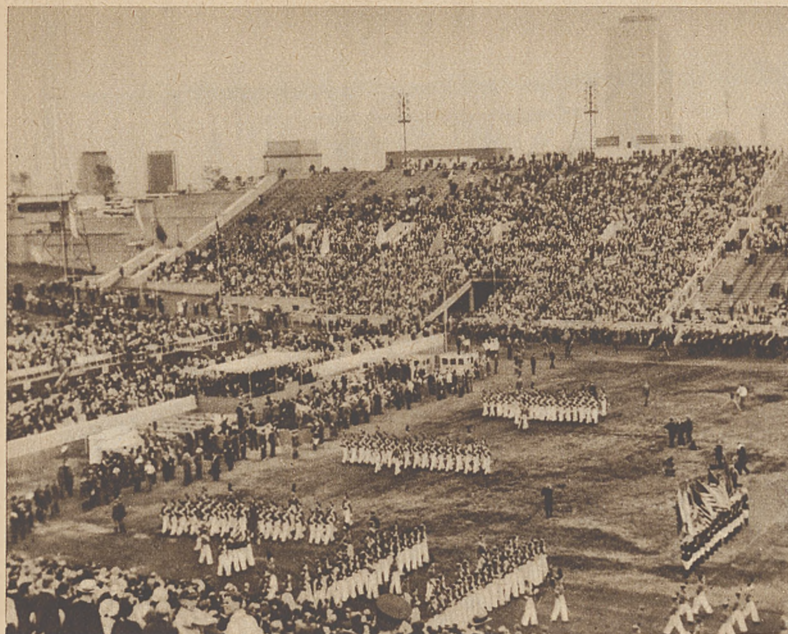
Urządzeniem polskiej sali w nowym gmachu uniwersytetu zajął się specjalny polski komitet miejscowy, który do zaprojektowania sali zaprosił prof. dra A. Szyszko Bohusza z Krakowa. Kształt i urządzenie sali pomyślane jest w ten sposób, że daje ono pojęcie o naj-



Katedra Nauki w Pittsburgu. Pawilon główny. Wys. 178 m.

bardziej typowych objawach polskiej kultury i tradycji. Sklepienie nawiązuje do polskich zabytków architektonicznych z czasów Kopernika, w ornamentyce użyte są herby uniwersytetów w Polsce, a w gablotach rozmieszczone będą pamiątki po Koperniku, Modrzejewskiej, Paderewskim, Curie-Skłodowskiej, Sienkiewiczu i t. d.

Z wystawy „Stulecie postępu“ w Chicago.



Dn. 27 V 1933 otwarta została w Chicago międzynarodowa wystawa pod nazwą „Stulecie postępu“, mająca obrazować dorobek wieku w historji świata. Udział w wystawie wzięły przeważnie państwa amerykańskie, z Europy tylko Włochy. Polska także nie wystąpiła z własnym pawilonem. Tę nieobecność wyrównała emigracja polska w Stanach Zj., która aktualizowała na wystawie udział Polski w dorobku ogólnoświatowym, organizując różne obchody, z właściwą sobie ruchliwością, a manifestując równocześnie swą przynależność narodową, położyła nowe zasługi w propagandowej misji dla dobra ojczyzny. Największym polskim występem na wystawie był „Tydzień gościnności polskiej“ w lipcu 1933, zakończony dn. 22 VII pomysłowo urządzonym „Dniem polskim“; w dniu tym odbył się, w obecności miljona widzów różnych narodów, malowniczy pochód polski z udziałem 50 000 uczestników, z 50 efektownemi rydwanami, obrazującemi udział Polski w historji postępu i cywilizacji, a wieczorem alegoryczne widowisko historyczne o motywach dotyczących roli Polaków w historji Stanów Zjednoczonych.

Fragment z otwarcia wystawy: defilada różnych organizacyj przed trybunami z publicznością.

Obok: Zrekonstruowany na wystawie domek rodzinny Abrahama Lincolna w stanie Indiana, wielkiego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Poniżej: Pałac Nauki na wystawie, pawilon o długości 350 m i 135 m szerokości, mogący pomieścić 80 000 osób. Tutaj odbyło się oficjalne otwarcie wystawy przez zapalenie światła elektrycznego promieniami gwiazdy „Arcturus“, odległej od ziemi o 41 lat świetlnych. Ponieważ w r. 1893 t. j. przed 40 laty otwarto w Chicago wystawę kolumbijską, promienie świetlne, które wówczas opuściły gwiazdę Arcturus, dotarły do ziemi właśnie w roku otwarcia w tem samem miejscu nowej wystawy. (Użycie promieni gwiezdnych do zaświecenia lamp elektrycznych odbyło się przez skupienie promieni na komórce fotoelektrycznej, przy odpowiedniem wzmocnieniu.)





Fragment z obchodu „Dnia polskiego" na wystawie w dn. 22 VII 1933. Czoło wielkiego pochodu polskich organizacyj i zrzeszeń wychodźczych na bulwarze Michigańskim.

„Rydwan Pułaskiego", jeden z 50 wozów, występujących w wielkim pochodzie polskim, urządzonym na zakończenie „Tygodnia gościnności polskiej" na międzynarodowej wystawie w Chicago.

Zdobycze techniki w r. 1933.



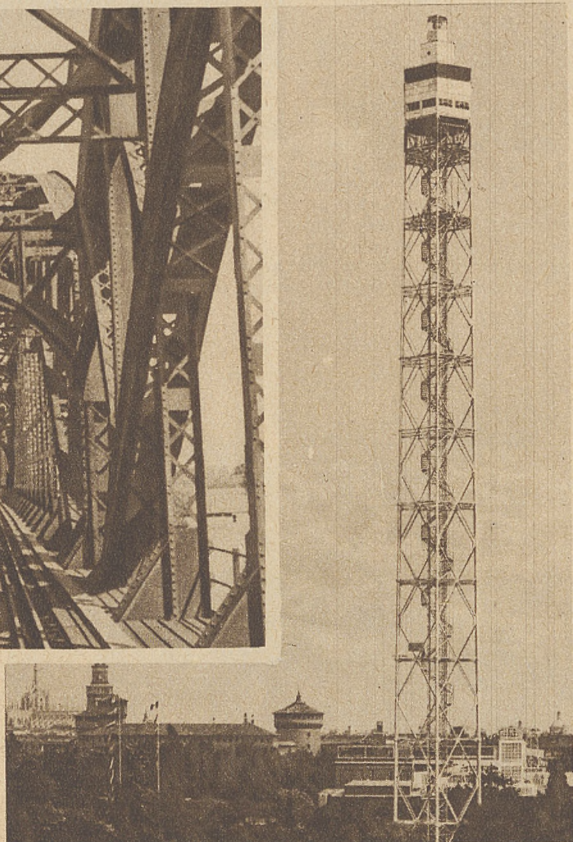
Droga gen. Pułaskiego, najdłuższa na świecie autostrada nad pow. ziemi, między miastami Nevada i New Jersey, wybudowana w ciągu 2 l. kosztem 20 milj. dol. Przeznaczona dla ruchu samochodowego, łączy te wysoko uprzemysłowione ośrodki szosą żel.-betonową wzniesioną na filarach o wysokości kilku pięter i biegnącą stalowemi mostami nad rzeką, o długości przeszło 10 km. Jest to jedno z najpiękniejszych dzieł amerykańskiej techniki.

Technika w ub. r. znalazła się wobec zagadnienia *stosunku człowieka do maszyny*, na tle bowiem bieżących problemów gospodarczych podnosiły się głosy, jakoby zwiększona produkcja maszynowa przyczyniała się do wzrostu bezrobocia. W rzeczywistości jednak chodzi tu nie o maszynę, lecz o to, że człowiek nie zdołał jeszcze dostosować organizacji swego bytu do możliwości dostarczonych przez maszynę, będącą tylko wierną wykonawczynią jego własnej woli. Na takiem stanowisku stanęła grupa techników amerykańskich, którzy wobec faktu, że politycy i ekonomiści nie zdołali dotąd stworzyć ładu i równowagi w powojennych formach życia, wysunęli pogląd, że *zagadnienie unormowania współżycia i uporządkowania stosunków gospodarczych jest zagadnieniem technicznem*, ściślej mówiąc: zagadnieniem *organizacji pracy* i podziału jej wyników. Zdaniem tych zwolenników prymatu techniki, nazwanych „technokratami", przy dzisiejszej wydajności maszyn, dla stałego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa wystarczy w unormowanych stosunkach kilkugodzinna praca dzienna dorosłych osób przez kilka tylko lat ich życia. Kierunek technokratyczny zaznaczył się w ub. r. szczególnie intenzywnie w Ameryce, znajdując tam wielu entuzjastów, ale także i wielu krytyków. Jakie wyda on wyniki, okaże przyszłość, narazie przejaw ten podpada pod zarejestrowanie, jako charakterystyczny dla ub. roku.

Do najważniejszych dzieł techniki w r. 1933 należało kilka gigantycznych prac nad ujęciem wielkich rzek i nad budową ogromnych tam i zapór, m. in. *zapory na rzece Colorado*, mającej utworzyć największe na świecie sztuczne jezioro do wytwarzania energji elektrycznej i dostarczania wody 7 stanom amerykańskim (zob. nasz Rocznik 1933). W Ameryce również intensywnie pracowano w z. r. nad planem *połączenia Górnego Jeziora*, leżącego niemal w środku Ameryki, z *Atlantykiem* i uporządkowania rzeki św. Wawrzyńca. W Rosji otwarto *śluzy na Dnieprze*, gdzie w następstwie budowy t. zw. Dnieprostroju znikły zupełnie „porohy" pod wodą i Dniepr stał się spławnym na długości 2 000 km od morza Czarnego niemal aż do Białej Rusi, podczas gdy dotychczas miał spław zaledwie na 300 km od ujścia. W Alzacji pracowano nad *siłownią w Kembs* i nad *uregulowaniem górnego Renu*. Na dalekim Wschodzie Z. S. R. R. planuje *zamknięcie morza japońskiego między Sachalinem a wybrzeżem*, co ma polepszyć klimat wybrzeża wschodnio-syberyjskiego, cierpiącego obecnie pod wpływem zimnego prądu biegunowego. — W dziedzinie komunikacji lądowej nie ustawała *walka między parowozem a lokomotywą o motorach spalinowych lub elektrycznych*, coraz liczniej zaczęły na torach kolejowych występować lokomotywy o napędzie bez użycia pary, pojawiły się też w ub. r., jako wyraz rywalizacji kolei ze samochodem, *pociągi motorowe* o szybkości przeciętnej



Dn. 2 IX 1933 otwarto w Warszawie ruch kolejowy na nowej linji średnicowej, mającej doniosłe znaczenie dla rozwoju komunikacji węzła warszawskiego. Na reprodukcji efektowne zdjęcie nowego mostu na Wiśle, na nowo uruchomionej linji.



W Medjolanie oddana została do użytku w sierpniu 1933 „wieża liktorów", ujawniająca postępy techniki w tem, że zbudowana została z rur stalowych spawanych elektrycznie (wieża Eifla, wysoka na 300 m, zbudowana jest z żelaza profilowego nitowanego). „Wieża liktorów", o wysokości 110 m, stoi na podstawie betonowej o przekroju 19 m, na szczycie mieści restaurację i bar, oraz stację obserwacyjną z reflektorami o sile 2 300 000 świec.

powyżej 100 km/g., a dochodzące nawet do 150 km/g. Jeden taki pociąg pod nazwą *„Lux-Torpeda“* wprowadzony został w Polsce na terenie krakowskiej dyrekcji kol. — W rozwoju sieci komunikacyjnej zaznaczyła się w ub. r. *budowa tunelu* o przeszło 2 km długości w *Antwerpji pod Skaldą*, powstał *projekt budowy tunelu podmorskiego łączącego Sycylję z półwyspem Apenińskim* i projekt *połączenia morza Śródziemnego z Atlantykiem* zapomocą kanału Bordeaux — Marsylja. — W dziedzinie automatyzowania ruchu zrealizowany już został *wynalazek automatycznego regulowania ruchu ulicznego przez samochody*, które zależnie od swej ilości regulują długość czasu potrzebnego do otwarcia przejazdu w danym kierunku. W Niemczech pracują nad urządzeniem środków komunikacyjnych, okrętów, samolotów i t. d., dających się kierować z odległości (te zabiegi jednak mają na oku cele wojenne). — W dziedzinie *telegrafji bez drutu* zaznaczyły się znaczne *postępy w stosowaniu fal ultrakrótkich*. Marconiemu udało się przy pomocy tych fal przesyłać wiadomości *na odległość 160 km*, podczas gdy w r. 1932 ten zasięg wynosił jeszcze kilkadziesiąt km. Wydatnie też postąpiły *prace nad telewizją przy użyciu rurki Braunowskiej*. Ogromne postępy poczyniono w budowie *aparatów do zdejmowania dźwięków przy użyciu taśmy papierowej*, tak, że już nawet amator może utrwalić nie tylko zdjęcia wzrokowe ale także i głosowe.



Nowy drapacz chmur w Katowicach, przy ul. Zielonej, o kilkunastu piętrach, przeznaczony dla pomieszczenia miejscowych urzędów skarbowych, dzieło nowoczesnej polskiej architektury.

Równocześnie komórka fotoelektryczna, która ma tu podstawowe znaczenie, stała się także główną częścią składową bardzo wielu nowych aparatów. — W dziedzinie *technologji chemicznej* dokonano znacznych *ulepszeń w fabrykacji sztucznej benzyny* (obecnie można już z 3 i ½ kg węgla uzyskać 1 kg benzyny zapomocą sztucznego uwodornienia, w co wchodzi już ilość węgla potrzebna do fabrykacji wodoru i ogrzewania aparatury). W *Polsce* rozwijały się znacznie prace nad *zastosowaniem i przeróbką gazów ziemnych*, do niedawna jeszcze bezużytecznie wypuszczanych w powietrze. Rozpoczęto prace nad *połączeniem Fabryki związków azotowych w Mościcach z zagłębiem krośnieńsko - jasielskiem zapomocą gazociągu*, co umożliwi fabryce wytworzenie potrzebnej energji przez użycie gazów ziemnych zamiast węgla, a zapewne także i chemiczną przeróbkę tych gazów. Wreszcie zaznaczyły się *ulepszenia w fabrykacji cukru z drzewa*. Ponieważ ten wynalazek narazie nie rentował się wobec nadprodukcji cukru, zmieniono jego cel i przystąpiono do *wytwarzania z drzewa białka*, mającego służyć jako *treściwa pasza dla bydła* (chodzi tu o sfermentowanie wyprodukowanego cukru, tak, aby po dodaniu odpowiednich mineralnych związków azotowo - fosforowych wytworzyła się wielka ilość drożdży, które stanowią lekko strawny pokarm białkowy), a więc kosztem drzewa i pewnych soli mineralnych otrzymuje się tu sztuczne białko.

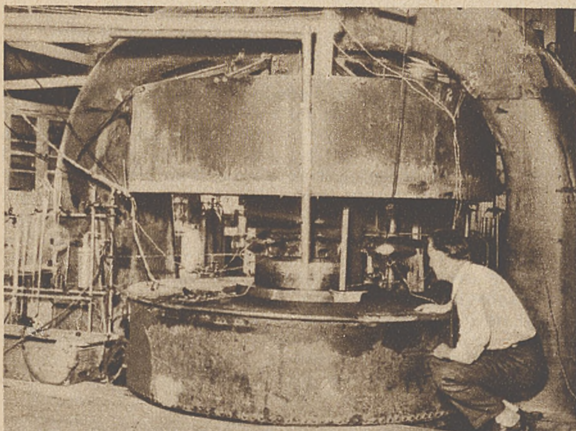


Nowa linja kolejowa w Beskidzie Zachodnim między Wisłą a Głębcem, w uroczej górskiej okolicy, otwarta została w ub. r. Na zdjęciu nowy wiadukt kolejowy tej linji, o długości 120 m, na wysokości 25 m od dna doliny Łabajowej, malowniczo występujący na tle krajobrazu.



Wnętrze tunelu pod Skaldą w Antwerpji, otwierającego w miejsce dotychczas używanych promów dogodną komunikację między dzielnicami na obu wybrzeżach, dzieło techniki budowlanej podziemnej. Poświęcenie i otwarcie tunelu odbyło się w ub. r. w obecności pary królewskiej.

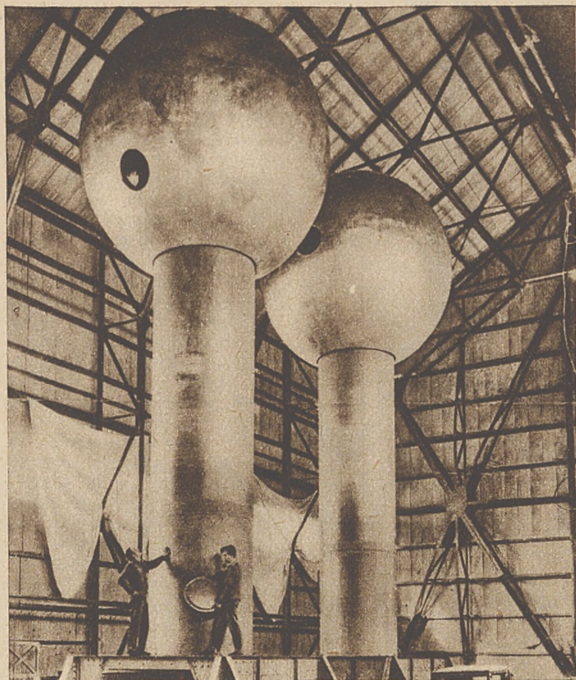
Postępy badań nad materją.



Nowa aparatura do rozbijania atomów, w uniwersytecie kalifornijskim, przy pomocy której prof. E. O. Lawrence zdołał rozbić atomy pierwiastka litu na dwie cząsteczki alfa, przy użyciu pocisków protonowych o energji 710 000 V.

Rok 1933 zaznaczył się w rozwoju fizyki i chemji ważnemi odkryciami, których doniosłość dopiero przyszłe lata uwydatnią. Największe zainteresowanie budziły nowe odkrycia dotyczące budowy atomu. Do r. 1933 utrzymywał się pogląd, że atomy składają się z dodatnich protonów, z ujemnych elektronów i z obojętnych pod względem elektrycznym neutronów; w marcu 1933 odkrycia Blacketta i Occhialiniego przyniosły nowy składnik atomu: elektron dodatni, będący najmniejszą cząsteczką naładowaną elektrycznością dodatnią (dotąd za najmniejszą cząsteczkę o elektryczności dodatniej uważano proton, około 1850 razy cięższy od elektronu). Odkrycie to otworzyło przed nauką nowe szerokie widnokręgi, a zarazem tłumaczy poniekąd teorję angielskiego uczonego Diraca, która przewidywała istnienie bliżej nieokreślonej, wyglądającej na paradoks i trudnej do pojęcia t. zw. „masy ujemnej". (Masy „ujemnej", poza określeniem jej formułą matematyczną, nie można sobie plastycznie wyobrazić, gdyż z pojęciem masy łączy się w naszej wyobraźni pojęcie jej bytu przestrzennego, czego zaprzeczeniem jest masa „ujemna".) — Według Diraca wszechświat składa się ze stosunkowo nielicznych jeszcze elektronów o masie dodatniej, powodujących wszystkie przez nasze zmysły dostrzegalne zjawiska, oraz ze znacznie większej ilości elektronów, o „masie ujemnej". Zbiorowiska elektronów o „masie ujemnej" tworzą w przestrzeni jakby „dziury", które mają później wypełnić elektrony o masie dodatniej. Jednak elektrony o masie dodatniej mają ładunek elektryczny ujemny (są więc pod tym względem identyczne z elektronami w normalnem znaczeniu tej nazwy). Zatem „dziury", działające przyciągająco na wolne elektrony (o ładunku ujemnym), stanowią jakby elektryczność dodatnią, przyciągającą elektryczność ujemną wolnych elektronów. Do czasu odkrycia Blacketta i Occhialiniego uważano „dziury" Diraca za identyczne z protonami (które również naładowane są dodatnio), niejasnem jednak było, dlaczego w takim razie proton nie ma identycznej masy z elektronem, którego jest odpowiednikiem, lecz masę tylekroć razy większą. Obecnie po odkryciu elektronów dodatnich można już „dziury" Diraca uważać za identyczne z temi właśnie elektronami, naładowanemi dodatnio. — Teraz pozostaje do zbadania, czem jest proton, czy istnieją cząsteczki o masie równej protonowi a naładowane ujemnie, czy proton jest połączeniem neutronu i elektronu dodatniego, czy też neutron jest połączeniem protonu z elektronem ujemnym. Zagadnienia te czekają rozwiązania. Pozornie są to kwestje ogromnie odległe od codziennych spraw ludzkich, jednak doświadczenie wykazuje, że wiele ważnych wynalazków, zmieniających formy naszego codziennego życia, brało i bierze początek od takich właśnie, nieraz pozornie zupełnie abstrakcyjnych badań.

W ub. r. również posunęły się naprzód badania nad t. zw. promieniowaniem kosmicznem. Wyniki badań dra Kunzego z uniwersytetu w Rostock wykazały, że cząsteczki promieni kosmicznych, docierające do nas, mają olbrzymią energję, analogicznie do promieni Röntgena, których siła przenikania i twardość t. j. zasób energji wzrasta z napięciem elektrycznem (mierzonem w Voltach). Do wywoływania promieni Röntgena, używanych normalnie w celach djagnostycznych, stosuje się przeciętnie około 100 000 V, energja promieniowania u ciał radjoaktywnych liczy się na kilka miljonów V, a większość pocisków kosmicznych (składających się z elektronów, protonów i elektronów dodatnich, t. zw. pozytronów) posiada energję setek miljonów V; u niektórych z tych cząsteczek zmierzono nawet energję dochodzącą do 2½ miljarda V, prędkości zaś były mało co mniejsze od prędkości światła. W takich warunkach jest jasne, że pociski kosmiczne o tak wielkiej energji, napotykając na swej drodze komórki organizmu ludzkiego, przenikają je z łatwością. Ich ultramikroskopowe wymiary tłumaczyłyby, dlaczego to przenikanie nie wyrządza organizmom widocznej szkody, nie jest jednak wykluczone, że pociski trafiają od czasu do czasu w jądra komórek organicznych i wtedy rozbijają je. W związku z tem wyłoniły się poglądy, czy w tej niszczącej działalności promieni kosmicznych nie należałoby szukać istotnej przyczyny starzenia się i stopniowego zamierania organizmu (jeżeli przypuszczenia te miałyby być słuszne, to ludzie mieszkający na wysokich górach, gdzie promieniowanie kosmiczne, mniej osłabione atmosferą, jest silniejsze, byliby więcej narażeni na ujemne jego działanie). Narazie powyższy pogląd, który może dopiero wskazuje nowe kierunki dla przyszłych badań, należy tylko zarejestrować, jako wchodzący do historji badań promieni kosmicznych w ub. r., ale ta hipoteza powstała niewątpliwie na podłożu odwiecznej dążności człowieka do zrozumienia tajemnicy, jeśli nie życia, to śmierci.



Nowy aparat do wywoływania sztucznych błyskawic elektrycznych, w Instytucie naukowym w Massachussets w Ameryce, pomysłu fizyka Roberta van Graaffa (zob. nasz Rocznik 1933). Przy pomocy tego urządzenia można uzyskać wyładowanie elektryczne pod napięciem 10 miljonów V, a więc już bardzo zbliżone do wyładowań atmosferycznych w czasie burzy. Aparatura składa się z dwu kolumn, na których są umieszczone olbrzymie kule aluminjowe o średnicy 5 m, będące właściwemi elektrodami (jedna naładowana ujemnie, druga dodatnio); w kulach znajdują się kabiny przeznaczone do badań (cały ładunek elektryczny zbiera się na powierzchni, w środku zatem nie grozi niebezpieczeństwo). Urządzenie ma służyć do badań zjawisk zachodzących przy wyładowaniach elektryczności o dużej różnicy potencjałów. Kolumny wysokie na 10 m, o 2 m średnicy, spoczywają na ruchomych wózkach, umożliwiających regulowanie odległości, pomocne przy badaniach (jak wiadomo, zależnie od napięcia zmienia się długość iskry, przeskakującej między dwiema elektrodami). Ładowanie odbywa się zapomocą taśmy jedwabnej, która ocierając się o kolumny przenosi na nie ładunek elektryczny.

Najnowsze wykopaliska archeologiczne.



Fragment odkopanych domów mieszkalnych w Iraku z około 2500 r. przed Chr.



Ważnych odkryć dokonała wyprawa Instytutu Orjentalnego z Chicago pod kierunkiem dyr. F. Frankforta w Tepe Gawra w Mezopotamji, znajdując w nawarstwieniach zabytki kulturowe od neolitu do metalu, świadczące, że to miasto było starsze od Ur i może być uważane za najstarsze znane dotąd miasto na świecie. Odkopano tam resztki murów z wieżami z okresu ok. 2500 przed Chr., m. in. znaleziono płaskorzeźbę, w której upatrują wyobrażenie Adama i Ewy oraz węża, a wiek jej szacują na 3 700 l. przed Chr. Wykopalisko świadczy o wspólnocie legend sumeryjsko-żydowskich. — Na zdjęciu figurka modlącego się kapłana, wykonana z miedzi, znaleziona w Tepe Gawra. Kapłan przedstawiony jest z ogoloną głową i brodą.

Badania archeologiczne prowadzone w ub. r. we wszystkich częściach świata, przyniosły cenne wyniki, pozwalające spojrzeć bardzo daleko w przeszłość. Z ważniejszych odkryć wymienić należy następujące: W Atenach po 3 latach pracy znaleziono fundamenty gmachu będącego prawdopodobnie słynną Akademją Platońską. Na Capri odkryto pałac cesarza Tyberjusza. W Egipcie koło starożytnego Hermopolis odkryto wielkie ruiny miasta z I w. przed Chr. (świątynie, kolumny, mozaiki). Wyprawa angielska poszukująca śladów miasta Jerycho, ustaliła to miejsce (z porównania wyników badań kilku wypraw wynika, że zburzenie miasta nastąpiło w czasie 1450—1400 albo 1300—1250). W okolicy Gazy odkopano starożytną twierdzę Kanaanitów. W płd. Arabji w kraju Hadramant na brzegu pustyni na wys. 2 000 m n. p. m. znaleziono ślady miast o starej kulturze (wysokie piętrowe budowle), należących przypuszczalnie do kraju Saby, a podobnych do ruin odkrytych przy Wysokim Atlasie. Nowe wykopaliska w Tel Asmar koło Bagdadu wykazały związek między dawną kulturą Mezopotamji a kulturą ludów mieszkających w dolinie rzeki Indus, gdzie w okolicy rzeki Ravi odkryto hieroglify, mające pochodzić z przed 5000 lat przed Chr. (hieroglify te pozwoliły odcyfrować zagadkowe pismo na deseczkach, znalezione przed kilkudziesięciu laty na wyspie Wielkanocnej, bardziej prymitywne niż owe hieroglify i będące prawdopodobnie najstarszem pismem na świecie). Bogaty dorobek wyprawy Sven Hedina do Azji centralnej (m. in. 10 000 rękopisów na drewnianych tabliczkach z III w. po Chr. oraz 50 000 zabytków z epoki kamiennej) jest obecnie w opracowaniu. Wielkie postępy poczyniły poszukiwania zabytków starych kultur indjańskich. W Peru nad rzeką Santa odkryto wał obronny, sięgający do 10 m, o długości kilkudziesięciu km, który pełnił podobną rolę, jak mur chiński i zdaje się ochraniał tubylców przed napadami Inkasów. Na górze w Andach Peruwiańskich, na wys. ok. 4 000 m, odkryto ruiny miasta z czasów plemienia Tihuancu, poprzedzającego Inkasów. W Equadorze odkryto wielkie ruiny miasta z okresu Tihuancu z ogromną świątynią Słońca (znaleziono tam m. in. ok. 600 czaszek ofiar ludzkich na cześć Słońca, nadto tygle do topienia metali). W grobowcach Inkasów w Guatemali znaleziono dzieła sztuki, złote wyroby, oraz 140 brył złota wielkości pięści. Wreszcie w Australji w Queensland odkryto ruiny budowli kamiennych, świadczące, że niegdyś kwitła tam duża kultura (w czasie odkrycia Australji zastano już tylko prymitywnych nomadów).



Wykopaliska na terenie bliskiego miasta Kisz w Mezopotamji: szczątki wozu z kołami, prawdopodobnie najstarszy w tym rodzaju zabytek. Powyżej szkielety zwierząt pociągowych.





W Iraku wyprawa F. Frankforta z Chicago znalazła w Khafaje m. in. szereg figurek, prawdopodobnie pochodzenia sumeryjskiego. Oczy tych figurek zrobione były z muszli, w których na asfalcie osadzono źrenice z lazurytu. Głowa mężczyzny (na prawo) jest golona, fryzura kobiety wykazuje przeważnie oplatanie głowy jednym lub kilku warkoczami.

Rocznice i jubileusze.



W rocznicę oswobodzenia Wilna.

Dn. 21 IV z. r. nader uroczyście obchodzono w Wilnie 14-lecie oswobodzenia miasta. W uroczystościach wziął udział marsz. Piłsudski i prezes Rady Min. Prystor. Szczególnie silne wrażenie wywarła defilada wojsk przed marszałkiem, przeprowadzona w szerokich rozmiarach. Na zdjęciu fragment przeglądu jazdy przed defiladą, dokonany przez insp. armji gen. Dąb-Biernackiego, za nim (na białym koniu) płk. Belina Prażmowski.

Z obchodów rocznic historycznych w ub. roku wymienić należy m. in. *600-lecie wstąpienia na tron Kazimierza W.* (obchodzone zwłaszcza w Krakowie 18 czerwca z. r. i Kazimierzu z pocz. sierpnia), 100-lecie (2 sierpnia) stracenia przez Moskali w Grodnie emisarjusza *Michała Wołłowicza*, uczestnika partyzanckiej wyprawy Żelisławskiego, *70-lecie powstania styczniowego* (obchody w całym kraju, m. in. w puszczy Dubieckiej mieszkańcy Lidy wznieśli krzyż na miejscu, gdzie 4 maja 1863 r. zginął przywódca powstania na Litwie, *Ludwik Norbutt*), *25-lecie powstania Związku Walki Czynnej*, poprzednika Związku Strzeleckiego (obchodzone walnym zjazdem delegatów, oraz 10-tym marszem szlakiem kadrówki), nadto szereg lokalnych obchodów ku uczczeniu rocznic powstania *różnych formacyj wojskowych i rocznic ważniejszych bitew*. Dn. 12 grudnia 1932 *Senat Rzpltej* uroczystem posiedzeniem obchodził 10-lecie istnienia.

Z rocznic historycznych kościelnych obchodzono *350-lecie istnienia kościoła p. w. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewang. w Lublinie* i 100-lecie podniesienia go do godności kościoła katedralnego i parafjalnego, oraz *200-lecie rozpoczęcia budowy kościoła na Skałce w Krakowie*. — Uczczono (w kwietniu) *750-lecie sprowadzenia do Krakowa relikwij św. Florjana* m. w r. 1183 (za staraniem Kazimierza Sprawiedliwego i biskupa krak. Gedeona u pap. Lucjusza III). Kościół katolicki w Polsce uczestniczył w obchodzie *1100-lecia założenia w Nitrze pierwszego na Słowaczyźnie kościoła* i ustanowienia tam biskupstwa (w głównych uroczystościach 12—15 sierpnia wziął udział prymas Polski ks. kard. Hlond), w uczczeniu (z pocz. maja) *300-lecia założenia zakonu Szarytek* (w roku 1633 przez św. Wincentego a Paulo i bł. L. de Marillac z Paryża), oraz w obchodzie *75-lecia cudownych objawień w Lourdes* (11 lutego). W episkopacie polskim przypadło w ub. r. 50-lecie święceń kapłańskich *ks. metropolity Sapiehy i ks. biskupa Kubickiego*, 20-lecie biskupstwa *ks. kard. Kakowskiego*, 10-lecie otrzymania godności metropolity *ks. bisk. Twardowskiego*, 10-lecie sakry



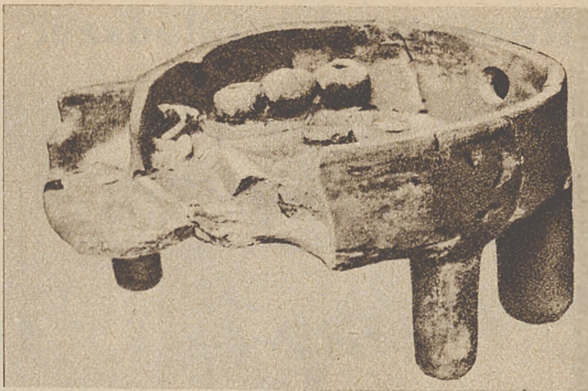




W 15-lecie Rarańczy.

Przejście II-ej brygady Legjonów k. Rarańczy przez front austro-niemiecki, na znak protestu przeciw traktatowi brzeskiemu, uczczono w Warszawie obchodami 17—19 II z. r. Głównym momentem uroczystości był manifestacyjny pogrzeb zwłok trzech oficerów brygady: ppłk. Szula Bogusława, mjra Gniadego Wład. i kpt. Brandysa Rudolfa (na zdjęciach kolejno od lewej), poległych w walkach. Zwłoki złożono na cmentarzu na Powązkach.

Gliniany model zagrody z końca młodszej epoki kamiennej (z eneolitu, z ok. 2 500 l. przed Chr.), znaleziony w Popudni (w pow. humańskim na Ukrainie w r. 1911) wraz z ceramiką malowaną, wykopany przez polskiego archeologa śp. dra Marjana Himnera. Zabytek przedstawia zagrodę na palach, otoczoną wysokim płotem z chrustu oblepionego gliną, z otwartem wejściem. Po prawej stronie (przy wejściu) za płotem stoi chata, nakryta dachem, z lewej strony przy płocie widać figurkę kobiety schylonej, rozcierającej ziarna kamieniami, za nią stoją 3 duże naczynia magazynowe. W głębi w płocie widoczny otwór, służący może do przewiewu przy czyszczeniu zboża, a przed nim klepisko, ulepione w kształcie krzyża. Cały zabytek, wypalony w glinie, wielkości 42.5×36 cm, wysoki na 20—21 cm, jest dziełem rąk człowieka z młodszej epoki kamiennej. Było to pierwsze w tym rodzaju znalezisko (później znaleziono na Ukrainie kilka fragmentów podobnych modeli), dotychczas najdoskonalsze i najlepiej zachowane. Zabytek znajduje się w Muzeum Arch. im. E. Majewskiego T. N. W. Uroczyste otwarcie tego Muzeum (w pałacu Staszica w Warszawie) w obecności prezydenta Rzpltej odbyło się dn. 25 XI 1932, z okazji obchodu 25-lecia działalności Tow. Naukowego Warszawskiego. Muzeum to, powstałe ze zbiorów śp. Erazma Majewskiego, urządzone zostało w swej nowej siedzibie przez obecnego dyrektora Muzeum, prof. Uniw. warsz. dra Włodzimierza Antoniewicza. (Znalazca omówionego tu niezwykłego zabytku śp. Marjan Himner, dr. Sorbony, archeolog, ur. 10 XII 1887 w Kuźniakach w kieleckiem, prowadził z ramienia E. Majewskiego poszukiwania na Ukrainie i uzyskał rozgłos swemi wykopaliskami w Popudni. W czasie wojny walczył w szeregach bajończyków nad Marną, Izerą i w krwawej ofenzywie pod Carency. Zginął w końcu lipca 1916 pod Ypres, jako polski lotnik ochotnik w służbie francuskiej, spadłszy z płonącym aparatem.)



Zagroda na palach z epoki kamiennej.

biskupiej *ks. bisk. Michalkiewicza*, 25-lecie sakry biskupiej *ks. arcyb. Nowowiejskiego*, oraz 75-lecie jego urodzin, 20-lecie sakry biskupiej *ks. metropolity prawosł. Djonizego*, nadto 70-lecie urodzin *ks. bisk. Jełowickiego*, 60-lecie urodzin *biskupów Jasińskiego i Przeździeckiego* i 50-lecie urodzin *ks. bisk. Radońskiego*.

Świat naukowy obchodził (12 listopada 1932 w Poznaniu) 25-lecie pracy *dra Antoniego Jurasza*, światowej sławy chirurga, prof. Uniw. pozn., autora licznych prac naukowych ogłaszanych w obcych językach, 35-lecie działalności *dra Wacława Sobieskiego*, prof. U. J., autora szeregu prac historycznych (obchód w Krakowie 12 grudnia 1932), 50-lecie twórczości naukowej *dra Marjana Zdziechowskiego*, prof. Uniw. St. Batorego (obchód w lutym z. r. w Wilnie, jubilat odznaczony został doktoratem honorowym uniwersytetu w Dorpacie, oraz doktoratem hon. fil. uniwersytetu wileńskiego), 30-lecie pracy *dra Zygmunta Cybichowskiego*, prof. prawa międzynarodowego na Uniw. warszawskim (obchód w Warszawie 30 kwietnia), 50-lecie pracy na niwie historycznej *dra Bronisława Dembińskiego*, doktora hon. w Oxfordzie, prezesa polskiej grupy Unji międzyparlamentarnej (Uniw. poznański uczcił w czerwcu jubilata wybiciem medalu), 40-lecie pracy profesorskiej znanego hellenisty *dra Leona Sternbacha*, prof. U. J. (obchód w Krakowie w czerwcu), oraz 40-lecie pracy naukowej *dra Adama Chmiela*, dyrektora Archiwum Aktów miejskich w Krakowie (odznaczonego w czasie obchodu 28 czerwca przez Uniw. Jag. stopniem doktora fil. hon. causa). Poza tem uczczono (obchód w Warszawie w maju) 50-tą rocznicę urodzin *prof. Juljusza Benesica*, znanego tłumacza dzieł polskich na j. serbski, 80-tą rocznicę urodzin nestora techników polskich *prof. Maksymiljana Thullego*, autora przeszło 200 prac naukowych (16 stycznia), oraz 80-tą rocznicę urodzin *dra Ludwika Ćwiklińskiego*, jednego z najwybitniejszych filologów klasycznych, zasłużonego w czasach przedwojennych około rozwoju polskiego szkolnictwa (17 czerwca).



Ku czci Lelewela.

W drugiej połowie lipca z. r. Bruksela uczciła setną rocznicę przybycia tam Joachima Lelewela, który w tem mieście spędził 29 lat, otaczany wyjątkową czcią. Rocznicę obchodzono wystawą pamiątek i medali po wielkim historyku w Bibljotece królewskiej, nadto Bruksela wybiła medal poświęcony pamięci Lelewela (na zdjęciu).

W zakresie kultury przypadły w ub. r. m. in. nast. rocznice: *400-lecie poświęcenia i uroczystego otwarcia kaplicy Zygmuntowskiej* w katedrze Wawelskiej (8 czerwca 1533; poświęcenia dokonał wówczas biskup Tomicki w obecności króla i dworu), *200-lecie ukazania się „Wolnego głosu wolność zabezpieczającego“* króla Leszczyńskiego, *100-lecie Opery Warszawskiej w nowym gmachu* (rocznice



Emil Zegadłowicz.

Beskidzki poeta w 25-lecie swej twórczości literackiej. Tę rocznicę uczczono obchodami (dn. 4 i 5 VI z. r.) w Gorzeniu Górnym k. Wadowic, siedzibie poety.



Dr. W. Sobieski.
Prof. Uniw. Jag.



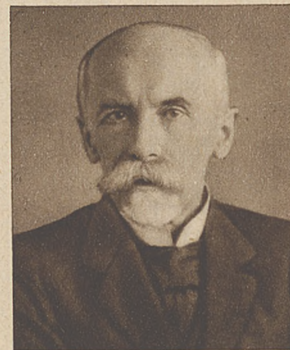
Dr. B. Dembiński.
Prof. Uniw. pozn.



W rocznicę bitwy pod Jazłowcem.
Dn. 10 i 11 VII z. r. 14-ty p. ułanów jazłowieckich, stojący we Lwowie, obchodził 15-lecie bitwy. Pamięć poległych żołnierzy pułku uczczono odsłonięciem pomnika (na zdjęciu). Pułk ma sztandar dekorowany orderem Virtuti Militari (przez marszałka Piłsudskiego w dn. 20 IX 1921).



Dr. Z. Cybichowski.
Prof. Uniw. warsz.



Dr. M. Zdziechowski.
Prof. Uniw. St. Batorego.

obchodzono wystawieniem „Cyrulika Sewilskiego", którą to operą otwarto przed 100 laty nowy gmach), oraz *50-lecie „Ksiąg pielgrzymstwa polskiego"* (uczczone w Paryżu zorganizowaniem wystawy pamiątek przez Bibl. Polską, otwartej 26 maja).

Z rocznic obchodzonych zagranicą wymienić należy 400-lecie urodzin *Michała Montaigne*, wybitnego francuskiego myśliciela i pisarza (uczczone obchodem w Warszawie z końcem kwietnia), *100-lecie uniwersytetu zurychskiego* (na którym kształciło się w czasach rozbiorowych wielu Polaków, m. in. ś. p. prezydent Rzpltej Gabrjel Narutowicz), *450-lecie urodzin Marcina Lutra* (10 listopada), *50-lecie śmierci Ryszarda Wagnera* (13 lutego), oraz *50-lecie śmierci teoretyka socjalizmu Karola Marxa* (zm. 14 marca).



Ze zjazdu legjonistów.
Dn. 6 VIII 1933 odbył się w Warszawie XII zrzędu doroczny zjazd legjonistów. W czasie obrad prezes B. B. W. R. pos. Walery Sławek przedstawił w ogólnych zarysach nowy projekt reformy konstytucji. — Na zdjęciu defilada sztandarów legjonowych i powstańczych przed prezydentem Rzpltej.

W czterechsetlecie śmierci Wita Stwosza.

W najwłaściwszy i najgodniejszy sposób uczczono w Krakowie 400-ną rocznicę śmierci Wita Stwosza, obchodzoną w z. r. na terenie międzynarodowym, mianowicie odrestaurowaniem tryptyku mistrza w głównym ołtarzu kościoła N. M. P. w Krakowie. Dobra inicjatywa wyszła od proboszcza tego kościoła ks. dr. Kulinowskiego, ofiarność publiczna na cel odnowy świątyni dostarczyła środków. Roboty restauracyjne przeprowadzili prof. J. Rutkowski i J. Makarewicz. Trwały one od czerwca 1932 do lipca 1933, objęły cały ołtarz, a polegały na gruntownem odnowieniu rzeźb i usunięciu z nich wiekowych zanieczyszczeń, a przedewszystkiem na usunięciu według metod naukowych późniejszych przemalowań i na przywróceniu pierwotnej polichromji. Wszystkie te czynności, poprzedzone fachowemi badaniami przygotowawczemi, wykonane zostały ze starannością, przynoszącą zarówno możliwie najlepsze odczyszczenie figur, jak i zapewniającą długie ich zabezpieczenie przed niszczeniem przez czas. Ukończenie prac ukazało tryptyk w szacie, w jakiej wyszedł z pod dłóta mistrza i ujawniło w całej pełni właściwą, pierwotną świetność arcydzieła. Reprodukowane tu zdjęcia kilku fragmentów tryptyku Stwosza obrazują wyniki prac restauracyjnych. (Zdjęcia dra Tadeusza Przypkowskiego, Kraków).



Marja Magdalena ze sceny: Chrystus jako ogrodnik, stan po odnowieniu.



Odnowiona głowa apostoła z głównej grupy ołtarza (w grupie ostatni na prawo).



Głowa Chrystusa ze sceny Ukrzyżowania, stan obecny rzeźby po odrestaurowaniu.

Płaskorzeźba: Złożenie do grobu, stan przed restauracją.

Złożenie do grobu, stan po odnowieniu.

Ku czci Stefana Batorego.



Nieznany portret Batorego, pierwszy po elekcji. Drzeworyt kolorowany, wykonany z pocz. r. 1576 w Polsce. Tę podobiznę przesłał informacyjnie, w związku z wynikiem elekcji, agent saski w Polsce Fabian v. Schönaich dn. 27 III 1576 elektorowi saskiemu Augustowi. — Drzeworyt w rękopisie nr. 10697 p. t. „Polnische Tzeitungen und Handlungen anno 1574, 75, 76", w Saskiem Głównem Archiwum Państw. w Dreźnie. — Zdjęcie pierwszy raz reprodukowane.

Na prawo: Unikatowy medal Stefana Batorego. Medal o średnicy 146 mm, lany z ołowiu, jednostronny, złożony z 2 spojonych części: medalu środkowego z portretem króla, oraz z obramienia z rytemi gryfami, herbami i aniołkami. Medal środkowy wyróżnia się cechami uprawniającemi do wniosku, że zrobiony został w Polsce, obramienie, o ornamentyce nie łączącej się z postacią króla ani z naszemi dziejami, jest zapewne późniejszego pochodzenia. Na obramieniu data 1571. Jest to jedyny istniejący egzemplarz i znajduje się w Muzeum Narodowem w Budapeszcie.



Przykład dokumentu królewskiego z kancelarji Stefana Batorego, z podpisem monarchy i pieczęcią małą królewską, wyciśniętą z laku przez papier. Strona zewnętrzna aktu uderza wielką starannością pisma. (W dokumencie powyższym, wydanym we Lwowie 22 VII 1573, król Stefan Batory nadaje dworzaninowi swemu Franciszkowi Weselini'emu prawo wykupienia wójtostwa w miasteczku Lipnicy od dotychczasowych posiadaczy tegoż.) — Oryginał w zbiorach Bibljoteki Jag.





Trumna ze szczątkami Stefana Batorego w podziemiach katedry wawelskiej.

Czterechsetlecie urodzin wielkiego króla uczczono u nas obchodami, popularyzującemi postać tego mądrego władcy, który prowadził Polskę do wielkomocarstwowego stanowiska i do rozbudowy własnych sił na zewnątrz i wewnątrz przez gruntowanie silnej władzy w państwie i utrwalanie poszanowania praw. Równocześnie uczciły tę rocznicę Węgry, kolebka Batorego, a udział delegacji węgierskiej w obchodach w Polsce i polskiej w obchodach na Węgrzech był wyrazem braterskiej łączności obu narodów i symbolem ich współpracy w jednakiej misji dziejowej na wschodnich rubieżach Europy w przeszłości. W Polsce obchody miały najszerszy wyraz w uroczystościach w Krakowie dn. 31 VIII 1933, w obecności prezydenta Rzpltej i przy udziale węgierskiej delegacji w liczbie 400 osób pod przewodnictwem prymasa Węgier ks. kard. Seredy'ego. Łącznie z temi uroczystościami urządzona była w Krakowie przez Bibljotekę Jag. wystawa pamiątek z epoki Batorego, która ukazała nader bogaty zbiór zabytków.



Fragment z obchodów w Krakowie, dn. 31 VIII 1933: prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki w westibulu teatru miejskiego, po galowem przedstawieniu przechodzi ze swą świtą wśród szpalerów przybyłej na te uroczystości delegacji węgierskiej, która wystąpiła w narodowych strojach.

W 250-lecie odsieczy Wiednia.

Jan Trzeci z Bożey Łaski Krol Polski Wielki Xiąże Litewski Ruski Pruski Mazowiecki Żmudzki Inflantski Kijowski Wołhyński Podolski Podlaski Smolenski Siewierski y Czerniechowski.

Wszem wobec y każdemu zosobna komu to wiedzieć należy. Mianowicie Vrodzonym y Szlachetnym Pułkownikom Obersztarom Obersztersleitnantom Kapitanom Porucznikom Chorążym y inszym Ober y Vnder Officierom kżdy kolwiek w Państwach Naszych tak Polskich iako y Cudzoziemskich Ludzi na usługę Naszey Rzeczypospolitey woienną zaciągaiącym y werbuiącym wiernie Nam miłym, do wiadomości podaiemy. Kiedy Nieprzyiaciel Krzyża Świętego w pograniczne y sąsiedzkie Nam Państwo Węgierskie niezliczoną Sił swoich wyprowadził potęgę y torrentis adinstar idąc kilka iuż opanowawszy fortec, sam Wiedeń Stołeczne Cesarza Imci Miasto, y residentią obległ. Tedy na tak bliskie patrząc niebespieczeństwo, ktore Naszym grozne iest Państwom, osobliwie Miastu Krakowu, gdyby strzeż Boże gorą tam brać miał Nieprzyiaciel. Przyszło Nam ex Consilio Panow Rad Naszych, abyśmy ex Vi Colligatiey na Seymie blisko przeszłym za powszechną Stanow Rzeczypospolitey zgodą zawartey, nie tylko Woysko y Wielko Hetmanow tu tamtey ruszyć sciągnie ale też in Persona ich, abyśmy Woysko Cesarza Imci secundować y Wiedniowi dać odsiecz. Zaczym mieć chcemy y surowo roskazuiemy gdziekolwiek ten Nasz Universal zaciągaiących zastanie Officierow, aby się iuż nie ku Lwowu y Obozowi Woysk Naszych przebierali z Ludźmi, ktorych maią, gdyż iuż ztamtąd PP. Hetmani z Woyskiem ku Krakowu y Węgierskim ruszyli się granicom, ale żeby prosto do Krakowa szli za Nami inszych iuż nieczekaiąc ordynansow. A to pod surowością Artykułow Woiskowych y Krygsrechtu czynic powinni. Ten zaś Universal Nasz aby po Miastach y Miasteczkach Naszych Krolewskich Duchownych y wszystkich inszych był publikowany roskazuiemy. Dan w Warszawie Dnia XVII Miesiąca Lipca Roku Panskiego MDCLXXXIII Panowania Naszego X Roku.

Jan Krol.



Krzysztof Tarandowski
Krak. Warsz. Kanonik Sekr.

Uniwersał Jana Sobieskiego powołujący oficerów i podoficerów na wyprawę wiedeńską. Dokument papierowy (w zbiorach bibl.-muzealnych hr. Tarnowskich w Suchej, nr. inw. 2018), szer. 325, wys. 215 mm, z podpisem króla i pieczęcią królewską wyciśniętą w wosku przez papier, u dołu na prawo kontrsygnowany: „Krzysztof Tarandowski krak., warsz. kanonik JKMci Sekretarz", z datą 17 lipca 1683, powołujący oficerów wszelkich stopni i podoficerów na wyprawę wiedeńską i jako miejsce koncentracji wyznaczający Kraków. Uniwersał przynosi rozkaz natychmiastowego stawienia się w Krakowie „Urodzonym y Szlachetnym Pułkownikom, Obersztarom, Obersztersleitnantom, Kapitanom, Porucznikom, Chorążym y inszym Ober- i Under Officierom". Uniwersały takie rozesłane były do poszczególnych ziem celem ogłoszenia po miastach i miasteczkach.



Epizod z odsieczy Wiednia. Holenderski miedzioryt z drugiej poł. XVII w. Romeyna de Hooghe z Amsterdamu. (Malarz, rytownik i złotnik, jeden z najwybitniejszych holenderskich rytowników z II poł. XVII w., pierwszy polityczny ikonograf w Holandji w wielkim stylu, ur. 1645, zm. 1708, obrazował m. in. zwycięstwa polskie pod Chocimem i Trębowlą, od króla Jana III otrzymał w r. 1675 szlachectwo.) — Rycina, jak podaje umieszczony na niej podpis, obrazuje walkę o sztandar sułtana Mahometa, błędnie tu przedstawiony w formie buńczuka. Współczesne powstanie tego holenderskiego miedziorytu jest wyrazem oddźwięku, jaki w świecie wywołało zwycięstwo pod Wiedniem, a treść ryciny świadczy, że bezpośrednio po bitwie opinja świata gloryfikowała Sobieskiego za odniesione zwycięstwo. — Miedzioryt w zbiorach bibl.-muzealnych hr. Tarnowskich w Suchej k. Żywca, nr. inw. 9434.



Artylerja turecka w akcji pod Wiedniem. Miedzioryt R. de Hoogbe (w zbiorach hr. Tarnowskich w Suchej, nr. inw. 9427). Rycina przedstawia bombardowanie Wiednia przez działa tureckie, podsuwające się pod miasto rowami dostępowemi.

Rocznicę polskiego czynu orężnego pod Wiedniem w r. 1683, obfitującego w tak brzemienne następstwa dla losów chrześcijaństwa i Europy, uczciła Polska w z. r. szeregiem obchodów po miastach oraz miejscowościach związanych z pobytem króla Jana III. Obchody w Polsce kulminowały w hołdzie jazdy polskiej, złożonym pamięci króla w Krakowie (zob. nast. str.), w Krakowie też, w komnatach wawelskich, urządzona była bardzo bogata wystawa pamiątek z czasów Sobieskiego, która zgromadziła cenne okazy zabytkowe. Malowniczy charakter miały obchody we Lwowie i w Stanisławowie, z występem grup historycznych. Szerokie rozmiary przybrał obchód 30 VIII w Wielkich Piekarach (pow. świętochłowicki), pamiętnych postojem tam króla w przemarszu pod Wiedeń; w obchodzie uczestniczyło 100 000 osób, przeważnie ludności wiejskiej i młodzieży. Poza tem poddano restauracji zabytkowe zamki królewskie w Olesku, Podhorcach i Żółkwi. Równocześnie z Polską uczciła rocznicę Austrja i Węgry, oraz świat katolicki. We Wiedniu w dniach 11 i 12 IX odbyły się oficjalne uroczystości austrjackie, obchody urządzone przez odbyty w tym celu Zjazd Katolicki, nadto specjalny obchód polski na Kahlenbergu. Uczestniczyła w tych uroczystościach wielka wycieczka z Polski, prowadzona przez prymasa Polski ks. kard. Hlonda, oraz delegacja polskiego ministerstwa spraw wojskowych. Na obchody przybył legat papieski kard. La Fontaine, prymas Węgier kard. Seredy i arcyb. Paryża kard. Verdier, nadto przedstawiciele episkopatu polskiego, niemieckiego i czechosłowackiego. Na Węgrzech obchody, w których również uczestniczyła reprezentacja z Polski, odbyły się w Budapeszcie i szeregu miast, m. in. w historycznym Ostrzyhomiu, gdzie odsłonięto pomnik Sobieskiego. Rocznicę obchodziły także polskie ośrodki zagranicą, zwłaszcza nasze wychodźtwo w Stanach Zj., które ze szczególniejszym zapałem święciło ją, popularyzując zarazem wśród obcych rolę dziejową i zasługę Polski wobec Europy. Na terenie międzynarodowym obchód rocznicy przypomniał światu fakt, że oręż polski uratował wówczas Europę dla chrześcijaństwa, że ocalił byt państwowy Austrji i uratował niepodległość Węgier. Podniosła też te momenty prasa angielska, francuska, czeska i in. A równocześnie obchód ten uwydatnił znaczenie i rolę Polski w dziejach, wymownie głosząc, że Polska swym orężem już dwa razy uratowała Europę: w przeszłości zwycięstwem pod Wiedniem, współcześnie, w zaczątku swego nowego bytu, zwycięstwem nad Wisłą.



Fragment z obchodów w Warszawie. Prezydent Rzpltej składa wieniec na sarkofagu mieszczącym serce króla Sobieskiego w kościele OO. Kapucynów.

Hołd polskiej armji pamięci króla Jana III.

Pułki jazdy, które wyruszyły ze swych stałych siedzib na uroczystości krakowskie, były w czasie przyjazdu owacyjnie witane przez ludność wiejską, a we wsiach pod Krakowem, gdzie zajęły kwatery, powznoszono bramy triumfalne na ich przyjęcie i zgotowano im entuzjastyczne powitanie. Przejazd pułków wniósł też poczucie dumy w ludność wiejską, która przeważnie pokrywa zapas żołnierzy jazdy. — Na zdjęciu fragment z zakwaterowania 15 p. ul. z Poznania w Olszanicy pod Krakowem.

Krajowe obchody rocznicy odsieczy Wiednia zakończone zostały manifestacyjnym hołdem armji polskiej, złożonym pamięci króla Jana Sobieskiego dn. 6 X 1933 w Krakowie. W akcie tym wziął udział prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, marszałek Józef Piłsudski, wszyscy ministrowie z premjerem Jędrzejewiczem na czele, szereg wyższych urzędników, generalicja, oraz korpus dyplomatyczny i attaches wojskowi obcych państw. Głównym momentem uroczystości była imponująca rozmiarami rewja 12 pułków jazdy, odbyta na błoniach kra-



Wieczorem i w nocy przed uroczystościami oraz w dniu obchodu Wawel, kościół Marjacki, Sukiennice, wieża ratuszowa i inne zabytki miasta były oświetlone reflektorami, co wydatnie podnosiło piękno starej architektury Krakowa i przyczyniało się do zwiększenia uroczystego nastroju. Na zdjęciu efektowny widok bramy Florjańskiej, po raz pierwszy wogóle oświetlonej w czasie obchodu dn. 6 X 1933.



Obok: Przejazd pułków przez Kraków przed zbiórką na błoniach. Na zdjęciu szwadrony w rynku głównym, na tle kościoła Marjackiego i Sukiennic.



kowskich w obecności wszystkich przybyłych dostojników oraz około 200 000 widzów, a następnie hołd u trumny króla Jana III w krypcie katedry wawelskiej, złożony przez prezydenta Rzpltej i marszałka Polski. W rewji wzięły udział pułki odznaczone krzyżem Virtuti Militari oraz wsławione w wojnie w 1920 r. Defilada przyniosła widzom krzepiące i niezapomniane nastroje i wrażenia. Cała uroczystość, odbyta przy pięknej pogodzie, na tle bogato dekorowanego Krakowa, dały mieszkańcom miasta i stu tysięcom przyjezdnej publiczności upragnioną sposobność zamanifestowania swych uczuć wobec włodarza Polski i wobec pierwszego marszałka Polski, jakoteż wobec polskiego żołnierza.



Fragment defilady jazdy na błoniach krakowskich. Przed wypełnionemi trybunami z lewej wysunięta trybuna, w której stoi marszałek. W głębi panorama kopca Kościuszki.

Obok: Marszałek Józef Piłsudski na trybunie w czasie defilady. Obok marszałka płk. Wartha, szef biura inspekcji generalnego inspektoratu.

Poniżej: Hołd u trumny króla Sobieskiego, złożony imieniem armji polskiej przez marszałka Polski wobec prezydenta Rzplitej. Obok prezydenta premjer Jedrzejewicz i ks. biskup polowy Gawlina. — W czasie składania hołdu chór w katedrze wawelskiej odśpiewał „Te Deum", równocześnie odezwał się dzwon Zygmunta, a po nim wszystkie dzwony kościołów krakowskich, oraz rozległa się salwa honorowa 21 strzałów armatnich.

W 50-lecie śmierci Cyprjana Norwida.

Pamięć niedocenionego za życia poety-malarza, Cyprjana Norwida, zmarłego 23 V 1883 w Paryżu, uczczono w Polsce w ub. roku, w 50-lecie zgonu, okolicznościowemi publikacjami i obchodami, urządzanemi przez akademickie koła polonistów. Także doroczne obrady kół polonistów w Poznaniu dn. 3 VI poświęcone były uczczeniu poety. Twórczość poetycka Norwida udostępniona została do badania i poznania ukazaniem się w ub. roku zbioru niewydanych poezyj, mieszczących się w różnych dawnych czasopismach (wydanie Mirjama Przesmyckiego). Dla oceny twórczości malarskiej Norwida, mającej tak szeroką różnorodność w koncepcji formalnej i ujmowaniu tematów, byłoby pożądane skatalogowanie jego obrazów, rysunków i szkiców, porozmieszczanych po świecie w czasie tułaczego żywota artysty. Taka inwentaryzacja umożliwiłaby zbadanie i syntetyczne ujęcie bogatego a różnorodnego dorobku artystycznego Norwida, potrzebne dla uzupełnienia całokształtu polskiej twórczości artystycznej, a w stosunku do samego artysty tem bardziej pożądane, że dotąd głównie badano twórczość poetycką Norwida, a jako plastyk czeka jeszcze Norwid na swego historyka i wydawcę. Należy przypomnieć, że ten poeta, malarz, rysownik, grafik i rzeźbiarz był zarazem genjalnym teoretykiem sztuki, który swemi poglądami, niegdyś będącemi rewelacją, a do dzisiaj nie pozbawionemi znaczenia, wyprzedził Ruskina i prerafaelitów, a jako malarz nie został dotąd opracowany. — Zamieszczone tu zdjęcia są reprodukcjami mało znanych oryginałów, znajdujących się w zbiorach bibljoteczno-muzealnych hr. Tarnowskich w Suchej k. Żywca.



Obok: Autoportret symboliczny Norwida. Artysta oparty na rylcu stoi na karcie świata, wokoło 3 psy szczekające na niego. U dołu podpis: „C. Norwid ipse ipsum 1857". Rysunek piórkiem i tuszem na niebieskim papierze, wielkości 11×14 cm. Nr. inw. w Suchej 467. — Poniżej na lewo: Starzec zakonnik. U dołu podpis: „C. Norwid". Szkic piórkiem na kartce papieru, wielkości 12.5×18.5 cm. Nr. inw. 101.





Dziad z r. 1831 rozpowszechniający wieści o powstaniu. U dołu podpis „C. Norwid 1831". Akwarela kolorowa wielkości 6×11.5 cm.

Jubileusze miast.

Miasto Toruń święciło w ub. r. swe 700-lecie. Ta prastara osada słowiańska, istniejąca dawno przed nadejściem Krzyżaków, w miejscu zwanem dziś Starym Toruniem, otrzymała 28 XII 1233 r. nadanie samorządu (t. zw. prawo chełmińskie), co dało miastu podstawy rozwoju. 700-lecie tej daty czczono w z. r. licznemi obchodami, jak wystawy, zjazdy i t. p. Równocześnie przypadło 700-lecie miejscowego kościoła p. wezw. św. Jana, którego budowa rozpoczęła się przy zaczątkach miasta; w związku z tym jubileuszem kościół w ub. r. podniesiony został przez papieża do godności bazyliki. Na zdjęciu panorama Torunia według miedziorytu z połowy XVII w. (Obraz przedstawia oblężenie miasta przez Szwedów w listopadzie 1655 r.)



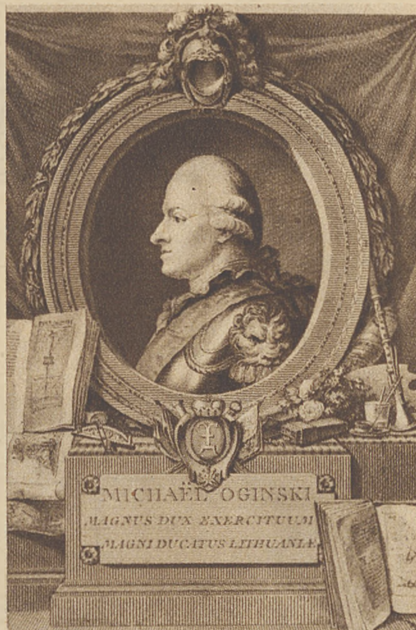
Obok: Pomnik Henryka Sienkiewicza w Łukowie w Lubelskiem, wzniesiony w ub. r. dla uczczenia 700-lecia miasta. Łuków (według ostatniego spisu 13 971 mieszkańców) powstał zaczątkowo jako osada strażnicza na pograniczu dawnej Polski, gdzie prawdopodobnie któryś z Piastów wzniósł zamek drewniany dla powstrzymania naporu Jadźwingów z Podlasia. Jako miasto pograniczne wymieniają Łuków zapiski z poł. XIII w. i w związku z tem pozostaje obchodzony w ub. r. jubileusz miasta. Bolesław Wstydliwy miał tu zamek obsadzony załogą i w r. 1250 sprowadził tu Templarjuszy dla nawracania Jadźwingów, z którymi, według miejscowego podania, miał tutaj zwycięsko walczyć (podanie odnosi się zapewne do zwycięstw Leszka II Czarnego). Z tą datą łączą wzniesienie pierwszego kościoła parafjalnego, drewnianego (spalił się za Jana Kazimierza podczas najścia Kozaków, a po odbudowaniu spłonął doszczętnie w r. 1803). W r. 1403 Łuków otrzymał od Jagiełły prawo magdeburskie. Przed 400 laty, w r. 1533 pożar zniszczył prawie całe miasto i warownię; w następstwie tej klęski Zygmunt I w r. 1534 zwolnił mieszkańców od różnych opłat, z obowiązkiem odbudowania się w ciągu 5 lat. — Swój jubileusz uczcił miasto wzniesieniem pomnika Sienkiewiczowi, urodzonemu w pow. łukowskim. Na zdjęciu pomnik, odsłonięty dn. 28 V 1933, projektu inż. Krotkowskiego z Warszawy, medaljon projektu prof. Rostana.



Koźmin, starożytne miasteczko w województwie poznańskiem (według spisu z dn. 9 XII 1931 liczące 5 450 mieszkańców), obchodziło w ub. r. 700-lecie uzyskania prawa magdeburskiego (rzekoma data nadania 25 XII 1232). Rocznicę uczczono Akademją dn. 6 I 1933, oraz różnemi obchodami lokalnemi. Koźmin był niegdyś dziedzictwem Borkowiczów, z których Maćko Borkowicz, wojewoda poznański, za warcholenie przeciw gruntowaniu w Polsce silnych rządów przez Kazimierza W., przez tegoż skazany został na śmierć głodową. Kazimierz W. otoczył miasto murem i zamienił na warownię. Zamek w Koźminie wzniesiony został prawdopodobnie przez wojewodę poznańskiego Łukasza Górkę w r. 1444, lub przez jego najbliższych potomków. — Na zdjęciu panorama zamku, którego zręby dotąd zachowały się. (Według akwareli X. Kainki z 1843 r.)



Lew Sapicha.
Miedzioryt Hondiusa.



Michał Kazimierz Ogiński.
Miedzioryt Romaneta.

Miasto Słonim w ziemi grodzieńskiej (obecnie 16 284 mieszkańców) obchodziło w ub. roku 400-lecie otrzymania prawa magdeburskiego w r. 1532 za Zygmunta I, a równocześnie uczciło dwie rocznice swych wielkich i zasłużonych starostów: 300-lecie śmierci hetmana Lwa Sapiehy i 150-lecie wybudowania kanału Szczara — Jasiołda przez Michała Kazimierza Ogińskiego (portrety obu starostów na zdjęciach). Słonim sięga zaczątkami pomroków dziejowych. Pierwsze o nim historyczne wzmianki pochodzą z XI w. (u Długosza i latopisów ruskich i litewskich wzmianki, że w r. 1040 lub 1044 ks. Jarosław Włodzimierzowicz na polach słonimskich rozgromił Litwinów). W XIII w. otrzymał zamek drewniany i stał się grodem. Przywilej miasta na prawie magdeburskiem ponowił Zygmunt III dnia 4 stycznia 1591. Stanisław August jadąc na sejm grodzieński, przybył tu 13-go września 1784 i był hojnie podejmowany. O rozwój miasta dbał miejscowy starosta Lew Sapieha, wybitny wojownik i zręczny dyplomata. (Ur. 1557 w Ostrowiu, zm. 7 lipca 1633 w Wilnie. Odznaczył się na czele własnego pułku husarskiego w bitwach pod Toporcem, Zawołoczem, Ostrowem i Pleskowem. Wysłany do Moskwy zawarł w r. 1584 korzystny pokój z Iwanem Groźnym. Jako kanclerz W. Księstwa Litewskiego zasłużył się przy organizacji trybunału głównego dla Litwy i ułożeniu statutu litewskiego, wprowadzonego w r. 1588. W Rydze zręcznemi układami uspokoił zamieszki wybuchłe przy wprowadzaniu kalendarza gregorjańskiego. W wyprawie moskiewskiej Władysława IV w r. 1618 wziął udział jako doradca i przyczynił się do zawarcia w r. 1619 pokoju w Dywilinie. Po Cecorze i Chocimiu osłaniał Litwę od Szwedów i zmusił ich do przyjęcia rozejmu. W r. 1623 wojewoda wileński, r. 1625 w czasie wojny szwedzkiej hetman w. litewski.) Do znacznego rozkwitu doszedł Słonim w drugiej połowie XVIII w., gdy Michał Kazimierz Ogiński, hetman w. litewski, otrzymawszy starostwo słonimskie, osiadł tu i własnym kosztem wybudował w r. 1783 ważny pod względem handlowym kanał, łączący Szczarę i Jasiołdę, a tem samem Niemen z Dnieprem. (Ur. 1731 w Warszawie i tam zmarły w r. 1800, konfederat barski, miłośnik i znawca sztuki, przyczynił się do rozwoju Słonima wznoszeniem okazałych budowli. Kanał miał długości 7 mil, szer. 5—8 sążni, głęb. ok. 5 stóp. Po odrodzeniu Polski kanał został odnowiony kosztem 2 milj. zł., ma znaczenie komunikacyjne, oraz dla meljoracji Polesia.) — Obie rocznicze uczciła w ubiegłym roku cała Wileńszczyzna.

Laureaci polscy w roku 1933.



Dr. H. Łowmiański.
Nagroda im. Barszczewskiego.



Dr. M. Bobrzyński.
Nagroda m. Krakowa.



Dr. T. Wąsowicz.
Nagroda im. Federowicza



St. Raczyński.



Jan Maklakiewicz.

Nagrody graficzna i muzyczna im. F. Jasieńskiego.



Eug. Ugniewski.



Roman Zajdler.

Nagrody Zrzeszenia pracowników B. P. w Warszawie.

Nagrody Polskiej Akademji Umiejętności.



Na lewo:

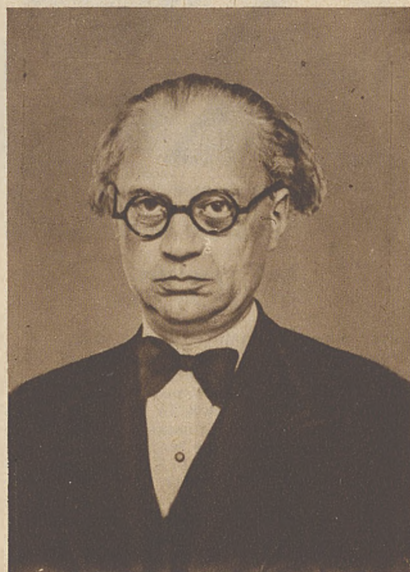
Władysław Berent.
Nagroda literacka.

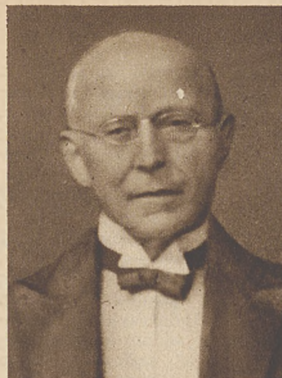
Na prawo:

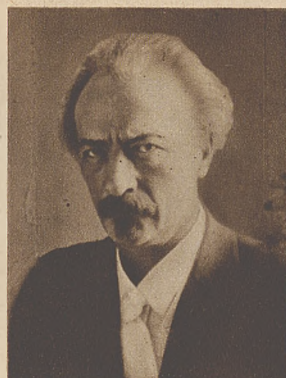
Eugenjusz Morawski.
Nagroda muzyczna.

Laureaci nagród państwowych.

(Decyzją min. W. R. i O. P. z grudnia 1932 państw. nagroda muzyczna wręczona zostaje każdorazowo dn. 22 lutego, t. j. w rocznicę urodzin Szopena.)





Laureaci m. Warszawy.

Prof. dr. St. Thugutt.
Nagroda naukowa.

Dr. T. Żeleński (Boy).
Nagroda literacka.

Zofja Stankiewiczówna
Nagroda artystyczna.

Ignacy Paderewski.
Nagroda muzyczna.



Na lewo:
Dr. Oskar Lange.
Nagroda Kasy im. Mianowskiego.

Na prawo:
Andrzej Strug.
Nagroda artystyczna m. Łodzi.





Maciej Wierzbiński.
Nagroda im. Orzeszkowej.



Na lewo:
F. A. Ossendowski.
Nagr. Tow. Dziennikarzy i Literatów.

Na prawo:
Feliks Nowowiejski.
I nagroda konkursu muzycznego Ligi Morskiej i Kolonj.





Nagrody w Salonie Zimowym IPS w Warszawie.

Na lewo: „Głowa Jana Kasprowicza", rzeźba Fr. Strynkiewicza, nagroda prezesa Rady Min. Na prawo: „W pracowni" obraz Wacława Borowskiego, nagroda prezesa Rady Min.

Równocześnie w Salonie Zimowym odznaczeni zostali nagrodami ministra W. R. i O. P. — Kamil Witkowski za obraz „Martwa natura" i Ludwika Nitschowa za rzeźbę „Portret Marji Curie-Skłodowskiej", nagrodami ministra Spraw Zagranicznych: Jadwiga Simon Pietkiewiczowa za obraz „Domy i ludzie" i Tadeusz Potworowski za obraz „Martwa natura".



Kronika lotnicza.



Ku czci Żwirki i Wigury.

Medal pamiątkowy, ufundowany przez L. O. P. P. ku czci zwycięzców w challenge'u 1932, ofiarowany najbliższej rodzinie obu lotników. W z. r. pamięć Żwirki i Wigury uczczono w Polsce wzniesieniem kilku pomników, zebraniem funduszu na samolot im. zmarłych, przeznaczony do udziału w challenge'u 1934, ufundowaniem ze składek 2 stypendjów dla lotników, a w rocznicę katastrofy obchodem w Cierlicku (przy udziale 50 000 osób) złożono hołd pamięci lotników.

Ub. rok zaznaczył się u nas *dalszą rozbudową krajowego przemysłu lotniczego*, czego wyrazem było m. in. wprowadzenie z dn. 1 V 1933 do komunikacji na polskich linjach lotniczych samolotu PWS 20, polskiej konstrukcji, wykonanego całkowicie z materjału krajowego, o silnikach własnych. Wyprodukowano także *nowy typ samolotu komunikacyjnego*, PWS 54, jeden z najszybszych płatowców komunikacyjnych. Równocześnie zaś *rozgłos polskich maszyn myśliwskich i sportowych na terenie międzynarodowym* pogłębił w społeczeństwie zainteresowanie zagadnieniami lotnictwa i jego znaczenia dla obrony kraju, co ujawniło się w rozroście L. O. P. P.: roczne sprawozdanie tej organizacji, zamknięte w maju 1933, wykazuje, że ilość członków Ligi w roku sprawozdawczym wzrosła o 160 000. Uprawnia to do nadziei, że zrozumienie doniosłości popierania Ligi jeszcze wydatniej zaznaczy się w bież. roku. Liga obchodziła w z. r. 10-lecie swej owocnej działalności jubileuszowym tygodniem lotniczym (14 V — 21 V). — Działalność organizacyjna naszego lotnictwa szła w kierunku przygotowań do challenge'u w r. 1934, mającego w następstwie zwycięstwa śp. Żwirki odbyć się w Polsce. Dn. 8 V z. r. odbyła się w Warszawie Międzynarodowa konferencja w sprawie regulaminu tych zawodów. Przemysł krajowy przygotowuje do nich nowy silnik polskiej konstrukcji.

Z krajowych imprez lotniczych odbyły się w ub. r. następujące:

V lot płd. zach. Polski im. kpt. Franciszka Żwirki, połączony z obchodem 5-lecia Aeroklubu krakowskiego, rozpoczął się dn. 11 VI z. r. w Czyżynach, przy udziale 9 aparatów. Wyniki punktacji były: 1) Wiktor Chałupnik, 2) M. Pronaszko, 3) Kasperski; nagrodę regulaminową, t. zw. „Żwirkową", otrzymał Aeroklub krakowski (po raz pierwszy), w konkurencji zespołowej I miejsce zajął Aeroklub warszawski, II krakowski, III śląski.

I lot płn. wsch. Polski, na trasie: Wilno — Święciany — Mołodeczno — Baranowicze — Lida — Oszmiany — Wilno, odbył się dn. 1 i 2 VII 1933 przy udziale 7 aparatów. W zlocie gwiaździstym I miejsce zajął por. Kosiński (Aer. śląski), II Szarek (Aer. lwowski, na RWD 4), w locie okrężnym I Iwanowski (Aer. warszawski, na RWD 5), II Szarek, puhar przechodni dla zwycięskiego klubu zdobył Aeroklub warszawski.

V krajowy konkurs samolotów turystycznych rozpoczął się dn. 2 IX 1933 w Warszawie z udziałem 24 maszyn. Trasa lotu okrężnego około Polski wynosiła 3 600 km, przez 27 lotnisk (w czasie zawodów samolot pilotowany przez T. Tyrałę, z pasażerem Br. Włodarczykiem, zabłądziwszy za granicę sowiecką został zestrzelony, obu pilotów lekko rannych i uszkodzony aparat wydano, nadto zdarzyły się tylko 3 drobniejsze wypadki). Pierwsze nagrody zdobyli: za lądowanie w kole por. St. Latwis, za lot w obwodzie zamkniętym inż. pilot Stefan Grzeszczyk, za lot okrężny por. Mieczysław Pronaszko i St. Hański (samolot RWD 5).



Pomnik lotnika w Warszawie.
Odsłonięty 11 XI 1932 na pl. Unji Lubelskiej, dzieło prof. Edwarda Wittiga.

Poza temi krajowemi zawodami odbył się w Warszawie dn. 24 i 25 V z. r. *międzynarodowy meeting lotniczy*, na którym pierwsze miejsca zajęli: w lądowaniu w kole — Guy Hanser (Belgja), w przelocie na orjentację — kpt. Kropiński z Poznania, w wyścigu samolotów w trójkącie — inż. Jerzy Drzewiecki, w zlocie gwiaździstym (ukończonym przez 22 aparaty), lotniczka Ferraris-Kohn (Brno), w zlocie zawodników krajowych Wysiekierski (Aer. warszawski). Poza konkursem odbyły się popisy akrobacyjne (n. p. efektowne skoki równocześnie 5 zawodników ze spadochronami z samolotu), oraz pokazy szybownictwa (m. in. start pociągu powietrznego złożonego z 3 szybowców), które wykazały *wielki rozwój polskiego szybownictwa* (w ub. r. otwarto 7 nowych szybowisk w kraju).

Polskie *lotnictwo komunikacyjne* zapisało w ub. r. nową chlubną kartę, pracu-





Józef i Bronisław Adamowicze.
Polscy emigranci (z pow. wilejskiego) osiedli przed 20 l. w Stanach Zj., przemysłowcy, amatorzy-lotnicy, projektowali w ub. r. przelot do Polski. Podczas próbnego lotu z N. Yorku do N. Fundlandji dn. 8 VIII samolot po przebyciu 1 800 km, lądując k. Harbour Grace przewrócił się i został lekko uszkodzony, obaj lotnicy doznali lekkich obrażeń.



Polski wzlot balonem do stratosfery.

Por. Zb. Burzyński i por. Fr. Hynek, z II baonu balonowego w Jabłonnie dokonali dn. 28 II 1933 w celach naukowych wzlotu balonem „Polonia" (pojem. 2 000 m³) do granicy troposfery i stratosfery, osiągnęli wys. 8 900 m i zebrali obfity materjał obserwacyjny. Balon lądował pod Kamińskiem koło Piotrkowa. Wzlot, przygotowany i odbyty bez zapowiedzi, wywołał wielkie zainteresowanie, świadczył o śmiałości i brawurze lotników, oraz o wysokiej wartości balonu, który nie był specjalnie dostosowany do wyprawy w stratosferę. (Podjęty w ub. r. wzlot kpt. Seatle dn. 5 VIII w Chicago zakończył się fiaskiem przy starcie, projektowany wzlot prof. Cosynsa nie doszedł do skutku wobec zniszczenia gondoli podczas próby wytrzymałości dn. 11 VIII; rekord stworzył sow. balon startując z Moskwy 29 IX na wys. 19 300 m, cały lot trwał 8 g. 20 m.) — Na zdjęciu moment startu „Polonji".



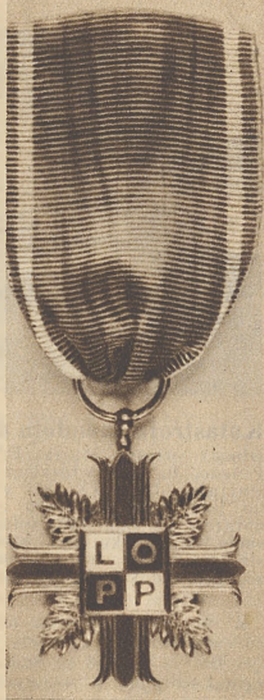
Por. Pronaszko.
Zdobywca I miejsca w V-ym kraj. konkursie samolotów turystycznych.



Ferraris-Kohn.
Lotniczka z Brna, która w zlocie gwiaździstym na międzynar. meetingu lotniczym w Warszawie zdobyła I miejsce.

jąc dalej rekordowo obok lotnictwa szwedzkiego ze swem 100% bezpieczeństwem i 96% regularnością. A nowa organizacja lotów na Polskich Linjach Lotniczych, przez otwarcie bezpośrednich połączeń z zagranicą, umożliwia odbycie w jednym dniu drogi z Polski do Helsingforsu, Leningradu, Konstantynopola, Aten i Salonik.

Na terenie światowym w dziedzinie lotnictwa dominowało *zagadnienie tworzenia stałych szlaków komunikacyjnych.* W lutym z. r. na płd. Atlantyku założona została pierwsza pływająca wyspa (niemiecki parowiec „Westfalen"), jako stacja dla przelotów nadoceanowych. Lot etapowy płk. Lindbergha w lecie z. r. z płn. Ameryki przez Grenlandję ku Europie płn. miał na celu zbadanie możliwości utworzenia na tej trasie stałej linji lotniczej. Z wynalazków wyróżniło się ulepszenie automatycznych sterów do utrzymywania stałego kierunku lotu (z tego korzystał Post podczas lotu ok. świata), oraz wynalazek Cosynsa, umożliwiający utrzymanie balonu na dowolnej wysokości, ważny dla badań powietrza.



Odznaka honorowa L. O. P. P.
Ustanowiona w kwietniu 1933 dla odznaczenia osób zasłużonych w dziedzinie lotnictwa i obrony przeciwgazowej, o 3 stopniach: złota, srebrna i bronzowa.

Pierwsza pływająca stacja lotnicza.

Niemiecki parowiec „Westfalen" (5 000 tonn) stacjonowany został w lutym 1933 na płd. Atlantyku jako pierwsza stacja lotnicza na morzu dla postoju samolotów komunikacyjnych. Statek ma żórawie dla podnoszenia hydroplanów na pokład, katapulty dla wyrzucania ich w powietrze, stację meteorologiczną i radjową. Miejsce postoju sygnalizuje statek w dzień dymami, w nocy reflektorami.

Z kroniki katastrof lotniczych.



Katastrofa samolotu de Pineda.
Głośny włoski lotnik Francisco de Pinedo, b. szef włoskiego lotnictwa, startując dn. 2 IX 1933 w N. Yorku do lotu nadoceanowego z zamiarem dotarcia do Bagdadu, spłonął w aparacie, który skutkiem upadku rozbił się i stanął w płomieniach. Na zdjęciu widok palącego się samolotu.



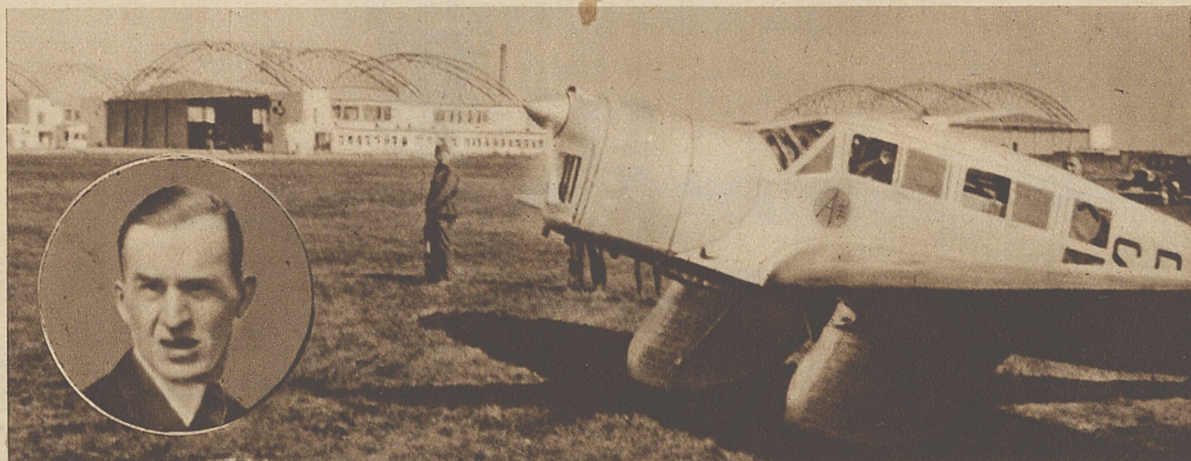
Reinhold Poss.
Jeden z najwybitniejszych wojennych i powojennych lotników niemieckich, który na challenge'u 1932 rywalizował z śp. Żwirką, zginął dn. 26 VIII 1933 w katastrofie samolotu w Wildberg k. Neustadt n. Dossą.



Katastrofa „Akronu".
Największy sterowiec świata, amerykański statek powietrzny (o dług. 240 m), dn. 4 IV 1933 podczas burzy rozbił się na morzu, niedaleko N. Yorku; z załogi 76 ludzi uratowało się tylko 4. (Stratę wyrównał równie wielki nowy sterowiec „Macon", który odbył próbny lot 21 IV 1933). — Na zdjęciu szczątki „Akronu", znalezione w 2 tygodnie po katastrofie na morzu.

W ub. roku, głównie podczas szkolenia lotników, albo podczas ćwiczeń, zdarzyły się nast. znaczniejsze katastrofy: Dn. 10 II 1933 k. Suchedniowa przy upadku samolotu zginął *szer. pil. J. Adamski* z 2-go p. l. — Dn. 17 III w katastrofie pod Środą zginął *lotnik Stefan Pluciński i Andrzej Hilchen*, student uniw. pozn. — Dn. 6 IV w Toruniu skutkiem zderzenia dwóch samolotów na ćwiczeniach zginął *por. pil. Stefan Zawadzki* z 4-go p. l. — Dn. 7 IV pod Wilnem spłonął samolot wojskowy, zginął *por. obs. Spiglewski*. — Dn. 26 IV pod Skniłowem k. Lwowa skutkiem przewrócenia się samolotu 2-go p. l. zginął *por. Nadwocki*. Dn. 4 V pod Radomiem zginęli ppor. *St. Malczyk i pilot F. Żbikowski*. — Dn. 5 V w Grudziądzu zginął *kpt. pilot Wacław Główczewski*, szef pilotażu szkoły strzelania i bombardowaniu. — Dn. 12 V skutkiem zderzenia się samolotów ćwiczebnych nad Dęblinem zginęli *por. Roman Michalak, podchor. obs. Jan Stefanik i plut. pilot St. Dija*. — Dn. 7 VII w Warszawie podczas nocnych ćwiczeń skutkiem upadku aparatu zginął *szer. Tad. Piotrowski*. — Dn. 14 VII pod Poznaniem podczas nocnych ćwiczeń zginął przy upadku aparatu (z wys. 1 000 m) *por. pilot Stefan Wierusz i ppor. obs. Zygm. Orłowski*. — Dn. 16 VIII w Łucku skutkiem zapalenia się samolotu zginął *pilot Wład. Szczygłowski* z 2-go p. l. — Dn. 6 IX pod Chełmżą zginął *ppor. pil. Eug. Fiks* z 4-go p. l. — Dn. 7 IX k. Jędrzejowa skutkiem zderzenia się dwóch samolotów 2-go p. l. zginęli: *por. obs. Edw. Krupski, por. obs. K. Golda, plut. pil. Czesław Popczyk i kapr. pil. Roman Iżek*; ta katastrofa wywołała nader deprymujące wrażenie. — Wreszcie dn. 25 IX w Krakowie podczas ćwiczeń samolotów zginął por. pil. *Antoni Ciosiński* z 2-go p. l.

Zagraniczne kroniki lotnicze obfitowały w ub. r. w *szereg katastrof samolotów pasażerskich*, wśród których zdarzyło się kilka znacznych. M. in. dn. 25 III 1933 pod Oakland *przy upadku aparatu pasażerskiego zginęło 14 podróżnych*; dn. 28 III rozbił się (skutkiem zbrodniczego zamachu) k. Dixmüde w Belgji angielski samolot-autobus *„City of Liverpool"*, *grzebiąc 12 podróżnych i 3 lotników*. dn. 22 IV k. Orsomarso (Włochy) rozbił się *francuski hydroplan*, było *8 ofiar*; dn. 29 IV w Bawarji rozbił się *Junkers*, zginęły *4 osoby*; dn. 11 VI na wystawie *w Chicago spalił się hydroplan z 10 osobami*. — Poza tem rozbił się podczas burzy dn. 4 VI k. Rochefort większy *sterowiec francuski „E IX"* (10 000 m³), załogę częściowo ranną uratowano. Wśród ofiar zagranicznego lotnictwa wrażenie wywołała śmierć niem. lotniczki *Margi Etzdorff*, której aparat w drodze z Konstantynopola do Australji k. Aleppo rozbił się; ambitna lotniczka popełniła samobójstwo.



Tragiczna śmierć śp. kpt. Józefa Lewoniewskiego.
Dn. 12 IX 1933 k. Jagrina pod Kazaniem skutkiem upadku samolotu zginął kpt. pil. Józef Lewoniewski, który wraz z ppłk. Bohdanem Filipowiczem wystartował z Okęcia na wschód celem zdobycia rekordu długości lotu w linji prostej dla samolotów turystycznych I kategorji (ppłk. Bohdan Filipowicz doznał poważnych obrażeń). Katastrofa, na podłożu wielkich sukcesów polskiego lotnictwa w ub. r., wywołała bolesny oddźwięk w kraju, a także w republikach sowieckich, których władze i ludność z objawami współczucia i sympatji pośpieszyły z pomocą. Zwłoki ś. p. Lewoniewskiego sprowadzono do kraju i uczczono manifestacyjnym pogrzebem w Warszawie. — Na zdjęciu aparat PZL XIX, na którym wyruszyli obaj lotnicy (na lotnisku w Okęciu p. Warszawą), w kole ś. p. kpt. Lewoniewski.

Polskie zwycięstwo w zawodach o nagrodę Gordon=Bennetta.

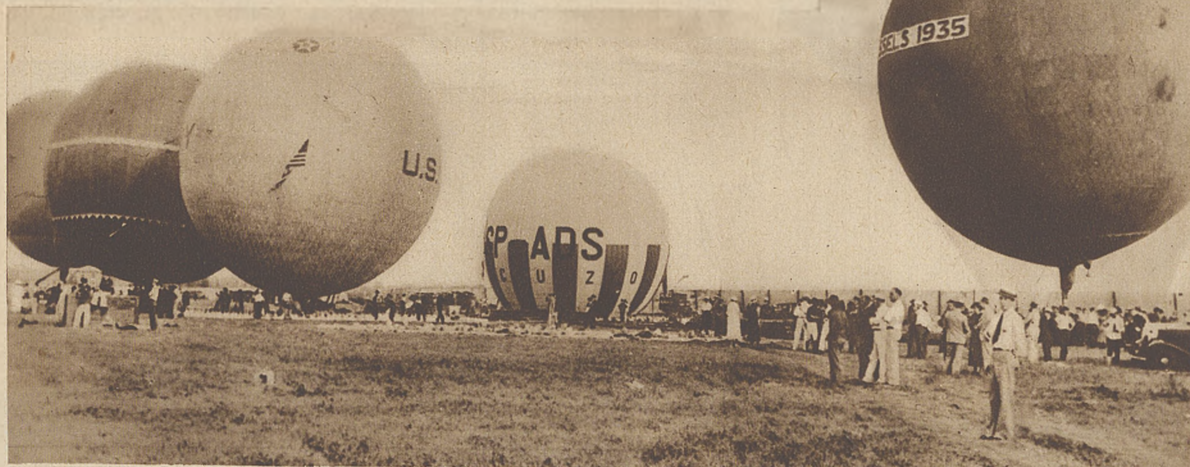
W międzynarodowych zawodach wolnych balonów o nagrodę Gordon-Bennetta, rozpoczętych w Chicago dn. 2 IX 1933, pierwsze miejsce i puhar zwycięzcy zdobył polski balon „Kościuszko" z II-go baonu balonowego w Jabłonnie, w obsadzie kpt. Franciszka Hynka i por. Zbigniewa Burzyńskiego. Zawody o puhar Gordon Bennetta odbyły się pierwszy raz w r. 1906 w Paryżu, a po wojnie wznowione zostały od r. 1920. Dotąd zwycięzcami byli Amerykanie 10 razy, a po nich kolejno ilościowo Belgowie, Niemcy, Szwajcarja i Francja. Polskie balony wzięły udział w zawodach pierwszy raz w r. 1932 w Bazylei (balon „Gdynia", z aeronautami Hynkiem i Burzyńskim, lądował na Bielanach k. Warszawy, balon „Polonia", z por. Januszem i por. Pomaskim, lądował w pow. radzyńskim). W zawodach w Chicago r. 1933 wzięły udział balony amerykańskie, belgijskie, francuskie, niemieckie i polskie (zabrany jako zapasowy balon „Polonia" nie uczestniczył). „Kościuszko" po starcie, dobrze przebywszy silną burzę piorunową, opadł w kanadyjskich lasach (nie uszkodzony) o 140 km od Lemieux i przez tydzień nie było wiadomości o lotnikach, którzy pieszo 5 dni przedzierali się przez las w poszukiwaniu osady ludzkiej. Przed zawodami ogólnie przewidywano, że główna walka rozegra się między balonem polskim a balonami amerykańskiemi, od r. 1925 do 1930 stałymi zwycięzcami w tych zawodach (amerykański balon „Goodyear", po którym spodziewano się zwycięstwa, opadł także w puszczy kanadyjskiej, koło Quebec). W wyniku zawodów (o zwycięstwie decydowała najdłuższa przebyta droga w linji prostej) I miejsce i puhar Gordon-Bennetta zdobył balon polski (ustalona droga 846 mil ang. = 1 361 km), II amerykański balon wojskowy (776 m. ang.), III „Goodyear" (493 m. ang.), IV balon niemiecki (251), V belgijski (299), VI francuski (155). Polskie zwycięstwo, aczkolwiek na polu startu brane w rachuby ze względu na znane wartości polskiego balonu i na doświadczenie aeronautów, wywołało silne wrażenie na terenie międzynarodowym, spotkało się też z potężnym oddźwiękiem w kraju, a przez emigrację polską w Ameryce przyjęte zostało z uniesieniem, jako nowy, drugi po sukcesie kpt. Skarżyńskiego, umacniający powiew z kraju, pogłębiający ufność w rozkwit sił Polski i dający podstawę do słusznej dumy narodowej. Znaczenie zwycięstwa polega na tem, że było ono po raz pierwszy uzyskane w tych zawodach przez Polskę, że osiągnięte zostało już w drugiem uczestniczeniu w nich balonów polskich i że wywalczone zostało nad Ameryką, dzierżącą pierwszeństwo w tych zawodach. Nadto na terenie międzynarodowym to zwycięstwo ukazuje sprawność i wyrobienie polskich lotników, oraz daje rozgłos wartościom balonu polskiego wyrobu, a w stosunku do polskich ośrodków na emigracji staje się doniosłym propagandowym czynnikiem w pogłębianiu poczucia narodowego. Obaj aeronauci, głośni ze swego wzlotu do stratosfery (w lutym 1933), odnieśli zwycięstwo zarówno dzięki wielkim zaletom balonu, jak i w pierwszym rzędzie dzięki gruntownym ćwiczeniom i nabytym w nich szerokim doświadczeniom. Przeprowadzali oni próby wytrzymałości swych organizmów w komorach wysokich ciśnień, wypróbowali zastosowanie aparatów tlenowych i dla ćwiczenia startowali (36 VII 1933 z Mokotowa) do najdłuższego lotu w granicach państwa (lądowali k. Jarosławia); dzięki też swemu doświadczeniu umieli na zawodach uzyskać z miejsca znaczną wysokość i przez to osiągnąć daleką przestrzeń. W następstwie tego zwycięstwa przypadł Polsce zaszczytny obowiązek zorganizowania u siebie w kraju następnych zawodów o puhar Gordon-Bennetta w r. 1934. Dzięki więc temu zwycięstwu, łącznie ze zwycięstwem w challenge'u w 1932, organizuje Polska u siebie w bież. roku równocześnie oba najważniejsze światowe konkursy lotniczo-sportowe.



Płk. Karpiński (na lewo), szef polskiej ekipy balonowej, uczestniczącej w zawodach, w rozmowie z kpt. Hynkiem na lotnisku w Chicago. (Ze zbiorów S. Jaworskiego w Chicago.)

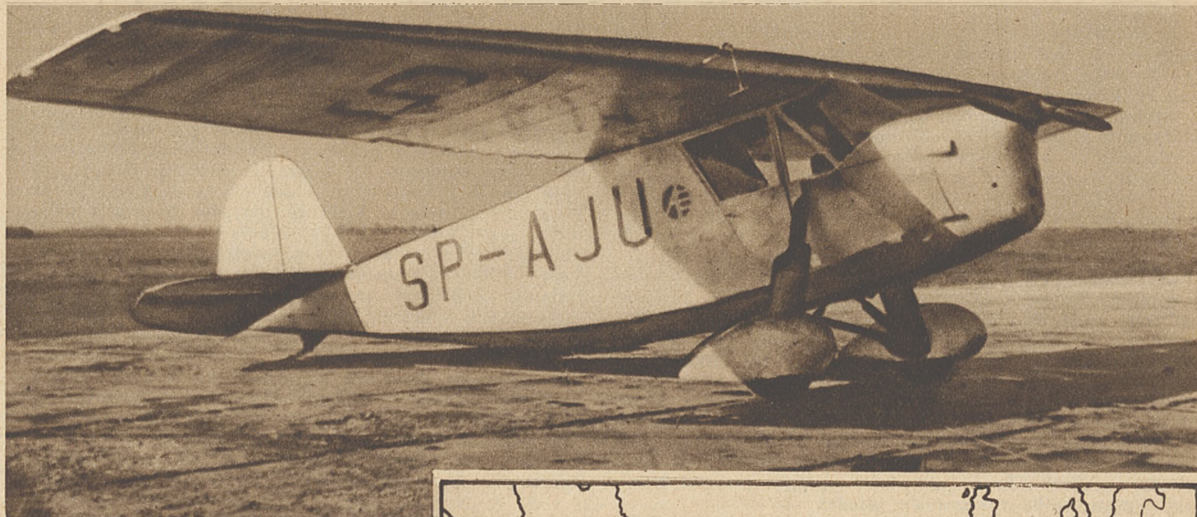


Prof. Piccard (z lewej), bawiący w Stanach Zj., odwiedził wraz z małżonką i córką (w głębi z prawej) naszych lotników w czasie przygotowań do zawodów i w dłuższej rozmowie informował się o urządzenia balonu „Kościuszko". Szczególne zainteresowanie prof. Piccarda budził udały wzlot polskich lotników tym balonem do stratosfery i poczynione wtedy obserwacje. Na zdjęciu por. Burzyński (lewy pośrodku) i kpt. Hynek. Obok prof. Piccarda ks. P. A. Jaworski z Chicago, dawny znajomy kpt. Hynka od lat dziecięcych. (Ze zbiorów fot. S. Jaworskiego w Chicago.)



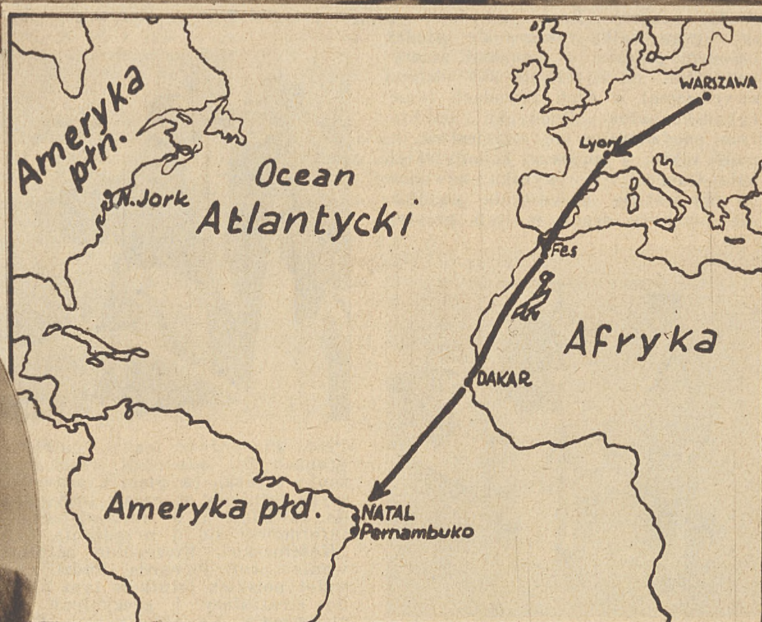
Balony uczestniczące w zawodach, na lotnisku w Chicago, gotowe do startu. Balon „Kościuszko" w środku pola.

Rekordowy polski przelot oceanu.

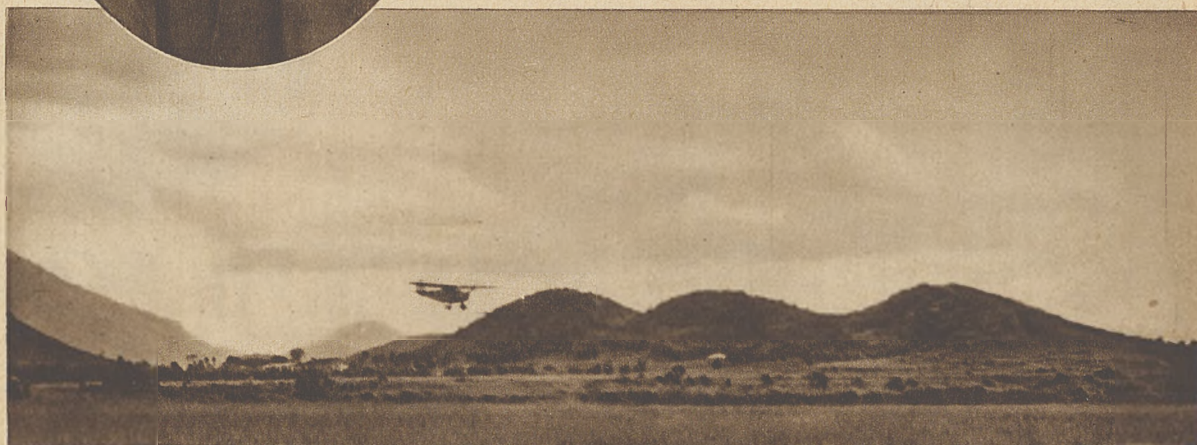


Samolot lekki II-ej kategorji (ciężar własny do 450 kg), na którym kpt. Skarżyński przeleciał ocean. Maszyna polska, typ „RWD-5 bis“, zasięg 5 000 km (750 l. benzyny), rozpiętość 10.5 m, szybkość maksymalna 210 km/g, przeciętna 175 km/g.





W owalu: Portret kpt. Skarżyńskiego. — Obok: Mapka przelotu do Ameryki płd. Przelotem z Saint Louis (Senegal) do Maceia (Brazylja), 3 582 km, stworzył kpt. Skarżyński światowy rekord długości lotu w linji prostej (od r. 1931 ten rekord należał do Francji i wynosił 2 977 km). — Poniżej: Samolot „RWD-5 bis“ w chwili opuszczania się na lotnisko wojskowe pod Rio de Janeiro dn. 11 maja.



Moment lądowania kpt. Skarżyńskiego na lotnisku wojsk. pod Rio de Janeiro.

Na lotnisku zgromadzeni przedstawiciele władz brazylijskich i publiczność.

Kpt. pilot Stanisław Skarżyński, który w historji polskiego lotnictwa zaznaczył się wybitnie odbyciem w roku 1931 długodystansowego lotu okrężnego dokoła Afryki na trasie 25 000 km, na samolocie turystycznym (zob. nasz Rocznik 1932), w którym to locie wykazał nadzwyczajną sprawność, orjentację i opanowanie, osiągnął w ub. roku sukces o światowym rozgłosie, przelatując Atlantyk samotnie na małym i lekkim aparacie typu „RWD-5 bis“, konstrukcji inż. Rogalskiego, Drzewieckiego i śp. Wigury (ten typ był pierwowzorem maszyny „RWD — 6“, na której Żwirko i Wigura odnieśli zwycięstwo na challenge'u r. 1932). Przelot przygotowany był bez zapowiedzi, a wiadomość o starcie z Afryki do lotu nad oceanem stanowiła zaskoczenie. Dnia 27 kwietnia 1933 kpt. Skarżyński odleciał z Warszawy, przebywając etapowo Lyon, Perpignan, Casablanca, Port Etienne i St. Louis w Senegalu, gdzie lądował dnia 4 maja. Stąd dnia 7 maja o godz. 23 (czas środkowo-europejski), wystartował w kierunku Natalu w Brazylji, przeleciał płd. Atlantyk, dnia 8 maja o godz. 16 m. 30 dotarł do Natalu i leciał dalej aż do zmroku, lądując wreszcie o g. 18 m. 30 w mieście Maceio na wybrzeżu Atlantyku, odl. 460 km od Natalu. Cały lot trwał 19 i pół godz. Przelot nad morzem, na wysokości ok. 600 m, odbywał się przez kilka godzin w sferze ulewnych deszczów, a przy wybrzeżu Brazylji aparat dostał się w lekką burzę. Przeciętna szybkość nad oceanem wynosiła 185 km na godz., dochodząc chwilami do 225 km na godz. (Mollison na tej samej drodze osiągnął przeciętną szybkość 175 km na godz.) Przelot kpt. Skarżyńskiego uznany został przez Międzynarodowy Związek Lotniczy za międzynarodowy rekord długości lotu w linji prostej dla kategorji samolotów turystycznych o ciężarze własnym nie przekraczającym 450 kg.

Wiadomość o przelocie wywołała szczery entuzjazm w całej Polsce, oraz w polskich ośrodkach emigracyjnych, zwłaszcza w Ameryce płd., gdzie sukces polskiego lotnika stał się czynnikiem pogłębiającym uświadomienie narodowościowe i poczucie łączności z Macierzą. Znaczenie przelotu polega w pierwszym rzędzie na stworzeniu rekordu międzynarodowego przez polskiego lotnika, a równocześnie w historji lotnictwa światowego. przelot tem się wyróżnia, że jest to pierwszy dotąd przelot oceanu dokonany na małym samolocie kategorji turystycznej. Zarazem przelot ten jest sukcesem polskiej maszyny na terenie świata, ponownie tak wymownie podkreślającym jej wartości, które wystąpiły w całej pełni, zwłaszcza w r. 1932 podczas długodystansowych polskich lotów i na challenge'u. W historji zaś polskiego lotnictwa ten przelot ma pozatem znaczenie jako pierwszy dokonany przelot oceanu, jako pierwszy odbyty na polskiej maszynie (Idzikowski i Kubala lecieli na maszynie francuskiej, Hausner na amerykańskiej) i jako dowód wartości, wyszkolenia i brawury polskiego lotnika, który samotnie, w lekkiej maszynie, eksperymentuje po raz pierwszy wogóle taką wyprawę i wykonuje ją rekordowo. Toteż kpt. Skarżyński, podejmowany w Ameryce płd. przez oficjalne czynniki brazylijskie i argentyńskie, był witany z uczuciem słusznej dumy narodowej przez tamtejsze polskie środowiska, które odwiedził na swej zwycięskiej maszynie, a zwłaszcza gorąco przyjmowany w Rio de Janeiro, Kurytybie i Buenos Aires. Po powrocie zaś do Warszawy (2 VIII, okrętem do Boulogne, stąd samolotem), był przyjęty objawami wdzięczności za dokonanie czynu, który okrył Polskę sławą i dumą.



Kpt. Skarżyński na lotnisku stolicy Brazylji w rozmowie z posłem Rzpltej Tadeuszem Grabowskim. W grupie znajdują się przybyli na powitanie polskiego lotnika: przedstawiciele władz państwowych, oficerowie lotnicy brazylijscy, delegaci Tow. „Polonia“ i Tow. polsko-brazylijskiego „Kościuszko“.

Sukcesy polskiego lotnictwa zagranicą.



Por. Orłowski, którego brawurowe ewolucje stanowiły punkt kulminacyjny popisów lotniczych w Sofji.

Poniżej w kole: Por. Hirschband, zdobywca nagrody dla najlepszej ekipy zagranicznej w rajdzie algiersko-marokańskim.



W ub. r. występy naszych lotników *w zagranicznych imprezach* przyczyniły się do rozszerzenia utrwalonego już na terenie międzynarodowym uznania dla sprawności i brawury polskiego lotnika, oraz dla wielkich wartości konstrukcyjnych polskiej maszyny, tak wybitnie zamanifestowanych w poprzednich 2 latach. Tu zarejestrować należy nast. momenty: W zawodach i popisach lotniczych polsko-bułgarskich *w Sofji*, 15 IV 1933, w których wzięło udział 5 polskich aparatów, wyróżnił się brawurowemi ewolucjami *por. Orłowski*, uzyskując honorową odznakę bułgarskiego lotnictwa: występ dał prasie bułgarskiej podstawę do stwierdzenia *wielkiego sukcesu polskiego przemysłu lotniczego*, produkującego tak wartościowe aparaty. — Dn. 16 IV 1933 zaczął się 10-dniowy okrężny *raid algiersko-marokański* na trasie 3 600 km, przechodzącej przez Saharę i góry Atlasu, przy udziale 30 aparatów. W zawodach wzięli udział polscy lotnicy kpt. *Hirschband* i płk. *Bohdan Kwieciński*, przybyli z Warszawy do Casablanki na głośnym już dziś aparacie RWD 5. Raid odbywał się w 10 etapach, z których szczególnie ciężkie były 3 nad Saharą, liczące 1 500 km. Przez cały czas lotu motor polskiego aparatu pracował bez zarzutu. *Lotnicy zdobyli puhar przeznaczony na nagrodę dla najlepszej ekipy zagranicznej.* Polski sukces był dobrą propagandą polskiego lotnictwa turystycznego. — *W międzynarodowym locie alpejskim* w maju 1933, organizowanym przez Wiedeń, wzięli udział znani lotnicy: *kpt. Jerzy Bajan* i *kpt. Piotr Dudziński*, na turystycznych aparatach typu PZL XIX, o motorach takich samych, które walczyły zwycięsko w challenge'u 1932. We wstępnej imprezie, o terminowe przybycie po przelocie najdłuższej drogi, obaj lotnicy, przeleciawszy dn. 16 i 17 V drogę Warszawa — Charków — Leningrad — Lwów — Wiedeń, lądowali w terminie i w klasyfikacji tego lotu na 16 zawodników (Austrji, Węgier, Włoch i Anglji) kpt. Bajan uzyskał I miejsce — 8 703 p., kpt. Dudziński II miejsce — 8 575 p. (III lotnik włoski — 7 391 p., IV węgierski — 5 889 p.). W odbytym tego samego dnia konkursie szybkości kpt. Bajan zdobył I miejsce, kpt. Dudziński II-e. W trzecim punkcie programu, w locie alpejskim, samolot kpt. Bajana przy lądowaniu w Treibach spalił się przy uderzeniu o drzewo, lotnik ocalał; w tych zawodach z 16 uczestników tylko 3, wśród nich kpt. Dudziński, przybyli do mety, reszta uległa cięższym lub lżejszym wypadkom. Dnia następnego aparat kpt. Dudzińskiego przy starcie rozbił się. W ogólnej klasyfikacji *kpt. Dudziński mimo niedokończenia konkursu uzyskał trzecią nagrodę*, w uznaniu jego brawury i sprawności lotniczej, ujawnionych w całości konkurencji. Był to niezwykły wyraz sukcesu polskiego lotnictwa, wykazanego rekordowo w pierwszych konkurencjach. (Obaj lotnicy w drodze do Wiednia przebyli w dwu dniach 4 063 km i uzyskali średnią szybkość 173.5 km/g.). — Wreszcie *na II międzynarodowym kongresie lotnictwa sanitarnego i VII międzynarodowym kongresie medycyny wojskowej w Madrycie* (gdzie Polska urządziła własne stoisko), z pocz. czerwca 1933, polski samolot *„Lublin R. XVI“*, w obsadzie mjr. dra Michalika i kpt. pilota Janickiego, zdobył *pierwszą nagrodę i puhar Rafaela*, za sprawność i najlepsze przysposobienie do celów lotnictwa sanitarnego (drugą nagrodę uzyskał samolot francuski „Potez 23“). Aparat jest konstrukcji inż. Rudlickiego, konstruktora samolotu, na którym kpt. Karpiński odbył lot do Kabulu. Sukces polski polegał także i na tem, że polski aparat był jedynym z pośród wystawionych na kongresie i wogóle pierwszym na wystawach lotnictwa sanitarnego aparatem, który na konkurs przybył drogą powietrzną (z Warszawy do Madrytu, 3 000 km w 26 godz.).





Kpt. Jerzy Bajan i kpt. Piotr Dudziński, którzy zdobyli sobie rozgłos w międzynarodowym locie alpejskim.







Samolot „Lublin R. XVI“, który na międzynarodowym kongresie lotnictwa sanitarnego w Madrycie zdobył I nagrodę. Poniżej załoga tego samolotu: kpt. pilot Zygmunt Janicki (na lewo) i lekarz mjr. dr. Kazimierz Michalik.

Przeloty nadoceanowe.



Francuski lotnik Mermoz, który pierwszy w ub. r. dokonał przelotu Atlantyku z Afryki do Brazylji.



Angielski lotnik J. Mollison, który w ub. r. 2 razy przeleciał Atlantyk, do płd. i płn. Ameryki.





Hiszpańscy lotnicy Barberan (na lewo) i Collar, którzy przelecieli Atlantyk w najszerszem miejscu.





Rossi (na lewo) i Codos, francuscy lotnicy, którzy ustanowili w r. 1933 rekord długości lotu.



James Mattern, głośny z wytrwałości, z jaką usiłował dokonać rekordowego lotu naokoło świata.



Amerykański lotnik Wiley Post, głośny zdobywca rekordu szybkości lotu naokoło świata.

W ub. r. dokonane zostały nast. przeloty nad oceanami: Dn. 17 I francuski lotnik *Mermoz* na samolocie „L'Arc-en-ciel" wystartował w St. Louis (Senegal) i przeleciawszy Atlantyk po 14 g. 25 m. lądował w Natalu; leciał z przeciętną chyżością 221.5 km/g. Drogę powrotną z Ameryki płd. do Dakaru odbył samolot z 7 pasażerami dn. 16 V w 16 g. 10 m. — Dn. 6 II ang. lotnik James *Mollison* startował z Lympne (Anglja) i lądował w Port Natal (Brazylja), przebywając samotnie drogę 7 700 km w 3½ dniach. — Dn. 4 VI amerykański lotnik *James Mattern* (który w lipcu 1932 z Griffinem wyruszył do lotu dokoła świata, zakończonego przymusowem lądowaniem k. Mińska), podjął samotny lot około świata i wystartowawszy z N. Yorku, po przeleceniu Atlantyku lądował kolejno w Oslo, Moskwie, k. Prokopiewa (skutkiem defektu w aparacie), w Krasnojarsku, w Biełoje (k. Irkucka), w Sofijskoje (m. Czytą a Chabarowskiem) i w Chabarowsku, stąd wyruszywszy (13 VI) w dalszą drogę, zaginął w tundrach; odnaleziono go (5 VII) we wsch. Syberji (o 80 km na wschód od Anadyru), gdzie uszkodził aparat i 2 tygodnie przebywał w pustkowiu (samolot dostarczony tam Matternowi przez lotnictwo sowieckie umożliwił mu powrót do Kanady). — Dn. 10 VI nastąpił przelot Atlantyku przez hiszpańskich lotników kpt. *Barberana* i por. *Collara* z Hiszpanji do Kuby (w dalszej drodze obaj lotnicy zginęli w Meksyku skutkiem rozbicia się aparatu). — Dn. 16 VII litewscy lotnicy *Stefan Darius i Stanley Girenas* wystartowali z N. Yorku i przebywszy Atlantyk, w drodze do Kowna zginęli skutkiem rozbicia się aparatu w lasach koło Myśliborza w Brandenburgji. — Dn. 16 VII lotnik amerykański *Wiley Post* wystartował samotnie z N. Yorku do lotu naokoło świata, przeleciał Atlantyk i lądując w Królewcu, Moskwie, Nowosymbirsku, Irkucku, w drodze do Chabarowska (przymusowo skutkiem złej pogody), na Alasce (skutkiem złamania śmigła) i w Fairbanks, przybył 22 VII do N. Yorku, witany entuzjastycznie. Czas przelotu trwał 7 dni 18 g. 40 m., lotnik pobił o 20 g. 2 m. swój poprzedni rekord szybkości lotu naokoło świata, stworzony wraz z Gattim w r. 1931. — Dn. 22 VII małżeństwo *Mollisonowie* wystartowali z Londynu i przelecieli ponad Atlantykiem (podczas przymusowego lądowania k. Bridgeport o 50 km od N. Yorku spowodu wyczerpania paliwa aparat przewrócił się i uległ uszkodzeniom, oboje odnieśli rany). — Wreszcie francuscy lotnicy *Maurycy Rossi* i *Paweł Codos* wystartowali 4 VIII z N. Yorku, by stworzyć rekord długodystansowego lotu i przebywszy Atlantyk, lecąc dalej bez zatrzymania się, od Le Bourget w kierunku ku Turcji, lądowali przymusowo (skutkiem wyczerpania zapasu benzyny) w Syrji k. Damaszku; przelecieli 9 300 km w 54 g. 40 m. i stworzyli nowy światowy rekord długości lotu. Po powrocie do Francji, na tym samym aparacie, byli owacyjnie witani.

Sterowiec „Zeppelin" odbył w ub. roku 5 podróży do Ameryki i spowrotem.

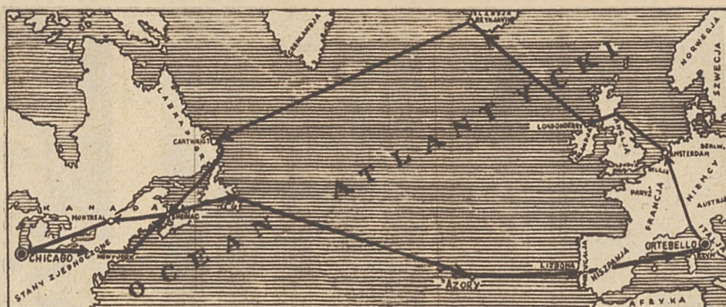


Szczątki samolotu „Lithuania", na którym lotnicy litewscy przelecieli Atlantyk, rozbitego k. Soldin w Brandenburgji.

Grupowy włoski przelot Atlantyku.



Eskadra przed startem z Ortebello.



Mapka trasy lotu włoskich hydroplanów z Rzymu do Chicago i spowrotem.

Jednem z najważniejszych wydarzeń w dziejach lotnictwa był w ub. r. podwójny przelot Atlantyku, dokonany przez włoską eskadrę 24 hydroplanów, pod kierownictwem włoskiego ministra lotnictwa, gen. Italo Balbo, znanego w historji lotnictwa z odbycia w grudniu 1930 etapowego przelotu 14 hydroplanami włoskiemi z Ortebello do Brazylji. W ub. r. zadaniem eskadry Balbo był przelot z Włoch etapami na światową wystawę „Stulecia postępu“ w Chicago i powrót drogą powietrzną. Eskadra licząca 100 ludzi załogi wystartowała dn. 1 VII z portu lotniczego Ortebello pod Rzymem i etapowo, przez Amsterdam, Londonderry (Irlandja), Reykjavik (Islandja), Cartwright (Labrador) i Shediac (Kanada) przybyła 15 VII do Chicago. Powrót rozpoczął się dn. 19 VII etapami przez N. Jork, Shediac, Shoal Harbour (N. Fundlandja), Ponta Delgada (Azory) i Lizbonę do Ostji pod Rzymem, dokąd eskadra przybyła dn. 12 VIII. W czasie przelotu w Amsterdamie przy wodowaniu 1 aparat przewrócił się i uległ zniszczeniu (zastąpiono go zapasowym), w drodze do Shediac uszkodzone zostały dwa aparaty (uszkodzenia naprawiono), a przy wodowaniu w Ponta Delgada zginął pilot por. Squaglia skutkiem przewrócenia się aparatu. Cała przebyta trasa wynosiła przeszło 20 000 km. Przelot wyróżniał się imponująco pod względem ilości aparatów, jak i sprawnością organizacji. Eskadra na etapach była witana owacjami, szczególnie manifestacyjnie przyjmowano ją w Chicago, a po powrocie do Rzymu gen. Balbo i uczestnicy przelotu byli przyjęci z żywiołowym entuzjazmem. Przelot, podjęty jako wyprawa sportowa, wykazał uzdolnienie maszyn i lotnictwa do dalekich wypraw grupowych, przez co nabył znaczenia wojskowego i politycznego.



Obok: Fragment z pobytu eskadry włoskiej w Londonderry. Hydroplany przed odlotem do Islandji, żegnane przez przedstawicieli władz irlandzkich.

Poniżej: Gen. Balbo w Chicago, odpowiadający na powitanie po wylądowaniu. Fotografja przesłana iskrowo z Chicago do Europy.







Fragment z przyjęcia uczestników przelotu przez władze miejskie w N. Jorku w ratuszu. Gen. Balbo przy mikrofonie.

Powyżej: Z pobytu eskadry w N. Jorku. Gen. Balbo w przejeździe ulicami miasta podczas manifestacji tłumów. — Obok: Przylot eskadry do portu w Ostji. Środkowy aparat czołowej trójki prowadzi gen. Balbo. — Poniżej: Triumfalny pochód uczestników przelotu w Rzymie podczas powitania. Gen. Balbo prowadzi załogę eskadry wśród szpalerów rozentuzjazmowanego tłumu. W głębi panorama Colosseum.



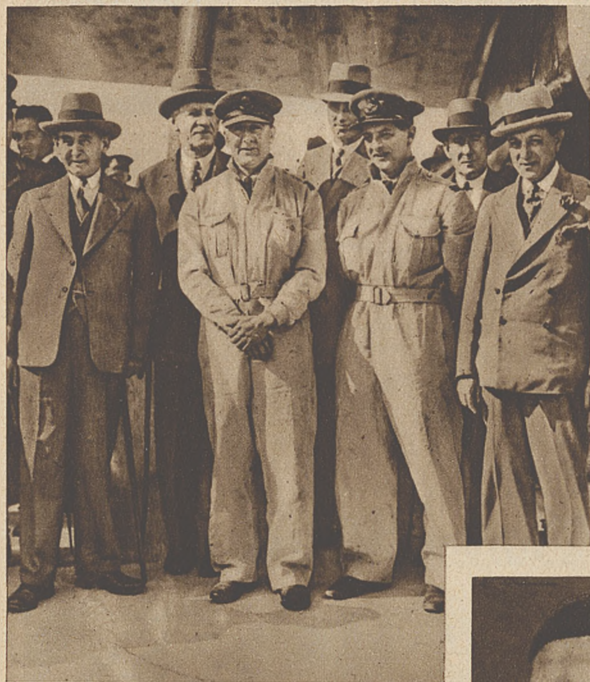
Loty długodystansowe i rekordy.

W listopadzie 1932 *Amy Johnson-Mollison* odbyła lot z Londynu do Kapsztadu (lądując dwa razy przymusowo koło Timbuktu i w portugalskiej Angoli); czas lotu wynosił 4 dn. 6 g. 53 m., lotniczka pobiła rekord swego męża na tej trasie o 10½ g. (Drogę powrotną Kapsztad — Croydon odbyła etapowo w grudniu 1932, w czasie 7 dni 7 g. 5 m.) — W maju 1933 francuska lotniczka *Maryse Hilsz* (która w r. 1932 zdobyła rekord wysokości wzlotu lotniczki) odbyła etapowy raid długodystansowy Paryż—Tokio—Paryż (40 000 km). — W sierpniu 1933 angielski lotnik *James Wood* odbył etapowy lot z Australji do Anglji. — Dn. 10 IX 1933 wystartowali z Paryża do lotu długodystansowego lotnicy *Assolant i Lefevre* (którzy w r. 1928 przelecieli Atlantyk) i po 14 g. przybyli do Oranu. — W kampanji o *rekord długości lotu bez lądowania i bez uzupełniania paliwa* angielscy lotnicy *Gayford i Nicholetts* przelecieli (w lutym 1933) bez lądowania drogę 8 592 km z Londynu do Kapsztadu w 57 g. 25 m. (pobili o 638 km poprzedni rekord lotników amerykańskich Boardmana i Polanda). — *Rekord szybkości* lotu ustanowił 10 IV 1933 włoski lotnik sierżant *Agello*, uzyskując 683 km 403 m na godz. (motor 2 500 KM) i pobijając rekord Stainfortha z r. 1931 wynaszący 655 km/g. — *Rekord szybkości dla samolotów lekkiej* wagi osiągnął 30 V z. r. Francuz *Salol* robiąc 365 km/g. — *Rekord wysokości wzlotu* uzyskał włoski lotnik *Donati*, osiągając (20 XII 1932) wysokość 9 170 m, a w 3 dni później 9 500 m. — *Rekord długości lotu na plecach* ustanowił *M. Burhan* (w sierpniu 1933 w Long Beach), uzyskując czas 1 g. 46 m. 59 sek. i bijąc rekord Włocha Falconiego o 38 m. 50 sek.— *Rekord wysokości skoku ze spadochronem* osiągnął angielski lotnik *John Tramum* (25 V 1933 w Waszyngtonie), skacząc z wys. 6 700 m. — *Rekord wysokości skoku z samolotu z zamkniętym spadochronem* stworzył (w sierpniu 1933) lotnik sowiecki *Jewdochimow*, który skacząc z wys. 3 700 m otworzył spadochron w 108-ej sekundzie po skoku na wysokości 480 m.

W szybownictwie piękne sukcesy osiągnęli lotnicy polscy. Na konkursie lotów szybowcowych nad terenami płaskiemi, w Bezmiechowej dn. 11 VII 1933, *Piotr Mynarski*, pilot szybowcowy Aeroklubu lwowskiego, na szybowcu typu „Komar" uzyskał 1 000 m ponad wysokość odczepienia się i żeglował 5 g. 58 m., stwarzając *polski rekord* oraz *światowy rekord długotrwałości lotu nad terenem płaskim.* Ten sam pilot dn. 19 VII (na linji Lwów — Brzeżany, na szybowcu C. W. 5) ustanowił (przy maksymalnej wysokości 1 600 m) nowy *polski rekord długości przelotu:* 80 km (poprzedni polski rekord, 44,8 km, należał do por. Czarkowskiego-Golejowskiego; niemiecki pilot Burzbauer w Duisburgu dn. 7 VII 1933 uzyskał drugą skolei w z. r. największą długość lotu, 76,6 km). — Dn. 21 VI 1933 w Bezmiechowej pilot Aeroklubu lwowskiego *Bolesław Baranowski* (na szybowcu S. G. 28, konstrukcji inż. Szczepana Grzeszczyka) stworzył *polski rekord długotrwałości* lotu, w czasie 10 g. 40 m. — *Światowy rekord długotrwałości lotu* ustanowił niemiecki pilot szybowcowy *Schmidt* (dn. 4 VIII 1933) w czasie 36 g. (poprzedni rekord wynosił 22 g. 50 m).



Maryse Hilsz, francuska rekordzistka w wysokości wzlotu lotniczek.



Gayford i Nicholetts (rekord długości lotu bezetapowego).



Włoski lotnik Agello (rekord szybkości lotu).

Na prawo: Włoski lotnik Donati (podwójny rekord wysokości wzlotu w r. 1932).





Piotr Mynarski (rekord polski i rekord światowy długotrwałości lotu szybowcowego nad terenem płaskim, oraz rekord polski długości przelotu szybowcem).



Inż. Jerzy Drzewiecki (rekord wysokości wzlotu kat. II lekkich samolotów turystycznych za r. 1932, 6032 m, zatwierdzony przez Międzynar. Federację lotniczą).

Kronika katastrof.



Trzęsienie ziemi w Kalifornji.
Jedna z ulic w Long Beach (na terenie wielkiej geosynklinali) po katastrofalnem trzęsieniu 10 III 1933.



Trzęsienie ziemi w Japonji.
Fragment spustoszenia w mieście Kumaishi dn. 2 III 1933. Na zdjęciu widać statki wyrzucone na ląd.

Ub. rok był *na ziemiach polskich pod względem atmosferycznym pomyślny i bez znaczniejszych katastrof żywiołowych.* Zima była naogół ciepła i późna, większe śniegi spadły na kresach wschodnich na pograniczu Mińszczyzny. Z końcem stycznia zaznaczyło się u nas (i w całej Europie) nasilenie mrozów, dochodzących do —25°. Wiosna była wczesna i ciepła (pierwsza burza z grzmotami i piorunami 31 III w krakowskiem i bracławskiem), lato ciepłe (w drugiej połowie czerwca w Turcji, Egipcie i na wschodzie Stanów Zj. upał ponad 45°), w lipcu upały lokalne (np. z końcem lipca w Warszawie do 50°, w Hiszpanji do 63°, w N. Yorku do 62°). Na przełomie lata i jesieni zaznaczyły się przejściowe chłody.

Grady w groźniejszych rozmiarach spadły z końcem lipca w Sandomierskiem i w połowie sierpnia miejscami w Małopolsce zach. *Rok nie obfitował też w szkodliwe burze* (wyjątek stanowiła trąba powietrzna 11 VII w pow. brzeskim, oraz z pocz. sierpnia nad naszem wybrzeżem), tak samo *ominęły nas powodzie i wylewy*, jedynie w lipcu zaznaczając się silniej w Małopolsce wsch. (zwłaszcza w Stanisławowskiem), gdzie objęły ogółem obszar uprawny 1 500 ha. Zagranicą katastrofalnie wystąpiły *burze i powodzie* m. in.: w połowie listopada 1932 w *Japonji po tajfunie* fala zniszczyła koło Tokio ok. 5 000 domów, a przeszło 10 000 uszkodziła; dn. 27 I podczas huraganu olbrzymia fala zalała część miasta *Halifax*, znosząc kilkaset domów; z pocz. marca 1933 *w środkowej Anglji* wody przerwały tamy rzeczne w Yorkshire i zalały ogromne przestrzenie. z pocz. kwietnia *na Bukowinie i Besarabji* nastąpiły wielkie wylewy; z pocz. maja *w stanie Alabama tornado* spustoszył 7 miast, było przeszło 20 zabitych i 200 rannych, a w stanie Kentucky, Tennesse i płn. Karolinie 85 zabitych i 500 rannych; w poł. maja *powódź w stanie Indiana* objęła obszar zamieszkały przez 8 milj. ludzi; z pocz. lipca *na Kubie* (gdzie w listopadzie 1932 orkan zniszczył miasto Santa Cruz, powodując śmierć 2 500 ludzi) — skutkiem tornada i oberwania chmury było w Havannie 400 zabitych, ok. 600 rannych i 200 domów zniszczonych. a równocześnie wystąpił orkan katastrofalnie w Meksyku; z pocz. lipca były wielkie *wylewy w płd. Ukrainie w dolinie Dniepru;* w poł. lipca *powodzie na Rusi Przykarpackiej*, gdzie Cisa wylała na szer. 10 km, pozbawiły dachu 1 500 ludzi; w poł. lipca *w stanie Colorado oberwanie chmury* zniszczyło prawie całkiem miasto Morrison; z końcem lipca *na wyspie Hokkaido powodzie* zalały 12 000 domów, zginęło 120 ludzi; największe rozmiary przybrała *katastrofa powodzi w Chinach płn.*, gdzie (w lipcu) skutkiem *wylewu Żółtej Rzeki* zginęło ok. 60 000 ludzi, zniszczonych zostało ok. 1 000 wiosek i miast, oraz *w Chinach środkowych*, gdzie wylew Wang Ko (w sierpniu) objął kilka tysięcy miast i wsi i pociągnął 3 000 ofiar; pod koniec sierpnia *tajfun nad Koreą* zatopił setki ludzi i statków rybackich; z końcem sierpnia *orkan na Kubie* (drugi w ub. r.) zniszczył kilka miast, zginęło ok. 100 ludzi, 800 było rannych, ok. 100 000 bez dachu; z pocz. września w Osaka po tajfunie było 30 000 domów pod wodą; w poł. września *wylał katastrofalnie Indus;* z końcem września wystąpiły *wielkie powodzie w Slawonji (straty pół* milj. dyn.), oraz ponownie *klęska huraganu w Meksyku* (szczególnie ucierpiało Tampico, 20 000 ludzi bez dachu).

Trzęsienia ziemi, nie tak liczne jak w poprzednim r., wystąpiły m. in.: dn. 20 XII *na półwyspie Chalcydyckim;* z końcem grudnia *w zach. Chinach* (ofiarą miały paść dziesiątki tysięcy ludzi); dn. 1 I *w płd. Afryce;* dn. 8 II i 1 III *k. Stutgartu* (uszkodzenia nieznaczne); 2 III *w Japonji* (według urzędowej statystyki straciło życie lub zaginęło 3 915 ludzi, zburzonych domów 2 963. zatonęło 1 533 łodzi rybackich); 10—12 III *w Kalifornji* (ok. 600 zabitych, 500 rannych, prawie całkiem zniszczone Long Beach, straty ok. 50 milj. dol.); 23 IV i przez kilka dni z pocz. maja *na wyspach Dodekanesu* (na wyspie Kos 120 zabitych, 500 rannych); 9 V na zach. wybrzeżu *Meksyku* (gwałtowne, lecz bez większych szkód); 15 V na półwyspie Chalcydyckim (najwięcej ucierpiało miasto Saloniki); 16 V *w Kalifornji i okolicy* (w San Francisco runęło kilkadziesiąt domów); 25 VI *na płd. Sumatrze* (zabitych i rannych przeszło 300, głównie ucierpiało miasto Benkalen); 12 VII w płn. wsch. Turcji; w poł. sierpnia na Azorach (głównie ucierpiało miasto Ponta del Gada), wreszcie 26 IX trzęsienie *w Abruzzach* (10 zabitych, 150 rannych).

Działalność wulkanów w ub. r. była nieznaczna. Z pocz. stycznia zaznaczyły się wybuchy 3 wulkanów *w Chile*, a większe spustoszenia wyrządził jedynie wybuch *Asodake* na jap. wyspie Kiusiu koło m. Kumamoto z końcem lutego, oraz gwałtowny wybuch *Krakatau* dn. 4 V.

Pożary w Polsce występowały, jak zwykle, najliczniej po wsiach. Do większych pożarów należały: z końcem marca we wsi *Karczmiska*, pow. puławski (straty 200 000 zł.) i we wsi *Rożeniec*, w lubelskiem (przeszło 100 zabudowań i 100 szt. bydła); 13 IV we wsi *Uropole*, pow. postawski



Powódź w Anglji.
Miejscowość Chertsey w Anglji objęta wylewem z końcem lutego 1933 (zdjęcie z samolotu).



Tornado w Texas.
Osada Oak Chilf po przejściu burzy w sierpniu 1933.

(straty 200 000 zł.); w okresie wielkanocnym w kilku miejscowościach *w kieleckiem*, z końcem kwietnia *w lubelskiem*: 11 V we wsi *Huszyn*, pow. kowelski (90 zabudowań, 90 szt. bydła, zginęło 8 ludzi); 2 VI w miasteczku *Dzięcioł* k. Słonima (322 zabudowania, 7 000 ludzi bez dachu, rannych 15 strażaków); w ciągu czerwca we wsi *Dziaduki*, pow. wieluński (65 zagród i kilkaset sztuk bydła, 14 poparzonych, straty ok. 1 milj. zł.), *w Domaszowicach*, pow. łukowski (150 zabudowań), we wsi *Gromada*, pow. biłgorajski (115 budynków), *w Bielskiej Woli*, pow. sarneński (100 gospodarstw) i we wsi *Brzoza*, w kieleckiem (216 budynków, strata 300 000 zł.); 8 VIII we wsi *Żrebce*, w lubelskiem (strata ćwierć milj. zł.); w poł. sierpnia we wsi *Bielina*, pow. opatowski (spłonęła prawie cała wieś). Nadto spaliło się kilka większych fabryk prywatnych właścicieli (straty po 1—2 milj. zł.), oraz dn. 10 VIII *w Pińsku* państw. fabryka dykt (straty 3 milj. zł.). — *Zagranicą* do największych pożarów należały: *w Tokio* 15 XII 1932 pożar 8-piętrowego domu towarowego (14 ofiar, 110 rannych, straty ok. 40 milj. zł.) i 23 XII spalenie się dzielnicy najuboższych (zginęło 25 osób); *w Rotterdamie* 16 I 1933 spłonięcie największego holenderskiego teatru „Arena"; na lotnisku Roosevelt *na Long Island* 19 II pożar hangarów z 16 maszynami; zniszczenie portowego miasta *Tela w Honduras* z pocz. kwietnia; *w Tuluzie* 5 IV pożar wielkiej stacji radjowej; *w Caen* 12 IV pożar 2 stoczni z 10 okrętami w budowie; *w Montreal* 3 V zniszczenie największej kanadyjskiej galerji obrazów (straty 2 milj. dol.); w porcie holenderskim *Wilton* 29 VI pożar stoczni z 2 okrętami w budowie; *w Marokku* k. Kenitry 17 VII pożar 40 km² uprawnych terenów; *w Koryncie* 3 VIII spalenie się 460 domów drewnianych, zbudowanych po katastrofie trzęsienia ziemi; wreszcie *w Anastasias* k. Pireus 13 VIII pożar 320 domów (podczas burzy). Wielkie *pożary lasów* wystąpiły z pocz. maja *k. Bordeaux* (zniszczonych 5 000 ha), w poł. lipca *w Szwecji* (skutkiem posuchy prawie w całym kraju, zniszczone 23 000 ha, spaliło się mnóstwo bydła), *w Finlandji* (w 200 miejscowościach, w jednym wypadku do ratunku użyto 10 000 strażaków i żołnierzy) i *k. Leningradu* (skutkiem posuchy, na wielkich obszarach), w poł. sierpnia *pod Lyonem*, z końcem sierpnia *k. Tulonu*.

Z katastrof skutkiem wybuchu wymienić należy m. in.: dn. 7 XII 1932 w chemicznej fabryce *w Premnitz* (Niemcy) zagadkowy wybuch, 12 ofiar (w tej samej fabryce dn. 10 I druga podobnie zagadkowa eksplozja); 20 I 1933 w *m. Morelia* (Meksyk) wybuch 60 skrzyń dynamitu, 43 zabitych; 6 II w fabryce samochodów Renaulta *k. Paryża* skutkiem wybuchu 6 zabitych, 150 rannych; 7 V *w San Francisco* skutkiem wybuchu przewożonych materjałów wybuchowych zdemolowany dworzec, zniszczonych 40 wagonów i lokomotyw, zginęło 12 osób, kilkadziesiąt rannych, straty 12 milj. dol.; 8 VI *w Hamamatsu* (Japonja) wybuch magazynu amunicji, zniszczonych 50 samolotów bombowych, zginęło 70 ludzi; 31 VII w *Brnie Mor.* w hotelu „Europa" wybuch naboju ekrazytowego, 20 zabitych, 50 rannych; 2 VIII wybuch prochowni *w Campo del Marte* (Nikaragua), 30 zabitych; wreszcie dn. 17 VIII *k. Lille* podziemne wybuchy skutkiem zapalenia się gazów, w miejscu, w którem po wojnie zakopano 5 000 granatów i bomb lotniczych



Wybuch w Neunkirchen.
Dn. 10 II 1933 w Neunkirchen (Zagł. Saary) nastąpił wybuch zbiornika gazu o pojemn. 120 000 m³ wyrządzając ogromne spustoszenie w mieście. Zginęło 150 ludzi, ok. 300 było ciężko rannych; pobliskie domy zostały doszczętnie zniszczone. — Na zdjęciu wykonanem z samolotu widok spustoszeń w bezpośredniem otoczeniu miejsca wybuchu, objętego jeszcze pożarem.



Wybuch zbiornika nafty w Long Beach.
Dn. 2 VI 1933 w Long Beach (Kalifornja) eksplodował wielki zbiornik nafty powodując groźny pożar składów nafty i benzyny (zginęło 11 osób, 18 rannych, straty 200 000 dol.). Na zdjęciu widok pożaru na tle szybów.



Pożar w porcie londyńskim.
Dn. 22 IV 1933 spaliły się w porcie Londynu magazyny z 5 miljonami l. rumu (straty 200 milj. zł.). W gaszeniu pożaru brało udział 150 sikawek. Na zdjęciu akcja tłumienia ognia na zgliszczach.

(wobec niemożności ugaszenia ognia pod ziemią ludność deżolowano, a zakopaną amunicję wysadzono w powietrze).

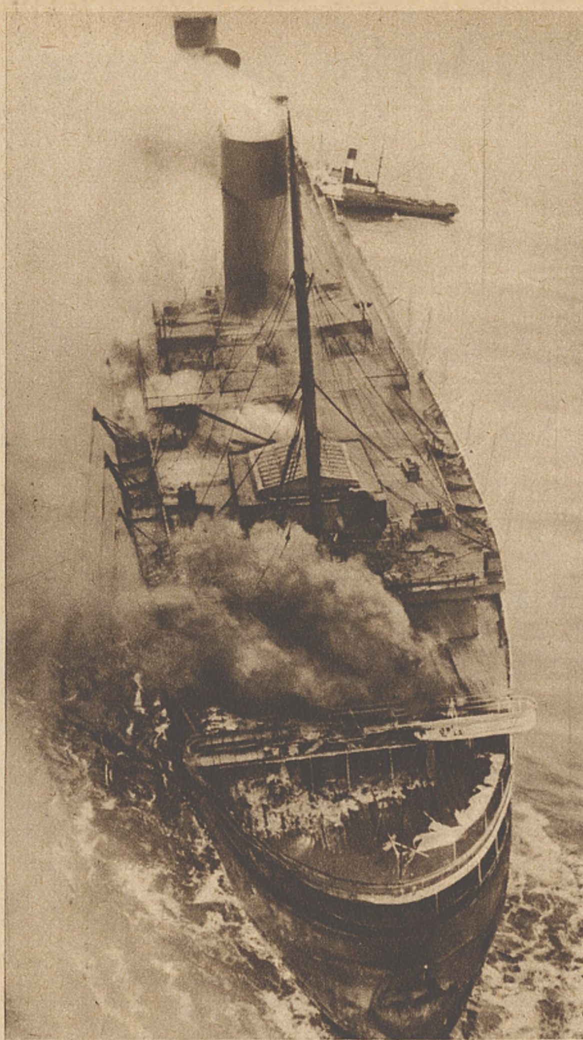
Kronika katastrof komunikacji lądowej zanotowała m. in. nast. znaczniejsze wypadki: dn. 21 XI 1932 *k. Rzymu* przy zderzeniu pociągu posp. z autobusem turystycznym 11 zab., 41 ciężko rannych; 10 I 1933 *k. Bukaresztu*, skutkiem zderzenia pociągu posp. z osob. w nocy 10 zabitych, 25 ciężko rannych; 11 III *w Mandżurji* w zderzeniu pociągów 50 zabitych, przeszło 70 rannych; 25 III w Meksyku, w stanie *St. Louis Potosi*, dwa samochody ciężarowe z emigrantami spadły w przepaść, 15 zabitych, 30 ciężko rannych; 11 IV w Kolumbji, *k. miasta Tunia*, przy wykolejeniu się pociągu posp. i runięciu w przepaść 30 zabitych, 45 ciężko rannych; 29 IV w Czechosłowacji na stacji *w Bakovie* skutkiem zderzenia pociągu posp. z lokomotywą 59 rannych, w tem 20 ciężko; 4 VI *k. Nantes* przy wykolejeniu się ekspresu 14 zab., ok. 50 rannych; 10 VI *pod Eski Szehir* w Turcji skutkiem runięcia ekspresu do wezbranej rzeki z podmulonego toru zginęło 45 osób; 9 VII pod *Erfurtem* przy wykolejeniu się pociągu posp. 3 zabitych, 15 ciężko rannych; 20 VII *k. Neapolu* w zderzeniu się pociągów posp. 8 zab., 6 ciężko, 14 lekko rannych; z końcem sierpnia w Chinach *nad rzeką Chiao* przy upadku pociągu wojsk. chińskiego do rzeki zginęło 200 oficerów; 23 VIII *k. Waszyngtonu* skutkiem runięcia pociągu posp. do rzeki 9 ofiar, 40 rannych; z końcem sierpnia *w N. Meksyku* przy wykolejeniu się ekspresu 6 zabitych, 40 ciężko rannych; wreszcie 4 IX *k. St. Brieux* (Francja) w zderzeniu się torpedy kol. z pociągiem 3 zabitych, 15 ciężko rannych. — *Na polskich linjach kolejowych jedynym znaczniejszym był wypadek w Brzuchowicach k. Lwowa*, gdzie 2 VII w zderzeniu pociągu z lokomotywą było 24 lekko rannych.

Katastrofy okrętowe były nast.: 5 XII 1932 k. wybrzeży chińskich *zatonął japoński torpedowiec „Sawarabi"*, zginęło 67 ludzi załogi; z pocz. maja 1933 k. Spitzbergu *zatonął sowiecki statek „Rosja"*, z załogi uratowało się 3 ludzi; 17 V *okręt norweski „Seirtadt"* k. przylądka St. Francis zatonął skutkiem zderzenia z górą lodową, załoga uratowała się; 5 VI pod Wiedniem na Dunaju *spalił się parowiec pasażerski „Franz Schubert"*, podróżnych uratowano; 11 IX k. portu Leixos *zderzyły się dwa hiszpańskie parowce, 1 zatonął*, z drugiego z załogi z 19 ludzi uratowano 6; 18 IX k. Malmö *zatonął norweski parowiec „Alix"* skutkiem zderzenia ze szwedzkim parowcem „Malmö (50 rannych).

Wśród *katastrof w kopalniach* największa była 27 V w kop. węgla Titsui *na Sachalinie*, gdzie od *wybuchu gazów zginęło 100 górników*, oraz 3 VI w płd. Japonji *k. Sascho*, gdzie przy wybuchu gazów było 46 zabitych i przeszło 30 ciężko rannych. — *W Polsce* przygnębiająco oddziałała *katastrofa w Modrzejowie* k. Sosnowca, gdzie 6 IX skutkiem oberwania się bloków węgla *zginęło 5 górników*.

Obsunięcie się ziemi zaznaczyło się znaczną katastrofą 28 III w Peru, gdzie *skutkiem podmycia góry miasto Tundadac przywalone zostało gliną* na wys. do 15 m, *zginęło 120 osób*.

Z innych klęsk wymienić należy *pojawienie się szarańczy* w płn. części *Formozy* z końcem grudnia 1932 (pokryła pas długości 500 km i zniszczyła 50% zbiorów), *na wybrzeżu zat. Lyońskiej* w czerwcu (zniszczyła 2 km² winnic) i *w Argentynie* (na tępienie asygnowano 15 milj. pesetów). *W katastrofalnych rozmiarach* wystąpiła w ub. r. *klęska głodu w kilku prowincjach Chin*.



Pożar statku „L'Atlantic".

Dn. 4 I 1933 franc. parowiec pasażerski „L'Atlantic" (spuszczony 15 IV 1931, 40 000 tonn, 227 m dług., koszt 400 milj. fr.) w drodze do Le Havre zniszczony został pożarem. Z załogi (okręt płynął bez podróżnych do remontu) zginęło 19 ludzi, rannych 21.



Pożar łąk w Anglji.

Z pocz. września 1933 w płd. Anglji skutkiem posuchy wybuchły wielkie pożary łąk o froncie kilku km. Na zdjęciu fragment akcji strażaków w maskach.



Katastrofa ekspresu irlandzkiego.

Na linji Belfast — Dublin wykoleił się (skutkiem sabotażu strajkujących kolejarzy) dn. 1 II 1933 ekspres i spadł z nasypu 6-m. Zginęła eskorta pociągu.

Kronika żałobna.

Mauzoleum Jana Kasprowicza w Zakopanem.

Dn. 1 VIII 1933 odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok Jana Kasprowicza, złożonych prowizorycznie na starym cmentarzu w Zakopanem, do Mauzoleum, wzniesionego obok Harendy, miejsca stałego pobytu poety. Na zdjęciu Mauzoleum otoczone delegacjami zgromadzonemi na przyjęcie konduktu.

Schyłek r. 1932 i rok ub. przyniósł naszemu społeczeństwu m. in. następujące straty:

Z pośród duchowieństwa zmarli m. in.: Dn. 6 I 1933 we Władywostoku *ks. Karol Ślizowski*, l. 87, biskup polski i wikarjusz ap. na wsch. Syberję (konsekr. 2 II 1931), szczery patrjota, prześladowany przez bolszewików; 5 IV w Przemyślu *ks. biskup ord. Anatol Nowak*, l. 71, b. długoletni kanclerz kurji biskupiej w Krakowie, konsekr. r. 1900, najstarszy co do sakry biskup w Polsce; 8 IV w pociągu między Przemyślem a Lwowem *ks. Piotr Mańkowski*, l. 67, arcyb. z Włodzimierza Woł., b. biskup Kamieńca Podolskiego; 9 IV w Rzymie *O. Tadeusz Olejniczak* z zakonu OO. Zmartwychwstańców, rektor Kolegjum Polskiego w Rzymie; 22 IV w Tuchowie *ks. arcyb. Leon Wałęga*, l. 73, b. biskup ord. tarnowski (z końcem marca z. r. obchodził 50-lecie kapłaństwa).

Ze świata dyplomatycznego, politycznego i z pośród naszych działaczy społecznych zmarli m. in.: 26 XII w Cleveland *dr. Władysław Peters*, l. 60, emigrant z Polski, działacz wśród wychodźtwa, cieszący się ogólnym szacunkiem; 30 XII we Lwowie *Józef Neumann*, l. 75, b. prezydent Lwowa (od 1911—1927, z przerwami w czasie wojny), zasłużony około rozwoju miasta; 17 I 1933 w Buffalo *Franciszek Ruszkiewicz* (w tragicznym wypadku pod kołami pociągu), zasłużony działacz społeczny i narodowy wśród wychodźtwa, prezes spółki wydawniczej „Dziennik dla wszystkich"; 19 I w Warszawie *Stanisław Libicki*, l. 76, ekonomista, działacz publiczny i inicjator założenia Kasy literackiej; 23 I w Bochni *dr. Ferdynand Mais*, adwokat, b. długoletni zasłużony burmistrz m. Bochni i b. poseł na sejm galicyjski; 7 II w Szczecinie *Tomasz Morawski*, konsul generalny R. P. w Królewcu; 5 III w Poddobcach k. Łucka *Erazm Peretiatkowicz*, l. 73, długoletni działacz społeczny i oświatowy; 13 IV we Lwowie *inż. Stefan Wiktor*, prezes dyr. kolejowej we Lwowie; 18 IV k. Leodjum w Belgji (skutkiem wypadku automobilowego) *Wacław Funtowicz*, l. 68, prezes Stow. Polskich Zw. Emigracyjnych w okręgu leodyjskim, zasłużony organizator polskiego wychodźtwa w Belgji; 4 V w Pszczynie *Stanisław Krzyżanowski*, l. 40, poseł do sejmu z Ch. D., organizator powstań na terenie pow. pszczyńskiego, zasłużony przywódca ruchu narodowego; 21 V w Poznaniu *Jarosław Leitgeber*, l. 84, nestor polskich księgarzy i wydawców, w okresie niewoli autor ok. 300 dziełek dla bibljotek oświatowych; 7 VII w Warszawie *Aleksander de Rosset*, l. 67, b. poseł do dumy, b. poseł do sejmu ustawodawczego, publicysta, działacz niepodległościowy; 11 VII w Wiśle *dr. Stanisław Kopczyński*, l. 60, b. nacz. wizytator higjeny szkolnej i jej organizator w szkołach polskich, autor licznych prac



Ks. Piotr Mańkowski.
B. biskup kamieniecki, zm. 8 IV 1933.



Ks. Leon Wałęga.
B. biskup tarnowski, zm. 22 IV 1933.



Ks. Anatol Nowak.
Biskup ord. przemyski, zm. 5 IV 1933.



Jan Kanty Piętak.
Pierwszy prezes Najw. Trybunału, zm. 10 IV 1933 w Otwocku, w 48 r. życia.



Stefan Przeździecki.
Ambasador Rzpltej przy Kwirynale, zm. 3 XII 1932 w Warszawie, w 54 r. życia.



Kazimierz Olszowski.
Ambasador Rzpltej w Turcji, zm. 12 V 1933 w Ankarze (Turcja), w 65 r. życia.



Inż. Ignacy Boerner.
Minister Poczt i Tel. (mianowany ministrem 16 IV 1929), ppłk. saperów, przed wojną działacz niepodległościowy w b. zaborze rosyjskim, uczestnik walk I bryg. Leg., internowany przez Niemców w r. 1917, zm. 12 IV 1933 w Warszawie, w 49 roku życia. Pogrzeb zmarłego był aktem hołdu dla zasług ideowego działacza.



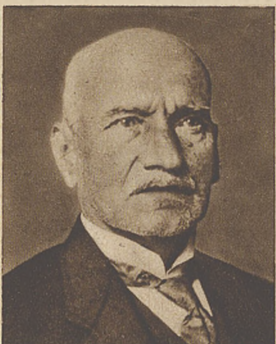
Karol Stef. Habsburg.
B. arcyksiążę austrjacki, b. admirał marynarki woj. austro-węg. i b. protektor Akademji Um., zm. 7 IV 1933 w Żywcu w 73 r. życia. W czasach zaborczych swą wysoką kulturą, zaletami umysłu i charakteru oraz życzliwem odnoszeniem się do narodu polskiego pozyskał sobie nasze społeczeństwo; po wojnie przyjął obywatelstwo polskie i osiadł w swych dobrach w Żywcu, otaczany powszechną sympatją. (Małżonka Karola Stefana, Marja Teresa, zm. w Żywcu dn. 10 V 1933.)

z tego zakresu; 3 IX w Krakowie *dr. Edward Cetnarowski*, l. 56, prezes hon. K. S. „Cracovia" i prezes hon. P. Z. P. N., zasłużony około rozwoju sportu piłkarskiego w Polsce; 9 IX w Wejherowie *Jan Owiński*, l. 49, miejscowy burmistrz, b. pierwszy kurator okręgu szkolnego krakowskiego, działacz społeczny w Małopolsce.

Ze świata naukowego zmarli: Dn. 9 X w Krakowie *dr. Leon Kulczyński*, l. 85, wybitny pedagog, badacz dziejów wychowania; 21 X w Krakowie *Roman Zawiliński*, l. 77, b. dyr. gimn. w Tarnowie i Krakowie, polonista, autor szeregu prac z tego zakresu; 8 XI w Krakowie *dr. Stefan Schoengut-Strzemieński*, l. 69, długoletni prezes Izby lekarskiej w Krakowie; 20 XII w Krakowie *dr. Edmund Załęski*, l. 69, prof. i b. rektor U. J., autor szeregu dzieł z zakresu hodowli roślin; 22 XII w Wilnie *Wiktor Staniewicz*, pierwszy z wyborów rektor wskrzeszonego uniw. im. Stefana Batorego; 5 I 1933 w Wilnie *Juljusz Kłos*, l. 51, prof. architektury na uniw. S. B., kierownik robót przy restauracji bazyliki wileńskiej; 11 III w Krakowie *dr. Stanisław Tomkowicz*, historyk sztuki, autor licznych prac z tej dziedziny; 22 III w Krakowie *Adam Wolański*, l. 81, honorowy kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie, ofiarny pracownik na polu muzealnictwa; 19 IV w Warszawie *Józef Jerzy Boguski*, l. 79, hon. prof. wydziału chemji politechniki warsz.; 6 V we Lwowie *dr. Bronisław Gubrynowicz*, l. 67, prof. literatury polskiej na uniw. warsz.; 7 VI w Mościcach *dr. inż. Tadeusz Fiedler*, l. 75, prof. politechniki lwowskiej, wybitny uczony w zakresie mechaniki; 12 VII w Katowicach *dr. Melanja Lipińska*, autorka szeregu prac z dziedziny historji medycyny, laureatka franc. Akademji Medycyny i Instytutu Francuskiego, pracująca naukowo mimo utraty wzroku; 15 VII w Wiedniu *hr. Karol Lanckoroński*, l. 84, b. wys. ochmistrz dworu Franciszka Józefa, b. członek austr. Izby Panów, wybitny archeolog i historyk sztuki, doktór hon. Uniw. Jag. i berlińskiego, założyciel cennych zbiorów dzieł sztuki w Rozdole i Wiedniu; 13 IX w Poznaniu *dr. Adam Karwowski*, l. 60, lekarz. prof. uniw. pozn., autor wielu prac z zakresu dermatologji.



Hirojuki Kawai.
Nadzwyczajny poseł japoński i minister pełnomocny w Warszawie (od 1 VIII 1931), zm. 14 VIII 1933 w Otwocku, w 50 roku życia.



Oswald Marjan Balcer.
Prof. uniw. J. K., wybitny uczony w zakresie prawa polskiego, autor przeszło 200 prac naukowych, zastępca stanowiska polskiego w r. 1902 przed międzynarodowym sądem rozjemczym w Szwajcarji w sprawie Morskiego Oka, zm. 11 I 1933 we Lwowie, w wieku 75 lat.



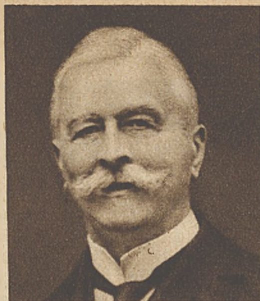
Franc. Ruszkiewicz.
Prezes Sp. Wyd. „Dziennik dla wszystkich" w Buffalo, zasłużony działacz społeczny i narodowy wśród wychodźtwa w Stanach Zj. A. P., zm. 17 I 1933 w Buffalo.



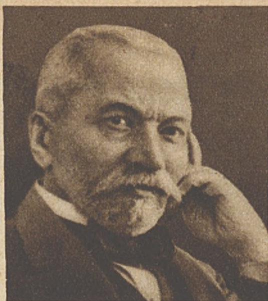
Gen. St. Zosik-Tessaro.
Dowódca O. K. X i b. dca O. K. w Wilnie, uczestnik walk I bryg. Leg., przed wojną czynny w ruchu niepodległościowym, zm. 9 III 1933 w Przemyślu, l. 41.



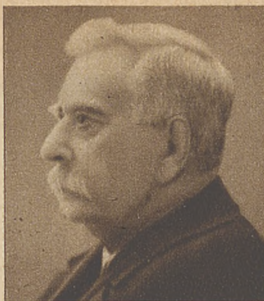
Dr. Wł. Mazurkiewicz.
Profesor i pierwszy dziekan wydziału farmaceut. uniw. warsz., dyrektor zakładu farmakologji w Warszawie, zm. 7 VIII 1933 w Warszawie, l. 62. (W r. 1901 jako lekarz szpitala Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu ułatwił ucieczkę z Rosji Józefowi Piłsudskiemu, który jako więzień polityczny przebywał w tym szpitalu.)



Prof. Józef Babiński. Jeden z najwybitniejszych polskich neurologów, członek francuskiej Akademji Medycznej i Król. Tow. Medycznego w Londynie, zm. w październiku 1932 w Paryżu, w 75 r. życia.



Adam Ant. Kryński. Prof. polonistyki na uniw. warsz., autor szeregu prac z zakresu gramatyki i językoznawstwa, współtwórca „Słownika języka polskiego", zm. 18 XII 1932 w Warszawie, l. 88.

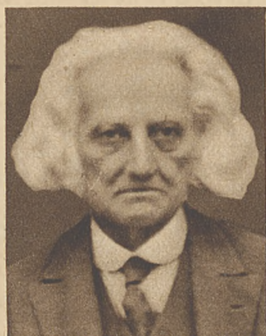


Alfons Parczewski. Dziekan wydz. prawa uniw. S. B., jeden z najwybitniejszych znawców prawa kanonicznego, b. poseł do Dumy, gorący obrońca Chełmszczyzny, zm. 22 IV 1933 w Wilnie. l. 84.



Ks. Franc. Paterok. Proboszcz w Łaziskach G. na Śląsku, zm. 22 VII 1933, l. 64, przyrodnik, zbieracz motyli i ptaków, twórca jednego z największych w Europie prywatnego zbioru przyrodniczego.

Ze świata literackiego, artystycznego i dziennikarskiego ubyli m. in.: Dn. 1 XI 1932 w Paryżu *Tadeusz Makowski*, l. 49, malarz, wychowanek krak. Szkoły Sztuk P., który swą twórczością zdobył sobie uznanie paryskiego świata artystycznego, a jako serdeczny i uczynny kolega cieszył się gorącą sympatją w świecie malarskim; 10 XI we Lwowie *Michał Rolle*, l. 67, prezes Syndykatu Dziennikarzy lwowskich, długoletni dziennikarz, literat i historyk, redaktor „Gazety Lwowskiej"; 18 XII w Warszawie *Wojciech Dąbrowski*, l. 62, długoletni dziennikarz i publicysta; 20 XII w Krakowie *Karol Stryjeński*, l. 45, prof. Szkoły Sztuk P. w Warszawie i dyr. Instytutu Propagandy Sztuki, zasłużony pracownik na polu szerzenia artystycznej kultury; 12 I 1933 w Warszawie *Henryk Grombecki*, l. 48, malarz o kierunku realistycznym; 16 I w Warszawie *Maciej Wierzbiński*, l. 68, nowelista i powieściopisarz o bogatym dorobku literackim; 29 I w Krakowie *Aleksandra Jordaensówna*, literatka, zasłużona pracowniczka na polu narodowo-oświatowym; 17 II we Lwowie *Ludwik Czarnowski*, l. 47, aktor dramatyczny, b. dyrektor teatrów lwowskich i krak. „Bagateli"; 19 III w Warszawie *Wiesław Gawlikowski* (Pacholski), l. 42, aktor dramatyczny Teatru Narodowego; 20 III we Lwowie *Teofila Nowakowska*, l. 95, aktorka dramatyczna, która obok Modrzejewskiej przez kilka dziesiątków lat była najwybitniejszą polską tragiczką; 4 IV w Krakowie architekt *Sławomir Odrzywolski*, l. 86, restaurator katedry wawelskiej; 7 VI w Krakowie *Edmund Zechenter*, l. 66, długoletni dziennikarz prasy krak., literat, który swemi utworami o tematach ludowych zyskał sobie trwałą pozycję w literaturze współczesnej; 1 VII w Warszawie *Wincenty Drabik*, l. 52, prof. sztuki dekoracyjnej w Akad. Sztuk P. w Warszawie; 7 VII w Warszawie *Zygmunt Sachnowski*, l. 53, dziennikarz, zast. nacz. red. „Gazety Polskiej"; 19 VII w Warszawie *Władysława Ordon Sosnowska*, l. 49, popularna aktorka dramatyczna sceny krak. i lwowskiej; 23 IX w Zakopanem *Bolesław Szczurkiewicz*, organizator teatru w Wilnie, b. dyr. teatru dramatycznego w Poznaniu.



Tad. Żuk Skarszewski. Publicysta, literat i tłumacz, autor „Pustki" i „Rumaka Światowida", zm. 21 I 1933 w Krakowie, l. 75.



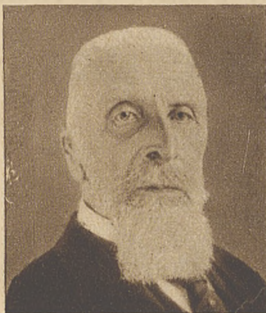
Jan Półtorak. Włościański poeta, zasłużony na polu budzenia poczucia nar. wśród ludu, zm. 20 I 1933 w Założcach, l. 88.

Ze sfer wojskowych ubyli m. in.: 21 I 1933 w Warszawie *Kazimierz Porębski*, b. szef departamentu spraw morskich; 2 V w Krakowie *Jakób Gąsiecki*, l. 72, gen. dywizji w st. sp., b. dowódca XI dywizji w czasie wojny.

Z kroniki żałobnej zagranicznej zarejestrować należy m. in. nast. straty: Dn. 3 XII 1932 w Paryżu *M. Beaumarchais*, l. 60, ambasador franc. w Rzymie; 16 I 1933 w Hamburgu *Willy Burmester*, l. 63, światowego rozgłosu skrzypek wirtuoz; 4 XII w Stahrenbergu w Szwajcarji *Gustaw Mayring*, l. 65, znany pisarz niemiecki, autor „Golema" i niesamowitych nowel; 5 I 1933 w N. Yorku *Calvin Coolidge*, l. 61, b. 30 zrzędu prezydent St. Zj. w latach 1924—29; 12 I w Londynie *sir William Robertson*, l. 73, marszałek polny, b. szef. angielskiego sztabu gen. podczas wojny; 30 IV w Paryżu *Anna hr. Noailles*, l. 57, jedna z najwybitniejszych poetek francuskich; 30 VI w Archangielskoje *Klara Zetkin*, l. 76, „babka rewolucji", wybitna niemiecka komunistka; 21 VIII w Zakopanem *dr. Leon Lichtenstein*, l. 55, prof. uniw. lipskiego, matematyk, członek P. A. U.; 2 IX w Paryżu *Jerzy Leygues*, l. 66, francuski minister marynarki.



Annie Besant. Propagatorka teozofji i założycielka światowego związku teozofów, zm. 20 IX 1933 w Adjar (Indje), l. 86.



Hr. Albert Apponyi. Przedstawiciel Węgier w Lidze Narodów, szczery przyjaciel Polski, zm. 7 II 1933 w Genewie, l. 87.



John Galsworthy. Angielski powieściopisarz światowej sławy, laureat nagrody Nobla, zm. 31 I 1933 w Bury (Anglja), l. 66.



Selma Halban Kurz. Śpiewaczka opery wiedeńskiej o światowym rozgłosie, zm. 10 V 1933 w Wiedniu, w 60 r. życia.

Schematyzm Państwa Polskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Ignacy Mościcki, wybr. po raz drugi zrzędu. (Pierwszy raz wybrany dn. 1 VI 1926 na okres siedmioletni, po upływie tej kadencji wybrany po raz drugi dn. 8 V 1933, objął uroczyście władzę na nowe siedmiolecie dn. 4 VI 1933.)

Poprzedni Prezydenci.

Gabrjel Narutowicz, 9 XII 1922, † 16 XII 1922 r.
Stanisław Wojciechowski, 20 XII 1922 — 14 V 1926 r.

Pierwszy Zwierzchnik Państwa.

Józef Piłsudski. Po przejęciu władzy od Rady Regencyjnej dn. 14 XI 1918 r., zatwierdzony przez Sejm, dn. 20 II 1919, jako Naczelnik Państwa — do dn. 9 XII 1922 r.

Dotychczasowe gabinety.

I. Za czasów okupacji:

8 XII 1917—13 II 1918 *Kucharzewskiego* Jana.
27 II 1918—4 IV 1918 *Ponikowskiego* Antoniego.
4 IV 1918—5 X 1918 *Steczkowskiego* J. Kantego.
23 X 1918—4 XI 1918 *Świerzyńskiego* Józefa (pierwszy gabinet bez aprobaty okupantów).
4 XI 1918—14 XI *1918 Wróblewskiego* Władysława (gabinet urzędniczy, utworzony z kierowników ministerstw).

II. W Rzeczypospolitej:

17 XI 1918—16 I 1919 *Moraczewskiego* Jędrzeja.
16 I 1919—9 XII 1919 *Paderewskiego* Ignacego Jana.
13 XII 1919—8 VI 1920 *Skulskiego* Leopolda.
24 VI 1920—24 VII 1920 *Grabskiego* Władysława.
24 VII 1920—13 IX 1921 *Witosa* Wincentego.
19 IX 1921—5 III 1922 *Ponikowskiego* Antoniego.
10 III 1922—5 VI 1922 *Ponikowskiego* Antoniego (II).
28 VI 1922—30 VI 1922 *Śliwińskiego* Artura.
30 VII 1922—14 XII 1922 *Nowaka* Juljana.
17 XII 1922—26 V 1923 gen. *Sikorskiego* Władysława.
28 V 1923—15 XII 1923 *Witosa* Wincentego (II).
20 XII 1923—13 XI 1925 *Grabskiego* Władysława (II).
20 XI 1925—5 V 1926 *Skrzyńskiego* Aleksandra.
10 V 1926—14 V 1926 *Witosa* Wincentego (III).
15 V 1926—4 VI 1926 *Bartla* Kazimierza.
8 VI 1926—24 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (II).
27 IX 1926—30 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (III).
1 X 1926—27 VI 1928 *Piłsudskiego* Józefa.
27 VI 1928—13 IV 1929 *Bartla* Kazimierza (IV).
14 IV 1929—7 XII 1929 *Świtalskiego* Kazimierza.
29 XII 1929—14 III 1930 *Bartla* Kazimierza (V).
29 III 1930—23 VIII 1930 *Sławka* Walerego.
25 VIII 1930—4 XII 1930 *Piłsudskiego* Józefa (II).
4 XII 1930—26 V 1931 *Sławka* Walerego (II).
27 V 1931—9 V 1933 *Prystora* Aleksandra.
10 V 1933 — *Jędrzejewicza* Janusza.

Sejm.

Obecny Sejm jest czwartym zrzędu Sejmem Rzpltej, a trzecim Sejmem zwyczajnym.

I Sejm ustawodawczy: Wybory 26 I 1919, 1-sze posiedzenie 10 II 1919, rozwiązanie 27 XI 1922. Rozwiązany został na mocy własnej uchwały.

I Sejm zwyczajny: wybory 5 XI 1922, 1-sze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927 r.

II Sejm zwyczajny: wybory 4 III 1928, 1-sze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

III Sejm zwyczajny: wybory 16 XI 1930, 1-sze posiedzenie 9 XII 1930.

Prezydjum Sejmu.

Marszałek: Dr. *Świtalski* Kazimierz.

Wicemarszałkowie: *Car* Stanisław, *Makowski* Wacław, Dr. *Polakiewicz* Karol. (Dwa stanowiska opróżnione).

Sekretarze: *Borecki* Józef, *Jaroszewiczowa* Halina, *Skrypnik* Stefan, *Wawrzynowski* Michał, *Wojtkowicz* Władysław. (4 stan. opróżnione). — Stan 1 VII 1933 r.

Dotychczasowi marszałkowie Sejmu.

Wojciech Trąmpczyński 1 II 1919 — 1922.
Maciej Rataj 1 XII 1922 — 1927.
Ignacy Daszyński 1928 — 1930.
Dr. Kazimierz Świtalski 1930.



Gabinet Janusza Jędrzejewicza.

Siedzą: prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki, minister spr. wojsk. marszałek Józef Piłsudski i prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz. Stoją od lewej: minister poczt i tel. inż. Emil Kaliński (mianowany 15 IV 33), min. przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki, min. pracy i op. społ. dr. Stefan Hubicki, min. spr. zagr. Józef Beck (mian. 2 XI 1932 w miejsce Augusta Zaleskiego, który po 6 latach opuścił to stanowisko), min. skarbu Władysław Zawadzki, min. komunikacji Michał Butkiewicz, min. sprawiedliwości Czesław Michałowski, min. spr. wewn. Bronisław Pieracki, min. roln. i ref. roln. Bronisław Nakoniecznikoff-Klukowski (mian. równocześnie z utworzeniem nowego gabinetu).

Stan liczbowy klubów Sejmu.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	247
Klub Narodowy	63
Klub Parlamentarny Posłów Chłopskich	41
Klub Zw. Parl. Polskich Socjalistów	23
Klub Ukraiński	17
Klub Chrześcijańskiej Demokracji	14
Klub Parl. Narodowej Partji Robotniczej	8
Klub Koła Żydowskiego	6
Klub Parl. Chłop. Str. Rolniczego	6
Niemiecki Klub Parlamentarny	5
Komunistyczna Frakcja Poselska	4
Klub Ukraińskich Socjalistów Radykałów	4
Żyd. Stronnictwo Ortodoks. „Agudas-Izrael"	1
Bez przynależności klubowej	5

Senat.

Obecny Senat jest trzecim zrzędu Senatem Rzpltej.

I Senat: wybory 12 XI 1922, pierwsze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927.

II Senat: wybory 11 III 1928, pierwsze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

III Senat: wybory 23 XI 1930, 1-sze pos. 9 XII 1930.

Prezydjum Senatu.

Marszałek: *Raczkiewicz* Władysław.

Wicemarszałkowie: *Bogucki* Antoni, *Bojko* Jakób, *Leszczyński* Zygmunt.

Sekretarze: Dr. *Barański* Jerzy, *Hubicka* Hanna, *Masłow* Mikołaj, *Mendelson* Uszer, *Rogowicz* Jan, *Wańkowicz* Stanisław. — Stan z dnia 1 sierpnia 1933 roku.

Dotychczasowi marszałkowie Senatu.

Wojciech Trąmpczyński 14 XII 1922 — 1927 r.

Dr. Juljan Szymański 1928 — 1930 r.

Władysław Raczkiewicz od 1930 r.

Stan liczbowy klubów Senatu.

(Z dnia 1 lipca 1932 r.)

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	78
Klub Narodowy	12
Klub Parl. Senatorów Chłopskich	6
Związek Parl. Polskich Socjalistów	5
Zespół Senatorów Ch. D. i N. P. R.	4
Klub Ukraiński	4
Klub Niemiecki	3
Klub Ch. D. Małopolski Wschodniej	2
Bez przynależności klubowej	2



Nowy gmach Min. Komunikacji w Warszawie.
Otwarty dn. 1 V 1933 przy ul. Chałubińskiego 1. 4.



Krzysztof Siedlecki.
Podsekretarz stanu w prez. Rady Min. (mian. 12 V 1933).

Sejm śląski.

Obecny Sejm śląski jest trzecim zrzędu.

I Sejm konstytucyjny: wybory 24 IX 1922, pierwsze posiedzenie 10 X 1922, rozwiązanie na mocy dekretu Prezydenta Rzpltej 12 II 1929.

II Sejm: wybory 11 V 1930, pierwsze posiedzenie 27 V 1930, rozwiązanie 26 IX 1930.

III Sejm: wybory 23 XI 1930, I-sze pos. 9 XII 1930 r.

Prezydjum Sejmu.

Marszałek: *Wolny* Konstanty.

Wicemarszałkowie: dr. *Dąbrowski* Włodzimierz, *Gajdas* Emil, *Kędzior* J., dr. *Pant* Edward.

Sekretarze: *Broncel* Paweł, *Kapuściński* Stefan, *Kowol* Jan, *Krawczyk* Bernard, *Pawlas* Józef, *Płonka* Bartłomiej, *Prokop* Wilhelm, *Wieczorek* Władysław.

Stan klubów Sejmowych.

Klub Prorządowy Nar. Ch. Zjedn. Pracy	19
Zespół Ch. D. (15) i N. P. R. (4)	19
Klub Niemiecki	7
Frakcja Socjalist. (1 — P. P. S., 2 — niem. soc.)	3

Najwyższe władze państwowe.

Prezydent Rzpltej Polskiej: kanc. cywilna, Zamek, tel. 5-82-93.

Sejm i Senat Rzpltej: Wiejska 4-6-8, tel. 551-20.

Prezydjum Rady Ministrów: Pałac Namiestnikowski, Krak. Przedm. 46/48, tel. 555-00.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych: Wierzbowa 1, tel. 5-13-35, 555-60.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych: Nowy Świat 69, tel. 662-50.

Ministerstwo Skarbu: Rymarska 3/5, tel. 11-58-55, 11-64-67.

Ministerstwo Spraw Wojskowych: Nowowiejska 1/3/5, tel. 8-04-20. 8-04-40.

Ministerstwo Sprawiedliwości: Długa 7, tel. 12-18-67.

Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publiczn.: Al. Szucha 25, tel. 8-02-20.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych (połączenie 2 ministerstw w r. 1932): Pałac Prymasowski, Senatorska 15, tel. 639-01.

Ministerstwo Komunikacji: Nowy Świat 14, tel. 555-86 i ul. Chałubińskiego 4, tel. 552-00.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów: Plac Napoleona 6, tel. 555-20.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu: Elektoralna 2, tel. 457-20.

Ministerstwo Opieki Społecznej: Długa 38-40, tel. 5-61-60.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa: Żorawia 44, tel. 555-73, Nowogrodzka 21, tel. 8-44-39; Złota 22, tel. 688-44; Długa 50, t. 11-49-86.

Ważniejsze urzędy i instytucje.*)

(Podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych):

Główna Komenda Policji Państwowej: Nowy Świat 67, tel. 679-26, 686-27.

Korpus Ochrony Pogranicza: Nowy Świat 69, tel. 656-04.

Główny Urząd Statystyczny: Al. Jerozolimskie 32, tel. 690-82.

(Podległe Ministerstwu Skarbu):

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń: Kopernika 36/40, tel. 310-17.

Komenda Straży Granicznej: Leszno 5, tel. 11-27-03.

Generalna Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego: Nowy Świat 4, tel. 9-09-81.

Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej: Nalewki 2, tel. 11-45-00.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego: Leszno 1, tel. 11-07-78.

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych: Sanguszki 1, tel. 545-40.

Mennica Państwowa: Markowska 18, tel. 10-15-93.

Urząd Długów Państwa: Rymarska 1, tel. 11-40-95.

Biuro Sprzedaży Soli: Moniuszki 3, tel. 245-99.

*) Z siedzibą w Warszawie.



Jan Szembek.
Podsekretarz stanu w min. spr. zagr. (mian. 5 XI 1932).



Wacław Jędrzejewicz.
Podsekretarz stanu w min. skarbu (mian. 6 IX 1933).



Mikołaj Dolanowski.
Podsekretarz stanu w min. spr. wewn. (mian. 2 XI 1932).



Henryk Flojar-Rajchman.
Podsekretarz stanu w min. przem. i handlu (mian. 6 IX 1933).

(Podległe Ministerstwu Sprawiedliwości):

Prokuratorja Generalna Rzpltej: Kopernika 36/40, tel. 556-89.

(Podległe Ministerstwu Komunikacji):

Państwowy Instytut Meteorologiczny: Nowy Świat 72, tel. 202-20, 665-01.

(Podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu):

Urząd Patentowy: Elektoralna 2, tel. 5-80-16.
Państwowy Instytut Geologiczny: Rakowiecka 4, telefon 18-14-46.
Główny Urząd Miar: Elektoralna 2, telefon 347-87.
Państwowy Instytut Eksportowy: Elektoralna 2, telefon 217-72.
Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen: Elektoralna 2, telefon 638-21.
Warszawski Urząd Probierczy: Złota 22, telefon 602-83.

(Podległe Ministerstwu Opieki Społecznej):

Główny Inspektorat Pracy: Długa 38/40, telefon 12-19-64.

Banki publiczne.

(Centrale w Warszawie.)

Bank Polski: Bielańska 10, tel. 683-81, 637-37, 609-10.
Bank Gospodarstwa Krajowego: Nowy Świat 11/13, tel. 8-02-60.
Państwowy Bank Rolny: Nowogrodzka 50, tel. centrala 9-05-66.
Pocztowa Kasa Oszczędności: Jasna 9, tel. 608-28.

Urzędy wojewódzkie.

M. stoł. Warszawa: Komisarjat rządu — Senatorska 16. Komisarz rządu: *Jaroszewicz* Władysław.
Województwo białostockie: Białystok (Kilińskiego 1). Wojewoda: *Zyndram-Kościałkowski* Marjan.
Województwo kieleckie: Kielce (pl. P. Marji). Wojewoda: *Paciorkowski* Jerzy.
Województwo krakowskie: Kraków (Basztowa 22). Wojewoda: *Kwaśniewski* Mikołaj.
Województwo lubelskie: Lublin (Niecała 14). Wojewoda: dr. *Rożniecki* Józef.
Województwo lwowskie: Lwów (Czarnieckiego 18). Wojewoda: *Belina-Prażmowski* Wład. Zygmunt.
Województwo łódzkie: Łódź (Ogrodowa 17). Wojewoda: *Hauke-Nowak* Aleksander.
Województwo nowogrodzkie: Nowogródek. Kierownik: *Świderski* Stefan.
Województwo poleskie: Brześć n. B. (Jagiellońska 6). Wojewoda: *Biernacki* Wacław.
Województwo pomorskie: Toruń (Wały 2). Wojewoda: *Kirtiklis* Stefan.
Województwo poznańskie: Poznań (Gołębia 1). Wojewoda: *Raczyński* Roger.
Województwo stanisławowskie: Stanisławów (Karpińskiego 7). Wojewoda: *Jagodziński* Zygmunt.
Województwo śląskie: Katowice (Wojewódzka 45). Wojewoda: dr. *Grażyński* Michał.
Województwo tarnopolskie: Tarnopol (29 Listopada 4). Wojewoda: p. o. *Maruszewski* Artur.
Województwo warszawskie: Warszawa (Aleje Ujazdowskie 5). Wojewoda: *Twardo* Stanisław.
Województwo wileńskie: Wilno (Marji Magdaleny 2). Wojewoda: *Jaszczolt* Władysław.
Województwo wołyńskie: Łuck (Jagiellońska 72). Wojewoda: *Józewski* Henryk.

Okręgowe Izby kontroli.

Brześć n. B. (plac Unji Lubelskiej 7) — prezes: *Minkowski* Józef.
Katowice (ul. Wojewódzka 45) — prezes: dr. *Bajda* Andrzej.
Kielce (Wesoła 36) — prezes: p. o. *Makarewicz* Ludwik.
Kraków (Krowoderska 5) — prezes: dr. *Kraus* Włodzimierz.
Lwów (Romanowicza 11-a) — prezes: *Wex-Monasterski* Gustaw.
Poznań (Al. Marcinkowskiego 53) — prezes: *Zawadzki* Mikołaj.
Warszawa (Złota 22) — prezes: *Pietraszewski* Jan.
Wilno (ul. Mickiewicza 3) — prezes: *vacat.*

Izby skarbowe.

Białostocka — kierownik: dr. *Piasecki* Adam.
Brzeska — kierownik: *Denisewicz* Wacław.
Pomorska (w Grudziądzu) — prezes: *Kossjor* Stefan.
Kielecka — kierownik: *Weinert* Henryk.
Krakowska — prezes: *Greger* Józef.
Lubelska — prezes: *Grabski* Jan.
Wołyńska (w Łucku) — prezes: *Chwalibóg* Kazimierz.
Łódzka — prezes: *Kucharski* Zygmunt.
Nowogrodzka — prezes: *Wojna* Leopold.
Wielkopolska (w Poznaniu) — prezes: *Świtalski* Ferdynand.
Lwowska I — prezes: dr. *Polak* Tadeusz.
Lwowska II — prezes: *Brzecki* Michał.
Warszawska Grodzka — kierownik: *Okolo-Kulak* Jan.
Warszawska Okręgowa — prezes: dr. *Tomkiewicz* Edward.
Wileńska — prezes: *Ratyński* Edward.
Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach — naczelnik: *Kankofer* Antoni.

Dyrekcje ceł.

Warszawa (ul. Inflancka Nr. 1) — prezes: *Kwiryn-Siewierski* Mikołaj. — Okręgowe Dyrekcje Ceł: *Lwów* — prezes: *Dębicki* Bohdan, *Mysłowice* — prezes: *Jodko-Narkiewicz* Witold, *Poznań* — prezes: *Radwański* Stefan, *Inspektorat Ceł w Gdańsku* — naczelny inspektor: *Kurnatowski* Rafał.

Dyrekcje poczt i telegrafów.

Bydgoska (ul. Jagiellońska 65) — prezes: *Słojewski* Wł.
Katowicka (ul. Słowackiego 1) — prezes: inż. *Kozubek* Włodzimierz.
Krakowska (ul. Warszawska 3) — prezes inż. *Goslwicki* Juljan.

Lubelska (ul. Szopena 9) — prezes: inż. *Kaniowski* Adam.
Lwowska (ul. Słowackiego 1) — prezes: *Moszoro* Dominik.
Poznańska (ul. Wjazdowa 12) — prezes: *Maciejewski* Sylwester.
Warszawska (plac Napoleona 10) — prezes: *Żółtowski* J.
Wileńska (ul. Sadowa 25) — prezes: inż. *Żuchowicz* Karol.
Gdańska (Heveliuspl. 1/2) — prezes: *Dziekan* Tadeusz.

Dyrekcje kolejowe.

Gdańska (Toruń, pl. Teatralny) — dyrektor: inż. *Dobrzycki* Bogusław.
Katowicka (ul. Dworcowa 1) — dyrektor: *Grosser* Otto.
Krakowska (pl. Matejki 12) — dyrektor: inż. *Bobkowski* Aleksander.
Lwowska (ul. Zygmuntowska 1) — dyr.: inż. *Łaguna* Stan.
Poznańska (Wały Zygmunta Starego 4) — dyrektor: inż. *Buciński* Stanisław.
Radomska (ul. Marsz. Piłsudskiego 8) — dyrektor: inż. *Rogiński* Władysław.
Stanisławowska (ul. Grunwaldzka 9) — dyrektor: inż. *Wołkanowski* Józef.
Warszawska (ul. Wileńska 2) — dyrektor: inż. *Zielenkiewicz* Edward.
Wileńska (ul. Słowackiego 2) — dyrektor: inż. *Falkowski* Kazimierz.

(Dyrekcja kolejowa gdańska, na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 VII 1932, z końcem września 1933 przeniesiona została do Torunia; biura dyrekcji pomieszczono częścią w Toruniu, częścią zaś w Bydgoszczy.)

Państwowe zarządy wodne.

Dotychczasowe Dyrekcje Dróg Wodnych zostały zniesione, a w ich miejsce zarządzeniem min. komunikacji z dn. 3 I 1933 ustanowione zostały *Państwowe Zarządy Wodne*, podlegające wojewodom, mianowicie:

1). W Żywcu, Krakowie, N. Sączu, Tarnowie, Sandomierzu — *województwie krakowskiemu.*

2). W Przemyślu i Rzeszowie — *województwie lwowskiemu* (który poza tem sprawuje bezpośredni zarząd Bugu od Buska do ujścia Warężanki).

3). W Puławach, Warszawie, Wyszkowie i Płowcu — *województwie warszawskiemu.*

4). W Toruniu, Chełmnie i Tczewie — *województwie pomorskiemu.*

5). W Koninie, Poznaniu, Czarnkowie i Bydgoszczy — *województwie poznańskiemu.*

6). W Augustowie, Słonimie, Pińsku, Łucku i Brześciu n. B. — *województwie poleskiemu.*

7). W Stryju, Stanisławowie i Kołomyi — *województwie stanisławowskiemu.*

8). W Wilnie — *województwie wileńskiemu.*

Wyższe urzędy górnicze.

Warszawa (Elektoralna 2) — dyrektor: inż. *Dąbkowicz* Antoni. Podległe Okręgowe Urzędy Górnicze w Dąbrowie, Sosnowcu, Radomiu, Warszawie.

Kraków (Karmelicka 38) — dyrektor: p. o. *Mokry* Józef. Podległe Okr. Urzędy Górn.: w Drohobyczu, Stanisławowie, Jaśle, Krakowie.

Katowice (Mickiewicza 3) — dyrektor: inż. *Malawski* Zygmunt. Podległe Okręgowe Urzędy Górn. w Katowicach, Królewskiej Hucie, Rybniku, Tarnowskich Górach.

Okręgowe urzędy ziemskie.

Warszawa (Filtrowa 57) — kierownik: *Sztekel* Jerzy.
Białystok (Rynek Kościuszki 3) — prezes: inż. *Świetliński* Tadeusz.
Brześć n. B. (Zygmuntowska 78) — prezes: inż. *Uszacki* Mikołaj.
Grodno (Orzeszkowej 17) — kierownik: *Żemajtel* Tadeusz.
Grudziądz (Ogrodowa 31) — prezes: inż. *Strzeszewski* Adam.
Katowice (Mickiewicza 3) — prezes: *Młodzianowski* Bolesław.
Kielce (Wesoła 44) — prezes: *Sosnowski* Bolesław.
Kraków (Zacisze 5-7) — prezes: *Krzyżanowski* Wiktor.
Lublin (Zgoda — gmach własny) — prezes: *Janikowski* Henryk.
Lwów (Karmelicka 2) — prezes: *Bulanda* Józef.
Łuck (Cmentarna) — prezes: *Czarnocki* Bogdan.
Piotrków (Piłsudskiego 77) — prezes: inż. *Rychłowski* Stefan.
Poznań (Fredry 10) — kierownik: *Orłowski* Jerzy.
Stanisławów (Sobieskiego 11) — prezes: *Okołowicz* Alfred.
Tarnopol (Tarnowskiego) — kierownik: *Maciszewski* Wacław.
Wilno (W. Pohulanka 24) — prezes: inż. *Łączyński* Stanisław.

Izby przemysłowo-handlowe.

Bielsko (Piłsudskiego 4) — prezes: dr. *Weinschenck* Fedor, dyrektor: *Adamecki* Teofil.
Bydgoszcz (Plac Wolności 10) — prezes: *Wdzięczński* Teofil, dyrektor: *Wcisło* Eugenjusz.
Gdynia (Świętojańska) — prezes: inż. *Korzon* Napoleon, dyrektor: *Krupski* Henryk.
Katowice (Nowy Rynek 8) — komisarz rządowy: *Kowalczyk* Jan, dyrektor: *Drozdowski* Marjan.
Kraków (Długa 1) — prezes: *Epstein* Tadeusz, dyrektor: *Mianowski* Henryk.
Lublin (Powiatowa 5) — prezes: *Michniewski* Michał, dyrektor: *Miller* Teodor.



Nowy gmach Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.
Nowoczesna budowla, oddana do użytku w grudniu 1932.

Lwów (Akademicka 17) — prezes: dr. *Szarski* Marcin, dyrektor: *Byrka* Władysław.
Łódź (Al. Kościuszki 4) — prezes: *Geyer* Robert, dyrektor: *Bajer* Karol.
Poznań (Mickiewicza 31) — prezes: *Samulski* Seweryn, dyrektor: dr. *Waschko* Stanisław.
Sosnowiec (Małachowskiego 3) — prezes: *Gadomski* Stanisław, dyrektor: *Dittrich* Ryszard.
Warszawa (Czackiego 12) — prezes: *Klarner* Czesław, dyrektor: *Jakubowski* Józef.
Wilno (Mickiewicza 32) — prezes: *Ruciński* Roman, dyrektor: *Barański* Władysław.

Izby rolnicze.

Na ziemiach polskich przed wojną istniały tylko w b. zaborze niemieckim 3 Izby rolnicze: poznańska, pomorska i katowicka (o szerokim samorządzie). Dekret prezydenta Rzpltej z dn. 22 III 1928 zarządzał powołanie do życia Izb rolniczych w całem państwie. Na mocy tego dekretu powstała warszawska Izba rolnicza. Ponieważ jej działalność na podstawie ustawy nie odpowiadała celowi, okazała się potrzeba uzupełnienia pierwszej ustawy i w r. 1932 ustawa ta została znowelizowana (Dz. U. Rp. Nr. 94). Na podstawie noweli *utworzone zostały w r. 1932 i 1933 dalsze Izby rolnicze w całem państwie.* Zasadniczo terytorjalny zakres działania Izby rolniczej obejmuje jedno województwo, wyjątek stanowi lwowska Izba rolnicza, która ze względu na odrębne warunki gospodarcze, społeczne i narodowościowe obejmuje 3 województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Poza tem wileńska Izba roln. objęła także woj. nowogrodzkie.

Obecnie istnieją nast. Izby rolnicze: *białostocka, katowicka, kielecka, krakowska*, (otwarta 1 IX 1933), *lubelska, lwowska* (otwarta 1 IV 1933), *łódzka, łucka, poleska, pomorska,. poznańska, warszawska, wileńska* — razem 13.

Władze polskie w Gdańsku.

Generalny komisarz Rzpltej Polskiej: min. dr. *Papée* Kazimierz.
Generalny Komisarjat: Neugarten 27, tel. 210-51.
Mieszkanie generalnego komisarza: Gralhatstr. 3, tel. 239-79.
Zastępca generalnego komisarza R. P. radca legacyjny dr. *Lalicki* Stefan, Neugarten 11.

Oddziały Gen. Komisarjatu.

Biuro paszportowe: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Dział spraw wojskowych: Neugarten 27 (telefon przez centralę).
Zastępstwo Gen. Prokuratorji: Neugarten 27 (tel. przez centralę).
Urząd marynarki handl.: Neugarten 27 (telefon przez centralę).
Urząd handlu zagranicznego: Neugarten 27 (telefon przez centralę).
Oddział adm. majątku państw.: Neugarten 27 (telefon przez centralę).
Oddział dla spraw administracyjnych: Munitionshof („Wisłoujście").
Polska Kasa Rządowa: Reitbahnstr. 4, telefon 267-73, 267-74, 267-75, 274-85.
Nacz. insp. ceł na obszar w. m.: Neugarten 27 (tel. przez centralę); ekspozytura celna — Oppitzstr.
Dyrekcja kolei państw.: przeniesiona do Torunia.
Polska Dyrekcja Poczt i Telegrafów: Heveliusstr. 1/2.

Schematyzm wyznaniowy.

Kościół katolicki.

Z ważniejszych zmian w hierarchji Kościoła rz. kat. w ub. r. wymienić należy:

Kanclerzem Kościoła w miejsce zmarłego kardynała Frühwirtha mianowany został w marcu *ks. kard. Tomasz Boggiani*, Dominikanin (mian. kardynałem 4 XII 1916 przez pap. Benedykta XV).

Prefektem kongregacji rozkrzewienia wiary (Sacra Congregatio de propaganda fide) w miejsce zmarłego kard. Van Rossum mianowany został w listopadzie 1932 prymas Polski ks. *kard. August Hlond* (mian. kardynałem w r. 1927 przez pap. Piusa XI).

Tajny konsystorz papieski odbył się dn. 13 II 1933 (poprzedni był 30 VI 1930). Na tym konsystorzu papież ogłosił nominacje 6 nowych kardynałów, w tem 4 Włochów i 2 cudzoziemców. Kol. kardynalskie liczy *obecnie 55 członków*, w tem 37 mianowanych przez obecnego papieża.

Obrządek łaciński.

Nuncjatura Stolicy Apostolskiej w Polsce: Warszawa, Aleja Szucha 12. Nuncjusz: Ks. dr. Franc. *Marmaggi*, arcyb. tyt. hadrianopolski.

I. *Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska:* Obejmuje archidiecezję gnieźnieńską i poznańską z dwiema diecezjami: chełmińską i włocławską.

1) *Archidiecezja gnieźnieńsko - poznańska:* Arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, prymas Polski, ks. kardynał dr. August *Hlond*. Sufragan gnieźnieński: ks. Antoni *Laubitz*. Sufragan poznański: ks. Walery *Dymek*, biskup tytularny Jass.

2) *Diecezja chełmińska z rezydencją w Pelplinie:* Biskup chełmiński ks. dr. Stanisław *Okoniewski*. Sufragan ks. Konstanty *Dominik*, biskup tyt. atrybitański.

3) *Diecezja włocławska:* Biskup włocławski ks. dr. Karol *Radoński*. Sufragan ks. dr. Wojciech *Owczarek*, biskup tyt. askalonitański.



Ks. Franc. Lisowski.
Nowy biskup diecezji tarnowskiej.

II. *Prowincja kościelna warszawska:* Obejmuje archidiecezję warszawską z pięciu diecezjami: płocką, sandomierską, lubelską, siedlecką czyli podlaską i łódzką.

1) *Archidiecezja warszawska:* Arcybiskup metropolita warszawski ks. dr. Aleksander *Kakowski*, kardynał. Sufragani: ks. dr. Stanisław *Gall*, arcyb. tyt. Karpathos, ks. dr. Antoni *Szlagowski*, biskup tyt. irenopolitański.

2) *Diecezja płocka:* Biskup płocki ks. Antoni Juljan *Nowowiejski*, tyt. arcybiskup Silio. Sufragan ks. Leon *Wetmański*, biskup tyt. kamacheński.

3) *Diecezja sandomierska:* Biskup sandomierski ks. Włodzimierz Bronisław *Jasiński*. Sufragan ks. Paweł *Kubicki*, biskup tyt. Kuss.

4) *Diecezja lubelska:* Biskup lubelski ks. Marjan Leon *Fulman*. Sufragan ks. Adolf Józef *Jełowicki*, biskup tyt. lorymeński.

5) *Diecezja siedlecka*, czyli podlaska (z siedzibą w Siedlcach): Biskup podlaski ks. Henryk *Przeździecki*. Sufragan ks. dr. Czesław *Sokołowski*, biskup tyt. pentakomeński.

6) *Diecezja łódzka:* Biskup łódzki ks. Wincenty *Tymieniecki*. Sufragan ks. dr. Kazimierz *Tomczak*, biskup tytularny sykcyjski.

III. *Prowincja kościelna krakowska:* Obejmuje archidiecezję krakowską z czterema diecezjami: częstochowską, katowicką, kielecką i tarnowską.

1) *Archidiecezja krakowska:* Książę arcybiskup-metropolita krakowski ks. dr. Adam Stefan *Sapieha*. Sufragan ks. dr. Stanisław *Rospond*, biskup tyt. dardanelski.

2) *Diecezja częstochowska:* Biskup częstochowski ks. dr. Teodor *Kubina*.

3) *Diecezja katowicka:* Biskup śląski ks. dr. Stanisław *Adamski*.

4) *Diecezja kielecka:* Biskup kielecki ks. Augustyn *Łosiński*.

5) *Diecezja tarnowska:* Biskup tarnowski ks. dr. Franciszek *Lisowski* (mian. 8 II 1933, ingres 25 V). Sufragan ks. dr. Edward *Komar*, bp. tyt. alindyjski.



Ks. Karol Niemira.
Nowy biskup sufragan diecezji pińskiej.



Kościół św. Krzyża w Warszawie.
Dn. 13 XI 1932 kościół ten obchodził 250-ą rocznicę położenia kamienia węgielnego przez króla Jana III. Kościół objęli misjonarze, których później usunął rząd rosyjski; w r. 1916 świątynia została im przywrócona.

IV. *Prowincja kościelna lwowska:* Obejmuje archidiecezję lwowską z dwiema diecezjami: przemyską i łucką.

1) *Archidiecezja lwowska:* Metropolita arcybiskup lwowski ks. dr. Bol. *Twardowski*. Sufragan ks. dr. Eugenjusz *Baziak* (mian. we wrześniu 1933).

2) *Diecezja przemyska:* vacat. Sufragan ks. Franciszek *Barda*, tyt. biskup Medei.

3) *Diecezja łucka:* Biskup łucki ks. Adolf *Szelążek*. Sufragan ks. Stefan *Walczykiewicz*, biskup tyt. zenopolitański.

V. *Prowincja kościelna wileńska:* Obejmuje archidiecezję wileńską z dwiema diecezjami: łomżyńską i pińską.

1) *Archidiecezja wileńska:* Arcybiskup metropolita wileński ks. Romuald *Jałbrzykowski*. Sufragan ks. Kazimierz *Michalkiewicz*, biskup tyt. tyatyryjski.

2) *Diecezja łomżyńska:* Biskup łomżyński ks. St. Kostka *Łukomski*. Biskup sufragan Bernard *Dembek*.

3) *Diecezja pińska:* Biskup piński ks. Kazimierz *Bukraba*. Sufragan ks. Karol *Niemira*, biskup tytularny Tavii (mianowany z początkiem czerwca z. r., konsekrowany 15 VIII 1933 w Pińsku).



Ks. Józef Gawlina.
Nowy biskup polowy W. P.

Kurja polowa biskupia W. P.

Biskup polowy: ks. Józef *Gawlina*, biskup tyt. Marianne (mianowany 13 II 1933, konsekr. 19 III w Królewskiej Hucie, intromisja w Warszawie 9 IV 1933).

Biskupi rezydenci.

Metropolita mohylewski Edward *Ropp* (mieszka w Warszawie). Ignacy *Dub-Dubowski*, b. biskup łucko-żytomierski (w Rzymie), Michał *Godlewski*, b. biskup sufragan łucki, obecnie prof. Uniwersytetu Jagiell. (w Krakowie).

Obrządki wschodnie.

Prowincja kościelna grecko-katolicka:

1. *Archidiecezja lwowska:* Arcybiskup metropolita lwowski obrządku grecko-katolickiego z rezydencją we Lwowie: ks. dr. Andrzej Aleksander *Szeptycki*.

Sufragan: ks. dr. Jan *Buczko* i ks. dr. Nikita *Budka*, biskup patarski.

2. *Diecezja przemyska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Przemyślu: ks. dr. Józafat *Kocyłowski*.
Sufragan ks. dr. Grzegorz *Łakota*.

3. *Diecezja stanisławowska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Stanisławowie: ks. dr. Grzegorz *Chomyszyn*.
Sufragan ks. dr. Jan *Latyszewski*.

Archidiecezja ormiańsko-katolicka: Arcybiskup metropolita ormiański z rezydencją we Lwowie: ks. dr. Józef *Teodorowicz*.

Ap. wizytator ob. wsch.: ks. bisk. dr. Mikołaj *Czarnecki*.

Kościół prawosławny.

Głową kościoła prawosławnego w Polsce (autokefalicznego) jest metropolita warszawski, słonimski i całej Polski, *Djonizy*, zarazem archimandryta Poczajowskiej Ławry (Warszawa, Praga, ulica Zygmuntowska l. 13).

Diecezje:

1. grodzieńska — arcyb. Aleksy *Gromadzki*.
2. wileńska — arcyb. Teodozjusz *Fiedosjew*.
3. poleska — arcyb. Aleksander *Inozjemcew*.
4. warszawsko-chełmska i wołyńska — metropolitalna — metropolita *Djonizy*.

Biskupi sufragani:

1. diecezji wołyńskiej — Szymon *Iwanowski*, biskup krzemieniecki i Polikarp *Sikorski*, biskup łucki.
2. diecezji warszawskiej — Sawwa *Sowietow*, biskup lubelski.
3. diecezji poleskiej — biskup w Kamieniu Koszyrskim Antonjusz *Marczenko*.

Seminarjum duchowne dziesięcioklasowe: 1) w Krzemieńcu, 2) w Wilnie.

W armji naczelnym kapelanem dla wyznania prawosławnego jest ks. protoprezbiter mitrat Bazyli *Martysz* (w stopniu pułkownika), ze stałą siedzibą w Warszawie.

Kościół ewangelicki.

1. *Kościół ewangelicki augsburskiego wyznania* (luterski) z konsystorzem w Warszawie. Superintendent generalny: ks. Juljusz *Bursche*.
2. *Kościół ewangelicki unijny* (połączenie w zakresie administracyjnym luterskiego i kalwińskiego kościoła) z konsystorzem w Poznaniu. Superintendent: ks. dr. Paweł *Blau*.
3. *Kościół ewangelicki wyznania augsburskiego i helweckiego* (kalwińskiego) w Małopolsce z konsystorzem w Stanisławowie. Superintendent: ks. dr. Teodor *Zöckler*.
4. *Kościół ewangelicko - reformowany kalwińskiego wyznania* z konsystorzem w Warszawie. Superintendent: ks. Stefan *Skierski*.
5. *Kościół ewang. - reform. kalwińskiego wyznania* z konsystorzem w Wilnie. Superintendent: ks. Michał *Jastrzębski*.



Kościół św. Jana w Toruniu.
W 700-lecie swego istnienia (zob. rozdział: Jubileusze miast). Fot. W. Ostręga.

6. *Kościół ewangelicki unijny* na Śląsku, z konsystorzem w Katowicach (utworzony na podstawie konwencji genewskiej). Prezydent kościoła: ks. dr. *Voss*.

7. *Kościoły staro-luterskie* w byłej dzielnicy pruskiej, z centralnym zarządem w Poznaniu.

Dla armji utworzyło Min. Spraw Wojsk. dla około 4% ewangelików nast. etaty kapelanów w czasie pokoju: Po jednym naczelnym kapelanie w randze pułkownika wyznania ewang.-augsb. i ewang.-reform. przy M. S. Wojsk., oraz kapelanów dla okręgów korpusów z siedzibą: w Warszawie, Grodnie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Brześciu n. B. Naczelnym kapelanem wyznania ewang.-augsb. w Warszawie jest ks. sen. Feliks *Gloch*, wyznania ewang.-reform. ks. sen. Kazimierz *Szefer*, do Warszawy należy D. O. K. II i D. O. K. IV. Szef duszpasterstwa ewangelickiego D. O. K. III w Grodnie dla Wileńszczyzny — *vacat*, dla D. O. K. V i D. O. K. X — ks. Paweł *Hause*, dla D. O. K. VI — ks. Karol *Banszel*, dla D. O. K. VII w Poznaniu, a faktycznie dla całej Wielkopolski — ks. prob. Józef *Mamica*, dla D. O. K. VIII — ks. Wilhelm *Fibich*, dla D. O. K. IX — ks. Karol *Świtalski*.

Inne wyznania.

Oprócz wyżej wymienionych wyznań istnieją jeszcze w Polsce następujące wyznania:

Baptyści i ewangeliczni chrześcijanie, tworzący kilka odrębnych organizacyj religijnych, *Adwentyści*, zwani *sabatystami* (sobotnikami, od święcenia soboty), *badacze pisma świętego* (dwie odrębne grupy w Polsce), *Kościół Narodowy* (pięć odrębnych odmian religijnych), *Marjawici*, *Metodyści*, *Menonici*, *Starokatolicy*, wreszcie *Zielonoświątkowcy*, zwani także Pięćdziesiętnikami (nazwa wyprowadzona od 50-tej niedzieli po Wielkiejnocy).

Gminy wyznaniowe żydowskie.

Do zadań gmin wyznaniowych żydowskich (na podstawie ust. z dn. 7 II 1919 r. o organizacji tychże gmin, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 14 X 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego ich organizacyj — Dz. U. R. P. nr. 91) należy zaspakajanie potrzeb religijnych swych członków, utrzymywanie oraz popieranie swoich religijnych, naukowych i dobroczynnych zakładów. Fundusze na opędzenie wydatków, połączonych z temi zadaniami, uzyskuje gmina żydowska przez nakładanie na swych członków podatku wyznaniowego, oraz pobieranie zatwierdzonych przez władzę państwową opłat od rzezi i taks cmentarnych. Organizacja i działalność gmin żydowskich ustaloną jest w ustawie z dn. 14 października 1927 r., która wprowadza powszechne prawo głosowania do rad gminnych, względnie do zarządów gmin żydowskich z tem, że z wyjątkiem kobiet uprawnione są do głosowania przy wyborach osoby, które ukończyły 25 lat życia i mieszkają w obrębie dotyczącej gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej 1 rok. Na czele związku gmin ma stanąć *Rada Religijna*. — W armji funkcje nacz. rabina wojskowego pełni *kpt. Boruch Sztajnberg*.

Muftjat muzułmański.

Siedzibą Muftjatu jest Wilno. Mufti: dr. Jakób *Szynkiewicz*. Zast. muftiego: dr. Jakób *Romanowicz*.

Muftjat obejmuje nast. gminy: Bohoniki, Doubuciszki, Dobczyce, Iwje, Kruszeniany, Kleck, Lachowicze, Łowczyce, Miadzioł, Mir, Nowogródek, Niekraszuńce, Niemierz, Osmołowo, Słonim, Sorok Tatary, Warszawa, Wilno. — Muzułmanów w Polsce jest ogółem ok. 6 000 osób.

Hachanat Karaimów.

Siedzibą karaimskiego zarządu duchownego w Polsce są Troki. Hachan mieszka w Wilnie.

Hachan: J. E. *Hadży Seraja Bej Szapszał*, hachan polski, tyt. hachan taurydzko-odeski.

Prezes zarządu duchownego: Hachan.

St. członek zarządu, Ułłu-Hazzan (dziekan): Szymon *Firkowicz*, proboszcz kienesy w Trokach, członek zarządu Józef *Łobanos*, hazzan.

Przy zarządzie duchownym w Trokach znajduje się stare archiwum z oryginalnemi przywilejami i dyplomami, nadawanemi Karaimom przez królów polskich.

Ustrój karaimów w Polsce jest *autokefaliczny*.

Do hachanatu należą *cztery gminy:* w Trokach, Wilnie, Łucku i Haliczu. W Warszawie znajduje się cmentarz karaimski oraz dom modlitwy (niestały).

Karaimów w Polsce (obliczenie z roku 1930) jest 1 300.

Szkolnictwo.



Gmach szkoły powszechnej w Tarnowskich Górach.

Poświęcony 31 X 1932, jest największym gmachem szkoły powszechnej w Polsce. Obejmuje 134 ubikacyj, koszt budowy wyniósł zgórą 2 milj. zł. (W r. 1926 Śląski Urząd Wojewódzki rozpoczął planową akcję rozbudowy gmachów szkolnych na terenie woj. śląskiego. Plan obejmował budowę 53 nowych budynków szkolnych, kosztem ok. 30 milj. zł. Dotąd oddano do użytku 36 nowych gmachów, a 16 jest na ukończeniu.)

Zmiany w ustroju szkolnictwa.

Z dniem 1 września 1933 r. weszła w życie nowa ustawa o szkołach akademickich z dn. 15 marca z. r. (Dz. U. R. P. z dn. 29 IV Nr. 29 poz. 247). Ustawa zmienia szereg postanowień ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72 poz. 414) i późniejszych dodatkowych ustaw i rozporządzeń. W szczególności ustawa zwiększa ingerencję ministra W. R. i O. P. w sprawy szkół akademickich, a więc przyznaje mu prawo odmówienia przedstawienia Prezydentowi Rzpltej do zatwierdzenia kandydata na rektora, wybranego przez zebranie delegatów wydziałów, jak również kandydatów na prorektorów, wybranych przez rady wydziałów. Dalej minister może zawiesić wykłady i sam tylko może je wznowić. Nadto tworzenie nowych wydziałów i zwijanie istniejących następuje w drodze rozporządzenia Rady Ministrów na wniosek ministra W. R. i O. P. Ważną zmianą jest również wybór rektora i prorektora na 3 lata (dotąd na 1 rok). Wreszcie nowa ustawa dopuszcza wkraczanie na teren szkół akademickich organów bezpieczeństwa na wezwanie rektora, a w razie nagłego niebezpieczeństwa samodzielne wkroczenie. Uchwalenie powyższej ustawy poprzedziła ostra kampanja wewnętrzna na terenie wyższych uczelni przeciw projektowi ustawy.

W ub. r. rozporządzeniem min. W. R. i O. P. wprowadzony został przymus umundurowania dla młodzieży szkół średnich ogólno-kształcących, państwowych zakładów kształcenia nauczycieli, oraz państwowych szkół zawodowych. Rozporządzenie wchodzi w życie w trzech etapach: a) z pocz. r. szk. 1933/34 wprowadzone zostają przepisowe nakrycia głowy oraz odznaki na ubraniach i płaszczach, b) z pocz. r. szk. 1934/35 cały ubiór bez płaszcza, c) wreszcie z pocz. r. szk. 1935/36 obowiązuje także wprowadzenie płaszczów.

W ub. r. przeprowadzono reformę czasu wakacyjnego w szkołach średnich i powszechnych, przez przesunięcie okresu letnich wakacyj na czas od 15 VI do 20 VIII. (W dawnej Polsce za Komisji Edukacyjnej wakacje letnie wypadały na czas od św. Jakóba (25 VII) do św. Michała (29 IX), a prawie w tym samym okresie były stosowane za czasów Księstwa Warszawskiego i Polski Kongresowej. Po powstaniu państwa polskiego wprowadzono wakacje letnie zasadniczo w ramach stosowanych w b. zaborze austr.).

Władze szkolne.

Na czele administracji szkolnej stoi minister W. R. i O. P. W skład ministerstwa wchodzi 5 departamentów: 1) departament ogólny, 2) szkolnictwa ogólno-kształcącego, 3) szkolnictwa zawodowego, 4) nauki i sztuki, 5) wyznań religijnych.

Nadto ministrowi podlega nieprzyłączony do departamentów ministerstwa Wydział Archiwów Państwowych.

Kuratorja.

Kuratorjum brzeskie: Brześć n. B. (ul. Berbeckiego 8), kurator: *vacat.*

Kuratorjum krakowskie: Kraków (ul. Wielopole, P. K. O.), kurator: *Godecki* Marjan.

Kuratorjum lubelskie: Lublin (ul. 3 Maja 6), kurator: dr. *Lewicki* Stanisław.

Kuratorjum lwowskie: Lwów (ul. Karmelicka 4), kurator: *Gadomski* Jerzy.

Kuratorjum łuckie: Równe, kurator: *Firewicz* Jan.

Kuratorjum poznańskie: Poznań (ul. Towarowa 23), kurator: dr. *Pollak* Michał.

Kuratorjum warszawskie: Warszawa (Bagatela 12), kurator: *Pytlakowski* Ignacy.

Kuratorjum wileńskie: Wilno (ul. Wolana 10), kurator: dr. *Szelągowski* Kazimierz.

Wydział Oświecenia przy województwie śląskiem: Katowice (ul. Wojewódzka 45), naczelnik wydziału: dr. *Kupczyński* Tadeusz.

Liceum Krzemienieckie: Krzemieniec, wizytator: *Poniatowski* Juljusz.

Szkolnictwo w liczbach.

(Według M. Rocznika Statystycznego za r. 1933.)

Liczba szkół: przedszkoli 1920, szkół powszechnych 26 945, średnich 749, nauczycielskich 231, zawodowych 754, wyższych 22.

Liczba nauczycieli: przedszkoli 2 538, szkół powszechnych 76 156, średnich 13 756, zawodowych 8 211, wyższych 1 476.

Liczba uczniów (w tysiącach): przedszkoli 103.7, powszechnych 4 235.0, średnich 202.8, nauczycielskich 33.4, zawodowych 103.9, wyższych 498.

Liczba absolwentów: szkół średnich 16 565, seminarjów naucz. 6 173, zawodowych 13 131, wyższych 4 951.

Państwowe szkoły akademickie.

(W ub. roku, celem stworzenia ciągłości w agendach rektoratów, kreowanych na podstawie nowej ustawy, prorektorzy wybrani byli wyjątkowo na okres dwuletni.)

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — rektor: dr. *Maziarski* Stanisław, prorektor: dr. *Krzyżanowski* Adam.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie — rektor: dr. *Staniewicz* Witold, prorektor: dr. *Czeżowski* Tadeusz.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie — rektor: dr. *Halban* Henryk, prorektor: *vacat.*

Uniwersytet warszawski — rektor: dr. *Pieńkowski* Stefan, prorektor: dr. *Brzeski* Tadeusz.

Uniwersytet poznański — rektor: dr. *Runge* Stanisław, prorektor: *vacat.*

Politechnika lwowska — rektor: dr. inż. *Nadolski* Otto, prorektor: dr inż. *Sucharda* Edward.

Politechnika warszawska — rektor: dr. inż. *Warchalowski* Edward, prorektor: inż. *Chrzanowski* Wiesław.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — rektor: dr. *Górski* Marjan, prorektor: inż. *Wierzbicki* W.

Akademja Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie — rektor: dr. *Janowski* Bronisław, prorektor: *vacat.*

Akademja Górnicza w Krakowie — rektor: dr. inż. *Takliński* Władysław, prorektor: inż. *Dawidowski* Roman.

Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie — rektor: *Weiss* Wojciech, prorektor: *Jarocki* Władysław.

Akademja Sztuk Pięknych w Warszawie — rektor: *Pruszkowski* Tadeusz, prorektor: *Czajkowski* Józef.

Akademja Stomatologiczna w Warszawie — rektor: dr. *Nitsch* Roman, prorektor: dr. *Wilga* Hilary.

Prywatne szkoły akademickie.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie — rektor: dr. *Miklaszewski* Bolesław, prorektor: inż. *Chorzewski* Maurycy.

Katolicki Uniwersytet Lubelski — rektor: ks. dr. *Szymański* Antoni, prorektor: *vacat.*

Wolna Wszechnica Polska w Warszawie — rektor: dr. *Viewegger* Teodor, prorektor: dr. *Stołyhwo* Kazimierz.

Polska Akademja Umiejętności.

Instytucja powstała z Krakowskiego Tow. Naukowego z r. 1871, obejmuje 4 wydziały: filozoficzny, historyczno-filozoficzny, matematyczny i medyczny.

Prezes: dr. *Kostanecki* Kazimierz, prof. U. J.

Generalny sekretarz: dr. *Kutrzeba* Stanisław, prof. U. J.

Szkoły zawodowe.

Szkół zawodowych, kształcących we wszystkich gałęziach techniki, rzemiosła, handlu i sztuki, jest w Polsce razem z kursami 770, w tem 355 szkół męskich. Szkoły te są rozmaitego typu: oparte na sześciu klasach szkoły średniej, siedmiu oddziałach szk. powsz., na trzech klasach szkoły śred., wreszcie oparte na siedmiu, pięciu i czterech oddziałach szkoły powszechnej.

Szkoły *oparte na sześciu klasach szkoły średniej ogólno-kształcącej* są następujące:

A. Szkoły męskie:

I. Szkoły techniczne: *Poznań*, Kluczborska 5, Państw. Wyższa Szkoła bud. maszyn i elektrotechniki, wydz. mechaniczny i elektryczny. — *Warszawa*, Mokotowska 6, Państw. wyż. szkoła bud. maszyn i elektrotechniki, wydz. mechaniczny i elektryczny (czas nauki trwa 3½ l.). — *Gdynia*, Szosa Gdańska, Państw. szkoła morska, wydz. nawigacyjny i mechaniczny. — *Kraków*, Mickiewicza 7, Państw. szkoła przemysłowa, wydz. budowlany i mechaniczny. — *Łódź*, Żeromskiego 115, Państw. szkoła włókiennicza, wydz. elektryczny. — *Warszawa*, Hoża 88, Państw. szkoła miernicza. — *Warszawa*, Hoża 88, Państw. szkoła techniczna, lotnicza i samochodowa. — *Warszawa*, Wspólna 81, Państw. szkoła budownictwa. — *Wilno*, Holendernia 12, Państw. szkoła techniczna, wydz. elektryczny (szkoły trzyletnie). — *Warszawa*, Chmielna 88, Państw. szkoła techn. kolejowa, wydz. eksploatacyjny. — *Warszawa*, pl. Napoleona 10, Państw. szkoła teletechniczna (dwuletnie).

II. Szkoły agrotechniczne: *Cieszyn*, Miarki 19, Państw. szkoła gosp. wiejskiego. — *Poznań*, Śniadeckich 54, Państw. szkoła ogrodnictwa (koeduk.) — *Wilno*, Mickiewicza, Instytut nauk handl. gosp. (trzyletnie).

III. Szkoły handlowe. *Gdynia*, Szosa Gdańska, Instytut handlu morskiego i techniki portowej. — *Warszawa*, Reja 7, Instytut studjów handlowych i orjentalistycznych. — *Wilno*, Mickiewicza 18, Instytut nauk handlowo-gospodarczych (trzyletnie). — *Będzin*, Kołłątaja 37, Liceum handlowe. — *Bydgoszcz*, Król. Jadwigi 17, Liceum handlowe (koedukacyjne). — *Król. Huta*, Gimnazjalna 51, Miejskie gimn. handlowe (koedukacyjne). — *Lwów*, Skarbkowska 39, Liceum handl. (koedukacyjne). — *Poznań*, Wrocławska 17, Liceum handl. (koedukacyjne). — *Przemyśl*, Dworskiego 5, Liceum handl. (koedukacyjne). — *Warszawa*, Waliców 2/4, Liceum handl. (dwuletnie).

B. Szkoły żeńskie:

I. Szkoły techniczne: *Szafarnia*, p. Golub, pow. Rypiński, Dział laboratoryjny szkoły mleczarsko-serowarskiej. — *Warszawa*, Świętokrzyska 35, Liceum przem. techniczne (dwuletnie).

II. Szkoły rękodzielnicze: *Łódź*, Narutowicza 77, Dział jubilerski państw. szkoły przem. żeńskiej (czas nauki 3 l.). — *Warszawa*, Górnośląska 31, Dział fotogr. państw. szkoły przem. handl. żeńskiej (dwuletnie).

III. Szkoły handlowe: *Bydgoszcz*, Król. Jadwigi 17, *Lwów*, Skarbkowska 39, *Poznań*, Wrocławska 17, *Przemyśl*, Dworskiego 2/5, *Radom*, Żeromskiego 41. Licea

handlowe — *Warszawa*, Górnośląska 31, Państw. liceum handl. — *Warszawa*, Kopernika 28, Liceum handl. H. Kirsta. — *Warszawa*, Nowogrodzka 58, Liceum handl. J. Statkowskiej. — *Warszawa*, Reja 7, Instytut studjów handl. i orjentalistycznych. — *Wilno*, Żeligowskiego 1-2, Liceum handl. St. Pietraszkiewiczówny. — *Wilno*, Mickiewicza 18, Instytut nauk handl. gosp. (dwuletnie).

IV. Szkoły gospodarczo-społeczne: *Czarny Bór* (woj. wileńskie), Szkoła gospodarczo-społeczna S. S. Urszulanek. — *Łódź*, Sienkiewicza 61, Społeczna szkoła przem.-gosp. — *Warszawa*, Złota 14, Szkoła pracownic społecznych P. M. S.

V. Szkoła hotelarsko-restauracyjna: *Zakopane* (nauka 2—3 lat).

VI. Szkoła gospodarcza: *Chyliczki*, k. Warszawy (dwuletnia).

VII. Szkoły agrotechniczne: *Cieszyn*, Miarki 19, Państw. szkoła gosp. wiejskiego, wydz. rolny i instrukt. nauczycielski. — *Poznań*, Śniadeckich 54, Państw. szkoła ogrodnictwa (dwuletnie).

VIII. Szkoły pielęgniarstwa: *Kraków*, Kopernika 23, *Poznań*, Grottgera 5, *Warszawa*, Koszykowa 78, *Warszawa*, Smolna 6, *Warszawa*, Dworska 17 (dwuletnie).

IX. Seminarja zawodowe: *Jazłowiec* (k. Buczacza), seminarjum gosp. S. S. Niepokalanek. — *Kraków*, Syrokomli 21, Oddział seminarjum gosp. hafciarskiego i krawieczczyzny. — *Lubocześnica* (pow. szamotulski), Seminarjum gosp. S. S. Urszulanek. — *Rybnik*, 3-go Maja 24, Seminarjum nauczycielek rzemiosł i gosp. S. S. Urszulanek. — *Warszawa*, Nowowiejska 43, Państw. semin. nauczycielek gosp. — *Warszawa*, Górnośląska 31, Państw. semin. nauczycielek rzemiosł. — *Zbylitowska Góra* (k. Tarnowa), Saminarjum gosp. Zgrom. N. S. J. (trzyletnie).

Schematyzm wojskowy.

Zwierzchnik sił zbrojnych: *Prezydent Rzeczypospolitej*.

Minister spraw wojskowych: Marszałek *Piłsudski* Józef.

I-szy wiceminister: gen. bryg. *Fabrycy* Kazimierz.

II-gi wiceminister: gen. bryg. dr. *Sławoj-Składkowski* Felicjan.

Szef gabinetu ministra: ppłk. dypl. *Sokołowski* Adam.

Szef sztabu generalnego: gen. bryg. *Gąsiorowski* Janusz Tadeusz.

Biuro sztabu gen.: Warszawa, pl. Marsz. Piłsudskiego 6.

Marszałkowie Polski.

Józef Piłsudski, b. naczelny wódz i Naczelnik Państwa, mianowany marszałkiem 19 III 1920 r.

Ferdynand Foch, marszałek Francji (mianowany w r. 1918) i Anglji (mian. w sierpniu 1919), mianowany marszałkiem Polski dn. 13 IV 1923 r. (zm. dn. 20 III 1929 r.).

Generalny inspektorat sił zbrojnych.

Warszawa, Belweder, Al. Ujazdowska 1—5.

Gen. inspektor: Marszałek *Józef Piłsudski*.

Inspektorowie armji.

Generałowie dywizji: *Osiński* Aleksander, *Rydz-Śmigły* Edward, *Norwid-Neugebauer* Mieczysław, *Sosnkowski* Kazimierz, *Berbecki* Leon, *Rómmel* Juljusz, *Konarzewski* Daniel, *Orlicz-Dreszer* Gustaw, *Dąb-Biernacki* Stefan i *Piskor* Tadeusz.

Generał brygady: *Burhardt-Bukacki* Stanisław.

Dowództwa okręgów korpusów.

Nr. I — *Warszawa* — gen. brygady *Jarnuszkiewicz* Czesław.

Nr. II — *Lublin* — gen. bryg. *Dobrodzicki* Jerzy.

Nr. III — *Grodno* — gen. brygady inż. *Litwinowicz* Aleksander.

Nr. IV — *Łódź* — gen. bryg. *Małachowski* Stanisław.

Nr. V — *Kraków* — gen. bryg. *Narbutt-Łuczyński* Aleksander.

Nr. VI — *Lwów* — gen. bryg. *Popowicz* Bolesław.

Nr. VII — *Poznań* — gen. bryg. *Frank* Oswald.

Nr. VIII — *Toruń* — gen. bryg. *Pasławski* Stefan Wiktor.

Nr. IX — *Brześć n/B.* — gen. bryg. *Trojanowski* Mieczysław.

Nr. X — *Przemyśl* — gen. bryg. *Głuchowski* Janusz.

Marynarka wojenna.

Kierownictwo: Warszawa, ul. Chałubińskiego 3.

Szef kierownictwa marynarki: kontradmirał *Świrski* Jerzy Włodzimierz.

Szef sztabu: kom. por. *Korytowski* Karol.

Dowódca floty: kontradmirał *Unrug* Józef.

Szef sztabu: kom. por. *Solski* Eugenjusz.

Dowódca dywizjonów minowców: kom. por. *Steyer* Włodzimierz.

Komendant portu wojennego: kom. por. *Filanowicz* Władysław (Gdynia).

Dowódca flotylli pińskiej: kom. por. *Zajączkowski* Witold (Pińsk).

Szkoły marynarki wojennej.

Szkoła podchorążych marynarki wojennej w Toruniu; komendant — kom. por. *Podjazd-Morgenstern* Tadeusz.

Morski dywizjon lotniczy w Pucku: dowódca — kom. ppor. pil. *Szystowski* Edward.

Dywizjon szkolny: dowódca — kom. por. *Sokołowski* Bolesław.

Szkoła specjalistów morskich (dla szereg.) na O. R. P. „Bałtyk": komendant — kpt. mar. *Gebethner* Stefan.

Polska flota wojenna.

Kontrtorpedowce: „*Wicher*", „*Burza*". Wybudowane we Francji na stoczni „Chantier Naval Francais Blainville", pierwszy w latach 1928—30, drugi 1929—31. Wymiary: tonnaż 1 540 tonn, długość 103,2, szerokość 10,2, zanurzenie 3,0 m. Maszyny: dwie turbiny z przekładnią redukcyjną, o łącznej sile 35 000 HP, szybkość maksymalna 33 mile morskie na godz.

Kanonierki: „*Komendant Piłsudski*", „*General Haller*". Wybudowane w Finlandji w Turku (Abo) na



Ćwiczenia marynarki.
Marynarze statku „Bałtyk" w czasie ćwiczeń w spuszczaniu łodzi z pokładu.

stoczni Crichton'a w latach 1918—19. Tonnaż 342 t., dł. 50,1, szer. 6,9, zanurzenie 2,3 m. Dwie maszyny tłokowe potrójnej ekspansji o łącznej sile 1 000 HP, szybkość maksymalna 15 mil m. na godz.

Torpedowce: „*Mazur*" (b. niemiecki „V 105"), „*Ślązak*" (b. niem. „A 59"), „*Podhalanin*" (b. niem. „A 80"), „*Krakowiak*" (b. niem. „A 64"), „*Kujawiak*" (b. niem. „A 68"). Wybudowane w Niemczech, „Mazur" w Hamburgu na stoczni „Vulkan" w latach 1914—15, trzy następne w Szczecinie na stoczni „Vulkan" w latach 1916—17, „Kujawiak" w Elblągu na stoczni Schinau w r. 1917. Wymiary: „Mazur" tonnaż 392 t., długość 62,3, szerokość 6,2, zanurzenie 2,2 m; wymiary trzech następnych: tonnaż 365 t., długość 60,0, szerokość 6,4, zanurzenie 2,2 m; „Kujawiak" tonnaż 335 t., długość 60,0, szerokość 6,4, zanurzenie 2,2 m. Maszyny po dwie turbiny o łącznej sile u „Mazura" 6 000 HP., u pozostałych po 5 000 HP; szybkość: „Mazur" 25, pozostałe po 23 mile m. na g.

Łodzie podwodne: „*Wilk*", „*Ryś*", „*Żbik*". Wybudowane we Francji na różnych stoczniach w latach 1929—1931. Tonnaż 1 000 tonn.

Okręt hydrograficzny „*Mewa*", b. trauler niemiecki. Wybudowany na stoczni niemieckiej w 1917 r. Tonnaż 170 t., długość 39, szerokość 6, zanurzenie 1,5 m. Dwie maszyny tłokowe potrójnej ekspansji o łącznej sile 750 HP, szybkość 12 mil m. na godz.

Transportowiec „*Wilja*". Wybudowany na stoczni francuskiej w 1923 r. Tonnaż 8 400 t., dł. 104, szer. 14, zanurzenie 5,8 m. Maszyna jedna tłokowa potrójnej ekspansji o sile 1 000 HP, szybkość 10 mil m. na godz.

Żaglowiec „*Iskra*", okręt szkolny marynarki wojennej. Wybudowany w Anglji w 1919 r., przerobiony na okręt szkolny w Polsce w 1927 r. Tonnaż 450 tonn, długość 35, szerokość 6, zanurzenie 3 m. Powierzchnia żaglowca 540 m². Motor pomocniczy Diesel o sile 180 HP.



Kościół garnizonowy w Oksywiu.

Widok perspektywiczny kościoła garnizonowego, będącego w budowie na Oksywiu, według projektu prof. Lalewicza. Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę odbyło się 15 VIII 1933, poświęcenia dokonał ks. biskup polowy Gawlina. Inicjatywa budowy kościoła wyszła od ks. Szackiego, kapelana mar. woj. na Oksywiu, budową zajmuje się komitet pod przew. kontradmirała J. Unruga. Kościół budowany jest w stylu nowoczesnym, z pewnym odcieniem bazylikowym.

Związek Strzelecki.

Prezes: pos. Franciszek *Paschalski*.
Komendant: ppułk. dypl. Władysław *Rakin*.

Zagraniczne urzędy dypl. i konsularne w Polsce.

Ambasady.

Państwo Kościelne. Warszawa (Al. Szucha 12).
Francja. Warszawa (Al. Róż 2).
Stany Zjedn. A. P. Warszawa (Al. Ujazdowskie 11).
Turcja. Warszawa (Szopena 2 a).
W. Brytanja. Warszawa (Nowy Świat 18).
Włochy. Warszawa (Pl. Dąbrowskiego 6).

Poselstwa i konsulaty.

Afganistan. Poselstwo — Paryż (57 Avenue Henri Martin, 16-eme Art.).

Argentyna. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 6). Konsulaty — Warszawa (Al. Szucha 16/35 a), Gdańsk (Jäschkentalerweg 46).

Austrja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 11 b). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Bielsko (Blichowa 27), Gdańsk (Karrenwall 8), Katowice (Zamkowa 3), Kraków (Piłsudskiego 4), Lwów (Ossolińskich 4), Łódź (Wodny Rynek 2), Poznań (Pl. Wolności 18).

Belgja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 23). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hansaplatz 13), Gdynia (konsul w Gdańsku), Katowice (Andrzeja 5), Lwów (Nabielaka 37 a), Poznań (Słowackiego 55).

Boliwja. Konsulaty — Warszawa (Wiejska 17), Gdańsk (Elisabethwall 5).

Brazylja. Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmieście 134). Konsulaty — Warszawa (Krak. Przedmieście 58), Gdańsk (Rennerstiftsgasse 9).

Bułgarja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 39). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Chile. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 6/22). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).



John Cudahy.
Nowy ambasador Stanów Zj. w Warszawie.

Czechosłowacja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 18). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Katowice (Mickiewicza 14), Kraków (Gołębia 18), Kwasiłów, Lwów (Ujejskiego 4), Poznań (Pl. Sapieżyński 8).

Danja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 8). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 7), Gdynia (Świętojańska), Katowice (Katowice-Wełnowiec), Lwów (Szymonowiczów 14), Łódź (Piotrkowska 135), Poznań (Słowackiego 57), Puck (konsul w Gdańsku).

Dominika. Konsulat — Gdańsk (Langfuhr, Am Johannisberg 16/17).

Egipt. Poselstwo — Berlin (Tiergartenstrasse 18b).

Ekwador. Konsulat — Gdańsk (Zoppot, Hubertusallee 3).

Estonja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 9 a). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 9), Gdynia (p. Orłowo-Morskie, maj. Kolibki), Lwów (Racławicka 3), Wilno (Zygmuntowska 4).

Finlandja. Poselstwo — Warszawa (Pl. Napoleona 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Werftgasse 4), Gdynia (konsul w Gdańsku), Katowice (ul. Lompy 14, Syndykat Hut Żel.), Lwów (Łozińskiego 4), Łódź (Piotrkowska 293), Poznań (Marsz. Focha 18).

Francja. Konsulaty — Warszawa (przy ambasadzie), Gdańsk (Langermarkt 17), Gdynia (10-go Lutego), Katowice (3-go Maja 23), Kraków (Studencka 1), Lwów (Czarnieckiego 4), Łódź (Al. Kościuszki 3), Poznań (Berwińskiego 1), Toruń (Mostowa 38).

Grecja. Poselstwo — Warszawa (Marszałkowska 48/5). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Grosse Allee 37), Kraków (Józefitów 10), Łódź (Zachodnia 41), Poznań (Rzeczypospolitej 1).

Gwatemala. Konsulaty — Warszawa (konsul w Gdańsku), Gdańsk (Hundegasse 65).

Haiti. Konsulat — Gdańsk (Jäschkentalerweg 14/15).

Hiszpanja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 6/4). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hundegasse 39), Katowice (Pl. Wolności 11), Lwów (Herburtów 3), Poznań (Al. Marcinkowskiego 24), Wilno (Pohulanka 5/3).

Holandja. Poselstwo — Warszawa (Czackiego 9/8). Konsulaty — Warszawa (Czackiego 9), Gdańsk (Langgasse 34), Kraków (Podwale 7), Lwów (Mickiewicza 10), Łódź (Kopernika 40), Poznań (Rzeczypospolitej 2).

Honduras. Konsulaty — Warszawa (Piękna 52/17). Gdańsk (Hundegasse 65).

Japonja. Poselstwo — Warszawa (Foksal 10). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Jugosławja. Poselstwo — Warszawa (Al. Uj. 33). Konsulaty — Warszawa (przy pos.), Poznań (Słowackiego 59).

Łotwa. Poselstwo — Warszawa (Szkolna 6). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Langfuhr, Jäschkentalerweg 3/1), Katowice (Jul. Ligonia 3/7), Lwów (Romanowicza 1), Poznań (27-go Grudnia 2), Wilno (Sierakowskiego 4).

Kolumbja. Konsulaty — Warszawa (Oboźna 11), Gdańsk (Kastanienweg 9/10).

Kuba. Konsulat — Gdańsk (Stadtgraben 14).

Luxemburg. Konsulat — Warszawa (Filtrowa 71).

Meksyk. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazd. 18). Konsulaty — Warszawa (Foksal 3), Gdańsk (Elisabethwall 9).

Monaco. Konsulaty — Warszawa (Wspólna 26, dla m. Warszawy i woj. warsz.), Warszawa (Górnośląska 22, dla całej Polski, z wyj. j. w.).

Niemcy. Poselstwo — Warszawa (Piękna 17). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Dominikswall 3), Katowice (Sokolska 8), Kraków (Basztowa 14), Łódź (Al. Kościuszki 85), Poznań (Zwierzyniecka 15), Toruń (Bydgoska 34/36).

Nikaragua. Konsulat — Gdańsk (Hundegasse 65).

Norwegja. Poselstwo — Warszawa (Foksal 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hundegasse 89), Gdynia (Pl. Kaszubski 1). Wicekonsulat — Łódź (Piotrkowska 151).

Panama. Konsulat — Gdańsk (Grosse Allee 47).

Persja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 36). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Peru. Poselstwo — Warszawa (Oboźna 11). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Kraków (pl. Kossaka 3), Lwów (Jacka 5), Łódź (Wierzbowa 18), Poznań (pl. Działowy 3).

Portugalja. Poselstwo — Warszawa (Foksal 14). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Poggenpfuhl 57).

Rumunja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 47). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hundegasse 85), Lwów (pl. Marjacki 8), Poznań (pl. Wolności 18).

San Domingo. Konsulat — Warszawa (Nowowiejska 20).

Stany Zjedn. A. P. Konsulaty — Warszawa (Jasna 11), Gdańsk (Elisabethwall 9).

Szwajcarja. Poselstwo — Warszawa (Smolna 25). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 9 II).

Szwecja. Poselstwo — Warszawa (Królewska 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Bydgoszcz (Gdańska 120), Gdańsk (Langermarkt 20), Gdynia (Świętojańska), Katowice (Jul. Ligonia 3/7), Kraków (Krupnicza 5), Łódź (Śródmiejska 13), Poznań (Matejki 59).

Turcja. Konsulaty — Warszawa (przy ambasadzie), Gdańsk (Langfuhr).

Urugwaj. Konsulaty — Warszawa (Smolna 38), Łódź (Zachodnia 41).

Węgry. Poselstwo — Warszawa (Mokotowska 55). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Jopengasse 66), Katowice (Marsz. Piłsudskiego 5), Kraków (Biskupia 7), Lwów (Akademicka 7), Poznań (Sew. Mielżyńskiego 7).

W. Brytanja. Konsulaty — Warszawa (Al. Róż 10/2), Bydgoszcz (P. Skargi 1), Gdańsk (Elisabethwall 9), Gdynia (Portowa, Gmach Żeglugi Polskiej), Katowice (3-go Maja 33), Lwów (Sienkiewicza 9), Łódź (Ewangelicka 1), Poznań (Uniwersytet).

Włochy. Konsulaty — Warszawa (przy ambasadzie), Gdańsk (Rennerstiftsgasse 11), Katowice (3-go Maja 23), Łódź (Kilińskiego 222), Lwów (konsul w Katowicach).

Związek Socjal. Republik Rad. Poselstwo — Warszawa (Poznańska 15). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Langgartenstrasse 74), Lwów (Nabielska 27).

Ważniejsze zmiany w cudzoziemskim korpusie dyplomatycznym w Polsce.

W ciągu ub. roku na stanowiskach zagranicznych ambasadorów i posłów w Polsce zaszły m. in. nast. zmiany: U schyłku r. 1932 nowy ambasador włoski Giuseppe *Bastianini* złożył na zamku w Warszawie listy uwierzytelniające dn. 20 X 1932. — Nowy poseł austrjacki Maksymiljan *Hoffinger* złożył listy dn. 13 XII 1932. — Nowy ambasador Stanów Zj. A. Płn. Ferdynand *Lammot* złożył listy dn. 13 XII 1932, w marcu z. r. ustąpił w związku ze zmianą prezydenta Stanów Zj.; jego następcą mianowany 12 IV 1933 burmistrz Bostonu *Mac Curley* prosił o cofnięcie nominacji, ambasadorem został przemysłowiec amerykański John *Cudahy* (złożył listy 6 IX 1933). — Z końcem marca został odwołany z Warszawy po 7½ latach poseł bułgarski Włodzimierz *Robeff*, mianowany posłem w Bukareszcie. — Nowy poseł belgijski wicehr. Jacques *Davignon*, poprzednio poseł w Bukareszcie, złożył listy uwierz. dn. 3 VI 1933. — W czerwcu odwołany został, po 8-letnim pobycie, poseł perski Mirza Assad *Bahador;* jego następca Yadollah Khan *Azodi*, dotąd poseł w Waszyngtonie, złożył listy uwierz. dn. 27 VI 1933. — Nowy poseł hiszpański Francisco de *Serrat y Bonastro*, ostatnio zastępca I-go delegata Hiszpanji w Lidze Nar., złożył listy dn. 22 VIII 1933. — Z pocz. lipca z. r. ustąpił, po 5 latach służby, poseł grecki Jerzy *Lagoudakis*, powołany na posła w Hadze; jego następcą mianowany Jan *Politis*, złożył listy dn. 22 VIII 1933. — W lipcu poseł portugalski *Ribeira de Mello*, po 3 l. pobytu, przeniesiony został do Sztokholmu, następca Cezar de *Souza Mendez*, poseł w Sztokholmie, złożył listy dn. 5 IX 1933. — Wreszcie w sierpniu opróżnione zostało stanowisko posła japońskiego skutkiem śmierci (14 VIII) dotychczasowego posła, ministra *Hirojuki Kawai*.

Polskie urzędy dypl. i konsularne zagranicą.

Konsulaty honorowe oznaczone gwiazdką załatwiają także sprawy paszportowe i wizowe.

Pisma do polskich placówek zagranicą należy adresować (po francusku) według nast. wzorów:

do ambasad: A l'Ambasade de Pologne à . . . . (nazwa miejscowości), do poselstw: A la Légation de Pologne à . . . ., do placówek konsularnych: Au Consulat Général . . . ., Au Consulat . . . ., Au Consulat Honnoraire . . . ., Au Vice-Consulat . . . ., A l'Agence Consulaire de Pologne à . . . . (nazwa miejscowości).

Skróty telegraficzne do ambasad i poselstw są: Polmission (i nazwa miejscowości), do ambasady przy Watykanie: Legasiège Rome, do placówek konsularnych: Polconsul (i nazwa miejscowości w j. odnośnego kraju).

Ambasady.

Państwo Kościelne. Rzym (Piazza Pilotta 3).

Francja. Paryż (12, Avenue de Tokio).

Stany Zjedn. A. Płn. Waszyngton (D. C. 2640, 16-th Street N. W.).

Turcja. Angora (Kawakli Dere).

W. Brytanja. Londyn (W. 47, Portland Place).

Włochy. Rzym (via Cesare Beccaria 35).

Poselstwa i konsulaty.

Algier. Konsulat hon. — Algier (Algerie 24, boulevard Carnot).

Argentyna. Poselstwo — Buenos Aires (Calle Rodrigues Pena 2012). Wydział konsularny — Buenos-Aires (Leandro N. Alem 480).

Australja. Konsulaty honorowe — Sydney (46—52. Garriugton Street), Melbourne (State of Victoria; 403, Collins Street).

Austrja. Poselstwo — Wiedeń (IV. Argentinierstrasse 25/27). Konsulat — Wiedeń (III, Rennweg 1).

Belgja. Poselstwo — Bruksela (29, Avenue des Gaulois). Konsulaty hon. — Bruksela * (10, Place du Luxemburg), Antwerpja * (27, Avenue de Belgique), Liège.

Brazylja. Poselstwo — Rio de Janeiro (Praira de Botafogo 246). Konsulat — Kurytyba (Rua Andre de Barros Nr. 528).

Bułgarja. Poselstwo — Sofja (IV, 4, Rue San Stefano). Konsulat hon. — Warna (Olevanska b 11).

Chile. Konsulat hon. — Santiago de Chile (Calle Nueva York 54, Bajos oficina 2).

Chiny. Poselstwo — Szanghaj (1066, Avenue Joffre). Konsulat — Charbin (Gloukhaia 24).

Costa Rica. Konsulat hon. — San Jose (Ap. 1170 San Jose).

Czechosłowacja. Poselstwo — Praga (I. Starometske Namesti, Palais Kinsky). Konsulaty — Praga (I. Přikope 15), Bratislava (Gunduličova 12), Morawska Ostrawa (28, Rijna č. 58). Wicekonsulat — Użhorod (Pl. Zatkoviča 6).

Danja. Poselstwo — Kopenhaga (Frederiksgade 17). Konsulaty hon. — Aalborg (Jomfru Annagade 16), Aarhus („Hafniahus"), Haderslev (Norregade 30), Odense (Östre Stationsvej 44). Wicekonsulaty hon. — Hasle a/Bornholm (villa „Lysvang"), Nakskov.

Dominika. Konsulat hon. — San Domingo.

Egipt. Poselstwo — Kair (3, rue Amir Toussoun, Zamalek). Konsulat hon. — Aleksandrja (B. P. 390, 14, Rue Nabi Daniel).

Estonja. Poselstwo — Tallinn (Kentmanni 20). Konsulaty hon. — Narwa, Tartu.

Finlandja. Poselstwo — Helsingfors (Satamakatu 5). Konsulaty hon. — Viipuri (Kannaksenkatu 1), Tampere (O. Y. Lokomo A. B.).

Francja. Konsulaty — Paryż (XVII e., 19 rue Alphonse de Neuville), Lille (45, Boulevard Carnot), Lyon (202, cours Gambetta), Marsylja (2, Place Saint Ferréol), Strasburg (10, rue du Général de Castelnau), Tuluza (18, rue de Pyrénées). Konsulaty hon. — Bordeaux (27, cours Xavier Arnozan), Hawr (19 Boulevard Foch), Nicea (12, rue de France).

Grecja. Poselstwo — Ateny (3, place Mavrocordato). Konsulat hon. — Saloniki (6, rue Hermon).

Hiszpanja. Poselstwo — Madryt (Zurbano 21). Konsulaty hon. — Barcelona (Rambla de Cataluna 14), Bilbao, Vigo.

Holandja. Poselstwo — Haga (25, Alexander straat). Konsulat — Amsterdam (Vondelstraat 27). Konsulaty hon. — Rotterdam (Maaskade 124), Dordrecht (Singel 287), Heerlen (Nobelstraat 29).

Indje. Konsulat — Bombaj (Taj Mahal Hotel).

Indje Holenderskie. Konsulat hon. — Batawja (Batavia, Java, Indes Néerlandaises, Welwreden Molenvliet Oost 36).

Irlandja. Konsulat hon. — Dublin (44 Landsdovne Road).

Islandja. Konsulat hon. — Reykjavik (Islande).

Japonja. Poselstwo — Tokio (3 Hiroocho Azahuku). Konsulat hon. — Osaka (2-chome. Junkeimachi, Minamiku).

Jugosławja. Poselstwo — Belgrad (Milosa Velikog 4). Konsulat — Zagrzeb (Haulikowa 8 II). Konsulaty hon. — Banja-Luka (Princa Pavla 4), Split, Suszak.

Kanada. Konsulaty — Ottawa (232 Metcalfe Street). Winnipeg (Man. 173, Portage Ave). Konsulat hon. — Montreal (8 Edgehillare of 1930 Dorchester).

Kolonja Portugalska. Africa Occidental Portoguesa. Konsulat hon. — Benguela.

Kolumbja. Konsulat hon. — Bogota.

Liga Narodów. Delegacja — Genewa (Monier Romilly 4).

Luksemburg. Konsulat hon. — Luksemburg (6, rue du Marché aux Herbes).

Łotwa. Poselstwo — Ryga (Mednieku iela 6-b). Konsulaty — Ryga (przy poselstwie), Dyneburg (Daugavpils, Karavanes iela 10).

Marokko (franc.). Konsulaty hon. — Casablanca (134 Blaise Pascal, Bouskoura), Oran.

Marokko (hiszp.). Konsulat hon. — Tanger.

Meksyk. Poselstwo — Meksyk (Calle de Londres N. 213). Konsulaty hon. — Meksyk (Avenida de Oaxaca 15), Vera Cruz.

Monaco. Konsulat hon. — Monaco.

Niemcy. Poselstwo — Berlin (W. 35, Kurfürstenstrasse 136). Konsulaty — Berlin (W. 35 Kurfürstenstrasse 137), Ełk (Lyck, Luisenplatz 2), Esen (Alfredstrasse 85), Frankfurt n/M. (Schaumainkai 43), Hamburg (Johnsallee 13), Królewiec (Mittel-Trag 24), Kwidzyń — (Marienburgerstrasse 26), Lipsk (Plagwitzerstrasse 11), Monachjum (Pienzenauerstrasse 15), Olsztyn (Friedrich Wilhelmplatz 5), Opole (Eichstrasse 1), Piła (Moltkenstrasse 11), Szczecin (Friedrich Karlstrasse 9), Wrocław (Freiburgerstr. 29).

Norwegja. Poselstwo — Oslo (Josefinegate 18). Konsulaty hon. — Oslo (Raadhusgt 4), Bergen (Postbox 511), Stavanger, Tönsberg.

Palestyna. Konsulaty — Jerozolima (Musrara Quarter), Tel-Aviv (Boulevard Rotshild 72 P. O. B. 225).

Paragwaj. Konsulat hon. — Asuncion.

Persja. Poselstwo — Teheran (Parc Amin ed Dowleh Darvaze Chimram).

Peru. Konsulat hon. — Lima (Avenida del Soldado Desconocido).

Portugalja. Poselstwo — Lizbona (Mont Estoril Vila Maria Ana). Konsulaty hon. — Lizbona (Rua dos Luziadas 15), Porto (10, Praga Guilherme G. Fernandes). Funchal (Madera).

Rumunja. Poselstwo — Bukareszt (Alea Alexandru 23, parc Filipesco). Konsulaty — Bukareszt (Strada Polona nr. 27), Czerniowce (Str. Archimandrit Eusebie Popovici 18 a), Kiszyniów (Str. Princ. Nicolae 5), Agencja kons. hon. — Galac (Str. Mihai Bravul 21).

Stany Zjedn. A. Płn. Konsulaty — Chicago (III, 1500 N. Dearborn Parkway), New York (149—151 East 67-th street), Pittsburg (249, N. Craig street).

Szwajcarja. Poselstwo — Berno (Elfenstr. nr. 20). Konsulat hon. — Zurych (Talacher 35).

Szwecja. Poselstwo — Sztokholm (Floragatan 2). Konsulaty hon. — Sztokholm (Strandvägen 1), Göteborg (O. Hamngatan 19 IV), Malmö (Davidhallsgatan nr. 14).

Tunis. Konsulat hon. — Tunis.

Turcja. Konsulat — Istanbul (Siraselviler Caddesi 151).

Unja Płd.-Afrykańska. Konsulat hon. — Capetown (Union of South Africa, „Caldos" 57, Kloof Road, Sea Point).

Urugwaj. Konsulat hon. — Montewideo (Calle 25 de Mayo 244).

Węgry. Poselstwo — Budapeszt (I, Orszaghaz-utca 13). Konsulat — Budapeszt (Kossuth Lajos ter 13/15).

W. Brytanja. Konsulat — Londyn (W. C. I. 2, Upper Montague street, Russel Square).

Włochy. Konsulat — Rzym (via Gerolamo Fracastoro 2), Medjolan (Via San Paulo 16), Trjest (Via Cadorna 6). Konsulaty hon. — Florencja (Lung'Arno del Tempio 22), Katanja (Via Veniero 7), Neapol (Via Museo 95), Bolonja.

Związek Socj. Republik Rad. Poselstwo — Moskwa (Povarskaia 21). Wydział konsularny — Moskwa (3-eme Miechtchanskaia 32/34). Konsulaty — Charków (rue Rakowski 15), Kijów (rue Liebknecht 1), Leningrad (Naberejnaia Krasnowo-Flota 14), Mińsk (Sovietskaia 84), Tyflis (Korganovska 24).

Ważniejsze zmiany w polskiej służbie dyplomatycznej.

Na polskich placówkach dyplomatycznych zagranicą zaszły w ciągu ub. r. następujące zmiany:

Ambasador w Waszyngtonie Tytus *Filipowicz* przeniesiony w stan spoczynku, następcą mianowany dotychczasowy poseł w Moskwie Stanisław *Patek*, a posłem w Moskwie zamianowany został dotychczasowy poseł w Wiedniu Juljusz *Łukasiewicz* (wręczył listy uwierz. 2 II 1933). — Poseł w Łotwie Konrad *Libicki* został odwołany, w jego miejsce mianowany Zygmunt *Beczkowicz*, poprzednio wojewoda wileński (wręczył listy uwierz. dn. 2 III z. r.). — Ambasadorem w Rzymie mianowany dn. 3 III z. r. poseł na sejm Jerzy *Potocki*, zgłosił rezygnację dn. 23 III, poczem dn. 3 VI z. r. mianowany został ambasadorem w Turcji. — Dn. 23 VII z. r. wręczył listy uwierz. nowomianowany posłem w Lizbonie Marjan *Szumlakowski* (który jest pierwszym posłem Rp. w Portugalji, stale tam urzędującym; dotąd agendy te sprawował poseł polski w Madrycie). — Poseł w Berlinie Alfred *Wysocki* mianowany został ambasadorem przy Kwirynale (wręczył listy dn. 30 VII), a posłem w Berlinie mianowany został Józef *Lipski*. — Wreszcie posłem w Chinach mianowany został w sierpniu z. r. dotychczasowy charge d'affaires w Szanghaju Jerzy *Barthel de Weydenthal*.







Nowi przedstawiciele Polski zagranicą (od lewej): St. Patek (ambasador w Waszyngtonie), A. Wysocki (ambasador przy Kwirynale), J. Łukasiewicz (poseł w Moskwie), J. Lipski (poseł w Berlinie), M. Szumlakowski (poseł w Lizbonie).

BANK
GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Bank Gospodarstwa Krajowego jest największą instytucją kredytową w Polsce, zarówno co do wysokości posiadanych kapitałów własnych i obcych jak i co do sumy udzielonych kredytów. W ciągu swego dziewięcioletniego istnienia Bank wykazuje stały rozwój, który został częściowo zahamowany przez długotrwały kryzys gospodarczy dopiero w ubiegłym roku operacyjnym. Wzrost operacyj Banku obrazuje poniższe zestatwienie jego ważniejszych pozycyj bilansowych w poszczególnych latach (w milj. zł.):

dewszystkiem przedsiębiorstwa państwowe, samorządy i ich przedsiębiorstwa oraz instytucje o charakterze społecznym. Do tych ostatnich zaliczyć należy komunalne kasy oszczędności i spółdzielnie kredytowe. Z pośród poszczególnych gałęzi gospodarstwa prywatnego największe sumy kredytów przypadają na przemysł i rolnictwo, którym Bank przychodzi z wydatną pomocą, zwłaszcza w okresie obecnego ciężkiego przesilenia gospodarczego.

Specjalną uwagę poświęca Bank sprawom wybrzeża morskiego i rozwoju Gdyni. Do spe-

Lata	Kapitały własne	Wkłady	Lokaty Skarbu Państwa	Ogółem wkłady i lokaty	Kredyty gotówkowe	Kredyty emisyjne	Ogólna suma kredytów	Suma bilansowa
1924	40	67	2	69	96	67	163	221
1925	42	72	179	251	266	165	431	548
1926	51	151	317	468	440	206	646	787
1927	149	230	373	603	636	391	1.027	1.346
1928	195	325	388	713	747	584	1.331	1.665
1929	201	255	417	672	809	663	1.472	1.778
1930	208	243	509	752	1.015	735	1.750	2.102
1931	214	239	507	746	1.084	792	1.876	2.154
1932	219	261	484	745	1.023	838	1.861	2.133
31. VII 1933	221	254	496	750	1.014	828	1.842	2.082

Więcej niż połowę sumy kredytów emisyjnych stanowią pożyczki w obligacjach komunalnych, udzielone głównie miastom oraz innym związkom samorządowym na różne inwestycje, jak budowa wodociągów i kanalizacji, elektryfikacja, drogi i ulice, komunikacje, rzeźnie, chłodnie, hale targowe, szkoły, ochronki i in. Pożyczek w listach zastawnych udziela Bank na nieruchomości miejskie i większe majątki ziemskie. Na cele popierania budownictwa mieszkaniowego służą pożyczki hipoteczne w obligacjach budowlanych. Przemysłowe przedsiębiorstwa państwowe oraz przemysł prywatny Bank zasila długoterminowemi pożyczkami inwestycyjnemi w obligacjach bankowych. Listy zastawne i obligacje emitowane przez Bank na podstawie udzielonych pożyczek wystawione są w złotych w złocie i walutach zagranicznych oraz korzystają z gwarancji Skarbu Państwa.

Wśród kredytów gotówkowych największą sumę stanowią pożyczki na budownictwo mieszkaniowe. Pożyczek tych udzielił Bank dotąd na sumę przeszło 1/2 miljarda złotych, głównie ze specjalnych przeznaczonych na ten cel funduszów Skarbu Państwa. Poza budownictwem mieszkaniowem z kredytów gotówkowych Banku Gospodarstwa Krajowego korzystają prze-

cyficznych zadań Banku na wybrzeżu należy zaliczyć: pomoc finansową dla miasta Gdyni celem rozbudowy urządzeń miejskich, popieranie budownictwa mieszkaniowego, podniesienie rzemiosła na wybrzeżu i na całem Pomorzu, a wreszcie finansowanie handlu zagranicznego, obierającego sobie drogę morską przez port gdyński.

Na kapitały, któremi Bank rozporządza, składają się głównie kapitał zakładowy wraz z rezerwami, wkłady i lokaty Skarbu Państwa. Bank przyjmuje wkłady terminowe, na rachunki czekowe oraz na książeczki oszczędności zaopatrzone w gwarancję Skarbu Państwa.

W końcu 1931 roku Zakład Centralny Banku Gospodarstwa Krajowego został przeniesiony do nowego własnego gmachu w Warszawie przy Alei Jerozolimskiej 1. Na terenie Polski Bank Gospodarstwa Krajowego posiada 19 Oddziałów w następujących ważniejszych ośrodkach gospodarczych kraju: Biała (Bielsko), Białystok, Bydgoszcz, Drohobycz, Gdynia, Katowice, Kołomyja, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Łuck, Poznań, Radom, Równe, Stanisławów, Tarnów, Wilno, Włocławek. Zagranicą korespondentami Banku są największe instytucje bankowe w ważniejszych centrach finansowych świata.

Przegląd statystyczny Polski.



Mapa Polski wedle t. zw. atlasu katalońskiego z r. 1375.

Do najcenniejszych zabytków kartografji średniowiecznej należy t. zw. atlas kataloński z r. 1375, opracowany w języku katalońskim, przechowywany w zbiorach Biblj. Narodowej w Paryżu pod sygnaturą Esp. 30. Składa się on z 6 map pergaminowych, nalepionych na cienkie deseczki. Karta druga zawiera m. in. mapę Polski. Rzut oka na nią wskazuje, jak jeszcze niedokładne w owoczesnej nauce zachodnio-europejskiej były wiadomości geograficzne o Polsce. Mapa podaje szereg miast polskich, m. in. Gniezno (= Asna), Kraków, Lwów (= Leo), Poznań (= Posna), Sieradz (= Sira?). Obok Lwowa podano ważną wiadomość w języku katalońskim: „Ciutat de Leo. En esta ciutat venan alcuns merchaders, losquals venan ves las partides de Levant per esta mar de Lamanya en Flandes", z której wynika, że do Lwowa przychodzili kupcy ze Wschodu, a stąd udawali się do Flandrji przez morze niemieckie. W literaturze polskiej na atlas kataloński zwrócił już uwagę Joachim Lelewel w dziele: Geographie du moyen âge, Bruxelles 1852, t. II. str. 48 i nast. (Podał K. Dobrowolski.) — Zdjęcie pierwszy raz reprodukowane.

Położenie geograficzne kraju.

Rzeczpospolita Polska leży w płn.-wschodniej części Europy środkowej. Najdalsze wysunięcia granicy są:

na północ 55°51' szer. płn., w załomie Dźwiny poniżej Dryssy, w pow. brasławskim woj. wileńskiego,

na wschód 28°22' wsch. dł. (od Greenwich), przy ujściu Dzisny do Dźwiny, w pow. dziśnieńskim woj. wileńskiego,

na południe 47°44' szer. geogr. płn., u źródeł Czeremoszu, w pow. kosowskim woj. stanisławowskiego,

na zachód 15°47' wsch. dł., w miejscowości Pszczewo, w pow. międzychockim, woj. poznańskiego.

Rozciągłość ze zachodu na wschód wynosi 12°35', t. j. — licząc na równoleżniku 52° — 864 km.

Rozciągłość z południa na północ 8°07', t. j. 903 km.

Zlewisko morza Bałtyckiego obejmuje 289 900 km² (największe dorzecze Wisły — 180 300 km²), t. j. 74.6% pow. kraju, zlewisko m. Czarnego — 98 700 km², t. j. 25.4%.

Granice.

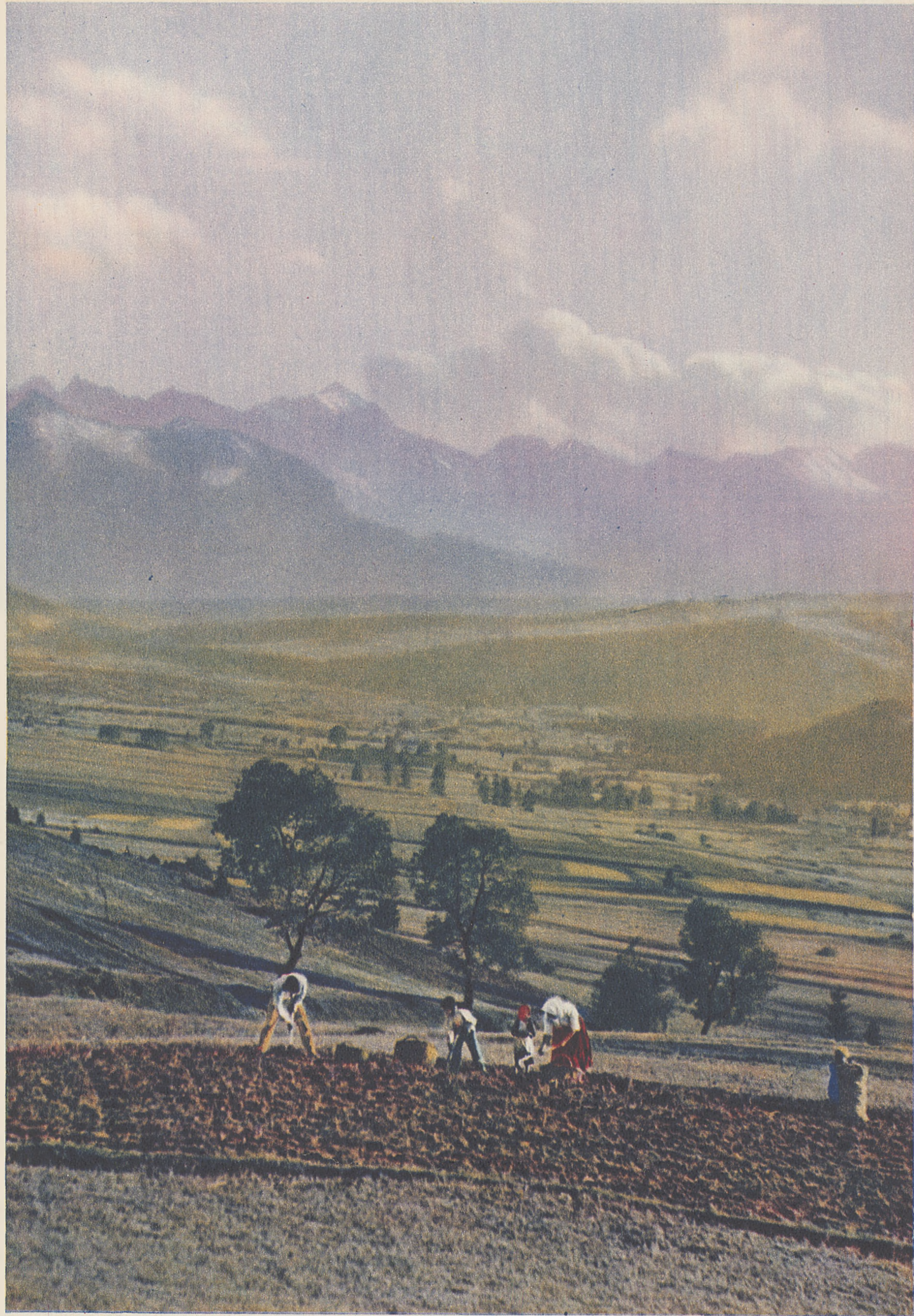
Ogólna długość granic Polski wynosi ok. 5 534 km. Z tego przypada na granicę morską 140 km (t. j. 2.5% ogólnej długości granic).

Granica z Niemcami wynosi 1 912 km (34.5%), w tem z Prusami Wschodniemi 607 (11.0), — z Z. S. R. R. 1 412 (25.5), — z Czechosłowacją 984 (17.8), — z Litwą 507 (9.2), — z Rumunją 349 (6.3), — z w. m. Gdańskiem 121 (2.2), — z Łotwą 109 (2.0).

Na 1 km ogólnej granicy przypada 70 km² powierzchni, na 1 km granicy morskiej — 2 776 km².

Odległość Polski od morza wynosi średnio 360 km, największa odległość od morza w granicach Polski — 640 km.

(Z krajów europejskich najdłuższe granice ogółem mają Włochy — 9 960 km, potem Szwecja — 9 817, Niemcy — 7 677 i Francja — 5 624 km. Polska co do długości granic ogólnych jest na 5-em miejscu w Europie, a co do długości granic lądowych na 2-em miejscu, po Niemczech.)



POLSKA JESIEŃ.
FRAGMENT DOLINY BIAŁKI NA SPISZU. W GŁĘBI WYSOKIE TATRY.
(FOT. J. SZWEDO).

Obszar Rzeczypospolitej.

Powierzchnia kraju, według dawniejszych pomiarów, oznaczoną była na 388 390 km². W związku ze zmianami w podziale województw na powiaty w r. 1932 i wyznaczeniem nowych granic powiatowych dokonano nowych zestawień powierzchni, przyczem dla województw centralnych i wschodnich uzyskano daty z pomiaru planimetrycznego, przeprowadzonego na mapie taktycznej 1:100 000, a dla województw zachodnich i południowych wzięto liczby ustalone na podstawie danych urzędów katastralnych („Wiad. Stat." z 15 VII 1933). Obliczenia te dały następujące wyniki:

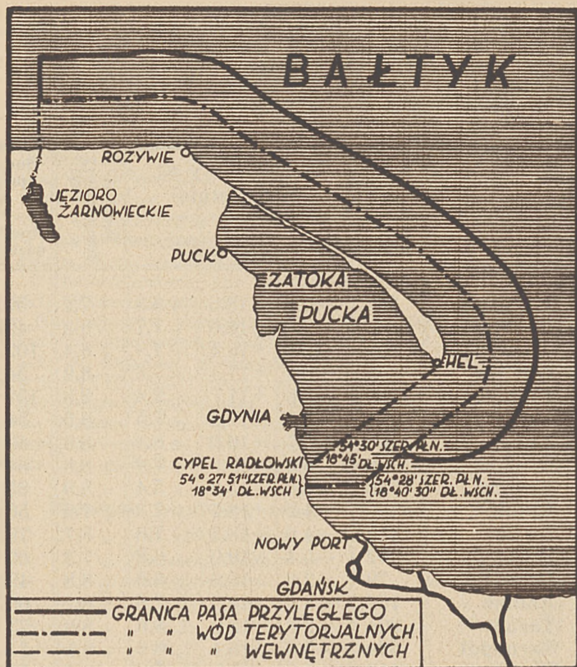
w. centralne	137 835.10 km²	w. zachodnie	47 188.80 km²
w. wschodnie	124 396.40 „	w. południowe	79 214.98 „

Ogółem zatem **obszar Polski według nowych pomiarów** wynosi **388 635.28 km².**

W stosunku do poprzednich dat ujawniło się zwiększenie obszaru województw centralnych, zachodnich i południowych, a zmniejszenie obszarów województw wschodnich. W sumie odchylenia te łącznie z poprawkami pomiarowemi dokonanemi w terenie, wykazały, że obszar Polski **jest o 245.25 km² większy od dotąd podawanego.**



Trójkąt graniczny na wschodzie.
Na lewo za rzeką teren sowiecki, na prawo rumuński, u dołu polski. (Fot. A. Grabski.)



Granice morskie Rzeczypospolitej.

Wody morskie Rzeczypospolitej.

Rozporządzeniem prezydenta Rzpltej z dn. 21 X 1932 o granicy morskiej Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 789) granicę wód terytorjalnych Państwa tworzy linja równoległa do linji wybrzeży i do granicy wód wewnętrznych, biegnąca w odległości 3 mil morskich do punktu pod 54° 28' szer. płn. i 18° 40' 30" dł. wsch. i stąd wprost na zachód do punktu na wybrzeżu pod 54° 27' 51" szer. płn. i 18° 34' dł. wsch. Zatoka Pucka, zamknięta linją łączącą Cypel Helski z Cyplem Radłowskim, stanowi wody wewnętrzne Państwa. W odległości 6 mil morskich od linji wybrzeża i równolegle od niej, do punktu pod 54° 30' szer. płn. i 18° 45' dł. wsch. biegnie granica wód pasa przybrzeżnego, w którym państwu przysługuje wykonywanie praw zwierzchniczych w zakresie obrony wybrzeża. Wody przybrzeżne należą do polskiego obszaru celnego. Prawa zwierzchnicze Państwa na wodach terytorjalnych, na pasie przyległym i na wodach przybrzeżnych obszaru celnego są wykonywane w przestrzeni powietrznej nad temi wodami, oraz pod ich powierzchnią.

Powierzchnia wód morskich, obliczona planimetrycznie na mapach 1:100 000, przedstawia się następująco:

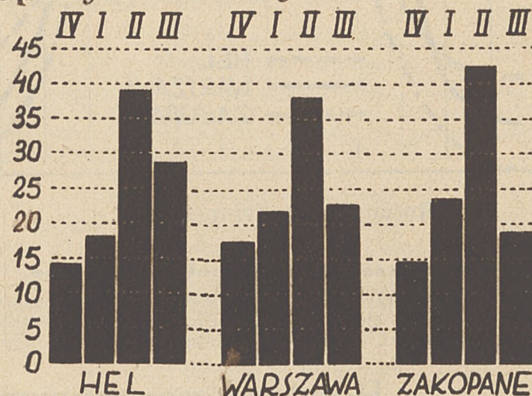
Wody wewnętrzne (zatoka Pucka)	393.50 km²
Wody terytorjalne	493.00 „
Wody pasa przyległego	493.50 „
Razem obszar wód morskich Rzpltej	1 380.00 km²

Średnie temperatury i opady atmosferyczne.

(Od dn. 1 I 1931 wprowadzony został system metryczny w termometrach w Polsce — rozp. Min. Przem. i Handlu z dn. 29 III 1929, Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 280 — t. j. temperatury oznacza się tylko według skali Celsjusza. Tem samem przy podawaniu temperatur staje się już zbytecznem oznaczanie ich, jak dotąd, sygnaturą C.)

Z zestawienia na str. 168 widać bezpośrednio, iż **rok 1932 był cieplejszy ponad średnią normę,** oraz stosunkowo suchy. We wszystkich wymienionych w tabeli miejscowościach, rozrzuconych po całej Polsce, średnia temperatura roczna w r. 1932 była wyższa od średniej wieloletniej. Fakt, iż zwyżka temperatury została zaobserwowana **we wszystkich miejscowościach równocześnie, potwierdza przyjętą w klimatologji ziem polskich tezę, że terytorjum Polski tworzy jedną wielką dziedzinę klimatologiczną.**

Na obszarach polskich **przeważają wiatry płd.-zachodnie,** które wpływają łagodząco na temperaturę powietrza (n. p. w styczniu zmniejszając surowość zimy), jedynie województwa płd.-wschodnie są często pod wpływem mroźnych wiatrów wschodnich, co przyczynia się do ustalenia dłuższej zimy. Nasze zimnie pozostają **pod do-**

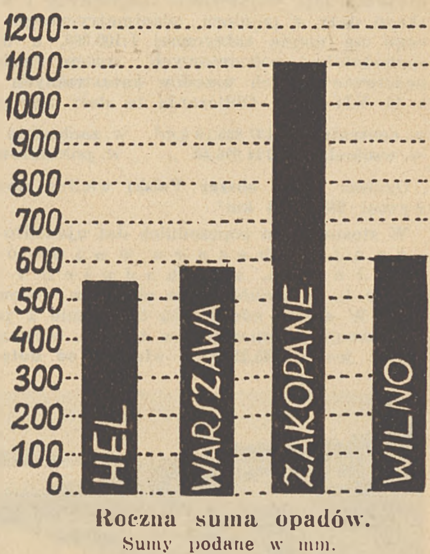


Roczny ruch opadów.
Liczby z lewej strony określają % sumy rocznej, liczby rzymskie oznaczają pory roku.

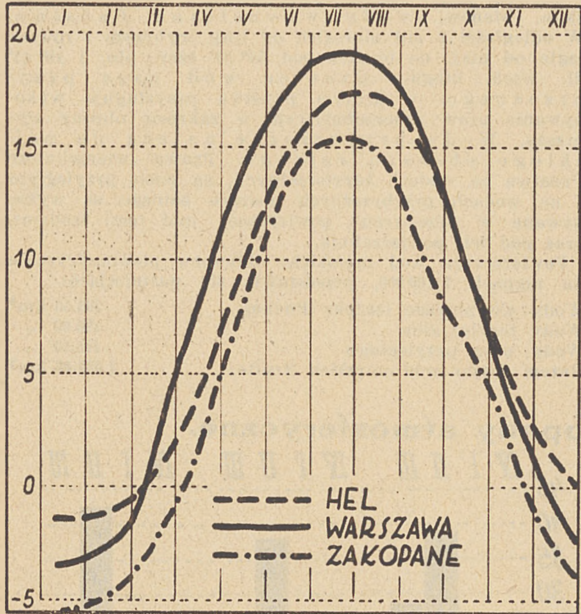
broczynnym wpływem prądu Zatokowego, co powoduje, że nie mamy surowej zimy (ani zbyt upalnego lata), co też pozwala uprawiać oziminy. Na ogół jednak klimat Polski jest surowszy od klimatu Europy Zachodniej.

Dni opadowych mamy w Polsce średnio 145, ilość opadów w ciągu roku wynosi przeciętnie 550 mm, przyczem najwięcej opadów jest w Karpatach (Zakopane 925 mm) i w województwach płd.-wschodnich. Europa wschodnia ma przeciętnie opadów mniej, ok. 430 mm, zachodnia więcej niż Polska (Londyn 620 mm, Hamburg 700, Rzym 800).

Miejscowość	Wzniesienie nad poziom morza w m	Temperatury śr. wieloletnie			Średnie temperatury w r. 1932	Suma roczna opadów atm. w mm		Liczba dni z opadem w r. 1932
		stycz.	lipiec	roczne		Średnie wielolet.	r. 1932	
Białystok	133	—4.6	+18.6	+6.8	+7.2	507	683	172
Bydgoszcz	46	—2.4	+18.6	+7.7	+8.3	491	410	136
Cieszyn	300	—2 9	+18.4	+7.9	+8.4	1020	713	160
Gdynia	5	+0.1	+17.4	+7.3	+8.2	542	606	146
Hala Gąs.	1520	—3.8	+11.7	+2.4	+2.8	1519	1281	190
Hel	4	—1.1	+17.2	+7.5	+8.0	542	514	149
Kalisz	106	—2.5	+19.0	+8.1	+8.6	496	557	151
Kraków	209	—3.4	+18.6	+7.8	+8.9	640	431	154
Krynica	586	—6.0	+15.8	+5.4	+5.9	838	645	175
Lublin	196	—4.2	+18.7	+7.3	+7.9	564	470	144
Lwów	312	—4.0	+18.7	+7.6	+8.7	707	523	151
Pińsk	142	—5.4	+19.0	+6.8	+7.3	600	611	158
Poznań	79	—2.0	+18.6	+8.0	+8.8	494	486	148
Radom	166	—3.4	+18.9	+7.8	+8.1	667	428	112
Tarnów	204	—2.8	+19.2	+8.6	+8.6	730	414	128
Tarnopol	324	—5.9	+18.4	+6 6	+8.1	575	554	163
Warszawa	110	—3.6	+18.9	+7.8	+8.4	585	446	147
Wilno	128	—5.3	+18.8	+6.4	+6.8	590	621	182
Zakopane	833	—5.6	+15.3	+4.6	+4.6	1101	837	163



Roczna suma opadów.
Sumy podane w mm.



Roczny ruch temperatur.

Najdawniejsze pomiary meteorologiczne.

Pierwsze spostrzeżenia meteorologiczne w Polsce, mające wartość naukową, sięgają r. 1779. Prowadził je początkowo ks. Bystrzycki, astronom królewski, później Antoni Magier. Nie są one wszelako dostatecznie jednolite. **Ściśle jednolitemi** nazwać można spostrzeżenia dokonywane w Obserwatorjum Astronomicznem Uniw. Warsz.. w ogrodzie Botanicznym, **od r. 1826 po dzień dzisiejszy, a więc zgórą od lat 100.** Mają one duże znaczenie dla nauki polskiej, ze względu na długoletność spostrzeżeń oraz centralne na ziemiach polskich położenie Warszawy.

(Cały obszar państwa polskiego jest pokryty siecią stacyj meteorologicznych, przysyłających dokonane na miejscu spostrzeżenia przebiegu pogody Państwowemu Instytutowi Meteorologicznemu w Warszawie. Według ostatniego Rocznika P. I. M. (za r. 1930) w Polsce czynnych jest: 10 stacyj pierwszego rzędu, 103 drugiego rzędu, 101 trzeciego, oraz 1097 czwartego rzędu, t. j. **w sumie 1311 stacyj.** Stacje pierwszego rzędu znajdują się: w Cieszynie, Gdyni, Krakowie (Obs. Astr.), Lwowie (Politechnika), Poznaniu (Uniwersytet), Puławach, Skierniewicach, Warszawie (stacja pomp), Wilnie (Uniwersytet) i w Zakopanem. Wyposażone są, oprócz kompletu normalnych narzędzi pomiarowych, także w przyrządy samopiszące. Stacje czwartego rzędu zajmują się obserwacjami opadów atmosferycznych.)

Największe skoki śr. temperatury dziennej.

Największe znane dotychczas w Polsce skoki z dnia na dzień średniej temperatury dziennej, zarejestrowane na podstawie przeszło stuletnich obserwacyj w Warszawie i Wilnie, były następujące:

W a r s z a w a r. 1779 I 21 śr. temp. dzienna obniżyła się z —3.1° na —22.1° (1779 I 22), skok 19.0°. — W a r s z a w a r. 1829 I 23 śr. temp. dzienna podniosła się z —21,1° na —2,4° (1829 I 24), skok 18,7°. — W i l n o r. 1813 XII 30 śr. temp. dzienna obniżyła się z +0.8° na —22.1° (1813 XII 31), skok 22.9°. — W i l n o r. 1875 XII 15 śr. temp. dzienna podniosła się z —22.4° na —2.1° (1875 XII 16), skok 20.3°.

Na przekroczenie przytoczonych skoków średniej temp. dziennej w Polsce, wypadnie poczekać przez długi okres czasu. (E. Merecki: Klimatologja ziem polskich.)

Pomiary magnetyczne na ziemiach polskich.

Ziemie polskie, podzielone do niedawna na trzy zabory, znajdowały się pod względem badań magnetycznych w odmiennych warunkach. W b. zaborze niemieckim sieć pomiarów była dostatecznie gęsta i pozwoliła na ułożenie odpowiednich map magnetycznych. W gorszych warunkach znalazł się zabór austrjacki, gdzie wprawdzie prze-



Obserwatorjum magnetyczne w Świdrze.
Jeden z budynków Obserwatorjum, mieszczący przyrządy samopiszące.

prowadzono dwukrotnie (w szóstem dziesięcioleciu z. w. Kreil, w końcu stulecia Liznar) pomiary magnetyczne w związku z pomiarami w całem państwie, jednakże na ziemie polskie przypadł tylko wąski i długi skrawek Małopolski, słabo pokryty punktami obserwacyjnemi, niepowiązany z sąsiedniemi ziemiami, pozostającemi pod zaborem ros. Ziemie polskie zaboru ros., o rzadkich i b. nielicznych punktach pomiarowych, były pod tym względem w najgorszych warunkach; to też wiadomości nasze o magnetyźmie na tym obszarze są bardzo nikłe. Dopiero w r. 1913—14 powstało ofiarnością publiczną **osobne Obserwatorjum w Świdrze**, pod Warszawą, zał. przez St. Kalinowskiego, prof. politechniki warszawskiej, które dokonało szeregu pomiarów w różnych punktach Polski.

Na osobną wzmiankę zasługują **pomiary magnetyczne w Obserw. Astr. w Krakowie**, czynione od r. 1839 (z pewnemi przerwami po dzień dzisiejszy). Stanowią one najdłuższy okres tego rodzaju obserwacyj w Polsce, cenny dla badania przebiegu tych zjawisk w naszym kraju.

Najdawniejsze pomiary magnetyczne.

Miejscowość	Obserwator	Rok	Zbocz. zach.
Wieliczka	—	1638.5	0° 8'
Kraków	Niegowiecki	1761.5	11°
„	Staszic	1804.5	15°
Warszawa	Armiński i Baranowski	1837.5	12° 30'
Kraków	Weisse	1844.5	12° 22'
„	Kuczyński	1850.0	11° 36'
„	Kreil	1857.6	10° 52'
„	Karliński	1870.8	9° 39'
Warszawa	Smirnow	1876.7	8° 24'
Kraków	Liznar	1881.5	8° 16'
„	Wierzbicki	1890.5	7° 28'
„	Rudzki	1903.6	6° 12'
Warszawa	Kalinowski	1907.8	5° 37'
Kraków	Dziewulski i Ryzner	1913.5	5° 3'
Lwów	Kamieński i Witkowski	1923.7	1° 13'

Pomiar zboczenia magnetycznego w Wieliczce w r. 1638 oparty jest na starych mapach Germanna, dotyczących salin, na których zaznaczony jest ówczesny kierunek kompasu. Pomiar zboczenia w r. 1761, dokonany przez Jakóba Niegowieckiego, odnaleziony został w jego broszurze p. t. „Transitus Veneris per discum Solis anno Domini 1761 die 6 Junii...", w której autor podaje swoje obserwacje przejścia planety Wenus na tle tarczy Słońca i mimochodem wspomina o zboczeniu magnetycznem, pisząc: „magnetisque declinatione 11 gr. versum occasum". Wreszcie dane Staszica o zboczeniu magnetycznem w Krakowie w r. 1804 zostały zaczerpnięte z jego dzieła p. t. „O ziemiorodztwie gór dawnej Sarmacji, a później Polski, Warszawa 1805 r."

Do pomiarów dawniejszych dołączyliśmy niektóre nowsze dla zilustrowania faktu, że w Polsce, podobnie zresztą jak w Europie, zboczenie magnetyczne przesuwało się w w. XVII i XVIII coraz to bardziej ku zachodowi. Wzrost ten osiągnął **największą wartość zachodnią z pocz. XIX w.**, poczem zboczenie poczęło się **systematycznie zmniejszać, co trwa do dziś**. Oczywiście mamy tu do czynienia z wiekowemi zmianami magnetyzmu ziemskiego.

Nowsze pomiary magnetyczne w Polsce.

R. 1924.5 (prof. S. Kalinowski).

	Zboczenie zachodnie.	Nachylenie.		Zboczenie zachodnie.	Nachylenie.
Białystok	1° 29'	66° 57'	Pińsk	0° 15'	66° 17'
Grodno	0° 55'	67° 31'	Radom	2° 7'	65° 36'
Kalisz	4° 7'	65° 57'	Tarnopol	1° 18'	64° 7'
Kielce	2° 50'	65° 10'	Warszawa	3° 2'	66° 37'
Lublin	2° 19'	65° 33'	Wilno	0° 29'	67° 57'
Łódź	3° 5'	65° 48'			

W nowszych czasach odbyły się także **pomiary izogon w Małopolsce**, wykonane latem r. 1923 z ramienia Obserwatorjum Astr. w Krakowie przez prof. M. Kamieńskiego i J. Witkowskiego. **Zmierzono zboczenia magnetyczne w: Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Przemyślu, Lwowie, Stanisławowie i Kołomyi.**

Znaczną aktywność na polu badań magnetycznych wykazuje Instytut Geofizyki Uniwersytetu J. K. we Lwowie, który posiadał **w latach 1928—30 czynną stację magnetyczną w Daszawie** (na Podkarpaciu w pow. stryjskim). Obserwatorzy tej stacji (głównie dr. E. Stenz) dokonali ogółem **65 pomiarów zboczenia oraz 550 pomiarów nachylenia magnetycznego na obszarze przeszło 7300 km², obejmującym okolicę Lwowa, Skolego, Stryja, Bolechowa i Kałusza.** W Daszawie był w tym czasie czynny t. zw. magnetograf. **W okolicach Chodorowa stwierdzono anomalję zboczenia magnetycznego**, spowodowaną budową geologiczną podłoża (brzeg płyty podolskiej).

W czerwcu 1933 r. Instytut Geofizyki we Lwowie uruchomił w Janowie pod Lwowem nową stację magnetyczną.

Podział administracyjny kraju.

Województwa.

Województwo	Pow. w km²	Powiaty	Miasta	Gminy w. i obsz. dw.
M. st. Warszawa	122.90	4	1	—
Białostockie	32 440.60	13	49	179
Kieleckie	25 589.40	20	40	313
Krakowskie	17 384.83	18	54	1 860
Lubelskie	31 177.80	19	33	276
Lwowskie	28 414.27	27	61	2 246
Łódzkie	19 033.90	13	46	232
Nowogrodzkie	22 966.20	8	10	87
Poleskie	36 665.40	9	14	79
Pomorskie	16 405.51	19	34	1 982
Poznańskie	26 567.14	31	118	4 556
Stanisławowskie	16 896.28	12	28	825
Śląskie	4 216.15	11	18	393
Tarnopolskie	16 519.60	17	35	1 092
Warszawskie	29 470.50	23	59	302
Wileńskie	29 010.70	9	15	96
Wołyńskie	35 754.10	11	22	106
Razem	**388 635.28**	**264**	**637**	**14 624**

(Por. „Obszar Rzeczypospolitej" na początku tego rozdz.)

Wykaz powiatów.

Województwo białostockie.

Augustowski (1), białostocki-grodzki, białostocki (2), bielski (3), grodzieński (4), łomżyński (5), ostrołęcki (6), ostrowski (7), sokólski (8), suwalski (9), szczuczyński (10), wołkowyski (11), wysoko-mazowiecki (12).

Województwo kieleckie.

Będziński (13), częstochowski-grodzki, częstochowski (14), iłżecki (15), jędrzejowski (16), kielecki (17), konecki (18), kozienicki (19), miechowski (20), olkuski (21), opatowski (22), opoczyński (23), pińczowski (24), radomski-grodzki, radomski (25), sandomierski (26), sosnowiecki-grodzki, stopnicki (27), włoszczowski (28), zawierciański (29).

Województwo krakowskie.

Bialski (30), bocheński (31), brzeski (32), chrzanowski (33), dąbrowski (34), gorlicki (35), jasielski (36), krakowski-grodzki, krakowski (37), limanowski (38), mielecki (39), myślenicki (40), nowosądecki (41), nowotarski (42), ropczycki (43), tarnowski (44), wadowicki (45), żywiecki (46).



Mapka podziału administracyjnego kraju.
Liczby na mapce wskazują nazwy odnośnych powiatów według liczb (w nawiasach) w rubryce „Wykaz powiatów".

Województwo lubelskie.

Bialski (47), biłgorajski (48), chełmski (49), garwoliński (50), hrubieszowski (51), janowski (52), krasnostawski (53), lubartowski (54), lubelski-grodzki, lubelski (55), łukowski (56), puławski (57), radzyński (58), siedlecki (59), sokołowski (60), tomaszowski (61), węgrowski (62), włodawski (63), zamojski (64).

Województwo lwowskie.

Bóbrecki (65), brzozowski (66), dobromilski (67), drohobycki (68), gródecki (69), jarosławski (70), jaworowski (71), kolbuszowski (72), krośnieński (73), leski (74), lubaczowski (75), lwowski-grodzki, lwowski (76), łańcucki (77), mościcki (78), niski (79), przemyski (80), przeworski (81), rawski (82), rudecki (83), rzeszowski (84), samborski (85), sanocki (86), sokalski (87), tarnobrzeski (88), turczański (89), żółkiewski (90).

Województwo łódzkie.

Brzeziński (91), kaliski (92), kolski (93), koniński (94), łaski (95), łęczycki (96), łódzki-grodzki, łódzki (97), piotrkowski (98), radomskowski (99), sieradzki (100), turecki (101), wieluński (102).



U źródeł Dunajca.

Potok Kościeliski, płynący z pieczary pod skałą Pisaną w dolinie Kościeliskiej w Tatrach, mylnie uważany za źródło Czarnego Dunajca, jeden z trzech strumieni tworzących Czarny Dunajec. — Według rysunku z natury i lit. M. B. Stęczyńskiego z r. 1846.

Województwo nowogrodzkie.

Baranowicki (103), lidzki (104), nieświeski (105), nowogrodzki (106), słonimski (107), stołpecki (108), szczuczyński (109), wołożyński (110).

Województwo poleskie.

Brzeski (111), drohiczyński (112), kobryński (113), kossowski (114), koszyrski (Kamień Koszyrski) (115), łuniniecki (116), piński (117), prużański (118), stoliński (119).

Województwo pomorskie.

Brodnicki (120), chełmiński (121), chojnicki (122), działdowski (123), gdyński-grodzki, grudziądzki-grodzki, grudziądzki (124), kartuski (125), kościerski (126), lubawski (127), sępoliński (128), starogardzki (129), świecki (130), tczewski (131), toruński-grodzki, toruński (132), tucholski (133), wąbrzeski (134), morski (135).

Województwo poznańskie.

Bydgoski-grodzki, bydgoski (136), chodzieski (137), czarnkowski (138), gnieźnieński-grodzki, gnieźnieński (139), gostyński (140), inowrocławski (141), jarociński (142), kępiński (143), kościański (144), krotoszyński (145), leszneński (146), międzychodzki (147), mogilneński (148), nowotomyski (149), obornicki (150), ostrowski (151), poznański-grodzki, poznański (152), rawicki (153), szamotulski (154), szubiński (155), śremski (156), środzki (157), wągrowiecki (158), wolsztyński (159), wrzesiński (160), wyrzyski (161), żniński (162).

Województwo stanisławowskie.

Doliniecki (163), horodeński (164), kałuski (165), kołomyjski (166), kosowski (167), nadwórniański (168), rohatyński (169), stanisławowski (170), stryjski (171), śniatyński (172), tłumacki (173), żydaczowski (174).

Województwo śląskie.

Bialski-grodzki, bielski (175), cieszyński (176), katowicki-grodzki, katowicki (177), król-hucki-grodzki, lubliniecki (178), pszczyński (179), rybnicki (180), świętochłowicki (181), tarnogórski (182).

Województwo tarnopolskie.

Borszczowski (183), brodzki (184), brzeżański (185), buczacki (186), czortkowski (187), kamionkowski (188), kopyczyński (189), podhajecki (190), przemyślański (191), radziechowski (192), skałacki (193), tarnopolski (194), trembowelski (195), zaleszczycki (196), zbaraski (197), zborowski (198), złoczowski (199).

Województwo warszawskie.

Błoński (200), ciechanowski (201), gostyniński (202), grójecki (203), kutnowski (204), lipnowski (205), łowicki (206), makowski (207) miński (208), mławski (209), nieszawski (210), płocki (211), płoński (212), przasnyski (213), pułtuski (214), radzymiński (215), rawski (216), rypiński (217), sierpecki (218), skierniewicki (219), sochaczewski (220), warszawski (221), włocławski (222).

Województwo wileńskie.

Brasławski (223), dziśnieński (224), mołodeczański (225), oszmiański (226), postawski (227), święciański (228), wilejski (229), wileński-grodzki, wileńsko-trocki (230).

Województwo wołyńskie.

Dubieński (231), horochowski (232), kostopolski (233), kowelski (234), krzemieniecki (235), lubomelski (236), łucki (237), równieński (238), sarneński (239), włodzimierski (240), zdołbunowski (241).

(Liczby w nawiasach wskazują nazwę odnośnego powiatu na zamieszczonej obok mapce podziału adm. kraju).



Źródło Bugu.

Wypływ rzeki we wsi Werchobuż w powiecie złoczowskim. — Według rysunku z natury i lit. M. B. Stęczyńskiego z połowy XIX w.

Zaludnienie.

Według spisu ludności z dn. 9 XII 1931 ogólna liczba ludności Polski wraz z wojskiem skoszarowanem wynosiła **32 132 936**, bez wojska 31 941 463.

Spis ludności z dn. 30 IX 1921 dał wynik 27 176 717, zatem **naturalny przyrost ludności w kraju w ciągu dziesięciolecia wynosił 18.9%.**

Przyrost naturalny (na 1000 mieszkańców) wynosił w r. 1928 — 15.9, w r. 1929 — 15.5, r. 1930 — 16.7, r. 1931 — 14.7, r. 1932 — 13.7. **Największy przyrost naturalny wykazują województwa wschodnie (19.3)**, najmniejszy wojew. południowe (13.6).

Stan ludności dn. 1 I 1933 r. — szacunkowano **32 600 000.**

Przyrost naturalny ludności w I-szym kwartale 1933 — obliczeniowo 80 845.

Średnia gęstość zaludnienia dn. 30 IX 1921 — 70, dn. 9 XII 1931 — 82.7, dn. 1 I 1933 szacunkowo 84 mieszkańców na 1 km².

Na 100 mężczyzn przypada w Polsce (r. 1921) **106.9 kobiet.**

Skład zawodowy ludności Polski (według danych 1921 r.) jest następujący: na rolnictwo, leśnictwo i rybactwo przypada 63.8% ogółu ludności, na górnictwo i przemysł 15.4%, handel i ubezpieczenia 6.2%, komunikacje i transport 3.3%, na pozostałe inne zawody 11.3%.

Ludność według województw.

Województwa	Ludność		Przyrost %
	9 XII 1931	30 IX 1921	1921—1931
M. st Warszawa	1 178 914	936 713	25.8
Białostockie .	1 643 485	1 294 458	26.7
Kieleckie . .	2 936 976	2 535 898	15.8
Krakowskie .	2 296 842	1 992 810	15.3
Lubelskie . .	2 467 266	2 085 746	18.3
Lwowskie . .	3 127 811	2 788 672	12.1
Łódzkie . .	2 633 050	2 251 769	16.9
Nowogrodzkie	1 056 780	810 811	30.1
Poleskie . .	1 131 359	747 427	51.6
Pomorskie .	1 086 259	935 643	16.1
Poznańskie .	2 113 783	1 967 865	7.4
Stanisławowskie	1 476 538	1 262 546	16.9
Śląskie . .	1 298 352	1 124 967	15.5
Tarnopolskie	1 603 313	1 434 507	11.5
Warszawskie	2 530 675	2 114 886	19.7
Wileńskie .	1 275 269	1 002 915	26.9
Wołyńskie .	2 084 791	1 569 559	32.6

Ludność według języka ojczystego.

Województwa	Język polski		Inne języki		Województwa	Język polski		Inne języki	
	ogółem	%	ogółem	%		ogółem	%	ogółem	%
Miasto stołeczne Warszawa . . .	833 500	70.7	345 414	29.3	Poleskie . . .	164 163	14.5	967 196	85.5
Białostockie . .	1 183 649	72.0	459 836	28.0	Pomorskie . . .	976 563	89.9	109 696	10.1
Kieleckie . . .	2 621 348	89 3	315 628	10.7	Poznańskie . .	1 912 374	90.5	201 409	9.5
Krakowskie . .	2 099 583	91.4	197 259	8.6	Stanisławowskie	332 015	22.5	1 144 523	77.5
Lubelskie . . .	2 114 479	85.7	352 787	14.3	Śląskie	1 198 191	92.3	100 161	7.7
Lwowskie . . .	1 812 303	57.9	31 5 508	42 1	Tarnopolskie . .	793 924	4 .5	809 389	50.5
Łódzkie . . .	2 109 236	80.1	523 814	19.9	Warszawskie . .	2 238 187	88.4	292 488	11.6
Nowogrodzkie .	555 520	52.6	501 260	47.4	Wileńskie . . .	763 528	59.9	511 741	40.1
					Wołyńskie . . .	343 250	16.5	1 741 541	83.5

Razem (bez wojska skoszar.) język polski 22 051 813, t. j. 69.0%, inne języki 9 889 650, t. j. 31.0%. — Ogółem (z wojskiem skoszar.) **język polski 22 208 076**, t. j. 69.1%, **inne języki 9 924 860**, t. j. 30.9%.

Miasta w Polsce.

Na obszarze kraju jest (stan z pocz. r. 1933) **637 miast** (w czasie spisu ludności w r. 1921 było 611). W tem powyżej 1 miljona mieszkańców liczy 1 miasto (Warszawa), miast mających ponad 100 000 mieszkańców jest 11.

Według spisu w r. 1921 przypadało na **ludność miejską** w Polsce 24.6% ogółu ludności kraju, wg. spisu r. 1931 27.2%.

Liczba mieszkań w miastach, według spisu r. 1931, wynosiła okrągło 1 905 000 (liczba mieszkań na wsi 4 492 000, a ogółem w kraju 6 397 000), na 1 mieszkanie w mieście przypada przeciętnie 4.6 mieszkańców (na wsi 5.2, w całym kraju 5.0). Wśród miast liczących ponad 100 000 mieszkańców na 1 mieszkanie przypada najwięcej przeciętnie mieszkańców w Poznaniu (5,0), najmniej w Łodzi (4,2), średnio liczą: Częstochowa, Katowice, Kraków i Lublin.

W z. r. weszła w życie z dniem 13 VII, stopniowo wprowadzona, nowa ustawa samorządowa z dn. 23 III 1933. Ustawa ta przynosi szereg zasadniczych zmian w dotychczas obowiązującym ustroju organizacyj komunalnych.

Zaludnienie i obszar miast.

Zestawienia na podstawie własnych ankiet. Daty dotyczą miast liczących od ok. 20 000 mieszkańców w zwyż. Liczby w nawiasach oznaczają stan ludności według wyników spisu z dn. 9 XII 1931.

Baranowicze (22 796) stan z dn. 1 I 1933 . . **25 219**
W tem mężczyzn 11 943, kobiet 12 898 (bez cudzoziemców).
Obszar 2 272.65 ha, w tem teren zabud. 500.76 ha, niezabud. 1 926.89 ha, tereny kolej. 320 ha, wojskowe 225.2 ha.

Będzin, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **48 256**
Obszar ok. 1 600 ha, w tem teren zabud. 310 ha, ogrody publ. 6.68 ha, ulice 32.83 ha, grunty uprawne 1 201.12 ha.

Biała (23 122) stan z dn. 30 VI 1933 . . . **25 617**
W tem mężczyzn 11 857, kobiet 13 760. Według wyznań: rz. kat. 20 615, mojż. 2 893, ewang. 2 032, gr. kat. 53, in. 24. Z mniejszości nar.: Niemców 3 547, Żydów 2 054, in. 764.
Obszar 2 125.7904 ha, w tem teren zabud. 52.6883 ha, ulice i place 62.3565 ha, ogrody 87.6123 ha, łąki 288.5924 ha, lasy 103.8342 ha, tereny wodne 24.2604 ha, role 1 481.2310 ha, nieużytki 8.0330 ha, cmentarze 6.5823 ha.

Białystok (91 297) stan z dn. 1 IV 1933 . . **94 558**
Obszar 4 444 ha, w tem teren zabud. 2 500, niezab. 1 944.

Bielsko (22 840) stan z dn. 30 VI 1933 . . **23 011**
W tem mężczyzn 9 977, kobiet 13 034. Według wyznań: rz. kat. 12 940, ewang. 5 253, mojż. 4 617, inn. 201. Z mniejszości narod.: Niemców 9 764, Żydów 2 337, Czechów 89, innych 1 535.
Obszar 500 ha, w tem teren zabudowany 76 ha, ulice 181.87 ha, ogrody 138,29 ha, ziemia orna 90 ha, łąki 8 ha, nieużytki 5.84 ha.

Borysław (43 667) stan z dn. 1 I 1933 . . . **40 553**
W tem mężczyzn 20 400, kobiet 20 133.
Obszar 7 335.63 ha, w tem śródmieście 822 ha.

Brześć n. B. (48 435) stan z dn. 1 VII 1933 . . **51 875**
W tem mężczyzn 24 632, kobiet 27 243. Według wyznań:

rz. kat. 19 339, prawosł. 9 430, gr. kat. 67, ewang. 225, mojż. 23 730, innych 84.

Obszar 1 780 ha, w tem śródmieście 347 ha, przedmieścia 1 144 ha, teren zabudowany 690 ha, ogrody i skwery 25 ha, tereny kolejowe 164 ha.

Bydgoszcz (117 528) stan z dn. 1 VII 1933 . . **120 350**
Z mniejszości nar.: Niemców 10 252, Żydów 1 907, in. 477.

Obszar 6 544 ha, w tem teren zabud. 637 ha, niezab. 4 630 ha, drogi, ulice i place 861 ha, parki 43 ha, cmentarze 38 ha, wody 259 ha, inn. 72 ha.

Chełm, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **29 222**

Czeladź (21 256) stan z dn. 1 VIII 1933 . . . **21 987**
W tem mężczyzn 10 960, kobiet 11 007. Według wyznań: rz. kat. 97%, mojż. 3%.

Obszar 1 365 ha, w tem teren zabud. 218 ha, ulice 22 ha, grunty orne i t. p. 1 081 ha.

Częstochowa (117 594) stan z dn. 1 VII 1933 . . **122 965**
W tem mężczyzn 56 695, kobiet 66 269. Według wyznań: rz. kat. 95 075, ewang. 712, prawosł. 445, mojż. 26 733.

Obszar 4 405.68 ha.

Dąbrowa Górnicza (37 454) stan z dn. 1 I 1933 . **38 674**
W tem mężczyzn 18 973, kobiet 19 701. Według wyznań: rz. kat. 32 822, mojż. 5582, prawosł. 113, ewang. 92, marjaw. 31, innych 25, bezwyzn. 9.

Obszar 1 233.47 ha, w tem teren zabud. 704.64 ha, ulice i drogi 165.87 ha, skwery, parki i cmentarze 136.06 ha, rezerwaty 166.44 ha, tereny kolej. 46.38 ha, wody 14.08 ha.

Drohobycz (32 622) stan z dn. 1 I 1933 . . . **36 515**
W tem mężczyzn 17 096, kobiet 19 419.

Obszar 2 767.3895 ha, w tem drogi, ulice i place 46.6189 ha, pastwiska i nieużytki 477.5713 ha.

Gdynia (30 210) stan z dn. 1 VII 1933 . . . **39 713**
W tem mężczyzn 23 503, kobiet 16 210. Według wyznań: rz. kat. 93%, innych 7%. Z jęz. ojcz. polskim 99%, inn. 1%.

Obszar 3 885 ha.

Gniezno (29 924) stan z dn. 1 VII 1933 . . . **30 752**
W tem mężczyzn 14 509, kobiet 16 243. Według wyznań: rz. kat. 29 929, ewang. 616, mojż. 160, inn. 48. Z mniejszości nar.: Niemców 627, Żydów 160, innych 16.

Obszar (bez lasu miejskiego) 918.09 ha.

Grodno, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **49 932**

Grudziądz (50 304) stan z dn. 1 VII 1933 . . **51 837**
W tem mężczyzn 48%, kobiet 52%. Według wyznań: rz. kat. 86%, ewang. 11%, mojż. 2%, inn. 1%. Z językiem ojcz. polskim 91.8%, z jęz. ojcz. inn. 8.2%.

Obszar 2 131.9645 ha, w tem teren zabud. 215.3096 ha, niezab. 1 916.6549 ha, ulice i place 180.5049 ha, plantacje 56 ha, lasy 643.8816 ha, grunty orne 414.4072 ha.

Inowrocław (30 862) stan z dn. 1 VI 1933 . . **31 818**
W tem mężczyzn 15 020, kobiet 16 798. Według wyznań: rz. kat. 30 805, ewang. 772, mojż. 146, inn. 95. Z mniejszości nar.: Niemców 786, Żydów 146, inn. 77.

Obszar 2 260.9972 ha, w tem teren zabud. 194.7428 ha, niezabud. 1 749.2058 ha, drogi, ulice, place i tory 166.4887 ha, parki i ogrody publ. 34.1264 ha, cmentarze 16.1071 ha, wody 9.2509 ha, inn. 91.0755 ha.

Jarosław (23 330) stan z dn. 30 VI 1933 . . . **22 713**
Mniejszości narodowych 38%.

Obszar 2 616 ha, w tem parcele bud. 341 ha, drogi 212 ha, ogrody 163 ha, łąki i pastwiska 271 ha, pola orne 1 729 ha.

Jaworzno (19 055) stan z dn. 1 VII 1933, szac. ok. **20 000**
Według wyznań: rz. kat. 89.8%, mojż. 10%, inn. 0.2%.

Obszar 4695 ha.

Kalisz, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **55 581**
W tem mężczyzn 26 405, kobiet 29 176. Według wyznań: rz. kat. 34 519, ewang. 1 250, mojż. 19 279, prawosł. 437, bezwyzn. 12, innych 84.

Obszar 605 ha (śródmieście 25 ha), w tem teren zabud. 383 ha, niezabud. 121 ha, ulice 41 ha, parki i wody 60 ha.

Katowice (127 044) stan z dn. 1 I 1933 . . . **128 382**
W tem mężczyzn 62 446, kobiet 65 936. Według wyznań: rz. kat. 114 684, mojż. 6 967, ewang. 6 297, inn. 434.

Obszar 4023.3822 ha, w tem teren zabudowany 494.1387 ha, ulice i chodniki 91.0193 ha, ogrody i parki 78.26 ha, cmentarzo 25 ha, ter. kolej. 140.3683 ha, ter. wodne 8.3011 ha.

Kielce, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **58 397**
Obszar 3 950 ha, w tem teren zabud. i wolne 3 306, leśne 644 ha.

Kołomyja (33 385) stan z dn. 1 I 1933 . . . **36 476**
Obszar 4 051.3265 ha, w tem teren zabud. 113.8040 ha, ulice, drogi i place 68.9341 ha, ogrody, parki i skwery 8.1083 ha, cmentarze 15.7194 ha.

Kowel, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **27 649**
Obszar okrągło 5 000 ha, w tem teren zabud. ok. 900 ha, pow. śródmieścia 250 ha.

Kraków (221 260) stan z dn. 1 VI 1933 . . . **226 534**
W tem mężczyzn 101 142, kobiet 125 392. Według wyznań: chrześcijan 168 013, mojż. 58 521. Z jęz. ojcz. polskim (wg. spisu 9 XII 1931) 78.1%.

Obszar 4 842.79 ha, w tem śródmieście 522.49 ha, przedmieścia 4 320.30 ha, teren zabud. 484.56 ha.

Królewska Huta, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 **80 734**
Obszar 629 ha.

Krzemieniec, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . **19 997**

Kutno, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **23 451**
Obszar 1 105.9332 ha, w tem teren zabud. 373.48 ha, pola 704.9366 ha, wody 4.1142 ha, nieużytki 23.4525 ha.

Leszno (19 258) stan z dn. 1 VII 1933 . . . **19 628**
W tem mężczyzn 9 549, kobiet 10 079. Według wyznań: rz. kat. 18 374, ewang. 1 075, mojż. 176, inn. 3. Mniejszości nar.: 1 791, w tem Niemców 1 599, Żydów 179, inn. 13.

Obszar 1 456.71 ha, w tem teren zabudowany 226 ha, ogrody 9 ha, ulice, drogi i place 86.33 ha.

Lida, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . **19 490**

Lublin (118 539) stan z dn. 1 I 1933 . . . . **116 619**
W tem mężczyzn 45.8%, kobiet 54.2%. Z językiem ojczystym polskim 65.6%, z jęz. ojcz. innym 34.4%.

Obszar 3 100 ha, w tem teren zabudowany 884 ha, pola 1 241 ha, łąki 405 ha, ogrody publ. i skwery 22 ha, place 8 ha, cmentarze 31 ha, wody 20 ha, ogrody pryw. 400 ha, tereny kolej. 87 ha.

Lwów (316 177) stan z dn. 1 IV 1933 . . . **315 120**
Obszar 6 346 ha.

Łomża, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1933 . . **25 045**

Łódź (605 467) stan z dn. 1 V 1933 . . . . **604 355**
Obszar 5 875 ha, w tem teren zabud. 1 877 ha, ulice i drogi 459 ha, koleje 155 ha, ogrody pryw. 110 ha, ogrody publ. 96 ha, grunty uprawne 2 480 ha, nieużytki 13 ha, lasy 87 ha, cmentarze 68 ha.

Łuck (35 700) stan z dn. 1 I 1933 . . . . **36 245**
W tem mężczyzn ok. 46%, kobiet 54%. Według wyznań: rz. kat. 10 748, gr. kat. 168, prawosł. 5 889, ewang. 803, mojż. 18 514, inn. 123.

Obszar 1 970.1152 ha, w tem teren zabud. 460.3046 ha, ulice i place 76.9603 ha, ogrody 101.1581 ha, łąki 412.3700 ha, rola 594.6791 ha, nieużytki 256.6328 ha, teren kolej. 12.8720 ha, wody 55.1386 ha.

Mława, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **19 584**

Mysłowice, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . **22 530**
W tem mężczyzn 10 990, kobiet 11 540. Według wyznań: kat. 21 460, ewang. 654, mojż. 413.

Nowy Sącz (30 278) stan z dn. 1 VI 1933 . . **32 386**
Według wyznań: rz. kat. 68%, gr. kat. 0.4%, ewang. 0.6%, mojż. 31%.

Obszar 1 500 ha, w tem teren zabudowany 317.47 ha.

Ostrowiec, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . **26 216**
Obszar 1 890 ha, w tem teren rolny 1 085 ha, zabud. 137 ha, lasy 65.7 ha, ogrody 29.2 ha, łąki i pastwiska 260.13 ha, wody 45 ha, nieużytki 15 ha, place budowl., ulice i drogi 178.4 ha.

Ostrów Wlkp., stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 **19 555**

Pabjanice (45 614) stan z dn. 1 VIII 1933 . . **46 500**
Obszar 1 705.60 ha, w tem teren rolny 1 085 ha, zabudowany 137 ha, lasy 65.7 ha, ogrody 29.2 ha, łąki i pastwiska 260.13 ha, wody 45 ha, nieużytki 15 ha, place budowl., ulice i drogi 178.4 ha.

Pińsk, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **31 913**
Obszar ok. 1 438 ha, w tem teren zabud. 811 ha, ogrody 253 ha, pola 322 ha, wody 52 ha.

Piotrków, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . **51 294**
W tem mężczyzn 49%, kobiet 51%. Według wyznań: rz. kat. 73%, mojż. 25%, ewang. ½%, prawosł. ½%, bezwyzn. 1%. Mniejszości nar. 25%, w tem Żydów 24%, inn. 1%.

Obszar 3 869 ha, w tem śródmieście 1 349 ha, tereny niezabudowane 565 ha, ogrody i parki 15 ha.

Płock (32 777) stan z dn. 1 I 1933 . . . **33 667**
W tem mężczyzn 16 979, kobiet 17 588. Według wyznań: rz. kat. 21 667, mojż. 9 000, prawosł. 800, ewang. 1 500, marjawitów 700. Wszyscy z językiem ojczystym polskim.

Obszar 2 199 ha, w tem teren zabud. 362.36 ha, drogi,

ulice, place i koleje 81.65 ha, parki i ogrody publ. 5.19 ha, cmentarze 10.38 ha, pola, łąki, nieuż., pl. bud. 1 739.43 ha.

Poznań (246 574) stan z dn. 1 I 1933 . . . 248 608
W tem (wg. spisu z 9 XII 1931) mężczyzn 46.4%, kobiet 53.6%. Według wyznań: rz. kat. 97%. Język ojcz. obcy 3%.
Obszar 6 741.43 ha, w tem teren zabud. 819.78 ha, drogi, ulice, place, tereny kolejowe i poforteczne 1 227.72 ha, cmentarze 89.61 ha, wody 135.80 ha.

Pruszków, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . 23 703
Obszar 596 ha, w tem teren zabud. 354 ha, place 174, ogrody 68 ha.

Przemyśl (51 379) stan z dn. 15 VII 1933 . . 57 717
Obszar 1 651.94 ha, w tem teren zabudowany 480 ha.

Radom (78 063) stan z dn. 1 I 1933 . . . 80 072
Obszar 2 193 ha, w tem teren zabud. 650 ha, niezab. 1 326 ha, ogrody i skwery 11.5 ha, ulice i place 108 ha, tereny kolejowe 62 ha, wody 11 ha, cmentarze 11 ha.

Radomsko, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . 22 980
Obszar ok. 1 800 ha.

Równe (40 647) stan z dn. 1 VII 1933 . . . 41 040
W tem mężczyzn 19 450, kobiet 21 590. Według wyznań: rz. kat. 30%, prawosł. 11%, mojż. 53%, innych 6%.
Obszar 838.79 ha, w tem teren zabud. 643.43 ha, ogrody i skwery 6.20 ha, ulice i place 36.20 ha, cmentarze 17.95 ha, inne 135.24 ha.

Rybnik (23 046) stan z dn. 1 VII 1933 . . . 24 784
W tem mężczyzn 12 156, kobiet 12 628. Według wyznań: rz. kat. 23 784, ewang. 480, mojż. 261, inn. 46. Mniejszości narod. 1 303.
Obszar 3 664 ha, w tem śródmieście 1 431, przedmieścia 2 233 ha, tereny zabud. 312.4 ha, ulice, drogi, chodniki i place 151.2 ha, parki i ogrody publ. 10.5 ha, lasy 1 294.9 ha, tereny wodne 1.4 ha.

Rzeszów (29 677) stan z dn. 1 I 1933 . . 30 071
W tem z jęz. ojczystym polskim 22 808.
Obszar 800 ha, w tem teren zabud. 80 ha, ulice, drogi, chodniki i place 41 ha, ogrody i skwery 4 ha, inn. 675 ha.

Sambor, stan wg. spisu z dn. 9 XII 19[illegible] . 21 977
Według wyznań: rz. kat. 11 868, gr. kat. 3 696, mojż. 6 394, innych 19.
Obszar 3 240 ha, w tem teren zabud. 79.88 ha, parki i t. p. 11.2 ha.

Siedlce, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . 36 927
Obszar 783.6479 ha.

Siemianowice, stan z dn. 1 VII 1932 ok. . . 38 000
W tem mężczyzn ok. 18 300, kobiet 19 700.
Obszar 966 ha, w tem teren zabud. 162 ha, pola 624 ha.

Skierniewice, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . 20 191
Obszar 2 217 ha, w tem teren zabud. 400 ha, place 1 715 ha, ogrody 100 ha.

Sosnowiec (109 454) stan z dn. 1 VII 1933 . . 112 898
Według wyznań: chrześc. 91 021, mojż. 21 877.
Obszar 3 050 ha, w tem teren zabud. 403.63 ha, ulice i drogi 84.45 ha, grunty orne 1 985 ha, sady i ogrody 60 ha.

Stanisławów, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . 60 256
W tem mężczyzn 48%, kobiet 52%. Według wyznań: rz. kat. 33%, gr. kat. 16%, mojż. 46%, inn. 2%. Mniejszości nar.: 57%, w tem Rusinów 15%, Żydów 40%, innych 2%.
Obszar 2 227.5 ha, w tem teren zabud. 885 ha, gospodarstwa rolne 720 ha, grunty miejskie 212.5 ha, nieużytki 280 ha, ulice i drogi 130 ha.

Stryj, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 30 781
W tem mężczyzn 13 544, kobiet 17 237. Według wyznań: rz. kat. 16 405, gr. kat. 8 495, mojż. 11 098, ewang. 752, prawosł. 27, orm. 4. Z jęz. ojcz. polskim 13 077, z jęz. innym 17 774.
Obszar 3 530 ha, w tem teren zabud. 972.31 ha, ulice, koleje, place publ. i cmentarze 893 ha, grunty państwowe 145.69 ha.

Suwałki (21 539) stan z dn. 1 VII 1933 . . . 21 054
Według wyznań: rz. kat. 14 733, ewang. 589, prawosł. 323, mojż. 5 198, staroobrzęd. 184, inn. 27. Z mniejszości nar. Żydów 5 198, Rosjan 369, Niemców 60, innych 15.
Obszar 2 887 ha, w tem ziemia orna 2 240 ha, ogrody 87.75 ha, łąki 64.37 ha, pastwiska 16.89, reszta: place itd.

Tarnopol (35 831) stan z dn. 1 IX 1933 . . . 46 564
Według wyznań: rz. kat. 24 564, gr. kat. 7 500, mojż. 14 500.
Obszar 5 600 ha, w tem teren zabud. 360 ha, ulice i place 4 ha, parki, cmentarze i aleje 14 ha.

Tarnów, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . 45 235
Obszar 1 760.87 ha, w tem śródmieście 70 ha, ogrody 80 ha, pola 1 462 ha.

Tczew (22 728) stan z dn. 1 VIII 1933 . . . 23 154
Z mniejszości nar.: Niemców 1 790, Rusinów 14, in. 55. Wedł. wyzn.: rz. kat. 21 752, ewang. 1 218, mojż. 128, in. 56.
Obszar 2 401 ha, w tem teren zabud. 15%, pola 81.5%, wody 3.5%.

Tomaszów Mazowiecki, st. wg. sp. z 9 XII 1931 38 418
Obszar 1 850 ha, w tem śródmieście 608 ha, ulice i place 164.5 ha, ogrody i parki 3.4 ha, cmentarze 11.8 ha, wody 52.4 ha.

Toruń (54 280) stan z dn. 1 VII 1933 . . . 56 833
Obszar 3 641 ha, w tem teren zabud. 333 ha, ulice 108 ha, ogrody 86 ha.

Warszawa (1 173 750) stan z dn. 1 I 1933 . . 1 181 187

Z legend ojczystych.

Skały na granicy Czarnorzek i Korczyny k. Krosna. Wedle ludowej legendy w miejscu tem mieszkała pobożna kobieta z trzema córkami, które nigdy nie chodziły do kościoła. Gdy pewnego razu w niedzielę przędły i śpiewały, matka przeklęła je i natychmiast wraz z matką zamieniły się w skały, które zaczęły róść ku niebu tak długo, aż przybyły z kościoła w Korczynie ksiądz z procesją pokropił je święconą wodą. Lud nazywa je „prządkami". Na zdjęciu dwie z nich, przypominające swym kształtem zgarbione postacie. w głębi na prawo ruiny zamku odrzykońskiego. — Według rys. z natury i litografji M. B. Stęczyńskiego z r. 1846.

W tem mężczyzn 537 737, kobiet 643 450. Wyznań chrześc. 830 318, mojż. 350 869.

Obszar 11 807 ha, w tem ulice 616.8 ha, ogrody 303.2 ha, skwery i zieleńce 38 82 ha, cmentarze 255.2 ha, tereny kolejowe 553.6 ha, tereny wodne bez Wisły 116.4 ha, pow. Wisły w obrębie miasta 661 ha.

Wilno, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 196 345

Obszar 10 400 ha, w tem teren zabud. 3 000 ha, niezabud. 6 862 ha, ulice i place 313 ha, ogrody i parki 18 ha, tereny kolejowe 240.3682 ha, wody 6.87 ha, cmentarze 25 ha.

Włocławek, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . 56 277

Obszar 3 200 ha (bez Wisły i Zgłowiączki), w tem lasy państw. 186.12 ha, lasy miejskie 383.09 ha, tereny państw. 9 ha, tereny kolejowe 36.56 ha, ulice i ogrody 146.58, grunty zabud., wody i nieużytki 970.52 ha.

Włodzimierz, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . 24 581

Obszar 3 654.14 ha, w tem śródmieście 120 ha, teren zabud. 420 ha, parki 2 ha, wody 4 ha, reszta grunty orne i nieużytki.

Zamość, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . 24 273

Zawiercie (32 973) stan z dn. 15 VII 1933 . . . 32 284

W tem mężczyzn 15 539, kobiet 16 745. Według wyznań: rz. kat. 26 508, mojż. 5 604, ewang. 122, prawosł. 38, inn. 12. Mniejszości nar. 112.

Obszar 1 800 ha, w tem teren zabud. ok. 800 ha, parki i ogrody ok. 6.5 ha, ulice ok. 94 ha.

Zduńska Wola, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . 22 904

Zgierz, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1933 . . . 26 795

Według wyznań: rz. kat. 18 531, mojż. 4 544, ewang. 2 640, prawosł. 43, marjaw. 574, st. kat. 383, inn. 80. Z jęz. ojcz. polskim 19 938, z j. ojcz. żyd. 4 437, niemieckim 2 323, in. 25.

Obszar 2 062 ha, w tem teren zabud. 710 ha, drogi, ulice, place i koleje 19 ha, parki i ogrody publ. 8.4 ha, cmentarze 7.8 ha, lasy 678 ha, pola, łąki, nieużytki i place budowl. 638.8 ha.

Żyrardów (25 081) stan z dn. 1 VIII 1933 . . 25 656

W tem mężczyzn 11 760, kobiet 13 896.

Obszar 701.25 ha, w tem teren zabud. 230.20 ha, parki i skwery 14.04 ha, ulice i place 55.61 ha, ziemia orna 220.69 ha, cmentarze i wody 19.52 ha, inne 161.19 ha.

Walizka zawsze gotowa do drogi.

Podróżowanie przestało być rozrywką ludzi bogatych. Stało się ono dzisiaj, dzięki doskonałej i taniej komunikacji, dostępne dla najszerszych mas.

W instynkcie człowieka tkwi podświadomie jakiś pęd do zmiany miejsca, do włóczęgostwa, a nowoczesna turystyka oparta o łatwość komunikacji uczyniła z tego radosne włóczęgostwo zorganizowane.

Tysiące pociągów wycieczkowych, tanich, popularnych, wycieczki morskie, week-endy, campingi i inne postacie wycieczkowania po kraju własnym i zagranicę, stały się dobrodziejstwem nawet tych sfer, które dawniej nie przekraczały „rogatek“ własnego miasta.

Poza radością wygodnej podróży, zmiana wrażeń, otoczenia, pejzażu, nastrojów, według ostatnich stwierdzeń medycyny — to świetne wartości lecznicze dla ciała i ducha. Podróż to odnowienie sił, to głęboka potrzeba psychiczna nowoczesnego człowieka, znużonego monotonją codziennego kieratu. Choćby najkrótsza, dwudniowa wycieczka, jakiś skok pociągiem w nieznane okolice, zmiana powietrza, klimatu, odżywienia — oto dobroczynne wstrząsy dla znużonego organizmu.

A podróż, to jak mówi jeden z entuzjastów turystyki, — „kształcące i wzbogacające zetknięcie ze światem, to niezbędny element wykształcenia, to kształtowanie się indywidualności. Bujny, szeroki i zawsze niepojęty świat za rogatkami naszego miasta, to wielka encyklopedja otwierająca się dla każdego na innej karcie. Na skrzyżowaniu dróg, które rozbiegają się w różne strony świata, czeka nas tysiąc olśnień i spotkań, podniet do pracy, początków i nawiązań, nadzieja spotkania czegoś nowego, co zaspokoi nasz głód wrażeń — oto co wzbiera w nas wśród szarych trosk życia, a wybucha niepohamowanym pędem na sygnał odjazdu“.

Piękno Polski to już nie frazes turystyczny. To żywa, świetna, malownicza prawda. Winniśmy ją poznać, zobaczyć na własne oczy. Mamy po temu wszystkie warunki komunikacyjne. Szybkie, wygodne i tanie pociągi popularne, wiozące nas za kilkanaście złotych setki kilometrów w jedną i drugą stronę. W ciągu roku takich wycieczek możemy zrobić kilka lub kilkanaście. Bez żadnego trudu, bez przygotowań i zachodów. Wystarczy poprostu zgłosić się do „Orbisu“ i wybrać sobie jedną z najbliższych wycieczek. Walizkę turystyczną zawsze trzeba mieć w pogotowiu.

Obszar naszego kraju, zamknięty na południu pasmem gór, a na północy oparty o modre fale Bałtyku, posiada wielką rozmaitość krajobrazu i kontrastów. Niebotyczne góry, pokryte wiecznym śniegiem, zielone hale, jeziora górskie, jak pawie oczka, a znowu gdzieindziej — puszcze odwieczne, przepastne i wielkie jeziora, miasta wspaniałe i biedne, ale pełne pamiątek świetnej przeszłości, muzea, zbiory, przepiękne świątynie, miejsca cudami słynące, jak Częstochowa i Ostra Brama, zamki i pałace, dostojne ruiny, świadki dawnej przeszłości — bogactwo i rozmaitość wielka kształtów, barw, wspomnień, umiłowań.

Ale poza tem całem pięknem przebogatej panoramy ziemi polskiej, przyroda obdarzyła Polskę wspaniałemi skarbami zdrowia! Prawdziwe kopalnie zdrowia w postaci solanek, wód uzdrawiających, źródeł cudownych. Wszystkie te Ciechocinki, Buski, Inowrocławie, Krynice, Solce, Jastrzębie-Zdroje i tyle, tyle innych — to przecież bogactwo zdrowotwórcze, jakiegoby wiele krajów zagranicą pozazdrościć nam mogło.

Jedźmy więc corocznie, wiele razy rocznie, aby poznać te wszystkie skarby. Jedźmy po piękno, po wrażenia, po radość, po zdrowie!

I tylko dwa czynniki musimy mieć na uwadze. Pierwszy to — pieniądze. Zbierajmy je w ciągu całego roku na książeczkę oszczędnościową do P. K. O. Drugi czynnik — to organizacja wszelkiej podróży, czy wycieczki. W tym wypadku — wszystko koncentruje w sobie Polskie Biuro Podróży „ORBIS“. Posiada ono we wszystkich większych miastach oddziały i agencje. Wystarczy zajść lub nawet napisać do „Orbisu“, aby o wszystkiem, co potrzeba dowiedzieć się, wszystko od paszportu do biletu kolejowego czy bagażu załatwić, słowem uczynić wszystko, aby podróż doskonale i ze wszelkiemi szczegółami zrealizować.

Przez „Orbis“ w Świat — oto dewiza turysty polskiego.

Jedźmy więc corocznie, kilka razy rocznie, aby poznać piękną i wielką Polskę, jedźmy po wrażenia, po radość, po odpoczynek i zdrowie!

Rok dobrobytu.

Zdawałoby się, iż powiedzenie „rok dobrobytu“ w czasach szalejącego kryzysu jest czemś tak mało prawdopodobnem, że graniczącem prawie z absurdem.

A jednak! Zastanówmy się trochę, pomyślmy nad tem, że każdy człowiek może i powinien sam ułożyć sobie stosunki materjalne w ten sposób, aby „rok dobrobytu“ przeciągnął się przez całe życie a nawet i po śmierci pozostawił dowody rozumnej gospodarki.

Rozumnie gospodarzyć t. zn. wydatkować na niezbędne potrzeby, wydatkować tak, aby pozostało nam zawsze na zapewnienie sobie i swoim najbliższym tego pożądanego „roku dobrobytu“.

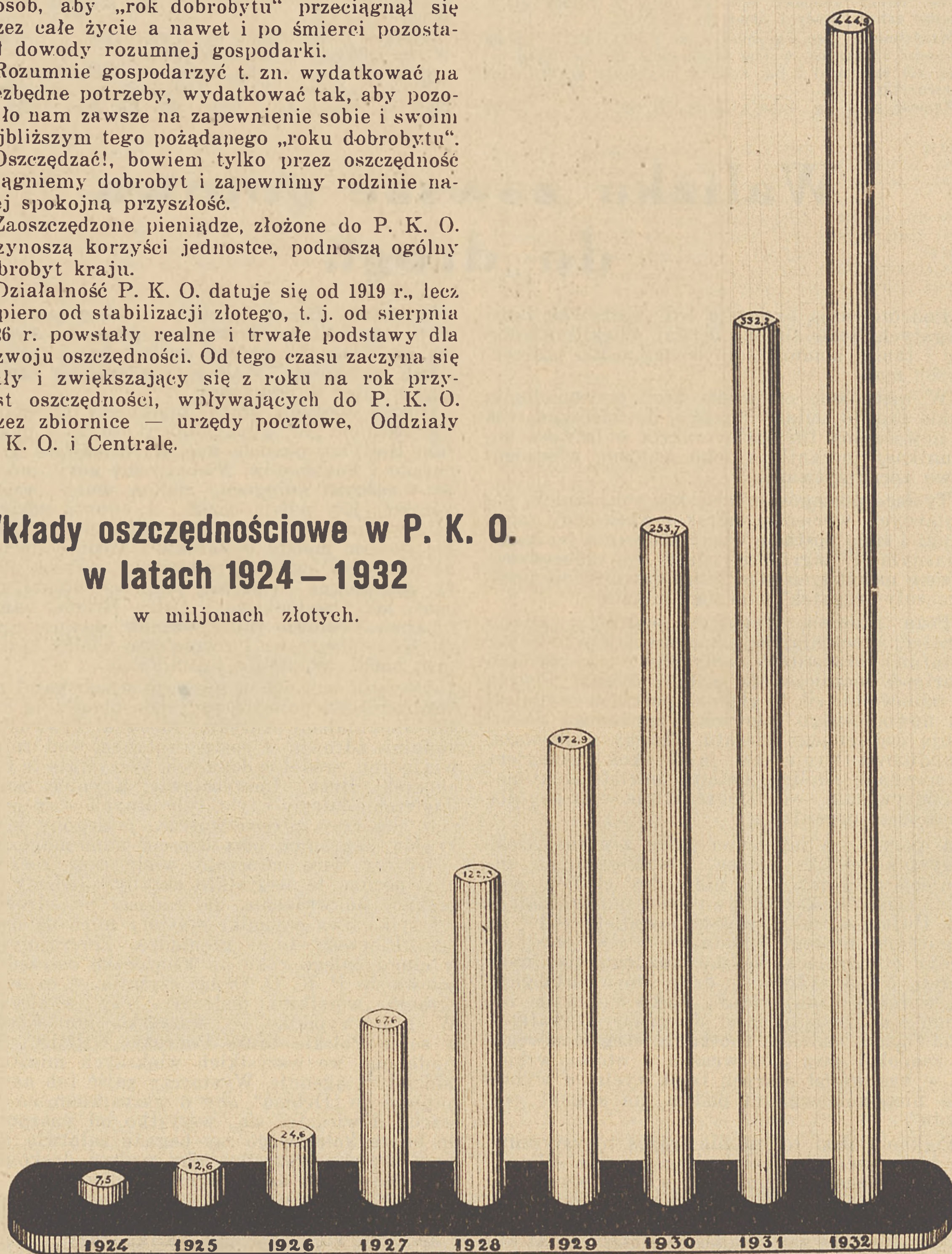
Oszczędzać!, bowiem tylko przez oszczędność osiągniemy dobrobyt i zapewnimy rodzinie naszej spokojną przyszłość.

Zaoszczędzone pieniądze, złożone do P. K. O. przynoszą korzyści jednostce, podnoszą ogólny dobrobyt kraju.

Działalność P. K. O. datuje się od 1919 r., lecz dopiero od stabilizacji złotego, t. j. od sierpnia 1926 r. powstały realne i trwałe podstawy dla rozwoju oszczędności. Od tego czasu zaczyna się stały i zwiększający się z roku na rok przyrost oszczędności, wpływających do P. K. O. przez zbiornice — urzędy pocztowe, Oddziały P. K. O. i Centralę.

P. K. O. inicjuje szereg dogodnych sposobów oszczędzania, a więc: wkłady zwykłe, premjowane, waloryzowane w złocie i inne.

Najlepiej wzrost wkładów oszczędnościowych i stały wzrost ilości książeczek ilustrują poniższe wykresy:



Ubezpieczenia na życie w P. K. O.

Drugim bardzo doniosłym działem pracy P. K. O. jest uszlachetniona forma oszczędności — ubezpieczenia na życie. P. K. O. wprowadziła system popularnych ubezpieczeń, które bardzo szybko zdobyły sobie prawo obywatelstwa w Polsce.

Rozwojowi tego działu pracy sprzyjały: możność zawarcia ubezpieczenia w każdym urzędzie pocztowym, bez uciążliwych i kosztownych formalności i bez oględzin lekarskich, oraz niskie taryfy, bo poczynające się od 3 złotych miesięcznie. Ubezpieczenia przyjmowane są w granicach od 500 do 10.000 zł., a wiek wstępu określony został od 15—55. Wypłata podwójnej sumy ubezpieczenia w razie śmierci spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, możność uzyskania pożyczki pod zastaw polisy i udział w zyskach Działu Ubezpieczeń — oto korzyści, wynikające z ubezpieczenia się na życie w P. K. O.

Wzrost ubezpieczeń przedstawia się następująco:

Stan na koniec roku	Ilość wydanych polis	Suma ubezpiecz. w zł. w złocie
1929	15.507	54.462.135
1930	39.059	103.848.975
1931	78.120	164.191.296
1932	114.278	216.307.418

Jeżeli dodamy, iż trzecim wielkim działem pracy P. K. O. jest obrót czekowy, wzrastający z roku na rok, to będziemy mieli obraz tej olbrzymiej Instytucji, w której złożenie swych oszczędności gwarantuje dobrobyt rodziny i całego kraju.

Liczba książeczek oszczędnościowych P. K. O. w latach 1924 — 1932.



Dr. FERDYNAND ZWEIG
Doc. Uniw. Jag.

Przegląd gospodarczy roku 1933.

Rok 1933 pod wielu względami będzie traktowany jako *rok przełomowy w historji gospodarczej świata.* Jest to rok, w którym rozwiązywano nietylko stare zagadnienia, zaprzątające od szeregu lat gospodarstwo światowe, ale postawiono nowe zagadnienia olbrzymiej doniosłości, stawiające szerokie perspektywy na przyszłość.

Wymienimy przedewszystkiem stare zagadnienia, jak sprawa długów wojennych, handlu światowego, waluty złotej, jako te naczelne problemy, które wypełniły swą treścią rok 1933. Jednakże musimy stwierdzić, iż we wszystkich tych zagadnieniach rok 1933 do chwili, w której piszemy te słowa, (t. j. do 15 października) *nie przyniósł żadnego zasadniczego rozwiązania.*

W sprawie długów wojennych najbardziej dramatyczne napięcie przypadło na 15 grudnia 1932. Państwa dłużnicze Europy podzieliły się na dwie grupy: na grupę państw płacących i odmawiających zapłaty. Do pierwszej grupy należała Anglja, Włochy, Czechosłowacja, Litwa, Łotwa, Rumunja, Jugosławja i Finlandja, do drugiej Francja, Belgja, Węgry, Estonja i Polska. W grudniu 1932 zdawało się, że sprawa długów wojennych będzie przyczyną szeregu zawikłań i konfliktów międzynarodowych. Mówiono także o grożącej wojnie celnej francusko-amerykańskiej. Na szczęście obawy te okazały się nieuzasadnione, ale też nieuzasadnione okazały się nadzieje, że sprawa długów wojennych zostanie uregulowana przed 15 czerwca 1933, t. j. przed płatnością następnej raty.

Dnia 15 czerwca wytworzyła się podobna sytuacja jak w grudniu 1932. Do państw odmawiających zapłaty (w grudniu) przybyły (w czerwcu) ponadto Jugosławja i Litwa. Całkowicie zapłaciła tym razem tylko Finlandja. Reszta państw z Anglją na czele zapłaciła tylko drobne kwoty, jako „zapłatę uznania". Ogółem Stany Zj. otrzymały w czerwcu zamiast 143,3 milj. dol. 11,3 milj. dol., a więc około 8%.

Sprawa długów wojennych jest, gospodarczo rzecz biorąc, po skreśleniu reparacyj *przesądzona!* Ma być ona jednak dalej rozpatrywana w rokowaniach państw z końcem 1933 r., które idą bardzo opornie.

Podobnie przedstawia się i *zagadnienie gold-standardu.* W jesieni 1932 następuje zupełne uspokojenie co do losu dolara. Aż tu nagle w lutym 1933 wybucha katastrofalny kryzys bankowy, który doprowadza do zamknięcia wszystkich banków amerykańskich. Na tle tego kryzysu przychodzi do pierwszego zachwiania dolara. Dnia 6 marca Roosevelt ogłasza zakaz wywozu złota i srebra oraz obcych walut. Przejściowo dewiza nowojorska skreślona zostaje z notowań giełdowych. Dzięki energicznemu wkroczeniu Roosevelta kryzys bankowy zostaje częściowo zatrzymany. Niemniej jest to kryzys tak głęboki, iż sanacja jego nie mogła nastąpić w ramach waluty złotej. Po całkowitym powrocie dolara do parytetu, nagle, zupełnie niespodziewanie dla wszystkich, Stany Zj. 20 IV 1933 ogłaszają porzucenie parytetu złota. 28 IV Senat przyjmuje t. zw. bill inflacyjny, który m. in. upoważnia prezydenta do dewaluacji dolara do 50%, do emisji banknotów 3,3 miljarda dolarów, oraz do wybijania monety srebrnej bez ograniczeń. Spadek dolara postępuje kilku etapami i dochodzi do 38% z końcem września.

Do dewaluacji dolara przyłącza się także Kanada 25 IV tak, iż waluta złota zostaje ograniczona tylko do małego obszaru kilku państw kontynentalnych. W tej chwili *obszar gold-standardu ogranicza się tylko do sześciu państw*, t. j. Francji, Włoch, *Polski*, Szwajcarji, Belgji, Holandji, z czego klasyczny gold-standard uprawia tylko 5 państw z wyłączeniem Włoch, które mają ograniczenia dewizowe. Spadek dolara, jakoteż idący z tem w parze spadek funta, zagrażały walucie złotej państw gold-standardu. Wskutek tego 6 wymienionych państw zawarło 3 VII 1933 w czasie trwania konferencji londyńskiej *pakt walutowy*, w którym zadeklarowano wolę utrzymania nadal waluty złotej, oraz przyrzeczono sobie wzajemną pomoc przy utrzymaniu gold-standardu. W ramach tego paktu odbyła się w Paryżu 8 VII 1933 konferencja delegatów banków emisyjnych sześciu państw gold-standardu. Ten pakt walutowy krajów gold-standardu przyczynił się bardzo do uspokojenia walutowego na kontynencie europejskim i do odparcia ataków na guldena holenderskiego i franka szwajcarskiego, zagrożonych ogólną falą nieufności i odpływem kapitałów.

W sierpniu następuje niemal zupełne uspokojenie wszystkich walut światowych, tak, iż miało się wrażenie, że na froncie walutowym świata nastąpił ogólny rozejm. Jednakże z końcem sierpnia wraca znów spadek dolara, który idzie w parze z ciekawem, dotychczas nie znanem nigdy w historji świata, zjawiskiem t. zw. *wyścigu walutowego* o *najniższy punkt walutowy.* Dotychczas nigdy nie zdarzyło się, aby państwo ubiegało się o osiągnięcie najniższego poziomu swojej waluty, przeciwnie ambicja państw szła w tym kierunku, aby utrzymać wysoki niezmienny poziom swej waluty. Obecnie ambicja państw idzie w tym kierunku, aby drogą manipulacyj walutowych zapewnić sobie przewagę eksportową na rynkach międzynarodowych, jak to widzimy na przykładzie wyścigu walutowego pomiędzy funtem a dolarem. Spadek dolara we wrześniu 1933 pociągał za sobą funt, który wydatnie zniżkował. Wyścig nie jest jeszcze ukończony, a także problem waluty złotej na świecie dotychczas nie znalazł zasadniczego rozwiązania.



Otwarcie światowej konferencji gospodarczej. Król Edward odczytuje dn. 12 VI 1933 orędzie otwierające konferencję. Z lewej strony sir Eric Drummond, gen. sekretarz Ligi Nar. i premjer Anglji Mac Donald.

Trzecim ważnym problemem — to *regulowanie prywatnych długów międzynarodowych.* Także w tej sprawie *nie uzyskano żadnego rozwiązania w skali międzynarodowej*, jakkolwiek w tym kierunku szły usiłowania światowej konferencji ekonomicznej. Wobec tego niewypłacalność transferowa krajów dłużniczych postępowała nadal. Największem wydarzeniem w tym zakresie było *moratorjum transferowe Niemiec*, ogłoszone tuż w przededniu konferencji londyńskiej (weszło ono w życie dn. 1 VII 1933). Na skutek rokowań z wierzycielami Niemcy złagodziły pierwotne rozporządzenia moratoryjne, wyjmując z moratorjum pożyczkę Jounga, a częściowo i Dawesa, a ponadto ograniczając moratorjum tylko do 50% oprocentowania, resztę oprocentowania wypłacając w obligacjach (scrips), które

dyskontowane być mają przez Niemcy w połowie wartości.

Na osobne omówienie zasługuje *próba odrodzenia międzynarodowej współpracy gospodarczej*, podjęta na światowej konferencji ekonomicznej (od 12 VI do 27 VII 1933), która zgromadziła przedstawicieli wszystkich 66 państw świata (z wyjątkiem Panamy). Próba ta, niestety, skończyła się fiaskiem. Na konferencji ujawniła się zasadnicza rozbieżność zdań pomiędzy krajami gold-standardu, prowadzonemi przez Francję, a krajami zdewaluowanej waluty, prowadzonemi przez Stany Zj. Anglja zajmowała stanowisko medjacyjne, ale skłaniała się raczej ku Stanom Zj. Ta zasadnicza rozbieżność zdań uniemożliwiła rozwiązanie wszelkich innych zagadnień handlowych, kredytowych i t. d., wskutek czego zgodzono się na formułę odroczeniową, z tem, że konferencja ma być wznowiona w czasie odpowiedniejszym, t. j. po zakończeniu amerykańskiego eksperymentu walutowego.

Pomimo fiaska konferencji światowej, w ramach jej, a częściowo obok niej w Londynie osiągnięto szereg innych rezultatów, pomniejszych: pakt walutowy krajów gold-standardu, o czem była już mowa, ugodę anglo-sowiecką, przygotowanie późniejszego paktu pszenicznego, prowizoryczne porozumienie w sprawie transferu niemieckiego, *pożyczkę elektryfikacyjną dla Polski*, a także szereg paktów politycznych, jak np. pakt wschodni.

Najważniejszym jednak produktem ubocznym konferencji miał być *rozejm celny*, który miał powstrzymać na jakiś czas wyścig zbrojeń celnych i przygotować lepszą atmosferę konferencyjną. Rozejm ten, przyjęty początkowo przez 8 państw, w konwencji londyńskiej z 12 V 1933 rozszerzony został na wszystkie niemal państwa świata, przystąpiły bowiem do niego 62 państwa z pośród 66 państw biorących udział w konferencji. Niestety rozejm ten był tylko czczą formą. Państwa, które przystąpiły do rozejmu, albo tuż przed rozejmem śrubowały swe cła na zapas, albo w czasie trwania rozejmu załatwiały dawne wnioski ustawodawcze (które były wyjęte z konwencji), albo wreszcie organizowały kontyngenty importowe i nakładały nowe zakazy. Rozejm miał trwać do 31 lipca, z prawem jednomiesięcznego wypowiedzenia. Wypowiedzenia te zaczynają się już mnożyć. Dotychczas wypowiedziały go: Holandja, Danja, Irlandja, Szwecja i Szwajcarja, wobec czego jest więcej niż prawdopodobne, iż w niedługim czasie przestanie istnieć, a wyścig zbrojeń celnych następować będzie dalej.

Rok 1933 niesłychanie jaskrawo uwydatnił *proces likwidacji tego, co nazywamy gospodarstwem światowem*. W całej pełni *gospodarstwo światowe rozprzęgało się i zanikało*. Następowała autarkizacja gospodarstwa na całej linji, autarkizacja produkcji i handlu, kredytu i pieniądzu. Węzły gospodarcze pomiędzy państwami rozluźniały się. Proces ten niesłychanie wzmocniły wypadki w Stanach Zjed. i w Niemczech.

I tu właśnie przystępujemy do nowych zagadnień r. 1933. Rok ten, jak powiedziałem, przyniósł światu zgoła nowe zagadnienia, nieznane w latach ubiegłych. Są to *zagadnienia ustrojowo-gospodarcze*. Podczas gdy lata ubiegłe stały głównie pod znakiem zainteresowań konjunkturalnych, rok 1933 stał pod znakiem zainteresowań ustrojowych. Zagadnienie przebudowy ustroju gospodarczego wypłynęło niespodziewanie na pierwszy plan. Obserwujemy reformy ustrojowe w gospodarstwie amerykańskiem, podejmowane przez Roosevelta, obserwujemy reformy ustrojowe w gospodarstwie niemieckiem, podejmowane przez hitleryzm, wreszcie ostatnio próby ustrojowe w gospodarstwie austrjackiem, podejmowane przez Dollfussa.

Gdybyśmy wszystkie te reformy ustrojowe chcieli sprowadzić do wspólnego mianownika, powiedzielibyśmy: wszystkie te reformy idą *w kierunku organizacji stanowej*. Program Hitlera jest programem ustroju stanowego, taksamo, jak program Dollfussa, wreszcie tendencje organizacyj „codowych" u Roosevelta zmierzają faktycznie również do stworzenia organizacyj stanowych, regulujących ilość i jakość produkcji, ceny, płace i t. d.

Oczywiście pomiędzy eksperymentem hitlerowskim a rooseveltowskim są bardzo poważne różnice, światopoglądowe i programowe. W hitleryzmie na pierwszy plan występują cele polityczne, w rooseveltyzmie cele gospodarcze. Hitler chce realizować pruski socjalizm, socjalizm wojskowy, a gospodarka jego coraz bardziej przyjmuje cechy gospodarki wojennej. Roosevelt natomiast chce stworzyć podstawy dla regulowanego kapitalizmu, chce siły gospodarcze kraju zorganizować w kartelach przymusowych, względnie innych organizacjach na pół publicznych, które będą kierować i regulować wytwórczość, wymianę i rozdział. Dalszą cechą jest to, że cała akcja Roosevelta wypływa nie z zasadniczych motywów programowych, ale z motywów doraźnych, ograniczonych czasowo, celem wybawienia gospodarstwa z kryzysu, zaś w hitleryźmie przeważa pryncypializm ustrojowy.

Te eksperymenty ustrojowe, dziś podejmowane w większym lub mniejszym zakresie we wszystkich niemal krajach, usunęły w cień — jak powiedziałem — zagadnienia konjunkturalne. Nikt nie interesuje się zagadnieniami automatyki konjunkturalnej, skoro nie od przebiegu konjunktury, ale od wyników programatycznych posunięć rządów zależy w dużej mierze dalszy los gospodarstwa. Gospodarstwa zamknięte coraz bardziej starają się uniezależnić od konjunktury światowej, rozwijając autarkiczne programy nakręcania konjunktury.

Mimo wszystko jednak *pewna poprawa konjunkturalna na świecie nastąpiła*. Wystąpiła ona bardzo wyraźnie w jesieni 1932, potem wróciła z latem 1933. Ujawniło się *pewne zmniejszenie bezrobocia w głównych państwach przemysłowych*, jak Anglja, Niemcy i Stany Zj. i *pewien wzrost wskaźnika produkcji światowej*. Pytanie tylko, czy wzrost ten będzie dalej postępował w atmosferze zbrojeń militarnych? Odpowiedź przyniesie nam rok 1934.

Gospodarstwo polskie w roku 1933.

Dla gospodarstwa polskiego r. 1933 jest ważny z wielu względów. Jest to rok, w którym *utrwalił się ostatecznie kurs polskiej polityki gospodarczej*, polegającej na unikaniu eksperymentów walutowych i ustrojowo-gospodarczych, a zmierzający do *dostosowania gospodarstwa do kryzysu światowego* przez likwidację przerostów gospodarczych, przez rozłożenie ciężarów kryzysu na wszystkie warstwy, przez usuwanie przeszkód i hamulców wymiany.

Jakie są najważniejsze posunięcia i fakty, które utrwaliły ten kurs polityki gospodarczej państwa? Dn. 9 II 1933 przychodzi zmiana statutu Banku Polskiego (zatwierdzona ustawą z 24 III), która przeprowadza *doniosłą reformę walutową, przeobrażającą naszą walutę dewizowo-złotą na walutę złotą*, z równoczesną obniżką pokrycia do 30%. Już w kwietniu przy spadku dolara reforma ta okazała się słuszną i przewidującą. Cały ten okres dramatycznego spadku drugiej polskiej waluty: dolara, okazał się bardzo ciężką próbą polskiego systemu walutowego i kredytowego, z której wyszedł on jednak zwycięsko. Spadek dolara w wielkiej mierze zlikwidował dwuwalutowość polskiej bankowości i przyczynił się do *ugruntowania zaufania do polskiego systemu walutowego i kredytowego*. Owoce swej spokojnej polityki walutowej Polska zebrała na terenie zagranicznym: w Londynie na konferencji światowej, gdzie Polska przystępuje do bloku 6 państw o walucie złotej, na wewnątrz zaś *w pożyczce narodowej*, rozpisanej ustawą z 5 IX 1933 na 120 milj. zł., a subskrybowanej na sumę 325 milj. Pożyczka ta pokrywa deficyt na szereg miesięcy i przyczyni się do dalszego ugruntowania waluty i zaufania.

Ten sam wpływ wywrze także *pożyczka zagraniczna* Polski zaciągnięta 2 VIII 1933 w Londynie na sumę 1 980 tys. funtów szt. (blisko 60 milj. zł.). Jest to pożyczka zaciągnięta na elektryfikację węzła warszawskiego, podpisana przez p. wicemin. Koca z firmami The English Electric Company Limited i Metropolitan Vickers Electrical Export Company Limited. Oprocentowanie pożyczki wynosi 6 i 5/8% rocznie bez jakichkolwiek kosztów dodatkowych.

Gospodarka skarbowa Polski w dalszym ciągu walczy z deficytami, jakkolwiek *deficyt uległ nieco zmniejszeniu* z powodu niepłacenia długu amerykańskiego. Uchwalony na rok 1933/34 budżet przewiduje po stronie wydatków kwotę 2 457,9 milj. zł., po stronie dochodów 2 058,0 milj. zł. Faktyczny deficyt w I półroczu skarbowem 1933/34 wynosił 137,2 milj. zł., czyli w przeliczeniu na cały rok 275 milj. zł. Deficyt pokryty będzie częściowo upłynnieniem papierów, częściowo biletami skarbowemi (ustawa z 24 III 1933 upoważniła rząd do emisji biletów do sumy 200 milj. zł.), częściowo pożyczką narodową, częściowo zaś nowemi obciążeniami.

Za takie nowe obciążenia poczytać należy opłaty nałożone w ustawie o Funduszu Pracy, które odciążają budżet inwestycyjny państwa w niektórych działach, oraz daniny nałożone ustawą z 24 III 1933 o nadzwyczajnej daninie majątkowej na płatników państwowego podatku gruntowego, państwowego podatku przemysłowego oraz państwowego podatku od nieruchomości.

Wreszcie uchwalony został projekt dekretu nakładającego nowe daniny przeznaczone na interwencję zbożową.

Na specjalną uwagę zasługuje *akcja oddłużenia*, której najwyższy punkt nasilenia przypadł właśnie na r. 1933. Ustawą konwersyjną z 20 XII 1932 obniżono oprocentowanie i przedłużono okresy umorzenia listów zastawnych, obligacyj oraz zabezpieczających je wierzytelności. Stopa procentowa obniżona została w kredycie miejskim do 5%, w kredycie rolnym do 4 i 1/2%. Gwarancje Skarbu Państwa zostały nietknięte, tak samo cały kredyt banków państwowych. Na zasadzie tej ustawy następował szereg konwersyj w r. 1933. Dalszem posunięciem w tym kierunku jest ustawa z 29 III 1933, która wprowadza obniżkę oprocentowania kredytu hipotecznego do 6%, oraz moratorjum tego kredytu do 1 X 1934, jednakże tylko w odniesieniu do kredytu prywatnego, a nie t. zw. kredytu zorganizowanego (t. j. banków państwowych, prywatnych, kas oszczędności, spółdzielń kredytowych i t. d.).

Specjalną uwagę poświęcono *oddłużeniu rolnictwa*. Organami, które oddłużenie to przeprowadzają, są urzędy rozjemcze do spraw posiadaczy gospodarstw wiejskich, utworzone ustawą z 28 III 1933 (w miejsce państwowych urzędów rozjemczych dla małej własności, utworzonych w sierpniu 1932). Urzędy otrzymały szeroki zakres działania, prawo udzielania odroczeń lub spłat ratalnych do 12 lat, prawo redukcji oprocentowania do 4½%, prawo zmniejszenia czynszu dzierżawnego, prawo tytułu egzekucyjnego dla ugody i t. d. Z pod działania wyjęty został znów t. zw. kredyt zorganizowany. Wreszcie na zasadzie ustawy z 24 III 1933 założono t. zw. Bank Akceptacyjny dla konwersji krótkoterminowego zadłużenia rolniczego, a nadto upoważniono min. skarbu do reglamentacji stopy wkładowej w kasach oszcz. i spółdzielniach.

Jak się zdaje, akcja oddłużenia, choć bardzo daleko posunięta, nie jest jeszcze ukończoną. Spodziewana jest jeszcze akcja oddłużenia dla przemysłu i handlu.

Także i na innych polach starano się zlikwidować przerosty i stworzyć podstawę dla przezwyciężenia kryzysu przez organiczne dostosowanie się do nowych warunków. Przeprowadzono szereg zniżek cen kartelowych, a dla dalszego ułatwienia tej akcji *wydano zasadniczą ustawę kartelową* z 28 III 1933, która znalazła już pierwsze zastosowanie przed Sądem kartelowym we wrześniu 1933 w sprawie rozwiązania kartelu cementowego.

Likwidacja olbrzymich zaległości podatkowych i innych świadczeń publicznych znajduje się w przygotowaniu, ponadto wprowadzono zasadniczą zmianę wygórowanych stawek w podatku spadkowym. W pracy nad *uruchomieniem budownictwa* rozszerzono znacznie zakres ulg dla nowowznoszonych budowli ustawą z 24 III 1933, poza tem w akcji kredytowej główny nacisk położono na *budowę małych domków rodzinnych*.

Wreszcie *złagodzone zostały przepisy o reformie rolnej* celem większego ułatwienia obrotów ziemią.

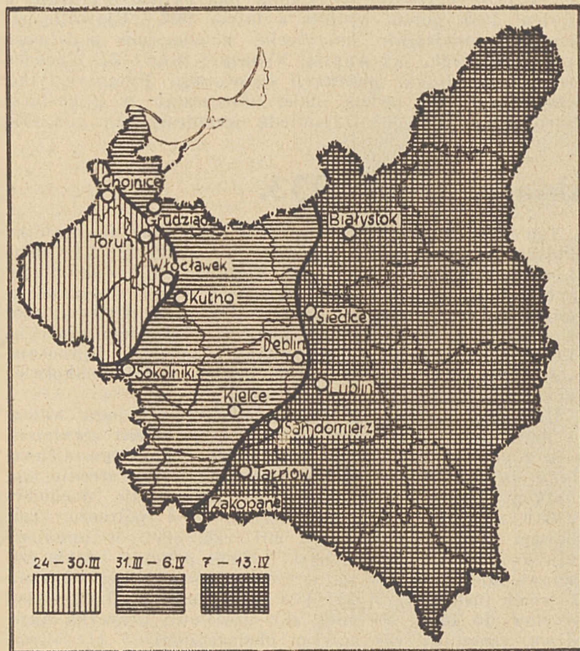
Także i przerosty w ustawodawstwie socjalnem zostały usunięte. Przeprowadzono nowelę (z 22 III 1933) ustawy *o urlopach w przemyśle i handlu*, oraz nowelę (z tej samej daty) ustawy *o czasie pracy*, wreszcie wydano zasadniczą, ogromnej doniosłości, *ustawę o scaleniu ubezpieczeń społecznych*, z 28 III 1933, gdzie wprowadzono jednolitą organizację ubezp. społ. w ubezpieczalniach i zakładach ubezp. z Izbą ubezpieczeń społ. na czele.

W zakresie naszego handlu morskiego wymienić należy *utworzenie wolnej strefy portu w Gdyni* i uregulowanie współżycia gospodarczego dwóch portów Gdyni i Gdańska na nowych, względnie przyjaznych zasadach. *W r. 1933 ogółem połowa naszego handlu zagranicznego przychodziła już szlakiem morskim.*

Rok 1933 był także rokiem *wielkich przemian w dziedzinie naszego handlu zagranicznego*. Panowała ożywiona praca w zakresie traktatowym i taryfowym ze względu na przygotowania do wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej z dniem 11 X 1933. Niestety, w tym zakresie pomimo usiłowań niewiele dotychczas zostało osiągnięte, tak, iż dopiero w najbliższym czasie spodziewać się należy zawarcia nowych traktatów z szeregiem państw na zasadzie nowej taryfy. Chwilowo rok 1933 był okresem dalszego mnożenia naszych stawek celnych i zakazów przywozu, a to zgodnie z ogólną tendencją panującą na świecie. Tendencję tę uwydatnia także nasza nowa taryfa celna, należąca do taryf silnie protekcjonistycznych.

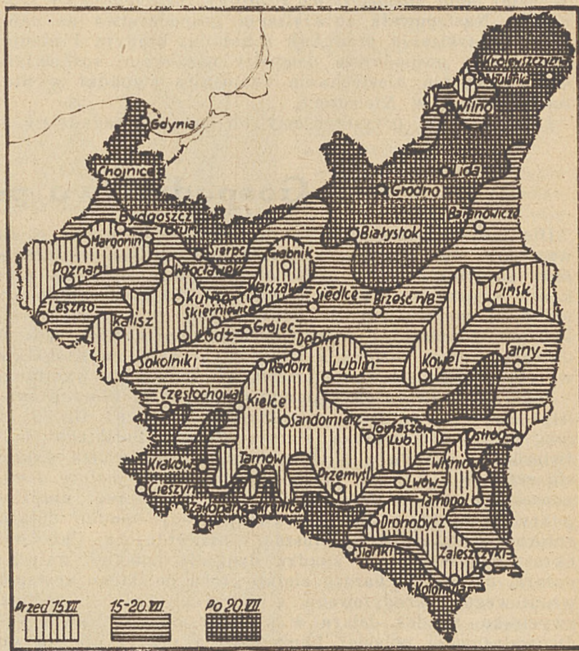
Na tle ogólnych tendencyj protekcjonistycznych i prohibicjonistycznych na świecie zrozumiemy ewolucję, jaką przechodził nasz handel zagraniczny w r. 1933. Kurczyły się zarówno obroty po stronie przywozu, jak i wywozu, ale te ostatnie kurczyły się silniej. To też saldo aktywne naszego bilansu handlowego uległo zmniejszeniu prawie do połowy. W 8-miu pierwszych miesiącach roku 1932 nadwyżka bilansu handl. wynosiła 135,8 milj. zł., gdy w tym samym czasie r. 1933 tylko 67,6 milj. zł.

Jak widzimy, r. 1933 był rokiem wzmożonej pracy ustawodawczej na wielu polach, *oczyszczenia się z kryzysu i umacniania kursu polskiej polityki gospodarczej.*



Rozpoczęcie robót polnych w Polsce w r. 1932.

(Według „Wiadomości meteorologicznych i hydrograficznych", wydawanych przez P. I. M., r. 1932.) — Rozpoczęcie robót polnych na wiosnę związane jest z terminem ostatecznego ustąpienia pokrywy śnieżnej. W r. 1932 pierwsi rozpoczęli prace w polu, w końcu marca, rolnicy w Wielkopolsce, na Pomorzu i Kujawach, w nast. tygodniu roboty rozpoczęła cała zachodnia połać Polski, a około połowy kwietnia roboty objęły cały niemal kraj.



Rozpoczęcie żniw w Polsce w r. 1932.

(Według „Wiadom. meteor. i hydrogr.", wydanych przez P. I. M., r. 1932.) — Silne upały w końcu czerwca i pocz. lipca r. 1932 wpłynęły na szybkie dojrzewanie zbóż u nas i już przed 15 VII rozpoczęto żniwa w przeważnej części Polski zach., środk. i wschodniej. Dn. 20 VII żniwa były już w pełni w środkowej połaci kraju. Najpóźniej, bo pod koniec lipca, rozpoczęto żniwa w płn. i południowych częściach Polski oraz w części Wołynia

Ceny hurtowe.

(1928 = 100.)

Rok i miesiąc	Wskaźnik ogólny cen hurtowych	Artykuły sprzedawane bezpośr. przez rolników: Ogółem	Ziemiopłody	Zwierzęta rzeźne	Nabiał	Wytwory przemysłu rolnego	Artykuły nabywane przez rolników	Artykuły przemysłowe ogółem
1932 VIII	64,6	44,6	41,2	47,2	48,8	106,5	80,7	67,1
IX	63,1	43,8	39,2	45,8	52,3	96,4	79,5	66,6
X	61,9	43,5	39,1	42,9	55,9	90,7	78,6	65,7
XI	61,0	43,0	38,9	39,0	61,1	90,4	77,6	65,1
XII	59.7	39,8	36,1	38,0	52,6	90,4	76,7	64,2
1933 I	59,3	39,9	38,1	37,2	49,3	90,4	75,3	63,5
II	60,4	43,6	44,2	40,9	46,6	90,4	74,6	62,7
III	60,0	44,8	45,6	43,5	44,7	90,1	73,5	61,2
IV	60,1	45,3	35,8	45,0	44,8	90,2	73,2	60,7
V	59,8	44,7	46,3	43,4	43,0	90,2	72,9	60,8
VI	60,3	44,9	49,6	41,1	39,4	90,2	73,2	61,1
VII	60,6	46,3	49,3	41,4	46,7	90,2	73,1	61,7

Ruch budowlany.

Wskaźniki ruchu inwest. z usunięciem sezon., 1928 = 100.

Rok i miesiąc	Budownictwo: Ogółem	mieszkaniowe (przew. wapna)	inne (zatrudn. w przem. budow.)	Ruch budowlany: Kredyty budowlane w B. G. K. w tys. zł.	Ładunki kolejowe materjałów budowlanych
1932 VIII	33,2	49,8	21,8	2 151	39,7
IX				3 862	35,0
X				2 029	31,4
XI	26,0	38,5	17,5	1 553	25,5
XII				882	19,5
1933 I				502	10,6
II	25,2	41,0	14,5	1 097	11,4
III				462	25,3
IV				524	36,0
V	28,4	47,0	15,8	2 297	43,7
VI				6 349	37,0
VII	.	.	.	.	44,3

Rynek pieniężny.

Rok i miesiąc	Obieg pieniężny (W mil. zł. ob.)	Rezerwy B. P.: Złoto	Waluty i dewizy	Nadwyżka przywozu (-) lub wywozu (+) bilansu handl.	Nadwyżka (+) lub deficyt (—) budżetu państwowego	Kurs dolara: Banknoty	Dewizy	Weksle zaprotest. ogółem: W milj. zł. obieg.	Odsetek przybliżony z usun. sezonowości	% weksli zaprotestowanych w B. P.	Upadłości ogłoszone (liczba)
	Stan z końca miesiąca										
	W mil. zł. ob.	W miljonach złotych				W zł. obieg.					
1932 VIII	1 359,9	447,2	146,8	+ 18,8	— 18,0	.	8,92	54,8	13,9	2,80	28
IX	1 344,3	488,8	138,0	+ 22,9	— 28,0	.	8,92	60,8	11,7	2,07	30
X	1 369,1	493,6	139,5	+ 23,0	— 10,3	.	8,91	60,2	13,7	2,47	32
XI	1 288,6	500,7	141,4	+ 24,1	— 10,3	.	8,92	53,7	12,9	2,61	32
XII	1 325,2	502,2	136,7	+ 15,4	— 9,1	.	8,93	53,6	10.0	1,93	33
1933 I	1 288,3	512,1	103,0	+ 6,7	— 24,6	.	8,92	45,0	9,9	1,57	36
II	1 311,2	513,4	83,9	+ 10,4	— 25,5	.	8,90	37,6	9,7	1,70	37
III	1 340,0	490,6	96,8	+ 16,4	— 41,5	.	8,93	39,6	7,2	1,32	35
IV	1 351,5	490,0	67,2	+ 4,9	— 15.6	.	8,03	34,7	9,2	1,26	27
V	1 329,6	472,3	88,8	+ 9,8	— 24,5	.	7,50	37,2	9,7	1,34	22
VI	1 330,0	472,6	80,4	+ 9,1	— 24,1	.	7,09	33,9	7,4	0,86	19
VII	1 347,7	472,8	81,2	+ 9,9	— 26,2	.	6,48	35,1	10,3	1,09	.

Obroty i płace.

(Z usunięciem sezonowości, 1928 = 100.)

Rok i miesiąc	Obroty: Weksle wystawione — Wartości realne	Przewozy kolej. wew. art. przem.: dóbr wytwórczych	tkanin	Ładunki kolej.	Handel zagr.: Przywóz (W milj. zł.)	Wywóz (W milj. zł.)	Wskaźn. siły nab.: Wartość realna wypłat robotn. w przemyśle z usun. sezonowości	Płace realne prac. państw.
1932 VIII	64,6	36,4	49.6	61,7	67,5	86,3	63,4	104,3
IX	72,4	36,5	78,0	61,4	64,5	87,4	60,6	105.3
X	64,2	32,2	53.9	64,6	73,4	96,4	64,1	107,2
XI	67,1	28,3	56,4	63,9	76,7	100,8	64,3	108,0
XII	69,2	21,1	42,8	53,8	77,6	93,0	58,7	110,0
1933 I	61,1	18,8	35,9	59,2	64,7	71,4	55,1	110,9
II	57,6	17,4	42,9	58,0	55,9	66,3	60,0	110,5
III	56,7	31,0	47,6	58,5	59,0	75.4	54,4	109,7
IV	67,9	36,0	41,7	55,1	65,6	70,5	60,7	109.7
V	58,0	37,7	64,7	56,6	64,1	73,9	.	110,6
VI	52,7	.	.	56,2	68,6	77,7	.	111,5
VII	48,7	.	.	58,8	72,0	81,9	.	110,8

Produkcja przemysłowa.

(Z usunięciem sezonowości, 1928 = 100.)

Rok i miesiąc	Wskaźniki produkcji przemysłowej: Ogólny	Produkcja dóbr wytwórczych	Produkcja dóbr spożywczych	Wskaźniki wydobycia dziennego w górnictwie: Węgiel kam.	Ropa naftowa	Ruda żelazna	Ruda cynk. i ołowiana
1932 VIII	54,7	45,1	61,9	69,8	77,4	7,5	2,4
IX	53,2	43,5	62,8	66,5	37,1	15,7	3,4
X	56,1	43,6	65,1	75,6	78,1	19,6	17,0
XI	56,7	45,3	65,0	73,1	77,8	22,5	25,1
XII	49,2	41,9	50,9	63,7	78,8	19,2	23,7
1933 I	46,9	37,7	49,6	64,8	78,0	17,2	28,8
II	51,2	39.9	56,5	68,8	77,8	18,5	30,3
III	46,5	41,4	43,2	62,2	76,2	17,1	29,8
IV	52,6	42,9	60,5	59,4	75,3	19,1	32,4
V	55,2	44,3	66,4	58,6	73,5	22,8	32,7
VI	57,8	47,6	67,2	64,7	74,7	23,9	33,3
VII	57,6	47,7	67,0	64,5	73,7	24,9	33,1

Produkcja rolna.

Daty z r. 1931, obszar w tysiącach ha.

Ziemia użytkowana rolniczo: ogółem 25 589 (t. j. 67.5% ogólnej powierzchni), w tem: grunty orne 13 557 (49.0%), sady i ogrody 552 (1.5%), łąki 3 804 (10.0%) i pastwiska 2 676 (7.0%). — (Lasy 8 322 — 22.0%, inne grunty i nieużytki 3 986 — 10.5%.)

Zasiewy i zbiory w r. 1932 dały nast. wyniki (liczby bez nawiasów oznaczają powierzchnię zasianą w tys. ha, w nawiasach ogólny zbiór w milj. q): pszenica 1 726 (13.5), żyto 5 646 (61.1), jęczmień 1 207 (14.0), owies 2 220 (23.9), ziemniaki 2 715 (299,7), buraki cukrowe 116 (23.8).

Wydajność z 1 ha q w r. 1932 (liczby w nawiasach oznaczają wydajność w r. 1931) była następująca: pszenica 7.8 (12.5), żyto 10,8 (9.9), jęczmień 11.6 (11.6), owies 10.8 (10.6), ziemniaki 110 (114), buraki cukrowe 205 (186).

Długi państwowe.

(W miljonach zł., stan z dn. 1 I danego roku.)

Długi	1929	1930	1931	1932	1933
Wewnętrzne	360	382	214	459	540
Zagraniczne	3 691	3 691	3 992	4 570	4 514
Ogółem	4 170	4 073	4 413	5 029	5 054

Handel zagraniczny Polski.

(W miljonach złotych.)

Ogółem	1927	1928	1929	1930	1931	1932
Przywóz	2 892	3 362	3 111	2 246	1 468	862
Wywóz	2 515	2 508	2 813	2 433	1 879	1 084
Saldo	− 377	− 854	− 298	+ 187	+ 411	+ 222

Skarbowość państwowa.

(Dane tymczasowe. W tysiącach złotych.)

Wyszczególnienie	Rzeczywiste 1932/33	Budżet 1933/34
Wydatki ogółem	**2 244 064**	**2 457 981**
w tem zwyczajne	**2 173 785**	**2 376 450**
Administracja	**2 236 877**	**2 448 077**
Władze naczelne	18 298	18 451
Min. Spraw. Zagr.	43 410	43 296
„ Spraw Wojsk.	760 853	822 700
„ Spraw Wewn.	194 684	202 406
„ Skarbu	118 734	122 021
„ Sprawiedliw.	97 268	101 353
„ Prz. i Handlu	28 797	32 268
„ Komunikacji	3 261	22 892
„ Rolnictwa	16 539	23 190
„ W. R. i O. P.	321 936	324 597
„ Robót Publ.	37 562	—
„ Opieki Społ.	101 121	100 250
„ Reform Roln.	10 227	—
„ Poczt i Tel.	1 420	1 516
Emerytury	161 870	157 800
Renty inw. i pensje	132 437	137 050
Długi państwa	188 460	338 287
Przedsiębiorstwa	**7 187**	**6 700**
Fundusze	—	**3 204**

Wyszczególnienie	Rzeczywiste 1932/33	Budżet 1933/34
Dochody ogółem	**2 001 698**	**2 058 932**
w tem zwyczajne	**1 910 924**	**1 951 888**
Administracja	**1 334 435**	**1 276 913**
Dochody skarbowe		
z podatków i opłat	978 051	1 016 252
Inne dochody adm.	356 384	260 661
Przedsiębiorstwa	**42 188**	**104 813**
Monopole	**625 075**	**661 206**
Fundusze	—	**16 000**

Budżet 1933/34 oparty jest na ustawie skarbowej z dn. 28 II 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 186) i obejmuje okres od 1 IV 1933 do 31 III 1934. W pozycję wydatków: władze naczelne wchodzą: prezydent Rzpltej, Sejm, Senat, prezydjum rady ministrów i najwyższa izba kontroli państwa. Dochody nadzwyczajne składają się z podatku majątkowego łącznie z daniną lasową, 10% dodatku do danin publicznych, oraz innych dochodów nadzwyczajnych włączonych do pozycji „Inne dochody administracyjne". (W budżecie 1933/34 w dochodach skarbowych z podatków i monopolów preliminowane są nast. pozycje: podatki bezpośrednie 504 100 000 zł., pośrednie 154 952 000, cło 135 000 000, opłaty stemplowe 118 000 000, podatek majątkowy (i danina lasowa) 27 900 000, 10% nadzw. dodatek od danin publicznych 77 000 000, monopole 661 206 000 zł.).

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

to najstarsze i najbardziej zasłużone skarbnice oszczędności ludowych oraz najprzystępniejsze źródło taniego kredytu.

Dzisiaj dopiero, gdy skutkiem kryzysu gospodarczego dochody nasze skurczyły się dotkliwie, wszyscy zrozumieliśmy, jak wielki błąd popełnialiśmy w lepszych czasach, nie odkładając grosiwa na czarną godzinę. Jakżeby się nam bowiem przydały teraz pieniądze zaoszczędzone i złożone na książeczkę oszczędnościową, które wraz z procentami jako dodatkowem źródłem dochodu pozwoliłyby nam przetrwać obecny okres trudności gospodarczych. Jakżeby te pieniądze przydały się także gospodarstwu społecznemu, które cierpi na niezmierny brak kapitałów, uniemożliwiający zatrudnienie olbrzymiej armji bezrobotnych.

To też społeczeństwo, doświadczywszy na własnej skórze ujemnych skutków karygodnego braku przezorności, przekonało się, lubo trochę późno, jak wielką wartość przedstawia stara cnota oszczędności. Nie znajdziesz dziś człowieka, któryby twierdził, że oszczędzanie nie ma sensu. Nie spotkasz również człowieka, któryby mówił, że niema z czego oszczędzać: kryzys obecny dowiódł, że nawet przy najmniejszych dochodach można uciułać kilkanaście i kilkadziesiąt złotych, jeżeli tylko istnieje ku temu dobra i nieprzeparta wola. Świadczy o tem fakt, że mimo ciężkich warunków, ciułaczy jest coraz więcej, przyczem bardzo ciekawą jest rzeczą, że ci nowi wkładcy, to przeważnie ludzie o bardzo skromnych dochodach (niżsi urzędnicy, robotnicy, służące itp.).

Trzeba jednak stwierdzić, że nie wszyscy wiedzą dotąd w jaki sposób trzeba oszczędzać.

Dużo bowiem jest jeszcze ludzi, zwłaszcza po wsiach i mniejszych miasteczkach, którzy zaoszczędzone pieniądze przechowują w przeróżnego rodzaju skrytkach domowych, z których najczęstszą jest stara pończocha.

Niemądry ten zwyczaj nie przynosi żadnego pożytku ani oszczędzającemu ani społeczeństwu. Oszczędzającego pozbawia dodatkowego źródła dochodu w postaci procentu, a co gorsze, grozi mu nagłą i niespodziewaną utratą zebranych z wysiłkiem i zaparciem oszczędności w razie kradzieży, pożaru itp. — społeczeństwu przynosi szkodę, gdyż wycofuje pieniądze z obiegu i przyczynia się temsamem do zwiększenia ciasnoty gotówkowej i kapitałowej, wzrostu bezrobocia i dalszego pogłębiania się kryzysu.

Jedynym owocnym i wielce pożytecznym, zarówno dla wkładcy, jak i dla całego społeczeństwa sposobem oszczędzania jest składanie nadwyżek dochodu do instytucyj oszczędnościowych. Instytucje te płacą wkładcy korzystny procent od złożonych oszczędności i przechowują je bezpiecznie, nagromadzone zaś w ten sposób kapitały wypożyczają w formie drobnych i tanich kredytów rolnictwu, kupiectwu oraz rzemiosłu, przyczyniając się przez to do podniesienia warsztatów pracy potrzebujących pomocy finansowej.

Instytucjami specjalnie przeznaczonemi do ułatwiania narodowi oszczędzania są komunalne kasy oszczędności (w skróceniu KKO), miast i powiatów, które w szeregu zbiornic drobnych oszczędności wybijają się na pierwsze miejsce. Są one dzisiaj najpoważniejszemi skarbnicami społecznemi, zarówno co do ich znaczenia, jako też co do szybkości ich rozwoju, jeżeli się zważy, że począwszy od roku 1926. od którego rozpoczyna się okres zdrowej waluty w Polsce, wkłady złożone w K. K. O. wzrosły przeszło siedem razy (z 94 miljonów zł. do 692 miljonów złotych) i wynoszą dzisiaj 43 proc. czyli przeszło dwie piąte ogólnego stanu wkładów, złożonych we wszystkich naszych instytucjach oszczędnościowych.

Czemu należy przypisać imponujący rozwój komunalnych kas oszczędności, ich niezwykłą popularność wśród najszerszych sfer ludności, oraz bezwzględne zaufanie społeczeństwa? Kamieniem węgielnym popularności KKO i zaufania do nich jest po pierwsze blisko stuletnia tradycja i chlubna oraz wzorowa działalność tych instytucyj na ziemiach południowych i zachodnich Polski, a powtóre zdrowe i silne podstawy prawne i finansowe ich istnienia.

Mało jest instytucyj finansowych, któreby mogły się poszczycić — jak Komunalne Kasy Oszczędności — tak pożyteczną działalnością w ciągu swego prawie wiekowego istnienia. Zakładane w początkach XIX wieku, jako jedyne wówczas instytucje w celu krzewienia wśród społeczeństwa zmysłu oszczędności i spieszenia małym i średnim warsztatom pracy na wsi i w mieście z pomocą kredytową, komunalne kasy oszczędności stały się wkrótce ludowemi instytucjami finansowemi, które stanęły do ciężkiej, wiele dziesiątek lat trwającej walki z panoszącą się na wsi i po miasteczkach lichwą pieniężną. KKO zakładano jako instytucje użyteczności publicznej, t. zn. jako instytucje mające służyć dobru ogólnemu i interesom finansowym ludności wiejskiej i miejskiej, a nie jako przedsiębiorstwa, obliczone wyłącznie na zysk. Dzięki temu K. K. O. oprocentowują złożone w nich wkłady oszczędnościowe według korzystniejszej stopy procentowej i udzielają tańszych pożyczek, niż inne instytu-

cje finansowe. Wszelkie zaś nadwyżki dochodowe czyli zyski roczne, zostają przeznaczone na powiększenie własnych funduszów, a poza tem na rozmaite cele dobroczynne, jak budowa szkół, szpitali, sierocińców itp.

Dalszym czynnikiem popularności Komunalnych Kas Oszczędności jest również to, że są one instytucjami miejscowemi, t. zn. że obsługują one prawie wyłącznie ludność miejscową. Pieniądze, zgromadzone np. przez jakąś powiatową kasę oszczędności, pozostają w tym samym powiecie, albowiem kasie wolno wypożyczać je tylko miejscowej klienteli. Jest to wzorowy przykład samopomocy gospodarczej, polegającej na tem, że ludność wspiera się wzajemnie za pośrednictwem swej Kasy Oszczędności.

Dzięki tym czynnikom komunalne kasy oszczędności zdołały w ciągu ich długoletniej egzystencji zaskarbić sobie w zupełności trwałą przyjaźń i niezachwiane zaufanie całego społeczeństwa, które odnosi się z pełnem uznaniem do ich nienagannej i wielce pożytecznej dla kraju działalności.

Zaufanie to zostało ugruntowane wkrótce po odzyskaniu naszej niepodległości państwowej przez polskie ustawodawstwo o komunalnych kasach oszczędności, które ujednostajniło przedewszystkiem różniący się w poszczególnych zaborach ustrój prawny i działalność tych kas, a powtóre stworzyło wszelkie warunki umożliwiające komunalnym kasom oszczędności pożyteczną działalność oraz zdrowy i pomyślny rozwój.

Mianowicie, aby ułatwić kasom oszczędności ich wzniosłe z punktu widzenia społecznego zadania, jak również aby zachęcić wszystkie sfery ludności do składania swych oszczędności w tych instytucjach, ustawodawca obdarzył Kasy ważnemi przywilejami i udogodnieniami.

Na czoło tychże ułatwień wysuwa się przywilej t. zw. pupilarnej pewności powierzonych KKO wkładów oszczędnościowych. Pupilarna pewność oznacza nam, że wkład oszczędnościowy, złożony w Komunalnej Kasie Oszczędności jest zabezpieczony w tymsamym stopniu, jak pieniądze pupilów czyli małoletnich. Jestto zatem zabezpieczenie stuprocentowe, murowane, albowiem lepszego zabezpieczenia prawo nie przewiduje.

W Komunalnych Kasach Oszczędności pupilarną pewność wkładu zabezpieczają dwojakiego rodzaju gwarancje: 1) gwarancja prawna, czyli przepisy ustawowe, określające, jak K. K. O. ma użytkować powierzone jej oszczędności, aby zapewnić ich zwrot deponentom, 2) gwarancja materjalna, czyli zabezpieczenie wkładu różnemi wartościami.

Co do gwarancji prawnej należy zauważyć, że poszczególne czynności Komunalnych Kas Oszczędności, a przedewszystkiem sposoby lokowania czyli użytkowania wkładów oszczędnościowych są regulowane drobiazgowo i dokładnie w taki sposób, który wyklucza jakiekolwiek ryzyko strat. Kasie wolno np. z oszczędności, złożonych w niej przez wkładców, udzielać drobnych pożyczek, ale pożyczki te muszą być zabezpieczone pierwszorzędną hipoteką, albo wysokowartościowym zastawem ruchomym, którego sprzedaż — w wypadku, gdyby dłużnik nie spłacił w terminie pożyczki — zapewnia Kasie całkowity zwrot pożyczonych pieniędzy. Nie wolno natomiast Kasie z nagromadzonych oszczędności udzielać kredytów niezabezpieczonych lub niedostatecznie zabezpieczonych ani dokonywać czynności ryzykownych i niepewnych.

Prawną gwarancję pupilarnej pewności wkładu, złożonego w KKO, jest pozatem surowa kontrola i nadzór, wykonywany nad Komunalnemi Kasami Oszczędności i ich działalnością przez specjalne instytucje rewizyjne oraz przez władze państwowe. Kontrola ta odbywa się w ten sposób, że wzmiankowane instytucje rewizyjne wysyłają co pewien czas do każdej Kasy Oszczędności swych rewizorów, którzy badają szczegółowo, czy działalność Kasy jest zgodna z przepisami prawnemi, a mianowicie, czy Kasa nie dokonuje czynności niedozwolonych lub niepewnych. Sprawozdanie z rewizji otrzymują odnośne Urzędy Wojewódzkie, które polecają usunąć natychmiast zauważone przez rewizorów niedokładności. Oprócz tego każda Komunalna Kasa Oszczędności posiada własną komisję rewizyjną, która bada stan finansowy i interesy Kasy w krótszych odstępach czasu.

Zabezpieczeniem materjalnem wkładów są po pierwsze fundusze rezerwowe, jakie komunalne kasy oszczędności muszą gromadzić w myśl przepisów prawnych. Żelazne te rezerwy są nienaruszalne, ponieważ przeznaczone są wyłącznie na pokrycie ewentualnych strat, które Kasa może ponieść np. wskutek bankructwa jakiegoś dłużnika.

Poza funduszami rezerwowemi, materjalną gwarancję pupilarnej pewności wkładu jest cały majątek i wszelkie dochody miasta lub powiatu, w obrębie którego dana Kasa istnieje i które to miasto lub powiat ręczy majątkiem swym i dochodami za wszystkie zobowiązania Kasy, a przedewszystkiem za zobowiązania z tytułu przyjętych wkładów oszczędnościowych.

Dzięki powyższym licznym zabezpieczeniom, które razem składają się na pupilarną pewność wkładu oszczędnościowego, złożonego w Komunalnej Kasie Oszczędności, depozyt ten staje się temsamem niezniszczalny, a pupilarna pewność ta jest pewnością stuprocentową.

Z pośród innych przywilejów, przyznanych przez ustawodawcę Komunalnym Kasom Oszczędności, zasługują na wymienienie: zwolnienie dochodu, jaki wkładca czerpie w postaci procentów z wkładu złożonego na książeczce oszczędnościowej K. K. O. od podatku od kapitałów i rent, o ile wysokość wkładu nie przewyższa kwoty 5.000 zł., dalej zwolnienie zapisków w książeczkach oszczędnościowych od opłat stemplowych, przywilej składania tychże książeczek w urzędach państwowych i komunalnych jako kaucje, zastawy itp.

Jak z powyższego wynika, są Komunalne Kasy Oszczędności instytucjami najbardziej przystosowanemi do wymagań i potrzeb najszerszych warstw społecznych. Są to instytucje demokratyczne w całem tego słowa znaczeniu, albowiem służąc interesom drobnej ludności wiejskiej i miejskiej, zdołały pozyskać sobie przychylność i uznanie ludności i stać się skarbnicą małego człowieka.

Polska w statystyce światowej.

Polska wśród państw Europy.

Pod względem obszaru — na 6-em miejscu, po Z.S.R.R., Francji, Hiszpanji, Niemczech, Szwecji. Ostatnie poprawki pomiarowe powierzchni Polski (zob.: Obszar Rzpltej, w rozdz.: Przegląd statystyczny Polski) wykazały, że obszar Polski jest większy od obszaru Finlandji.

Pod względem długości granic — na 7-em miejscu, po Z.S.R.R., W. Brytanji z Irlandją Płn., Włoszech, Szwecji, Niemczech i Francji.

Pod względem ludności — na 6-em miejscu, po Z.S.R.R., Niemczech, W. Brytanji z Irlandją Płn., Francji i Włoszech.

Pod względem gęstości zaludnienia — na 8-em miejscu, po Belgji, Holandji, W. Brytanji z Irlandją Płn., Niemczech, Włoszech, Czechosłowacji i Węgrzech.

Pod względem naturalnego przyrostu ludności — na 2-em miejscu, po Z.S.R.R.

Pod względem ruchu wychodźczego — na 4-em miejscu, po Włoszech, W. Brytanji i Niemczech, pod względem zaś ruchu wychodźczego kontynentalnego — na 2-em miejscu, po Włoszech.

Ludność polska poza granicami kraju.

Według zestawień „Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy" w Warszawie, stan ludności polskiej, zamieszkałej poza granicami kraju, w dniu 1 sierpnia 1931 roku, przedstawiał się następująco (daty przybliżone, nowe zestawienie było w z. r. opracowywane):

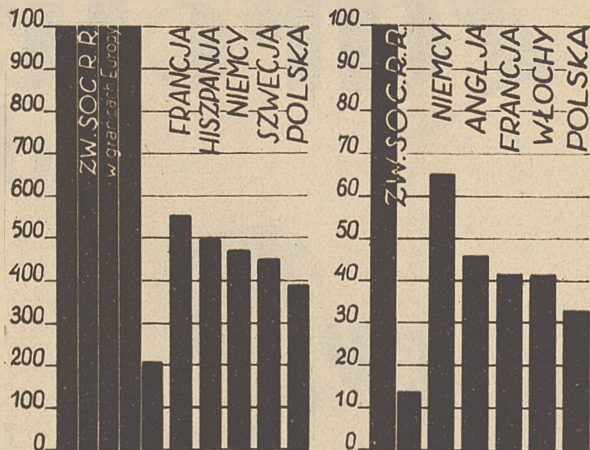
St. Zjedn. A. P.	4 000 000	Anglja	3 000
Niemcy	1 500 000	Szwajcarja	3 000
Francja	800 000	Estonja	2 000
Z. S. R. R.	800 000	Kuba	2 000
Czechosłowacja	238 000	Australja	1 000
Brazylja	200 000	Włochy	1 000
Litwa	200 000	Turcja	800
Kanada	100 000	Finlandja	500
Rumunja	100 000	Meksyk	500
Argentyna	80 000	Szwecja	350
Łotwa	70 000	Luksemburg	300
Belgja	30 000	Bułgarja	200
Gdańsk	30 000	Indje Holend.	100
Węgry	30 000	Grecja	100
Austrja	20 000	Hiszpanja	100
Jugosławja	16 000	Japonja	100
Danja	13 000	Norwegja	100
Chiny	6 000	Persja	100
Holandja	6 000	Portugalja	100

Z tego wypada wedle części świata na Europę 3 863 750, na Amerykę 4 382 500, na Azję 7 100, na Australję 1 000. (Afryka w powyższem zestawieniu nie jest uwzględniona.) — Ogółem zatem, według powyższych danych, ilość Polaków zagr. wynosi 8 254 350.

Ruch wychodźczy.

(Liczby w nawiasach określają ruch wychodźczy w roku 1931, liczby bez nawiasów — ruch w roku 1932.)

Wychodźtwo ogółem	(76 085)	21 439
Do krajów europejskich	(64 235)	11 772
w tem: do Francji	(28 396)	8 133
do Niemiec	(32 302)	388
Do krajów pozaeuropejskich	(11 770)	9 667
w tem: do St. Zjedn. A. Płn.	(1 353)	1 433
do Kanady	(1 326)	1 118
do Argentyny	(4 423)	2 056
do Palestyny	(1 535)	2 879
Powrót ogółem	(87 678)	38 574
Z krajów europejskich	(80 455)	32 706
w tem: z Francji	(26 174)	25 126
z Niemiec	(45 689)	1 470
Z krajów pozaeuropejskich	(7 223)	5 868
w tem: ze St. Zjedn. A. Płn.	(1 024)	632
z Kanady	(2 326)	2 160
z Argentyny	(2 365)	2 141
z Palestyny	(191)	109



Polska wśród państw Europy.

Na lewo: Pod względem obszaru (liczby oznaczają tysiące km²). — Na prawo: Pod względem zaludnienia (liczby oznaczają miljony mieszkańców).

LSKA EUROPA

Porównanie obszaru Polski i Europy.

W I półroczu 1933 wychodźtwo wynosiło ogółem 18 187 osób (w I półroczu 1932 — 9 917), do krajów europejskich 10 719 (9 917) — w tem do Francji 5 829 (3 687), do Niemiec 227 (129) — do krajów pozaeuropejskich 7 468 (3 853) — w tem do Stanów Zj. 727 (694), do Palestyny 4 372 (413).

Powrót wychodźców w I półroczu 1933 wynosił ogółem 10 473 (w I półroczu 1932 — 21 906), z krajów europejskich 8 319 (19 183) — w tem z Francji 5 776 (16 879), z Niemiec 377 (632) — z krajów pozaeuropejskich 2 154 (2 723) — w tem ze Stanów Zjedn. 142 (320), z Palestyny 34 (35).

Budżety niektórych państw europejskich.

(W miljonach zł. za r. 1930/31. Liczby w nawiasach oznaczają wydatki i dochody na jednego mieszkańca.)

Państwa	Wydatki		Dochody	
W. Brytanja	38 726	(842.1)	37 229	(809.5)
Czechosłowacja	2 621	(177.9)	2 549	(173.0)
Francja	17 629	(422.0)	17 663	(422 6)
Hiszpanja	3 845	(163.1)	3 885	(164.7)
Japonja	7 076	(109.4)	6 865	(106.1)
Jugosławja	1 340	(96.5)	1 340	(96.5)
Niemcy	24 947	(386.9)	22 641	(351.1)
Polska	2 814	(88.8)	2 751	(86.8)
Rumunja	1 985	(110.1)	1 985	(110.1)
Szwajcarja	986	(241.8)	998	(244.7)
Włochy	9 615	(233.9)	9 405	(228.8)

Obciążenie długami państwowemi.

(Na 1 mieszkańca w złotych. Liczby w nawiasach oznaczają stan w r. 1930, bez nawiasów — 1931 r.)

W. Brytanja	(7 178)	7 156	Szwecja	(702)	719
Norwegja	(1 327)	1 287	Czechosłowacja	(588)	598
Holandja	(1 263)	1 229	Austrja	(349)	435
St. Zjedn.	(1 240)	1 210	Japonja	(384)	405
Włochy	(1 010)	1 059	Niemcy	(343)	398
Danja	(916)	870	Polska	(133)	139

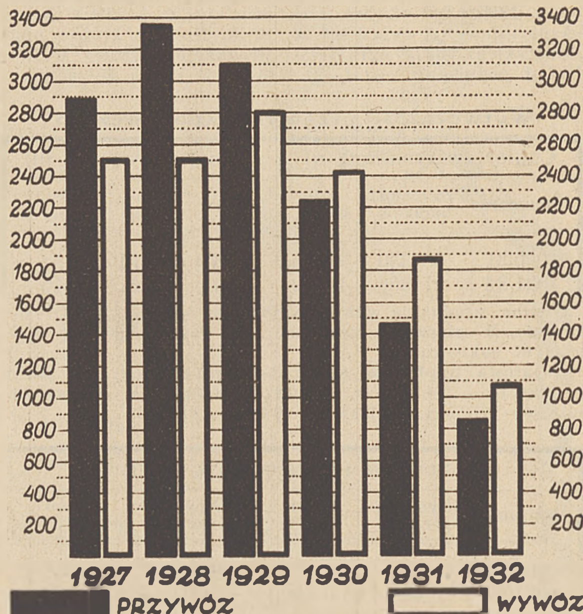
Upadłości w Polsce.

Firmy	1927	1928	1929	1930	1931	1932
Przemysł.	57	109	133	250	248	194
Handlowe	143	174	372	571	491	311
Kredyt.	2	5	3	8	19	35
Inne	—	—	8	6	11	7
Razem	204	288	516	835	769	547

Na województwa centralne przypadło w r. 1932 ogółem 335 upadłości, na wschodnie 13, zachodnie 124, południowe 75.

W pierwszej połowie 1933 ogłoszono ogółem 181 upadłości, z tego 110 w woj. centralnych, 7 w wschodnich, 40 w zachodnich i 24 w południowych.

W r. 1932 notowano w St. Zj. 33 469 upadłości, w Niemczech 13 966, Włoszech 12 825, Francji 9 014, W. Brytanji 5 064, Czechosłowacji 1 416, Austrji 1 093, Szwajcarji 852.



Handel zagraniczny Polski.
(W miljonach zł.)

Przegląd handlu zagranicznego Polski.

(W miljonach złotych.)

Części świata Państwa	Przeciętna roczna 1927—1931		1932	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
Ogółem	2 616	2 430	862	1 084
Europa	2 026	2 328	627	1 018
Anglja	226	287	75	178
Austrja	159	257	38	85
Belgja	57	63	29	50
Czechosłowacja	176	241	46	90
Danja	41	92	15	49
Francja	188	65	59	62
Holandja	99	79	32	52
Łotwa	12	57	2	9
Niemcy	691	697	173	176
Norwegja	16	24	5	21
Rumunja	34	57	8	29
Szwajcarja	84	37	41	29
Szwecja	51	113	16	64
Węgry	31	43	5	8
Włochy	74	42	29	33
Z. S. R. R.	52	84	19	29
Azja	92	41	42	24
Ameryka	429	35	152	48
Stany Zjedn.	330	21	104	10
Afryka	32	10	23	10
Oceanja	38	0	17	0

Ogólne zbiory światowe.

(Przeciętne roczne 1927-1931, w milj. q. Brak dat z Z. S. R. R.)

Ziemiopłody	Zbiór świat.	Na I-em miejscu		Zbiór w Polsce
Pszenica	992	St. Zj. A. P.	238	19
Żyto	238	Niemcy	·6	63
Jęczmień	322	St. Zj. A. P.	64	15
Owies	522	St. Zj. A. P.	184	24
Ziemniaki	444	Niemcy	420	296
Buraki cukrowe	518	Niemcy	118	42
Len-nasienie	31.3	Argentyna	18.8	0.6
Len-włókno	2.0	Polska	0.5	0.5
Konopie-nasien.	0.5	Polska	0.2	0.2
Konopie-włókno	2.0	Włochy	0.8	0.2

Ceny giełdowe zbóż.

(Liczby w nawiasach oznaczają ceny przeciętne z r. 1931. liczby bez nawiasów — ceny przeciętne z r. 1932.)

Giełdy	Pszenica	
Warszawa	(27.6)	27.4
Poznań	(24.9)	24.6
Lwów	(24.7)	26.2
Berlin	(52.8)	48.7
Hamburg	(24.6)	21.5
Praga	(41.4)	41.7
Paryż	(60.5)	51.7
Liverpool	(22.6)	20.1
Chicago	(22.1)	17.5
Nowy York	(25.7)	21.2
Buenos Aires	(14.9)	14.9

Giełdy	Jęczmień	
Warszawa	(25.1)	21.0
Poznań	(25.4)	21.1
Berlin	(40.4)	37.9
Praga	(37.4)	26.2
Paryż	(31.4)	30.9

Giełdy	Żyto	
Warszawa	(23.9)	21.9
Poznań	(23.3)	20.7
Berlin	(38.7)	37.8
Hamburg	(16.9)	16.3
Praga	(36.0)	33.0
Paryż	(30.7)	31.2
Chicago	(13.7)	13.0
Nowy York	(16.4)	17.7

Giełdy	Owies	
Warszawa	(25.1)	20.9
Poznań	(23.2)	17.9
Berlin	(33.1)	31.3
Praga	(33.7)	24.9
Paryż	(30.2)	35.2
Liverpool	(23.2)	21.9
Chicago	(17.4)	12.9
Buenos Aires	(11.4)	12.1

W ub. r. zawarty został na międzynarodowej konferencji zbożowej w Londynie układ normujący obrót pszenicy. Kraje eksportujące przyjęły jako cenę międzynarodową pszenicy 12 fr. w złocie za 1 q, lub 63.6 ct. w zło-

Daty z życia umysłowego i kulturalnego.

Wśród państw Europy Polska pod względem liczebności wielkich b i b l j o t e k (ponad 100 000 tomów) na 6-em miejscu (27 bibljotek z 5 900 000), na 1-em miejscu Z. S. R. R. (106 bibl. z 374 milj. t.).

W zakresie r a d j a (daty z pocz. r. 1932) na 10-em miejscu (310 000 abonentów), na 1-em miejscu W. Brytanja (4 557 000 abonentów).

Pod względem liczebności k i n o t e a t r ó w (r. 1931) na 9-em miejscu (757 kinoteatrów), na 1-em Niemcy (5 360).

Statystyka spożycia niektórych artykułów.

Daty za rok 1932 w kg. na głowę ludności:
Pszenica 56.4, żyto 138.9, jęczmień 34.0, owies 58.1, ryż 1.3, herbata 0.05, kawa 0.21, kakao 0.18, cukier 9,20, węgiel 565.5, sól 11.3.

Przeciętne pięcioletnie za r. 1927—1931 wykazują, że największe spożycie poszczególnych produktów według państw jest następujące (na głowę ludności w kg.):
Pszenica: Belgja 204, żyto: Polska 164, ryż: Hiszpanja 11.6, kawa: Danja 8.8, herbata: Anglja 4.52, kakao: Holandja 6.2, cukier: Danja 49.8, węgiel: Belgja 4 392.

cie za 1 buszel. Określono maksymalny eksport pszenicy na r. 1933/34 na ok. 560 milj. buszli, a w r. 1934/35 kraje eksportujące (z wyjątkiem Z. S. R. R. oraz krajów naddunajskich) mają ograniczyć produkcję pszenicy o 15%. Układ podpisany został 25 VIII 1933 przez 23 państwa.

Wytwórczość przemysłu spożywczego.

Cukier (w tysiącach q)			Piwo (w tysiącach hl)		
Kampanje	Przerobiono buraków	Produkcja	Rok	Produkcja	Wartość w milj. zł.
1930/31	46 330	7 756	1930	2 516	151
1931/32	27 366	4 932	1931	1 928	115

Ogólna produkcja cukru podana w wartości cukru surowego. W pierwszej kampanji było czynnych 69, w drugiej 67 cukrowni.

Światowa produkcja cukru buraczanego (w tys. tonn) r. 1930/31 — 11 896, r. 1931/32 — 8 691. Na pierwszem miejscu Niemcy, Polska na 6-em miejscu.

Spirytus (w tysiącach l. 100°)				
Kampanje	Czynnych gorzelni	W tem roln.	Produkcja	W tem gorzelni roln.
1930/31	1 486	1 459	66 360	60 030
1931/32	1 425	1 400	42 227	39 348

W Europie (brak dat z Z. S. R. R.) najwyższą produkcję spirytusu mają Niemcy, Polska na 4-tem miejscu.

Światowa produkcja górnicza i hutnicza.

(W nawiasach stan z r. 1930, bez nawiasów — 1931 r.).

Ropa naftowa, w milj. tonn	(196.8)	189.9
I-sze miejsce: Stany Zj. A. Płn.	(123.1)	167.7
Polska — 13-te miejsce	(0.7)	0.6
Surowiec żelaza, w milj. tonn	(80.2)	55.9
I-sze miejsce: Stany Zj. A. Płn.	(32.3)	18.7
Polska — 13-te miejsce	(0.5)	0.3
Stal, w milj. tonn	(95.7)	70.0
I-sze miejsce: Stany Zj. A. Płn.	(41.4)	26.4
Polska — 10-te miejsce	(1.9)	0.7
Cynk, w tysiącach tonn	(1 398)	999
I-sze miejsce: Stany Zj. A. Płn.	(452)	265
Polska — 3-cie miejsce	(174)	131
Ołów, w tysiącach tonn	(1 646)	1 378
I-sze miejsce: Stany Zj. A. Płn.	(583)	413
Polska — 9-te miejsce	(1.2)	1.9
Sól, w tysiącach tonn	(29 500)	—
I-sze miejsce: Stany Zj. A. Płn.	(3 931)	—
Polska — 11-te miejsce	(534)	—
Sole potasowe, w tysiącach tonn	—	—
I-sze miejsce: Niemcy	(11 962)	8 051
Polska — 3-cie miejsce	(306)	261
Węgiel kamienny, w milj. tonn	—	—
I-sze miejsce Stany Zj. A. Płn.	(487)	397
Polska — 6-te miejsce	(37.5)	38.3
Węgiel brunatny, w milj. tonn	—	—
I-sze miejsce: Niemcy	(146)	133
Polska — 7-me miejsce	(0.1)	0.0

W Polsce produkcja górniczo-hutnicza w r. 1932 (w tys. tonn) była nast.: ropa naftowa 557, surowica żelaza 199, stal 564, cynk 85, ołów 12, sól 492, sole potasowe 209, węgiel kamienny 28 835.

Zapasy węgla kamiennego szacowane są w niektórych państwach następująco (w miljardach tonn): St. Zj. A. P. 1 900—3 200, Kanada 280—1 200, Chiny 200—1 000, Anglja 182, Polska 62—170, Niemcy 115, Z. S. R. R. (część europ.) 56, Francja 24, Czechosłowacja 9—24, Belgja 11. (Szacunek zapasów do głęb. 1 000 m.).

Polska flota handlowa rzeczna.

Wyszczególnienie (Stan z 1 stycznia danego roku)	1929	1930	1931	1932
Liczba statków ogółem	1 838	2 048	2 163	2 248
Nośność w tys. tonn	116	122	128	131

Flota handlowa rzeczna Gdańska w r. 1932 liczyła 574 statków o nośności 72 000 tonn. (Flota handlowa morska Polski i Gdańska zob. rozdział „Polskie morze".) — Światowa flota handlowa morska w r. 1931 wynosiła ogółem 70 131 000 regestr. tonn brutto, w 1932 r. — 69 734 000.

Siły wodne.

Zasoby sił wodnych w Polsce (oszacowanie dla 686 rzek) ogółem w tys. K. M.	3 700
w tem najlepsza kategorja	2 200
siły wyzyskane w początku r. 1932 (przez ogółem 9 657 zakładów)	134
Zasoby sił wodnych na ziemi, nadające się do zużytkowania, szacunkowo w milj. K. M.	4 450
w tem siły wyzyskane w milj. K. M.	35

Polskie nazwy w geografji świata.

W naszych Rocznikach 1930 i 1932 podaliśmy szereg polskich nazw w geografji świata. Jako dalszy ciąg tych spisów zarejestrować należy nast. nazwy:

Ścieżka Czeczotta. Górska droga przeprowadzona dzięki staraniom polskiego podróżnika Ottona Czeczotta (zm. w r. 1929 w Warszawie) na szczyt Besztau w Kaukazie, w okolicy źródeł mineralnych Piatygorsk—Kisłowodsk.

Stojanka Czekanowskiego. Osada nad rzeką Majero t. j. górną Chatangą na płn. kole podbiegunowem, na Syberji, nazwana tak od czasów pobytu w niej Czekanowskiego Aleksandra, geografa i geologa, zesłanego na Syberję po r. 1863 i prowadzącego tamże badania.

Góra Czekanowskiego. Część gór Dauryjskich w kraju Zabajkalskim. Nazwa złączona z pobytem tamże Aleksandra Czekanowskiego (j. w.).

Jaksa. Chiński kraj Alhazini, nazwany tak od przydomka polskiego zdobywcy Nicefora Jaksy Czernichowskiego, który ok. 1650 r. podbił ten kraj z grupą polskich zbiegów z niewoli rosyjskiej (fakt ten przeczy głoszonym przez Chińczyków poglądom, jakoby nigdy, przed podbiciem Syberji przez Rosję, stopa obcego zdobywcy nie stanęła na porzeczu Kara Mureń, t. j. Amuru), a usadowiwszy się na zdobytym obszarze, rozpoczął jego kolonizację. W r. 1647 Czernichowski mianowany został namiestnikiem Jaksy z ramienia mongolskiego rządu bogdy-chana (z którym korespondował nietylko po chińsku, lecz i po polsku). Pamięć o tym fakcie zachowała się na długo pośród ludności, a sława polskiego namiestnika na ziemi chińskiej jako Chana Mądrego przetrwała w Chinach oraz w rocznikach geografji chińskiej, która przejęła nadaną przez niego nazwę Jaksy (po zdobyciu kraju przez Rosjan zmienioną na rosyjską).

Wąwóz św. Anny. W Bucharze, nazwa nadana przez pułkownika Barszczewskiego ku upamiętnieniu imienin swej córki Anny. Wąwóz odznaczający się wielką malowniczością.

Grochowskoje albo *Fort Grochowski.* Osada przemysłowa w rejonie Jezior Słonych i Sodowych w prowincji Barga (Mongolja), założona przez polskiego inżyniera górn. i podróżnika Grochowskiego Kazimierza w 1916 r.

Jezioro Benedykta. Nazwa nadana przez odkrywcę afrykańskiego Tomczeka, członka afrykańskiej wyprawy Rogozińskiego, ku uczczeniu protektora tej wyprawy hr. Benedykta Tyszkiewicza. — Jezioro ma nazwę krajową M-Bu, nazwa jednak nadana przez polskich badaczy jest nazwą umieszczoną na mapach drukowanych w sprawozdaniach Akademji Umiejętności w Krakowie i jako taką należy ją przypomnieć społeczeństwu polskiemu, tembardziej, że nie mogła się w Kamerunie utrzymać wobec zbrojnego zajęcia kraju przez Niemców oraz usunięcia stamtąd polskiej ekspedycji.

Góra Kraszewskiego. Nazwa nadana szczytowi Małego Kamerunu przez polską wyprawę Rogozińskiego w r. 1884.

Mons Rogoziński i *Mons Honorata.* Nazwy nadane

przez polską wyprawę Rogozińskiego w r. 1884 dwom bocznym szczytom głównego wierzchołka Kameruńskiego

Fort Augusta. Na Madagaskarze, założony i nazwany tak przez polskiego zdobywcę Madagaskaru Beniowskiego w czasie walk z bitnem plemieniem Safirobojów, dla ochrony osady również założonej przez Beniowskiego, a zwanej „Równiną Zdrowia“.

Fort Horain. W twierdzy Gigelly w Algierze, nazwany na pamiątkę waleczności Tadeusza Horaina (ur. 1800 na Litwie, zm. 1839 w Algierze), oficera sztabowego w powstaniu listopadowem i generała armji francuskiej. Horain po powstaniu listopadowem wstąpił do armji francuskiej, odznaczył się jako dowódca bataljonu polskiego w Legji Cudz. w Algierze, gdzie zginął w walce z Kabylami podczas zdobywania twierdzy Gigelly.

Pelplin. Gmina w stanie Wisconsin w St. Zj. A. P. Wśród mieszkańców około 700 Polaków.

Kalisz. Osada polska w stanie Illinois w St. Zj. A. P.

Radom. Osada polska w stanie Illinois w St. Zjedn. A. P. koło Kalisza, obszar przeszło 120 000 ha. Osadnikami przed wojną byli głównie włościanie z Poznańskiego.

Fort Kazimierza. Pierwsza czysto polska osada na brzegach rzeki Delaware w St. Zj., zbudowana w r. 1651.

Sandusky River. Rzeka w stanie Kentucky w St. Zj. Nazwa nadana na cześć braci Sadowskich, polskich osadników z XVII w., bardzo energicznych i przedsiębiorczych kolonistów.

Góry Domejki. Grupa górska Andów, która otrzymała nazwę od polskiego badacza Ignacego Domejki (ur. 1801, zm. 1889), filarety z Wilna, geologa i geografa, później rektora uniw. w Santiago w Chile i jednego z najwybitniejszych badaczy tego kraju.

Cerro Domejko. Jeden ze szczytów w płd. Ameryce, nazwany niezależnie od „Gór Domejki“ na cześć tego badacza (j. w.).

Puerto Domejko. Port w środkowem Chile, nazwany na cześć I. Domejki (j. w.).

W ub. r. organizacje polskie w Stanach Zj. podjęły akcję o zmianę nazwy miasta Columbus w stanie Ohio na „Kościuszko“. (Miasto Columbus jest zbudowane na gruntach, które Kościuszko otrzymał jako dar honorowy od Kongresu, a które później przeszły w obce ręce.)

Polskie podróżniczki.

W uzupełnieniu podanego w naszym Roczniku 1932 wykazu ważniejszych polskich podróżniczek zarejestrować należy jeszcze nast. nazwiska:

Heńska Beniowska. Małżonka Maurycego Beniowskiego, z domu Heńska, z którą ten podróżnik ożenił się w r. 1766, przebywając na Spiszu. Oderwany od niej wypadkami konfederacji barskiej i zesłaniem na Sybir spotkał się z nią dopiero po powrocie z Syberji w r. 1772, sprowadziwszy ją do Francji. Towarzyszyła mężowi w jego wyprawie zdobywczo-odkrywczej do Madagaskaru

Jadwiga Barszczewska Michałowska. Warszawska działaczka, obecnie wizytatorka Ministerstwa W. R. i O. P., córka głośnego podróżnika azjatyckiego, pułkownika armji rosyjskiej Leona Barszczewskiego (ur. 1849 w Warszawie, zm. 1910 w Częstochowie, który na podróżach naukowych w Azji przepędził przeszło 20 lat, badając Pamiry, Ałtaj, Turkiestan, Bucharę i Afganistan), spędziła młodość w Azji w Turkiestanie, biorąc udział w wyprawach ojca. Za powrotem do kraju działaczka oświatowa, z chwilą powstania państwa polskiego zostaje dyrektorką gimnazjum rządowego im. Konopnickiej w Warszawie. Wówczas zorganizowała pierwszą szkolną wycieczkę uczennic swego gimnazjum do Konstantynopola.

(Zrejestrowanie polskich podróżników i odkrywców przeprowadza obecnie wychodzący w zeszytach „Mały Słownik pionierów polskich kolonjalnych i morskich“, w nakładzie Instytutu Wydawniczego Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Spis ten jest bardzo pożądany, należy bowiem zrewindykować dla nauki polskiej szereg polskich badaczów i odkrywców, którzy czy to w służbie zaborczej, czy jako zesłańcy polityczni dokonali szeregu odkryć i zdobyczy naukowych, zapisywanych na rachunek zaborców.)

Polski rynek ubezpieczeniowy.

Ubezpieczenia (asekuracje) odgrywają w gospodarstwie każdego narodu bardzo ważną rolę, albowiem *zapobiegają stratom majątkowym i umniejszają je*, umożliwiając ubezpieczonym przez wypłatę odszkodowania lub umówionego kapitału *podźwignięcie się z doznanej klęski i nieszczęśliwego wypadku*. Ponadto towarzystwa ubezpieczeń, dzięki swej organizacji, *gromadzą drogą oszczędności potężne kapitały*, z których korzystają tak pojedyncze jednostki, jak i całe społeczeństwo. Towarzystwa bowiem lokują część swoich kapitałów gwarancyjnych i rezerwowych w długoterminowych kredytach hipotecznych, w papierach wartościowych, popierają budownictwo ogniotrwałe itd.

Nie można sobie wyobrazić prawidłowej działalności i rozwoju nowożytnej gospodarki społecznej, pieniężnej, rolnej i przemysłowej, bez ochrony ubezpieczeniowej. Ubezpieczenia bowiem przyczyniają się do wzmożenia przedsiębiorczości ludzkiej, pobudzają w narodzie siły twórcze, produkcyjne, chroniąc jednostkę i całe gospodarstwa od zubożenia i upadku, od utraty dochodu z warsztatu pracy i dostarczając przez odszkodowanie nowej substancji majątkowej do dalszej pracy i jej rozwoju.

Rozróżniamy trzy główny rodzaje ubezpieczeń: 1) *rzeczowe*, tj. dóbr materjalnych (ubezpieczenia na wypadek ognia, gradobicia, katastrof na wodzie i lądzie, oraz w powietrzu, zarazy zwierzęcej, kradzieży z włamaniem, szyb od rozbicia, burz i powodzi, szkód wodociągowych i innych; 2) *osobowe* (ubezpieczenie na życie, kapitałów, rent i posagów, na wypadek choroby, kalectwa, niezdolności do pracy itd.); 3) *wartości pieniężnych* (ubezpieczenie od prawnej odpowiedzialności, zniżek kursowych i losów, kredytowe, reasekuracja i inne).

Interesy ubezpieczeniowe wymagają koncesji państwowej i *podlegają ścisłej kontroli rządowej*, aby zapewnić ubezpieczonym otrzymanie omówionego odszkodowania. Ubezpieczenia uprawiają towarzystwa, oparte na wzajemności, lub kapitałach akcyjnych i z *mocy ustawy muszą posiadać poważne miljonowe fundusze gwarancyjne i rezerwowe*. Oprócz prywatnych towarzystw ubezpieczeń wzajemnych i akcyjnych istnieją *publiczne zakłady ubezpieczeń o charakterze samorządowym*, wyposażone w *gwarancję publiczną* i pewne przywileje administracyjne, spełniające tę samą doniosłą i pożyteczną misję, co towarzystwa prywatne.

Na ziemiach polskich w okresie zaborów istniało zaledwie kilka rodzimych, prywatnych towarzystw ubezpieczeń, które mimo konkurencji towarzystw austro-węgierskich, niemieckich i rosyjskich, rozwijały się pomyślnie. Ponadto operowały inne jeszcze zagraniczne towarzystwa: amerykańskie, francuskie, angielskie, włoskie, holenderskie, szwajcarskie.

Z rodzimych towarzystw ubezpieczeń pracowały w Poznańskiem: Bank Ubezpieczeń na Życie, „*Vesta*" w Poznaniu (założone w 1873 r.); w Królestwie: *Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia* (1870 r.); Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „*Przezorność*" (1892 r.); Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia „*Snop*" (1901) i od gradobicia „*Ceres*"; w b. Galicji: *Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń* (1861 r.); Towarzystwo Ubezpieczeń „*Wisła*" (1909); oraz ruskie „*Dnister*".

Dopiero po uzyskaniu niepodległości i zjednoczeniu wszystkich dzielnic nastąpił *od r. 1918 ożywiony okres założycielski polskich prywatnych towarzystw ubezpieczeń*, a ponadto zreorganizowano publiczne zakłady w Warszawie, Poznaniu i Toruniu z dawnych rządowych.

Obecnie istnieje w Polsce:

Prywatnych towarzystw ubezpieczeń krajowych 21.

Publicznych zakładów ubezpieczeń 4.

Zagranicznych towarzystw ubezpieczeń 12,

oraz *kilkadziesiąt drobnych instytucyj lokalnych* i filij niemieckich towarzystw ubezpieczeń na Górnym Śląsku.

Ubezpieczenia odgrywają bardzo ważną rolę w życiu gospodarczem Polski, oraz w życiu każdej jednostki. Poniżej zamieszczone opisy i ogłoszenia zaznajamiają czytelnika z historją i działalnością najpoważniejszych towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce.

G. C.-ski.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych istnieje jako instytucja ubezpieczeniowa od roku 1803, kiedy wprowadzone zostało ubezpieczenie przymusowe budynków od ognia na ziemiach, zajętych po trzecim rozbiorze. W ciągu stu trzydziestu lat istnienia Zakład niejednokrotnie podlegał zmianom organizacyjnym, jednakże zasadniczy zakres jego działania — przymusowe ubezpieczenie budowli — pozostał niezmieniony.

Od czasu przywrócenia niepodległości Polski zaznaczył się wybitny rozwój działalności Zakładu, spowodowany w pierwszym rzędzie rozszerzeniem terenu działalności na Małopolskę i Kresy Wschodnie; przed wojną było w Zakładzie ubezpieczonych przymusowo miljon nieruchomości, obecnie portfel ubezpieczeniowy obejmuje 3,6 miljona nieruchomości. Pozatem działalność Zakładu rozszerzona została na ubezpieczenia dobrowolne od ognia i od gradobicia, wreszcie w 18 powiatach obowiązuje obecnie przymus ubezpieczenia od ognia ruchomości rolnych, wprowadzony na mocy uchwał sejmików powiatowych; przymus ten obejmuje przeszło 300 tysięcy gospodarstw rolnych.

Zadaniem Zakładu jest zapewnienie ludności

taniego ubezpieczenia gospodarstw w romiarze, umożliwiającym na wypadek pożaru odbudowę spalonych osiedli. Dlatego też Zakład od szeregu lat systematycznie dążył do obniżania taryfy opłat za ubezpieczenie, nie przekraczając jednak granic, zakreślonych przez wyniki obserwacji nad przebiegiem palności.

Obecnie koszt ubezpieczenia przymusowego jest bardzo niewielki, wynosi bowiem zaledwie 4 zł. na 1000 zł. sumy ubezpieczenia, co przeciętnie stanowi około 13 zł. rocznie od jednej nieruchomości.

W celu zilustrowania, w jakim stopniu koszty ubezpieczenia zostały obniżone, przytaczamy, że przed wojną światową składka pobierana przez Zakład wynosiła od 6,2 do 6,4 od każdego tysiąca sumy ubezpieczonej, a więc o 60% więcej, niż obecnie. Zniżki taryfowe, które zadecydowały o tak wielkiem zmniejszeniu składki, dokonane zostały przeważnie w okresie między rokiem 1926 a 1930.

Pomimo niskich składek Zakład przez dłuższy okres czasu zamykał swoją coroczną działalność znacznemi nadwyżkami bilansowemi, które w części obracane były na powiększanie kapitałów zapasowych, w części zaś na tworzenie funduszów specjalnych, użytkowanych na akcję zapobiegawczą i pożyczkową. Pomyślne wyniki działalności zawdzięczać należy z jednej strony oszczędnej gospodarce, z drugiej zaś stosunkowo małej palności, jaka się zaznaczyla w latach powojennych, aż do roku 1928 włącznie.

Utworzone z nadwyżek bilansowych kapitały zapasowe i fundusze specjalne w łącznej kwocie stanowią sumę około 40 milj. zł.

W latach 1929—1931 nastąpiło znaczne zwiększenie się palności tak, iż w ciągu tego trzyletniego okresu suma szkód ogniowych, pokrytych przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, wyniosła łącznie 159 miljonów złotych.

Za główny powód takiego wzrostu palności w tym okresie uważać należy zmniejszenie się czujności w związku z ogólnym spadkiem dobrobytu. W niektórych wypadkach trudne warunki materjalne mogły nawet stać się powodem do powstawania pożarów spekulacyjnych.

Oczywiście nad temi faktami Zakład nie mógł przejść do porządku, przeciwnie należało zjawisku temu poświęcić dostateczną ilość uwagi i przedsięwziąć środki obronne.

Niezależnie od środków doraźnych, polegających na pilnem badaniu przyczyn pożarów i wyznaczeniu nagród za wykrycie podpalaczy, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w celu usunięcia pokusy rozmyślnego podpalania budowli w chęci zysku, zastosował kilkakrotnie obniżenie sum ubezpieczenia, przystosowując szacunki nieruchomości do zmniejszonych wskutek spadku cen kosztów odbudowy. Spowodowało to stopniowe obniżenie ogólnej kwoty składki, która na rok 1933 preliminowana jest w kwocie 46 milj. złotych, t. j. o 30 milj. zł. mniej, niż w roku 1930-ym.

Dzięki zastosowanym środkom palność spadła w r. 1932 bardzo poważnie tak, iż suma szkód w tym roku wyniosła tylko 28 milj. złotych.

Natomiast Zakład ma do zwalczenia inną ważną trudność, polegającą na tem, że w związku z ogólnem zubożeniem ludności wpływy Zakładu stale zmniejszają się wskutek niepomyślnego przebiegu inkasa składek za ubezpieczenia przymusowe. Zaległe składki, które już na początku roku 1932 wynosiły 47 milj. złotych. zwiększyły się w końcu roku do 59 milj. zl., tak. iż wynoszą obecnie więcej, niż całoroczna składka, pobierana przez Zakład. Wprawdzie wobec znacznego zmniejszenia się w roku 1932 szkód ogniowych w porównaniu z rokiem poprzednim i wobec dużych oszczędności w wydatkach administracyjnych, stan finansowy Zakładu nie uległ pogorszeniu i rezerwy nie zostały naruszone, jednak sprawa poboru składki na przyszłość musi być uregulowana lepiej, niż dotychczas, bo nie można liczyć na to, że palność będzie zawsze tak mała jak w r. 1932-im.

Kierownictwo Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w zupełności zdaje sobie sprawę z trudnego położenia rolnictwa i w granicach swoich możliwości stosuje chętnie wszelkie ułatwienia, polegające na rozkładaniu zaległości na raty, wszakże i ubezpieczeni muszą dojść do pełnego zrozumienia, że akuratne opłacanie składek stanowi jedyną podstawę dobrego ubezpieczenia. Opłaty, pobierane przez Zakład, są obecnie tak niskie, że każdy ubezpieczony musi poczuwać się do obowiązku zapłacenia przypadającej na niego niewielkiej kwoty, aby nie utrudniać Zakładowi znalezienia środków na wypłaty dla pogorzelców.

Obok wyżej opisanych ubezpieczeń przymusowych Powszechny Zakład prowadzi także ogniowe ubezpieczenia indywidualne, zawierane na podstawie dobrowolnych umów. W portfelu tego działu ubezpieczeń znajdują się ubezpieczenia objektów przemysłowych, handlowych, wielkorolnych, cywilnych itp., należących do najpoważniejszej klienteli, co wskazuje na zaufanie, jakiem się Powszechny Zakład cieszy wśród sfer zainteresowanych. Zaufanie to jest zupełnie słuszne i opiera się na przezornej polityce Zakładu.

Najważniejszym momentem, rokującym dobre widoki na przyszłość, jest utrzymanie na umiarkowanym poziomie stosunku odszkodowań do zbioru składek (poniżej 60%), co świadczy wszak o zdrowej działalności Powszechnego Zakładu.

Dzięki nader ostrożnej i racjonalnej polityce ubezpieczeniowej, rachunek Dyrekcji Dobrowolnych Ubezpieczeń od Ognia (w której są skoncentrowane zarówno przymusowe ubezpieczenia ruchomości rolnych, jak i ubezpieczenie indywidualne) zamknięty został w r. 1932 pokaźną nadwyżką, która zasili znacznie kapitał zapasowy.

Wysoki kapitał zapasowy obok bardzo silnych rezerw technicznych, znacznie przekraczających wymogi techniki ubezpieczeniowej, przy znanej ostrożności i świadomej polityce Zakładu, jest całkowitą gwarancją dla ubezpieczających się w P. Z. U. W.

Trzecim działem ubezpieczeń umownych, prowadzonych przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, są ubezpieczenia plonów od gradobicia. System inkasa stosowany jest tu taki sam, jak w ubezpieczeniach indywidualnych od ognia, t. j. analogiczny, jak w prywatnych zakładach ubezpieczeń.

Charakterystyczną jest rzeczą, że liczba ubezpieczeń od gradobicia w roku 1932 wzrosła znacznie w porównaniu z rokiem poprzednim (7.590 w roku 1932, zamiast 5.757 w roku 1931). Jednakże zbiór składek zmalał z 595 tysięcy złotych w r. 1931 do 576 tysięcy w roku 1932, co z jednej strony należy tłumaczyć niskiemi cenami ziemiopłodów, a w związku z tem spadkiem sum ubezpieczenia, z drugiej strony — obniżeniem wysokości składki.

POZNAŃSKI KONCERN TOWARZYSTW UBEZPIECZEŃ

W skład Koncernu wchodzą trzy towarzystwa ubezpieczeń powstałe na ziemiach Wielkopolski, oparte wyłącznie o kapitały polskie: „Vesta" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu, „Vesta" Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu oraz Poznańsko - Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Ska Akc. w Poznaniu. Należące do wspólnego Koncernu poszczególne towarzystwa posiadają całkowitą samodzielność i każde z nich stanowi oddzielną jednostkę prawną.

„Vesta" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu, została założona w r. 1873. Centrala i siedziba Zarządu mieści się w Poznaniu, ul. Św. Marcin 61, tel. 1487, 1498, 1578. Rachunki posiada w bankach: Bank Polski, Bank Związku Spółek Zarobkowych, PKO nr. konta 200.036.

Prezesem Rady Nadzorczej jest p. Edward Potworowski, Gola, p. Gostyń; wiceprezesem p. Franciszek Krajna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.

Zarząd stanowią: Naczelny Dyrektor Mieczysław Wieczorek oraz Dyrektorzy: pp. Arpad Czerwiński i Teodor Prądzyński.

„Vesta" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń posiada oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67; w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 20; w Katowicach, ul. 3-go Maja 36; w Krakowie, ul. Straszewskiego 28; w Lublinie, Krak. Przedmieście 29; we Lwowie, ul. Akademicka 4; w Łodzi, ul. Piotrkowska 84; w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 9; w Warszawie, Chmielna 2; Reprezentacja w Gdańsku, Stadtgraben 18.

Prowadzi działy ubezpieczeń na życie, od odpowiedzialności cywilno-prawnej, od nieszczęśliwych wypadków oraz samochodowe. Stan finansowy według ostatnich zamknięć, t. j. za rok 1932: Roczny zbiór składek we wszystkich działach ubezpieczeń zł. 6.874.431,36. Kapitał ubezpieczony w dziale życiowym zł. 82.465.519,— Kapitał zakładowy zł. 156.712.50. Fundusze i rezerwy gwarancyjne na dzień 1 stycznia 1933 zł. 15.222.993.—, aktywa zł. 20.307.737.—.

„Vesta" Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu, została założona w r. 1920. Centrala i siedziba Zarządu mieści się w Poznaniu, ul. Św. Marcin 61, telef. 1487, 1498 i 1578. Rachunki posiada w bankach: Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bank Związku Spółek Zarobkowych, PKO nr. konta 200-473.

Prezesem Rady Nadzorczej jest p. Adam hr. Żółtowski, Jarogniewice, p. Czempin; wiceprezesem p. Bolesław Kasprowicz, Gniezno.

Zarząd stanowią Naczelny Dyrektor Teodor Prądzyński, oraz Dyrektorzy: pp. Arpad Czerwiński, Mieczysław Wieczorek.

Towarzystwo posiada oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 73; w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 20; w Katowicach, ul. 3-go Maja 36; w Krakowie, Straszewskiego 28; w Lublinie, Krak. Przedmieście 29; we Lwowie, Akademicka 4; w Łodzi, ul. Piotrkowska 84; w Poznaniu: Ogień — ul. 27 Grudnia 19; Grad — ul. Gwarna 19; w Warszawie, ul. Chmielna 2.

Prowadzi działy ubezpieczeń od ognia, od kradzieży z włamaniem, od gradobicia i szyb od rozbicia. Stan finansowy w/g ostatnich zamknięć, t. j. za rok 1932: Roczny zbiór składek we wszystkich działach ubezpieczeń zł. 5.280.798,—. Kapitał zakładowy zł. 200.000,—. Fundusz i rezerwy gwarancyjne na dzień 1 stycznia 1933 r. zł. 3.564.814,—. Aktywa zł. 5.004.618,—.

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Ska Akc. w Poznaniu założone zostało w r. 1919. Centrala i siedziba Zarządu mieści się w Poznaniu, ul. Św. Marcin 61, telef. 1487, 1498 i 1578. Rachunki bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, PKO nr. konta 213.608.

Prezesem Rady Nadzorczej jest p. Seweryn Samulski, Poznań, ul. Słowackiego 57; wiceprezesem p. Edward Potworowski, Gola, p. Gostyń.

Zarząd stanowią Dyrektorzy Dr. Tadeusz Borne, Arpad Czerwiński, Teodor Prądzyński, Mieczysław Wieczorek.

Towarzystwo prowadzi działy ubezpieczeń od ognia, od kradzieży z włamaniem, od szkód wodociągowych, od następstw nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności cywilno-prawnej, od szkód przewozowych (transportowych), samochodów i samolotów od uszkodzenia i rozbicia (casco). Stan finansowy według ostatnich zamknięć, t. j. za rok 1932: Roczny zbiór składek we wszystkich działach ubezpieczeń zł. 4.292.250.—, kapitał akcyjny zł. 1.200.000,—, fundusze i rezerwy gwarancyjne zł. 2.742.991.—. Aktywa zł. 5.122.136.—.

Łączny roczny zbiór składki skoncernowanych towarzystw wynosi w/g stanu z roku 1932 około zł. 16.500.000,—. Skupienie w rękach prywatnych czysto-polskich towarzystw, opartych wyłącznie o kapitały krajowe, portfelu ubezpieczeń odrzucającego tak poważną sumę rocznego zbioru składek, jest o dużem znaczeniu dla opanowywanych coraz więcej przez kapitał zagraniczny krajowych gospodarczych stosunków. Silne podstawy finansowe Koncernu najlepiej obrazują następujące pozycje: Fundusze i rezerwy gwarancyjne na dzień 31 grudnia 1932 ponad 21,500.000,— zł., aktywa przeszło 30.400.000,— zł. pokryte pupilarnie stosownie do ustawowych przepisów. Koncern posiada 22 wartościowych kamienic w stolicy i różnych miastach Polski. Koncern posiada korzystne umowy reasekuracyjne z największemi zagranicznemi zakładami. Zysk bilansowy 1932 r. zł. 609.028,13. Dywidenda: „Vesta" Bank: ubezpieczonym zwrot 5% składki netto, udziałowcom 12% od gotówkowego udziału, „Vesta" Towarzystwo: udziałowcom 6% odsetek, Poznańsko-Warszawskie Tw-o: akcjonarjuszom 6%.

Assicurazioni Generali w roku 1932.

W kwietniu 1933 r. odbyło się Zwyczajne Zebranie Towarzystwa, na którem został zatwierdzony bilans 101 roku działalności tej Instytucji. Przedstawia on i w tym roku znany już od 100-u lat obraz jaknajwiększej ostrożności w bilansowaniu i prowadzeniu interesów.

Fundusze gwarancyjne Towarzystwa powiększyły się znowu i wynoszą obecnie Lirów 1.623.182.000.— (Zł. 762.900.000.—).

Stan ubezpieczonych kapitałów w dziale życiowym wynosi Lirów 5.912.150.000.— (Zł. 2.778.710.000.—), technicznych rezerw Lirów 240.959.000.— (Zł. 113.251.000.—), a więc daje się zauważyć wzrost tych ostatnich w porównaniu z rokiem ubiegłym o Lirów 116.000.000.— (Zł. 54.520.000.—).

Wypłacone szkody w działach rzeczowych wynoszą Lirów 63.093.000.— (Zł. 29.653.000.—), zaś w dziale życiowym Lirów 120.751.000.— (Zł. 56.753.000.—), łącznie z wykupami, które to kwoty dodane do ogólnej sumy wypłaconej przez Towarzystwo tytułem odszkodowań od czasu jego założenia, tworzą poważną pozycję w wysokości Lirów 9.430.400.000.— (Zł. 4.432.290.000.—).

Jeżeli chodzi o działalność w Polsce, to stan ubezpieczonych kapitałów w dziale życiowym wyniósł z końcem roku sprawozdawczego 1932 sumę Zł. 118.147.209.—.

Składki wraz z dodatkami manipulacyjnemi zainkasowane w roku 1932 w działach uprawianych w Polsce wynosiły Zł. 11.310.289.24, wypłacone zaś szkody Zł. 5.188.318.22.

Rezerwy, służące na pokrycie zobowiązań, wynikłych z ubezpieczeń zawartych w Polsce i zastrzeżone na rzecz Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, ulokowane w kraju w papierach wartościowych, nieruchomościach, pożyczkach hipotecznych, pożyczkach pod zastaw własnych polis i gotówce, złożonej w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w Państwowym Banku Rolnym, wynosiły z końcem roku 1932 Zł. 20.374.018.31.

W Polsce posiada Towarzystwo 5 nieruchomości, ogólnej wartości Zł. 5.419.596.27, a mianowicie: w Warszawie, kompleks domów przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Złotej, jakoteż nabytą w roku ubiegłym połowę nieruchomości przy Placu Dąbrowskiego No. 1, róg Jasnej, gdzie mieszczą się biura Dyrekcji na Polskę Towarzystwa, we Lwowie przy ulicy Kopernika 3, w Tczewie przy ulicy Kopernika 9, w Katowicach, przy ulicy 3 Maja 23.

Polskie morze.



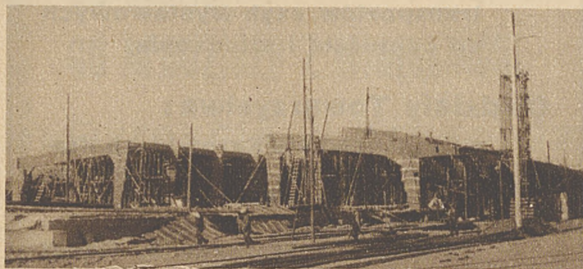
Fragment wybrzeża helskiego.
Typowy widok wybrzeża, z suszącemi się rozwieszonemi sieciami rybackiemi.

Ubiegły rok przyniósł dalszą szeroką rozbudowę Gdyni, oraz wykazał dalej postępujący rozwój portu i zwiększenie się w nim ruchu okrętowego (zob. zamieszczone tu tablice). Pod względem tego ruchu Gdynia zajęła pierwsze miejsce wśród portów bałtyckich. W ub. roku do obsługi linji Gdynia — Ameryka przybyły 2 nowe okręty transatlantyckie. Otwarta dn. 1 III 1933 linja kolejowa, łącząca G. Śląsk (Nowe Herby) z Bałtykiem, skróciła drogę ze Śląska do Gdyni o 110 km, co przyczyniło się do zwiększenia ruchu transportowego i turystycznego. Urządzanie strefy wolnocłowej w ub. r. znacznie postąpiło, powstał też szereg nowych budowli nadbrzeżnych. W sprawie wyzyskania portu w Gdańsku podpisany został 5 VIII 1933 ramowy układ polsko-gdański.

Urządzenia portowe Gdyni i Gdańska.

Powierzchnia wodna portu w Gdyni (w tem port rzeczny) 320 ha, głębokość portu 3—12 m. pow. wodna portu w Gdańsku (z p. rz.) 896 ha, głębokość portu 4.5—9.5 m.

Wyszczególnienie (Stan na 1 stycznia danego roku)	Miara	Gdynia		Gdańsk	
		1932	1933	1932	1933
Nadbrzeża port. w ekspl.	km.	7.5	8.5	30.8	30.8
w tem głęb. 8 m i więcej	"	6.8	7.8	2.0	2.0
Tory kolejowe w porcie	"	120	138	331	331
Składy portowe	1000m²	97	122	238	398
Dźwigi	liczba	42	50	88	88



Z rozbudowy Gdyni.
Fragment budujących się magazynów w strefie wolnocłowej.

Morska flota handlowa Polski i Gdańska.

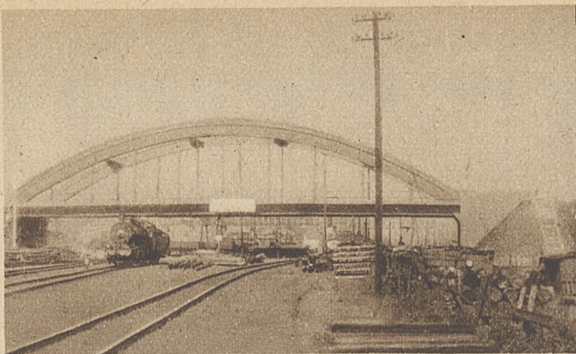
Stan na 1 stycznia	1929	1930	1931	1932	1933
Polska - liczba statków	18	25	31	33	39
Pojemność w tys. reg. tonn brutto	22	41	65	68	66
Gdańsk - liczba statków	—	46	53	51	53
Pojemność w tys. reg. tonn brutto	—	151	204	213	260

Ruch statków w portach Gdyni i Gdańska.

Rok	Weszło				Wyszło	
	Liczba statków	Pojemn. w tys. reg. tonn netto	Ładunek w tys. tonn	Pasażerowie w tys.	Ładunek w tys. tonn	Pasażerowie w tys.
Gdynia						
1928	1 108	985	195	3.1	1 765	20.1
1929	1 541	1 445	330	5.7	2 493	17.6
1930	2 238	2 031	506	6.8	2 122	17.4
1931	2 144	2 650	538	7.8	4 742	7.6
1932	3 610	2 832	433	10.4	4 761	7.8
Gdańsk						
1928	6 198	4 045	1 832	7.1	6 783	39.0
1929	5 396	3 892	1 793	5.4	6 767	32·7
1930	6 078	4 143	1 091	3.9	7 122	24.9
1931	5 960	4 062	754	2.3	7 576	1.1
1932	4 637	2 750	428	1.8	5 048	0.4

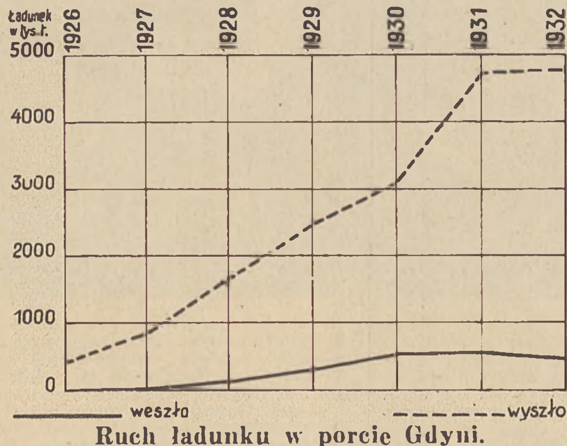


PORT RYBACKI NA HELU.
W GŁĘBI MIASTO HEL Z KOŚCIOŁEM, ZAŁOŻONYM W XV W. (FOT. J. SZWEDO.)



Nowy wiadukt tranzytowy w Gdyni.

Dn. 4 VIII 1933 ukończono w Gdyni budowę nowego wiaduktu nad torem kolejowym, idącym na molo węglowe. Wiadukt żel.-betonowy, na ul. Mostowej, głównej arterji komunikacyjnej między Gdynią a portem, zbudowany jest w formie łuku, z podwieszoną jezdnią. Rozpiętość mostu wynosi 62 m, szerokość jezdni 7.5 m, a razem z chodnikiem 13.8 m. Jest to drugi w Polsce tranzytowy wiadukt pod względem rozpiętości (największy most tranzytowy jest na Sole w Kobiernicach).



Ruch ładunku w porcie Gdyni.

Handel Polski przez Gdynię i Gdańsk.

Waga w tysiącach tonn. — Liczby w nawiasach oznaczają wartość towaru, w miljonach zł.

Przez porty	1930	1931	1932
przywóz			
Gdynia	343 (84)	507 (106)	347 (133)
Gdańsk	732 (475)	448 (263)	345 (178)
wywóz			
Gdynia	2 932 (147)	4 573 (283)	4 547 (217)
Gdańsk	7 331 (614)	7 653 (473)	5 122 (293)



Dźwigi przy nadbrzeżu pasażerskiem.

Fot. J. Brzeski.

Przewóz towarów na polskich statkach.

W tysiącach tonn. — Wywóz i przywóz w r. 1932 przez porty w Gdyni i Gdańsku.

Towary	1929	1930	1931	1932		
				ogółem	wywóz	przywóz
Ogółem	616.2	859.8	1 071.4	1 034.2	895 9	66.2
w tem						
Cukier	0.8	7.7	32.2	12.2	12.2	—
Bekony	13.8	23.9	42.8	42.6	42.6	—
Fosforyty	36.8	38.6	4.5	—	—	—
Żużle Thomasa	35.0	22.0	21.9	16 4	—	12.7
Ruda i złom	89.9	69.0	83.9	21.8	—	19.0
Drzewo	4.4	22 6	29.7	79.5	79.5	—
Węgiel	397.0	611.7	757.2	738.0	672.4	-



Brzeg pod Jastrzębią Górą.

W głębi widok na przylądek Rozewski i latarnię im. Stefana Żeromskiego (nazwa nadana w r. 1933).

Obrót statków według bander.

Weszło i wyszło pod banderą	Gdynia				Gdańsk			
	1926	1932	1926	1932	1926	1932	1926	1932
	w tys. reg. tonn netto		0/0 ogólnego obrotu		w tys. reg. tonn netto		0/0 ogólnego obrotu	
Ogółem	413	5 670	100.0	100.0	6 828	5 523	100.0	100.0
Niemcy	42	636	10.2	11.0	1 823	1 060	26.7	19.2
Danja	37	668	9.0	11.8	1 376	1 007	20.1	18.2
Szwecja	167	1 603	40.4	28.3	1 526	1 005	22.4	18.2
Polska	4	1 088	1.0	19.2	77	474	1.1	8.6
Norwegja	28	447	6.8	7.9	420	293	6.2	5.3
Anglja	1	200	0.2	3 5	658	233	9.6	4.2
Łotwa	21	170	5.1	3.0	210	213	3.1	3.9
Francja	70	21	16.9	0.4	165	208	2.4	3.8
St. Zj. Am.	—	258	—	4.5	25	—	0.4	—
Inne	43	579	10.4	10.2	548	1 030	8.0	18.6

Ruch statków handl. w portach bałt.

Porty	1913	1930	1931	1932
	Tonaż statków przy wejściu w tysiącach reg. tonn netto			
Gdynia	—	2 031	2 650	2 832
Gdańsk	925	4 143	4 062	2 750
Stockholm	1 735	—	2 662	2 533
Szczecin	2 012	2 525	1 9[illegible]6	1 715
Rostok	1 553	2 086	2 008	1 432
Helsinki	1 472	—	1 511	—
Leningrad	2 032	—	—	—
Ryga	2 033	1 328	887	787
Tallin	907	872	859	734
Królewiec	646	770	643	661
Lubeka	1 003	823	695	579
Kłajpeda	308	500	446	520
Lipawa	1 071	340	291	223

Święto Morza.

U góry: Fragmentaryczny widok na zapełnione uczestnikami zjazdu molo Wilsona w Gdyni, gdzie odprawiona była uroczysta msza polowa w dniu Święta Morza. — W kole: Delegacja z Polesia (z Antonówki nad Horyniem) na uroczystościach w Gdyni, w swych charakterystycznych strojach, witana szczególnie owacyjnie. — Poniżej: Ołtarz polowy w Gdyni, ustawiony na molo Wilsona, z symboliczną kotwicą u podstawy krzyża. Na lewym obrazie ołtarza Chrystus uśmierzający wzburzone fale morskie, na prawym św. Piotr jako sternik.



W ub. r. „Święto Morza", zainicjowane w r. 1932, było obchodzone dn. 19 VI w całej Polsce, stanowiąc wyraz interesowania się polskiem morzem całego społeczeństwa, świadomego już znaczenia morza i stojącego zwarcie na jego straży. Uroczystości odbywały się pod protektoratem prezydenta Rzpltej Mościckiego, marsz. Piłsudskiego i prymasa Polski ks. kard. Hlonda. W dzień Święta wieczorem od Bałtyku po Karpaty, od Śląska i Poznania po kresy wschodnie zapłonęły symboliczne sobótki (szczególnie efektowne na górze św. Doroty w Grodźcu w pow. będzińskim, w Tatrach na Giewoncie i w Gdyni na Kamiennej Górze). W Warszawie uroczystość otwarto 21 strzałami armatniemi. Województwo łódzkie złożyło w dniu obchodu na ręce prezydenta Rzpltej kwotę 265 000 zł. na cele obrony morskiej.







Powyżej: Sztafeta z Gdyni zorganizowana przez aerokluby: pomorski, wielkopolski i śląski, wręcza w Katowicach woj. śląskiemu dr. Grażyńskiemu urnę z wodą morską, jako symbol nierozerwalnej łączności morza ze Śląskiem. (Równocześnie w Gdyni harcerska sztafeta kajakowa ze Śląska, która Przemszą wyruszyła z pod Mysłowic, wręczyła komendantowi portu admirałowi Unrugowi bryłę węgla ze Śląska, symbolizującą zasadnicze znaczenie komunikacji między Śląskiem i morzem dla polskiego górnictwa, oraz konieczność stworzenia sieci kanałów dla spławu węgla.) — W owalu: Fragment obchodów w Warszawie. Prezes Ligi Morskiej gen. Orlicz Dreszer, na statku „Francja", wygłasza przemówienie do prezydenta Rzpltej. Przy p. prezydencie (z lewej) premjer Jędrzejewicz. — Obok: Statek „Francja", na którym prezydent Rzpltej wziął udział w obchodzie Wianków w Warszawie.





Fragment obchodu w Warszawie. Zbiórka klubów wioślarskich w porcie handlowym przed defiladą.

Dr. JÓZEF SERUGA
Kustosz Zbiorów bibl. muzealnych
hr. Tarnowskich w Suchej.

Proroctwo gdańskie z XVII w.



Jan Dantyszek.

Biskup chełmiński, a następnie warmiński (ur. 31 X 1485 w Gdańsku, zm. 27 X 1548 we Fromberku w Warmji). — Miedzioryt, jeden z dwu współczesnych, Filipa Galic (rytownika z Antwerpji, ur. 1537, zm. 1612), ze zbiorów bibl. muzealnych Hr. Tarnowskich w Suchej k. Żywca, po Józefie Ign. Kraszewskim.

Nastroje polityczne Gdańska w stosunku do Polski w ciągu wieków zmieniały się, dochodząc od krańcowych form lojalności i szukania w łączności z Polską swego dobrobytu czy ratunku, do oporu, buntów i zajmowania wrogiego wobec Polski stanowiska, niewątpliwie pod wpływem obcych podjudzań. Historja wykazała, że takie odstępstwa Gdańska podawały miasto albo w ciężką niewolę krzyżacką, albo podcinały je materjalnie skutkiem utraty silnego polskiego zaplecza gospodarczego, opartego o naturalny szlak Wisły.

Interesującym dokumentem do charakterystyki nastrojów u tych patrjotów gdańskich, którzy, umiejąc czytać historję i myśleć kategorjami politycznemi, pojmowali niebezpieczeństwo wypływające dla Gdańska z jego odsuwania się od Polski i ostrzegali przed tem, jest *zabytkowy druk z przed blisko 300 lat*, tem więcej znamienny, że *przewidujący już wówczas — powstanie portu polskiego pod bokiem Gdańska.* Tytuł druku opiewa: „*Gdański prorok* abo Elizeusza Aurimontana do Gdańszczan o woynie y armatie kiedyś zamyślających *list*, w którym ziemek wystawia im proroka ziomka o Gdańsku mieście prorokującego. Z łacińskiego języka na polski przez X. Jacyntha Przetockiego plebana na Wysoki, z niezdrożnym przetłumaczony przydatkiem. Anno Domini 1649, die 2 Augusti w Krakowie".

Wedle ówczesnego zwyczaju autor ukrył się tu pod zlatynizowanem nazwiskiem Aurimontana. Bibljografja Estreichera podaje (t. XII str. 303), że „pod nazwiskiem ukrył się jakiś gdańszczanin, wedle Kroniki Piaseckiego Daniel Kruzyusz, podług innych Filip Lacki, były sekretarz gdański, którego „list" wyszedł w r. 1638". Nie wdając się w rozstrzygnięcie tego zagadnienia stwierdzić należy, że *autorem był rodowity gdańszczanin*, miłujący swe miasto, a widzący jego szczęście i rozwój *w ścisłej współpracy z Polską.* Dziełko to, list otwarty, a więc broszura polityczna, po wstępnej dedykacji tłumacza obejmuje właściwy tekst łaciński, dalej tłumaczenie na j. polski, potem znów przydatek po łacinie, składający się z wyjątków historycznych dotyczących Gdańska aż po r. 1638, oraz wojen kozackich po r. 1648. *List poświęcony jest przezacnej radzie i miastu gdańskiemu.* Autor wytyka współziomkom główny błąd, t. j. pychę, a stroskany o los miasta przytacza *proroctwo Jana Dantyszka*, biskupa, „wielkiego człowieka, mieszczanina niegdy y sąsiada", ułożone wierszem:

Gdańsku! przepyszne miasto y bogate,
Niosęć awizy z nieba węzłowate:
Nie długo tego, bowiem grzeszysz śmiele,
Że w opłakanym zostaniesz popiele.
Prędkoś urosło ale zginiesz prędzy
Niezawściągniony tył podawszy nędzy.
Obrzydłoś Bogu dla twych nieprawości
W tobie jak w morzu piasku tyle złości.
Bezbożność, hardość, zbytek niesłychany
Wtrącą cie na łeb w dół już ukopany.

Następują rady religijno-moralne oraz polityczne, wśród których m. in. powiedziano:

Bądźcie wiernymi! Królowi poddaństwo
Poprzysiężone chowajcie! a państwo
Koronne polskie za ojczyznę znajcie
Y złych zamysłów waszych poniechajcie.
Szanujcie szlachtę, od którey chleb macie,
Gdy oni zechcą, głodem wyzdychacie.
Nie dufay miasto w pełne złota wory,
W morską intratę y w Żuławskie dwory.
Bo jako morze wały różne nosi
Tak świat do cudzych rąk skarby przenosi.

Gdyby te i podobne rady nie poskutkowały, spadną na miasto klęski i tu znajduje się taka zapowiedź:

Utracisz twoy port, na Wiśle ustanie
Sławny Spust, zginie twoje handlowanie;
Jak cię w pazury weźmie Orzeł mściwy,
Nad twą hardością aż nader cierpliwy,
Y ciśnie gwałtem na skały gotowe,
By cię roztrącił a wały twe nowe
Trupem napełnił, pokazując jaśnie
Że twa potęga, jako świeca zgaśnie.

Dantyszek w czarnych kolorach maluje przyszłość Gdańska, o ile miasto nie posłucha jego rad politycznych i moralnych, a autor „Listu", po przytoczeniu tego proroctwa, zaopatruje je w dłuższy komentarz prozą. Przyznaje się otwarcie, że początkowo, jak większość jego ziomków, miał błędne zapatrywanie na sprawę gdańską, ale dopiero zagłębienie się w historję otworzyło mu oczy.

„Uznałem to — pisze — że my w przodkach naszych dla pewnych przyczyn (słuszneli te były albo nie, jeszcze się dotąd niektórzy pytać poważają) wybiwszy się z posłuszeństwa Teutonom abo Niemcom Krzyżakom, baliehmy się y słusznie, nie mając potęgi y pomocy postronnych państw, pewnego upadku, przeto z płaczem y niskimi ukłonami przez częste posły nasze, dostalichmy y prawie (jeżeli trzeba wierzyć historykom) kupilichmy sobie płaczem ustawicznym u Króla polskiego, długo się na to rozmyślającego tytuł poddaństwa. Próżno tedy o moje drogie miasto zapominasz tak prędko tego, co w druku wieczystym zdawna na świat podano y czego się ty zaprzeć nie możesz".

Następnie na przykładach zaczerpniętych z historji o upadku wielu miast *przestrzega Gdańsk przed wybujałą butą i lekceważeniem Polski* w takich słowach: „Jeżeli to zrozumiesz, że szlachta polska nie ma wcześnieyszego sposobnieyszego portu jako ten twój teraz, patrzże, abyś nie pobłądziło: podobno *potrzeba pokaże Polakom drogę y nauczy, że tam sobie port otworzą, kędy się ty bynaymniey nie spodziejesz*".

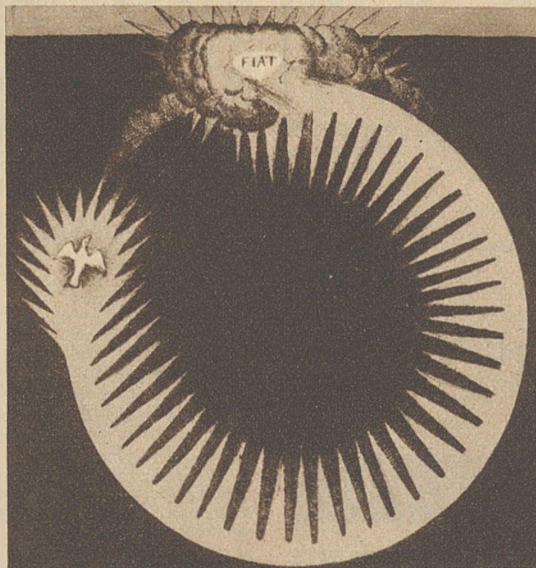
Wkońcu *przestrzega ziomków przed szukaniem pomocy zewnętrznej*, na której się *już raz sparzyli*, kiedy wezwano *zakon Krzyżacki, który zamiast pomocy zakuł Gdańsk w ciężką niewolę;* przestrzega przed pieniactwem i samowolną interpretacją przywilejów uzyskanych od królów polskich; przestrzega przed szukaniem protekcji u różnych magnatów, którzy ostatecznie muszą dbać o swe własne, a nie interesy miasta.

Od napisania tego „Listu" dobiega 300 lat. *Proroctwo spełniło się, pod bokiem Gdańska wyrosła potężna Gdynia.*

Świat w liczbach.

Stworzenie świata według wiedzy okultystycznej.

Rycina z rzadkiego dzieła oxfordskiego doktora Roberta Fludda „Utriusque Cosmi maioris et minoris Historia", 1619 r. Na rycinie u góry Bóg Ojciec ukryty w chmurze, z której wychodzi Słowo: Fiat (Niech się stanie), symbol woli twórczej, a gołąbek św. Ducha obiega Świat świetlaną linją kołową, ku źródłu wyjścia, wytyczając skończone granice Kosmosu. W tem zobrazowaniu Wszechświata i aktu jego stworzenia występują momenty, które znajdują odpowiednik w dzisiejszej nauce. Rozwiązanie zagadnień Wszechświata objęła dziś astrofizyka, najmłodsza gałąź astronomji. Współczesna fizyka dąży do rozwiązania zagadki materjalnego Wszechświata przez sprowadzenie go do zjawisk fal i to fal materjalnych (wspaniała zdobycz naukowa ostatnich doświadczeń); proces wyzwalania się energji, więzionej w materji, i jej biegu w przestrzeń, sprowadza Wszechświat do jednego czynnika: energji promieniowania (światło) w formie potencjonalnej lub kinetycznej, a więc akt stworzenia w ujęciu naukowem pokrywa się z biblijnem: Niech się stanie Światłość. Obecnie kształtuje się nowy pogląd na Kosmos: szeregi nowo poznanych faktów i zjawisk ujmuje dziś nauka w matematyczne formuły, powstaje nowa matematyczna interpretacja zjawisk przyrody, trzecia zrzędu w dziejach umysłowości człowieka, po początkowej antropomorficznej i drugiej inżynierskiej, interpretacja, która, jak to stwierdza głośny w ostatnich czasach astrofizyk James Jeans, przynosi wierniejszy obraz natury, aniżeli obie poprzednie, a w której Wszechświat zaczyna się objawiać raczej w postaci wielkiej myśli, aniżeli maszyny. Na rycinie stara wiedza astrologów, magów i okultystów obrazuje stworzenie Wszechświata jako akt myślowy. Ale równocześnie widzimy tu także zakreślenie dla Wszechświata rozmiarów zamykających się, skończonych, a to właśnie odpowiada dzisiejszym zdobyczom teorji ogólnej względności, która głosi, że Kosmos jest wielkością zamkniętą w sobie, skończoną. Nowoczesna zatem kosmogonja dochodzi rachunkiem na zasadzie całości dotychczas zaobserwowanych faktów do wyników takich samych, jakie zawarte są w starych kosmogonjach ksiąg świętych i wiedzy okultystycznej.



Elementy kuli ziemskiej.

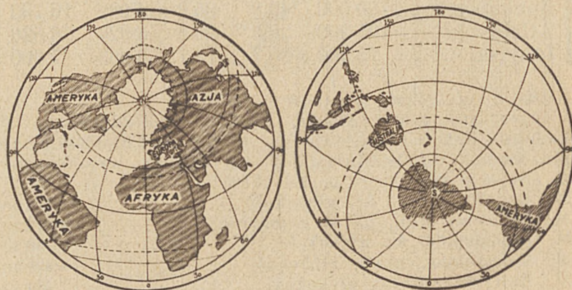
Promień równika	6 378.388 km
½ osi ziemskiej	6 356.909 „
Obwód równika	40 070.368 „
Obwód zwrotnika	36 778 000 „
Obwód południka	40 003.423 „
Obwód koła polarnego	15 996 280 „
Powierzchnia ziemi	509 950.000 km²
Objętość ziemi	1 082 841 315 400 km³
Masa ziemi	6 000 000 000 000 000 000 000 ton
Średnia gęstość ziemi (woda = 1)	5.52
Długość ekliptyki	936 250 000 km
Średnia odległość Księżyca	384 892 „
Odległość w perigeum	356 410 „
„ w apogeum	406 710 „
„ od Słońca w perihelium	146 950 000 „
„ „ „ w aphelium	151 960 000 „
Średnia odległość od Słońca	149 450 000 „

DŁUGOŚĆ STOPNI POŁUDNIKA I RÓWNOLEŻNIKA.

1° południka wynosi w szerokości geograficznej:		1° równoleżnika wynosi w szerokości geograficznej:	
0 — 1°	= 110 564 m	0°	= 111 307 m
5 — 6°	= 110 574 „	5°	= 110 886 „
10 — 11°	= 110 661 „	10°	= 109 627 „
15 — 16°	= 110 643 „	15°	= 107 538 „
20 — 21°	= 110 700 „	20°	= 104 635 „
25 — 26°	= 110 769 „	25°	= 100 938 „
30 — 31°	= 110 849 „	30°	= 96 475 „
35 — 36°	= 110 938 „	35°	= 91 277 „
40 — 41°	= 111 032 „	40°	= 85 384 „
45 — 46°	= 111 129 „	45°	= 78 873 „
50 — 51°	= 111 226 „	50°	= 71 687 „
55 — 56°	= 111 320 „	55°	= 63 986 „
60 — 61°	= 111 408 „	60°	= 55 793 „
65 — 66°	= 111 487 „	65°	= 47 170 „
70 — 71°	= 111 555 „	70°	= 38 182 „
75 — 76°	= 111 609 „	75°	= 28 898 „
80 — 81°	= 111 649 „	80°	= 19 391 „
85 — 86°	= 111 673 „	85°	= 9 733 „
89 — 90°	= 111 680 „	90°	= 0 „

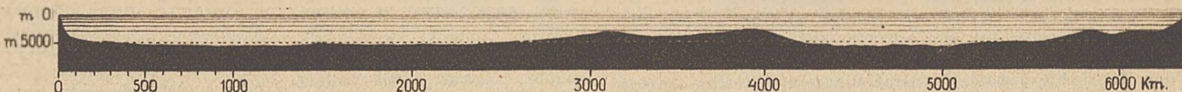
Średni stopień południka wynosi 11 121 m.
1° na zwrotniku 102 129 m, na kole polarnem 44 508 m.

LĄDY I MORZA.



Półkula lądów i mórz.

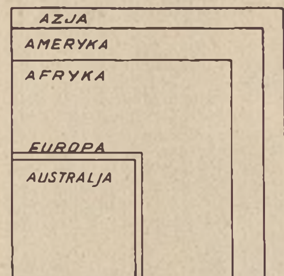
Powierzchnia kuli ziemskiej 509 950 000 km².
Z tego przypada na strefę gorącą 202 960 000 km² (t. j. 39.7% całej powierzchni kuli ziemskiej), na strefy umiarkowane 265 170 000 km² (52.0%), na strefy zimne 41 816 000 km² (8.3%).
Powierzchnia lądów 149 700 000 km², t. j. 29.4%, czyli ponad ¼ całej powierzchni.
Powierzchnia wód 360 250 000 km², t. j. 70.6%, czyli blisko ¾ całej powierzchni ziemi.



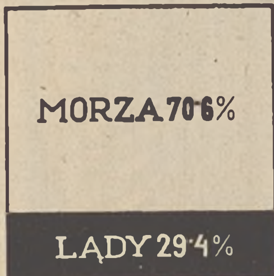
Przekrój poprzeczny przez Atlantyk wzdłuż 30° szer. płn.
Pośrodku t. zw. próg Atlantyku, po dwu jego stronach dno opada poniżej 5 000 m

Obszar lądów	tys km²	% lądu	% pow. ziemi	Średnia wys. w m
Europa	10 077	6.7	2.0	297
Azja	43 975	29.7	8.6	970
Afryka	29 921	19.9	5.9	671
Ameryka płn.	24 455	16.2	4.8	715
Ameryka płd.	18 342	12.0	3.6	582
Australja i Oceanja	8 972	6.0	1.8	346
Antarktyda	14 300	9.5	2.7	2 000

(Powierzchnia Europy podana jest w jej politycznych wschodnich granicach, t. j. z zaliczeniem okręgu Kurgańskiego i Czelabińskiego. Powierzchnia Europy, wyznaczona w granicach fizycznych, t. j. po Ural, wynosi wraz z przynależnemi północnemi wyspami 9 740 000 km².)



Wykres porównawczy wielkości części świata.



Wykres porównawczy obszaru lądów i mórz.

Średni poziom skorupy ziemi oznaczony jest na — 2 418 m.
Średnia wysokość lądów — 710 m.
Najwyższe wzniesienie — Czomolungma 8 882 m.
Najgłębsze wiercenie na ziemi — w Kalifornji 3 243 m. (głębokość przy poszukiwaniu nafty uzyskana 1 V 1933).
Najgłębsze wiercenie w Europie — w Czuchowie (koło Gliwic) 2 240 m. (Temperatura w głębi 83° C.)
Najgłębsza kopalnia (złota) — w St. John del Rey (stan Minas Geraes w Brazylji), 2 045 m od pow. ziemi, 1 316 m poniżej poziomu morza. Najgłębsza kopalnia poniżej poziomu morza — w Tamarach (Stany Zj. A. Płn.) 1 867 m.

Obszar oceanów	tys. km²	% mórz	% pow. ziemi	średnia głęb. w m	największa w m
Spokojny . .	180 000	49.8	35.3	4 282	10 793
Atlantycki .	105 200	29.5	20.6	3 926	8 526
Indyjski . .	75 000	20.7	14.7	3 963	7 000

Średnia głębokość oceanów — 3 795 m.
Największa znana głębia 10 793 m (znaleziona dn. 29 kwietnia 1926 r.) znajduje się w Rowie Filipińskim, na płn.-wschód od Mindungo. W tej okolicy wysondowano 46 miejsc o głębokości ponad 10 000 m.

M. Lodowate Płn., śr. głębokość	1 170 m.
M. Lodowate Płn., najw. głębokość	4 846 m.
M. Śródziemne, śr. głębokość	1 330 m.
M. Śródziemne, najw. głębokość	4 404 m.
M. Bałtyckie, najw. głębokość	463 m.
M. Czarne, najw. głębokość	2 243 m.

(Wyprawa Instytutu hydrologicznego w Moskwie (powróciła w styczniu 1933), która badała głębokość morza Ochockiego, stwierdziła znaczne zmiany w jego dnie. W niektórych miejscach głębokość, dochodząca dawniej do 100 m, obecnie dochodzi do 1 000 i 1 500 m, w innych wielkie dawniej głębokości zmniejszyły się znacznie.)

MAGNETYZM ZIEMSKI.

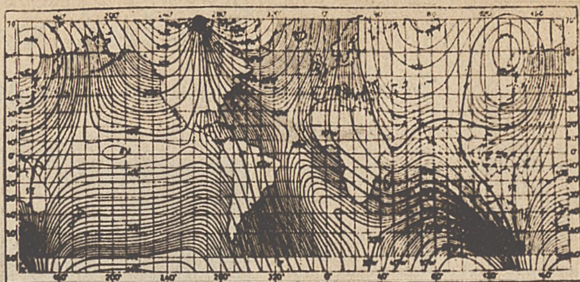
Ziemia nasza jest jakby olbrzymim naturalnym magnesem, otoczonym dokoła niedostrzegalnem dla nas bezpośrednio *polem magnetycznem*. Natężenie tego pola jest tak wielkie, jak gdyby w każdym metrze sześciennym Ziemi znajdowały się, po jednym, *czterokilogramowe magnesy* stalowe, magnesowane *do stanu nasycenia*, zwrócone wszystkie jednoimiennemi biegunami w tym samym kierunku. Igiełka magnesowa, zawieszona swobodnie w swym punkcie ciężkości, układa się zawsze równolegle do linij magnetycznych Ziemi, wskazując ich przebieg. Odchyla się ona od kierunku południka astronomicznego, (t. j. od linji północ-południe), o kąt zwany *zboczeniem* (deklinacją), oraz ustawia pod pewnym kątem do poziomu, zwanym *nachyleniem* (inklinacją).

Bieguny magnetyczne Ziemi nie odpowiadają ściśle biegunom geograficznym. Na półkuli *północnej biegun magnetyczny znajduje się obecnie na półwyspie Boothia, na zachód od Ziemi Baffina* (70° 50' szer. półn. i 96° 0' dług. zach.). Na *półkuli południowej biegun magnetyczny leży w kraju Wiktorji* na Antarktydzie (71° 10' szer. płd. i 150° 45' dług. wsch.). Jak z powyższych danych wynika, bieguny magnetyczne Ziemi nie leżą symetrycznie względem siebie. *Odległość jednego bieguna od antypodów drugiego wynosi 2 300 km.*

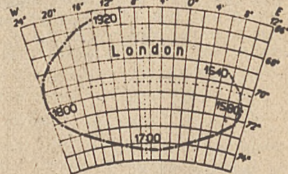
Nachylenie igły magnesowej na biegunach magnetycznych do poziomu wynosi 90°, na równiku magn. 0°.

Zboczenie magnetyczne jest różne w różnych punktach globu (zob. mapkę izogon). Przebieg izogon sprawia takie wrażenie, jak gdyby Ziemia posiadała cztery bieguny magnetyczne. Znajomość przebiegu izogon ma bardzo wielkie znaczenie dla nawigacji morskiej i powietrznej, a także dla górnictwa i miernictwa. *Układ izogon zmienia się z biegiem czasu* i dlatego te zjawiska magnetyczne wymagają ustawicznego śledzenia ich równocześnie w różnych punktach Ziemi.

Przebieg linij magnetyzmu ziemskiego ulega drobnym wahaniom dobowym, pewnym niewielkim zmianom z dnia na dzień, oraz *dużym zmianom wiekowym w okresie ponad 500 lat.* Te ostatnie w różnych okoli-



Izogony kuli ziemskiej w r. 1932.
(Izogonami nazywają się linje wyznaczające jednakowe zboczenia magnetyczne.)



Zmiany zboczenia magn. w Londynie.
Linja krzywa przerywana obrazuje wiekowe zmiany zboczenia w latach 1540—1920. Poszczególne punkty tej linji pozwalają odczytać wielkość i kierunek zboczenia magnetycznego w wymienionym okresie czasu w Londynie. I tak w r. 1540 stwierdzono zboczenie magnetyczne wschodnie 7°, które w 40 lat potem wzrosło do 11°, by następnie systematycznie maleć. W r. 1700 zboczenie było już zachodnie i wynosiło 7°, w r. 1800 osiągnęło największą wartość zachodnią 24°, która do r. 1920 spadła do 14°.



Średniowieczny pogląd na magnetyzm ziemi.
Średniowieczna rycina przedstawiająca okręt w strefie działania magnesu, wedle współczesnych wyobrażeń. W opisie ryciny u Falimirza (r. 1534) powiedziano: „Magnes jest kamień, który w górach nad morzem rośnie, a zwłaszcza w Indijej u wielkiego morza Oceana“. Ten kamień tak silnie przyciąga żelazo, „że gwoździe żelazne, którémi okręt zbijają, wyskakują z niego, a jakoby z kusze do onej góry lecą, w której jest ten kamień Magnes. Albowiem ma dziwną i niesłychaną moc żelazo ku sobie ciągnąć. Ale ludzie wiedząc o takich rzeczach a zwłaszcza którzy tam po morzu jeżdżą, drewnianemi gwoździami okręt zbijają“.

cach Ziemi są różne, lecz odbywają się w tym samym okresie czasu. Zmiany wiekowe magnetyzmu ziemskiego pozostają *w związku z wędrówką biegunów magnetycznych Ziemi*; jak wykazują notowania kompasowe wstecz, *od r. 1600, biegun magnetyczny ziemski przesuwa się stale ku równikowi, a nie naokoło bieguna geograficznego.*

Obecnie *w 50 różnych stacjach*, rozsianych po całym globie, bada się systematycznie w sposób automatyczny (przy pomocy fotografji) zmiany magnetyzmu ziemskiego. Analogiczne pomiary wykonywa się na pokładzie osobnych statków, krążących w tym celu po oceanach i morzach.



Wybuch Wezuwjusza dn. 15 VI 1794 r.
Z kolorowanego miedziorytu Langera w Wiedniu, według obrazu M. Stachowicza.

OPADY ROCZNE.

(Opady największe i najmniejsze w mm. Liczby w nawiasach oznaczają wzniesienie miejscowości nad p. m. w m.)

Europa: Ben Nevis (Szkocja) 3 835 (1 343), Green Harbour (Spitzberg) 293 (11).

Azja: Czerrapudżi (Bengalja) 11 421 (1 314), Aden (Abisynja) 54 (29).

Afryka: Freetown (Sierra Leone) 3 993 (68), In Salah (Alger) 25 (280).

Ameryka Płn. i Śr.: Colon (Panama) 3 278 (11), Upernivik (Grenlandja) 229 (19).

Ameryka Płd.: Isl. de los Evangelistas (Patagonja) 3 043 (55), Arica, (Peru) 1 (5).

Australja i Oceanja: Tulagi (w grupie wysp Salomona, na wschód od N. Gwinei) 2 930, (2), William Creek (k. jeziora Eyre) 134 (76).

(W Polsce, wedle dotychczasowych spostrzeżeń, przypada średnio rocznie 50—60 bezwzględnie pogodnych nocy.)

ŚREDNIA ROCZNA TEMPERATURA.

Ziemi +14.3°, półkuli płn. +15.2°, półkuli płd. +13.4°.

W styczniu +12.6°, w lipcu +16.4°.

Na równiku +26.3°, na biegunie płn. —22.7°, na biegunie płd. —25.0°.

Na 50° szerokości północnej (pas przez Polskę) +5.8°.

GRANICE WAHAŃ TEMPERATURY.

(Liczby rzymskie oznaczają miesiące.)

Najniższa średnia: Framheim (Antarktyda) — 25.8° (najzimniej VIII, średnio —44.8°, najcieplej XII, śr. —6.7°).

Najwyższa średnia: Massaua (M. Czerwone) +30.2 (najzimniej I, średnio +25.0, najcieplej VII, średnio +35.2).

Najniższa notowana —67.8, Wierchojańsk, I 1892.

Najwyższa notowana +58.0, oaza Azizia, IX 1922.

Największa różnica notowanych temperatur 125.8°.

W dolnych warstwach atmosfery temperatura obniża się średnio o 6° na każde 1 000 m wzniesienia n. p. m. Polscy lotnicy por. Burzyński i por. Hynek, którzy 28 II 1933 balonem „Polonia" wznieśli się do górnych stref troposfery, stwierdzili na wysokości 8 170 m temperaturę —59°. *Spadek temperatury występuje tylko do pewnej wysokości*, poczem, już w stratosferze rozpoczyna się jej wzrost. Współczesna geofizyka dochodzi do wniosku, że *na wysokości 60 km panuje stale temperatura prawdopodobnie* +230°, a jeszcze wyżej dochodzi do +600°.





Obszary sejsmiczne kuli ziemskiej.
Okolice globu ziemskiego, nawiedzane przez gwałtowne trzęsienia ziemi, zaznaczone są czarną barwą. (Według Montessus de Ballore: Les Tremblements de Terre). Występowanie trzęsień ziemi zależy w znacznym stopniu od budowy geologicznej danej okolicy. W krajach równinnych, pokrytych grubemi warstwami młodych osadów geologicznych, jak np. nizina polska, niziny wschodnie europejskie i syberyjska, trzęsienia ziemi są bardzo słabe i zdarzają się rzadko; w innych krajach, jak Alpy, półwysep Apeniński, Bałkany, a zwłaszcza Ameryka środkowa, północne i zachodnie wybrzeża Ameryki płd. oraz wyspy japońskie, trzęsienia ziemi są zjawiskami powszedniemi, dochodzącemi nieraz do wielkiej gwałtowności.

Ten wzrost temperatury tłumaczy geofizyka pochłanianiem słonecznego promieniowania cieplnego prawdopodobnie przez ozon, występujący głównie w górnych warstwach atmosfery. Pochłanianie to, głównie promieniowania cieplnego z przedczerwonej części widma, obliczają na *42% promieniowania słonecznego.* Wysokiej temperaturze stratosfery sprzyja ogromne jej rozrzedzenie na tych wysokościach, umożliwiające szybki ruch gazów molekularnych, od którego właśnie zależy wzrost temperatury. Według obliczeń ciśnienie na wysokości 150 km jest miljon razy niższe niż przy poziomie morza.

GRANICE ATMOSFERY ZIEMSKIEJ.

Wysokość atmosfery	300 — 450	km
Granica pojawiania się zorzy polarnej .	250 — 290	„
Granica rozbłyskiwania meteorów . .	150	„
Granica gaśnięcia meteorów . . .	80 — 90	„
Granica troposfery i stratosfery ok. .	11	„

Fizyczną granicą atmosfery jest ten pas naokoło ziemi, powyżej którego nie występują już zjawiska świetlne, dające się obserwować. Zasięg stratosfery (strefy, w której nie występują już zjawiska meteorologiczne, odbywające się w troposferze) jest zapewne znacznie większy od wyżej podanej wysokości atmosfery i są uzasadnione przypuszczenia, że dochodzi 600—1 000 km, a może i wyżej.

Największe wzniesienie się pyłu ziemskiego w atmosferze obserwowano dotąd w Sudanie, do wysokości 5 000 m. W ub. r. angielska wyprawa lotnicza, która dokonała przelotu nad szczytem Czomolungma (prastara miejscowa nazwa góry Mt. Everest, w przekładzie „bogini matka ziemi"), stwierdziła występowanie pyłu ziemskiego nad wyżyną himalajską jeszcze na wysokości około 6 000 m.

NAJWYŻSZE GÓRY.

Europa: Mont Blanc	4 810 m
Azja: Czomolungma (Mt. Everest)	8 882 „
Afryka: Kilimandżaro	6 010 „
Ameryka Płn.: Mac Kinley	6 240 „
Ameryka Płd.: Aconcagua	7 000 „
Australja (kontynent): Góra Kościuszki . .	2 241 „
Australja (Nowa Gwinea): Cartensz . . .	4 788 „
Antarktyda: Markham	4 600 „

NAJWAŻNIEJSZE JEZIORA.

W Europie: Kaspijskie 438 000 km², Ładoga (Rosja) 18 130, Onega (Rosja) 9 500, Wener (Szwecja) 5 570, Wetter (Szwecja) 1 960, Saima (Finlandja) 1 760, Melar (Szwecja) 1 685, Ilmeń (Rosja) 920, Genewskie (Szwajcarja) 582, Bodeńskie (Szwajcarja) 538, Garda (Włochy) 370, Lago Maggiore (Włochy) 212, Como (Włochy) 146, Czterech Kantonów (Szwajcarja) 114, Zurychskie (Szwajcarja) 88, Narocz (Polska) 80.5, Snudy-Strusto (Polska) 63.5, Lugańskie (Szwajcarja) 49.

W Azji: Aralskie (Rosja) 67 800, Bajkalskie (Rosja) 34 930, Bałkasz (Rosja) 20 600, Wan (Turcja) 3 680, Morze Martwe (Palestyna) 915.

W Ameryce Płn.: Jezioro Górne 82 350, Michigan 58 100, Huron 60 000, Niedźwiedzie 29 000, Niewolników 26 000, Erie 25 800, Winnipeg 24 600, Ontario 18 750, Atabaska 7 400. *W Ameryce Centr.:* Nikaragua 7 700. *W Ameryce Płd.:* Makaraibo 16 800.

W Afryce: Wiktorja 68 500, Tanganika 35 100, Njassa 31 100, Czad 18 000, Rudolf 10 250, Leopolda 8 200, Meru 4 500.

Zaludnienie ziemi.

(Szacunkowo z początku 1930 r.)

Europa	495 000 000	mieszk. tj. na 1 km²	49
Azja	1 059 000 000	„ „ „ „ „	24
Afryka	145 000 000	„ „ „ „ „	4.8
Ameryka Płn.	165 000 000	„ „ „ „ „	6.7
Ameryka Płd.	79 000 000	„ „ „ „ „	4.3
Australja i Oceanja	9 000 000	„ „ „ „ „	1.1
Antarktyda	2 200	„ „ „ „ „	—

Ogółem zaludnienie ziemi okrągło 1 953 miljony mieszkańców.

Średnia gęstość zaludnienia ziemi: 13.4 — 14.9 na 1 km², bez uwzględnienia obszaru Antarktydy (14 300 000 km²).

Na 1 000 mężczyzn wypada w krajach Europy zasadniczo więcej niż 1 000 kobiet. W Australji, Stanach Zj., Kanadzie, Argentynie, płd. Afryce, stała przewaga mężczyzn; na 1 000 mężczyzn przypada tam 1 000 do 900 kobiet.

ZALUDNIENIE NIEKTÓRYCH PAŃSTW EUROPY.

(Wyniki spisów, w tysiącach. W nawiasach rok spisu).

Niemcy	(1933)	65 300	Czechosłow.	(1930)	14 726
Anglja	(1931)	46 047	Jugosławja	(1931)	13 930
Francja	(1931)	41 835	Węgry	(1930)	8 684
Włochy	(1931)	41 145	Belgja	(1930)	8 060
Polska	(1931)	32 133	Holandja	(1930)	7 920
Hiszpanja	(1932)	23 564	Portugalja	(1930)	6 661
Szwajcarja	(1930)	4 067	Litwa	(1930)	2 340
Danja	(1930)	3 551	Łotwa	(1930)	1 900

MIASTA LICZĄCE PONAD MILJON MIESZKAŃCÓW.

(Liczby w nawiasach oznaczają rok spisu albo oszacowania. Ilość mieszkańców podana w tysiącach.)

New York (1930) 10 335, Londyn (1928) 7 849, Paryż (1926) 4 765, Berlin (1930) 4 550, Chicago (1930) 4 024, Buenos Aires (1928) 3 063, Filadelfja (1928) 2 750, Osaka (1929) 2 409, Moskwa (1930) 2 405, Szanghai (1928) 2 300, Tokio (1929) 2 295, Wiedeń (1930) 1 991, Boston (1928) 1 900, Rio de Janeiro (1929) 1 840, Los Angeles (1928) 1 825, Detroit (1928) 1 818, Leningrad — dawna nazwa Petersburg, zmieniona urzędownio w styczniu 1924 — (1930) 1 815, Hamburg (1930) 1 620, Peiping — poprzednia nazwa Peking — (1928) 1 500, Pittsburg (1928) 1 380, Kalkuta (1921) 1 328, Wuhan — miasto utworzone przez złączenie w r. 1927 trzech miast: Hankau, Wuchang i Hanjang — (1928) 1 300, Budapeszt (1930) 1 299, Liverpool (1927) 1 265, Cleveland (1929) 1 247, San Francisco (1928) 1 240, Birmingham (1928) 1 235, Warszawa (1933) 1 181. Bombay (1921) 1 176. Glasgow (1929) 1 132, Sydney (1929) 1 127, Neapol (1930) 1 110, Kairo (1927) 1 066, Manchester (1928) 1 059, St. Louis (1928) 1 059, Ateny (1928) 1 000, Kanton (1928) 1 000, Melbourne (1929) 1 000.

Polityczny podział świata.

Różnych ustrojów politycznych na ziemi jest 225, a mianowicie:

1) Państwo kościelne.
2) Monarchje: absolutna — 1, konstytucyjne — 23 (w tem 3 cesarstwa, 17 królestw, 3 księstwa).
3) Republiki — 40, republiki sowieckie — 7.
4) Dominja — 5.
5) Kolonje — 103.
6) Terytorja mandatowe — 9.
7) Inne formy rządów (sułtanaty, emiraty, kondominja, terytorja pod nadzorem Ligi Narodów, terytorja pozostające pod opieką, sfery wpływów) — 36.

W politycznym i terytorjalnym podziale świata w ub. r. zaszły nast. ważniejsze wydarzenia:

Z dniem 3 I 1933 *zakończyła się 19-letnia okupacja Nicaraguy* przez wojska amerykańskie. Prezydenturę Nicaraguy objął dr. Juan Sacasa.

Liga Narodów na nadzwyczajnej sesji w sprawie zatargu chińsko-japońskiego powzięła *uchwałę nieuznania nowej republiki mandżurskiej za państwo niepodległe.*

Z końcem maja z. r. *rząd australijski ogłosił aneksję bieguna południowego* i przylegających wysp Antarktydy.

Do najważniejszych traktatów zawartych w ub. r. należały: t. zw. *pakt czterech, pakt wschodni,* oraz *konwencja regjonalna zawarta między Z. S. R. R. i Rumunją.*

WYPRAWY I ODKRYCIA GEOGRAFICZNE UB. R.

Wyprawa polarna Knuta Rasmussena, która badała wschodnie wybrzeża Grenlandji (powróciła w listopadzie 1932), stwierdziła prawdziwość teorji prof. Wegenera (badacza Grenlandji, który zaginął podczas badań w r. 1930), że *Grenlandja co roku przesuwa się o 20 m w kierunku zachodnim,* t. j. że przesuwa się ku Ameryce.

Sowiecki łamacz lodów *„Krassin"* odkrył (w kwietniu z. r.) *nową wyspę* pod 76°10' szer. płn. i 59°55' dł. wsch. koło Nowaja Zemlja.

Lotnik *Lindbergh,* który wraz z żoną podjął 10 VII z. r. lot etapowy z Ameryki Płn. do Europy przez Grenlandję celem zbadania możliwości utrzymania tędy stałej komunikacji lotniczej, odkrył *przy wschodniem wybrzeżu Gren-*

landji górę nie oznaczoną na mapach, oraz także nie oznaczone *fiordy dł. do 160 km*, nadające się do żeglugi.

Do Antarktydy wyruszył (z pocz. r. 1933) *kpt. Riiser Larsen* w towarzystwie głośnego narciarza Olafa Kjelibotna i łowcy wielorybów Hallvarda Devolda, by *w zatoce Nadziei* (na płd. od przylądka Hoorn) zbadać wybrzeża i około 2 500 km niezbadanej jeszcze drogi. Wyprawa ma potrwać do 2 lat. Również do Antarktydy wyruszyła (dn. 14 VIII 1933 z Oslo) wyprawa prowadzona przez kapitana marynarki amerykańskiej *Ellswortha*, przy udziale badaczy okolic podbiegunowych Balchena i Wilkinsa, celem sporządzenia możliwie dokładnych map niezbadanych dotąd obszarów przy biegunie południowym.



Hr. Edward Raczyński.
Delegat Rzpltej do Ligi Narodów (mian. 6 XI 1932, na miejsce po śp. Sokala).



Dr. Stan. Jurkiewicz.
Delegat Rzpltej do Rady Admin. Międzynar. Biura Pracy (mian. 25 I 1933 r.).

Wyprawa kanadyjska w krainie *Axel Heiberga* koło Alaski znalazła (z wiosną z. r.) ślady niemieckiej wyprawy polarnej, na której czele stał *dr. Krieger*, a która *zaginęła przed dwu laty*. Znaleziono szczątki namiotów i m. in. notatnik Kriegera, z ostatnią datą 30 IV 1930.

LIGA NARODÓW.

Liga Narodów utworzona została na podstawie traktatu Wersalskiego w r. 1919 na wniosek ówczesnego prezydenta Stanów Zj. A. P. Woodrowa Wilsona. *W bież roku przypada 15-lecie istnienia Ligi.*

Organami Ligi Narodów są: 1) Zgromadzenie Ligi Narodów, 2) Rada Ligi Narodów, 3) Gen. Sekretarjat Ligi Narodów.

Organizacjami pomocniczemi Ligi Narodów o charakterze autonomicznym (t. j. do tych organizacyj mogą należeć także państwa nie będące członkami Ligi Narodów) są:

Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, oraz *Międzynarodowa Organizacja Pracy*. (Ta ostatnia składa się z Międzynar. Konferencji Pracy, z Międzynar. Biura Pracy i Rady Administracyjnej.)

Członkami Ligi były w ub. r. *54 państwa*. *Wystąpienie z Ligi zgłosiły* państwa: w grudniu 1932 *Meksyk*, który przed rokiem wstąpił do Ligi, a w lecie 1932 wybrany został do Rady L. (motywując wystąpienie niemożnością płacenia wkładek), w marcu 1933 *Japonja* (spowodu niekorzystnego dla niej orzeczenia Ligi w sprawie Mandżurji), wreszcie w październiku 1933 *Niemcy*.



Helmer Rosting.
Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku. Z pochodzenia Duńczyk, b. szef kancelarji admin. L. N., dn. 15 X 1932 mianowany przez Radę Ligi tymczasowym komisarzem w Gdańsku do 31 XII 1932; mandat przedłużony został do września 1933. Uchwałą Rady L. N. z dn. 26 V 1933 Rosting powołany został od jesieni z. r. na stanowisko dyrektora sekcji mniejszościowej Sekretarjatu L. N.

WYSOKI KOMISARJAT LIGI NARODÓW W GDAŃSKU.

Biura komisarjatu: Gdańsk, Am Generalkommando (tel. 2-39-72).

ŚWIĘTA MIĘDZYNARODOWE.

Dzień Oszczędności, wprowadzony na zasadzie uchwały Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie w r. 1924, zatwierdzony uchwałami Kongresu Oszczędnościowego w Filadelfji w r. 1926. Obchodzony jest co rok dn. *31 listopada* w państwach reprezentowanych w Międzynarodowym Instytucie Oszczędności w Medjolanie (Polska należy do tego Instytutu) i ma na celu propagowanie idei oszczędności w najszerszych sferach.

„Dzień FIDAC'u", obchodzony 28 listopada przez państwa należące do FIDAC.



Kosiarze śmierci.
Alegorja wojny, według sztychu Behama z XVI w.

ŚWIĘTA NARODOWE OBCYCH PAŃSTW.

Afganistan 20 sierpnia (rocznica niepodległości). *Argentyna* 25 maja (rocznica wywalczenia niepodległości w roku 1810). *Austrja* 12 listopada (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1918). *Belgja* 27 listopada (dzień imienin króla Alberta I). *Brazylja* 15 listopada (rocznica ogłoszenia republiki w roku 1889). *Bułgarja* 3 października (rocznica wstąpienia na tron króla Borysa III w r. 1918). *Chile* 18 września (rocznica ogłoszenia niepodległości w roku 1810). *Czechosłowacja* 28 października (rocznica ogłoszenia niepodległości w roku 1918). *Danja* 26 września (dzień urodzin króla Krystjana X, w roku 1870). *Egipt* 26 marca (rocznica urodzin króla Fuada w r. 1868). *Estonja* 24 lutego (rocznica ogłoszenia niepodległości w roku 1918). *Finlandja* 6 grudnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1917). *Francja* 14 lipca (zburz. Bastylji w r. 1789). *Grecja* 25 marca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1821). *Hiszpanja* 14 kwietnia (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1931). *Holandja* 31 sierpnia (dzień urodzin królowej Wilhelminy, w r. 1880). *Japonja* 29 kwietnia (dzień urodzin cesarza Hirohito w r. 1901). *Jugosławja* 17 grudnia (dzień urodzin króla Aleksandra I, w r. 1888). *Łotwa* 18 listopada (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Meksyk* 16 września (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1810), *Niemcy* 11 sierpnia (rocznica ogłoszenia konstytucji w r. 1919). *Norwegja* 17 maja (rocznica ogłoszenia konstytucji w r. 1814). *Państwo Kościelne* 12 lutego (rocznica koronacji pap. Piusa XI w r. 1922). *Persja* 15 marca (rocznica urodzin ces. Reza Schah Pahlavi). *Peru* 28 lipca (rocznica niepodległości w r. 1821). *Portugalja* 5 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1910). *Rumunja* 10 maja (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1877). *Stany Zjednoczone A. P.* 4 lipca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1776. — Poza tem senat amerykański dn. 27 VI 1932 r. przyjął wniosek, wzywający prezydenta do ustanowienia dnia 11 X, jako drugiego amerykańskiego święta narodowego, poświęconego pamięci Pułaskiego. Do dnia 1 VI 1933 r. uchwaliły obchodzić to święto 24 stany). *Szwajcarja* 1 sierpnia (rocznica utworzenia federacji w r. 1291). *Szwecja* 16 czerwca (dzień urodzin króla Gustawa V w r. 1858). *Turcja* 29 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1923). *Urugwaj* 25 sierpnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1809). *Węgry* 20 sierpnia (święto św. Szczepana, króla Węgier. Poza tem uchwałą parlamentu ustanowiony został, jako święto narodowe, dzień uczczenia pamięci Węgrów poległych w wojnie światowej, obchodzony w ostatnią niedzielę maja). *Wielka Brytanja* 3 czerwca (dzień urodzin króla Jerzego V, w r. 1865). *Włochy* 11 listopada (dzień urodzin króla Wiktora Emanuela III, w r. 1869). *Związek Socjalistycznych Republik Rad* 7 listopada (data wybuchu rewolucji październikowej w 1917). — W. m. *Gdańsk* obchodzi święto państwowe 26 marca, t. j. w dniu rzekomego założenia miasta.

Z życia człowieka.

Kronika lekarska.

Z ważniejszych odkryć lekarskich ub. r. i wydarzeń w zakresie medycyny zanotować należy nast. fakty:

W związku z badaniami raka prof. *Borrel* wygłosił na międzynarodowych kursach mikrobiologji w Instytucie Pasteur'a w Paryżu odczyt, w którym starał się dowieść, że *choroba raka wywołana jest swoistym zarazkiem*. Zarazek ten, nieznany nam jeszcze dotąd, byłby wszczepiany czy to w skórę czy w błonę śluzową przewodu pokarmowego przez pośredników (w przewodzie pokarmowym np. przez robaki jelitowe). Głównym przenośnikiem raka byłyby zdaniem prof. Borrel'a brudne jarzyny i brudne owoce. Ziemia nawożona jest ekskrementami i wskutek tego zakażona miljardami najrozmaitszych zarazków chorobotwórczych, m. in. również zarazkami raka. — Prof. *Sergjusz Voronoff* wraz z dr. *Alexandrescu* próbował *przeszczepić raka z człowieka na małpy*. Do doświadczeń użyto 72 małp. Z wyjątkiem jednego, niewyjaśnionego dotąd jeszcze przypadku, przebiegły wszystkie próby *negatywnie*. — Dr. *Ludwik Gross* przedstawił Polskiej Akademji Um. w Krakowie wyniki swych badań eksperymentalnych nad *nowotworem złośliwym u myszy* (t. zw. mięsakiem Ehrlicha). Udało mu się stwierdzić, że *już w 24 g. po zaszczepieniu* myszy tym nowotworem, czynnik rakotwórczy *krąży we krwi zwierzęcia*. Krew pobrana zwierzęciu wprost z serca i wstrzyknięta pod skórę zdrowej myszy, wywołuje u niej w miejscu injekcji nowotwór złośliwy. (Praca wykonana w Zakład. Anat. Patol. U. J. w Krakowie. Dyr. Prof. Dr. St. Ciechanowski.) W dalszym ciągu badań, wykonanych przez Dra Grossa wspólnie z prof. A. Besredką w Instytucie Pasteur'a w Paryżu *udało się stwierdzić, że czynnik rakotwórczy przechodzi do krwi już w 5 godzin po zaszczepieniu* zwierzęcia nowotworem. Obaj autorzy są zdania, że *mięsak Ehrlicha u myszy wywołany jest swoistym zarazkiem*. (Badania wykonano w Paryżu dzięki specjalnej subwencji posła Marjana Dąbrowskiego.)

Dwom lekarzom krakowskim, Drowi *Zakrzewskiemu* i Drowi *Kraszewskiemu*, udało się ludzką tkankę nowotworową utrzymać przy życiu w sztucznej hodowli poza organizmem chorego człowieka. Dotychczas udawało się jedynie hodować tą metodą nowotwory złośliwe zwierzęce. Możliwość hodowania w ten sam sposób nowotworu ludzkiego jest ważnym krokiem naprzód w tej dziedzinie badań nad rakiem.



Prof. dr. Roux i prof. dr. Nicolle.

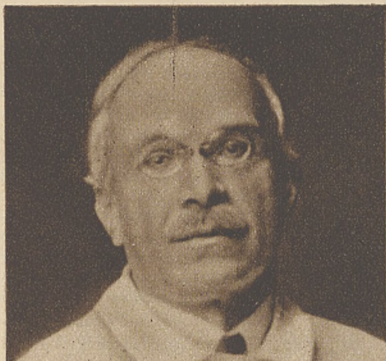
Prof. Roux (z lewej), dyrektor Instytutu Pasteur'a w Paryżu, był najbliższym współpracownikiem i prawą ręką Pasteur'a. Prof. Nicolle, laureat nagr. Nobla, dyr. Instytutu Pasteur'a w Tunisie, przybył w zimie z r. do Paryża na międzynarodowe kursy mikrobiologji w Instytucie Pasteur'a. Na zdjęciu obaj światowej sławy uczeni w czasie rozmowy na dziedzińcu Inst. Pasteur'a w Paryżu. (Zdjęcie wykonane przez naszego referenta lekarskiego wyłącznie dla Koncernu wydawniczego „I K. C.")

Prof. *Levaditi* z Instytutu Pasteur'a w Paryżu znalazł *sposób zapobiegania kile przez profilaktyczne, śródmięśniowe injekcje bizmutu*. Sposób ten, wypróbowany przez odkrywcę na małpach, został *poraz pierwszy zrealizowany* na 50 osobach w Łodzi *przez polskiego lekarza dra Sonnenberga*. — Prof. C. Levaditi ogłosił także wynik swych dotychczasowych badań nad zarazkiem kiły, *krętkiem bladym*. Z badań jego okazuje się, że krętek blady jest *tylko pewną przejściową postacią zarazka kiły*. Zarazek kiły przechodzi w organizmie chorego człowieka cykl rozwojowy, z którego znana jest tylko postać krętka bladego, zarazka wywołującego kiłę, a wszystkie inne postacie cyklu rozwojowego zarazka kiły są dla oka ludzkiego niewidzialne.

Prof. *Ducuing* z Tuluzy ogłosił szereg własnych obserwacyj, z których jego zdaniem wynika, że *pooperacyjne zapalenie żył i skrzepy pooperacyjne wywołane są swoistym, nieznanym dotąd zarazkiem*. Do tej komplikacji pooperacyjnej przyczynia się niehigjeniczne urządzenie szpitala, przepełnienie i niekorzystne warunki, w jakich leczą się chorzy, właściwym jednak czynnikiem wywołującym byłby swoisty zarazek.

Lekarze amerykańscy z kliniki Cincinnati General Hospital: *Morris, Schiff, Foulger, Rich* i *Sherman* ogłosili, że udało im się znaleźć w soku żołądkowym człowieka, świni, psa i wołu *hormon*, którego *jednorazowa injekcja* wywołuje *u chorych na anemję złośliwą* gwałtowną reakcję w obrazie krwi, przywracając jej normalny obraz i *usuwając objawy choroby na przeciąg kilku miesięcy*. Hormon ten nazwano „Addisiną".

Prof. *Besredka* z Instytutu Pasteur'a w Paryżu ogłosił wyniki swych badań nad *leczeniem niektórych chorób infekcyjnych lokalną aplikacją surowicy*. Uczony francuski przewiduje na podstawie swych dotychczasowych doświadczeń, że dyfterję leczyć będziemy w przyszłości lokalną aplikacją surowicy w postaci płukań i pędzlowań surowicą przeciwdyfteryczną. Znamienne uwagi znakomitego badacza wywołały echo w postaci listu *jednego*



Prof. dr. A. Besredka.

B. I asystent Miecznikowa w Instytucie Pasteur'a w Paryżu.



Prof. dr. C. Levaditi.

Jeden z najwybitniejszych w świecie syfilodologów Instytutu Pasteur'a.



Prof. dr. Stefan Jellinek.

Głośny w świecie specjalista elektropatologji w Wiedniu.

z polskich lekarzy rejonowych. Doniósł on, że w czasie niedawnej epidemji ciężkiej dyfterji w dwuch wsiach znajdujących się w jego rejonie *zastosował surowicę przeciwdyfteryczną w postaci pędzlowania* u 214 dzieci; wszystkie w ten sposób leczone dzieci wróciły *w krótkim czasie do zdrowia.*

Prof. *F. Blum* z Frankfurtu n. M. znalazł *hormon przeciw chorobie Basedowa.* Hormon ten, sporządzony z krwi zdrowych zwierząt, nazwany został *„Tyronormanem"*. Pierwsze próby kliniczne wykonane zostały *z doskonałemi rezultatami* w III Klinice medycznej uniw. berlińskiego pod kierunkiem prof. *Goldscheidera.*

Lekarze rumuńscy, *Michail i Vancea* stwierdzili, że *wyciągi z gruczołów łzowych działają kojąco na system nerwowy.* Badacze ci są zdania, że gruczoły łzowe w czasie płaczu działają intensywniej produkując hormony wpływające kojąco na system nerwowy. *Płacz byłby zatem reakcją działającą kojąco.*

W aptekach francuskich ukazała się po raz pierwszy *maść przeciw tężcowi* pomysłu prof. *A. Besredki* z Instytutu Pasteur'a w Paryżu. Prof. Besredka udowodnił w szeregu klasycznych eksperymentów na świnkach morskich, że aplikacja surowicy przeciwtężcowej, w postaci *okładu wprost na skórę,* działa *uodporniająco* przeciw śmiertelnej chorobie tężca. Tego rodzaju aplikacja surowicy jest *skuteczniejsza, niż injekcja podskórna* w odległem od zranienia miejscu ciała.

Uczeń Steinacha, *Wiesner,* ogłosił w British Medical Journal bardzo ciekawe wyniki swych *badań nad starością,* przeprowadzonych na pokaźnej ilości trzech tysięcy szczurów. Dochodzi on do wniosku, że w bezpośrednim związku ze starzeniem się organizmu pozostają, nie jak dotąd przypuszczano, gruczoły seksualne, lecz w pierwszym rzędzie *przysadka mózgowa,* t. j. maleńki gruczoł (wielkości orzecha laskowego) znajdujący się u nasady nosa w bezpośredniem sąsiedztwie mózgu. Gruczoł ten produkuje m. in. naczelny hormon seksualny.

Prof. *Jellinek* w Wiedniu, znany specjalista elektro-patologji, zakończył swe *sensacyjne badania nad skonstruowaniem ucha elektrycznego.* Aparat ten *umożliwia odbieranie wrażeń z pominięciem ucha zewnętrznego i środkowego.* Fale głosowe zamieniane są na fale elektro-magnetyczne i doprowadzane *wprost do nerwu słuchowego za pośrednictwem kości czaszki.* Drażniony w ten sposób nerw słuchowy odbiera zwyczajne wrażenia słuchowe. Praktyczne zrealizowanie tego epokowego wynalazku jest kwestją najbliższych miesięcy.

Prof. M. v. *Krogh* (Oslo) doniosł, że udało mu się *znaleźć odtrutkę przeciw objawom zmęczenia.* Odtrutką tą są *anti-kenotoksyny* (otrzymane z męskich gruczołów płciowych świni). Anti-kenotoksyny neutralizować mają substancje zwane kenotoksynami, odkryte jeszcze przez Weichardt'a, powstające w organiźmie jako produkty rozpadu białka w czasie pracy fizycznej i umysłowej i wywołujące przejściowe objawy zmęczenia.

Opierając się na opisie papirusu egipskiego Vs II. 2—6 berlińskiego Muzeum, stwierdził dr. *J. Manger* z Würzburga, że mocz kobiet znajdujących się w odmiennym stanie działa przyśpieszająco na *wzrost pszenicy albo owsa,* zależnie od tego, czy przyjść miał na świat *chłopczyk czy dziewczynka.*

Z powodu różnych przesądów i nieporozumień jakie zwłaszcza wśród laików wywołały wiadomości o wynikach leczenia niektórych chorób za pomocą djety bezsolnej — ogłosił prof. *Brugsch* (Halle) na łamach wiedeńskiej „Med. Kl." swe uwagi na ten temat. Djeta bezsolna posiada niewątpliwie znakomite działanie lecznicze w przypadkach chorób serca, nerek, gruźlicy kości i skóry, ale nie znaczy to, żeby sól kuchenna była szkodliwą dla zdrowia. Przeciwnie, *sól kuchenna, w normalnych, niezbyt dużych ilościach, jest konieczną dla zdrowego człowieka.* Nadmiar jej zostaje bez trudności wydalony przez nerki.

Lekarz wiedeński dr. *Frisch przedstawił* na posiedzeniu wied. tow. lekarskiego wyniki swych *badań nad zmysłem słuchu u ryb.* W sposób bardzo prosty udało mu się stwierdzić, że *ryby posiadają bardzo czuły słuch.* Na dźwięk świstawki przypływały z najodleglejszych miejsc obszernego basenu, by otrzymać pożywienie. Na kilkadziesiąt ryb zaledwie kilku nie udało się wytresować. Frisch, opierając się na fakcie tak czułego słuchu u ryb, przypuszcza, że *ryby umieją się pomiędzy sobą porozumiewać głosem* i że dawno zakorzeniony przesąd, jakoby ryby były nieme, nie posiada już dziś uzasadnienia.

W Stanach Zj. A. P. po dłuższej kampanji *zniesiono prohibicję* i dopuszczono z dn. 7 IV z. r. wyszynk piwa (po 13 latach) i wina, o zawartości 3.2% alkoholu.

Wyjątkowy wypadek zdarzył się we Francji: *Rządowe biuro propagandy wina nadużyło do swych celów nazwiska Pasteur'a.* Wyjęto z jego dzieł jedno oderwane zdanie i komentując je w swój sposób, nadano mu odmienne znaczenie. Jedyny żyjący do dziś współpracownik Pasteur'a w Paryżu prof. *Roux napiętnował w najostrzejszych* słowach ten fakt na posiedzeniu Francuskiej Akademji medycznej w Paryżu.

Epidemja dżumy płucnej wybuchła w poł. września z. r. w płn. Mandżurji, zmarło *kilkadziesiąt tysięcy ludzi.*

Epidemja śpiączki pojawiła się we wrześniu z. r. w St. Louis, zabierając liczne ofiary; jej objawy chorobowe przypominały objawy infekcyjnego zapalenia mózgu, zaobserwowanego w czasie wojny na froncie europejskim.

Epidemja grypy w ub. roku nie posiadała ciężkiego przebiegu w Europie na kontynencie. Natomiast *w Anglji oraz w Ameryce przebieg epidemji był ciężki.* W ciągu jednego (drugiego) tygodnia w styczniu zanotowano w samej Anglji 1041 przypadków śmierci. W płn. Francji chorowało około 60% ludności. W Niemczech zamknięto z powodu epidemji w wielu miastach szkoły. *W Polsce epidemja miała charakter stosunkowo łagodny.*

W czerwcu z. r. bawiła w Polsce *wycieczka lekarzy wszystkich państw zrzeszonych w Lidze Nar.,* delegowanych przez Sekcję higjeny L. N. dla zwiedzania naszych urządzeń sanitarnych, zasłużonych w walce z epidemjami.

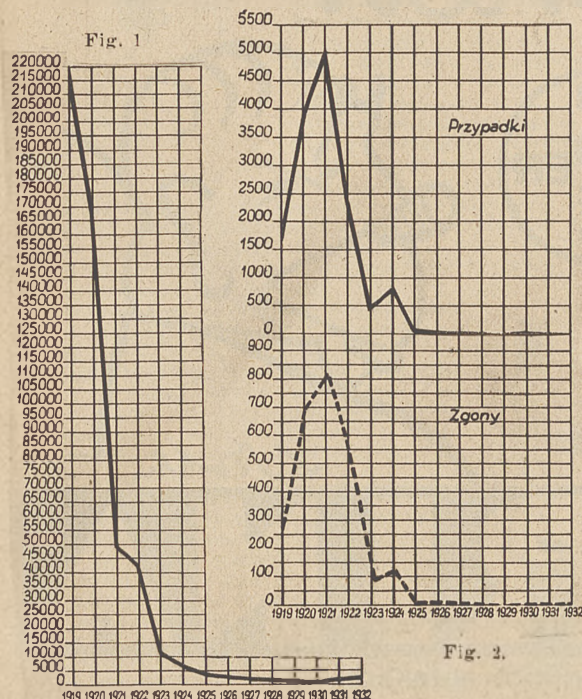


Fig. 1

Fig. 2.

Nasilenie niektórych epidemij w Polsce obrazują reprodukowane tu wykresy. Fig. 1. Dur plamisty: Dzięki bardzo wytężonej działalności sanitarnej rządu oraz zastosowaniu sławnej już dziś na całym świecie szczepionki prof. Weigla ze Lwowa udało się ograniczyć do minimum endemję duru plamistego w Polsce; wykres odzwierciedla to zjawisko. Fig. 2. Ospa: Wykres ujawnia wyraźny spadek zapadalności na ospę. Fig. 3. Dur brzuszny: Z wykresu widać oscylacje w nasileniu choroby.

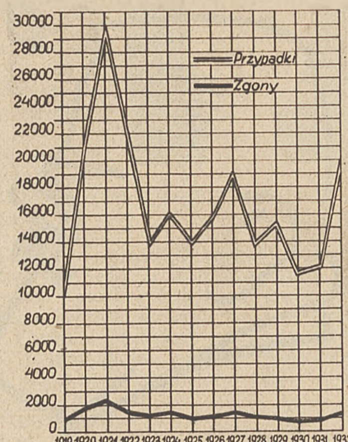


Fig. 3.

(Wykresy wzorowane na wykresach w stoisku Ministerstwa Opieki Społecznej na wystawie higjeny w Poznaniu.)

W połowie września odbył się *w Poznaniu XIV zjazd lekarzy i przyrodników polskich* łącznie ze zjazdem lekarzy słowiańskich. Zgłoszono zgórą 2 000 referatów. Zjazdy te odbywają się co 4 lata. Ostatni odbył się w 1929 w Wilnie.

Zdrowotność publiczna w Polsce.

Według stanu z dn 1 I 1932 było *w Polsce ogółem 10 726 lekarzy* (t. j. na 10.000 mieszkańców 2.3), lekarzy dentystów 3 376 (1.0), oraz (stan z 1 I 1931) akuszerek 9 534 (3.0). — Najwyższą przeciętną liczbę lekarzy wykazują Stany Zj. A. P., na 10 000 mieszk. — 12.4 (r. 1929).

Szpitali dn. 1 I 1932 było w Polsce 726 z 70 937 łóżkami (t. j. 22.0 łóżek na 10.000 mieszk.). — Najwyższą przeciętną liczbę łóżek na 10 000 mieszk. wykazuje Szwajcarja 106.0 (r. 1929 w Polsce w tym czasie 20.0).

Dla chorych na gruźlicę było dn. 1 I 1932 szpitali ogólnych 209 z 3 135 łóżkami, sanatorjów 59 z 5 561 łóżkami.

Z chorób zakaźnych zarejestrowano w r. 1932 m. in.: błonica 18 757 (w tem 1 059 zgonów), płonica 22 015 (729), odra 24 877 (206), ospa 3 (2), dur brzuszny 20 349 (1 408), powrotny 6 (0), czerwonka 7 244 (852), krztusiec 8 723 (371).

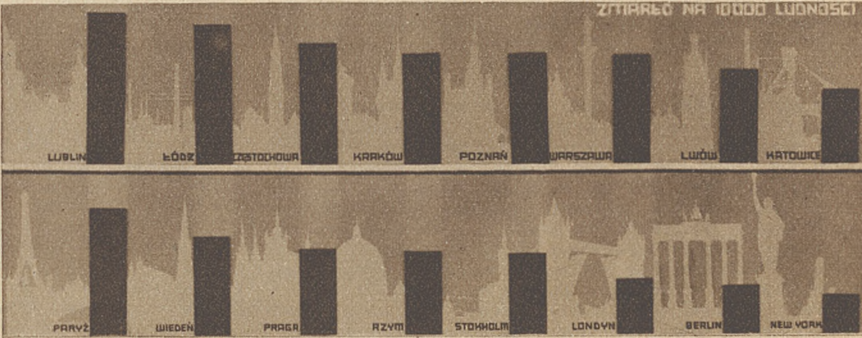
Fundusze państwowe wydane *na walkę z chorobami* wynosiły w r. 1932/33 (dane tymczasowe) 2 029 000 zł., w tem na gruźlicę 492 000, choroby weneryczne 298 000, jaglicę 205 000, raka 26 000, ostre choroby zakaźne 1 108 000 zł.

W 11 miastach liczących ponad 100 000 mieszk. były w r. 1932 ogółem 40 033 zgony (t. j. na 10 000 mieszk. 119.0). Wedle przyczyn zgonu największą liczbę wykazują w r. 1932, podobnie jak w r. poprzednim, choroby serca 5 663 (16.8), potem gruźlica narządu oddechowego 5 250 (15.6). *Samobójstw* w tych miastach popełniono w roku 1932 ogółem 897, *zamachów samobójczych* zarejestrowano og. 4 744 (w wojew. centralnych 2 728, w tem w Warszawie 1 244, w woj. wschodnich 533, zachodnich 677, południowych 806).

Polska tablica umieralności.

Obliczenia za 1927 r.

Wiek	Na 10.000 urodzonych osiąga jednostek	Przeciętne dalsze trwanie życia	Wiek	Na 10.000 urodzonych osiąga jednostek	Przeciętne dalsze trwanie życia
0	10 000	45.9	25	6 866	40.0
1	8 244	54.6	30	6 644	36.2
2	7 901	55.9	35	6 410	32.5
3	7 731	56.1	40	6 161	28.7
4	7 620	55.9	45	5 828	24.9
			50	5 490	21.2
5	7 546	55.5	55	5 157	17.6
10	7 343	52.0	60	4 630	14.4
15	7 228	47.7	65	3 951	11.4
20	7 068	43.8	70	3 102	8.8



Umieralność na gruźlicę.

Wykres porównawczy większych miast polskich i zagr. Czarne pola określają porównawczo ilość przypadków śmierci na gruźlicę. (Wykres ze stoiska Min. Op. Społ. na wystawie higjeny w Poznaniu.)

Dział kobiecy.

W niewoli mody.

Giną despocje i absolutyzmy, kurczą się monarchje, ale jest tron, który stoi i stać będzie, nie drgnął i drgnąć nie może. Tron Jego Najdostojniejszej Wysokości, Najjaśniejszego *Tyrana Mody*. Najstarszy to tyran na ziemi. I najokrutniejszy. Skazuje on na wymyślne męki połowę i to (jak sądzą naiwni) „słabszą" połowę ludzkości.

Znane rzeczy. Czy nie możnaby go nagłym zamachem obalić lub zgoła zagorgonić? Nie! Cóż pomoże ruch przeciw potędze, która sama jest nieustającym ruchem? Rewolucja przeciw ciągłej, nigdy nie obliczalnej ewolucji? Od tysięcy lat skarżą się miljony m-odalisek na swego sułtana i są mu ślepo, na każde skinienie posłuszne. Od pół wieku świat kobiecy żyje w febrze Wyzwolenia. Od wszystkiego (z kobiecością włącznie). Ale jest to takie „Wyzwolenie", w którem nie będzie nigdy okrzyku: „O modo precz! Jesteś tyranem!"



Ale czy nie możnaby, żyjąc w niewoli *wieczystej*, a więc zaprawionej najwidoczniej *dreszczykami poddańczej rozkoszy*, zachować trochę *własnej woli* i trochę... osobistej godności? Pytanie oddawna rozstrzygnięte, a jednak jest to ta „mała rzecz", którą podobnie jak ową kłopotliwą „małą różnicę" trzeba ciągle przypominać.



Chodzi tylko o trochę, o troszkę, o troszeczkę... zastanowienia się.

Warto zauważyć, Szanowne i *wielokroć wyzwolone* Panie! Zaangażowane są wartości poważne: *Wykształcenie, inteligencja, dobry smak.*

Kobieta wykształcona wie, że były i są w rzeczach mody potworności, z których i sama pociechutku się śmieje i za lat dwadzieścia śmiać się będzie z nich bardzo głośno razem ze swojemi córkami... a później tak głośno, że aż do... łez ze swojemi wnuczkami.



Inteligentna — rozumie, że ślepe poddawanie się nonsensowi odziera ją z uroku samodzielnego *własnego* typu.

Obdarzona dobrym smakiem — odczuwa brzydotę zjawiska, choćby ono było chwilowo dość powszechne. Cóż stąd wynika? Oto, że przesadne lub ślepe hołdowanie niemądrej lub brzydkiej modzie dyskwalifikuje kobietę. Niewielka pociecha, że nikt jej tego nie mówi. Nie mówi się tylu rzeczy! I to tych właśnie, które najpotężniej istnieją.

Parę przykładów do rozwagi.

Padł rozkaz ze stolicy Jego Najjaśniejszej Mości Tyrana: „*Bereciki i czapeczki na bakier*"!

Miljony rączek podniosły się w górę i oto mamy w jednej chwili przed sobą dwie grupy kobiet, dwa typy, *dwie rasy:* Kobiety *wiedzące co robią*, i te, które *robią to, o czem nic nie wiedzą* (przed laty pięćdziesięciu pisało się „nie myślą").

I oto jedne przekręciły nieco małe nakrycie na swych fryzurkach i pojawiło się dużo główek figlarnych, w miarę zaczepnych, ot takich małych główek w stylu „znaku zapytania" (ryc. 1).

A drugie...? Te z drugiej „rasy"?

Te postawiły dziesięć kropek nad jednem „i", czyli wsypały się, wsypując funt pieprzu tam, gdzie miała być maleńka szczypta i oto czapeczki zjawiły się w wielu wypadkach poprzylepiane sztucznie i szkaradnie — na boku głowy. Wdzięczna sylwetka głowy, nadająca się do „Szerokiego świata", ba, może nawet do „Kina", stała się rzetelnie godną „Wróbli na Dachu". Z przesunięcia zrobiło się skrzywienie... dobrego smaku. Bo nakrycie głowy — jako uzupełnienie i zamknięcie całej sylwety linji — to pewna „idea". Ma ona swój sens, z którego drwić nie wolno, a kto drwi, ośmiesza główkę, tę właśnie tak zanadto zbakierowaną, a tak zamało *własną* główkę (ryc. 2 i 3).

Drugi przykład:

Padło hasło: „*Precz z brwiami*"!

I oto setki wyrazistych oczu, najpiękniej oprawnych w „sobolowe" puszyste ramy i tysiące oczu z pod najwspanialszych łuków triumfalnych, znalazły się pod wyskubanemi i wylizanemi sznureczkami, na których tak znać sztuczność oraz szczypczykową i malarską robotę, że aż mdło robi się patrzącemu. (Czemuż nie możesz i tu sięgnąć o dobroczynna Rado Ochrony Przyrody!) Cały naturalny czar kobiecej twarzy, cały urok owych tylekroć poetyzowanych oczu — zniszczony na rzecz *typu idealnej woskowej lalki z fryzjerskiej wystawy* (ryc. 4).



Inny rozkaz: „*Wyraziste, krwawe usta!*"

A wykonanie? (znowu wśród owej jednej połowy w piękniejszej połowie rodzaju ludzkiego): Błyszczące, tłuste, wyskakujące z całości, grubo naszminkowane plamy, psujące rysunek ust i ich delikatną wymowę, ich subtelnie przymgloną różowość (tę co tak miło wzrusza i niepokoi oczekiwaniem rozkwitu żywszej barwy), martwe plamy, niszczące ordynarnie całą tajemniczą i baśniową krainę uśmiechu, całą słodycz obietnic, całą grę zmiennych wyrazów. Ale rezultat osiągnięty: wypłowiałe i brzydkie usta najstarszych pań zrównane z „płatkami róży" rozkwitających pączków dziewczęcych (ryc. 5).



Zrównane pod osłoną *wyzywającego a równocześnie odpychającego i paskudnie jednotonowego olejnkowania.*

„*Podmalować paznokcie*"!

Efekt?!



Krwiste plamy, bez logiki i sensu *w środku* paznokci, bez związku z ogólną karnacją ręki, *plamiste centki jakiegoś szpetnego trądu*, który dziesięciokrotnie wystąpił na jaw i przy każdym ruchu rąk drażni i niepokoi monstrualną niedyskrecją, a przedewszystkiem *niewytłumaczoną sztucznością złej malarskiej roboty* (ryc. 6).

Malarskiej roboty!

Tak jest. Bo często i cała twarz, zamiast delikatnej warstewki pudru i zamiast subtelnego retuszu, podkreślającego lub zastępującego to, co daje niektórym wybrankom natura, często — ach, w ostatnich czasach *za często* cała maseczka kwitnie grubym nakładem silnych i surowych barw (ryc. 7).



Chroma wszystko w tej polichromji, demaskuje różne braki ta sztywna, bezmyślnie niezmienna maska, *a grubość warstw* zniża typ wartościowej i wysoko stojącej kobiety do poziomu warstw kobiecych, o

których się — nie mówi. Szanujmyż śmieszną egzotyczność pewnych typów, niech należą do historji i niech się nie powstarzają: *powielarnia Telimen, czy to pomysł na miarę dzisiejszej kobiety?*

Higjena, estetyka, logika, etc. etc., to nie są rzeczy, które mogą być bite po twarzy — na twarzy!

Czyż nie tak, o piękne czytelniczki!

Słuchajmy Tyrana z umiarem i taktem, nie schlebiajmy mu zanadto niewolniczą przesadą. Nawet *w nieśmiertelnem i despotycznem państwie mody istnieje Najwyższa Izba Kontroli: dobrego tonu i dobrego smaku.* Jest to *również instytucja niezniszczalna i wieczna.* Jej funkcjonarjusze urzędują *w oczach wszystkich mężczyzn.*

Wprawdzie na mężczyznach „nic wam nie zależy". Wiemy to! wiemy. A jednak... To „nic", to słowo, które tylko tak się wymawia, a pisze się inaczej (czy nie „wszystko"?).

Niech Polki odróżniają się wśród miljarda kobiet ziemi pewnym zmysłem niepodległości i niech zachowają dobrze zasłużoną sławę niebanalnego wdzięku i swoistego uroku.

Kłopoty panieńskie w XVII wieku w Polsce.

Satyra obyczajowa wyszydzająca kobiety, ich próżność, uleganie podszeptom mody, zamiłowanie w strojach i t. p., napisana przez sławnego humanistę Erazma z Roterdamu p. t. *Sejmik czyli rada kobiet*, wywołała w Europie zachodniej bogatą literaturę sejmików niewieścich. Ten rodzaj satyry wprowadził do literatury polskiej po raz pierwszy, wzorując się na Erazmie z Roterdamu, znany historyk *Marcin Bielski.* Jego *Sejm niewieści* pod względem formy wykazuje zupełną zależność od *Sejmiku* Erazma, jednak sama treść satyry jest oryginalna. Podczas gdy *Sejmik* Erazma jest satyrą obyczajową, to *Sejm* Bielskiego jest satyrą wybitnie polityczną: jej myślą przewodnią jest potrzeba naprawy Rzeczypospolitej. Znajdujemy w niej i projekt naprawy Rzeczypospolitej i satyrę na mężczyzn nie umiejących rządzić państwem, i na kobiety, chcące niem rządzić. Bielskiego sprawa kobieca nie interesowała, zwolennikiem emancypacji kobiet oczywiście nie był, a poglądami swemi tkwił jeszcze głęboko w średniowieczu. Ale sam pomysł bardzo się spodobał naszym satyrykom i znalazł licznych naśladowców.

Już od samego początku XVII w., zaraz po śmierci Joachima Bielskiego, który dopiero z końcem XVI w. ogłosił drukiem tę satyrę swojego ojca, liczni autorowie jużto pod własnem jużto pod przybranem nazwiskiem lub bezimiennie zaczęli puszczać w świat wzorowane na Bielskim utwory wierszowane, jak *Sejm białogłowski, Sejm panieński, Apologja rodzaju Ewinego, Wiersz o fortelach białogłowskich, Żona wyćwiczona* i t. p. Znalazł się nawet plagjator, niejaki Władysław Stanisław Jeżowski, który w r. 1639 wydał w Krakowie z małemi tylko przeróbkami rzecz Bielskiego jako swoją własną p. t. *Konsultacja przezacnych matron koronnych.*

Do tej grupy satyr, wzorowanych pod względem formalnym na satyrze Bielskiego, zaliczyć należy również *satyrę na kobiety z czasów Władysława IV*, zachowaną w rękopisie Biblj. Jag. nr. 116 (s. 131—136) p. t. *Artykuły panieńskie posłane na sejm walny koronny* od *wszystkich panien przez pewne na to obrane posełki.* Jednak zależność tej satyry od *Sejmu* Bielskiego jest widoczna tylko w formie; w *Sejmie niewieścim* znajduje się 21 artykułów od białychgłów podanych, tutaj mamy 26 artykułów panieńskich. Poza tem „*Artykuły*" są napisane prozą, ich treść jest zupełnie oryginalna, wyróżniająca się od innych tego rodzaju utworów tem, że jest to *satyra wybitnie obyczajowa, poświęcona wyłącznie kwestji kobiecej.* Dowiadujemy się z niej, *o czem marzyły panny w Polsce w pierwszej połowie XVII w., jakie były ich bolączki*, a tem samem, mimo satyrycznego charakteru utworu, poznajemy *rysy obyczajowe kobiet tej epoki.*

Przedewszystkiem panny, tak jak dzisiaj, lubiały stroje, zadłużały się na nie, używały różnego rodzaju kosmetyków i zdaje się, że pod tym względem *toaleta panny z XVII w. nie ustępowała o wiele dzisiejszej.* Mówią nam o tem następujące artykuły: Art. 13: „A iż się nie każda gładka urodziła, ale jako miesiąc między gwiazdami, tak jedna między drugiemi gładkością przoduje, przeto nie zazdrościć ani bronić przyprawy wszelakiej, do pomnożenia przyprawy żądniejszym, w czym aby dla drogości nie miały wstrętu prawo napisać, aby kupcy i kramarze, którzy z ludzkich krajów farby, rumienidła, bielidła, wodki, camphory, dragant i inne do nabywania gładkości służące wożą, od cła wszelakiego i grosza czwartego byli wolni". Art. 9: „Są też tacy skąpi i oziębli ojcowie, że zapomnieli córek i onym szat i strojów sprawować nie chcą. Chcemy tedy koniecznie, aby to prawem opatrzono, żeby Panowie Ojcowie byli powinni płacić, chociaż się bez ich woli córki zadłużą na stroje".

Tańce i zabawy zajmowały również poczesne miejsce w marzeniach panien, jak to widać n. p. z nast. artykułów: Art. 16: „Iż to drugim nie nowina dłużej się spowiadać niż tańcować, którzyby nie umiał tańcować i żartować, taki każdy ma być od panien odsądzony". Art. 17: „Wzniecały się jakieś tańce cudzoziemskie, których przed tym w Polsce nie słychać było. Kiedy największa dobra myśl ma być, to panowie zaraz galardy, pargamęski, heyduka, a my oczy wytrzeszczamy patrza-

jąc. Chcemy tedy, aby te tańce z ziemie wywołane były i zniesione i do gardła się przy tym opowiadamy". Art. 20: „Niemało też takich, którzy ożeniwszy się nie chcą młodym żonom swym dopuszczać tańców, żartów, krotofil rozmaitych. Przeto też zabieżają temu panny posełki nasze, aby nam i siostrom naszym, gdy za mąż idą pozwolono tych zabaw wszelakich... przynajmniej do dziesięciu lat po zamążściu".

Oczywiście w marzeniach panien najwięcej zajmuje miejsca miłość i troska o zdobycie sobie odpowiedniego a miłego sercu męża. Pod tym względem *panny z XVII w. były w trudniejszem położeniu, aniżeli panny w XX w.*, natomiast *rola młodzieńca „do wzięcia" przypomina bardzo czasy współczesne*. Młodzieńcy nie byli zbyt pochopni do małżeństwa, uprawiali flirt dla zabawy i nie dotrzymywali przyrzeczeń. Rodzice natomiast narzucali córkom mężów wbrew ich woli, gdyż *małżeństwo było przedewszystkiem interesem materjalnym*, w którym *kwestja uczuć odgrywała zupełnie podrzędną rolę*. Często starsze a bogate panie zdobywały sobie na mężów dzięki majątkowi młodych chłopców, a bogate wdowy nawet w podeszłym wieku wychodziły wielokrotnie zamąż. Tymczasem *panny żądały uznania swoich praw do miłości*, wymagały od młodzieńców, aby nie lekceważyli ich uczuć, a od rodziców, by nie zmuszali ich do małżeństw wbrew ich woli. Mówią nam o tem np. nast. artykuły: Art. 1: „Iż to prawie w obyczaj weszło, że panowie młodzieńcy darmo czas trawią, zalotami długo bawiąc panny na rzeczy i one długo trzymając a nieraz oszukiwając, przeto się starać mają panny posełki nasze, aby pewny czas i kres był naznaczony zalotom do wesela a to najdalej czerwca roku..." Art. 2: „Znajdzie się niemało pacholików grzecznych, osobliwych, którzy majętności nie mają, a częstokroć dla upodobania serdecznego, albo też ratunku starają się o pannę z niemałym posagiem, ale im rodziny przeczni są i nimi pogardzają. Chcemy tedy koniecznie, aby każdego, takiego jeśli się pannie spodoba, choć nad wolą ojcowską wziąć sobie za małżonka mogła". Art. 8: „A iż wiele stanu naszego panienek panowie ojcowie nasi bez zezwolenia ich za mąż tkają, skąd potem nie bywa pociechy ani zgody w takowych małżeństwach, pilnie się i usilnie posełki nasze starać będą i constitutią to obwarują, aby każda panna sobie męża według myśli, sobie ulubionego, obierała, gdyż na tym siła należy". Art. 14: „Wskrzewiło się to między młode, że zaloty ledwie nie do czterdziestu lat, zaczym panny rutkę siać muszą, chcemy tedy, aby powagą sejmową to utworzone było, żeby każdy młodzieniec we dwudziestym roku żenić się był powinien gardłem i majętności utraceniem". Art. 5: „Wiele jest takich młodzieńców, co się zalecają przez mięsopusty a o wesele nie dbają. Starać się tedy mają panny posełki nasze, aby każdy, który się poczyna starać w mięsopusty a o wesele niedotarł, chociażby się zaraz po Wielki Nocy ożenił, przecie tysiąc złotych ma dać winy do skarbu panieńskiego". Art. 6: „A że często panowie młodzieńcy na domowe gospodarstwo styskują, dworem lub wojną wymawiają się i dlatego bez żon się starzeją a o postanowienie nie dbają, potrzeba, aby pewne czasy naznaczone były w każdym powiecie przynajmniej czterykroć w każdym roku i miejsce, gdzieby się wszyscy młodziency zjeżdżać byli powinni, a my też tamże będziemy przybywać powinni i upodobania spólnego jeden z drugą nieomieszkiwać, a którzyby się młodzieniec nie stawił na ten zjazd, wyjąwszy chorobę nie zmyśloną, gardło i cześć ma tracić". Art. 10: „Nie wstydzą się wdowy jednego a czasem dwu mężów umorzywszy przychęcać młode pachołki do siebie, groszem albo dożywociem mamią. Potrzeba tedy to obwarować prawem, aby żadna wdowa we czterdziestu lat za mąż iść nie mogła. Któraby się tego ważyła a za grzecznego pachołka poszła, udławiona być ma jako niewstydliwa białagłowa, gdy już tak starej rzecz jest kądziel prząść a pacierze mówić, nie młodzieńce odwabiać od nas".



Stroje kobiece na przełomie XVI i XVII w.
Drzeworyt z „Sejmu niewieściego" Marcina Bielskiego.

Najchętniej widziałyby panny, *aby wszystkich starych, niedołężnych, chromych, chorych wenerycznie wygnano na kresy i wcielono do stałych wojsk, aby pięknych i młodych zachować w kraju dla siebie*. Art. 19 mówi: „Często nam niebezpieczeństwo od pogan przegroski, strachy rodzą, przeto zabiegając temu, jakoby cała Rzeczpospolita zostawała i pograniczna opatrzona była, postarają się panny posełki nasze, aby młodzieńcy i wdowy, starzy, niepotężnie niedołężni, chromi, ślepi, franczowaci i jakimkolwiek niedostatkiem zarażeni aż do śmierci w wojskach K. M. służyli".

Charakterystyczny jest również, skierowany przeciw cudzoziemkom, art. 21, który brzmi:

„Ponieważ też tego samo doświadczenie potwierdza, co dawno mawiano, że nie będzie Niemiec Polakowi bratem ani Polak Niemcowi, tedy panny posełki nasze mają starać się o taką constitutią, aby żaden syn koronny Niemki nie pojmował tak z fraucimeru królewskiego jako też w inszej okazjej".

Artykuły powyższe miały zawieść na sejm do Warszawy „posełki" z Wielkopolski, Małopolski i W. X. Litewskiego, którym dla ochrony dodano panie starsze. Autor wymyślił dla nich odpowiednie nazwiska: Izabella Gnatowska, Giemsza Sromocka i t. p. Marszałkiem koła poselskiego „na generalnym zjeździe u Zwierciadłowa" była Helena Stroyszewska, sekr. Festynancja Kwapiszowska.

Humor i satyra.

„Zawodowe" przygotowanie do zawodów sportowych.

Wyroby Dra Wandera dają siłę i zdrowie!



OVOMALTINE

jedyna odżywka witaminowa.



CHLEB ZDROWOTNY

z domieszką mąki

Dra Wandera

lekkostrawny o wybitnych własnościach odżywczych.



ŁOM SŁODOWY

Dra Wandera łagodzi kaszel i chrypkę.

DAWA DRA WANDERA

proszek do pieczenia.

CACHOU IMPERIAL

idealne dla palaczy.





FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

Dr. A. WANDER SP. AKC. KRAKÓW

WŁODZIMIERZ DŁUGOSZEWSKI.

Sport polski w r. 1933.

Pierwszem wrażeniem, jakie otrzymuje się przy pobieżnem nawet przeglądaniu wyników polskiego sportu w r. 1933, jest jego *wielki rozrost*. Sport dziś obejmuje swym zasięgiem coraz to nowe warstwy społeczeństwa, które dotychczas pozostawały zdala od wpływu idei wychowania fizycznego. Pisząc o sporcie, trzeba przedewszystkiem podkreślić to, czego dokonało wprowadzenie *Państwowej Odznaki Sportowej*. Instytucja ta spowodowała, iż na całym terenie Rzeczypospolitej przystąpiono energicznie do uprawiania sportów i w rezultacie dzisiaj posiadanie popularnej P. O. S. stało się niemal obowiązkiem każdego zdrowego obywatela Państwa. Obok P. O. S. doniosłe znaczenie propagandy sportu posiadają inne odznaki za sprawność, mianowicie *narciarska*, *strzelecka*, *lekkoatletyczna*, *pływacka*, które dziś zdobią piersi kilkuset tysięcy sportowców. Fakty powyższe zmieniły gruntownie oblicze polskiego sportu. Obok rekordzistów na miarę olimpijską posiadamy dzisiaj *miljonowe kadry przeciętnych sportowców*, którzy raz zaznajomiwszy się z ideą sportu, pozostają jej wierni do końca życia. To umasowienie sportu posiada podstawowe znaczenie dla zdrowotności ogółu społeczeństwa i niewątpliwie w przyszłości wyda dobre owoce.



Rekordzistki świata w lekkiej atletyce: Wajsówna (na lewo) i Walasiewiczówna.

Obejmując tak wielkie masy, sport polski nie przestaje podnosić się w zakresie rekordów i szczytowych wyników. Rekordy świata ustanawiane przez *Walasiewiczówną*, *Wajsówną*, mistrzostwo Europy zdobyte w wioślarstwie przez *Verey'a*, mistrzostwo świata w łucznictwie *Kurkowskiej*, mistrzostwo Węgier w narciarstwie zdobyte przez *Marusarza*, sukcesy *Heljasza* w Londynie i Sztokholmie, wyniki naszych czołowych tenisistów, bokserów i jeźdźców, dowodzą, że z każdym rokiem mamy coraz więcej do powiedzenia na arenie światowej i dziś nie zaliczamy się do ostatnich, ale raczej do pierwszych. Z faktów powyższych wypływają pewne wskazania na przyszłość, które powinny być odpowiednio wykorzystane, o ile doświadczenia, nabyte w ciągu lat ubiegłych, nie mają iść na marne.

Pierwszem takiem wskazaniem jest *konieczność inwestycyj sportowych* w całej Polsce. Masy, które zostały przyciągnięte do sportu, wymagają przecież odpowiednich terenów, na których mogłyby uprawiać sport. A tych terenów we wszystkich miastach Polski jest *stanowczo zamało*. W tym kierunku starania czynników rządowych z Państwowym Urzędem W. F. i P. W. winny iść wspólnie z zabiegami czynników samorządowych i klubów sportowych, gdyż tylko w tym wypadku otrzyma się pożądane wyniki.

Drugim postulatem wychowania fizycznego w Polsce jest *stworzenie odpowiedniej kadry instruktorskiej*. Wprawdzie w tym kierunku robi się już bardzo wiele — wystarczy tylko przytoczyć kursy instruktorskie, organizowane w wielu gałęziach sportu we wszystkich ośrodkach Polski — tem niemniej jednak liczba instruktorów jest jeszcze ciągle niewystarczającą i powinna być odpowiednio uzupełnioną przez wykwalifikowane siły, które, co należy podkreślić, mogą być wykształcone w kraju.

Sporty zimowe.

Przechodząc do omówienia tegorocznych wyników w sporcie, należy podkreślić *wielki rozrost sportów zimowych*. Nietylko *narciarstwo*, które stało się niemal sportem narodowym, ale także *hokej na lodzie*, *łyżwiarstwo i saneczkarstwo* zyskały w r. ub. ogromnie na popularności, czego dowodem są masowe wycieczki narciarskie, rajdy kolejowo-narciarskie, wzrost liczby klubów hokejowych, zapełnione tłumem publiczności lodowiska i tory.



Widok ogólny skoczni narciarskiej na Krokwi w Zakopanem.



KAJAKIEM PO JEZIORZE DRYŚWIATY.
(FOT. A. GRABSKI.)

Narciarstwo.

Prymat w sportach zimowych prowadzi narciarstwo, oparte o doskonałą organizację *Polskiego Związku Narciarskiego*, obejmującego dziewięć związków okręgowych oraz ponad stopięćdziesiąt klubów (16.000 czł.). Organizacja ta, zapewniając swym członkom daleko idące ułatwienia w uprawianiu narciarstwa, może być wzorem dla szeregu innych organizacyj. Podkreślić też należy pracę jedynego w swoim rodzaju *Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa*, które walnie przyczyniło się do propagandy tego sportu w całej Polsce.

Wyniki sportowe naszych narciarzy przystawiają się następująco: mistrzostwo Polski w sztafecie 5×10 i puhar red. S. Fichera zdobyła drużyna *Sekcji Narciarskiej P. T. T.* w składzie *Berych*, *St. Marusarz*, *Br. Czech*, *J. Dawidek* i *S. Skupień*. Mistrzostwo Polski w konkurencji międzynarodowej zdobyli: w biegu złożonym *Izydor Łuszczek* (Wisła, Zakopane), w skokach *St. Marusarz* (S. N. P. T. T.), w biegu na 50 km Czechosłowak *Musil*, w biegu 8 km pań *Z. Stopkówna*, w biegu zjazdowym pań *B. Staszel-Polankówna*, w biegu zjazdowym panów *St. Marusarz*, w slalomie *Schindler* (Wisła, Zakopane).

Mistrz polski w narciarstwie Izydor Łuszczek (Wisła).

Ponadto polscy narciarze wzięli udział w szeregu zagranicznych zawodów, mianowicie w mistrzostwie Węgier *J. Marusarz* zdobył mistrzostwo w kombinacji i w biegu 16 km, a w biegu zjazdowym *Legierski* (S. K. N.). W mistrzostwie Jugosławji *Br. Czech* w biegu 18 km zajął czwarte miejsce, w biegu złożonym *St. Marusarz* drugie miejsce, w skokach mistrzem został *St. Marusarz*. Na zawodach F. I. S. w Innsbrucku powiodło się nam gorzej, najlepsze nasze wyniki, to szóste miejsce *St. Marusarza* w biegu złożonym, ósme *Łuszczka* w skokach. W mistrzostwie Czechosłowacji *Br. Czech* zajął piąte miejsce w biegu złożonym. Trzeba też wspomnieć o sukcesach polskich zawodników w Sokolich zawodach w Bochinji, w mistrzostwie Tatr i w in. Zaznaczyć należy, iż w rozgrywkach o puhar Prezydenta Rzpltej, po 8 latach prowadzi T. N. *2 p. s. p. (Sanok)*, które posiada najwięcej odznak za sprawność narc.

Hokej na lodzie.

Miejsce piłki nożnej w zimie zajmuje zdecydowanie *hokej lodowy*. W roku ubiegłym rozrósł się on poważnie wszerz, czego dowodzi wzrost liczby klubów, a przedewszystkiem ogromne zainteresowanie publiczności. Na czoło ośrodków uprawiających hokej wybiły się *Warszawa*, *Katowice*, *Zakopane*, *Krynica*, które najczęściej organizowały międzynarodowe zawody hokejowe, będące bodajże najlepszą propagandą tego sportu. W ciągu ub. sezonu w Polsce *gościł szereg zagranicznych drużyn hokejowych*, przedewszystkiem austrjackich, węgierskich, czeskich i niemieckich. W spotkaniach tych nie odnosiliśmy specjalnych sukcesów, co można przypisać na konto pewnego obniżenia poziomu czołowych drużyn polskich, zaobserwowanego po poważnym przełomie organizacyjnym, jaki dokonał się w r. ub. Także i na mistrzostwach świata w Pradze polska drużyna reprezentacyjna nie odniosła sukcesów, zajęła bowiem zaledwie *piąte miejsce ex aequo* z Węgrami. W rozgrywkach o mistrzostwo świata *ponieśliśmy porażki z Niemcami* (0:2 i 0:2), *z Czechosłowacją* (0:1), ze *St. Zjednoczonemi* (0:4), ze *Szwajcarją* (1:3), a *jedynie wygraliśmy z Belgją* *(1:0)* i *zremisowaliśmy z Węgrami* (1:1). W mistrzostwach Polski zanotowano *jedyny w swoim rodzaju wypadek*, mianowicie *brak mistrza Polski*. Ostateczne bowiem spotkanie o tytuł mistrza Polski między lwowską *Pogonią* a warszawską *Legją*, mimo przedłużenia czasokresu meczu, nie przyniosło wyniku, mecz bowiem zakończył się *remisowo* 1:1.

Łyżwiarstwo.

Dzięki energicznej akcji Polskiego Związku Łyżwiarskiego dał się zauważyć znaczny wzrost zainteresowania łyżwiarstwem. Sport ten stał się szczególnie popularnym wśród młodzieży szkolnej i przy odpowiedniej opiece posiada zapewnioną przyszłość. Warunkiem koniecznym do dalszego rozwoju, zarówno łyżwiarstwa, jak i hokeja, jest *założenie większej ilości sztucznych torów lodowych*. Obok istniejącego już toru w Katowicach ma powstać niebawem także tor w Warszawie. W r. ub. polskie łyżwiarstwo zaznaczyło swoją żywotność przez fakt brania udziału w szeregach imprez zagranicznych, wśród których na pierwszy plan wybijają się sukcesy *Kalbarczyka*, *Łukasikówney*, *Bilorówney i Kowalskiego* w Mor. Ostrawie i Szczyrbskiem Jeziorze, oraz *Bilorówney i Kowalskiego* w Pradze. Mistrzostwo Polski w jeździe figurowej w kategorji męskiej zdobył *Iwasiewicz* (WTŁ.), w kategorji kobiecej *Popowiczowa* (ŚTŁ.), parami zaś poraz siódmy zrzędu para *Bilorówna i Kowalski* (LTŁ.). W jeździe szybkiej mistrzostwo zdobyli *Kalbarczyk* (AZS., Warszawa) i *„Lena"* (Polonja, Warszawa). Poza tem wspomnieć należy o występach mistrza świata Schäfera i innych znanych łyżwiarzy.

Saneczkarstwo.

Nieco w tyle za innemi sportami zimowemi pozostało saneczkarstwo. Częściowo przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak sportowych torów saneczkowych. Z poważniejszych zawodów rozegrano jedynie *mistrzostwa Polski w Krynicy*, w których — wbrew dotychczasowej tradycji — nie brali udziału zawodnicy zagraniczni. Mistrzostwo Polski w kategorji jedynek pań zdobyła *Enkierówna* (Makkabi, Krynica), w kateg. męskiej *Dziążko* (KTH.).

Ping-pong.

Do grupy sportów zimowych zaliczyć również należy ping-pong, który jest uprawiany przeważnie tylko w zimie. W ub. r. rozegrano mistrzostwo Polski we Lwowie, zdobył je w kategorji indywidualnej *Ehrlich* (Hasmonea, Lwów), a w konkurencji zespołowej *Hasmonea (Lwów)*. Sport ten rozwija się bardzo dobrze, szczególnie w kołach młodzieży szkolnej.

Omawiając dział sportów zimowych wspomnieć należy o zimowych zawodach konnych, o których piszemy również na innem miejscu, oraz o *wszechświatowych igrzyskach Związku Makkabi* w Zakopanem. Zawody te zakończyły się *sukcesem zawodników z Polski, którzy zwyciężyli w ostatecznej klasyfikacji zespołowej, mając 131 p.*, przed Czechosłowacją 32 p., Austrją 14 p. i Rumunją 8 p.

Sporty boiskowe.

Od wczesnej wiosny do późnej jesieni boiska roiły się od mas ćwiczących się w najrozmaitszych gałęziach sportu. Prym wiodła w dalszym ciągu *piłka nożna*, która w wielu ośrodkach jest jedynym uprawianym szerzej sportem, a nieraz stanowi jedyną atrakcję miejscowego świata sportowego, gromadzącą licznie na widowni widzów.

Piłka nożna.

Będąc tak popularnym sportem, piłka nożna jednak nie podniosła się do poziomu, odpowiadającego jej pozycji w sporcie polskim. Aczkolwiek bowiem *Polska odniosła wielki sukces zwyciężając Jugosławję* (4:3), to jednak *porażki z Belgją* (0:1), *Czechosłowacją* (1:2), *przegrana Krakowa z amatorską reprezentacją Budapesztu* (0:2), a przedewszystkiem wyniki naszych czołowych drużyn w spotkaniach zagranicznych *(Warszawianka* w Jugosławji, *Wisła* we Francji i Belgji, *Cracovia* we Wiedniu) jak i z drużynami zagranicznemi w kraju (Hakoah Wiedeń pokonał Warszawiankę i ŁKS., a zremisował z Legją i Cracovią i przegrał tylko z Pogonią, D. F. C. Praga pokonał Wisłę i Cracovię, *F. A. C.* zremisował z Cracovią 1:1, a przegrał tylko z Ruchem) dowodzą, iż nam jeszcze dość daleko do Zachodu Europy w tym sporcie. Pewien większy sukces może zapisać na swoje konto jedynie *Cracovia*, która wygrała turniej piłkarski w Nitrze, zwyciężając drużyny tej miary, co mistrz Jugosławji Concordia, S. K. Bratysława i A. C. Nitra. Największem zainteresowaniem cieszyły się jednak *mistrzostwa ligowe*, które rozgrywano w ub. r. zmienionym nieco systemem, mianowicie 12 drużyn tworzących ligę podzielono na ligę wschodnią i zachodnią, z których trzy pierwsze wchodziły do finału. W ten sposób w grupie finałowej znalazły się

drużyny: *Cracovia, Ruch* i *Wisła* z grupy zachodniej, oraz *Pogoń, Legja* i *Ł. K. S.* z grupy wschodniej. Pozostałe drużyny: *Warta, Podgórze, Garbarnia*. (Zachód), *Warszawianka, Czarni* i *K. S. 22 Strzelec im. płk. Hozera* walczyły o utrzymanie się w lidze. Ponadto do rozgrywek o wejście do ligi zakwalifikowały się drużyny: *WKS. Śmigły* Wilno i *Polonia* Warszawa. Nakoniec należy podkreślić, iż jedyna polska drużyna w Gdańsku, *Gedanja*, zdobyła mistrzostwo tegoż miasta, zwyciężając szereg doskonałych drużyn niemieckich. Wspomnieć też trzeba o meczach naszej reprezentacji robotniczej o mistrzostwo Europy, w których reprezentacja nasza *zremisowała z Czechosłowacją 1:1, a przegrała z Austrją 1:4.*


Rekordzista świata w pchnięciu kulą Heljasz (na lewo) i mistrz Polski w rzucie dyskiem Tilgner.

Lekka atletyka.

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny był *nadzwyczaj bogaty* w ciekawe wydarzenia. Reprezentanci nasi przysporzyli Polsce w tej gałęzi sportów wiele sukcesów. Już od wczesnej wiosny datują się zwycięstwa *Walasiewiczówny* i *Wajsówny*, które startowały w Londynie, Pradze i Brukseli, wszędzie odnosząc zwycięstwa. Ukoronowaniem tego bogatego sezonu naszej dyskobolki było *ustanowienie rekordu świata w rzucie dyskiem* w Białymstoku, gdzie Wajsówna uzyskała odległość *41.60 m.* Niemniej jasną gwiazdą naszej lekkiej atletyki była *Walasiewiczówna*, która aczkolwiek poniosła przykrą porażkę w spotkaniu z *Koubkovą* (Praga) i *Schuurmans* (Bruksela), to jednak ustanowieniem nowych rekordów świata w biegach na 60 m, 80 m i 800 m zrehabilitowała się dostatecznie, zwłaszcza że w Poznaniu pokonała w rewanżu Koubkovą. Walasiewiczówna otrzymała również Wielką Honorową Nagrodę Sportową za najlepszy wynik sportowy w r. 1932.

Słabszy natomiast sezon miał zeszłoroczny bohater polskiego sportu, *Kusociński*. Odniósł on zwycięstwa w Medjolanie i dwukrotnie w Pradze (5 km), zwyciężył w Narodowym Biegu na przełaj przy 610 startujących zawodnikach, lecz później nabawił się choroby kolana, która postawiła go poza nawiasem sportu przez cały sezon. W szeregu wyników zwracały uwagę sukcesy *Heljasza* (Warta, Poznań), przedewszystkiem w pchnięciu kulą. Będąc niepokonanym w tej konkurencji w Polsce, odniósł on ponadto *wysokowartościowe zwycięstwa w* Londynie, Sztokholmie i Goeteborgu. W spotkaniach oficjalnych zmierzyliśmy się z *Czechosłowacją, Belgją i Węgrami*. W lekkiej atletyce słowiańskiej utrzymaliśmy prymat, bijąc *Czechów* 79.5:78.5. *Belgję* pokonaliśmy 65:50, z *Węgrami* natomiast przegraliśmy 34.5:47.5 p. Ponadto należy podkreślić mecze międzymiastowe, w których *Poznań pokonał Brukselę* 61:56, a *uległ Pradze* 60.5:62.5. W poszczególnych konkurencjach męskich mistrzostwo Polski zdobyli: *Sikorski* (Polonja Warsz.) 100 m i skok wdal, *Biniakowski* (Warta Poznań) 200 i 400 m, *Kucharski* (Jagiellonja Białystok) 800 i 1 500 m, *Fiałka* (Cracovia) 5 km i 10 km, *Niemiec* (Pogoń Lwów) skok wzwyż i 110 m przez płotki, *Kluk* (Legja Warsz.) skok o tyczce, *Luckhaus* (Jagiellonja) trójskok, pięciobój i dziesięciobój, *Turczyk* (Warta) rzut oszczepem, *Tilgner* (Sokół Poznań) dysk, *Heljasz* (Warta) kula, *Więckowski* (Polonja Bydgoszcz) młot, *Maszewski* (Polonja Warsz.) 400 m przez płotki, *AZS Warszawa* w sztafecie 4×100 m i *Warta* 4×400 m, *Hartlik* (Pogoń Katowice) i *Nowacka* (AZS Warszawa) w biegu na przełaj, *Gancarz* (Pogoń Lwów) w biegu maratońskim, *Strzałkowski* (Jagiellonja) w biegu 3 km z przeszkodami. W konkurencjach kobiecych tytuły mistrzyń


Zwycięzcy biegu okrężnego „I. K. C." w Krakowie: w środku Orłowski, na lewo Fiałka, na prawo Stokłosiński.


Reprezentacyjna drużyna piłkarska Polski, która pokonała Jugosławję 4:3.

zdobyły: *Orłowska* (Pogoń Katowice) 60, 100 i 200 m, *Jasieńska* (ŁKS) w rzucie kulą i oszczepem, *Wajsówna* (Sokół Pabjanice) w rzucie dyskiem i w skoku w zwyż, *Sikorzanka* w skoku w dal z miejsca i rozbiegu, oraz w trójboju, *Schabińska* (Legja) w biegu 80 m przez płotki, *Nowacka* (AZS Warszawa) 800 m, *Walasiewiczówna* w pięcioboju. *Stadjon Król. Huta* w sztafetach 4×100 i 4×200 m. Ponadto po raz pierwszy rozegrano *zimowe mistrzostwa Polski* w hali w Przemyślu, które przyniosły wielki sukces propagandowy. W zawodach tych pierwsze miejsce zajął *AZS Warszawa* przed Pogonią katowicką i Pogonią lwowską. Spodziewać się należy, iż ta inowacja utrzyma się na stałe. Podnieść należy, że do najpopularniejszych imprez należą *biegi okrężne o puhary „I. K. C."* w Krakowie i Równem (triumfatorem biegu w Krakowie był *Orłowski*, Pogoń Katowice, w Równem *Cybulski*, Wojskowy Klub Sportowy Równe).

Gry sportowe.

Gry sportowe zdobyły sobie wielką popularność, zwłaszcza w szeregach młodzieży szkolnej. Także i kluby, doceniając wielkie znaczenie gier sportowych dla ogólnego rozwoju fizycznego, zajęły się tą gałęzią sportu, w rezultacie czego widzieliśmy szereg interesujących imprez o dość wysokim poziomie.

Mistrzostwo Polski w poszczególnych grach zdobyły kluby: w siatkówce na sali panowie: *Sokół Macierz Lwów*, na boisku: *Cracovia*, w siatkówce kobiecej na hali i na boisku: *AZS Warszawa*, w hazenie: *Ł. K. S. Łódź*, w koszykówce męskiej: *YMCA Kraków*, w koszykówce kobiecej: *I. K. P. Łódź*, w szczypiórniaku: *Cracovia*. Także i większość klubów, doceniając znaczenie gier sportowych dla kondycji zawodników, wprowadziła je do swego programu, zwłaszcza w siatkówce i koszykówce.

Sporty wodne.



Widok portu w Brdyujściu podczas defilady uczestników spływu „Przez Polskę do morza".

Znakomite warunki terenowe wodne w Polsce posłużyły do rozwoju turystyki wodnej. W tym zakresie wspomnieć należy o wielkim spływie demonstracyjnym *„Przez Polskę do morza"*, który był pewnego rodzaju odpowiedzią polskiego sportu na wszelkie zakusy na polskość Pomorza. W spływie tym wzięło udział *ponad 2 600 osób na 880 łodziach* pod kierownictwem gen. Kwaśniewskiego.

bez sternika: *T. W. Włocławek*, dwójki ze sternikiem: *W. T. W. Warszawa*, czwórki ze sternikiem: *W. T. W. Warszawa*, czwórki bez sternika: *K. W. „04" Poznań*, ósemki: *B. T. W. Bydgoszcz*. Ruch międzynarodowy był *nadzwyczaj słaby*. Gościliśmy jedynie *Łotyszów*, którzy zostali pokonani w Trokach, a osady wileńskie startowały w Rydze, gdzie były pokonane przez osady niem.

Wioślarstwo.

Nieprzeciętny triumf święciło polskie wioślarstwo. Oto *po raz drugi* w dziejach mistrzostw Europy *tytuł mistrza zdobył Polak, Roger Verey (AZS Kraków)*. Sukces ten przyczynił wiele splendoru polskiemu wioślarstwu. (Pierwszy raz mistrzostwo Europy zdobyła dwójka bez sternika „04" Poznań w r. 1930 w Liege).

Ponadto w r. 1933 dwójka ze sternikiem *WTW* zajęła drugie miejsce w mistrzostwie Europy, dwójka podwójna *KW Wisła Warszawa* miejsce czwarte, zaś osady: dwójki bez sternika (TW Włocławek), czwórki ze sternikiem (WTW), czwórki bez sternika (KW „04" Poznań) i ósemki (BTW) odpadły w przedbiegach. Tytuły mistrzów w poszczególnych konkurencjach zdobyli: jedynki pań *Plewakowa* (WKS Wilno), czwórki pań: *Warszawski Klub Wioślarek*, jedynki: *R. Verey* (AZS Kraków), dwójki podwójne: *K. W. Wisła Warszawa*, dwójki



Roger Verey (AZS Krakow), mistrz Europy w wioślarstwie.

Sport kajakowy.

Stosunkowo mały koszt oraz łatwość transportu stały się powodem *rozrostu sportu kajakowego w Polsce*. Ruch ten został przewszystkiem skierowany *na turystykę wodną*, którą uprawia w Polsce kilkadziesiąt tysięcy kajakowców. Ponadto po raz pierwszy zorganizowano w Krakowie *zawody kajakowe o mistrzostwo Polski;* tytuły mistrzów zdobyli: w biegu na 10 km: jedynki sztywne *Zoellner* (Druż. Harc. Poznań), dwójki sztywne tur. *Marona i Gryglel* (Cracovia), dwójki sztywne wyścig. *Sybilski* i *Wachowiak* (SMP Poznań), jedynki składane *W. Pyka* (Klub Kanuistów Katowice), dwójki składane *Schenk i Tinschert* (K. K. K.). W biegu na 600 m pań: *Angelusówna* (Cracovia). W biegu na 1 km: jedynki sztywne *Olszewski* (WKS Żoliborz Warszawa), dwójki sztywne turyst. *Dudek i Raszewski* (Cracovia), dwójki sztywne wyścig. *Sybilski* i *Wacho-*

wiak (SMP Poznań), jedynki składane *Pyka* (KKK), dwójki składane *Schenk i Tinschert* (K. K. K.). Pyka, Szenk, Tinschert, Rudkowski i Wittenberg brali udział w mistrzostwach Europy w Pradze, jednak z powodu braku najmniejszej nawet rutyny regatowej na polu międzynar. nie potrafili osiągnąć zwycięstwa.

Pływanie.

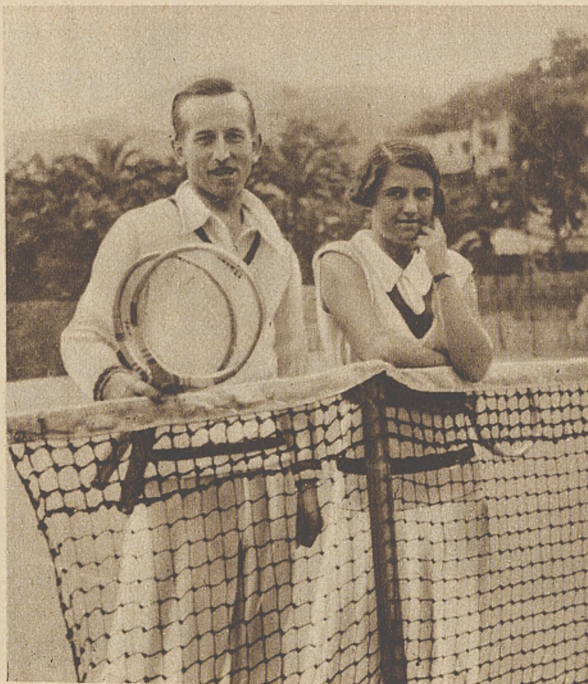
Sport pływacki nie zdołał wybić się na lepsze miejsce w pozycji międzynarodowej. W pewnej mierze przyczyną tego jest *brak krytych basenów*, co uniemożliwia racjonalne przygotowanie w sezonie zimowym. Mimo to ruch w ub. sezonie był wcale żywy, przyczyniło się zaś do tego organizowanie zawodów międzynarodowych. Jedynem spotkaniem międzypaństwowem był *mecz z Czechosłowacją. Czesi pokonali nas* 58:44 p. Ponadto na zawodach w Warszawie startowali zawodnicy czescy i węgierscy oraz olimpijczycy Smith (USA) i Simajka (Egipt). Tytuły mistrzów Polski zdobyli: 100 i 200 m st. dow. *Bocheński* (Delfin Warszawa), 100 i 200 m. st. klas. *Pollak* (Hakoah Bielsko), 100 m. 400 i 1 500 m st. dow. oraz 100 m na wznak *Karliczek* (EKS), sztafety 4×200 m st. dow. i 3×100 m st. zmiennym oraz water-polo *E. K. S. Katowice.* Skoki z trampoliny *Bregula* (I. K. P. Siemianowice). W konkurencjach kobiecych: 100 i 200 m st. klas. *Fritschówna* (TPGN), 100 m st. dow. i 400 m st. dow. *Kratochwilówna* (AZS Warszawa), 100 m na wznak *Szczerbówna* (Pogon Lwów), skoki z trampoliny *Klausówna* (TPGN), sztafeta 3×100 m st. zmiennym *I. K. P.* Siemianowice, sztafeta 4×100 m *E. K. S.*



Mistrz Polski w skokach z trampoliny Bregula w chwili skoku; w kole: J. Karliczek, czołowy pływak Polski.

Tenis.

Ubiegły sezon tenisowy był nadzwyczaj ożywiony. Przyczyniły się do tego nietylko wyjazdy naszych czołowych tenisistów zagranicę oraz mecze międzypaństwowe, ale również wielki rozrost tenisu w ośrodkach, które dotychczas zaniedbywały tę gałąź sportu. Obecnie w wielu miastach organizuje się turnieje, które ściągając liczną konkurencję, czasem nawet międzynarodową, przyczyniają się walnie do propagandy tenisu. Szczególnie blizkie stosunki utrzymywaliśmy w ub. sezonie *z Czechami i Austrjakami*, którzy kilkakrotnie gościli na naszych kortach. Wbrew dotychczasowej tradycji sezon rozpoczął się już w miesiącach zimowych, w których reprezentacja warszawskiej *Legji*, wzmocniona *Jędrzejowską* (AZS Kraków), rozegrała dwa spotkania, a to *w Sztokholmie* z A. I. K. (4:4), oraz *w Kopenhadze* z Danją (4:5). Pierwszy ten występ naszych tenisistów na kortach krytych zakończył się dla nas nadspodziewanie dobrze. Niewątpliwie sukcesy staną się powodem do wybudowania także i w naszych miastach krytych hal tenisowych, bez których nie można sobie wyobrażać dalszego rozwoju „białego sportu". Największym jednak sukcesem sezonu zimowego było *zdobycie przez Jędrzejowską mistrzostwa Londynu oraz jej zwycięstwa w turniejach w West Twickenham i Dulwich.* Zwycięstwa te odbiły się głośnem echem w świecie, choćby ze względu na wielką popularność tenisu angielskiego. Dwaj nasi czołowi tenisiści Hebda i Tłoczyński gościli na wiosnę na Riwjerze, także i tam odnosząc wiele sukcesów. M. in. *Tłoczyński wygrał turniej w Nicei, a Hebda zdobył mistrzostwo Riwjery*, bijąc w finale Tłoczyńskiego. Po takich sukcesach przystępowaliśmy z wielką otuchą do sezonu letniego. Niestety zaraz na początku spotkała nas porażka w postaci *przegranej w meczu o puhar Davisa z Holandją* (2:3). Także udział Jędrzejowskiej, Tłoczyńskiego i Hebdy w mistrz. Francji, oraz start Jędrzejewskiej w Wimbledonie nie przyniósł lepszych wyników. Utrzymaliśmy jednak nader ożywiony kontakt z zagranicą, który niewątpliwie nie pozostanie bez odpowiednich następstw. Szereg graczy brał udział w turniejach polskich, polscy gracze startowali również zagranicą. Ze spotkań międzypaństwowych i międzynarodowych należy wymienić *zwycięstwa nad Monako* 3:2 i *Austrją* 5:0, natomiast *przegraliśmy spotkanie z Czechosłowacją* (2:4), oraz mecz o puhar Davisa na r. 1934 *z Włochami* (0:5). Ponadto przegraliśmy kilka spotkań międzymiastowych, a to: *Praga-Warszawa* 3:2, *Monako-Kraków* 5:0 i *Praga-Lwów* 3:0. Mistrzostwa Polski rozegrano w Katowicach w konkurencji krajowej, przyczem tytuły mistrzów zdobyli: w grze panów *Hebda*, w grze pań *Jędrzejowska*, w grze podwójnej *Tłoczyński i J. Stolarow*, w grze mieszanej *Jędrzejowska i Tłoczyński*, w grze podwójnej pań *Jędrzejowska i Dubieńska.* Mistrzostwa międzynarodowe rozegrano w Warszawie, tytuły mistrzów zdobyli: w grze pojedyńczej panów *Hecht* (Czechosłowacja), w grze pojed. pań *Jędrzejowska*, w grze mieszanej *Jędrzejowska i Tłoczyński*, w grze podwójnej panów *Hughes* (Anglja) i *Baworowski* (Austrja), w grze podwójnej pań *Jędrzejowska i Dubieńska.*



Czołowi tenisiści polscy: I. Tłoczyński i J. Jędrzejowska.

Szermierka.

Głównem wydarzeniem szermierki polskiej były mistrzostwa Polski oraz udział w mistrzostwach Europy, rozgrywanych w Budapeszcie. Tytuły mistrzów Polski zdobyli: we florecie *Fridrich*, w szpadzie i szabli *kpt. Segda*, we florecie pań *Rowecka* (AZS Poznań). W mistrzostwach Europy nie odnieśliśmy większych sukcesów. W szpadzie zostaliśmy *pokonani przez Czechosłowację* 22:10 i *przez Rumunję* 19:13, *w szabli ulegliśmy Anglji* 3:7 i Węgrom 7:9, przyczem ten ostatni wynik należy

uważać za wielki sukces wobec wysokiej klasy Węgrów. Niemniej jednak należy podkreślić znaczne wzmocnienie i ożywienie ruchu szermierczego w kraju, do czego przyczyniły się rozliczne turnieje, organizowane również przez ośrodki szkolne, oraz przez formacje wojskowe.

Kolarstwo.

Sport kolarski walczył w ub. roku z wielkimi trudnościami, na które przedewszystkiem złożyły się warunki gospodarcze. Sprzęt kolarski jest zawsze drogi, a nasza młodzież nie była w stanie na skutek kryzysu uzupełniać braki w sprzęcie. To też liczba startujących spadała i trudno było o podniesienie się poziomu.

Jedynym startem zagranicą naszych kolarzy był *udział w biegu dookoła Węgier*, w którym jednak nasi zawodnicy nie odznaczyli się. *Olecki*, który jedyny z Polaków ukończył bieg, zajął 21 miejsce, zaś *Michalak*, *Korsak-Zaleski*, *Stefański* wycofali się na skutek defektów, których nie dało się usunąć ze względów wyżej przytoczonych. W poszczególnych konkurencjach tytuły mi-

(Czechosl.), gdzie zajęła drugie miejsce w kat. sport., oraz w wyścigu *na Semmeringu*, gdzie przybyła na trzeciem miejscu w kat. sport. do 1 500 ccm. Nieco lepsze warunki do pracy miał *motocyklizm*, to też sezon sportowy motocyklistów był nader ożywiony. Dwa największe wyścigi o konkurencji międzynarodowej przyniosły zwycięstwa jeźdzcom zagranicznym. W wyścigu o *Grand Prix w Katowicach* wygrał Austrjak *Walla*, w wielkich wyścigach motocyklowych *w Wiśle*, zaliczonych do mistrzostw


Kpt. Segda, mistrz Polski w szpadzie i szabli.

Fragment startu wyścigu kolarskiego o puhar „IKC" Kraków — Katowice — Kraków

strzów Polski zdobyli: na torze *Pusz* (WTC), na szosie *Korsak-Zaleski* (WTC), na przełaj *Michalak* (Legja), w biegu na 50 km *Włodarczyk* (WTC). Ponadto zorganizowano bieg dookoła Polski, w którym zwyciężył *Jerzy Lipiński* (Skoda Warszawa). Pośród wielu biegów kolarskich wybijają się na pierwszy plan: wyścig dookoła Śląska o puhar Redakcji Il. Kuryera Sportowego „Raz-Dwa-Trzy", który w r. ub. wygrał *Dłucik*, oraz bieg Kraków-Katowice-Kraków o puhar Redakcji „Il. Kuryera Codziennego", który zakończył się zwycięstwem kolarza krakowskiego *Frankowskiego* (K. K. C. i M. Kraków).

Sporty motorowe.

Jeszcze bardziej cierpiącym ze względu na kryzys sportem była grupa sportów motorowych. Szczególnie *automobiliści* nie wykazali większej ruchliwości, co było zresztą łatwo zrozumiałem. W dziedzinie automobilizmu z większych imprez doszedł do skutku jedynie wyścig o *„Grand Prix" Lwowa*, który w kategorji powyżej 1.5 l. zakończył się zwycięstwem Szweda *Björnstada*, do 1.5 l. Francuza *Veyrona*. Z polskich kierowców jedynie *Jan Ripper i Koźmianowa* brali udział w wyścigach zagranicznych, przyczem należy podkreślić *zwycięstwo Rippera na Semmeringu* w kat. do 1 500 ccm, oraz dobre miejsca *Koźmianowej* we wyścigu *w Kralowym Hradcu*

Europy, o puhar „I. K. C.", wygrał również Austrjak *Runtsch*. Ponadto tytuły mistrzów Polski zdobyli: na dirt-tracku *Weyl* (Poznań) i *Baron* (B. B. K. M. Bielsko) zaś „Złoty Kask" w Poznaniu wygrał *Zimmer*.

Boks.

W boksie odnieśliśmy wiele cennych sukcesów. Wiele drużyn zagranicznych, przedewszystkiem niemieckich, goszczących w Polsce, zostało pokonanych przez polskich bokserów. *W meczu międzypaństwowym pokonaliśmy Czechosłowację 10:6, Łódź pokonała Brno 10:6*, natomiast *Poznań uległ reprezentacji Budapesztu 6:10, a Warszawa pokonała Monachjum 10:6*. Z sukcesów indywidualnych należy pod-


Najlepszy automobilista Polski Jan Ripper.



J. Kurkowska-Spychajowa, mistrzyni świata w strzelaniu z łuku.



T. Konarzewski, mistrz Polski w boksie w wadze ciężkiej.

kreślić zwycięstwo *Chmielewskiego* w turnieju *w Sztokholmie* w wadze średniej, w którym, zwyciężając kolejno trzech doskonałych bokserów Północy, zajął w tej wadze pierwsze miejsce. Mistrzostwa Polski rozegrano w Warszawie, a tytuły mistrzów Polski w wagach od muszej do ciężkiej zdobyli: *Rotholc* (Makkabi Warszawa), *Polus* (Warta), *Rudzki* (Naprzód), *Banasiak* (IKP), *Pisarski* (Skoda), *Chmielewski* (IKP), *Antczak* (Warta) i *Konarzewski* (IKP). Mistrzostwa drużynowe nie zostały faktycznie rozstrzygnięte. Formalnie wygrała je *Warta*, bijąc w finale Polic. K. S. Katowice 9:7, lecz mistrzostwo to zostało unieważnione.

Zapasy.

Polscy zapaśnicy nie wiele dali się słyszeć w ub. sezonie. Wygrali oni mecz *z Austrją* 14:13, lecz na mistrzostwach *Czechosłowacji i Małej Ententy* ponieśli same porażki, za wyjątkiem *J. Gałuszki*, który zajął w swej kategorji (w. średnia) pierwsze miejsce. Tytuły mistrzów Polski zdobyli w wagach od muszej do ciężkiej: *Groński, Anioła, Ślązak, Zembrzuski, Gałuszka, Hebda i Puciata.*

Strzelectwo.

Wielki rozrost zanotować należy w sporcie strzeleckim, który będąc sportem Obrony Narodowej zasługuje ze wszech miar na jak najszersze poparcie i popularyzację. Wielkie usługi oddało tutaj *wprowadzenie Odznaki Strzeleckiej*, która stała się potężnym impulsem do uprawiania tej gałęzi sportu. Celowa praca Związku Strzeleckiego, prowądzona nietylko w miastach ale i po wsiach, poczęła wydawać owoce. Podkreślić również należy prace ośrodków W. F. i P. W. w kierunku popularyzacji strzelectwa przez pomoc przy budowie strzelnic oraz organizowanie zawodów strzeleckich. — Na terenie międzynarodowym braliśmy udział w mistrzostwach świata w Londynie, na których *Kurkowska-Spychajowa*, mistrzyni Polski w strzelaniu z łuku, zdobyła również w tej konkurencji *mistrzostwo świata*. Ogólnopolskie zawody strzeleckie, łuczne i myśliwskie, zorganizowane w ub. r. w Poznaniu, zebrały ponownie na starcie elitę polskiego sportu strzeleckiego. Wielkim sukcesem było *wygranie meczu korespondencyjnego z Estonją*, która w dwu latach poprzednich zwyciężała nas w tej konkurencji. Wspomnieć również należy o nawiązaniu kontaktu z Czechosłowacją. Późną jesienią rozegrano strzeleckie zawody korespondencyjne pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

Sport konny.



Czołowi jeźdźcy polscy: rtm. Szosland (na lewo) i rtm. Lewicki.

Podobnie jak sporty motorowe tak i sport konny wiele ucierpiał przez kryzys gospodarczy, skutkiem czego pozostawał ciągle sportem pewnej grupy tylko. Jedynie dzięki energicznej pomocy wojska oraz Towarzystw zachęty do hodowli koni sport jeździecki posuwa się naprzód, przyczem należy podkreślić ofiarność szeregu ofiarodawców cennych nagród honorowych i pieniężnych na konkursy i wyścigi, wskutek czego hodowcy mogą prowadzić racjonalną hodowlę rasowego konia. Pod względem sportowym poziom naszych jeźdźców pozostał bez zmian u szczytu, co stwierdzają wszyscy fachowcy zagraniczni. Brak jednak naszym jeźdźcom materjału końskiego, skutkiem czego nie mogą oni udowodnić swej wysokiej klasy. Z tego też powodu start naszych kawalerzystów na Riwjerze i we Włoszech nie przyniósł spodziewanych sukcesów. Konie naszych jeźdźców doszły do lepszej formy dopiero w połowie sezonu, to też na międzynarodowych zawodach *w Warszawie* biliśmy już groźną konkurencję zagraniczną, zdobywając m. in. „Puhar Narodów". Ponadto nasi kawalerzyści wzięli również udział w konkursach w *Rydze*, gdzie zdobyli puhar Narodów, oraz *w Tallinie*, gdzie również zajęli szereg punktowanych miejsc. — Z konkurencyj mistrzowskich rozegrano *mistrzostwa konne Armji w Baranowiczach*, a tytuł mistrza Armji zespołowo zdobył *25 pułk ułanów*, zaś indywidualnie *rtm. Wolski* (25 p. uł.). Mistrzostwa Polski w jeździe konnej rozegrano w Warszawie, a zdobył

je *por. Pohorecki* przed mjr. Trenkwaldem i rtm. Lewickim (ten ostatni zdobył również nagrodę „I. K. C." na zawodach konnych w Warszawie).

Podobnie jak w innych latach wielkiem urozmaiceniem sezonu były doroczne zawody konne zimowe *w Zakopanem*, które w ub. r. zostały wzbogacone przez dodanie do nich *wyścigów konnych*, przy udziale najlepszych koni wyścigowych ze stajni polskich. Inowacja ta przyjęła się doskonale, a przeprowadzona wzorowo przez Komitet Imprez Sportowych w Zakopanem, zostanie niewątpliwie ugruntowana na zawsze, jako świetna atrakcja naszej zimowej stolicy. Wyścigi te umożliwiają hodowcom koni przetrwanie sezonu zimowego, który dotychczas pozbawiony był wyłącznie możliwości wysyłania koni na zawody krajowe. W latach następnych planowana jest dalsza rozbudowa zawodów konnych w Zakopanem, które przyczyniają się znacznie do propagandy Zakopanego, czego dowody mieliśmy już w poprzednich sezonach.



Por. Pohorecki, mistrz Polski w jeździe konnej.

Inne gałęzie sportu.

Kończąc bilans polskiego sportu należy wspomnieć jeszcze o sportach mniej popularnych, jak *hokej na trawie*, *piłka rowerowa*, *motorówki* i t. p. Sporty te, aczkolwiek wykazały pewną żywotność, nie mniej jednak nie odgrywają tak poważnej roli, jak sporty wyżej omówione.

Zakończenie.

Jak widać z niniejszego treściwego przeglądu, sport polski wyszedł z tarapatów kryzysowych wcale obronną ręką. Mimo zniesienia kredytów i mimo pewnych trudności paszportowych zdołaliśmy utrzymać kontakt z zagranicą oraz podnieść pewne gałęzie sportu w kraju. Stwierdzić jednak trzeba, że w przyszłości *dalszy postęp i rozwój możliwy jest jedynie przy ścisłej koordynacji wszystkich, którzy pracują na terenie wychowania fizycznego, oraz pod celową opieką sfer rządowych.*

Wspomnieć również należy o znacznem zbliżeniu sportowców polskich *z Czechosłowacją i Rumunją* w wielu gałęziach sportu. Zwłaszcza, jeśli chodzi o Czechosłowację, kontakt ten był *specjalnie bliski i ożywiony*, a odbyta pod jesień *konferencja reprezentantów prasy polskiej i czechosłowackiej* w Warszawie dobitnie wykazała, iż zbliżenie to posiada *doniosłe znaczenie dla obydwu narodów* i może przyczynić się do zacieśnienia węzłów politycznych.

Także kontakt sportowy *z Rumunją* został podtrzymany dzięki wizycie polskich piłkarzy wojskowych w stolicy Rumunji i również posiada wszelkie warunki do dalszego pomyślnego rozwoju ku korzyści obydwu zainteresowanych państw. Fakt, że Polska na międzynarodowym terenie sportowym stanowi poważną siłę, wpłynął, iż pod koniec sezonu także i *Niemcy* okazywały znaczną chęć nawiązania z nami bliższych stosunków sportowych.

Widok ogólny toru hippicznego w Łazienkach w Warszawie

Z IV-go wszechświatowego zlotu harcerzy.

W dniach 1—15 VIII 1933 w miejscowości Gödöllö pod Budapesztem odbył się IV międzynarodowy zlot harcerski z całego świata, t. zw. Jamboree, przy udziale około 25 000 harcerzy, reprezentujących prawie wszystkie państwa, istniejące na kuli ziemskiej. Najliczniejszą grupą był zespół angielski, który wystąpił w liczbie 2 500 osób. Na drugiem miejscu znalazła się drużyna polska licząca 1 500 harcerek i harcerzy, reprezentujących wszystkie dzielnice Polski. Harcerze polscy przed wyjazdem na Węgry zebrali się w N. Sączu, dokąd przybyli również przedstawiciele sfer rządowych, min. spr. wewn. Pieracki, woj. śląski Grażyński i woj. krakowski Kwaśniewski, by dokonać przeglądu polskiego zlotu. Z N. Sącza harcerze udali się do Gödöllö, przyczem pewna ich część wyruszyła na Węgry drogą wodną, kajakami, Wagiem i Dunajem. Otwarcia zlotu w Gödöllö dokonał regent Węgier adm. Horthy w obecności Naczelnego Skauta Świata gen. Baden-Powella. Z zespołów obecnych na zlocie na jedno z czołowych miejsc wysunęła się drużyna polska, zarówno pod względem sprężystości i żywotności, jak i pod względem dzielnej postawy i barwnych kostjumów ludowych. Sensacją zlotu byli polscy szybownicy, którzy przywieźli ze sobą 6 szybowców i dokonali szeregu udałych lotów nad obozem, nad Budapesztem i okolicą (wyróżnił się lot harcerza K. Kuli, który wylądował na swym szybowcu w środku Budapesztu). Ogólne zainteresowanie wywołały tańce ludowe, wykonane przez polskich harcerzy, na które szczególną uwagę zwrócił gen. Baden-Powell. Do nader sympatycznych wrażeń ze zlotu należała gawęda przy ognisku w obozie polskim, w której wziął udział gen. Baden-Powell oraz szereg przedstawicieli innych narodów. W czasie defilady polscy harcerze wypuścili 200 gołębi pocztowych. Obóz harcerski w Gödöllö zwiedziło w czasie trwania zlotu ok. półtora miljona osób, z pobliskich krajów przybywały też umyślne wycieczki dla zwiedzenia obozu (np. z Włoch delegacja 500 osób Związku Balila). W bilansie udziału polskich harcerzy w IV Jamboree podkreślić należy jego wielkie znaczenie propagandowe, czego wyrazem było wprowadzenie delegata Polski do męskiego Biura Międzynarodowego Harcerskiego, dalej wprowadzenie języka polskiego do oficjalnych publikacyj na równi z innymi językami, wreszcie decyzja, że zlot słowiańskich harcerzy odbędzie się w Polsce. Najbliższe Jamboree postanowiono zwołać do Szwecji w r. 1935. Harcerze polscy powracając ze zlotu odbyli przez Słowaczyznę pieszą wędrówkę, która stała się okazją do zamanifestowania przyjaźni narodów słowiańskich. Delegację polskich harcerzy przyjął na audjencji prezydent Czechosłowacji Masaryk. Po zlocie twórca skautingu gen. Baden-Powell odwiedził Gdynię, witany tam serdecznie przez harcerzy w obecności reprezentantów rządu polskiego. Przegląd działalności harcerzy przy sposobności udziału w IV Jamboree potwierdził, że harcerstwo znajduje się na najlepszej drodze do dalszego rozwoju i przyczynia się wydatnie do wychowania silnych ideowo kadr przyszłych obywateli Rzeczypospolitej.





Fragment „mapy Polski" wytyczonej zapomocą flag o barwach narodowych przez polskich harcerzy, podczas zbiórki w N. Sączu, obraz ten był jednym z głównych popisów w Gödöllö.



Powyżej: Próbna defilada flagowa polskich harcerzy w N. Sączu. — Na prawo: Oryginalny most zbudowany w czasie zlotu przez harcerzy węgierskich na Dunaju, przy pomocy składaków. — Poniżej: Regent Horthy dokonuje przeglądu harcerzy w Gödöllö. W głębi za regentem widoczny gen. Baden-Powell na koniu.



Dr. JÓZEF SERUGA
Kustosz Zbiorów bibl. muzealnych
hr. Tarnowskich w Suchej.

Z przeszłości nart.



Fig. 1. Finowie na polowaniu.



Fig. 2. Lapończycy na polowaniu.

Ojczyzną nart są bezsprzecznie kraje północne, gdzie śniegi, leżące przez większą część roku, dostarczają wspaniałych terenów sprzyjających naturalnemu rozwojowi narciarstwa. Szczątki nart znalezione przed kilku laty w torfowiskach lapońskich, oraz rysunki w jaskiniach, wskazują, że narty były w użyciu już przed ok. 4000 lat. W Polsce nazwa „narty“ zarejestrowana jest po raz pierwszy (według dotychczasowych poszukiwań) w dziele Aleksandra Guagnina „Sarmatiae Europae descriptio“, druk M. Wierzbięty, Kraków r. 1578 (B. Jag. cim. 8137), Włocha, oficera w służbie polskiej, który opisując w tem dziele Polskę, Litwę i Moskwę, wspomina o używaniu nart („pedites autem in Nartis celeriter per nivem iter conficiunt“) i opisuje je (fig. 6).

Nieznane szczegóły dotyczące przeszłości nart zawiera znajdujące się w zbiorach bibljoteczno-muzealnych hr. Tarnowskich w Suchej k. Żywca *dzieło-unikat wedle stwierdzenia Bibljografji Estreichera: Historja Olafa Wielkiego arcybiskupa upsalskiego o ludach północnych*, wydana w Bazylei w r. 1567, bogato ilustrowana nadzwyczaj ciekawemi drzeworytami. Pełny tytuł brzmi: „Historia Olai Magni Gotthi archiepiscopi Upsaliensis, de gentium septemtrionalium variis conditionibus statibusve et de morum, rituum, superstitionum, exercitiorum, regiminis, disciplinae victusque mirabili diversitate. Item de bellis, structuris instrumentisque mirabilis. Item de mineris metallicis et variis animalium generibus in illis rogionibus degentium. Opus omnibus cuiuscumque conditionis hominibus magno usui uturum, rerum cognitione delectationeque refertum expressis figuris pictis illustratum.“ (Dzieło to bardzo obszerne, 856 stron foljo, napisane w pierwszej połowie XVI w., doczekało się w bardzo krótkim czasie przeszło 16 wydań i było tłumaczone na różne języki. Częściowo opierało się na szerokiej literaturze — około 130 autorów, z polskich wymieniony Miechowita — częściowo bardzo cennych spostrzeżeniach samego autora i relacjach współczesnych. Jest to prawdziwa skarbnica do historji kultury krajów i ludów północnych i nadbałtyckich, a że potrąca również o Litwę i Ruś, wchodzące w skład państwa polskiego, jest także *bardzo ważna i dla polskich badaczy.)*

W dziele tem znajdują się kilkakrotnie ustępy dotyczące nart używanych współcześnie, t. j. w XVI w. Już w przedmowie znajduje się wzmianka ogólna o używaniu nart, które krótko *nazywane są drewnami*. Czytamy tam: „U Finów tak mężczyźni jak i kobiety udając się na łowy przywiązują do nóg drewna, zapomocą których posuwają się i biegną z taką szybkością, że doganiają dzikie zwierzęta i zabijają“.

Następnie w samym tekście znajduje się dłuższy opis nart przy opisie części Finlandji zwanej Scriefinnia, „gdzie mieszkańcy posuwają się z podziwu godną szybkością przy pomocy pewnych płaskich drewien, nakształt łuków na przodzie zakrzywionych, do nóg przytwierdzonych, kierują się zaś kijem (baculum manuale) wedle woli na wszystkie strony, czyto w górę czyto w dół i t. d. *Uważają, by jedno drewno było dłuższe o jedną stopę*, jednakowoż stosownie do wzrostu, t. zn. gdy wysokość człowieka wynosi 8 stóp, jedno drewno ma 8 a drugie 9 stóp. *Drewna podbite są bardzo delikatną miękką skórą z byczka rena.* Składają się na to różne powody, t. j. by można było posuwać się z większą śliskością po wysokich śniegach, by łatwiej ominąć przepaści skalne i przerwy przy poprzecznym (krzyżowym) ruchu, by pnąc się pod górę nie spadać, ponieważ sierść (włos) podnosi się nakształt szpilek czy jeża przez dziwną siłę, by nie opadały, zwraca się. W ten sposób przy pomocy takich narzędzi i wielkiej wprawie łatwo przebywają niedostępne góry i zagłębienia dolin, zwłaszcza w zimie, co również łatwo czynią w lecie przy pomocy wózków, które jednak ustępują drewnom. Niema skał i pagórków, na któreby nie weszli, a na które dostają się nie wprost w górę, ale krętym biegiem po zboczach czy to *w czasie polowania*, czy też *jako zawodnicy dla zamiłowania i sztuki* (sportu). Chociaż *tym zamiłowaniom i zawodom (sportowi) nie wierzył papież Paweł III* (zasiadał na stolicy ap. w latach 1534—1545), gdy mu donosił biskup Filip Archintus, *prawdą jest, są zawody*“.



Fig. 3. Dzikie plemiona leśne na polowaniu.

Na podstawie tego tekstu, przy pomocy reprodukowanych tu drzeworytów z XV w. obrazujących *używanie* nart *w czasie polowania* (fig. 1, 2, 3), *w walce* (fig. 4), czy *na zawodach* (fig. 5), pomimo powierzchowności i nieścisłości technicznej opisu nart, można ustalić pewne styczne i różnice z dzisiejszemi nartami.

Narty z XVI w. można uważać niejako za przedłużenie obuwia, szersze



Fig. 4. Plemiona leśne ciągnące na wojnę.

nych, ubrani w skóry dzikich zwierząt, z okryciem głowy zrobionem ze skór, z upierzeniem i dziubami gęsi, kaczek lub kogutów, dla dodania sobie dzikszego wyglądu, podchodzą kozice, dwaj z łukami, trzeci z oszczepem, podczas gdy czwarty zajada nad brzegiem rzeki czy jeziora złowioną rybę, a dwaj pozostali (w głębi obrazka) manipulują coś koło drzewa.

Drugie niezwykle ważne zastosowanie miały narty *przy prowadzeniu wojny*. Na fig. 4 widzimy leśne plemiona w charakterystycznych okryciach głowy, ciągnące na wyprawę. Na przedzie obrazu w szyku bojowym piechota z łukami na nartach, w głębi jazda w biegu.

Nadto narty obok wymienionych celów czysto utylitarnych, jak polowania i walki, służyły *już w XVI w. jako sport i ćwiczenia sprawności* wykazywanej nawet *przy zawodach*, które, jak się z tego okazuje, wcale nie są wynalazkiem dzisiejszych czasów.

od tyłu, a zwężające się ku przodowi, z zakrzywionem do góry zakończeniem. *Przytwierdzenie do nogi znajdowało się na tylnim końcu narty. Noga mieściła się sztywno w zagłębieniu*, przywiązana rzemykami do krawędzi zagłębienia, co dokładnie widać na fig. 3. Dzisiejsze okucie nart, mniej więcej w środku długości narty, z ruchomem przytwierdzeniem nogi, stanowi postęp i istotne udogodnienie. Długość nart zależna była od wzrostu człowieka, podobnie jak dziś. *Tajemnicą zostaje, czemu jedna narta była dłuższa a druga krótsza* i która, czy z prawej czy z lewej nogi. Najprawdopodobniej brano pod uwagę postawę zasadniczą z lekkiem wysunięciem jednej nogi naprzód o jedną stopę, która to postawa jest silną i pewną, gdy się chce mieć równocześnie przednie końce nart równe. Najprawdopodobniej wysunięta była noga prawa, a lewa posiadała dłuższą nartę, czego jednak na podstawie ilustracji stwierdzić nie można napewne, gdyż osoby przedstawione są w ruchu, a perspektywie nie można zbyt ufać. Podbijanie nart owłosioną skórą młodego rena wyrugowały dziś smary znacznie tańsze, a jedynie, można powiedzieć: szczątkowo, dochowało się jeszcze podbijanie nart skórą fok w narciarstwie wysokogórskiem.

Użycie nart było u ludów północnych, jak Skandynawowie, Finnowie, Lapończycy i t. d. powszechne. Głównie, jak to widać na ilustracjach, narty miały zastosowanie na polowaniach, stanowiących obok rybołostwa podstawowe źródło utrzymania się u takich ludów jak Finowie (fig. 1), Lapończycy (fig. 2), lub dzikie plemiona leśne, bliżej nieokreślone (fig. 3). Na fig. 1 i 2 mężowie z brodami, niewiasty z rozpuszczonemi włosami i młodzieńcy, wszyscy na nartach, uzbrojeni w łuki, a ponadto młodzieńcy uzbrojeni w dzidy, ścigają razem z psami umykającą zwierzynę, zdaje się jelenie czy dzikie reny. Niewiasty w długich sukniach. Na fig. 3 trzej przedstawiciele dzikich plemion leś-



Fig. 6 Drzeworyt z dzieła A. Guagnina.

Fig. 5 przedstawia właśnie *scenę wyścigów między grupą współzawodników na pięknych sankach z zaprzężonym łosiem* (przewyższającym szybkością znacznie konia i wytrzymalszym przy dłuższych dystansach), a *grupą narciarzy*, która idzie w zawody z szybkobieżącem zwierzęciem. Jeden z narciarzy wysforowawszy się naprzód, upadł i nakrył się nogami, drugi, zdaje się sędzia, stoi spokojnie, trzymając w lewej ręce kij poziomo, jakby metę, zwrócony ku dwom nadbiegającym narciarzom, z wysiłkiem popychającym się kijami, które trzymają między nogami.

Nadmienić jeszcze należy, że autor przytoczonej księgi, erudyta, który przetrawił aż 130 autorów, pominął miejscowe nazwy nart u opisywanych narodów, a nazywa je tylko ogólnie *„drewnami“*, *„płaskiemi drewnami“*, *„szerokiemi belkami“*, *lub „gładkiemi tablicami“* (ligna, plana ligna, pandae seu latae trabes, lubricae tabulae).



Fig. 5. Wyścigi narciarzy z sankami zaprzężonemi w łosia.

RAD JAKO ŚRODEK LECZNICZY.

Pierwiastek chemiczny rad został odkryty w roku 1898 przez znakomitą rodaczkę naszą p. Marję Curie-Skłodowską. Rad otrzymujemy *z rudy uranowej*, wydobywanej głównie w Jachimowie w Czechosłowacji. Rad jest ciałem promieniotwórczem, rzucającem promienie, przenikające przez materję, znajdującą się na ich drodze. Doświadczenia wykazały, że promienie radu wywierają *potężny wpływ na organizmy roślinne i zwierzęce.*



Powyższa ilustracja przedstawia opakowanie prawdziwego okładu radowego „Radiumchema" z Jachimowa (St. Joachimsthal — Czechosłowacja). Okłady „Radiumchema" posiadają trwałą promieniotwórczość.

Przenikając wgłąb żywej tkanki, promienie radowe wywołują w niej zmianę, które zależnie od stopnia działania mogą być *zarówno pożyteczne jak i szkodliwe dla organizmu.* Silne naświetlanie niszczy tkankę i własność tę zużytkowano w leczeniu nowotworów złośliwych, np. raka, naświetlanie zaś słabe wzmacnia i pobudza procesy życiowe. — Długoletnie doświadczenia i badania dowiodły, że umiejętne stosowanie promieni radowych dodatnio wpływa na tkankę nerwową, odnawia krew i usuwa z niej szkodliwe składniki (kwas moczowy), pobudza śledzionę, nerki i wątrobę, regulując w ten sposób przemianę materji, zabija bakterje i leczy zapalenia ropne.

Mieszkańcy okolicy Jachimowa już od niepamiętnych czasów stosowali *okłady z woreczków, napełnionych rudą radową przeciw różnym cierpieniom i chorobom.* Obecnie *wszyscy mogą korzystać* z tego uniwersalnego środka leczniczego, *stosując okłady znane pod nazwą „Radiumchema".* Są to suche okłady, przeznaczone do klinicznego i domowego lecznictwa radowego. Zawierają one element radu w formie sproszkowanej rudy radowej z Jachimowa. *Zawartość radu w okładach „Radiumchema"* jest zaznaczona w miligramach na pudełku i jest sprawdzaną przez Państwowy Instytut Radowy w Pradze Czeskiej i przez radiologiczną pracownię Tow. Naukowego Warszawskiego w Warszawie.

Okład radowy „Radiumchema" *łagodzi bóle, wzmacnia system nerwowy, leczy migrenę, neurastenję, nerwobóle i nerwicę serca, usuwając kwas moczowy z krwi, leczy choroby przemiany materji, dnę* (artretyzm), *gościec* (reumatyzm), *rwę kulszową* (ischias), *zapalenie stawów* i t. d. Stosowanie tych okładów powstrzymuje *rozwój miażdżycy tętnic, zwapnienia naczyń krwionośnych, arteriosklerozy.* Również *w chorobach nerek, śledziony, wątroby, żółci, w procesach zapalnych i ropnych, w chorobach skóry, jak liszaje, czyraki, leczenie zapomocą tych okładów daje doskonałe wyniki.* Okłady radowe są również bardzo pożyteczne w okresie niedomagań klimakterycznych (okres przekwitu), oraz obniżają ciśnienie krwi u osób starszych.

Stosowanie „Radiumchemy" jest niesłychanie proste, gdyż okłady w woreczku flanelowym przykłada się lub przywiązuje do chorego miejsca.

Należy jednak wystrzegać się falsyfikatów. Prawdziwe okłady jachimowskie „Radiumchema" zaopatrzone są w godło państwowe Czechosłowacji.

Bezpłatne informacje wysyła „Radiumchema" Warszawa, Śniadeckich 22, tel. 8-83-11.



Skiagram.

Każdy może przy pomocy kliszy fotograficznej stwierdzić promieniotwórcze (radioaktywne) własności okładu „Radiumchema". Umieszczając na kliszy fotograficznej przedmioty metalowe i nakrywając je okładem „Radiumchema", już po kilku godzinach widoczne są na kliszy sylwetki przedmiotów metalowych.

Przegląd turystyczny roku 1933.

Rok 1933 był widownią *dalszego rozkwitu ruchu turystycznego na całym świecie.* Pęd do turystyki w najrozmaitszych jej postaciach obejmował coraz to nowe kraje i sięgał coraz głębiej do wszystkich warstw społeczeństwa, szukającego może w tej formie odpoczynku i odprężenia po kłopotach codziennych. Równocześnie turystyka, przybierając *charakter ruchu popularnego*, stawała się coraz tańszą i poszukiwała jak najprzystępniejszych warunków. Przemysł turystyczny na całym świecie, w zrozumieniu tej tendencji, zaczął dawać szerokim sferom jak największe ulgi i udogodnienia, aby zachęcić do uprawiania turystyki i w masowym ruchu znaleźć podstawy dla licznych zakładów turystycznego przemysłu. Na tem podłożu powstawały wszystkie *tanie i popularne podróże* tak okrętowe, jak kolejowe, ryczałtowe pobyty, oraz obliczone bardzo skromnie najrozmaitsze atrakcyjne udogodnienia, zachęcające do wędrówek. Skutek tej akcji prawie wszędzie okazał się nader korzystny.

Także i *w Polsce* pęd do turystyki popularnej znalazł rozliczne możliwości rozwojowe. Największy sukces mają tu do zanotowania *Polskie Koleje Państwowe*, które stworzyły i rozbudowały *typ specjalnych pociągów popularnych.* Pasażerowie tych pociągów korzystali z blisko 80%-owego opustu od normalnych cen biletów. Dzięki takiej zachęcie, prawdziwe tłumy odpowiadały na apel turystyki popularnej i w niektórych miesiącach z. r. wykazywała ona przeciętnie *po 100 000 pasażerów.* Polskie pociągi popularne wzięły początek z narciarskich pociągów wycieczkowych i rozwinęły się doskonale, stanowiąc pod koniec ub. roku wyrobioną już formę nowej turystyki masowej.

Rok 1933 był zarazem widownią poważnego *ograniczenia międzynarodowego ruchu turystycznego* pomiędzy krajami. W wielu państwach rzucono hasło, wypływające z motywów gospodarczych, aby obywatele wstrzymali się z wyjazdami zagranicę i ograniczali się do *zwiedzania własnej ojczyzny*, aby przez to zapobiegać wywozowi za granicę waluty, szkodliwemu dla narodowego gospodarstwa. I tutaj prócz nacisku moralnego zastosowano także liczne *utrudnienia paszportowe i ograniczenia dewizowe, mające przeciwdziałać t. zw. turystycznemu eksportowi.* Jednakże pęd do zwiedzania obcych krajów wrodzony jest całej ludzkości i nie da się ograniczyć zupełnie. Każde zresztą państwo, mające poważniejsze walory turystyczne na swym terenie, dąży do tego, aby *pozyskać ruch cudzoziemski*, z gospodarczego punktu widzena tak bardzo korzystny. Dlatego też w roku 1933 obserwować można było gorączkowe próby rozwiązania tego trudnego zagadnienia. Z prób tych zrodziła się t. zw. *turystyka kompensacyjna*, polegająca na tem, że niektóre państwa układały się wzajemnie i wymieniały ze sobą równe ilości turystów oraz równe wartości świadczeń podróżniczych. Forma turystyki kompensacyjnej przyjęła się w r. 1933 w większości krajów Europy i cieszy się coraz większem powodzeniem, jako korzystna postać międzynarodowej wymiany turystycznej.

Nie zaniedbała sprawy turystyki kompensacyjnej *także i Polska.* W r. 1933 doszło do skutku kilka wielkich imprez tego rodzaju. *Wymienne pociągi z Austrją, Czechosłowacją i Węgrami* pozwoliły pokaźnej ilości turystów zaznajomić się z osobliwościami tych krajów. Wskutek tego *turystyka wkroczyła w sferę międzynarodowych zagadnień gospodarczych*, co znalazło swój wyraz w ostatnim traktacie handlowym polsko-austrjackim.

Nie brak było w r. 1933 *prób międzynarodowego porozumienia w sprawach turystyki.* Na licznych kongresach, zwłaszcza na wielkim *kongresie w Nicei*, rzucono *hasło „Paneuropy turystycznej"* z żądaniem np. paszportu europejskiego, wspólnej waluty turystycznej itd. Postulaty te z łatwo zrozumiałych względów nie zostały urzeczywistnione, ale prawie wszędzie obserwować można było powiększające się *uznanie turystyki za problem gospodarczy*, około którego pracuje coraz większy zespół wyborowych jednostek.

Na tle tych ogólnych warunków, które w pełni zasługują na miano kryzysowych, interesująco przedstawiają się poszczególne *objawy turystyki czynnej.* Wielkich czynów turystycznych w r. 1933 było stosunkowo mało, jako kosztownych oraz wymagających czasu i żmudnych przygotowań.

Na czoło wielkich zdarzeń turystycznych w ub. r. wybiła się, nie zakończona zresztą powodzeniem, *wyprawa angielska na najwyższą górę świata, Czomolungma* (Mt. Everest), czwarta skolei w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Historja zdobywania tej góry stanowi *jeden z najbardziej dramatycznych epizodów turystyki odkrywczej.* Obfituje ona w liczne ofiary i wykazuje *przykłady prawdziwego bohaterstwa*, wobec wprost wyjątkowych na tym masywie *trudności przyrody*, jak mróz, nieprzychylne monsuny, lodowce, lawiny, a przedewszystkiem rozrzedzone powietrze, które na wyżynach pobliskich szczytowi uniemożliwia oddechanie. Wyprawa na Czomolungmę w r. 1933, zorganizowana jak wyprawy uprzednie przez *Królewski Wielkobrytyjski Klub Alpejski*, pozostawała pod wodzą doświadczonego podróżnika *Ruttledge'a.* Szturmowa grupa, składająca się z *Harrysa i Leglanda*, dotarła bardzo wysoko, bo osiągnęła wyż ok. 8 500 m, ale musiała zawrócić spowodu niekorzystnych warunków atmosferycznych. Był to *wyścig z czasem*, gdyż chodziło zaledwie o 3 godziny, w ciągu których niezdobyty szczyt zostałby ujarzmiony przez człowieka. Bezpośrednio po nich podjął jeszcze jedną próbę najwybitniejszy członek wyprawy, zdobywca Kametu, *Frank Smythe*, który jednak z powodu szalejącej burzy musiał także zawrócić. Zaraz potem zapanowały groźne monsuny himalajskie, wobec czego wyprawa musiała ostatecznie zaniechać dalszych prób zdobycia szczytu.

Natomiast wielkim sukcesem poszczycić się mogła podjęta równocześnie *lotnicza wyprawa na Czomolungmę* (w kwietniu 1933). Dwa samoloty, zaopatrzone w najdoskonalsze aparaty fotograficzne, mimo bardzo niebezpiecznych warunków dokonały *dwu lotów nad najwyższą górą świata* i zebrały cenny naukowo materjał fotograficzny.

Ruch wysokogórski w Europie rozwinął się w r. 1933 żywiołowo. Niestety zaznaczył się on znowu *szeregiem ofiar i katastrof*, tak w zimie z powodu lawin, jak też





Z przeszłości naszych letnisk i zdrojowisk.

Na lewo: Krościenko nad Dunajcem, osada mająca sięgać XIII w., źródła mineralne stosowane już z pocz. XIV w. Na zdjęciu widok od strony północnej, stan z poł. XIX w. — Według rys. z natury i lit. M. B. Stęczyńskiego z 1847 r. — Na prawo: Panorama Rytra z przed 100 lat. Na środkowej górze ruiny zamku zbud. prawdopodobnie w XII w. W jednym z dokumentów wydanych przez Łokietka Rytro wymienione jest jako twierdza (castrum Ritter). Dzisiejsza osada rozbudowana jest na polanie widocznej na zdjęciu z prawej strony Popradu. Lewa strona rysunku wyobraża ruiny zamku, strona prawa jest nieco fantastycznie ujęta. — Według rysunku z natury i kolorowej litografji Emanuela Kronbacha z ok. 1820 r.

w lecie spowodu odpadnięcia od trudnych ścian. *Ilość katastrof w Alpach znacznie przekroczyła setkę*, a nie uchroniła się przed niemi i *Polska* (zob. nast. artykuł: Katastrofy turystyczne w polskich Tatrach). Jednakże pęd do zwiedzania gór nie maleje i coraz większe tłumy, choć często nie dysponujące potrzebnem doświadczeniem, hołdują sportowi wysokogórskiemu. Ze zdobyczy europejskich zanotować trzeba *pierwsze przejście niedostępnej ściany Grosse Zinne w Dolomitach*, a w Tatrach, wśród szeregu problemów — zasługuje na uwagę *zimowe wyjście na północną ścianę Małego Kiezmarskiego Szczytu*.

W organizacji ruchu wysokogórskiego zaznaczyła się ub. r. *konsolidacja międzynarodowego alpinizmu*, który na Kongresie w Cortina d'Ampezzo utrwalił ostatecznie *wszechświatową Unję alpinistyczną*. Przy tworzeniu tej Unji *dużą rolę odegrali działacze z Polski*.

Najstarsza nasza organizacja turystyczna: *Polskie Towarzystwo Tatrzańskie*, obchodziła w ub. r. *60-lecie swego istnienia*, wykazując się po tym długim okresie pięknym dorobkiem ideowym i materjalnym.

Narciarstwo zrobiło w ub. r. wielki krok organizacyjny, który wyraził się tem, że *ilość członków Polskiego Związku Narciarskiego* wzrosła w ciągu jednego roku czterokrotnie i osiągnęła liczbę *20 tysięcy zrzeszonych*. Organizacja raidów karpackich, marszów narciarskich, wprowadzenie odznaki górskiej, to, obok sukcesów sportowych, dalsze sukcesy turystyczne polskiego narciarstwa.



Panorama łańcucha Czomolungmy.
Najwyższy szczyt świata, Czomolungma (Mt. Everest) w Himalajach, od 10 lat bezskutecznie atakowany przez wyprawy angielskie. Czwarta skolei ekspedycja, podjęta w r. 1933, także nie przyniosła oczekiwanego przez alpinistów sukcesu.

Także *wodna turystyka* zaliczyć może rok 1933 do chlubnych okresów swej działalności. Na czoło polskich wypraw w większym stylu wybiła się *podróż polskiego jachtu „Dal"*, który z załogą: Bohomolec, Witkowski i Świechowski dotarł *do wysp Bermudzkich*. Poza tem jachty polskie odbyły wiele krótszych, choć uwagi godnych rejsów na Morzu Północnem. Kwitła także *morska turystyka popularna*, posługując się polskiemi okrętami, zwiedzającemi wszystkie nad morskie kraje Europy. Wymienić trzeba *spływ przez Polskę do morza*, przy udziale ponad tysiąca łodzi i stanowiący dowód *zwrotu polskiego społeczeństwa frontem do morza*.

Natomiast *nie miała warunków rozwoju w Polsce turystyka samochodowa*, która w innych krajach wielkiemi może poszczycić się sukcesami. Przypisać to należy pogarszającemu się stanowi *sieci drogowej*, tudzież warunkom kryzysowym, uniemożliwiającym postęp motoryzacji.

Na ogół turystyka w r. 1933 pozostawała *w sferze działalności społeczeństwa*, które ujawniło wiele inicjatywy w tej dziedzinie. Zaznaczył się także wzrost zainteresowania turystyką u władz samorządowych i państwowych, z których ramienia oficjalną opiekę nad turystyką w Polsce sprawuje Wydział turystyki ministerstwa komunikacji. W poszczególnych miastach i większych ośrodkach turystycznych przystąpiono do tworzenia *specjalnych instytucyj*, mających zająć się *propagandą i organizacją*, tak, że turystyka w Polsce ma coraz lepsze warunki rozwojowe.

Katastrofy turystyczne w Polskich Tatrach.

Statystyka śmiertelnych wypadków w polskich Tatrach, podana przy zamieszczonej obok mapie, obejmująca okres od r. 1910, t. j. od czasu, gdy taternictwo rzuciło się do zdobywania problemów skalnych, wykazuje, że *największa ilość wypadków śmierci w Tatrach zachodzi tylko w polskiej części Tatr*, przyczem *najobficiej zachodzą katastrofy w skalnej grupie Świnicy*, na t. zw. *Orlej Perci*.

W omawianym czasie *największą ilość śmiertelnych wypadków przyniósł rok 1932, w którym zginęło 8 osób*. Ta liczba nabiera szczególnie tragicznego znaczenia, gdy turystykę tatrzańską porównamy z turystyką w Alpach, w których w tym samym roku zginęło 60 osób.

Alpy liczą 220 000 km² powierzchni, ich południowy łuk od Genui do Isonzo ma 780 km, północny Genua—Grenoble—J. Bodeńskie—Wiedeń 1 300 km, a linja prosta Genua—Wiedeń 710 km. Szerokość Alp w miejscu środkowem wynosi 250 km, na wschodzie linja Wiedeń—Trjest osiąga nawet 350 km. Wysokość dosięga w Mont Blanc 4 810 m, a średnia wysokość grzbietów wyższej części zachodniej przenosi 3 000. *Powierzchnia całych Tatr wynosi 1 400 km²*, długość całego pasma około 56 km, szerokość 16 km, średnia wysokość 1 713 km. Jeżeli zaś odliczymy t. zw. Tatry Zachodnie i Bielskie, gdzie wypadki trafiają się tylko sporadycznie, to pozostałe *Wysokie Tatry, najwięcej obfitujące w wypadki, mają tylko 377 km²*, z czego stoki północne po polskiej przeważnie stronie, odznaczające się właśnie nadmiernością wypadków, obejmują *tylko 181 km²*, a stoki południowe (czesko-słowackie) liczą 196 km². Główny grzbiet Tatr Wysokich po wyprostowaniu linji liczy 24 km długości, średnia wysokość stoków północnych wynosi 1 685 m, południowych 1 730 m, przeciętna zaś wysokość 2 260 m (powyżej sterczą jeszcze główne szczyty od 2 300 do 2 663 m).

Do tego uwzględnić trzeba, że w Alpach chodzi w góry prawie cała ludność górskich państewek, jak Szwajcarji, Austrji i Lichtensteinu, mieszkający po części w Alpach Francuzi, Niemcy, Włosi, Słoweńcy i Reto-Romanie, a nadto stałymi turystami są Anglicy, Amerykanie, Skandynawowie, w poważnej liczbie Polacy i wogóle prawie wszystkie inne narody europejskie. W Tatrach zaś oprócz masowej liczby Polaków chodzą tylko Czesi, Słowacy, Węgrzy i Niemcy, a *giną przeważnie turyści polscy*. Z powyższych zestawień widać, że *liczba ofiar w Tatrach jest zastraszająco wielka*. Nadto, jeśli uwzględnimy wzajemny stosunek powierzchni Alp i Tatr, jest u nas liczba ofiar 20 razy większa niż w Alpach, a gdyby w Tatrach zachodziła takasama procentowo ilość katastrof górskich, jak w Alpach, powinien ginąć zaledwie jeden turysta na 3 lata, jak zaś ostatnie lata wykazują, ginie po 8 osób rocznie.

W ciągu ub. roku stracili życie: w sezonie zimowym *Kamila Kamencówna*, profesorka gimnazjum z Krakowa, porwana lawiną ze zbocza Kopy Kondrackiej w masywie Czerwonych Wierchów; w kwietniu prof. *Wincenty Birkenmajer*, jeden z najlepszych polskich taterników, członek polskiej wyprawy alpinistycznej w r. 1932, zginął z wyczerpania na drodze do Przełęczy Rumanowej podczas zdobywania wschodniej ściany Ganku, przy wyjątkowo ciężkim problemie, w zimie dotąd niezrealizowanym; w czerwcu zginął w wypadku pod Niebieską Turnią młody taternik *Tytus Chałubiński*, wnuk odkrywcy Tatr; w połowie lipca zginął *Władysław Tomek*, student U. J., przy schodzeniu ze Żłobistej Przełączki do doliny Kaczej; dn. 5 sierpnia zginęli na płn.-zachodniej ścianie Kościółka w dolinie Batyżowieckiej: *Wiesław Stanisławski*, absolwent W. S. H. w Warszawie, czołowy taternik polski, oraz *Witold Wojnar*, student uniw. warsz.; wreszcie w sierpniu w Bielskich Tatrach zginęła Czeszka Kettnerowa, żona profesora geologji uniwersytetu praskiego, a w Dolince Ku Dziurze zginął uczeń z Zakopanego.

Mapa śmiertelnych katastrof w polskich Tatrach.

Opracował dr. Adam Gadomski.



Liczby rozmieszczone na polu mapy wskazują miejsca wypadków śmiertelnych, a równocześnie określają ilość tych wypadków w danem miejscu, a to w okresie od roku 1910 po koniec sierpnia 1933 r.

Statystyka wypadków w Tatrach przedstawia się następująco (w wykazie liczby przy nazwach określają ilość wypadków ze śmiertelnym wynikiem, liczby w nawiasach ilość rannych i ocalonych; te ostatnie liczby nie są uwzględnione na mapce):

Raczkowa przełęcz (na mapie niewidoczna) 1 (1). Dolina Kościeliska 2 zaginionych. Czerwone Wierchy 6 (10). Giewont 5 (20). Dolina Białego 1. Dolinka Ku Dziurze 1. Nosal (na mapie niewidoczny) 5 (10). Skupniów Upłaz 2 zasypanych lawiną. Przełęcz pod Kopami 1 zmarła. Liljowe 1 zamarznięcie. Mały Kościelec 1 zasypanie lawiną. Kościelec 1 (1). Niebieska Turnia 1 (1). Mylna Przełęcz 1 (2). Zamarła Turnia 6 (10). Kozie Wierchy 1 (5). Granaty 3 (5). Mała Buczynowa Turnia 1 (3). Siklawa 1 (1). Świstówka 1 (3). Ubocz Opalonego 2. Wodogrzmoty 1. Rysy Wyżnie 3. Rysy Niżne 1. Żabi Koń 1 (4). Dolina Żabich Stawów 1 (3). Ganek 1 (1). Żelazne Wrota 1 (5). Żłobista Przełęczka 1 (1). Razem 54 wypadków śmierci i 89 innych wypadków w 30 miejscach, t. j. ogółem 143 wypadki.

Inne miejsca krytyczne nie objęte mapką: a) Stoki północne: Mały Jaworowy 2 (1). Przełęcz Lodowa 3 (1). Bielskie Tatry 2 (1). Rohacze 2. Łomnica 2. Jastrzębia Turnia 1 (1). Lodowy 1 (1). Razem 13 (4); b) Stoki południowe: Ostry Szczyt 4. Mała Wysoka 1. Kościółek 2. Razem 6 (1).

Ogółem w czasie od r. 1910 zginęły 73 osoby, w tem Polaków 58, Czechów 7, Niemców 5, Węgrów 3. Na mapie nie oznaczono miejsc, w których były wypadki bez ofiar śmiertelnych. Do tego rodzaju miejsc krytycznych należą: Kominy Strążyskie (wypadek Dłuskiej), Świnica z szeregiem wypadków, Zawrat z szeregiem wypadków na zlodowaciałym śniegu, Zmarzła Przełęcz (pamiętna zbiorowym wypadkiem 4 osób w lecie 1932), Mięguszowiecki Szczyt (inż. Kalicki), nadto inne mniej znane



„Leczmy się w zdrojach krajowych!"

Polskie uzdrowiska i stacje lecznicze.

Leczenie w zdrojowiskach ma głębokie, z każdym rokiem coraz szerzej doceniane *uzasadnienie*. Medycyna poczyniła coprawda w ostatnich kilkudziesięciu latach olbrzymie postępy, ale *konieczność leczenia się* — bynajmniej nie została zmniejszona. Jakkolwiek poprawiły się ogólne warunki zdrowotne, to jednak *tempo współczesnego życia*, wytężająca praca i wysiłki nerwów, składają się dziś na to, że obecny *człowiek musi ciągle mieć na uwadze swe zdrowie*, które jest mu nieodzowne w walce o byt.

Trudne warunki życia dzisiejszego sprawiają, że *ochrona zdrowia staje się nakazem* dla każdego, który musi żyć ze swej pracy. Od pracy tej jest zależny nietylko on sam, ale i jego najbliżsi. Choroba jest przeto ciężką próbą życiową. Nietylko pozbawia ona radości życia, ale często *godzi w podstawy bytu* i źródła utrzymania całej rodziny. Dlatego też racjonalne zapobieganie chorobom, *regenerowanie organizmu* przez właściwie stosowany odpoczynek — to postulaty, które dziś są zrozumiałe dla każdego.

Odrazu powiedzieć należy, że *leczenie uzdrowiskowe* spełnia w tym względzie równocześnie *dwa zadania*. Z jednej strony osiąga się przez uzdrowiskowe leczenie *poprawę zdrowia*, z drugiej zaś strony ma się *zupełny odpoczynek*, tak konieczny dla pokrzepienia sił — nieodzownych dla dalszych trudów. Nowoczesne społeczeństwa nie lekceważą też uzdrowiskowego leczenia. Słusznie uważają je one *za najidealniejszy sposób zapewnienia koniecznej sprawności każdemu człowiekowi*.

I u nas w kraju — z każdym rokiem rośnie świadomość ważności uzdrowiskowego leczenia. Daleką jest jednak ta świadomość od tej, jaką obserwuje się u społeczeństw zachodnio-europejskich. Cenią one kurację w uzdrowiskach niezmiernie wysoko i upatrują w dobrze rozwiniętych uzdrowiskach *ważny instrument publicznego zdrowia*.

Zależy oczywiście przedewszystkiem od *przyrody*, czy i w jakim stopniu dany kraj rozporządza temi *wielkiemi skarbami naturalnemi*, jakiemi są lecznicze zdroje. Są kraje, które mają ich bardzo dużo. Są niektóre miejscowości, które słyną szeroko z tego, iż rozporządzają wodami, niespotykanemi gdzieindziej, a wyjątkowo skutecznemi. Są jednak kraje uboższe pod tym względem i zmuszone do korzystania z obcych źródeł, gdyż u siebie w domu nie mają odpowiednich wód leczniczych.

W tem miejscu zapytać się godzi, czy Polska ma własne skarby mineralne, czy mogą one dorównać zagranicznym zdrojom. Jednem słowem zapytać trzeba, czy także i u nas zdrojownictwo krajowe może być czynnikiem publicznego zdrowia. Otóż — odpowiedź na to pytanie oddawna dali już poważni *badacze i specjaliści*. Odpowiedź dały ścisłe dociekania naukowe, pozbawione jakichkolwiek innych względów, oprócz wymogów *bezwzględnej prawdy*.

Tak więc *w Polsce reprezentowane są wszystkie w świecie znane i stosowane w lecznictwie wody mineralne*. — Ogromna większość ich ma składniki chemiczne tak bogate, że zdecydowanie *górują one nad najbardziej znanemi*, wielką reklamą cieszącemi się, *zagranicznemi zdrojami*. Prawie wszystkie inne dorównują źródłom zagranicznym tak, iż śmiało powiedzieć można, że *Polska pod względem skarbów balneologicznych, jest jednym z najszczodrzej przez naturę obdarzonych krajów*.

Niestety stwierdzenie powyższe, będące wynikiem ścisłych badań naukowych i objetywnej oceny, nie jest jednak w Polsce powszechnie wiadome. Społeczeństwo nasze chętnie hołdujące *wszystkiemu co obce*, łatwo wierzy, że tylko w zagranicznych zdrojach znaleźć można poratowanie zdrowia. Społeczeństwo nasze nie zdaje sobie sprawy, że *u siebie w domu ma lekarstwa przyrodzone znacznie potężniejsze i skuteczniejsze, niż zagranicą*.

Nigdzie bodaj prawda starodawnego przysłowia naszego: *„cudze chwalicie — swego nie znacie"* — nie występuje tak silnie na jaw, jak właśnie przy ocenie naszego zdrojownictwa przez nasze własne społeczeństwo. — Dopiero w ostatnich latach widać pewną *zmianę na lepsze*, a zmianę tę sprawiły relacje tych chorych, którzy daremnie szukając ratunku zagranicą, znaleźli go niespodziewanie *u siebie w kraju*.

Prawdą jest niewątpliwie, że same zdroje nie wystarczą. — Nowoczesne lecznictwo zdrojowe wymaga *specjalnych urządzeń technicznych*, wymaga odpowiednich przyrządów i instrumentów, których zadaniem jest dopomóc do pełnego wykorzystania skarbów, jakiemi darzy przyroda. W tym zakresie zagraniczne zdroje górowały do niedawna nad naszemi — w sposób bardzo widoczny. Uzdrowiska nasze, jakkolwiek znane i cenione oddawna, niektóre z nich nawet *od kilku stuleci*, były istotnie nieco zaniedbane. Było to wynikiem nietyle naszej niezaradności, ile szczególnej polityki krajów zaborczych. Kraje te, z łatwo zrozumiałych, konkurencyjnych względów, nie chciały dopuścić do rozwoju polskich uzdrowisk. Wszystko to jednak *w odrodzonej Polsce uległo zasadniczej zmianie*. Uzdrowiska nasze szybko zaczęły się dźwigać *do poziomu zagranicznych* pod względem swych urządzeń leczniczych, a górowały przecież wartością swych wód i skutecznością leczniczą. *Muszą więc być dobre i spełniać swe zadanie*.

Dziś kuracjusz polski, leczący się w zdrojowisku krajowem — znajdzie wszędzie możność przeprowadzenia kuracji w warunkach nieodbiegających od tych, jakie spotyka się zagranicą. Nieoczekiwane, bardzo często *cudowne wprost wyniki leczenia*, stanowią silną propagandę dla naszych zdrojowisk. Są one w stanie zapewnić naszemu społeczeństwu utrzymanie zdrowia bez konieczności uciekania się do zagranicznych „badów". Równocześnie w zdrojach naszych poprawiają się także *warunki pobytu*, jak: mieszkanie, utrzymanie i atrakcje rozrywkowe. Zaprawdę — *szukanie zagranicznych zdrojów nie znajduje dziś już właściwie żadnego uzasadnienia*.

Jest jeszcze jeden wzgląd przemawiający za koniecznością leczenia się w zdrojach krajowych. Względem tym jest *konieczność gospodarcza*, tem bardziej rzucająca się w oczy, że leczenie zagranicą nie jest niczem objektywnem usprawiedliwione. Wiadomem jest, że jed-

ną z poważniejszych pozycyj rozchodowych bilansu handlowego Polski stanowiły do niedawna *kwoty, wywożone przez kuracjuszy hołdujących zagranicznym zdrojom.* Były to sumy *niepowrotnie stracone*, podtrzymujące byt zagranicznych zdrojów, a nawet całych krajów, podczas gdy własne zdroje nie mogły się należycie rozwijać z powodu braku poparcia przez własne społeczeństwo.

Co roku niemal — dziesiątki tysięcy kuracjuszy, pochodzących z różnych stron Polski, wywoziło zagranicę *wiele miljonów złotych*, idąc za fałszywym mirażem, że szukają tego, czego u siebie w domu znaleźć nie mogą. Pieniądze te pozostawione w kraju, oddane uzdrowiskom polskim w zamian za zdrowie, które dać mogą w wyższym stopniu niż zdrojowiska zagraniczne — przyczyniłyby się decydująco do rozwoju naszego przemysłu uzdrowiskowego i do podniesienia poziomu krajowych uzdrowisk.

Obserwujemy, jak w dzisiejszych czasach każdy kraj coraz silniej i w sposób coraz bardziej zdecydowany, staje *na gruncie gospodarczej samowystarczalności.* Każde państwo broni się przed wyjazdem swych własnych obywateli, a stara się jedynie pozyskać cudzoziemców, zachęcając ich do tego wymyślnemi metodami werbunku i zręczną propagandą. Szczególnie zaś usilna propaganda zorganizowana jest na rzecz zagranicznych zdrojowisk, które — jak nauka stwierdza — nie są lepsze w zakresie swej skuteczności od tego, co sami u siebie w domu posiadamy. Masowe wyjazdy do zagranicznych zdrojów szkodzą poważnie naszej gospodarce.

Pomijając już nawet ów wzgląd gospodarczy, który musiałby być mniej istotny, gdyby nasze zdroje były faktycznie gorsze od uzdrowisk zagranicznych — to jednak w istniejącym stanie rzeczy *„szukanie obcych bogów" jest błędem nie do darowania.* Nietylko bowiem można u siebie w domu leczyć się lepiej i skuteczniej, a przedewszystkiem taniej, ale pozostawia się zarazem środki materjalne w kraju i przyczynia do rozbudowy ważnej gałęzi gospodarstwa narodowego, jaką jest *krajowe zdrojownictwo.*

Niema więc najmniejszej potrzeby leczenia się zagranicą, skoro uczynić to możemy u siebie w domu. Biją u nas wszystkie źródła lecznicze, jakie spotyka się na całej kuli ziemskiej. *Są nawet takie, które są unikatami!* Są u nas *zdroje o zdumiewającej sile mineralnej*, o składzie chemicznym niespotykanym w podobnej skali w zagranicznych wodach, są wreszcie *źródła wybitnie specjalne*, wody szczególne, których nie można innemi zastąpić.

Nasze *stacje klimatyczne*, znajdujące się w tak wielkiej ilości w górach i na nizinach — mają warunki dla klimatycznego leczenia conajmniej równe uzdrowiskom zagranicznym tego typu. Są one zarazem *klejnotami krajobrazu*, gdyż obfitują w piękno przyrody i urok, który tem silniej przemawia, iż jest swojski.

Zapominać nie można, iż warunkiem skutecznego leczenia w uzdrowisku jest *atmosfera*, w jakiej się przebywa. Atmosfera ojczyzny, *nastrój pobytu „u siebie w domu"*, są to czynniki, których nigdy nie powinno się lekceważyć, a których zagranicą nigdy niesposób osiągnąć.

Uzdrowiska polskie mają całkowicie *nowoczesne urządzenia lecznicze.* Większość naszych zdrojowisk pracuje *na zasadzie specjalizacji*, lecząc określoną grupę chorób i dając wszędzie należytą opiekę lekarską, liczne domy zdrojowe, łazienki, pijalnie wód, specjalne zakłady, sanatorja i t. p. Mieszkania w pensjonatach i hotelach z każdym nieledwie sezonem stają się coraz lepsze i zaspokoić mogą nawet bardzo wygórowane wymagania. Wszędzie znajdują się *kulturalne i cywilizacyjne urządzenia, sprawiające*, że pobyt w zdrojowiskach jest przyjemny i wygodny.

Uzdrowiska polskie są tanie! Odgrywa to najistotniejszą bodaj rolę w ocenie naszych stacyj leczniczych przez polskie społeczeństwo. W trudnych dzisiejszych czasach, gdy zdrojowiskowego leczenia odkładać się nie powinno, a nawet nie można — wzgląd ten posiada duże znaczenie dla szerokich sfer. Jasnem jest przeto, że z chwilą gdy *zdroje polskie są lepsze, przyjemniejsze, skuteczniejsze, a przedewszystkiem tańsze*, to hasło *„leczmy się w zdrojach krajowych"* musi być uznane za uzasadnione i godne poparcia.

Jakiemi zaś skarbami dyponujemy w tym zakresie, jakie potrzeby zaspokoić mogą nasze doskonałe zdrojowiska, podaje nam poniżej zamieszczone szczegółowe *omówienie szeregu najważniejszych polskich zdrojów.*



OJCÓW. Rzut oka na jedną z dolin z widokiem na „Bramę Krakowską", z wejścia do groty Łokietka.

Druskieniki.

Zdrojowisko solankowe i leśna stacja klimatyczna.

Druskieniki leżą w powiecie grodzieńskim, nad Niemnem, u ujścia bystrej Rotniczanki, na wysokości 103 m. n. p. m. *wśród lasów, zajmujących 60.000 ha obszaru.* Posiadają one wysokowartościowe *zdroje solankowe* oraz *borowinę*, a ponadto dzięki bliskości lasów sosnowych, które dochodzą do środka zdrojowiska, także wybitne *walory klimatyczne.*

Umiarkowany klimat, bez znaczniejszych wahań atmosferycznych, *lasy*, tworzące znakomitą osłonę od wiatrów, *powietrze* nasycone ozonem i leśnemi woniami, *gleba* sucha, o znacznej przepuszczalności — czynią z Druskienik *pierwszorzędną stację klimatyczną.*

Solanki druskienickie stosowane leczniczo *od stu lat*, należą do grupy *solanek ziemnych*, posiadają rozmaite nasycenie i służą do *kąpieli i picia.* Do użytku wewnętrznego używana jest solanka ze zdroju *„Solanka Druskienicka"*, odpowiadająca swym *składem chemicznym* zdrojom w Rabce, Jastrzębiu Zdroju — w kraju, oraz zdrojom „Rakoczy" w Kissingen, „Kochbrunnen" w Wiesbadenie i „Helenie" w Wildungen — zagranicą.



Druskieniki. Wejście do Inhalatorjum w Zakładzie Zdrojowo-Kąpielowym. Obok źródło 60% solanki.

Do kąpieli stosowana jest *6% solanka* ze źródła odkrytego w marcu 1933 r., zbliżona do solanek ciechocińskich. *Borowina druskienicka* zawiera zgórą 50% związków organicznych, wpływających na procesy patologiczne i skutecznie *służy do kąpieli i okładów.*

Specjalnością Druskienik są *słynne kąpiele kaskadowe* w Rotniczance, oraz *Zakład leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu.* Zakład ten położony w wysokopiennym lesie iglastym, posiada dwa *baseny pływackie*, urządzenia *do natrysków*, przyrządy *gimnastyczne*, polany ocienione i *plaże* o rozmaitych nachyleniach, *boiska, bieżnie* itp. Leczenie odbywa się tu *pod stałym dozorem lekarzy.*

Nowocześnie urządzony *gmach Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego*, położony jest w parku nad Niemnem. Posiada on *171 sal i łazienek*, w których mieszczą się oddziały do *kąpieli solankowych, kwasowęglowych, tlenowych, piankowych i borowinowych*, oddziały *elektro- i hydroterapji, djatermja, inhalatorja* ogólne i indywidualne, *wypoczywalnie, gabinety lekarskie* itp.

Pijalnia wód, mieszcząca się w specjalnym budynku, posiada prawie *wszystkie wody mineralne*, krajowe i zagraniczne. *Ceny zabiegów* w zależności od rodzaju wynoszą od 1 zł. do 6.50.

W Druskienikach *leczone są* skutecznie: *gościec stawowy* i mięśniowy, pourazowe *wysięki i zrosty*, choroby *skóry, zołzy i krzywica*, choroby *przemiany materji* (dna, otyłość, choroby żołądka i jelit), choroby *kobiece*, układu *nerwowego, serca i naczyń*, nieżyty górnych *dróg oddechowych*, początkowa *rozedma płuc, niedokrwewność.* Szczególnie wskazane są Druskieniki *dla słabych dzieci*, ozdrowieńców i wycieńczonych. Nie wskazane są Druskieniki dla chorych psychicznie, gruźlików, chorych na nerki i zbyt daleko posunięte, niewyrównane schorzenia serca.

W sezonie letnim, który trwa od *15 maja do 30 września*, ordynuje przeszło *40 lekarzy*, a wśród nich kilku profesorów Uniwersytetu Warszawskiego. Na miejscu *apteka*, trzy składy apteczne i pomocniczy *personal lekarski.*

W sezonie zimowym od 15 grudnia do końca lutego — pięciu lekarzy miejscowych z lekarzem zakładowym Dr. Rymkiewiczem na czele.

W zdrojowisku czynnych jest *60 pensjonatów i 300 will*, wśród których wyróżniają się Zakładowy pensjonat *„Europejski"*, Hotel *„Park"* i pensjonat *„Kasyno"*. Cena pobytu w pensjonatach w zależności od kategorji i sezonu od 5 do 14 zł. Pokoje bez utrzymania wynająć można w licznych willach już w cenie od 2 zł.

Taksa kuracyjna wynosi odpowiednio do czasu pobytu i sezonu, od 12.— zł. do 25.— zł. *Członkowie rodziny* płacą połowę, względnie czwartą część taksy głównej. *Urzędnicy państwowi* i samorządowi, oficerowie i ich rodziny korzystają z 50% zniżki taksy. *Lekarze i ich rodziny* korzystają z bezpłatnych kąpieli i zabiegów, tudzież zwolnieni są od taksy kuracyjnej.

Stacja kolejowa Druskieniki leży na linji Warszawa—Wilno w odległości 18 klm. od zdrojowiska, z którem łączy ją *dobra szosa.* Dojazd autobusami i autodorożkami. *Poczta, telegraf, telefon w miejscu.*

Pobyt uprzyjemniają codzienne *koncerty w parku zdrojowym, dancingi* w cukierniach i kasynie, *występy artystów* i zespołów teatralnych, *sporty*, tenis, *wycieczki* w bliższe i dalsze okolice lądem i wodą, wspaniała *plaża nad Niemnem.* W zimie doskonałe *tereny narciarskie, tor saneczkowy i ślizgawka* na jeziorze Druskonie.

Biuro informacyjne Komisji Zdrojowej mieści się przy ul. Jagiellońskiej 11, telefon 22 i udziela *bezpłatnie* wszelkich informacyj.



Przystań nad malowniczem jeziorem Druskonie w Druskienikach.



Aleja Jodłowa nad Niemnem w Druskienikach. Na drugim brzegu Litwa.

Iwonicz jest nie do zastąpienia.

Ze zdrojowisk ziemi krośnieńskiej, na plan pierwszy wybija się bezspornie *Iwonicz-Zdrój*. Jest on zresztą *jednem z najbardziej doskonałych zdrojowisk polskich*. Historja jego jako stacji leczniczej — sięga jeszcze XVII wieku, gdy już był znany ze skuteczności swych źródeł. W okresie, gdy zdroje nasze były po raz pierwszy badane pod względem naukowym — otrzymał Iwonicz od „ojca polskiej balneologji" — *prof. Dietla*, zaszczytne miano: *„księcia wód jodowych"*, wyprowadzone z charakterystycznych właściwości iwonickich źródeł.

Iwonicz był i jest jednem z pierwszych i najbardziej sławnych polskich zdrojowisk. Gromadzi on *stale liczne szeregi wytwornej publiczności*, potrzebującej leczenia w tym zdroju, co niewątpliwe sprawiają w pierwszym rzędzie *walory czynników leczniczych i klimatu tego świetnego zdrojowiska*.

Iwonicz leży *w powiecie krośnieńskim*, województwa lwowskiego, na wysokości *410 m. ponad poziomem morza*, w szczególnie uroczej okolicy. W kotlinie otoczonej zewsząd górami, pokrytemi *wysokopiennym lasem iglastym*, panuje klimat o cechach klimatu podgórskiego. Ze zaś gleba jest przepuszczalna, przeto *powietrze jest zawsze idealnie czyste*, przepojone *ozonem i żywicznym aromatem lasu*, przy dużem nasłonecznieniu. Także i zimą wykazuje Iwonicz doskonałe warunki śniegowe, a jego tereny pod względem walorów turystyczno-narciarskich są doskonałe. Jest więc Iwonicz pierwszorzędną *stacją klimatyczną*, typu podgórsko-leśnego.

Obok klimatu, który jest uzupełniającym czynnikiem leczniczym Iwonicza — decydująca wartość tego zdroju wynika *ze źródeł mineralnych*, a mianowicie z bardzo obfitych zdrojów *szczawy alkaliczno - słono-jodowej*. Są to wielkie skarby, wśród których wody ze źródeł *„Emma"*, *„Adolf"* i *„Helena"* używane są do *kąpieli*, a *„Karol"*, *„Amelja"*, *„Józef"* i *„Adolf"* — *do picia*. Z wód iwonickich wytwarza się znaną powszechnie *sól leczniczą*, oraz zagęszcza się je na *ług*. Oba te preparaty służą do przyrządzania roztworów *na okłady i do przestrzykiwań*. Ponadto dysponuje Iwonicz *znakomitą borowiną*, stosowaną do kąpieli i okładów.



Fragment budynków łazienek w Iwoniczu-Zdroju.

Środki lecznicze Iwonicza są niezwykle skuteczne w całym szeregu schorzeń. *W niektórych chorobach są one wręcz nie do zastąpienia przez inne wody*. Rozległą też jest lista leczniczych wskazań na to doskonałe zdrojowisko. Choroby, których leczenie polecane jest za pomocą wód Iwonicza, wyliczyć można tylko sumarycznie, gdyż jest ich bardzo wiele. *Najważniejsze wskazania na Iwonicz są następujące:*

Wymienić więc wypada *zołzy*, i to bez właściwego umiejscowienia, ponadto obrzmienia i ropienia *gruczołów chłonnych*, nieżyty *błon śluzowych* na tle zołzowem, wreszcie *choroby skóry i tkanki podskórnej* na tem samem tle (wrzody zołzowe, liszaj żrący, wyprysk, pierzchnice zołzowe itp.). Inną grupę tworzą *choroby kości* jak: krzywica, następstwa po urazach, złamaniach, gruźlica kości i stawów itp. Iwonicz jest słynnem zdrojowiskiem w licznych *chorobach kobiecych*, w różnych stanach zapalnych i pozapalnych i w tym zakresie — rola jego jest bardzo doniosła.

Głównie jednak — *różne postacie kiły i jej następstwa*, z wyjątkiem pierwszego i drugiego okresu, leczone są z powodzeniem w Iwoniczu. Zaleca się to zdrojowisko na *obrzmienia wątroby i śledziony*, z powodu rozmaitych spraw chorobowych tych organów. Leczy się skutecznie stany z upośledzoną czynnością wydzielniczą *żołądka*, z upośledzonem wydzielaniem *trzustki*, oraz wszystkie te stany, które wymagają przemiany materji i *działania żółciopędnego*.

W Iwoniczu-Zdroju leczy się także *choroby układu nerwowego* jak: chroniczne *zatrucia*, stany po ostrem zapaleniu nerwów, *newralgję* nerwów, kończyn górnych, dolnych, twarzy itp., *rwę kulszową* (ischias), porażenia po atakach apoplektycznych, połowiczne *porażenie* na tle sklerozy i trzeciorzędnych zmian luetycznych, rozsiane *stwardnienia rdzenia i mózgu* itp. Leczy się wszelkie *choroby przemiany materji u dzieci i starszych*. Iwonicz jest skuteczny na *nieżyty dróg oddechowych* i przewodu pokarmowego. W zdrojowisku przeprowadza się także *leczenie odtłuszczające*.

Skuteczność leczenia w Iwoniczu-Zdroju spotęgowana jest przez to, że techniczne *urządzenia lekarskie* stoją na odpowiednio wysokim poziomie. W szczególności więc — w łazienkach zakładowych — wydawane są podczas leczniczych sezonów: *kąpiele słono-jodo-bromowe*, *kwaso-węglowe*, *borowinowe* itp. Jest osobny dział *hydropatyczny* z kąpielami słoneczno-powietrznemi. Służy on dla celów przyrodoleczniczych. Przy zdrojach „Karola" „Amelji", „Józefa" i „Adolfa" czynne są *pijalnie otwarte przez cały rok*.

Nader wysoko postawiona jest w Iwoniczu *opieka lekarska*. Sprawuje ją stale *ośmiu lekarzy* ordynujących w Zakładzie. Poza Zakładem Zdrojowo - Kąpielowym, który czynny jest w ciągu letniego sezonu, otwarte są przez cały rok *dwa wielkie sanatorja*. Sanatorja te mają *własne łazienki* dla kąpieli solankowo-jodowo-bromowych, kwaso-węglowych, tlenowych, borowinowych, piankowych, zakład Roentgena, laboratorjum bakterjologiczne, salę operacyjną, specjalny dział dla leczenia ortopedycznego itp. Szczególnie sanatorjum „Excelsior" Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych w Polsce, które przyjmuje również i prywatnych gości na leczenie — jest bardzo nowocześnie urządzone, zaś sanatorjum *„Sanato"* Dra J. Aleksiewicza jest specjalnie urządzone dla leczenia chorób kostnych i gruźlicy kostnej.

Leczenie w Iwoniczu-Zdroju ułatwia niezmiernie fakt, że *poziom cen* zastosowany jest całkowicie do obecnej konjunktury gospodarczej. Tak *taksa zdrojowa*, jak też należytości za *świadczenia lecznicze*, jak wreszcie *cennik kosztów mieszkania i utrzymania* — utrzymane są w ramach szczególnie *umiarkowanych*. Dzięki takiemu ujęciu — leczenie w doskonałem zdrojowisku iwonickiem dostępne jest faktycznie dla bardzo szerokich sfer.

Sam pobyt w Iwoniczu należy do wyjątkowo miłych. Ruchliwy Zarząd Zdrojowy i Komisja Zdrojowa dokładają starań, aby *uprzyjemnić życie kuracjuszom*. Mnóstwo atrakcyjnych imprez, stale *koncerty*, *rozrywki sportowe*, *widowiska*, *wycieczki turystyczne* i inne urozmaicenia, a przedowszystkiem żwawem tętnem pulsujące *życie towarzyskie* — składają się na atmosferę, dzięki której przybysze czują się tu doskonale. Z tego też powodu *kuracja osiąga lepsze wyniki*, gdyż samopoczucie się pacjentów ułatwia postęp w leczeniu.

Iwonicz-Zdrój modernizuje się w ostatnich latach bardzo szybko. Na każdym kroku widać starania około podniesienia *poziomu kulturalnego* zdroju. Coraz bardziej też dotrzymuje on kroku zagranicznym renomowanym zdrojowiskom. Natomiast jego *wartości przyrodzone* są w wielu wypadkach *znacznie silniejsze* od sław zagranicznych. Nic więc dziwnego, że popularność Iwonicza-Zdroju rośnie z każdym rokiem.

Wszelkich informacyj i wyjaśnień udziela *Komisja Uzdrowiskowa oraz Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego*.

Co leczy Krynica=Zdrój?

Krynica, szeroko słynąca w Polsce pod nazwą *„Królowej Wód“* — jest *jednem z najstarszych zdrojowisk* w Polsce. Lecznicze jej wody, znane były jeszcze przed dwoma wiekami. Przeszło 140 lat już upłynęło, odkąd oddane zostały te wody do publicznego użytku za pośrednictwem *specjalnie urządzonego zakładu.*

Jeszcze przed wielką wojną Krynica kroczyła bezspornie na *czele polskich zdrojowisk.* W roku 1914 — cyfra kuracjuszy wyraziła się 10.000 przybyszów. *Po zakończeniu wojny*, gdy znikły granice dzielące dawne ziemie Polski i gdy mieszkańcy różnych dzielnic bez przeszkód mogli udać cię do życiodajnych zdrojów krynickich — *frekwencja zaczęła się gwałtownie podnosić.* Osiąga ona obecnie blisko *40 tysięcy kuracjuszy*, rejestrowanych co roku w Krynicy.

Oczywiście, że równolegle ze wzrastającą popularnością Krynicy, podnosiły się także jej *urządzenia kulturalne oraz lecznicze.* Obecnie znaczna część urządzeń, nietylko dorównuje swym poziomem *najlepszym zagranicznym wzorom* tego rodzaju, ale nawet poważnie je już przewyższa. W dzisiejszej Krynicy znajduje kuracjusz wszystko to, czem *w zakresie nowoczesnego lecznictwa zdrojowego* słyną renomowane miejscowości zagraniczne.

Cóż dopiero mówić o samych *walorach leczniczych*, które są prawdziwie niezrównane. Krynica leżąca jak wiadomo w powiecie nowo - sądeckim (województwa krakowskiego), *w zachodniej części Karpat*, ma wyniesienie nad poziom morza *560—600 metrów.* Dzięki temu położeniu, oraz dzięki szczególnie korzystnej osłonie przez góry, kotliną rozwierające się ku południowi — ma Krynica *doskonały klimat podalpejski.* Jego zastosowanie lecznicze jest bardzo rozległe i skuteczne *dla osób wątłych i wrażliwych*, które tu — w najdogodniejszych warunkach — przeprowadzić mogą kurację.



Krynica w zimie. Tereny narciarskie.

Najpotężniejszym czynnikiem leczniczym Krynicy są przedewszystkiem jej *źródła mineralne.* Krynica posiada sześć starych, *naturalnych* źródeł, oraz dziesięć wierconych na wzór Nauheimu. Z większości tych *szesnastu źródeł biją szczawy wapniowo-magnezowo-solowo-żelaziste*, zawierające w ogromnej ilości *bezwodnik węglowy.* Są to naturalne *wody musujące*, używane zarówno *do picia*, jak i *do kąpieli* mineralnych „gazowo-szczawnych“.

Do picia służą: *„Zdrój Główny“* na deptaku, dokoła którego koncentruje się życie zdrojowiska. *Zdrój „Karola“*, z którego bije prosta szczawa wapienna o średniej koncentracji. *Zdrój Słotwinka*, wytryskający w parku słotwińskim — daje on wodę zbliżoną składem do wody zdroju głównego. Zdroje *„Józefa“* i *„Jana“* biją w parku zakładowym. Pierwszy z nich wykazuje dużą zawartość żelaza, drugi zaś odznacza się małą koncentracją soli. Kwalifikuje go to, między innemi, na wodę stołową.

Najgłębszy ze zdrojów — 810 metrów — wywiercony w roku 1914 za wskazówkami prof. geologji *Rudolfa Zubera* ze Lwowa i pod jego nazwiskiem słynący, jest *najcenniejszem źródłem Krynicy.* Jest on *unikatem* zarówno wśród wód krynickich, jak też i na terenie całej Polski. Przez rozległą skalę wskazań leczniczych — *źródło Zubera* jest jedną z głównych podwalin nowej Krynicy.

Ze zdroju Zubera *tryska woda samorzutnie*, wyrzucana wybuchami *mas gazowych.* Jest to *najsilniejsza w Europie szczawa alkaliczna.* Z korzyścią zastąpić ona może słynne wody zagraniczne Vichy, Billinu, a częściowo i Karlsbadu. Od zdroju Vichy jest ona lepsza zawartością *dwuwęglanu sodowego*, którego ma trzykrotnie więcej. Zuber wykazuje dużą ilość *chlorku sodowego*, należy zatem do słabych wód solankowych. Wreszcie jest Zuber *najsilniejszą wodą litową na kontynencie.* Przewyższa on pod tym względem znacznie wody w Elster, Kissingen, Fachingen itd.

Wszystkie te wody krynickie, wraz z innemi czynnikami leczniczemi jak: *borowina*, specjalne *zabiegi* itd. nadają się do stosowania *przy ogromnej ilości chorób i niedomagań.*

W szczególności więc leczy się w Krynicy *choroby krwi i narządów krwiotwórczych.* Błednicę u dziewcząt, niedokrwistość wtórną z wyczerpaniem ogólnem po chorobach, zabiegach, przemęczeniu itd. leczy Krynica znakomicie.

Skutecznie leczy Krynica *choroby serca i naczyń*, jak: wady organiczne (zastawkowe), całkowite lub niewyrównane, niedomogę mięśnia sercowego i wczesny okres zwyrodnienia na tle przebytych chorób zakaźnych, niedokrwistość i otłuszczenia itp. Leczy Krynica miażdżycę (sklerozę) w okresach początkowych, nerwicę serca, stany zapalne na kończynach itp.

Następną grupę chorób leczonych z doskonałym skutkiem w Krynicy — tworzą *choroby przemiany materji i gruczołów dokrewnych.* Wymienić tu należy dnę (skazę moczanową), artretyzm, cukrzycę, krzywicę, otyłość niewielkiego stopnia, chorobę Basedowa i przewlekłe zatrucia.

Choroby przewodu pokarmowego znajdują w Krynicy szczególnie dobre środki kuracyjne. Katar żołądka, wrzody żołądka i dwunastnicy, nieżyty jelitowe, wysięki otrzewnowe, zrosty jelit pooperacyjne, wreszcie nerwice ruchowe — wszystko to z doskonałym skutkiem uleczyć można w Krynicy.

Kamica wątrobowa, obrzęki śledziony na tle zimnicy (malarji), *grupa chorób żółciowych i wątroby* dzięki leczeniu w Krynicy doznają wydatnej poprawy, a nawet zupełnego uleczenia. Podobnie też wody krynickie leczą z bardzo dobremi wynikami *całą rozległą grupę chorób dróg moczowych.*

Krynica jest szczególnie polecana *w całym szeregu chorób kobiecych*, czyto na tle rozwojowem, czynnościowem, czy zapalnem. Także grupa *chorób nerwowych*, jak: nerwobóle, półpasiec, rwa kulszowa (ischias), migrena, porażenia nerwów obwodowych, schorzenia czynnościowe, neurastenja, histerja i osłabienie — znajdują w Krynicy pierwszorzędny sposób zapobiegania tym niedomaganiom. Także i *choroby reumatyczne*, przewlekłe, zmiany zapalne kości, stawów i mięśni, tudzież zmiany pourazowe — z doskonałym skutkiem leczone są w Krynicy.

W krótkiem zestawieniu można tylko sumarycznie — jak *najogólniej* — podać na co skuteczną jest Krynica. *Lista wskazań jest bowiem bardzo rozległa.* Krynickie wody, z każdym nieledwie rokiem coraz nowsze wykazują właściwości i *coraz bardziej błogosławione skutki.*

Prócz pracy leczniczej, którą Krynica wykonuje *niemal przez cały rok*, ma tu miejscowość jeszcze jeden szczególnie wielki urok. Polega on na *wyjątkowo przystępnych warunkach miłego i urozmaiconego pobytu.*

Krynica stała się w ciągu lat ostatnich *wielkim ośrodkiem sportów zimowych.* Króluje ona w *hokeju lodowym i saneczkarstwie;* posiada rozległe i łatwo dostępne *tereny narciarskie*, wykwalifikowanych *instruktorów*, oraz doskonałe *warunki śnieżne.*

W ciągu sezonów, stale bardzo ożywionych, *nie brak tu wielkich atrakcyj i imprez*, stanowiących nietylko rozrywkę dla przybyszów, ale sprzyjających zarazem postępowi kuracji.

Słynie też Krynica *z wysokiego poziomu życia towarzyskiego*, a ta okoliczność nie mało przyczynia się do wziętości, jaką cieszy się to *największe polskie zdrojowisko.*

Zakopane

przez cały rok daje zdrowie, sport, turystykę i miłe życie towarzyskie.

Uzdrowisko wysokogórskie, czynne cały rok. Centrum turystyki i sportu.

Zakopane słynące w całej Polsce z nazwy letniej stolicy kraju i charakteru stacji turystyczno-sportowej, jest przedewszystkiem: *jedynem w Polsce, najtańszem, całorocznem uzdrowiskiem wysokogórskiem.*

Położenie miejscowości, sięgające *1.000 metrów nad poziomem morza*, daje jej *klimat alpejski*, o szczególnych *walorach leczniczych*. Leczy się tu wszelkie *schorzenia płuc i dróg oddechowych*, jak również *gruźlicę* — przedewszystkiem w jej stadjach początkowych.



Ogólny widok Zakopanego.

Zakopane jest zarazem znakomitem *miejscem wypoczynkowem*. Sprzyjają temu specjalne tutejsze warunki. Stosunkowo *niskie ciśnienie*, *niewielka wilgotność*, bardzo silne *nasłonecznienie*, mała ilość wiatrów, obfite *opady śnieżne w zimie*, czystość powietrza oraz brak mgieł, — pomagają w leczeniu *malarji*, *błednicy*, *neurastenji*, *choroby Basedowa*, czynnościowych zaburzeń *narządów trawienia* i t. d. Klimat zakopiański skuteczny jest zarówno *dla starszych* jak i *dla dzieci*. Starsi zawdzięczają Zakopanemu jedyny nieraz *ratunek* w ciężkich przypadłościach, a *u dzieci wątłych* i obciążonych dziedziczną skłonnością do chorób płucnych osiąga się dzięki zakopiańskiemu klimatowi *rewelacyjne wyniki*.

Poza swem przeznaczeniem, jako uzdrowisko i wielka stacja lecznicza jest Zakopane najpoważniejszem w kraju *centrum sportów zimowych i turystyki wysokogórskiej*. W Zakopanem więc na zboczach Krokwi wznosi się jedna z największych, a zarazem i najlepszych w Europie — *skocznia narciarska*, są wielkie *tory łyżwiarskie*, stadjony do *wyścigów konnych*, skjöringów, imprez *samochodowych* i motocyklowych i t. p. W najbliższej okolicy Zakopanego leżą najpiękniejsze w Polsce *tereny narciarskie*. W ciągu zimowego sezonu — niemal codziennie odbywają się tu różne *imprezy sportowe*, z udziałem wybitnych krajowych i zagranicznych zawodników. Czynne są liczne *szkoły jazdy na nartach*, odbywają się kursy sportowe i organizowane są *wycieczki* narciarskie w góry.

Zakopane, leżące u stóp Tatr jest bramą wypadową *wysokogórskiej turystyki*. Stąd najbliżej jest w głąb skalistego łańcucha Tatr, które pod względem uroku krajobrazu i niezwykłości układu olbrzymów skalnych — nie ustępują najwspanialszym górskim zakątkom świata. Pełne piękna i emocji *wycieczki w serce Tatr*, do czarujących dolin, jezior, hal oraz na szczyty — stanowią jedną z najbardziej atrakcyjnych wartości Zakopanego. *Skala turystycznych wymagań* jest tu bardzo rozległa i od najłatwiejszych spacerów przedsiębrać można *wyprawy w wielkim stylu*, odbywać wycieczki wymagające prawdziwej sprawności alpinistycznej.

Zakopane jest dużą miejscowością, która dzięki *odpowiednim urządzeniom* jest jednem z najpopularniejszych *miejsc rozrywkowych w Polsce*. Jest ono ośrodkiem życia kulturalno-artystycznego i gromadzi w czasie głównych sezonów *cały świat intelektualny*, który w znakomitych warunkach podtatrzańskiego uzdrowiska, szuka wypoczynku i wzajemnego zbliżenia się.

Nie trzeba wspominać, że Zakopane posiada *wszystkie nowoczesne urządzenia*, stanowiące o poziomie kulturalnym miejscowości. Są tu więc *wodociągi*, *oświetlenie* elektryczne, brukowane *jezdnie* i chodniki, *park* klimatyczny, *pijalnia wód mineralnych* ze wszystkich polskich zdrojów, *kąpiele gazowe* w łazienkach miejskich, liczne *hotele*, *pensjonaty*, *sanatorja* i t. p. Hotele i pensjonaty kategorji I i II, mają już wszystkie nowoczesne instalacje, jak: wodociągi, kanalizację, ciepłą i zimną wodę, łazienki i oświetlenie elektryczne, telefony i t. p.

Na ożywienie sezonów wpływają w wybitnym stopniu koncerty *orkiestry w parku klimatycznym*, oraz codzienne popołudniowe i wieczorne *dancingi* w najbardziej renomowanych tutejszych lokalach rozrywkowych. Prawie zawsze urozmaicone są one występami i produkcjami. Na wzmożenie życia towarzyskiego wpływają częste *reuniony i bale*, oraz szczególnie lokal *„Klubu Zakopiańskiego"* z salami do zebrań towarzyskich.

Płynie też i stale tętni w Zakopanem urozmaicone *życie towarzyskie*, a sezony pulsują rzadko spotykanem gdzieindziej tempem.

Dźwiękowy *teatr świetlny*, częste koncerty wybitnych muzyków, występy zespołów dramatycznych, popularna *„Opera Górska"* na wolnem powietrzu, czytelnie, liczne bibljoteki, *wystawy dzieł sztuki* i mnóstwo innych atrakcyj, zapewniają przybyszom możność miłego przepędzenia czasu i kultywowania swych upodobań artystycznych.

Komunikacja Zakopanego z Polską i zagranicą jest bardzo *dogodna*. Ze wszystkiemi miastami Polski połączone jest Zakopane licznemi i *szybkiemi pociągami*, na miejscu zaś posiada pierwszorzędną *komunikację autobusową*. Jest ona podstawą do urządzania rozlicznych, nader zajmujących wypraw, do wszystkich bardziej uczęszczanych miejsc wycieczkowych, jak: najwspanialsze jezioro w Tatrach *Morskie Oko*, *Dolina Kościeliska i Chochołowska*, wspaniały Park Narodowy w Pieninach



Tatry w zimie. Schronisko na Hali Gąsienicowej.

ze słynnym przełomem Dunajca przez skały, oraz *na południową stronę Tatr* — do Starego Smokowca, Łomnicy Tatrzańskiej, przeróżnych grot i t. p.

Poziom cen w Zakopanem za mieszkanie, utrzymanie oraz za przeróżne świadczenia natury turystycznej — jest *wyjątkowo niski*. Dlatego też *Zakopane jest dostępne, dosłownie dla wszystkich*. I dlatego *wszyscy* potrzebujący i pragnący odpoczynku, zabawy, turystyki, sportu, a przedewszystkiem zdrowia, jadą *do Zakopanego*.

Rozmaitości.

Laureaci Fundacji Nobla.

Nagrody z fundacji Nobla za rok 1932 otrzymali: w dziale literatury — angielski pisarz *John Galsworthy* (czwarta zrzędu od czasu istnienia fundacji nagroda literacka przypadająca Anglji). W dziale medycyny — *Karol Sherrington*, prof. w Oxfordzie (ponowna, za badania odkrywcze nad funkcjami centrów nerwowych) i *Edward Douglas*, prof. w Cambridge. W dziale chemji — *Irving Langmuir*, kierownik amerykańskiej „General Electric Company". Nagroda pokoju za r. 1932 nie została nadana.

Z historji miar długości.

Pierwsze miary we właściwem znaczeniu słowa zaczęły się kształtować u starożytnych ludów zapewne wówczas, gdy zaczął się wytwarzać handel zamienny, a to jako potrzebne wskaźniki przy obliczaniu zamiennych wartości. Najnaturalniejszym i zawsze dostępnym wzorem dla tych miar był sam człowiek, z niego też zostały wzięte pierwsze pomiarowe wielkości: stopa, łokieć, piędź (rozpiętość dłoni) i cal (pierwsza falanga wielkiego palca). Miary te, pochodzące z bardzo odległych czasów, różniczkowały się stopniowo i u różnych ludów miały różne wartości. Wśród nich wyróżnił się zasięgiem i długim okresem zastosowania „święty łokieć" staroegipski, używany w budownictwie i pomiarach pól, zwłaszcza w związku z wylewami Nilu, znany już w IV-tem tysiącleciu przed Chr.

Jako jednostka miarowa odległości przestrzennych ustalił się najpierw krok, miernik najłatwiejszy do ujęcia.

Za najstarszą miarę grubości uważany jest włos wielbłąda (grubość nie przekracza 0'5 mm), wprowadzony w użycie przez handlarzy wschodnich, a sczasem zastępowany przez włos muła. Pojęcie tej miary utrzymało się dotąd w zabytkowem wyrażeniu: wymierzyć na włos.

Pierwotne początkowe miary przetrwały do naszych czasów zabytkowo w nazwach, w praktyce jednak zatraciły się, gdyż nie były oparte na żadnej stałej niezniszczalnej jednostce długości. Zaginęły więc łokcie egipskie, parasangi perskie, stadja olimpijskie, stopy kapitolińskie i t. d. Ich zanik, jakoteż potrzeba usunięcia w życiu praktycznem zamieszania, wynikającego z używania różnych miar w różnych czasach przez różne ludy, doprowadziły wkońcu do stworzenia metra, jednostki zasadniczej, opartej na stałej długości południka ziemskiego.

Pojęcie metra ustalone zostało u schyłku XVIII w., gdy astronomowie francuscy Delambre i Mechain z polecenia paryskiej Ak. Um. wymierzyli dla tego celu 1/4 część południka ziemskiego między Dunkierką a Barceloną. Nowa miara otrzymała początkowo nazwę „toise". Pierwszy wzór wykonany został w Paryżu r. 1735 z żelaza, jako miernik wzorowy przy temperaturze 13° R i nazwany został „mètre vrai et définitif". Stąd u nas nazwa: metr. Następny wzór wykonany z platyny, dla pomiarów w temp. 0°, uznany został za wzorzec na kongresie r. 1867 i stworzył erę systemu metrycznego.

Historja poszukiwania stałej jednostki długości



Zabytek pogańskiego gaju pod Grodnem.

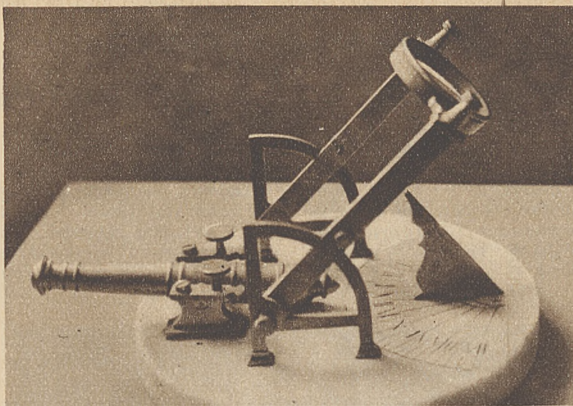
Słowiański wiąz w Bobrze Wielkim. (Fot. J. Bułhak.)

W miejscowości Bobra Wielka w pow. sokólskim w okolicy Grodna rośnie interesujące drzewo, zwane przez lud „Gabem". Gab oznacza w j. litewskim wiąz. Okaz, którego fotografję tu zamieszczamy, jest najstarszym wiązem znanym na ziemiach polskich i jest szczątkiem gaju pogańskiego, który niegdyś w tem miejscu się znajdował w otoczeniu kąciny słowiańskiej. Jako cenny zabytek przeszłości, drzewo to jest chronione przez obecnego właściciela (majątek p. Tadeusza Tomaszewskiego). Podobne sędziwe drzewa, pamiątki ery przedchrześcijańskiej w Polsce, należą już do największych rzadkości. Mickiewicz w „Panu Tadeuszu" wspomina o gaju Mendoga w Nowogródku, który to gaj rósł jeszcze za życia poety, został jednakże później przez Moskali wycięty. W woj. krakowskiem w miejscowości Tropie w pow. nowosądeckim zachował się do dzisiaj jeszcze jeden podobny patrjarchalny okaz prastarego pogańskiego dębu.

notuje, że w r. 1664 fizyk Huygens wystąpił z projektem, aby za podstawę długości przyjąć wahadło sekundowe. W Anglji zajęto się tym projektem i nawet ustawowo określono stosunek jardu do długości wahadła sekundowego dla Londynu. We Francji komisja, powołana dla zaprojektowania zmiany długości, odrzuciła projekt, upatrując w nim trudności dostosowania jednostki czasu do miary długości. Było to w okresie zaczątkowego poznawania wahadła i zależność jego długości od szerokości geograficznej nie była jeszcze określona. Niemniej jednak źródła zagraniczne naukowe podnoszą projekt Huygensa jako pierwszy wogóle pomysł oparcia miary na niezniszczalnej naturalnej podstawie.

Otóż stwierdzić należy, że już w połowie XVII w. ideę wprowadzenia stałej niezniszczalnej jednostki długości wogóle, a w szczególności oparcia jej właśnie na wahadle, wysunął polski uczony, prof. krakowskiej Akademji, Stanisław Pudłowski. Syn kuśnierza krakowskiego, ur. 1597, zm. 1645, promowany w Rzymie na doktora obojga praw, serdeczny przyjaciel słynnego astronoma krakowskiego J. Brosciusa, pod jego wpływem po powrocie do kraju zwrócił się do nauk ścisłych i do badań różnych zjawisk fizycznych, on też już w r. 1634/35 wyznaczył długość wahadła sekundowego dla Krakowa. Pudłowski wysunął projekt stworzenia „miary powszechnej“ — „mensura universalis“, przez przyjęcie niezniszczalnej jednostki długości, etalonu — wzorca, i na etalon zaproponował w r. 1642 długość wahadła sekundowego, wskazując, że długość tę sama przyroda ocali przed zniszczeniem i zaginięciem.

Zatem polski uczony o 22 lata wyprzedził pomysł głośnego badacza wahadła i był autorem idei oparcia miary na wzorze zaczerpniętym z przyrody, co dopiero w półtora w. później zrealizowane zostało przez stworzenie etalonu — metra.



Strzelający zegar.

Interesującym przykładem pomysłowości w budowaniu zegarów słonecznych jest zabytkowy zegar z połowy XVIII w., tak urządzony, że sygnał południowy daje wystrzałem z armatki. Konstrukcję zegaru tłumaczy zamieszczona tutaj jego reprodukcja. Zegar jest tak ustawiony, że o g. 12 w południe czasu miejscowego promienie słoneczne, zebrane soczewką skupiającą, padają na panewkę armatki i zapalają nabój. Zabytek stanowi dzisiaj wyjątkową osobliwość muzealną. Zegar ten sporządzony został przez głośną w swoim czasie francuską firmę Chevalier w Paryżu, która zrobiła kilka takich przyrządów. Z nich dochował się dotąd jeden (tu reprodukowany) w znanych polskich zbiorach zegarów słonecznych dra Feliksa Przypkowskiego w Jędrzejowie, drugi egzemplarz znajduje się w Palais Royal w Paryżu, a podobno jeden egzemplarz ma się znajdować w Turcji.

Opalowe jeziorko w Wyżyskach.

Widok od strony płn. (Fot. Sz. Wierdak.)

W okolicy Szkła pod Niemirowem we wsi Wyżyska znajduje się słynne z piękności jeziorko, zwane „Siwą Wodą“. Osobliwością jego jest to, że posiada wodę mlecznie białą, z lazurowem okiem w środku. Jest to źródło wody siarczanej, które bije w środku jeziorka, a na obwodzie strąca się siarka i nadaje opalową oprawę niebieskiemu źródłu. W jeziorku tem niema naturalnie żadnych wyższych zwierząt i żyją tu tylko niektóre robaki i chrabąszcze wodne, z flory zaś bakterje siarczane i sinice. „Siwa Woda“ jest pierwszorzędną osobliwością przyrody, nietylko polskiej, ale i europejskiej, gdyż podobne jeziorka siarczane znane są tylko w krajach wulkanicznych, np. na Jawie. Na tej wyspie, w okolicy Tjibadas, znajduje się podobne do naszego jeziorko, które śp. prof. Marjan Raciborski, badacz Jawy, słusznie porównywał z opisaną tutaj osobliwością przyrodniczą.



Fenomen przyrody w Polsce.
Szyb w Krynicy, wyrzucający zestalony bezwodnik węgla.

Podczas głębokiego wiercenia w ub. r. w Krynicy w szybie nr. XI, zwanym „drugim Zuberem“, nastąpiły niespodziewane wybuchy gazowe, widokiem swym przypominające wybuchy gejzerów w Islandji, a dalsze wiercenie ujawniło niezwykłe dotąd na świecie zjawisko przyrody, mianowicie wydobywanie się z szybu bezwodnika węglowego (CO_2) w formie stałej. Z wnętrza szybu zaczęła występować śnieżysta masa, która na powierzchni ziemi białą powłoką pokryła wieżę wiertniczą i teren okoliczny oraz drzewa, nadając im zupełnie osobliwy wygląd. Zjawisko polega na tem, że bezwodnik węglowy wydobywając się z głębokości prawie 1 000 m, gdzie znajduje się pod wielkiem ciśnieniem, uwolniony od tegoż, rozpręża się gwałtownie, przez co obniża swą temperaturę tak silnie, że przechodzi w stan stały. Dotychczas stały bezwodnik węgla uzyskiwano tylko drogą sztuczną, jako t. zw. lód suchy, to też pojawienie się tego gazu w postaci stałej spontanicznie w przyrodzie jest prawdziwą osobliwością. Zjawisko, które wystąpiło w Krynicy, stanowiąc niespodziankę geologiczną, było również niespodzianką w stosunku do samego założenia technicznego. Wiercenie w szybie nr. XI pomyślane zostało dla wydobycia t. zw. ciepłego Zubera, tymczasem wystąpił zimny skrzepły gaz. Taki wynik wygląda w pierwszej chwili paradoksalnie, na głębokości bowiem wiercenia dokonanego w tem miejscu normalna temperatura wynosi ok. 40°, tymczasem u ujścia szybu nr. XI występuje gaz o temperaturze około —80°.

Nasz praszczur Noe.

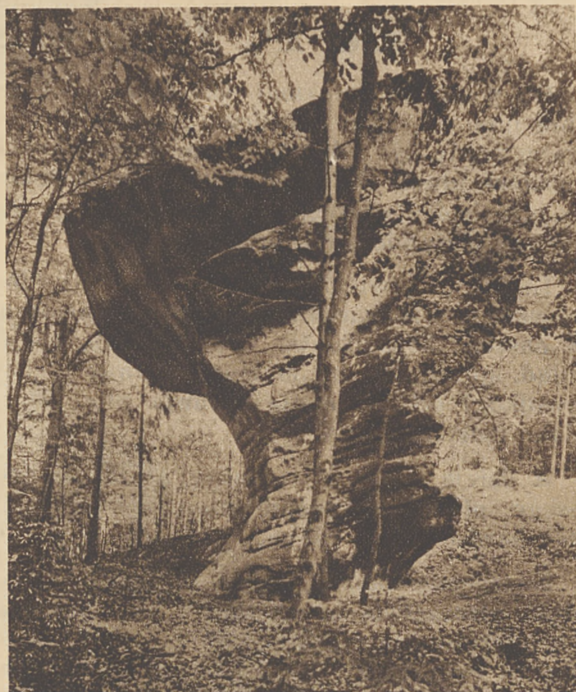
Kto był autorem tej tak popularnej piosenki! Hulaszcza, wesoła, ujmująca swojskim niewyszukanym humorem, piosenka ta rozbrzmiewała hucznie na komersach studenckich czy przygodnych zebraniach, gdy rosła ochota i śpiew stawał się koniecznym wyrazem nastrojów. Piosenka ta, podobnie jak szereg innych naszych zwłaszcza patrjotycznych pieśni, zyskawszy popularność zaraz po napisaniu jej, żyła tradycją przekazywana z pokolenia na pokolenie. O ile słowa tych pieśni tkwiły dobrze w pamięci społeczeństwa, o tyle ich autorzy ulegali sczasem zapomnieniu. Niejednokrotnie też względy polityczne wpływały na to, że autorzy pieśni patrjotycznych musieli kryć się ze swem nazwiskiem. Gdyby dziś przeprowadzić konkurs na oznaczenie autorów np. dziesięciu najbardziej popularnych pieśni, z zastrzeżeniem, że nie wolno szperać po śpiewnikach, napewno bardzo niewiele osób dałoby trafne odpowiedzi. Ale szperanie po śpiewnikach nie zawsze dałoby pożądany wynik, gdyż nie zwracają one niestety bardzo często uwagi na kwestję autorstwa tekstu pieśni. I tak np. mało kto wie dziś, że żołnierską piosenkę „Jak wspaniała nasza postać“ napisał porucznik jazdy w r. 1831 Kazimierz Tetmajer, że autorem dumki podolskiej „Gdyby orłem być“ jest Maurycy Gosławski, że „Góralu, czy ci nie żal“ napisał Michał Bałucki (podczas wycieczki w Tatry ok. r. 1860), „Rosła Kalina“ to utwór Teofila Lenartowicza“, „Tam na błoniu błyszczy kwiecie“ napisał Franciszek Kowalski, „A kto chce rozkoszy użyć“ Władysław Tarnowski, „Patrz Kościuszko na nas z nieba“ Rajnold Suchodolski, „Polak nie sługa“ J. N. Kamiński, „Wesół i szczęśliwy krakowiaczek ci ja“ E. Wasilewski, „Za Niemen het precz“ August Bielawski, „Grzmią pod Stoczkiem armaty“, „Leci liście z drzewa“ to utwory Wincentego Pola, a autorem pieśni „O gwiazdeczko coś błyszczała“ jest nieznany bliżej Wiktor Zieliński. Tak samo i nazwisko twórcy piosenki o Noem pokryte zostało zapomnieniem. W b. r. upływa właśnie sto lat od daty urodzin autora tej piosenki. Był nim Włodzimierz Zagórski, poeta i dziennikarz (piszący pod pseudonimem Chochlika) urodzony 7 XI 1834 we wsi Czechy w pow. brodzkim a zmarły dn. 13 II 1902 w Warszawie.

Cenzura w Polsce w początku XVII wieku.

W Kalendarzu Krakowskim z r. 1611 (wypis w rkp. B. Jag. 5158) była zamieszczona następująca notatka:

„Jędrzej Piotrkowczyk, drukarz, zapozwany został przez Rektora Uniw. (krakowskiego), że wydał w języku polskim kolędę bez pozwolenia rektora, w której znajdują się miejsca sprośne i przystojność obrażające. Drukarz tłumaczył się, że to czeladź bez jego wiedzy wydrukowała. Atoli Rektor ze względu na to, że właściciel drukarni nad nią czuwać powinien, Piotrkowczyka na 10 grzywien wskazał, oraz polecił mu, ażeby swych ludzi przed sąd rektorski stawił. A gdy ich tegoż dnia w kilka godzin potem przyprowadził, odesłał ich rektor do więzienia miejskiego, gdzie do dnia następnego świątecznego mieli siedzieć. W dniu zaś świątecznym za karę przy drzwiach kościoła P. Marji w rynku krak. związani stać mieli na postrach dla innych, żeby takich sprosności nie drukowali“.

Notatka brzmi dziś groteskowo, czasy zmieniły się, na punkcie cenzury poziomu książek — niestety na gorsze.



Skalny grzyb.
Prawdziwą osobliwością martwej przyrody województwa krakowskiego są dziwnych kształtów skały piaskowcowe, występujące w kilku powiatach podgórskich. Mają one kształt olbrzymich grzybów i są dobrze znane miejscowej ludności, która łączy z niemi różne ludowe legendy. Jeden z takich grzybów skalnych, w Bukowcu obok Wiśnicza, przedstawia załączona fotografja. Podobne formy erozyjne, u nas zresztą stosunkowo rzadkie, znajdują się również w okolicach Kielc. Takie kamienne „grzyby“ stanowią prawdziwą ozdobę krajobrazu.

Rzeźby z papieru i blachy.

Od lewej: groteska stylowa (z kartonu), Don Kichot (z blachy), portret p. A. Ż. (z kartonu).

Jako niezwykły eksperyment rzeźbiarski, a zarazem charakterystyczny przejaw współczesnego wypowiadania się w sztuce, zanotować należy pojawienie się w ub. roku rzeźb wykonanych z papieru lub blachy. Pierwszym artystą, który sięgnął po taki materjał rzeźbiarski, był młody grafik krakowski Stanisław Raczyński, laureat nagrody im. F. Jasieńskiego, nadanej w r. 1933 przez P. Ak. Um. Bez projektów i specjalnych przygotowań, mając jedynie zdecydowaną ideę. Raczyński kraje nożycami papier lub blachę, ujmując formę w syntetyczne kształty, których harmonja i piękno wyłaniają się dopiero przez odpowiednie wygięcie i zczepienie materjału. Prostota środków i niepodatny w swej sztywności materjał zmuszają do surowej dyscypliny w ujmowaniu formy i nie dopuszczają ani poprawek ani dowolności czy przypadkowości, tak częstej przy używaniu gliny. I właśnie wynikiem tego prostego i zdecydowanego ujmowania formy jest zadziwiająca ekspresja wyrazu, która cechuje rzeźby Raczyńskiego. Niektóre twarze tych rzeźb, wystawionych poraz pierwszy z wiosną 1933 r. w Tow. Sztuk Pięknych w Krakowie, były wykonane z jednego kawałka papieru i dopiero odpowiednie nacięcia i wygięcia nadawały im styl i wyraz. Jako objaw zerwania z uświęconym tradycją materjałem rzeźbiarskim (glina, kamień, drzewo i t. p.) rzeźby Raczyńskiego pozostają na linji nowych kierunków w sztuce, zapoczątkowanych przez futuryzm, który, aczkolwiek nie spełnił swego programu, to jednak dał artyście demokratyczną wolność w dobieraniu środków dla wyrażenia własnych idei. Ale poza tem, ze względu na dobór materjału, te rzeźby są znamienne dla epoki, którą cechuje pośpiech i ekonomja, to też wymownie odźwierciedlają w sztuce dzisiejszy czas.

Do P. T. Czytelników!

Od wielu lat zmuszeni jesteśmy, podobnie jak inne placówki polskiego przemysłu, których produkcja osiągnęła **jakościowo wysoki poziom, bronić się przed nieuprawnionem korzystaniem z naszego wysiłku twórczego ze strony niesumiennych ludzi.**

Ludzie ci bowiem, powodowani chęcią **niesłusznego wzbogacenia się kosztem naszym i naszego konsumenta, wprowadzają go w błąd**, sprzedając mu **małowartościowe** a nierzadko **i szkodliwe dla zdrowia piwo obce**, jako rzekomo nasze.

A dzieje się to mimo faktu, że **jakość naszego piwa jest konsumentom całej Polski tak bardzo dobrze znana.**

Narzuconą nam w ten sposób **walkę z ludzką nieuczciwością prowadzić musimy tak w interesie konsumenta**, na którego utrzymaniu nam zależy, jak i **naszych rzetelnych odsprzedawców**, wreszcie w interesie **dobrej opinji naszej marki**, a temsamem dalszego rozwoju browaru, który stanowi poważną pozycję w ogólnonarodowym majątku.

W tym celu poświęcamy stale **poważne fundusze na kompozycje, rejestracje i ogłaszanie znaków ochronnych**, w które zaopatrujemy nasze piwo. Mimo wszystko środki te nie wykluczyły do dziś powyższych nadużyć. Zgłaszając przeto w roku bieżącym ponownie swój akces do pożytecznej imprezy konkursowej **Kalendarza I. K. C.**, upraszamy P. T. Czytelników o nadsyłanie zamiast, jak w roku ubiegłym zdań propagandowych na rzecz naszych wyrobów, **krótko ujętych rad** i wskazówek

jak zapobiec sprzedawaniu małowartościowego piwa obcego, zwłaszcza beczkowego — na szklanki pod naszą marką?

Za najlepsze w tym kierunku odpowiedzi **przeznaczamy nagrody**, ogłoszone w ogólnych warunkach **Konkursu Kalendarza.**

Jan Götz

Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe S. A.

Okocim


OKOCIM
PIWO
OKOCIMSKIE
MARCOWE
smakuje
najlepiej!
MARCOWE,
EKSPORTOWE,
ŚWIĘTOJAŃSKIE,
PORTER
ST. RACZYŃSKI



OBWIESZCZENIE

NAGRODY 25 ZŁOTYCH

za wskazanie przekupnia sacharyny.

NAGRODY 75 ZŁOTYCH

ZA WSKAZANIE SKLEPU,
sprzedającego nielegalnie sacharynę.

Używając sacharynę zamiast cukru, oszukujesz samego siebie. Sacharyna jest dla organizmu bez wartości. **Sprzedaż sacharyny dozwolona jest jedynie za receptą lekarską.**

Tymczasem **po jarmarkach i po wsiach kręcą się przekupnie, sprzedający sacharynę. Sprzedają ją też po sklepach nieuczciwi kupcy.**

Policja na każde wezwanie obowiązana jest oskarżenie sprawdzić, spisać protokuł i skierować sprawę do władz sądowych, dla przekazania sprawy Sądowi, który wymierza na zasadzie Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 7 października 1927 r., oraz Ustawy z dn. 25 lutego 1932 r.; karę w wysokości od 500 do 5.000 złotych, a oprócz tego 2 tygodnie do 3 miesięcy aresztu.

Każdy obywatel, który przyczyni się do ujęcia handlarza sacharyną, otrzyma 25 złotych nagrody, a kto wskaże sklep, w którym znajdą sacharynę, otrzyma 75 złotych.

URZĄD SKARBOWY
Akcyz i Monopolów Państwowych

Rozrywki.

Rok 1934 jako liczba.

W bież. roku rządzącą planetą jest Wenus, której odpowiada kwadrat magiczny o 49 polach. Liczba 1934 nie da się ująć w taki kwadrat, nie można z niej zatem sporządzić znaku na talizman lub amulet na rok bieżący. Nie da się ona także ująć w kwadraty ma-

476	483	488	487
489	486	477	482
479	480	491	484
490	485	478	481

466	500	499	469
497	471	472	494
473	495	496	470
498	468	467	501

Fig. 1.

giczne odpowiadające reszcie planet, z wyjątkiem jedynie kwadratu dla Marsa, t. j. o 16 polach. Zamieszczone tu kwadraty (fig. 1) są nietylko magiczne, ale i t. zw. djabelskie (t. j. tak zbudowane, że oprócz sum magicznych w kolumnach pionowych, poziomych i po przekątniach, otrzymujemy te same sumy przez dodawanie pewnej ilości liczb, symetrycznie ugrupowanych na polach kwadratu w stosunku do osi lub przekątni albo punktu środkowego). Wyszukanie wszystkich sum magicznych zostawiamy ochocie czytelników, lubujących się w tego rodzaju rozrywce (chodzi tu o sumowanie naturalnie tylko czterech liczb). Łączenie takich kombinacyj liczbowych linjami daje różnorodne figury na polach kwadratu (kilka przykładów na fig. 2), jednakże nie każda figura jednego kwadratu jest także „magicznie" odpowiednia dla drugiego kwadratu.

Poza tem liczba b. r. da się ująć w magiczny pięciobok koncentryczny (fig. 3), w którym suma liczb na każdym boku każdego pięcioboku daje 1934. Tutaj w doborze liczb jest to interesujące, że liczby każdego boku nie są brane dowolnie (nie byłoby to żadnem zagadnieniem), lecz dla każdego pięcioboku dobrane zostały tylko grupy po 5 liczb sąsiadujących ze sobą w naturalnym szeregu liczb, z tem, że tylko jedna liczba z każdej takiej sąsiedniej grupy przypada na jeden bok figury.

Kto zaś lubuje się w poszukiwaniu „kabalistycznego sensu" ukrytego w liczbach, może i tutaj uzyskać ciekawe wyniki. Tak np. jeśli ułożymy wszystkie przegrupowania czterech cyfr określających rok bieżący i otrzymane 24 liczby dodamy, otrzymamy sumę 113322=11×10302. W obu tych nowych liczbach interesująco przedstawia się rozmieszczenie wszystkich wchodzących w nie cyfr.

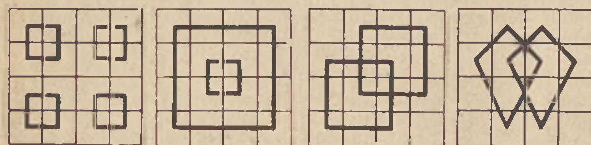


Fig. 2.

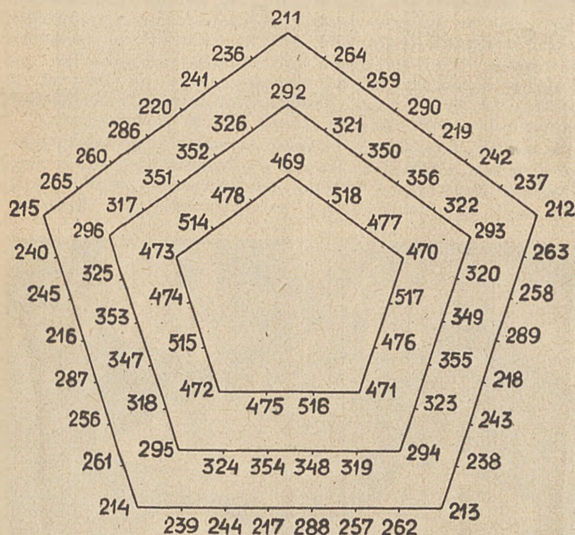


Fig. 3.

Kwadrat magiczny na rok 1934 z domina.

Jak wyżej zaznaczono, dla liczby bież. roku, wziętej jako suma, nie da się ułożyć kwadrat magiczny o 49 polach, odpowiadający rządzącej w b. r. planecie Wenus. Kto zatem za wzorem średniowiecza lub epoki Odrodzenia chciałby sobie spreparować z odpowiedniej magicznej figury talizman na rok bieżący, musi zadowolnić się zwyczajnym kwadratem magicznym, o 49 polach, znanym z kabalistyki (o sumie magicznej 175). Natomiast dla miłośników gry w domino rok planety Wenus daje sposobność do ułożenia niezwykle interesującej figury talizmanowej — właśnie z kamieni domina i to w układzie wprost wyjątkowym, bo przy użyciu wszystkich kamieni.

Jak wiadomo, do gry w domino używa się zwyczajnie 28 kamieni, mających po 8 pól białych, po 8 jedynek,

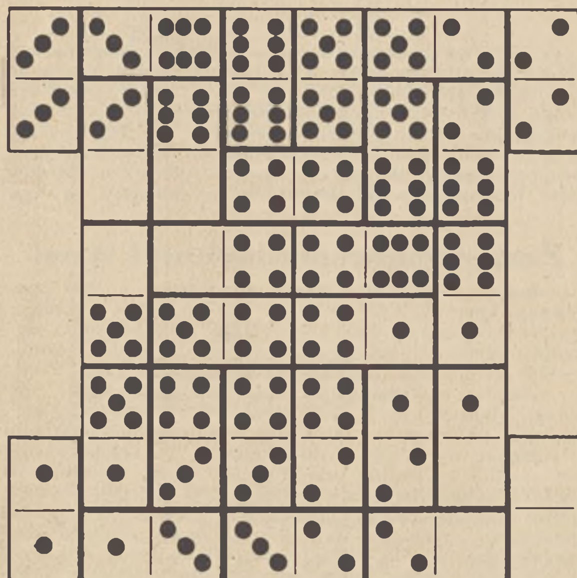


Fig. 4.

dwójek i t. d. do szóstek włącznie. Otóż te 28 kamieni dadzą się ułożyć w czworobok, jak na zamieszczonej tu fig. 4, w którym — nie biorąc w rachubę białych pól prawej kolumny, nie wpływających zresztą na sumę, bo mających po zero punktów — otrzymujemy kwadrat o 49 polach, dający sumy magiczne i to sumy punktów na polach, a nie na całych kamieniach.

Ten układ jest niewątpliwie najciekawszym ze wszystkich magicznych kombinacyj figuralnych, dających się ułożyć z kamieni dominowych. A może znajdą się cierpliwi i wytrwali amatorzy, którzy spróbują ułożyć w inny sposób taki kwadrat; byłaby to nowa interesująca zdobycz. Miłośnicy zaś domina, mający skłonność do przesądów albo zamiłowanie do kabalistyki liczb, mogą podany tu wzór użyć na talizman, który może przynieść szczęście przynajmniej w zakresie gry w domino.

Zadanie dominowe.

W naszym Roczniku 1928 podaliśmy miłośnikom gry w domino do rozwiązania następujące zadanie: Należy 28 kamieni domina w ten sposób poukładać obok siebie, aby powstało 14 kwadratów o czterech polach, mających tę samą ilość punktów. Ponieważ w 28 kamieniach punkty od 0 do 6 występują po 8 razy, w rozwiązaniu zadania wystąpią po 2 pary kwadratów czteropolowych o tej samej ilości punktów, więc 2 kwadraty o czterech polach białych, 2 o czterech polach liczących po 1 punkcie i t. d. do 6 punktów.

Próba ułożenia kamieni w sposób wyżej określony stanowi miłą rozrywkę, rozwiązanie jednak zagadnienia nie należy do łatwych, aczkolwiek zadanie można rozwiązać w nieprawdopodobnie dużo, bo aż w 342 720 sposobów. Jedną z tych kombinacji podajemy tutaj (fig. 5), dla zaspokojenia ciekawości tych amatorów domina, którzy czyto z braku czasu czy cierpliwości nie zdołali sami znaleźć rozwiązania. Wyszukanie innych podobnych układów może być tematem na długie zimowe wieczory na wsi.

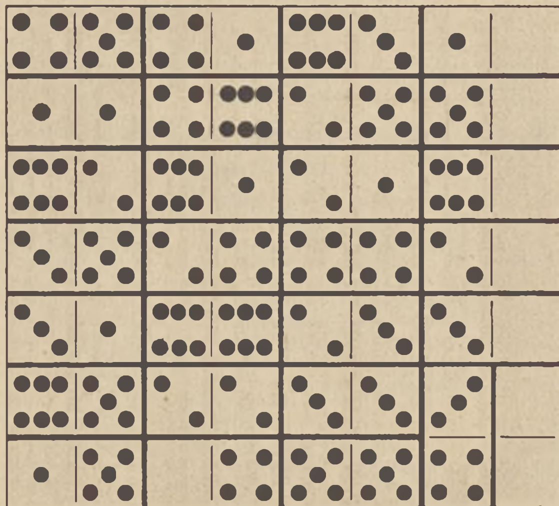


Fig. 5.

Zmagazynowanie ludności ziemi.

Ludność ziemi wedle stanu z początku r. 1930 szacowana była na 1 933 miljony. Jest to liczba ogromna, trudno też uplastycznić sobie takie zbiorowisko mieszkańców globu ziemskiego, gdyż średnią gęstość zaludnienia ziemi liczy się na 14 mieszkańców na 1 km², a wszelkie okolicznościowe nagromadzenia ludzi, np. wiece, odpusty i t. p., przyjmując nawet możliwie największe zbiorowisko, są ilościowo znikomo małemi w stosunku do ogólnej liczby ludności. To też zdawaćby się mogło, że gdyby cała ludność ziemi znalazła się nagle skupiona na jakimś obszarze, to ten obszar musiałby posiadać także imponujące rozmiary. Tymczasem elementarny rachunek daje w tym zakresie dosyć niespodziewane wyniki. Przyjmując dla uproszczenia rachunku liczbę ludności ziemi na okrągło 2 miljardy głów i licząc, że na takim ogólnoziemskim wiecu na jednym metrze kwadratowym stanie 4 ludzi, widzimy, że wszyscy zajęliby powierzchnię nie większą jak 500 km². A więc wszystkich mieszkańców kuli ziemskiej moglibyśmy skupić u siebie na niecałej ósmej części obszaru województwa śląskiego. Z powyższem zagadnieniem powszechnego wiecu ziemskiego można złączyć zadanie przestrzennego zmagazynowania całej ludności ziemskiej. Ziemi grozi nieuchronna katastrofa pęknięcia, uratować ludzi można tylko masowym przewiezieniem ich na inną planetę, a postępy techniki umożliwiają taki przewóz. — Jak wielką musi być skrzynia, aby w niej pomieścić całą ludność dla transportu? I tutaj rachunek przynosi także pewien niespodziewany wynik: licząc na pomieszczenie jednego człowieka przestrzeń długości 2 m, szerokości $^2/_3$ m i wysokości $1/2$ m, otrzymujemy objętość 1.33 km³. Że zaś przy magazynowaniu ludzi młodzież i dzieci zajmą znacznie mniej miejsca, niż to preliminowano, można przyjąć, że dla załadowania całej ludności ziemskiej wystarczy skrzynia o objętości 1 km³.

Nieco o bridge'u.

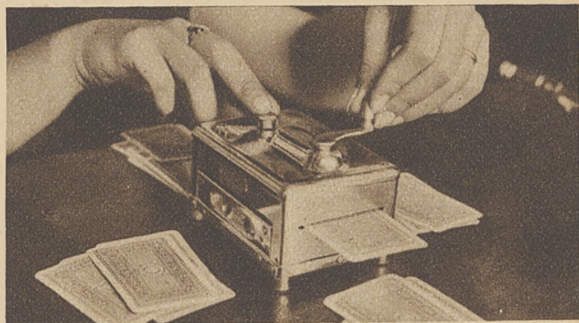
Jedną z najpopularniejszych dziś na świecie gier w karty jest bridge. Pochodzenie tej gry jest wątpliwe. Niektórzy wywodzą ją z Rosji, gdzie z końcem XIX w. popularny był biricz, albo rosyjski wist, ta nazwa jednak nie wskazuje na rosyjskie pochodzenie. Za najprawdopodobniejsze uważają, że bridge pochodzi ze Wschodu, z Konstantynopola lub Grecji, gdzie znano tę grę już przed 50 laty. Ze wschodu do angielskich klubów pierwszy przeniósł bridge'a podobno lord Brougham po powrocie z Kairo w 1894 r. Zasiadł on pewnego razu w jednym z klubów do gry w wista i nie odwrócił ostatniej karty dla ukazania atu. Kiedy zwrócono mu na to uwagę, odpowiedział, że myślał, iż gra w bridge'a. Partnerzy jego bardzo zaciekawili się tą nieznaną im grą, której reguły bardzo im się spodobały. W krótkim czasie bridge stał się ogromnie popularnym w całej Anglji i wyparł zupełnie dawnego wista. Według innych źródeł bridge miał być jednak jeszcze wcześniej znany w Anglji, mianowicie już około 1880 r. Świadczyć ma o tem fakt, iż już w r. 1886 ukazała się w Anglji pierwsza broszura o „Biritch or Russian Whist", podająca reguły tej nowej gry. Nie grano jej wówczas w klubach, do których wprowadzona została jak wyżej wspomnieliśmy w 1894 r., ale w prywatnych domach. Z Anglji zaczął się bridge rozchodzić po całym świecie. — Gra jeszcze bardziej się spopularyzowała od czasu, gdy około 1901 r. kobiety odkryły w niej nadzwyczaj miłą rozrywkę. Zaczęły powstawać rozmaite kluby bridge'owe, zyskując coraz więcej członków i z początkiem bież. wieku zaczęła się szerzyć „epidemja bridge'owa", dziś obejmująca niemal cały świat.

Jak wiadomo, w bridge'a grają 4 osoby, używając 52 kart, t. j. każdy gracz operuje 13 kartami. W tych warunkach wszystkie możliwe tu kombinacje podziału kart między graczy dają liczbę: 53 644 kwadryljonów, 737 765 tryljonów, 488 792 biljonów, 839 237 miljonów, 440 000.

Ogrom tej liczby można sobie w przybliżeniu uprzystępnić w nast. sposób: Gdyby wszyscy mieszkańcy ziemi zasiedli do tej gry z zamiarem rozegrania owej ilości układów kart, to grając bez przerwy, gdyby każda rozgrywka trwała tylko 5 minut, do ukończenia zadania każdy z graczy musiałby żyć około 52½ biljona lat. — Gdyby jednak przyjąć teoretycznie, że liczba graczy dałaby się zwiększać nieograniczenie, to znowu dla rozmieszczenia takiej potrzebnej ilości grających, którzy zdołaliby razem rozegrać wszystkie kombinacje w ramach możliwości swego wysiłku, trudno byłoby znaleźć odpowiednią powierzchnię; bo gdyby nawet zapełnić nimi największą w naszym systemie planetarnym powierzchnię słońca, licząc na 1 stolik z graczami tylko 1 m², to do wyczerpania kombinacyj musieliby wszyscy grać przez zgórą 84 000 lat bez przerwy.

Gdyby ułożyć w taljach wszystkie możliwe kombinacje, a więc zgromadzić tyle talij, ile jest gier, to objętość tych kart przewyższałaby blisko 2 razy objętość wszystkich planet systemu słonecznego. Masa zaś tych kart równałaby się masie około 700 globów ziemskich. — Aby zaś wytworzyć papier potrzebny do wyrobu tylu kart, wszystkie papiernie świata, biorąc za podstawę obliczenia światową produkcję papieru ostatnich lat, musiałyby rozpocząć wyrób papieru tylko na ten cel na blisko... 3 tysiące lat przed powstaniem Wszechświata, którego początek oznacza Jeans na 200 biljonów lat.

A gdyby wreszcie poukładać wszystkie te talje jedną na drugiej, powstałby słupek o długości 10^{28} cm, a więc przeszło 33 000 razy większy od średnicy układu Drogi Mlecznej, a równy 45-tej części rozpiętości Kosmosu.



Aparat do mieszania i rozdawania kart, wynalazek z ub. r.

ZBYTECZNIE nawoływać do nauki języków obcych

KAŻDY WIE jak to potrzebne.

Lecz jak cel ten osiągnąć

SZYBKO, TANIO I DOSKONALE

poucza broszura, którą za nadesłaniem tej karty otrzymuje się

BEZPŁATNIE.

ZADANIE KONKURSOWE LINGUAPHONE:

Określić w jednem zdaniu konieczność znajomości języków obcych i wskazać zarazem na metodę Linguaphone, jako na środek, pozwalający cel ten osiągnąć najprędzej, najlepiej i najtaniej.

5 gr.

LINGUAPHONE INSTITUTE

WARSZAWA

KREDYTOWA 4.

Kupon

należy załączyć do odpowiedzi konkursowej i wysłać w zamkniętej kopercie pod adresem:

Konkurs Kalendarza I. K. C. 1934.

Dział Propagandy

Kraków

Wielopole 1 — Pałac Prasy

Ostatni termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 1-go lutego 1934 r.!

Do

LINGUAPHONE INSTITUTE w POLSCE

Warszawa

Interesując się nauką języka ....

upraszam o bezpłatne nadesłanie mi broszury o nauce języków obcych metodą LINGUAPHONE przy pomocy płyt gramofonowych.

Imię i nazwisko ....

Zajęcie ....

Adres ....

Linguaphone obejmuje następujące języki: *angielski, francuski, niemiecki, włoski, polski, rosyjski, hiszpański, szwedzki, holenderski, czeski, esperanto, południ. afrykański, iryjski, chiński, perski.*

Konkurs Kalendarza I. K. C. 1934.

Zgłaszam swój udział w Konkursie Kalendarza I. K. C. na rok 1934 i w załączeniu przesyłam odpowiedzi konkursowe.

Imię i nazwisko: ....

Zawód: ....

Adres: ....

...., ***dnia*** ....

(miejscowość) ***(data)*** ***(podpis)***

II. WIELKI KONKURS

z nagrodami

dla Czytelników Kalendarza I. K. C. na rok 1934.

Wielkie zainteresowanie, jakie budził w poprzednim Kalendarzu ogłoszony Konkurs Reklamowy wśród naszych Czytelników skłoniło wydawnictwo do powtórzenia Konkursu w niniejszym Roczniku.

Ogłaszamy zatem dla Czytelników Kalendarza I. K. C. na rok 1934 II-gi Konkurs z nagrodami, a mianowicie:

Czytelnicy znajdą poniżej spis cennych premij tych firm, które zamieściły w niniejszym Roczniku swe ogłoszenia i biorą udział w Konkursie. Dla wszystkich firm uwzględnionych w tym spisie należy ułożyć krótkie i najtrafniej określające zdania, względnie hasła propagandowe dla poszczególnych wyrobów i firm, lub też odpowiedzieć na postawione przez firmy pytania konkursowe, posługując się ogłoszeniami odnośnych firm, znajdującemi się w Kalendarzu I. K. C.

Dla orjentacji Czytelników zaznaczamy, że wiele firm skorzystało z nagrodzonych w zeszłym roku haseł propagandowych, umieszczając je w swych ogłoszeniach, jak np. firmy „Trójkąt w Kole", M. Jawornicki i inni.

Konkurs da Czytelnikom możność wypowiedzenia się o danym artykule lub firmie w sposób zwięzły, nieraz dowcipny, pomysłowy, oryginalny.

Aby ta przyjemna praca Czytelników przyniosła im także i realną korzyść, jury konkursowe przyzna nagrody i premje za najlepsze odpowiedzi.

Dla ułatwienia prac Komisji Konkursowej, prosimy, aby Czytelnicy ułożyli jak najkrótsze zdania (6 do 10 słów) i przestrzegali poniżej podanych warunków.

Warunki konkursu:

1) W Konkursie mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy Kalendarza I. K. C. Na jedno nazwisko może być nadesłana tylko jedna lista rozwiązań, obejmująca odpowiedzi dla firm, które wyznaczyły nagrody, przyczem ilość odpowiedzi dla poszczególnej firmy jest nieograniczona.
2) Rozwiązania wraz z wypełnionym kuponem kontrolnym, mieszczącym się w tym Roczniku, mają być nadsyłane w zamkniętej kopercie z napisem: „Konkurs Kalendarza I. K. C. 1934" do dnia 1-go lutego 1934 roku pod adresem: Dział Propagandy I. K. C., Kraków Wielopole 1.
3) Odpowiedzi dla poszczególnych firm muszą być czytelnie napisane. Na jednej kartce można podać tylko jedną odpowiedź dla jednej firmy. Poszczególne kartki winne mieć następujący wygląd:

Nazwa firmy lub wyrobu
Odpowiedź ....
....
Podpis

Druga strona każdej kartki powinna zostać czysta, niezapisana.

4) Nagrody, we formie wartościowych fantów, zostaną przyznane na podstawie nadesłanych rozwiązań przez Komisję Konkursową Kalendarza I. K. C.
5) Nagrodzone odpowiedzi przechodzą tem samem na własność i wyłączny użytek firm, które wprost wysyłają premje nagrodzonym i za to przyjmują wszelką odpowiedzialność. Inne, nienagrodzone odpowiedzi mogą być dodatkowo przez firmy zakupione za specjalnem porozumieniem się firm z autorami.
6) Wszyscy uczestnicy Konkursu są obowiązani podporządkować się decyzji Komisji Konkursowej.
7) Wyniki Konkursu ogłoszone będą w „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym" w miesiącu marcu 1934 r., poczem zostaną wysłane nagrodzonym premje. Zastrzegamy sobie prawo ewentualnego przesunięcia terminu nadesłania odpowiedzi konkursowych oraz ogłoszenia wyników, o czem uczestnicy zostaną zawiadomieni przez ogłoszenia w „Ilustrowanym Kuryerze Codziennym".

Premje:

Zł. 100.— gotówką oraz 10 pudełek tutek, Zł. 50.— gotówką oraz 10 pudełek tutek, Zł. 20.— gotówką oraz 10 pudełek tutek, 3 nagrody po 50 pudełek tutek, 1 nagrody po 30 pudełek tutek (nagrody firmy „Alda", Fabryka Tutek, Lwów).

Zł. 100.— gotówką oraz 5 nagród po zł. 20.— gotówką (nagrody firmy „Aspirina" Bayera).

3 nagrody po jednej parze obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego (nagrody firmy Polska Spółka Obuwia Bata).

Biureczko amerykańskie, stół kuchenny lakierowany, 5 maszynek spirytusowych turystycznych, 5 oryginalnych „Thermos" (nagrody firmy Block-Brun Sp. Akc.).

5 bombonier czekoladowych „Branka-Lux" (nagrody firmy „Branka").

5 kaset z wyrobami firmy — (nagrody firmy Centralne Laboratorjum Chem.).

Zł. 50.— gotówką (nagroda firmy Cholekinaza).

6 nagród w postaci kompletów wyrobów (nagrody firmy Colgate-Palmolive).

10 nagród z wyrobami firmy oraz 10 nagród pocieszenia (nagrody firmy D. Czwiklitzer).

6 par najlepszego obuwia firmowego — (nagroda firmy Delka).

4 nagrody w postaci bezpłatnych kart kuracyjnych i bezpłatnych kąpieli (nagrody Komisji Zdrojowej w Druskienikach).

5 nagród w postaci kociołka, żelazka, płytki, garnuszka i grzałki elektrycznej (nagrody Elektrowni Miejskiej w Krakowie).

Komplet wyrobów co miesiąc przez rok, komplet wyrobów co miesiąc przez pół roku, komplet wyrobów przez trzy miesiące, 3 komplety wyrobów — (nagrody firmy „Erdal").

Pióro wieczne Waterman, wart. zł. 50—, pióro wieczne Waterman, wart. zł. 30.—, notes oprawny w skórę — (nagrody firmy J. F. Fischer, Kraków).

Aparat fotograficzny z przynależnościami (nagroda firmy Foto-Greger).

Rozpylacz marki „Callmax" (nagroda firmy E. Freege).

3 nagrody po kompletnym żelazku gazowym, względnie równowartość w koksie — (nagrody Gazowni Miejskiej w Krakowie).

Zegarek złoty męski albo damski marki „Tissot", budzik luksusowy „Jaz", budzik zwykły „Jaz" — (nagrody firmy L. Holzer).

Bezpłatna karta sezonowa oraz 10 kąpieli jodowych — (nagroda Zarządu Komisji Uzdrowiskowej Iwonicz).

25 q węgla opałowego — (nagroda Jaworznickich Komunalnych Kop. Węgla).

10 nagród w postaci kaset z cukierkami i karmelkami o zawartości od 5 do 1 kg — (nagrody firmy Kanold Sp. Akc.).

10 nagród z wyrobami firmy — (nagrody firmy E. A. Kołłontay).

3 nagrody we formie książeczek oszczędnościowych na zł. 50.—, 30.— i 20.— (nagrody Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa).

Bezpłatne kąpiele i zabiegi lecznicze oraz zwolnienie z taksy zdrojowej — (nagroda Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy).

Bombonlera czekoladek deserowych, 2 nagrody po puszce o zawartości 2.5 kg cukierków oraz 5 nagród po puszce o zaw. 1 kg cukierków (nagrody firmy „Kryształ").

10 nagród w postaci szwajcarskich zegarków — (nagrody firmy „Lek" Mra Tuszyńskiego).

50 drzewek owocowych i 5 nagród po 10 drzewek — (nagrody firmy Lemszczyzna — Szczekarków.

Komplet kursu języka obcego — (nagroda firmy Linguaphone Institute).

10 nagród w postaci kompletów wyrobów — kosmetyki i środki lecznicze — (nagrody firmy E. Matula).

3 nagrody w postaci kompletów wyrobów oraz upominki dla wszystkich uczestników — (nagrody firmy „Miraculum").

Zł. 100.— got. i 50 flaszek piwa, 2 nagrody po zł. 50.— i po 50 flaszek piwa, 4 nagrody po zł. 25.— i po 25 flaszek piwa, 4 nagrody pocieszenia po 25 flaszek piwa — (nagrody firmy Okocimski Browar).

Bilet okrężny III kl. na wszystkie Dyrekcje 15-dniowy, 3 bezpłatne udziały w jednej z wycieczek krajowych 1—3-dniowych pociągiem popularnym, organizowanych przez którykolwiek z Oddziałów „Orbisu", według wyboru — (nagrody Polskiego Biura Podróży „Orbis").

5 nagród w postaci kaset z czekoladkami, bombonier, czekolad deserowych i mlecznych — (nagrody firmy A. Piasecki S. A.).

10 premij w postaci kolekcyj po 100 sztuk papierosów — (nagrody Polskiego Monopolu Tytoniowego dla haseł o papierosach odnikotynowanych).

2 komplety lamp radjowych „Triotron" każdy po 4 lampy (nagrody Polskich Zakładów „Philips" S. A.).

3 nagrody w postaci książeczek oszczędnościowych na zł. 50.—, 30.— i 20.— (nagrody Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Krakowie).

6 nagród z wyrobami firmy — (nagrody firmy „Silvikrin").

5 butelek á 0.75 litra Stock Brandy Medicinal, 9 nagród po butelce á 0.75 litra Stock Brandy Medicinal — (nagrody firmy Spółki Akcyjnej dla Destylacji Wina).

10 kg włóczek i wełen „Trójkąt w Kole" — (nagrody firmy „Trójkąt w Kole" S. A.).

10 nagród w postaci kompletów lamp do odbiorników radjowych od 4 do 1 lampy — (nagrody firmy „Tungsram S. A.).

Flaszka 0.75 l. Cordon Bleu ora 24 nagród á 1 flaszkę 0.375 l. V. O. — (nagrody firmy A. Ulenlecki i Ska repr. Koniaków Martel).

10 kompletów wyrobów firmy — (nagrody firmy Dr. A. Wander S. A.).

Sortyment wyrobów wartości ok. zł. 100.—, 2 duże bombonierki czekoladek, 3 nagrody á 1 kg czekolad tabliczk., 6 nagród á 1 koszyczku z asortymentem wyrobów — (nagrody firmy E. Wedel za hasło dla czekolad mlecznych Wedla).

Zł. 100.— gotówką, zł. 50.— gotówką — (nagrody firmy Dr. Farm. K. Wenda — repr. Przetworów Morszyńskich).

3 nagrody w postaci oprawek do okularów ze złota doublé, z niklu i celluloidu — (nagrody firmy J. Wyk).

15 nagród w postaci zwolnienia z taksy kuracyjnej, biletów na przejazd autobusem do Morskiego Oka i wolnych wstępów na imprezy sportowe lub na „Operę Górską" — (nagrody Zarządu Uzdrowiska Zakopane).

Zł. 100.— gotówką, zł. 75.— gotówką, zł. 50.— gotówką, oraz 3 nagrody po zł 25.— gotówką — (nagrody Związku Zjedn. Fabryk Portland Cementu).

3 metry materjału, burka sławucka, kupon samodziału na płaszcz damski, pled i koc wełniany — (nagrody Zakładów Przemysłowych i Zarządu Dóbr R. Żurowskiego).

Ponieważ w zdaniach propagandowych, nadsyłanych na Konkurs, chodzi przedewszystkiem o samo ujęcie określenia, o wynalezieniu trafiającego do przekonania argumentu, ewentualne niedomagania stylistyczne zdań propagandowych nie umniejszą wartości ich treści.

Rzecz prosta, że krótkie zdania propagandowe, im będą pomysłowsze, im lepiej wyrażą argument przemawiający za produktami danej firmy, tem większe mają szanse zdobycia cennych premij.

Do udziału w Konkursie zapraszamy wszystkich Czytelników Kalendarza „Ilustr. Kuryera Codz." na rok 1934.

Część informacyjna.

Miary.

MIARY DŁUGOŚCI.

a) metryczne:

Metr *(m)*	= 10 dm = 100 cm = 1 000 mm
Kilometr *(km)*	= 1 000 m
Decymetr *(dm)*	= 0.1 m
Centymetr *(cm)*	= 0.01 m
Milimetr *(mm)*	= 0.001 m

b) niemetryczne:

Mila geograficzna	= 7 420.4 m
Mila morska	= 1 852 m
Yard	= 3 stopy ang. = 36 cali = 91.43992 cm
Mila angielska	= 1 609 m
Sążeń austrjacki	= 6 stóp austr. = 72 cali = 1.8965 m
Toise	= 6 stóp franc. = 72 cali = 72.12 linij = 1.94909 m
Sążeń polski	= 3 łokcie = 6 stóp = 1.728 m.
Mila polska	= 8 534 m
Sążeń rosyjski	= 3 arszyny = 2.1336 m
Wiorsta	= 500 sążni = 1066.8 m

MIARY POWIERZCHNI.

a) metryczne:

Metr kwadratowy *(m^2)*	= 100 dm^2 = 10 000 cm^2 = 1 000 000 mm^2
Ar *(a)*	= 100 m^2
Hektar *(ha)*	= 100 a = 10 000 m^2
Kilometr kw. *(km^2)*	= 1 000 000 m^2

b) niemetryczne:

Mórg austrjacki	= 57.546 a
Mórg pruski	= 25.532 a
Akr angielski	= 40.569 a
Mórg polski	= 55.987 a
Dziesięcina	= 100.25 a
Włóka = 30 mórg	= 16 ha 79.61 a

MIARY OBJĘTOŚCI.

a) metryczne:

Metr sześcienny *(m^3)*	= 1 000 dm^3 = 1 000 000 cm^3 = 1 000 000 000 mm^3

b) niemetryczne:

Litr *(l)*	= 1.000027 dm^3
Hektolitr *(hl)*	= 100 l
Gallon amerykański	= 3.7854 l
Gallon angielski	= 4.5435 l
Korzec	= 32 garnców = 128 l
Garniec	= 4 l
Beczka rosyjska	= 40 wiader = 491.96 l
Tonna regestracyjna	= 100 ang. stóp³ = 2.8316 m^3

MIARY MASY.

a) metryczne:

Kilogram *(kg)*	= 100 dkg = 1 000 gr
Tonna *(t)*	= 1 000 kg
Cetnar m., kwintal *(q)*	= 100 kg
Dekagram *(dkg)*	= 0.01 kg
Gram *(g)*	= 0.001 kg
Decygram *(dg)*	= 0.1 g
Centygram *(cg)*	= 0.01 g
Miligram *(mg)*	= 0.001 g

b) niemetryczne:

Funt angielski	= 16 uncyj = 7 000 granów = 453.5926 g
Funt austrjacki	= 560.01 g
Funt polski	= 32 łutów = 405.5 g
Funt pruski	= 467.711 g
Funt rosyjski	= $^1/_{40}$ puda = 409.511 g
Karat holenderski	= 0.2051 g

Tabela porównawcza chyżości

(Chyżość na 1 sek. w metrach.)

Ślimak 0.0015.
Góra lodowa z pod bieguna płn. 0.17.
Prądy równikowe 0.5.
Woda w rzekach 1.
Człowiek pływający 1.
Piechur zwykłym krokiem 1.1.
Koń krokiem 1.2.
Piechur szybkim krokiem 1.8.
Wioślarz 2.
Szybkobiegacz na dłuższą metę 2.6.
Człowiek w biegu 3.
Wiatr 3.
Koń w kłusie 3.5.
Koń w galopie 4.5.
Parowiec morski średnio 5.
Narciarz 5.
Żaglowiec 6.
Rower na torze 6—7.
Szybkobiegacz na krótką metę 7.5.
Wielki parowiec oceaniczny 11.
Łyżwiarz 12.
Pociąg ciężarowy 12.5.
Fala morska 13.5.
Motocykl na torze 15—20.
Gołąb pocztowy 21.
Pociąg osobowy 16—22.
Samochód na torze 21—25.
Koń wyścigowy w płaskim biegu 25—26.
Pociąg pospieszny 23—28.
Orkan 20—30.
Sterowiec 30.
Samolot średnio 48.
Jaskółka dymówka 90.

Głos w powietrzu przy 0° 330.
Pocisk armatni, szybkość początkowa 440.
Punkt równika w obrocie około osi 465.
Pocisk karabinowy, szybkość początkowa 645.
Powierzchniowa fala trzęsienia ziemi 3 400.
Ziemia około Słońca, średnio 29 760.

Taryfa pocztowa.

I. PRZESYŁKI LISTOWE.

A. Obrót wewnętrzny i z w. m. Gdańskiem.

Listy:

a) prywatne:

	do 20 gramów	miejsc. 15 gr.	—	zamiejsc. 30 gr.
ponad	20 do 100	„ 20 „	—	„ 45 „
„	100 do 250	„ 30 „	—	„ 60 „
„	250 do 500	„ 40 „	—	„ 80 „

b) urzędowo (z opłatą przerzuconą na adresata):

	do 20 gramów	miejsc. 15 gr.	—	zamiejsc. 30 gr.
ponad	20 do 100	„ 20 „	—	„ 45 „
„	100 do 250	„ 30 „	—	„ 60 „
„	250 do 2000	„ 40 „	—	„ 80 „

Wymiary listów w każdym kierunku nie mogą przekraczać 45 cm lub — jeśli list ma formę rulonu — 75 cm długości i 10 cm średnicy.

Kartki pocztowe: pojedyńcze miejscowe 10 gr. zamiejscowe 20 gr.: z opłaconą odpowiedzią miejscowe 20 gr., zamiejscowe 40 gr.

Wymiary kartek pocztowych nie mogą być większe niż 15×10.5 cm, ani mniejsze niż 10×7 cm.

Druki:

a) prywatne: do 25 gramów — 5 gr., ponad 25 do 50 gram. — 10 gr., ponad 50 do 100 gram. — 15 gr., ponad 100 do 250 g. — 25 gr., ponad 250 do 500 g. — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g. — 60 gr., ponad 1 000 do 2 000 (tylko pojedyńczo wysył. tomy) — 70 gr.

b) urzędowe: do 25 gramów — 5 gr., ponad 25 do 50 g. — 10 gr., ponad 50 do 100 g. — 15 gr., ponad 100 do 250 g. — 25 gr., ponad 250 do 2 000 g. — 50 gr.

Nadawane jednorazowo (pryw. i urzęd.) w ilości: ponad 100 do 500 szt. — 60%, ponad 500 do 1 000 szt. 50%, ponad 1 000 szt. — 40% opłat za druki odpowiedniej wagi.

Druki dla ociemniałych do 5 kg. — 5 gr.

Papiery handlowe: do 100 gramów — 15 gr., ponad 100 do 250 g. — 25 gr., ponad 250 do 500 g. — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g. — 60 gr.

Wymiary jak dla listów.

Próbki towarów: do 100 gramów — 15 gr., ponad 100 do 250 g. — 25 gr., ponad 250 do 500 g. — 50 gr.

Nadawane jednorazowo w ilości ponad 100 szt. — opłaty proc. jak przy drukach.

Wymiary próbek nie mogą przekraczać 45×20×10 cm. lub jeżeli mają formę rulonu: 45 cm. dług. i 15 cm. śred.

Przesyłki mieszane: (druki, próbki tow., pap. handl.): do 100 g. — 15 gr., ponad 100 do 250 g. 25 gr., ponad 250 g. do 500 g. — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g. 60 gr.

B. Obrót zagraniczny.

Listy: do 20 gramów — 60 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: do 20 gramów — 50 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

Wymiary listów jak w obrocie wewnętrznym.

Kartki pocztowe: pojedyńcze — 35 gr., z opłaconą odpowiedzią 70 gr., do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: pojedyńcze — 30 gr., z opłaconą odpowiedzią — 60 gr.

Druki: za każde 50 gramów — 10 gr. Najwyższa dopuszczalna waga — 2 kg. Waga pojed. wysyłanych tomów może wynosić 3 kg.

Druki dla ociemniałych: za każde 1 000 gramów 5 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 5 kg. Do Austrji, Czechosłowacji i Węgier do wagi 5 kg — 5 gr.

Papiery handlowe: za każde 50 gramów — 10 gr., najmniej jednak 60 groszy. Dopuszczalna waga 2 kg.

Próbki towarów: za każde 50 gramów 10 gr., najmniej jednak 20 groszy. Najwyższa dopuszczalna waga 500 gramów. Wymiar : 45×20×10 cm lub, przy formie rulonu: 45 cm dług., 15 cm średnicy.

Przesyłki mieszane: (druki, próbki tow., papiery handl.): za każde 50 gramów — 10 gr., najmniej jednak 20 gr. Najwyższa dopuszczalna waga ogólna 2 kg.

II. LISTY WARTOŚCIOWE.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

Za listy wartościowe pobiera się oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 100 zł. — 10 gr. Wartość podana nie może przekroczyć 10 000 zł., przy listach urzędowych — 100 000 zł.

B. Obrót z w. m. Gdańskiem.

Za listy wartościowe pobiera się oprócz opłaty jak za list odpowiedniej wagi (obrót krajowy), należytość za polecenie — 60 gr., należytość asekuracyjną za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość nie może przekraczać 10 000 zł.

C. Obrót zagraniczny.

Za listy wartościowe pobiera się: a) opłatę za list polecony odpowiedniej wagi, b) należytość asekuracyjną za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość podana nie może przekraczać 5 000 franków w złocie.

III. PACZKI.

Obrót wewnętrzny.

Opłata od wagi:

Waga	Strefa 1.	2.	3.	4.
	do 100 km	od 101—300 km	od 301—600 km	ponad 600 km
do 1 kg	0.50 zł.	0.60 zł.	0.60 zł.	0.60 zł.
ponad 1— 3 „	0.70 „	1.00 „	1.30 „	1.60 „
ponad 3— 5 „	1.00 „	1.50 „	2.00 „	2.50 „
ponad 5—10 „	1.50 „	2.50 „	3.50 „	4.00 „
ponad 10—15 „	2.00 „	3 50 „	5.00 „	6.00 „
ponad 15—20 „	2.50 „	4.50 „	6.50 „	8.00 „

Opłata od podanej wartości: za każde 100 zł. lub ich część — 10 gr., oraz należytość manipulacyjna: do 200 zł. podanej wartości — 20 gr., ponad 200 zł. podanej wartości — 40 gr.

Paczki ochronne: opłata od wagi 50% wyższa. Wartość podana przy paczkach prywatnych nie może przekraczać 10 000 zł.

Paczki żywnościowe: opłata za przesyłkę do 100 km (w nawiasach opłata za przesyłkę ponad 100 km) do 5 kg — 50 gr. (100 gr.), 5—6 kg — 60 gr. (120 gr.), 6—7 kg — 70 gr. (140 gr.), 7—8 kg — 80 gr. (160 gr.), 8—9 kg — 90 gr. (180 gr.), 9—10 kg — 100 gr. (200 gr.)

IV. PRZEKAZY.

A. Obrót wewnętrzny.

(Łącznie z obrotem z polskim urz. poczt. Gdańsk 1.)

od zł. 1 do	10 —	0.20 zł.	od zł. 500 do	750 —	1.80 zł.
„ „ 10 „	25 —	0.35 „	„ „ 750 „	1 000 —	2.20 „
„ „ 25 „	50 —	0.50 „	„ „ 1 000 „	1 250 —	2.55 „
„ „ 50 „	100 —	0.70 „	„ „ 1 250 „	1 500 —	2.90 „
„ „ 100 „	250 —	0.95 „	„ „ 1 500 „	1 750 —	3.25 „
„ „ 250 „	500 —	1.35 „	„ „ 1 750 „	2 000 —	3.55 „

Za przekazy telegraficzne: opłata jak wyżej, + należytość manipul. za sporządzenie telegramu 20 gr., + należ. telegraf. za telegram przekazowy, + należ. za pośpieszne doręczenie (o ile chodzi o przekazy adresowane poste restante lub do miejscowości należącej do zamiejscowego okręgu doręczeń).

B. Obrót zagraniczny.

(Łącznie z obrotem z w. m. Gdańskiem.)

Do krajów, z któremi wprowadzono obrót przekazowy, z wyjątkiem Kanady, Stanów Zj., W. Brytanji i krajów, z któremi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanji: do 100 zł. — 0.80 zł., do 200 zł. — 1.30 zł., do 300 zł. — 1.80 zł., do 400 zł. — 2.30 zł., do 500 zł. — 2.80 zł., do 600 zł. — 3.30 zł., do 700 zł. — 3.80 zł., do 800 zł. — 4.30 zł., do 900 zł. — 4.80 zł., do 1 000 zł. — 5.30 zł., za każde dalsze 100 zł. lub ich część — 50 gr.

Do Kanady, Stanów Zj. A. P., W. Brytanji i krajów, z któremi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanji: do 100 zł. — 1 zł., za każde dalsze 100 zł. lub ich część — 1 zł.

V. NALEŻYTOŚCI DODATKOWE.

Przy nadaniu:	Obrót wewn.	Zagr. i z m. Gdańskiem
Polecenie przesyłek listowych	50 gr.	60 gr.
Zwrotne poświadczenie odbioru	50 „	60 „
Zwrotne poświadczenie wypłaty	50 „	60 „
Za nadanie przesyłki za pobraniem	50 „	—
Pisemne doniesienie na blank. P. K. O.	10 „	—
Za doręczenie pośpieszne przesyłek	80 „	100 „
Za przesyłki listowe i przekazy poste restante	10 „	—
Za paczki (z wyj. żywnościowych) i listy wartościowe poste restante	50 „	—
Za zarządz. nadawcy, by go powiadomiono, komu doręczono paczkę	50 „	—
Za nadanie przesyłki rejestrowanej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowemi	50 „	50 „
Po nadaniu:		
Zwrotne poświadczenie odbioru	100 „	100 „
Zwrotne poświadczenie wypłaty	100 „	100 „
Zmiana adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki	80 „	120 „
Reklamacja przesyłki pocztowej	50 „	100 „
Poświadczenie na zagubiony dowód nadania	50 „	50 „
Zniesienie lub zmniejszenie pobrania	80 „	120 „

Przy odbiorze:

Za doręczenie przekazów poczt.-telegr. i przekazów P. K. O. z pieniędzmi: do 10 zł. — 5 gr., do 50 — 10 gr., do 100 — 20 gr., do 250 — 35 gr., do 500 — 50 gr., do 750 — 75 gr., do 1 000 — 1 zł., do 1 500 — 1.50 zł., do 2 000 — 2 zł.

Za doręczenie listów wartościowych: Do podanej wartości 100 zł. — 10 gr., do 1 000 zł. — 20 gr., do 5 000 zł. — 50 gr., ponad 5 000 zł. — 1 zł.

Za doręczenie paczek do domu:
W Warszawie: do 5 kg — 40 gr., do 10 kg — 60 gr., do 15 kg — 80 gr., do 20 kg — 1.— zł.
W urzędach I i II kl: do 5 kg — 30 gr., do 10 kg — 40 gr., do 15 kg — 70 gr., do 20 kg — 90 gr.
W innych urzędach: do 5 kg — 30 gr., do 10 kg — 40 gr., do 15 kg — 50 gr., do 20 kg — 70 gr.

Za doręczenie paczek żywnościowych, bez względu na wagę i miejscowość — 30 gr.

Za skrytki i przegródki na listy i gazety — miesięcznie 1 zł., na przekazy — 5 zł., na paczki — 25 zł.

Składowe za każdą paczkę: dziennie 20 gr., za list wartościowy — 10 gr.

Zawiadomienie o niedoręczeniu paczki 50 gr.

Pełnomocnictwo: 2 zł.

VI. TELEGRAMY.

Za telegramy krajowe miejscowe za każdy wyraz 5 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zamiejscowe od wyrazu 15 gr., + opłata zasadnicza 50 gr.

Za telegramy zagraniczne opłata zależna od kraju przeznaczenia i drogi, oznaczona w zagranicznej taryfie telegraficznej.

Uwaga: Przy adresowaniu przesyłek pocztowych do Gdańska, gdzie istnieje polski urząd pocztowy, należy adresować po polsku: Gdańsk i w tym wypadku uiszcza się opłatę pocztową według taryfy krajowej. Przy adresowaniu: Danzig przesyłka jest skierowana do poczty gdańskiej, a opłata jest zwiększona, według taryfy zagranicznej. (Jedynie opłata za listy do Gdańska jest równa opłacie w obrocie wewnętrznym.)

Kalendarzyk rybacki.

Czas ochrony dla ryb i raków (rozp. min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 27 X 1932 D. U. Rp. Nr. 105 z dn. 30 XI 1932) jest następujący:

Dla jesiotra od 1 czerwca do 31 lipca,
„ łososia i troci od 1 października do 31 grudnia,
„ pstrąga strumieniowego od 15 paźdz. do 15 grudnia,
„ pstrąga źródlanego od 15 października do 15 grudnia,
„ głowacicy od 15 marca do 15 maja,
„ lipienia od 15 marca do 15 maja,
„ siei od 15 października do 31 grudnia,
„ sielawy od 15 października do 31 grudnia,
„ raka samicy od 15 października do 31 lipca,
„ raka samca od 15 października do 15 marca.

Wyjątki od tych terminów mogą być dopuszczone przez władzę wojewódzką w wypadkach przewidzianych powyższem rozporządzeniem.

Nie mogą być sprzedawane, ani podawane w jadłodajniach: gatunki ryb i raki, wyszczególnione powyżej, podczas oznaczonych czasów ochrony, z wyjątkiem pierwszych pięciu dni tychże.

Nadto nie mogą być sprzedawane, ani podawane:

jesiotry	niżej 100	cm	leszcze	niżej 25	cm
czeczugi	„ 40	„	brzany	„ 25	„
głowacice	„ 40	„	cyrty	„ 20	„
sieje	„ 40	„	świnki	„ 20	„
wyrozuby	„ 40	„	jazie	„ 20	„
trocie	„ 35	„	klenie	„ 20	„
łososie	„ 35	„	sielawy	„ 18	„
sandacze	„ 35	„	liny	„ 18	„
węgorze	„ 35	„	wzdręgi	„ 15	„
lipienie	„ 28	„	płotki	„ 15	„
szczupaki	„ 28	„	raki szlachetne	„ 9	„
pstrągi	„ 25	„	raki długoszcz.	„ 10	„

Kalendarzyk myśliwski.

Czas ochronny.

Łosie-byki	od 15 XII	—	31 VIII
Jelenie-byki, daniele, rogacze	„ 1 XI	—	31 VIII
Sarny-kozły (wojew. poznańskie i pomorskie)	„ 1 I	—	15 V
Sarny-kozły (inne województwa)	„ 1 II	—	20 IV
Zające szaraki (wojew. poznańskie i pomorskie)	„ 15 I	—	30 IX
Zające szaraki (inne województwa)	„ 1 II	—	30 IX
Zające bielaki	„ 15 II	—	31 X
Borsuki	„ 1 XII	—	31 VIII
Wiewiórki	„ 1 III	—	31 X
Głuszce koguty	„ 15 V	—	15 III
Cietrzewie koguty	„ 1 VI	—	15 VIII
Cietrzewie kury (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie)	„ 15 IX	—	15 VIII
Jarząbki	„ 1 II	—	15 VIII
Pardwy	„ 1 II	—	15 VIII
Bażanty koguty	„ 1 II	—	31 VIII
Kuropatwy (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie)	„ 1 XI	—	31 VIII
Kuropatwy (inne województwa)	„ 1 XII	—	31 VIII
Przepiórki	od przylotu	—	31 VIII
Słonki	od 15 V	—	15 VIII
Dzikie kaczki	„ 1 VI	—	10 VII
Dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne	„ 1 III	—	10 VII
Dzikie łabędzie i dzikie gęsi	„ 15 V	—	31 VII
Dropie, dropie kamionki, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty	„ 1 II	—	15 VIII
Ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi gołębierzy, krogulców, wron i srok)	„ 1 II	—	15 VIII
Żubry, bobry, kozice, świstaki. Samice i cielęta: łosia, jelenia i daniela. Sarny, kozy i koźlęta. Niedźwiedzica od niedźwiedziątek. Głuszce-kury, bażanty-kury, czarne bociany	cały rok		

Rozporządzeniem min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 9 XI 1932. Dz. U. Rp. Nr. 111 poz. 924—927 wprowadzone zostały w wyżej podanych czasach ochronnych na obszarze całego państwa, z wyj. woj. śląskiego, nast. czasowe zmiany:

Zabrania się całkowicie polowania na łosie-byki, dropie i dropie-kamionki, a to w okresie od 1 I 1933 do 31 XII 1935. Zezwala się na polowanie na sarny-kozy, samice jelenia i daniela od 16 I—15 II, na bażanty-kury od 1 XI—30 XI, w okresie od 9 XI 1932 do 1 VII 1934. Wprowadza się czas ochronny dla dzików od 1 III—30 IV, żbików od 16 II—30 XI, kun leśnych i norek od 1 III—30 XI, w okresie od 9 XI 1932 do 1 VII 1934. Wreszcie rozszerza się czas ochronny dla wiewiórek od 1 III—30 XI, w okresie od 1 I 1932 do 1 VII 1934. (Rozp. min. Roln. z dn. 11 V 1931 wprowadzono czas ochronny dla niedźwiedzia do r. 1934, równający się niemal zupełnej ochronie tego zwierza w ciągu czterolecia.)

Kto wbrew przepisom poluje na żubra, karany będzie grzywną do 5 000 zł., oraz aresztem do 6 miesięcy, na samicę łosia, na bobra lub kozicę, grzywną do 2 500 zł., oraz aresztem do 6 miesięcy, na inne zwierzęta wyżej wymienione — grzywną do 500 zł., oraz aresztem do 6 tygodni.

Po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego, sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świeżych jej skór, jakoteż podawanie tej zwierzyny w jadłodajniach jest zabronione i podpada pod karę grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni, a zwierzyna lub świeża skóra ulega konfiskacie.

Objaśnienia od Redakcji.

Przy używaniu niniejszego Rocznika należy zwrócić uwagę na następujące momenty:

Personifikacje Zodjaku, zamieszczone w tablicach miesięcznych, są reprodukowane z polskiego rękopisu z XV w. (rkp. 3411 Bibl. Jag.), do tej pory nie badanego i nie wyzyskanego przez badaczy historji astronomji i astrologji. Polskie pochodzenie rękopisu wykazuje m. in. znak wodny na papierze (znak nr. 1087 według publ. Fr. Piekosińskiego: Wykaz znaków wodnych z XV w., Kraków 1896), świadczący, że jest to ten sam papier, jakiego używano w Sądzie Ziemskim w Krakowie w r. 1465. W technice ilustracyjnej uderzają kolorowane rysunki piórem, w polskich rękopisach średniowiecznych niezmiernie rzadkie. Strona ikonograficzna opiera się na wzorach arabsko-greckich. Zdjęcia po raz pierwszy reprodukowane.

Przysłowia podane w tabelach miesięcznych są siódmą zrzędu nową serją zestawianych w naszych Rocznikach starych ludowych przysłowi meteorologicznych i gospodarczych. Przysłowia oznaczone 1) są zaczerpnięte z rkp. nr. 5389 w Bibl. Jag., 2) z Kal. Stuletniego z r. 1799, Kraków, 3) z „Memoriale Oeconomicum" r. 1616 Teodora Zawackiego, 4) z Kal. St. Duńczewskiego z poł. XVIII w., 5) z Kaspra Goskiego „Przestroga przypadków wszelakich" r. 1576.

Widoki miast zamieszczone przy tabelach historycznych są 5-tą zrzędu serją reprodukowanych w naszych Rocznikach starych rycin, dotyczących przeszłości naszych miast.

Dział kalendarzowy podaje zestawienia świąt w r. 1934 dla wszystkich wyznań w Polsce.

Daty statystyczno-gospodarcze opierają się w pierwszym rzędzie na informacjach Gł. Urz. Statystycznego.

Rękopis arabski w Muzeum Nar. w Krakowie, na który, jako wymagający zbadania, zwróciliśmy uwagę w naszych 2 poprzednich Rocznikach, reprodukując z niego w r. 1932 wielobarwnie perskie personifikacje planet, a w r. 1933 nieznaną w literaturze kartograficznej staroarabską mapę świata — jak się okazało po badaniach, jest odpisem, z drobnemi warjantami, II-ej części Kosmografji Al. Kazwiniego, arabskiego geografa z XIII w. (Al. Kazwini zmarł w r. 1283, zatem jego dzieło wydobyte i zaktualizowane było u nas w 650-lecie śmierci autora).

ERRATA.

Str. 3, w porach roku, ma być: lato 93 dni (nie 95).

Str. 9, szp. 1, w. 21 od góry, ma być: ...od zachodu na wschód (nie: od wschodu na zachód).

Str. 9, szp. 2, w. 1 od dołu, ma być: ...do g. 22 m. 5 (nie: g. 5 m. 22).

Str. 10, szp. 1, w. 4 od dołu powinien być na końcu szpalty.

Str. 19, w tabeli dat Wielkanocy dla roku 1935 N. S. ma być 21 IV (nie 23), dla r. 1941 N. S. — 13 IV (nie III), dla r. 1946 S. S. — 8 III (nie IV).

Str. 62, szp. 2, w. 29 od dołu, ma być 25 II 1634 (nie 1834).

Spis treści.

PRZEGLĄD STATYSTYCZNY POLSKI.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

POLSKA W STATYSTYCE ŚWIATOWEJ.

POLSKIE MORZE.

ŚWIAT W LICZBACH.

Z ŻYCIA CZŁOWIEKA.

DZIAŁ KOBIECY.

DZIAŁ SPORTOWY.

DZIAŁ TURYSTYCZNY.

ROZMAITOŚCI.

ROZRYWKI.

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

HUMOR I SATYRA.

REPRODUKCJE KOLOROWE.

(Benvenuto Tisi, zwany il Garofalo, ur. 1481 zapewne w Ferrarze, zm. 1559 tamże. Uczeń Boccaccia Boccaccina w Cremonie, rychło opuścił go i w Rzymie przejął się stylem triumfującej tam twórczości mistrzów umbryjskich i toskańskich. Działając przez większą część życia w Ferrarze, zachował właściwy tamtejszej szkole malarskiej przyćmiony nieco, lecz żywy koloryt. Pociągało go i malarstwo weneckie, zwłaszcza Giorgione; odbija się to i w „Pokłonie Trzech Króli", jednem z jego dzieł przedniejszych, choć mniej dotąd znanych. „Pokłon" jest w Polsce zdaje się jedynem dziełem tego mistrza.)

(Rycina przedstawia scenę czytania przyszłości ze zwierciadła magicznego, umieszczonego w naczyniu na okrągłym stole, wedle przepisów dotyczących ubioru i wykonania odnośnej praktyki. Na nodze stołu znaki Słońca i Księżyca, w górze dwie tablice z napisami kabalistycznemi, oraz w kole znaki hermetyczne kobiety i mężczyzny. Rękopis powyższy przypisywano głośnemu w XVIII w. alchemikowi hr. Saint Germain.)

CZĘŚĆ REDAKCYJNĄ OPRACOWAŁ JAN GRZYWIŃSKI.
Rocznik tłoczony rotograwjurą, farbami fabryki „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie. Zdjęcia w przeważnej części Agencji Fotogr. „Światowid": Warszawa (Krak. Przedmieście 9), Kraków (Wielopole 1), Poznań (św. Marcin 48).



Chore nerwy

Ile dni jest w roku, tyle bolesnych stacyj musi odbywać chory nerwowo, gdyż słabe i wyczerpane nerwy zatruwają życie i sprowadzają wiele cierpień. Bóle szarpane i kłóte, zawroty głowy, lęk, bóle całkowite lub połowiczne głowy, szum w uszach, drganie oczu, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, poty, drgania mięśni, niezdolność do pracy, oto są objawy i skutki chorych wyczerpanych nerwów.

Jak się pozbyć tego nieszczęścia?

Moja broszurka, która się niedawno ukazała, omawia metodę, która okazała się dobrodziejstwem dla ludzkości. Za pomocą tej metody powraca sprawność mięśni, mlecz pacierzowy i mózg się wzmacnia, siły życiowe powracają.

W walce o zdrowe nerwy

metoda ta okazała się niezawodną, ożywia ona i wzmacnia, utrzymuje młodość i żywość. Prosimy przekonać się o prawdzie moich słów, gdyż wysyłam każdemu, kto tego zażąda

zupełnie bezpłatnie i franco

broszurkę lekarza, o wielostronnem długoletniem doświadczeniu, który sam podlegał wymienionym cierpieniom. Napiszcie mi tylko, podając dokładny i wyraźny swój adres, a wyślę Wam natychmiast obiecaną broszurkę

zupełnie darmo.

PANNONIA-APHOTHEKE, BUDAPEST, 72

Postfach 83. Abt. Do. 63

PAŃSTWOWE KAMIENIOŁOMY W JANOWEJ DOLINIE

(WOŁYŃ, STACJA POCZTOWA i KOLEJOWA KOSTOPOL)

Produkują z bazaltu:

Kostkę regularną

dużą, średnią, rzędową i zwyczajną, oraz drobną.

Kostkę nieregularną (półkostkę)

dużą (dziki bruk), średnią (półbruczek I, II i III gat.) i drobną (mozaikę drogową i chodnikową).

Kamień łamany

na bruk i tłuczeń.

Grysik

granulowany i nieodsiany

Tłuczeń maszynowy i ręczny

do budowy i konserwacji dróg oraz do robót betonowych. 18

Jak również

bloki, krawężniki, licówkę, płyty itp. wyroby

KOBIETY! **Bardzo wiele kobiet cierpi na oberwanie wnętrzności, które następuje zwykle po połogach, z ciężkiej pracy, z dźwigania i z wielu innych przyczyn. Otóż kobieta niezawodnie będzie zdrową, chętną do życia i pracy, jeżeli sprowadzi specjalny bandaż przeciw oberwaniu wnętrzności.**

Przy zamówieniu należy podać miarę w centymetrach (lub nitką) 1) w pasie, 2) wokoło przez brzuch, 3) wokoło podbrzusza, dalej wzrost (niski, wysoki lub średni) ilość przebytych połogów. Należy opisać, czy jest niestrawność żołądka, ucisk i bóle ciągnące wewnątrz, bóle w dołku pod piersiami, stan nerwowy, ból głowy i często nawet oczu, ból w krzyżach, plecach i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub w pachwinie, ból nogi jednej lub obu nóg i t. d.

Wszystko dokładnie opisać i z całem zaufaniem sprowadzić bandaż czyli specjalny pas brzuszny na gumach, skonstruowany i uzupełniony odpowiednią pelotą stosownie do rodzaju dolegliwości. Cena od 18 zł., 22, 25 do zł. 32, o nadzwyczajnej konstrukcji cena od zł. 37, 40, 45 do zł. 50 i wyżej.

W dolegliwościach i chorobach z powodu wewnętrznego obniżenia, czyli oberwania: żołądka, kiszek, macicy i nerki, żadne lekarstwa nie pomagają, lecz tylko chwilowo uśmierzają cierpienia. To też jedynem lekarstwem, prócz operacji, jest zastosowanie bandaża, nabytego u specjalisty bandażysty

M. L. Polaczek w Samborze Nr. 26.

Również i dla mężczyzn dostarcza się specjalne pasy przeciw obniżeniu żołądka, nerki i jelit.

Bandaże przepuklinowe, zaopatrujące największe i zastarzałe ruptury pępka, brzucha, uda, pachwiny i opadniętej już w dół. — Pończochy gumowe przeciw żylakom i puchnięciom nóg. — Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet do użycia w czasie chodu, pracy, podróży i w czasie spania. — Prostotrzymacze i korektory przeciw zgarbieniu i skrzywieniu kręgosłupa. Protezy sztuczne, nogi i ręce dla amputowanych.

(Cenniki darmo). 56

Wysyłka uskutecznia się pocztą za zaliczeniem.

Największe w Polsce nagrodzone najwyższemi nagrodami

szkółki >LEMSZCZYZNA-SZCZEKARKÓW<



polecają:

drzewka owocowe w odmianach najodpowiedniejszych do danych warunków glebowych i klimatycznych, drzewa alejowe, róże, bzy i byliny.

Warszawa, ul. Boduena 2.

Szkółki posiadają detaliczne punkty sprzedaży w miastach:

Warszawa, Lublin, Poznań, Katowice, Łódź, Radom, Białystok

Żądajcie cenników!

Bliższe informacje o budownictwie betonowem dla Czytelników Kalendarza „I. K. C."

Pod nazwą „budownicwo betonowe" rozumiemy wznoszenie wszelkiego rodzaju objektów budowlanych z zastosowaniem betonu lub żelbetu jako głównych materjałów budowlanych. Beton jest mieszaniną piasku, żwiru i cementu, zamieniającą się po dodaniu wody w materjał o wytrzymałości i odporności równej kamieniom naturalnym. Żelbet jest to beton wzmocniony wkładkami (drutami) żelaznemi rozmaitej grubości i długości. Cechą betonu jest odporność na wpływy atmosferyczne, wzrastającą, z biegiem czasu, możność uzyskania dowolnych kształtów w deskowaniu i łatwość wytwarzania.

Beton jako bardzo dobry i tani materjał, stosowany jest powszechnie do fundamentów, stropów, schodów, ścian (w postaci pustaka lub żużlobetonu), pokrycia dachów (dachówka cementowa, najtańsze ogniotrwałe pokrycie dachu), do budowy dróg (powszechnie znane drogi betonowe), chodników, do wykonywania ozdobnych i praktycznych objektów w parkach i ogrodach, gnojowni, dołów kiszonkowych, wreszcie w postaci t. zw. sztucznego kamienia, zastępującego szlachetne marmury do wykonywania ozdobnych schodów, podłóg, okładzin ściennych wewnątrz i zewnątrz gmachów, pomników itd.

Żelbet stosowany jest do wykonania objektów, narażonych na wielkie obciążenia, a więc przy budowie fundamentów i szkieletów wielkich gmachów, przy wznoszeniu tam, mostów o małej rozpiętości, portów, fundamentów pod ciężkie maszyny, zbiorników na wodę i t. d.

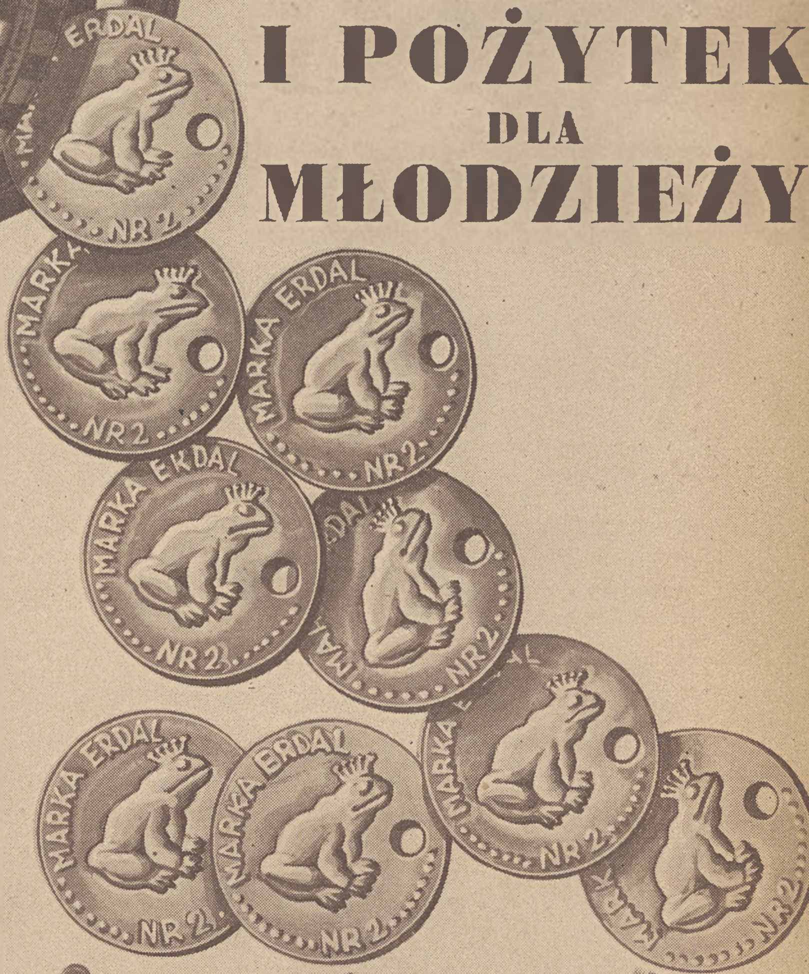
Budownictwo betonowe stosowane jest coraz więcej na wsi i w miastach zarówno w drobnem budownictwie jak i przy wznoszeniu wielkich monumentalnych gmachów. Dzięki swoim zaletom zarówno rolnicy jak i wielcy budowniczowie mogą z łatwością wykonać z betonu wszystko to, co nieodzowne jest obecnie w nowoczesnem budownictwie. Stosowanie betonu stało się jakby wyrazem postępu i kultury.

Na życzenie Czytelników Kalendarza I. K. C. redakcja miesięcznika „Beton" Warszawa, Czackiego 1 (tel. 728-12) udzieli bezpłatnie bliższych informacyj, dotyczących budownictwa betonowego. Wyśle również bezpłatnie obszerny materjał w postaci ilustrowanych wydawnictw, prospektów i ulotek.



ZNACZKI
Erdal
TO RADOŚĆ
I POŻYTEK
DLA
MŁODZIEŻY





KAŻDE PUDEŁKO
PASTY DO OBUWIA
Erdal
Z CZERWONĄ ŻABĄ
zawiera
OD 1–7 ZNACZKÓW!
Im większe pudełko,
tem więcej znaczków!

W każdym sklepie,
gdzie sprzedają
znaną z dobroci
pastę do obuwia
Erdal
można dostać
bezpłatnie
katalog z bliższemi
wyjaśnieniami!

ZBIERAJCIE
ZNACZKI
Erdal



PAPIEROSY ODNIKOTYNOWANE MOGĄ PALIĆ WSZYSCY NIEZALEŻNIE OD STANU ZDROWIA

PODDANE ODNIKOTYNOWANIU

ODNIKOTYNOWANE PAPIEROSY „ERGO”
„EGIPSKIE” i „EGIPSKIE PRZEDNIE”
SĄ STALE W SPRZEDAŻY. INNE
GATUNKI — NA ZAMÓWIENIE.

PODDANE ODNIKOTYNOWANIU

20
EGIPSKIE
PODDANE ODNIKOTYNOWANIU

PODDANE ODNIKOTYNOWANIU

ERGO
PODDANE ODNIKOTYNOWANIU

